

13

STUDIA  
Z PRAWA  
WYZNANIOWEGO

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI  
JANA PAWŁA II

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

RADA NAUKOWA

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński  
Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski  
Ks. prof. dr hab. Henryk Misztal  
Ks. prof. dr hab. Krzysztof Warchalowski

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Artur Mezglewski  
Marta Ordon  
Piotr Stanisław

RECENZENCI TOMU

ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, UKSW  
ks. dr hab. Krzysztof Orzeszyna, prof. KUL



13  
/2010

STUDIA  
Z PRAWA  
WYZNANIOWEGO

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2010

REDAKCJA  
Bożena Hryciuk

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE  
Patrycja Czerniak

OKŁADKA NA PODSTAWIE PROJEKTU  
Agnieszki Smreczyńskiej-Gąbki

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2010

ISSN 2081-8882

Nakład 200 egz.

Wydawnictwo KUL  
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin  
tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50  
e-mail: [wydawnictwo@kul.lublin.pl](mailto:wydawnictwo@kul.lublin.pl)  
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa  
elpil  
ul. Artyleryjska 11  
08-110 Siedlce  
e-mail: [info@elpil.com.pl](mailto:info@elpil.com.pl)

TADEUSZ J. ZIELIŃSKI

REWINDYKACJA NIERUCHOMOŚCI KOŚCIOŁA EWANGELICKO-  
-AUGSBURSKIEGO NA TERENIE GDAŃSKA PO 1989 R.  
(POSTĘPOWANIA PRZED KOMISJĄ REGULACYJNĄ)

## 1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

A) HISTORYCZNO-PRAWNE TŁO REWINDYKACJI MIENIA KOŚCIELNEGO W POLSCE  
PO 1989 R.

Okres panowania realnego socjalizmu w Polsce upłynął pod znakiem niechętniej polityki państwa wobec wspólnot religijnych<sup>1</sup>. Wyrazem tego stanu rzeczy było w najwcześniejszym okresie Polski Ludowej m.in. przejście ze względów ideologicznych przez władze państwowe niektórych nieruchomości będących własnością wybranych kościołów

<sup>1</sup> Teza ta – obok podręcznikowych opracowań prawa wyznaniowego – w szczególności jest dowodzona w takich monografiach prawniczych, jak: J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004; E. Goryczko, *Autonomia i samorządność związków wyznaniowych w Polsce Ludowej*, Tarnów 2005. Znajduje ona także potwierdzenie w licznych przyczynkach zawartych w tomie: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26-28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005. Por. np. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, wyd. 4, Warszawa 2008, s. 41-42; H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1: *Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996, s. 169-354; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005<sup>3</sup>, s. 153-160; *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisławski, Lublin 2003, s. 128-164.

i innych związków wyznaniowych. Proces ten ułatwiły skutki II wojny światowej, w wyniku której nastąpiło przesunięcie granic państwowych oraz wysiedlenie większości ludności niemieckiej i napływ na teren kraju Polaków pochodzących zza nowej granicy wschodniej. Zmianie uległa także struktura wyznaniowa społeczeństwa polskiego. Na skutek Holokaustu niemal zupełnie zniszczona została wspólnota judaistyczna, w wyniku migracji zmniejszyła się liczba wyznawców Kościołów protestanckich oraz Kościołów wschodnich (prawosławnego i greckokatolickiego). Polska powojenna stała się pod względem religijnym w przytłaczającej części krajem katolickim. Obok uzasadnionego w dużym stopniu rozdysponowania majątku wspólnot religijnych, które na danym terytorium z wymienionych wyżej względów zanikły, nastąpiło nierzadko arbitralne wyzucie z nieruchomości lokalnych wspólnot religijnych odznaczających się dużą żywotnością.

Upadek komunizmu w 1989 r. otworzył możliwość uporządkowania wielu zaszłości z zakresu stosunków państwo – związki wyznaniowe. Dotyczyło to także warunków materialnych istnienia wspólnot religijnych w państwie, w tym i spraw związanych z nieruchomościami. Jeszcze przed formalnym końcem Polski Ludowej, na mocy ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w PRL<sup>2</sup>, powołana została Komisja Majątkowa, dwustronny państwowo-kościelny organ do orzekania o przywracaniu kościelnym osobom prawnym Kościoła rzymskokatolickiego własności utraconych nieruchomości i nadawaniu tym osobom nieruchomości<sup>3</sup>. W latach następnych podob-

<sup>2</sup> Dz.U. nr 29, poz. 154 (wielokrotnie później nowelizowana).

<sup>3</sup> Na temat zagadnień proceduralnych oraz charakteru prawnego tego organu oraz jego odpowiedników działających na rzecz innych związków wyznaniowych zob. monografie zwarte: D. Walencik, *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Lublin 2008; W. Bendza, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009; artykuły np.: W. Bendza, *Komisja Regulacyjna do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w świetle przepisów prawa i orzecznictwa*, w: *Prawo i Religia* red. T.J. Zieliński, t. 1, Warszawa 2007, s. 93-100; A. Wąsowski, *Orzecznictwo Komisji Majątkowej – publicznoprawne cechy arbitrażu*, w: *Orzecznictwo w systemie prawa. II Konferencja Naukowa Wydziału Prawa i Administracji oraz Wolter Kluwer Polska, Gdańsk, 17-18 września 2007*, red. T. Bąkowski, K. Grajewski, J. Warylewski, Warszawa 2008, s. 163-178; D. Binemann-Zdanowicz, *Roszczenia majątkowe*

ne komisje zostały ustanowione w prawodawstwie dotyczącym innych związków wyznaniowych: w 1994 r. dokonało się to w odniesieniu do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP<sup>4</sup>, w 1997 r. – gmin wyznaniowych żydowskich<sup>5</sup>, w 1998 r. do (łącznie) Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP, Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP i niewymienionych z imienia związków wyznaniowych<sup>6</sup> oraz odrębnie do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>7</sup>.

#### B) CEL, ZAKRES I BAZA MATERIAŁOWA STUDIUM

Niniejsze studium poświęcone jest zagadnieniu uzyskiwania, a w istocie odzyskiwania (rewindykacji) nieruchomości przez Kościół

---

*Kościola Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej w świetle ustawy z 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 372-400; P.A. Leszczyński, *Regulacja majątkowa w odniesieniu do mienia żydowskiego w północnej części województwa lubuskiego*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2009, t. 12, s. 121-149; D. Walencik, *Regulacja spraw majątkowych gmin wyznaniowych żydowskich*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989-2009). Analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Katowice–Bielsko-Biała 2009, s. 371-389.

<sup>4</sup> Komisję dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP pod nazwą „Komisja Regulacyjna” ustanowił art. 43 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 73, poz. 323 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Komisję Regulacyjną do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich ustanowił art. 32 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 251 z późn. zm.).

<sup>6</sup> W odniesieniu do tej grupy związków wyznaniowych powołano Międzykościelną Komisję Regulacyjną. Ustanowiona ona została na mocy art. 38a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach sumienia i wyznania (tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r., nr 26, poz. 319 z późn. zm.) wprowadzony ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1998 r., nr 59, poz. 375). Ustawa ta weszła w życie 30 maja 1998 r. Wcześniej w przypadku Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i Kościoła Chrześcijan Baptystów istniały procedury odzyskiwania nieruchomości w trybie administracyjnym.

<sup>7</sup> Komisję Regulacyjną do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ustanowił art. 48a ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. (Dz.U. nr 66, poz. 287 z późn. zm.) wprowadzony powołaną wyżej ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r. We wcześniejszym okresie Kościół ten miał prawo do odzyskiwania nieruchomości w ramach procedury administracyjnej.

Ewangelicko-Augsburski na terenie Gdańska w postępowaniu przed Komisją Regulacyjną. Badaniami nie objęto postępowań w innym trybie. Przedmiotem analizy były wyłącznie akta postępowań prowadzonych przed wymienioną Komisją<sup>8</sup>. Zdeponowane są one w siedzibie Komisji, która jest tożsama z siedzibą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Studium dotyczy zatem wyraźnie ograniczonego wycinka: podmiotowo (roszczenia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, czyli Luteranckiego), przedmiotowo (roszczenia dotyczące nieruchomości kościelnych w postępowaniach przed Komisją Regulacyjną), terytorialnie (na terenie miasta Gdańska) i czasowo (po roku 1989<sup>9</sup>).

C) PRZESŁANKI PRAWNE REGULACJI MAJĄTKOWEJ, STATUS PRAWNY KOMISJI  
REGULACYJNEJ, PRZEBIEG I WYNIKI POSTĘPOWANIA REGULACYJNEGO

Zgodnie z przepisami ustawy z 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP<sup>10</sup>, regulacja majątkowa ma na celu przywrócenie kościelnym osobom prawnym własności przejętych na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości lub ich części (art. 40), a także nieodpłatne przekazanie tych, które należały do jednostek organizacyjnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i innych wybranych Kościołów ewangelickich na terenie tzw. Starego Kraju

---

<sup>8</sup> Zgodnie z § 4 zarządzenia Ministra-Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 12 października 1994 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej własności nieruchomości lub ich części (MP nr 55, poz. 461 z późn. zm.). Obsługę kancelaryjną Komisji zapewnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

<sup>9</sup> A właściwie po 1994 r., tzn. po ukonstytuowaniu się Komisji Regulacyjnej na zasadach określonych w powołanym wcześniej zarządzeniu Ministra-Szefa Urzędu Rady Ministrów z 12 października 1994 r.

<sup>10</sup> Bliższą charakterystykę ustawy znaleźć można m.in. w opracowaniach: T.J. Zieliński, *Nowa sytuacja prawna Kościołów: Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego w Polsce w świetle ustaw wyznaniowych z 13 maja 1994*, „Państwo i Prawo” 1994 z. 11, s. 24-33, P.A. Leszczyński, *Geneza, przebieg prac legislacyjnych oraz postanowienia ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce*, s. 165-183.



(art. 39 ust. 1 pkt 2) i fundacji kościelnych lub własnością będących odpowiednikami tychże Kościołów, wspólnot religijnych działających przed 8 maja 1945 r. na terenie Ziem Zachodnich i Północnych (art. 41)<sup>11</sup>. Wnioski w przedmiocie regulacji składać mogły odnośne osoby prawne w terminie zawitym<sup>12</sup>. Kierować należało je do Komisji Regulacyjnej, której status określa ustawa partykularna dotycząca Kościoła Luterskiego (artykuły 43-45). Komisja Regulacyjna, podobnie jak analogiczne komisje zajmujące się sprawami innych związków wyznaniowych, jest organem quasi-sądowym, posiadającym charakter zbliżony do sądów polubownych, złożonym z parytetowej reprezentacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Jej orzeczenia mają powagę sądowych tytułów egzekucyjnych (art. 44 ust. 1)<sup>13</sup>.

Postępowania przed Komisją kończą się zawarciem ugody. Jeśli tak się dzieje, Komisja może wydać orzeczenie (art. 44 ust. 2). Od niego nie przysługuje odwołanie (art. 44 ust. 5). W przypadku wniosków o przywrócenie własności, gdy zwrot w naturze nie jest możliwy, przyznaje się nieruchomości zamienną, zaś w sytuacji, gdy ta forma regulacji natrafia trudne do przewyciężenia przeszkody, wypłaca się odszkodowanie (art. 40 ust. 3). Dokonywana regulacja nie może naruszać praw nabytych przez niepaństwowe osoby trzecie, a w szczególności przez inne związki wyznaniowe (art. 40 ust. 3).

W ramach niniejszych rozważań wstępnych poruszyć należy również kwestię następującą. W doktrynie prawa toczy się dyskusja wokół zagadnienia charakteru nabywania dawnych nieruchomości wyznaniowych na terenie tzw. Ziem Odzyskanych przez kościoły i inne związki wyznaniowe po 1989 r. Zgodnie z tradycyjną doktryną, wyrażoną m.in. w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

---

<sup>11</sup> Dokonane w pierwszych latach po II wojnie światowej zmiany w położeniu prawnym Kościołów protestanckich w Polsce przedstawia w kontekście historycznym tekst: T.J. Zieliński, *Prace Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku nad stanem prawnym Kościołów protestanckich*, w: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, s. 341-355.

<sup>12</sup> Był to termin dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy (art. 43 ust. 3).

<sup>13</sup> Statystykę dotyczącą spraw rozpatrywanych przez Komisję Regulacyjną znaleźć można w: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 272.

19 grudnia 1959 r. (I CO 42/59), jednostki organizacyjne związków wyznaniowych działających na terenie Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym i na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska, nie mogą być uznawane za prawnych sukcesorów związków wyznaniowych działających tam przed dniem 8 maja 1945 roku. Nabycie dawnych nieruchomości wyznaniowych nie jest zatem w myśl tego stanowiska odzyskaniem majątku, stąd nie sposób mówić o rewindykacji mienia wyznaniowego. Pogląd alternatywny natomiast opiera się na tezie przeciwnej i znalazł wyraz m.in. w stanowisku Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z dnia 21 kwietnia 2006 r.<sup>14</sup> Omawiana problematyka jest dość złożona i wykracza poza ramy niniejszych rozważań<sup>15</sup>. Ograniczmy się tutaj zatem do konstatacji, iż określenie przedmiotowych procesów pozyskiwania przez związki wyznaniowe majątku pokrewnych w stosunku do nich wspólnot religijnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych mianem rewindykacji – tak jak to się stało w tytule przedłożonego opracowania – nie może być uznane za nadużycie<sup>16</sup>.

## 2. POSTĘPOWANIA PRZED KOMISJĄ REGULACYJNĄ W SPRAWIE NIERUCHOMOŚCI KOŚCIOŁA LUTERAŃSKIEGO NA TERENIE GDAŃSKA

Szczegółowa prezentacja procesu regulacji spraw nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Gdańska po 1989 r.

---

<sup>14</sup> Pismo Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry nr DSP-II-5000-105/06 z dnia 21 kwietnia 2006 r. do ks. bp. prof. dr. hab. Stanisława Wielgusa współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Episkopatu Polski [mps w posiadaniu autora].

<sup>15</sup> Przedmiotowe zagadnienie szczegółowo omawia praca: D. Walencik, *Regulacja stanu prawnego nieruchomości związków wyznaniowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako praktyczna realizacja zasady wolności religijnej* (referat wygłoszony podczas IV Colloquium Prawno-Historycznego pt. „Prawne, historyczne i doktrynalne aspekty wolności z perspektywy dziejów Europy” zorganizowanego 7 maja 2008 r. w Brzegu przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego) [mps w posiadaniu autora].

<sup>16</sup> Pojęcie rewindykacji nieruchomości z wniosku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Ziemi Odzyskanych występuje m.in. w publikacji: M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 181.

dokonana zostanie w następujący sposób: w pierwszej kolejności przedstawiona zostanie ogólna, sumaryczna charakterystyka wniosków. Następnie omówione będą poszczególne sprawy – jednak nie według kolejności ich zgłaszania czy realizacji, lecz według kryterium funkcji objętych nimi nieruchomości: najpierw wnioski o pozyskanie dawnych świątyń ewangelickich, na końcu zaś cmentarza grzebalnego. Ich prezentacja w obrębie poszczególnych rodzajów nieruchomości dokonana została według kolejności wpływu żądań do Komisji Regulacyjnej<sup>17</sup>. Efekty zabiegów w każdej sprawie zostaną przedstawione w ramach opisu każdego wniosku i jego losów.

Podania dotyczące regulacji statusu nieruchomości kościelnych, które były własnością Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej i podmiotów z nim związanych<sup>18</sup> na terenie Gdańska, złożyła Parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Gdańsku z siedzibą w Sopocie. Z akt Komisji Regulacyjnej wynika, że wnioski złożono w roku 1995 i 1996. Łącznie było ich 9. Nie znaczy to jednak, iż wystąpiono o przyznanie tytułu własności jedynie do 9 odrębnych nieruchomości. Niektóre wnioski dotyczyły bowiem kilku nieruchomości w rozumieniu prawa cywilnego, niejednokrotnie powiązanych ze sobą funkcjonalnie. Postępowania przeprowadzono w latach 1995-1999. Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone, a sprawy zostały zamknięte najdalej w roku 1999. Biorąc pod uwagę charakter i stan pierwotny wnioskowanych nieruchomości, w tym również wniesionych na nich gmachów, można je następująco skategoryzować:

- 1) obiekty sakralne – 2,
- 2) obiekty na działalność katechetyczno-duszpasterską – 2,
- 3) zakład diakonacki – 1,
- 4) szpital – 1,

---

<sup>17</sup> Moment wpływu ustalono na podstawie sygnatury akt według kolejności wpisu w księdze kancelaryjnej Komisji Regulacyjnej. Znane są przypadki wnoszenia kilku wniosków posiadających identyczną datę sporządzenia, a jednak – jak można przypuszczać – Komisja otrzymała je w znacznym dystansie czasowym, przyjmując w międzyczasie wnioski noszące datę znacznie późniejszą.

<sup>18</sup> Dotyczy to m.in. diakonatów – protestanckich instytucji będących odpowiednikami katolickich zakonów żeńskich, które choć nierzadko odrębne organizacyjnie od konkretnych związków wyznaniowych, były z nimi związane personalnie i funkcjonalnie.

- 5) budynki mieszkalne – 3,
- 6) cmentarz – 1.

W staraniach o częściową odbudowę materialnego stanu posiadania Kościoła Luterskiego na terenie Gdańska poprzez wnioskowanie postępowań regulacyjnych, kluczową rolę odegrał ks. bp Michał Warczyński, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku z siedzibą w Sopocie<sup>19</sup>.

Zgodnie z dyspozycją art. 40 ust. 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP stwierdzającego, iż regulacja nie może naruszyć praw nabytych niepaństwowych (i niesamorządowych) osób trzecich, w tym związków wyznaniowych, Parafia Luterska w Gdańsku nie zabiegała przed Komisją Regulacyjną o zwrot nieruchomości będących własnością takich podmiotów. Jako wyjątek od tej zasady można postrzegać wniosek w sprawie kościoła św. Jana, ale wobec jego zawilej sytuacji, która zostanie dalej naświetlona, niekoniecznie trzeba postawę wnioskodawcy tak kwalifikować.

#### A) ŚWIĄTYNIE

Z oczywistych względów w pierwszej kolejności spośród tych nieruchomości, o których zwrot wnioskowała gdańska Parafia Ewangelicko-Augsburska, wymienione są kościoły. W tym kontekście szczególnie znamienna jest okoliczność, iż luteranie, niegdyś stanowiący przytłaczającą część społeczności Gdańska, nie posiadali na terenie miasta w chwili złożenia przedmiotowych wniosków rewindykacyjnych ani jednego gmachu kościelnego. Zresztą od tamtego czasu ich sytuacja nie zmieniła się w istotnym stopniu. Jak pokazuje praca Piotra Szczudłowskiego<sup>20</sup>, która wnosi znaczny wkład do tego tematu, niemal wszyst-

---

<sup>19</sup> W Komisji Regulacyjnej ze strony kościelnej w omawianym okresie orzekali ks. dr Henryk Czembor jako współprzewodniczący Komisji i mgr Tomasz Nast jako członek. Skład reprezentacji strony rządowej w Komisji podlegał częstym zmianom.

<sup>20</sup> P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej*, Lublin 2001.

kie nadające się do użytkowania kościoły poewangelickie na terenie Gdańska weszły po II wojnie światowej w posiadanie, a później stały się własnością Kościoła katolickiego. Zrozumiałe zatem były zabiegi środowiska luterńskiego o pozyskanie choć jednej świątyni na terenie miasta, w którym ongiś zwyciężyła reformacja<sup>21</sup>.

Kościół św. Jana. Ta wzniesiona w XIV w. świątynia jest jednym z najbardziej prestiżowych i cennych pod względem architektonicznym obiektów sakralnych na terenie Gdańska. W czasie ostatniej wojny została w bardzo poważnym stopniu zniszczona, w związku z czym nie nadawała się do użytku na cele kultowe. Budowli towarzyszyły inne obiekty związane z działalnością kościelną, w tym także plebania<sup>22</sup>. Wniosek o rewindykację kościoła św. Jana wraz z sąsiednimi nieruchomościami na rzecz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku (dalej skrót: PEAG) został złożony w Komisji Regulacyjnej 5 listopada 1995 r.<sup>23</sup> Wnioskodawca przedłożył dowody, iż 17 sierpnia 1945 r. na podstawie pisemnego zezwolenia Departamentu V Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej z 11 sierpnia 1945 r. ks. Zygmunt Michelis, delegat i radca Polskiego Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, przejął majątek Parafii Ewangelicko-Unijnej św. Jana, w tym zburzony kościół, plebanię i dom parafialny. Majątek przekazywał dotychczasowy proboszcz tejże parafii ks. Otto Eichel i członek rady parafialnej, którego nazwisko nie zostało zidentyfikowane<sup>24</sup>. 20 sierpnia 1945 r. decyzją Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego

---

<sup>21</sup> Obecny stan posiadania Kościoła Luterńskiego na Pomorzu Wschodnim pod względem obiektów sakralnych przedstawia artykuł: B. Gosz, *Przestrzeń sakralna Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w województwie pomorskim*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2009, t. 3, s. 96-113.

<sup>22</sup> Więcej na ten temat: P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów*, s. 98-102.

<sup>23</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/67/95 [dalej skrót: Akta 67/95]. Wszystkie powoływane dalej akta, jeśli zawierają w sygnaturze znak „KR”, znajdują się w zasobach Komisji Regulacyjnej w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. W okresie kwerendy czynionej na rzecz niniejszego studium karty w przedmiotowych aktach nie były numerowane. Stąd brak odniesień do paginy.

<sup>24</sup> Protokół przekazania majątku parafii ewangelicko-unijnej św. Jana w Gdańsku z dnia 17 sierpnia 1945 r. delegatowi Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. Zygmuntovi Michelisowi, w: Akta 67/97.

kościół przekazany został do „tymczasowego użytkowania dla Polskiego Kościoła Ewangelickiego”<sup>25</sup>. Z dokumentacji omawianego wniosku nie wynika, jak toczyły się losy świątyni i przyległych nieruchomości przez wiele kolejnych lat<sup>26</sup>. W aktach znajduje się natomiast pismo ks. Edwarda Dietza z 16 sierpnia 1960 r. do Wydziału Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, w którym w imieniu Rady Parafialnej PEAG stwierdza: „[...] przekazujemy Zarządowi Miasta Gdańska jeden z najwspanialszych i największych obiektów zabytkowych z XIV stulecia, kościół ewangelicki św. Jana przy ul. Świętojańskiej, który przejęliśmy w 1945 roku. Przekazujemy go z przeznaczeniem na muzeum, które mogłoby skupiać zabytki dawnej kultury, sztuki i historii Gdańska”<sup>27</sup>. Zdeponowane przez Komisję Regulacyjną dokumenty dowodzą, iż w latach 60. znajdowała się w tym kościele ekspozycja „zabytkowej kamieniarki z Gdańska”<sup>28</sup>. Jak relacjonował w tym okresie kierownik Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, podczas odbytej we wrześniu 1964 r. narady w Sekretariacie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku padła „luźna propozycja, ażeby zmierzać do rozbiórki tego kościoła”<sup>29</sup>. Zachowanie ks. proboszcza Dietza i zamiar zgłoszony na naradzie w KW PZPR wskazują, jaki był stan techniczny omawianej świątyni i skala robót potrzebnych do podniesienia jej z ruin. Mimo tej okoliczności w 1980 r. kościół jako własność Skarbu Państwa przekazany został w zarząd Muzeum Narodowego w Gdańsku. U schyłku istnienia Polski Ludowej Diecezja Gdańska Kościoła katolickiego zwróciła się pismem z 7 września 1988 r. do wojewody gdańskiego o nieodpłatne przekazanie na jej rzecz kościoła św. Jana w trybie art. 97 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszcze-

---

<sup>25</sup> Akta 67/95.

<sup>26</sup> Rekonstruuje je P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów*, s. 98-101.

<sup>27</sup> Pismo ks. Edwarda Dietza, proboszcza PEAG z dnia 10 sierpnia 1960 r. do Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [dalej skrót: WRN] w Gdańsku w sprawie przekazania Zarządowi Miasta Gdańska kościoła św. Jana w Gdańsku, w: Akta 67/97.

<sup>28</sup> Pismo Jana Szewczyka kierownika Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium WRN z dnia 10 kwietnia 1965 r. w sprawie dalszego postępowania odnośnie kościoła św. Jana w Gdańsku, w: Akta 67/95.

<sup>29</sup> Tamże.

niu nieruchomości<sup>30</sup>. 6 marca 1991 r. wojewoda gdański tak uczynił. Nowy właściciel świątyni 23 lutego 1995 r. użyczył kościół św. Jana Nadbałtyckiemu Centrum Kultury w Gdańsku, zaś kilka miesięcy później, 5 sierpnia 1995 r., zmienił zawartą umowę w kierunku ustanowienia nieodpłatnego użytkowania świątyni na rzecz Centrum na okres 30 lat (tj. do roku 2025), przy zastrzeżeniu, iż w okresie tym będzie postępować odbudowa kościoła św. Jana. W tejże umowie znalazło się stwierdzenie, iż planuje się otwarcie w 1997 r. w użytkowanym obiekcie Międzynarodowego Centrum Kulturalno-Kongresowego.

Składając wniosek w przedmiocie postępowania regulacyjnego w sprawie kościoła św. Jana, Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gdańsku na różne sposoby kwestionowała decyzję wojewody z początku lat 90. o przekazaniu tytułu własności do świątyni na rzecz Diecezji Gdańskiej. We wniosku tym z 1995 r. podkreślany jest przez Parafię Luterzańską moralny i społeczny wymiar aktu władz wojewódzkich, co znajduje m.in. wyraz w zawartej tam frazie w brzmieniu: „[D]ecyzją [wojewody – dop. TJZ] [...] zakończono proces przekazywania katolikom wszystkich kościołów ewangelickich. W tej sytuacji Gdańsk nie posiada żadnej świątyni ewangelickiej”<sup>31</sup>.

Starania gdańskich luteran o rewindykację kościoła św. Jana nie przyniosły skutku. Okazało się, że właściciel, czyli Skarb Państwa reprezentowany przez wojewodę, wcześniej rozporządził tą nieruchomością na rzecz osoby trzeciej, czyli diecezji katolickiej. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, iż po II wojnie światowej Kościół Ewangelicko-Augsburski, choć w pewnym okresie był posiadaczem tej świątyni, to jednak nigdy nie stał się jej właścicielem. Po przekazaniu władania władzom wojewódzkim, pierwszym podmiotem, który zwrócił się o obiekt był Kościół rzymskokatolicki, który u zarania nowej rzeczywistości społeczno-politycznej potraktowany został w tej sprawie przychylnie.

26 lutego 1997 r. Komisja Regulacyjna umorzyła postępowanie w przedmiocie kościoła św. Jana. Umorzenie nie dotyczyło wszakże

<sup>30</sup> Dz.U. nr 14 z 1989 r., poz. 74.

<sup>31</sup> Wniosek Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku z siedzibą w Sopocie z dnia 5 października 1995 r. o wszczęcie postępowania regulacyjnego, w: Akta 67/97.

części wniosku odnoszących się do niektórych innych nieruchomości należących do kompleksu budynków przy ul. Świętojańskiej. W kwestii tych właśnie nieruchomości, które można określić mianem nieruchomości powiązanych z kościołem św. Jana, Komisja Regulacyjna umorzyła postępowanie dopiero 10 września 1997 r. Nastąpiło to po spełnieniu warunku określonego przez PEAG. Parafia zgłosiła mianowicie wolę wycofania wniosku regulacyjnego w tym zakresie, pod warunkiem, iż władze wojewódzkie i miejskie (gdańskie), na mocy odrębnej ugody, przekażą na jej rzecz nieruchomość położoną w Gdańsku przy ul. Biskupiej 24B. Gdy ugoda została zawarta, Komisja Regulacyjna dokonała umorzenia postępowania regulacyjnego w odniesieniu do nieruchomości powiązanych z kościołem św. Jana. A zatem, reasumując, należy stwierdzić, iż w przypadku kościoła świętojańskiego i majątku nieruchomego z nim związanego gdańska Parafia Luterska nie uzyskała restytucji w naturze.

Kościół Zbawiciela. Przy dzisiejszej ul. Zaroślak w Gdańsku-Śródmieściu wzniesiony został w 1633 r., a następnie wybudowany na nowo w latach 1695–1697, ewangelicki kościół pod wezwaniem Zbawiciela<sup>32</sup>. W czasie II wojny światowej został zniszczony – z jego struktury zachował się jedynie „trzon wieży”<sup>33</sup>. W chwili rozpoczęcia procedury rewindykacji w dawnej wieży kościelnej funkcjonował punkt kserograficzny.

Wniosek o zwrot dawnej ewangelickiej nieruchomości kościelnej przy ul. Zaroślak (brak jest numeru posesji) złożony został w Komisji Regulacyjnej dnia 9 lipca 1996 r.<sup>34</sup> PEAG wносиła o przekazanie obiektu bez obciążeń z przeznaczeniem go na działalność kultową. Kościół Luterski zapowiadał w piśmie procesowym, iż po odzyskaniu tej

<sup>32</sup> J. Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII wieku*, Gdańsk 1995, s. 165.

<sup>33</sup> W książce P. Szczudłowskiego kościół Zbawiciela został umieszczony w zestawieniu zatytułowanym „Wykaz poewangelickich obiektów sakralnych w diecezji gdańskiej nie przejętych po zakończeniu II wojny światowej przez Kościół rzymskokatolicki (z zaznaczeniem ich powojennych losów)”. Stan świątyni opisano tam w słowach: „zniszczony, odbudowano jedynie fragment wieży i urządzono tam sklepik”. Zob. P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów*, s. 266.

<sup>34</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/590/96.



nieruchomości do istniejącej wieży dobuduje kaplicę. W toku ustalania przez Komisję Regulacyjną stanu prawnego obiektu stwierdzono, iż był on w chwili złożenia roszczenia rewindykacyjnego własnością Miasta Gdańska, które nabyło go w procesie komunalizacji mienia od Skarbu Państwa.

W omawianej sprawie znamieną była okoliczność, iż przedstawiciel gminy miejskiej Gdańsk nie oponował przeciwko zwrotowi gdańskiej Parafii Luterńskiej wnioskowanej nieruchomości. Był to odosobniony wypadek na tle wszystkich postępowań dotyczących roszczeń Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Gdańska. Przedstawiciel miasta pozostawił sprawę do uznania Komisji Regulacyjnej. W konsekwencji Komisja orzekła 20 maja 1998 r. o zwrocie nieruchomości przy ul. Zaroślak w naturze w stanie wolnym od wszelkich ciężarów.

#### B) NIERUCHOMOŚCI Z BUDYNKAMI PRZEZNACZONYMI NA DZIAŁALNOŚĆ KATECHETYCZNĄ I DUSZPASTERSKĄ ORAZ Z BUDYNKAMI MIESZKALNYMI

Postępowania regulacyjne przedstawione w niniejszym punkcie dotyczą dość różnorodnych obiektów będących swego czasu własnością ewangelickich osób prawnych. Nie są to kościoły, choć w niektórych mogły się znajdować pomieszczenia wykorzystywane na kult w sensie ścisłym, jak np. kaplice. Najczęściej były to nieruchomości gruntowe z posadowionymi na nich budynkami parafialnymi wykorzystywanymi na działalność katechetyczną i duszpasterską: na nauczanie lekcji religii, spotkania modlitewne, biblijne i inne okazje związane z życiem kościelnym. Niektóre budynki miały charakter mieszkalny, czy to jako mieszkania duchownych, czy to nieduchownego personelu parafialnego. Nie można wykluczyć, iż niektóre nieruchomości były użytkowane na cele mieszkaniowe dla innych jeszcze osób. Znajdująca się w zasobach Komisji Regulacyjnej dokumentacja nie pozwala niejednokrotnie określić dokładnego przeznaczenia tych obiektów, tym bardziej, iż funkcje te na przestrzeni lat, kiedy były we władaniu Kościoła Ewangelicko-Unijnego, zmieniały się. Nie ulega jednak wątpliwości, iż obiekty te były ściśle związane z działalnością kościelną. W poniższym wywodzie oznaczone zostały przy odwołaniu się

do miejsca położenia, ze wskazaniem nazwy ulicy (brzmienie z czasu złożenia wniosku regulacyjnego), przy której się znajdowały.

Gdańsk-Oliwa, ul. Słoneczna 8. Do końca II wojny światowej była to nieruchomość kościelna budynkowa. W latach 90. znajdował się tam budynek wielomieszkaniowy, zasiedlony przez 5 rodzin, przy czym 3 mieszkania zostały przez lokatorów wykupione. Wniosek o regulację sprawy tej nieruchomości złożony został przez Parafię Ewangelicko-Augsburską w Gdańsku 5 października 1995 r.<sup>35</sup> Postępowanie w tym przedmiocie zostało w jednej części umorzone 26 lutego 1997 r., zaś w drugiej – 10 września 1997 r. z racji wycofania wniosku przez parafię gdańską. Parafia uczyniła to wobec perspektywy otrzymania w miejsce wnioskowanej innej nieruchomości. Zamiast tej z ul. Słonecznej 8 i trzech innych wnioskowanych PEAG otrzymała na mocy decyzji wojewody dwie nieruchomości wskazane w dokumentacji Komisji Regulacyjnej<sup>36</sup>. W dalszej części zwane są one od inicjałów ich lokalizacji „nieruchomościami PGB”.

Gdańsk, ul. Ogarna 57/59. Mamy tu do czynienia z nieruchomością, która była do 1953 r. własnością Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku. 30 kwietnia 1953 r. została ona wywłaszczona orzeczeniem Prezydium WRN w Gdańsku na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem dla Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku. Wywłaszczony właściciel nie otrzymał odszkodowania. Na przedmiotowym gruncie wzniesiono Pałac Młodzieży i budynek mieszkalny z 11 lokalami. Wniosek regulacyjny posiada datę 5 października 1995 r.<sup>37</sup> Postępowanie zakończyło się ugodą zawartą przed Komisją Regulacyjną 10 września 1997 r. Na mocy ugody PEAG otrzymała na własność nieruchomość przy ul. Biskupiej 24B w Gdańsku.

Gdańsk-Orunia, ul. Gościnnia 6. Pod wskazanym adresem z chwilą zakończenia wojny znajdował się dom piętrowy i parcela na tyłach

<sup>35</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/65/96.

<sup>36</sup> Nieruchomości te przyznał wojewoda gdański decyzją z 18 czerwca 1998 r. Znajdują się one w miejscowościach: Piekło Górne (powierzchnia 1,65 ha) oraz Borowina (0,09 ha).

<sup>37</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/529/96.

budynku. W gmachu tym do 1945 r. działał m.in. związek ewangelicki „Niebieski Krzyż”. Krótco po wojnie miejscowa parafia ewangelicka prowadziła tam jeszcze działalność duszpasterską. 19 stycznia 1946 r. władze państwowe przekazały obiekt rzymskokatolickiemu Zgromadzeniu Księży Salezjanów, którzy byli we władaniu znajdujących się w sąsiedztwie innych obiektów poewangelickich tj. kościoła św. Jerzego (d. ul. Oruńska 67), przemianowanego na kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, plebanii przy ul. Gościnniej 14 (d. ul. Oruńska 65) i domu przy ul. Smętnej 24, który był wcześniej sierociniec ewangelickim. Obiekt przy ul. Gościnniej 6 został w 1956 r. przejęty na rzecz Skarbu Państwa. W 1997 r. uruchomiono w nim Urząd Pocztowy nr 9 w Gdańsku-Orunii. Decyzją wojewody gdańskiego władające obiektem przedsiębiorstwo Poczta Polska zostało na nim uwłaszczone (28 czerwca 2006 r.). Wniosek o przyznanie omawianej nieruchomości na rzecz PEAG nosi datę 9 lipca 1996 r.<sup>38</sup> Postępowanie regulacyjne umorzono 19 sierpnia 1998 r. w następstwie wycofania wniosku przez wnioskodawcę, który postąpił tak wobec otrzymania własności nieruchomości PGB.

Gdańsk-Orunia, ul. Żuławska 6. Przy tej ulicy ewangelicka gmina wyznaniowa w Orunii posiadała do marca 1945 r. własność w postaci: budynku mieszkalnego, małego domu gospodarczego oraz ogrodu. Na skutek działań wojennych oba gmachy zostały w 100% zniszczone. 8 czerwca 1945 r. Zarząd Miasta Gdańska oddał obiekt w użytkowanie Zgromadzeniu Księży Salezjanów. Ze względu na brak środków zakon nie dokonał na tym terenie żadnej zabudowy. W 1979 r. wrócił on we władanie Skarbu Państwa. W wyniku przeprowadzonej w latach 90. komunalizacji mienia nieruchomość stała się własnością Gminy Miasta Gdańsk. Wybudowano na niej budynki mieszkalne (w części wykupione przez lokatorów) oraz garaże. Na wniosek Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku z 9 lipca 1996 r.<sup>39</sup> wszczęto postępowanie regulacyjne, które zostało umorzono 19 sierpnia 1998 r.

---

<sup>38</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/587/96.

<sup>39</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/592/96.

po wycofaniu wniosku, co nastąpiło w kontekście przyznania parafii nieruchomości PGB.

Gdańsk-Ujeścisko, ul. Warszawska. We wniosku dotyczącym tej nieruchomości poruszono także kwestię nieruchomości cmentarnej przy ul. Cedrowej, której losy zostaną omówione w dalszych rozważaniach. Przy ul. Warszawskiej do okresu powojennego znajdował się grunt z ewangelickim budynkiem parafialnym. Od roku 1955 gmach ten zajmowała publiczna placówka służby zdrowia. Taki stan rzeczy istniał w chwili złożenia wniosku przez PEAG dnia 9 lipca 1996 r.<sup>40</sup> Wnioskodawca postulował przekazanie mu własności nieruchomości i deklarował, iż nie zmieni funkcji pozyskanego obiektu, czyli zobowiązywał się do kontynuowania udzielania świadczeń medycznych w tym miejscu. W wyniku przeprowadzenia postępowania regulacyjnego przed Komisją Regulacyjną strona państwowo-samorządowa zawarła 1 lipca 1999 r. z gdańską parafią luterańską ugodę, na mocy której w miejsce obiektu przy ul. Warszawskiej oraz cmentarza przy ul. Cedrowej ta kościelna osoba prawna otrzymała własność nieruchomości w Gdańsku przy ul. Biskupiej 24A (nie należy go mylić z obiektem przy ul. Biskupiej 24B).

#### C) OBIEKTY DIAKONIJNE I SZPITALNE

Działalność diakonijna, w tym działalność o charakterze opiekuńczym i medycznym, tradycyjnie stanowiła istotny element misji religijnej Kościołów protestanckich. Dotyczyło to również Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej na terenie Gdańska. Spośród dużej liczby instytucji tego rodzaju wnioski regulacyjne Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku dotyczyły tylko dwóch takich zakładów. Zaprezentowane one zostaną w kolejności podyktowanej datą złożenia stosownych pism o wszczęcie procedury przyznania Kościołowi majątku nieruchomego po tych obiektach.

---

<sup>40</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/593/96.

Zakład Diakonijny – Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 29. Pod podanym adresem do zakończenia II wojny światowej działał Związek Diakonijny Społeczności Ewangelickiej – „Evangelischer Gemeinschafts-Diakonieverband”. Był on właścicielem nieruchomości, na której wznosiły się 3 budynki dla diakonis, 1 budynek gospodarski oraz ogród. 20 sierpnia 1947 r. Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie oddał ten obiekt w dzierżawę Wojewódzkiemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który władał nim do czasu przekazania go Akademii Wychowania Fizycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego. AWF uzyskała od dnia 27 września 1990 r. prawo użytkowania wieczystego omawianej nieruchomości, które ma wygasnąć w roku 2089. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gdańsku złożyła z datą 24 maja 1996 r. wniosek o regulację<sup>41</sup>. Został on jednak wycofany, a sprawę umorzono 19 sierpnia 1998 r. wobec uzyskania 18 czerwca 1998 r. przez parafię luterańską na mocy decyzji wojewody nieruchomości PGB.

Szpital Dziecięcy Diakonis – Gdańsk, ul. Nowe Ogrody. Jak stwierdził pełnomocnik wojewody gdańskiego do spraw prowadzonych przed Komisją Regulacyjną, w lokalizacji tej znajdował się w 1939 r. dom macierzysty diakonis, szpital na 200 łóżek, dom starców dla 70 osób, seminarium dla „freblanek” i gmach stowarzyszenia wychowawczego dla dziewcząt<sup>42</sup>. Właścicielem obiektu był Zachodniopruski Dom Macierzysty i Szpital Diakonis w Gdańsku. Od 30 marca 1945 r. omawiany kompleks budynków przeznaczony był na lazaret dla wojsk radzieckich, 1 grudnia 1946 r. natomiast został przekazany Zarządowi Miejskiemu w Gdańsku. Znajdował się on wówczas w fatalnym stanie technicznym. Obiekt ten w kolejnych latach został remontowany i przez wiele dekad służył jako wiodący szpital na terenie miasta. Od 1996 r. nosił nazwę Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku<sup>43</sup>. Wniosek Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

<sup>41</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/197/96.

<sup>42</sup> Pismo mgr. Edwarda Poblockiego, pełnomocnika wojewody gdańskiego z dnia 6 czerwca 1997 r. do Komisji Regulacyjnej, w: W.KR-I-3621/IV/623/96.

<sup>43</sup> Obecnie: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1/6.

w Gdańsku o wszczęcie postępowania regulacyjnego z dnia 4 lipca 1996 r.<sup>44</sup> był podstawą do wdrożenia procedury przed Komisją Regulacyjną. Jednakże 10 września 1997 r. wnioskodawca swoje żądanie wycofał, nie oczekując od władz publicznych żadnej nieruchomości w zamian za ten obiekt.

#### D) CMENTARZ

Gdańsk-Ujeścisko, ul. Cedrowa. Wniosek dotyczący tej nieruchomości cmentarnej został już zreferowany w części dotyczącej nieruchomości przy ul. Warszawskiej (nosi on datę 9 lipca 1996 r.<sup>45</sup>). Przedmiotowy cmentarz ewangelicki założony został w 1826 r. i – co potwierdzili żyjący świadkowie, którzy złożyli oświadczenia notarialne – funkcjonował jako miejsce grzebalne co najmniej do 1946 r. Jak stwierdził przedstawiciel wojewody gdańskiego przed Komisją Regulacyjną, cmentarz nie został formalnie zamknięty jako teren pochówku aż do czasu wdrożenia omawianego postępowania regulacyjnego. Był zdewastowany, władze miejskie zaś wydały zgodę na wybudowanie na nim nowej przychodni zdrowia. Wobec wniosku Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdańsku o przekazanie nieruchomości Kościołowi organy publicznej ochrony zdrowia podjęły starania mające na celu zmianę planów budowlanych. W tym kontekście doszło 1 lipca 1999 r. do zawarcia przed Komisją Regulacyjną ugody, w wyniku której przedmiotowa nieruchomość pozostała własnością miejską, zaś parafia luterańska w miejsce cmentarza oraz obiektu przy ul. Warszawskiej otrzymała wspomnianą już nieruchomość przy ul. Biskupiej 24A. Było to ostatecznie rozstrzygnięcie z udziałem Komisji Regulacyjnej w sprawie wniosków rewindykacyjnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Gdańska.

---

<sup>44</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/623/96.

<sup>45</sup> Sygnatura akt: W.KR-I-3621/IV/593/96.

## ZAKOŃCZENIE

Reasumując rozważania na temat procesu regulacji spraw majątkowych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego po 1989 r. na terenie Gdańska, stwierdzić należy, co następuje. Możliwość pozyskiwania przez polski Kościół Luterkański dawnych nieruchomości ewangelickich na terenie miasta została wykorzystana w wysokim stopniu. Wnioski złożono szybko po chwili zaistnienia prawa składania żądań rewindykacyjnych i zostały w stosunkowo niedługim czasie rozpatrzone. Rezultat tych starań był relatywnie zadawalający, lecz daleki od optymalnego. Ze względu na wcześniejsze przejęcie najbardziej prestiżowego i atrakcyjnego ewangelickiego majątku kościelnego przez inne związki wyznaniowe (w zdecydowanej większości przez Kościół rzymskokatolicki) gdańska parafia ewangelicko-augsburska miała nikłe szanse na pozyskanie interesujących obiektów kościelnych na terenie miasta. Spośród 9 złożonych wniosków odnoszących się do co najmniej 10 nieruchomości, tylko jedna została przekazana zgodnie z wnioskiem, przy czym była to wieża zburzonego w czasie działań wojennych kościoła. W miejsce pozostałych parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego otrzymała obiekty spoza dawnego zasobu sakralnego i ewangelickiego. Biorąc pod uwagę wielowiekową czołową pozycję luteranizmu na forum religijnym Gdańska, efekt postępowania regulacyjnego trudno uznać za adekwatny. W toku procedury rewindykacyjnej postawa przedstawicieli Kościoła Luterkańskiego była powściągliwa i realistyczna. W sprawach szczególnie drażliwych wnioskodawca zachowywał się z taktem, czego największym dowodem było wycofanie wniosku dotyczącego obiektów szpitala im. Mikołaja Kopernika.

THE REGAINING OF THE PROPERTY OF THE LUTHERAN CHURCH  
IN THE CITY OF GDANSK AFTER 1989  
(PROCEEDINGS BEFORE THE REGULATORY COMMISSION)

### Summary

When evaluating the process of regulation of property matters of the Lutheran Church after 1989 in the city of Gdańsk, it should be stated that

the church has taken considerable advantage of regaining former evangelical property in the urban area. The relevant applications were submitted immediately the right of regaining became effective and were answered in a relatively short time. The effects of these attempts were comparatively satisfactory, yet far from most favourable. Due to a former seizure of the most prestigious and attractive evangelical church property by other religious associations (predominantly by the Roman Catholic Church), the Gdańsk Lutheran parish had but a mere chance to take possession of interesting church property in the city. From among 9 submitted applications involving at least 10 sites, only one was regained according to the application: the tower of a war-torn church. In lieu of other sites, the Lutheran parish was offered the property situated outside the former sacred and evangelical site. Taking into account a many centuries' leading position of Lutheranism in the Gdańsk religious forum, the result of the regulatory proceeding appears far from adequate. In the course of the proceedings, a stance adopted by the representatives of the Lutheran Church was realistic and reticent. In most sensitive cases the applicant exercised tact, which was corroborated by the withdrawal of the application concerning the complex of Mikołaj Kopernik Hospital.

*Translated by Konrad Szulga*



ZDZISŁAW ZARZYCKI

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA W PIERWSZYCH POLSKICH KONSTYTUCJACH DO POŁOWY XIX W.<sup>1</sup>

### WSTĘP

W literaturze przedmiotu uważa się, że w Polsce przedrozbiorowej do XVIII w. z reguły nie godzono się na indywidualne jednostkowe wybory religijne i dowolności w kształtowaniu swoich przekonań w tym zakresie<sup>2</sup>. Religia była uważana za część porządku ideologicznego państwa albo temu porządkowi podległą. Należy zauważyć, że granice wolności religijnej, zakres swobody głoszonych poglądów i studiowanie Pisma Świętego na własną rękę były określone bardzo wąsko, a próby wychylenia się poza konfesyjny *limes* były penalizowane surowymi karami. Zresztą przestępstwo apostazji, bluźnierstwa i świętokradztwa były uważane za przestępstwa publiczne zastrzeżone do kognicji sądów kościelnych, które jednak samo wykonanie kary w myśl zasady: *Ecclesia abhorret sanguinem* pozostawiała władzy państwowej. Tym bardziej że była to przeważnie kara śmierci połączo-

---

<sup>1</sup> Na podstawie tego tekstu wygłosiłem referat na Ogólnopolskim Sympozjum w Białymstoku pt. „X lat regulacji problematyki wyznaniowej w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Próba oceny” połączonym z IV Zjazdem Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego, zorganizowanym przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku w dniu 26 września 2007 r.

<sup>2</sup> W. Uruszczak, *Wprowadzenie w: Prawo wyznaniowe. Zbiór przepisów*, oprac. W. Uruszczak i Z. Zarzycki, Kraków 2003, s. 19.

na z dodatkowymi obostrzeniami, najczęściej majątkowymi<sup>3</sup>. W ten sposób starano się wówczas wyeliminować głównych oponentów władzy, przeciwników politycznych i religijnych.

Czasem względy natury politycznej czyniły dystynkcję na rzecz mniejszości religijnych i zapewniały im różny stopień swobody religijnej w życiu prywatnym, rzadziej publicznym. Jednakże przejawy faktycznego tolerowania innowierczych kultów religijnych i jej jurydyczny wymiar w Rzeczypospolitej sięgają czasów panowania króla Kazimierza III Wielkiego. Ponadto, swego czasu, do międzynarodowego rozgłosu Polski na tym polu dało wystąpienie Pawła Włodkowica na Soborze w Konstancji w 1415 r., który broniąc praw ludzkich (w tym pogan), przedstawił pogląd, że „Nikt nie może być zmuszony do wiary ponieważ wiara nie powinna być z konieczności”<sup>4</sup>.

#### 1. TOLERANCJA W POLSCE W XVI W. I ARTYKUŁY HENRYKOWSKIE Z 1573 R.

Nieco inaczej rozwinął się pluralizm wyznaniowy w Polsce XVI-wiecznej stymulowany nowinkami reformacyjnymi. Przede wszystkim wśród przywódców i zwolenników ruchu egzekucyjnego spotykamy wyznawców luteranizmu i kalwinizmu, braci polskich czy też zwolenników kościoła narodowego. Początkowo istnienie tych wyznawców było tolerowane<sup>5</sup>. Problem przestrzegania zasady tolerancji religijnej w stosunku do różnowierców pojawił się dopiero w drugiej połowie XVI w. Formalnym wyrazem troski o przestrzeganie tej zasady było przyjęcie najpierw ugody sandomierskiej w 1570 r., a 3 lata później aktu konfederacji warszawskiej. Postanowienia aktu warszawskiego, a tym samym zasada tolerancji religijnej i swobody wyznaniowej zarówno w stosunku do jednostki, jak i zbiorowo-

<sup>3</sup> Np. edykt wileński przeciwko husytom króla Władysława Jagiełły z 1424 r. Zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego. Wybór tekstów źródłowych*. Materiały Dydaktyczne Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Nr 1(7)/04, Kraków 2004, s. 220.

<sup>4</sup> *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, z. 23: *Europa w dobie schizmy i soborów*, oprac. J. Dąbrowski, Kraków 1924, s. 21.

<sup>5</sup> G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 365.

ści zostały wciągnięte do w Artykułów henrykowskich w 1573 r.<sup>6</sup> Jak wiemy, były one późniejsze niż pokój augsburski z 1555 r., ale znacznie wcześniejsze niż znany w Europie edykt nantejski z 1598 r., który kończył formalnie wojny religijne w XVI-wiecznej Francji. W ten oto sposób zasada swobody wyznaniowej i tolerancji religijnej: *pax inter dissidentes in religione* w Polsce podniesiona została do rangi normy *sui generis* konstytucyjnej<sup>7</sup>.

Powszechnie uważa się, że pierwsza Rzeczpospolita w przeciwieństwie do innych krajów zachodnioeuropejskich uniknęła wojen i tumultów religijnych<sup>8</sup>. Nie brała też bezpośrednio udziału w wojnie 30-letniej (1618–1648). Z drugiej strony, praktyka historyczno-prawna nie potwierdza współcześnie rozumianego pełnego równouprawnienia innowierców w polskim prawie prywatnym i publicznym ani tolerancji religijnej pojmowanej idealistycznie<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Zob. *Volumina legum*, t. III, s. 896-901.

<sup>7</sup> „[...] Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, śmudzki pan, tudzież andegawski [...] w tej znacznej Koronie narodu polskiego i litewskiego, ruskiego, inflanckiego i innych niemało jest różnowierstwa, przestrzegając na potem jakich sedycyji i tumultu [...], warowali to sobie niektórzy obywatele korony konfederacją osobliwą, że w tej mierze w sprawie religii mają być w pokoju zachowani, którą my obiecujemy trzymać w pokoju czasy wiecznymi [...]”. Akt konfederacji generalnej warszawskiej z dnia 28 stycznia 1573 r. (L. Szczucki, J. Tazbir, *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, Warszawa 1959, s. 146-147) oraz G. Górski, *Historia ustrojów państw*, s. 369, zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 231-233.

<sup>8</sup> Wojny religijne w krajach niemieckich, we Francji (noc św. Bartłomieja w 1572 r.), w Niderlandach, Szwajcarii, Anglii i w krajach skandynawskich.

<sup>9</sup> Należy w tym miejscu przytoczyć relację nuncjusza apostolskiego Cosima de Torresa z 1622 r. o stosunkach wyznaniowych w Polsce za króla Zygmunta III Wazy:

„Daleko mniej jest teraz w Polsce heretyków, niż katolików, dzięki królowi Zygmunto-  
wi III, który lubo skrepowany przysięgą wykonaną w czasie koronacyi, a w niej obiecawszy  
wolność wyznania dissidentom, nie mógł ich przymuszać do powrócenia na łono Kościoła, do  
dawnej wiary przodków, potrafił jednak w ciągu długiego panowania nawrócić ich nie mało  
łagodnemi sposobami, to jest dając urzędy, godności, starostwa samym tylko katolikom [...]”.

Do Wielkiej Polski należy także Poznań z biskupstwem i szkołą, której uczniowie przed  
dwoma laty zburzyli do szczytu zbór Lutrów i spalili Kalwiński, i odtąd postanowiono że  
cudzoziemcy, których jest mnóstwo w Poznaniu, jeżeli chcą pozostać nadal w tem mieście  
powinni zostać katolikami [...]. W większej części miast polskich zwanych królewskimi,  
Lutrze i Kalwini nie mają wolności wyznania, ale ją mają po wsiach i miastach szlacheckich,  
i nie znaleziono dotąd sposobu rugowania jej stamtąd, bo każdy szlachcic jest samowładnym  
panem w swych dobrach, i wolno mu wierzyć jak mu się podoba. W takich wsiach i miastach

Dopiero druga połowa wieku XVII i XVIII przyniosła zachwianie względnego spokoju religijnego w Rzeczypospolitej. Najpierw restrykcje wobec arian, dopełnione ich wypędzeniem (1658 r.), później tzw. tumult toruński w 1724 r. (rozgłoszony w Europie Zachodniej), a także wprowadzenie zakazu pełnienia funkcji poselskich przez innowierców (XVIII w.).

## 2. KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 R.

Konstytucja 3 Maja, czyli tzw. Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r.<sup>10</sup>, jako główne dzieło Sejmu Czteroletniego formalnie przewidywała swobodę wyznań religijnych. Chociaż ojcowie konstytucji (król Stanisław Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugon Kołłątaj) zapewnili pierwszeństwo, czyli prawne uprzywilejowanie religii katolickiej, z uwagi na to, że była najliczniej wyznawana przez Polaków. Stąd też religia katolicka została określona „narodową, panującą [...] ze wszystkimi jej prawami”<sup>11</sup>. Konstytucja 3 Maja sprawy religijne wysuwała na czoło wśród innych postanowień. Zaczynała się od słów (inwokacji): „W imię Boga, w Trójcy Świętej Jedynego”<sup>12</sup>. Tekst właściwy konstytucji składał się z 11 rozdziałów, a pierwszy z nich zatytułowany był „Religia panująca”<sup>13</sup>. Umieszczone na czele konstytucji postanowienia miały gwarantować specjalne prawa Kościoła katolickiego – jako

---

należących do heretyków, zakonnicy którzy się odszczepili od wiary, znajdują przytułek, administrują sakramenta, za co ich panowie karmią i obdziewają”. Zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 235-236.

<sup>10</sup> Zob. *Volumina legum*, t. IX, s. 220-225, przedruk prawa staraniem xx. Pijarów w Warszawie, nakładem i drukiem Józefa Ohryzki, wyd. Akademia Umiejętności, Kraków 1889. Zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 242-243.

<sup>11</sup> Zob. K. Grzybowski, *Uwagi o stosunku państwa do kościoła*, „Państwo i Prawo” 1952, z. 4, s. 560-562; także, H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1996, s. 98.

<sup>12</sup> A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2001, s. 50 oraz Z. Szczańska, *Ustawa Rządowa z 1791 r.*, w: *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, t. 1, Warszawa 1990, s. 46.

<sup>13</sup> „Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karą apostazji. Że zaś ta sama wiara święta przekazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, póki w wierze i opiece rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religij wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy”.

kościola państwowego i podkreślały uprzywilejowaną sytuację stanu duchownego<sup>14</sup>. Rodzi się w tym miejscu pytanie o zakres wolności religijnej i związanej z nią tolerancji religijnej. Odpowiedzi wprost, chociaż tylko częściowej, udziela zd. 2 rozdziału 1 konstytucji: „Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karą apostazji”<sup>15</sup>. Powyższa regulacja wybitnie nawiązywała do przepisów kanonicznych w tym zakresie i utrwalonej tradycji. Przy czym należy zauważyć, że nie było wprost przepisu konstytucyjnego grożącego sankcjami karnymi za przejście na wiarę niekatolicką.

Zatem trudno wnioskować o pełnym prawie do wolności religijnej katolika, który zechciałby poszukiwać prawdy objawionej na własną rękę lub przystąpić do istniejącej już niekatolickiej wspólnoty religijnej. Istniały ograniczenia w swobodzie wyboru religii typowe dla państw wyznaniowych epoki, a prawo i sądy państwowe wzięły na swoje barki obowiązek utrzymania *status quo* w zakresie ewentualnych prób migracji z religii panującej do innej.

W postanowieniach szczegółowych konstytucji znalazł się przepis zapewniający katolikom dostęp do tronu i stanowisk ministerialnych<sup>16</sup>. Artykuł VI („Sejm, czyli władza prawodawcza”) podaje, że Izba Senatorska (Senat) składać się miała ze 132 osób, w tym obok wojewodów, kasztelanów i ministrów mieli być także biskupi katoliccy<sup>17</sup>.

W rozdziale VII („Król, władza wykonawcza”) napisano, że „Każdy król, wstępując na tron, wykona przysięgę Bogu i narodowi na zachowanie

---

<sup>14</sup> Z kolei w rozdziale IV („Chłopi włościanie”) konstytucji czytamy: „Lud rolniczy [...] przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy”.

<sup>15</sup> Zob. S. Grodziski, *Wielka historia Polski*, t. 6: *Polska w czasach przelomu (1764–1815)*, Kraków 1999, s. 117–118.

<sup>16</sup> A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski*, s. 51. Należy pamiętać, że pozycja Kościoła katolickiego była wzmocniona 3 konkordatami (uchwały sejmowe zatwierdzone bullami papieskimi): bullą papieża Leona X z 1519 r. *Romanus Pontifex*, bullą papieża Klemensa VII z 1 grudnia 1525 r. *Cum singularum* oraz bullą papieża Klemensa XII z 13 września 1737 r. *Summi atque aeterni*. Zob. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. I, Warszawa 1986, s. 96–104.

<sup>17</sup> Wraz z pojawieniem się Rady Królewskiej biskupi wchodzili od samego początku w jej skład. Po przekształceniu jej w Senat, siłą rzeczy znaleźli się w tej izbie. Artykuły henrykowskie z 1573 r. przewidywały, że w składzie tzw. 16 senatorów rezydentów ustanowionych u boku króla ma być m.in. 4 biskupów rzymskokatolickich.

wanie Konstytucji niniejszej [...]”. Ponadto Straż Praw, czyli rada królewska miała składać się „z prymasa, jako głowy duchowieństwa polskiego i jako prezesa Komisji Edukacyjnej, mogącego być wyznaczonym w straży przez pierwszego ex ordine biskupa, którzy rezolucji podpisywać nie mogą [...]”. W ten sposób Kościołowi podporządkowano niemal całe szkolnictwo, a pozycja prymasa jako drugiej osoby w państwie została wzmocniona.

Konstytucja 3 Maja znalazła uznanie wśród duchowieństwa polskiego, a dowodem jest fakt, że po jej przyjęciu odczytywano listy pasterskie i urządzano nabożeństwa dziękczynne. Zresztą ówczesny papież (Pius VI) w specjalnym breve wyraził słowa uznania dla polskiej konstytucji m.in. za jej „konfesyjny charakter”<sup>18</sup>.

W literaturze przedmiotu przeważają poglądy, że Konstytucja 3 Maja utwierdzała Rzeczpospolitą jako kraj formalnie wyznaniowy (katolicki), o konfesyjności otwartej, używając dzisiejszej terminologii, ale niestety nie gwarantowała ona jeszcze pełnej wolności religijnej i równouprawnienia wszystkich wyznań. Przecież nie było dla katolika alternatywy w wyborze innej wiary niż wiara przodków. Niemniej Konstytucja 3 Maja recypowała do swojej treści biblijne przykazanie: „Że zaś ta sama wiara święta przekazuje nam kochać bliźnich naszych [...]” i formalnie gwarantowała swobodę myśli (sumienia) i ich prawo uzewnętrzniania indywidualnie lub kolektywnie zarówno wcześniej zdeklarowanych innowierczych wyznań chrześcijańskich, jak i religii niechrześcijańskich (Żydów i muzułmańskich Tatarów): „[...] przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religij wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy”. Niemniej, w porównaniu z katolikami wierni innych kościołów chrześcijańskich oraz Żydzi i muzułmanie musieli się zadowolić wybiórczo i ad hoc realizowaną wolnością wyznania.

Biorąc pod uwagę ówczesne stosunki polityczno-społeczne, konstytucja ta miała charakter umiarkowanie postępowy. Jej twórcy musieli przyjąć rozwiązania kompromisowe. Stąd też, w dużej mierze odstawała od rozwiązań ujętych chociażby w konstytucjach doby rewolucyj-

<sup>18</sup> H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1996, s. 98.

nej<sup>19</sup>. To, że nie zrealizowano wówczas w Polsce skrajnych pomysłów konstytucyjnych o separacji państwa i Kościoła, świadczy, że inaczej niż we Francji nie było wcześniej tak ścisłego powiązania „między tronem i ołtarzem”<sup>20</sup>.

### 3. PRAWA KARDYNALNE SEJMU GRODZIENSKIEGO (1793 R.)

Niestety dzieło Sejmu Wielkiego nie doczekało się realizacji. Przywrócone na Sejmie Grodzieńskim w 1793 r.<sup>21</sup> Prawa kardynalne potwierdziły wyznaniowy katolicki charakter państwa (Artykuł III: „W tem Królestwie Polskiem i Wielkim Księstwie Litewskiem wiara święta katolicka rzymska obojga obrządków ze wszystkimi prawami Kościołowi Świętemu służącemi, wieczyście panująca będzie, i tak się w aktach publicznych mianować ma”).

Utrzymano zakaz apostazji z Kościoła katolickiego do jakiegokolwiek innego pod groźbą „występku kryminalnego”, zastrzeżono sankcją dodatkową, tj. karą wygnania dysydenta z Rzeczypospolitej<sup>22</sup>. Od kandydata na króla i jego małżonki (królowej) także wymagano bezwzględnie wyznania rzymskokatolickiego pod rygorem utraty praw do tronu albo braku możliwości koronacji małżonki króla do czasu jej przejścia na religię panującą<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1970, s. 168 powołuje się np. na art. 10 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. („nikt nie może być ścigany za swoje przekonania, także religijne, byleby ich uzewnętrznienie nie naruszało porządku publicznego”), art. 1 Konstytucji Francuskiej z 3 września 1791 r. i art. 122 francuskiego Aktu Konstytucyjnego z 24 czerwca 1793 r. („[...] swobodne wykonywanie praktyk religijnych [...]”).

<sup>20</sup> Zob. *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 17-372 i J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 228.

<sup>21</sup> *Konstytucje w Polsce 1791-1990*, opr. T. Kołodziejczyk, M. Pomianowska, Warszawa 1990, s. 26.

<sup>22</sup> Artykuł IV: „Przejście od Kościoła rzymskiego katolickiego obu obrządków do jakiegokolwiek innego wyznania zawsze za występki kryminalny poczytywane będzie. Sąd o tym ma być w trybunale *respective* prowincji, *ante omnes causa* [przed wszelkimi powodami], kara wygnania z państw Rzplitej zachowując w całości prawo o dysydentach podług konstytucji 1775”.

<sup>23</sup> Artykuł V: „Królem polskim i Wielkim Książęciem Litewskim nie kto inny być może, jak szczególnie z urodzenia lub powołania katolik rzymski, królowa także katoliz-

4. KSIĘSTWO WARSZAWSKIE<sup>24</sup>

Wyznaniowy, katolicki charakter państwa utrzymano w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego. Tytuł I Konstytucji Księstwa z 22 lipca 1807 r. (jako jedyny był bez nazwania) liczył 4 artykuły i był poświęcony w przeważającej części sprawom wyznaniowym<sup>25</sup>.

W szczególności artykuł I przewidywał, że „Religia katolicka, apostołska, rzymska jest religią państwową” [la religion de l’Etat]<sup>26</sup>. Zresztą rozumienie terminu „religia Państwowa” wywoływało w praktyce trudności interpretacyjne<sup>27</sup>. Konstytucyjna pozycja religii rzymskokatolickiej, jako oficjalnej religii państwowej, była wynikiem jej dotychczasowej pozycji w narodzie Polskim i roli Kościoła zarówno w przeszłości, jak i ówczynie<sup>28</sup>. Zdolność procesową Kościoła i kościelnych jednostek organizacyjnych uregulowano dopiero dekretem królewskim z 15 lutego 1812 r.<sup>29</sup>

---

ka rzymska być powinna, a gdyby innego była wyznania, tedy, pokądby do wiary świętej katolickiej nie przystąpiła, koronowaną nie będzie”.

<sup>24</sup> Konstytucja Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r., *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. II-XLVIII. Zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 243 oraz M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 41. Zasady konstytucji podyktowane zostały przez Napoleona I w dniu 19 lipca 1807 r. i oparte zostały na konstytucjach francuskich: głównie VIII (1799 r.), a w niewielkiej części na X (1802 r.) i XII (1804 r.). Konstytucja była zwięzła i krótka, bo liczyła 12 tytułów i 89 artykułów.

<sup>25</sup> W ocenie M. Kallasa (*Konstytucja Księstwa*, s. 51) ten właśnie fakt skłania do przyjęcia poglądu, że Napoleon I liczył się z polskimi warunkami, gdzie w zasadzie tradycyjnie, podobnie jak w Konstytucji 3 Maja, religii katolickiej przyznano czołowe miejsce. Zresztą sprawy religijne były umieszczane na czele także w innych konstytucjach epoki, np. w neapolitańskiej i hiszpańskiej.

<sup>26</sup> Dość szczegółowe dane spisu ludności z 1810 r. podają, że na ponad 4,3 mln mieszkańców Księstwa, ok. 4 mln stanowili chrześcijanie (ok. 93%), a sami katolicy ok. 84,4% ogółu ludności, Żydzi natomiast nieco ponad 0,3 mln (7%). Podają za M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 171.

<sup>27</sup> Problem przybliżyła M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 173. Organy państwowe rozumiały ją jako nakaz stosowania się w czasie uroczystości państwowych do rytuału katolickiego, natomiast hierarchia kościelna uważała, że religię katolicką należy traktować jako panującą w „narodzie, kraju”.

<sup>28</sup> A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski*, s. 70.

<sup>29</sup> *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. IV, s. 227-234. Zob. *Sześćdziesiątletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Ks. Warsz., służąca do historii kościoła polskiego*, wyd. I. Raczyński, Warszawa 1816, s. 148-165, M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 170-171.



Przyjęte rozwiązanie różniło się zasadniczo od Konstytucji 3 Maja, gdzie Kościół był jednoznacznie uprzywilejowany. Konstytucyjne rozwiązania religijne w dobie Księstwa były wyraźnym krokiem naprzód w budowaniu państwa o równouprawnionych wyznaniach w stosunku do konstytucji majowej. Z jednej strony ograniczono pozycję Kościoła katolickiego do roli Kościoła narodowego z duchem osiągnięć liberalno-rewolucyjnych<sup>30</sup>, a z drugiej strony była wyrazem ukłonu Napoleona I i przeważającego składu personalnego w Komisji Rządzącej w stosunku do środowisk konserwatywnych, popieranych przez Kościół katolicki. Zresztą przyjęte tu rozwiązania pozwalały na zachowanie nadziei politycznej i realizację postulatów z Konstytucji 3 Maja. Konstytucja Księstwa była też owocem doświadczenia Napoleona I w polityce papieskiej na początku XIX w. i zawarcia konkordatu francuskiego w 1801 r.<sup>31</sup> Zresztą próby rozmów z papieżem w kierunku zawarcia konkordatu własnego, przy obietnicy poparcia napoleońskiego, nie przyniosły wymiernych rezultatów<sup>32</sup>. W praktyce dość szybko zawężono prawa duchowieństwa katolickiego<sup>33</sup>.

O stopniu zaangażowania się państwa w sprawy religii stanu świadczy to, że w konstytucji wzmiankowano o planowanej strukturze w podziale administracyjnym Kościoła: (art. 3) „Księstwo Warszawskie podzielone będzie na sześć diecezji, w tym jedno arcybiskupstwo i pięć biskupstw”. W rzeczywistości podział administracyjny Kościoła był nieco inny<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Zob. W. Abraham, *Konstytucja a stosunki wyznaniowe i Kościół*, w: *Nasza Konstytucja*, Kraków 1922, s. 113; także M. Kallas, *Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 1807 r.*, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 148.

<sup>31</sup> J. Dutkiewicz, *Watykan wobec Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1831*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1861<sup>2</sup>, s. 219-220.

<sup>32</sup> Zob. Zb. Czart., sygn. 5250/IV, znajduje się projekt „Układu początkowej ugody albo konkordatu ze Stolicą Świętą” (s. 1-39); M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 174.

<sup>33</sup> Episkopat Księstwa początkowo mógł się zwracać do papieża jedynie za zezwoleniem monarszym, ale ten stan rzeczy uległ zaostreniu przez dekret królewski z 28 marca 1808 r. (wymagano każdorazowego pośrednictwa ministra spraw wewnętrznych i ministra sekretarza stanu). Ponadto na publikację pism papieskich w Księstwie była konieczna zgoda monarsza.

<sup>34</sup> Zob. M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 175-176; tenże, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 150.

Zakres swobody i wolności wyznania, w tym swobodę publicznego wykonywania indywidualnie lub zbiorowo wszystkich kultów religijnych gwarantował art. 2 konstytucji: „Wszelka cześć religijna jest wolna i publiczna”<sup>35</sup>. Nie oznaczało to wcale, że istniała swoboda wyboru religii czy też publicznego głoszenia poglądów heretyckich i bezbożnych (ateistycznych)<sup>36</sup>. Z powyższych przepisów nie można także wyciągać wniosków o równouprawnieniu wyznań chrześcijańskich, nie mówiąc już o równouprawnieniu wszystkich związków wyznaniowych<sup>37</sup>. W rzeczywistości władza państwowa, roztaczając nadzór administracyjny nad wspólnotami religijnymi, limitowała je, zgadzając się ostatecznie na organizację konsystorzów dwóch wyznań protestanckich (kalwinów i luteran)<sup>38</sup>.

Artykuł 4 konstytucji, gwarantował, że „Wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa”<sup>39</sup>. Pomimo tak szerokiego określenia praw wolnościowych, ludność żydowska, która spośród wyznań niechrześcijańskich odgrywała dominującą rolę, na mocy dekretu z 1808 r. niestety miała zawieszone prawa obywatelskie i polityczne na lat 10, co poważnie osłabiało zasadę wyrażoną w art. 2 konstytucji<sup>40</sup>. Jak się później w praktyce okazało, Żydzi byli pozbawieni prawa głosowania, piasto-

<sup>35</sup> A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski*, s. 70 i M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 167.

<sup>36</sup> M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 167 (przypis 5 i 6).

<sup>37</sup> Uwagę na istotę tego problemu zwrócił już m.in. M. Kallas (*Konstytucja Księstwa*, s. 167). Powołuje się on na Projekt G. Bielawskiego (art. V), według którego „wszystkie wyznania w Europie znajdujące się będą w narodzie polskim na równo dobre uważane”. Bielawski był przeciwnikiem przyznawania religii katolickiej pozycji wyznania panującego, opowiadał się za równouprawnieniem wyznań oraz za pewną ingerencją państwa i prawa wobec wyznań oraz roztoczenia swoistej opieki nad nimi.

<sup>38</sup> Komisja Rządząca najpierw zgodziła się na utworzenie konsystorza dla Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (22 kwietnia 1807 r.) na czele z prezesem we wszystkich departamentach. Przy każdym konsystorzu był powoływany przedstawiciel rządu (tzw. wiedz).

<sup>39</sup> M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 52, 58 i 168. Przytoczona powyżej treść była podobna do konstytucji neapolitańskiej z 23 czerwca 1808 r., która obejmowała 10 tytułów, gdzie tytuł I był „o religii”. Zaś konstytucja hiszpańska, zw. Statutem Konstytucyjnym dla Królestwa Hiszpańskiego z 6 lipca 1808 r. wydanym na rozkaz Napoleona I przez Józefa Bonaparte w Bajonnie, była nieco obszerniejsza. Tytuł I traktował „o religii”, ale w przeciwieństwie do wcześniejszych, nie zawierał zasady wolności wyznania (art. 1), bo nie tolerował żadnego wyznania poza panującym (rzymskokatolickim).

<sup>40</sup> Zob. M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 181.

wania urzędów i nabywania dóbr ziemskich na własność, także w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego i później, aż do reform margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w 1862 r.<sup>41</sup>

Tak o przepisach wyznaniowych konstytucji Księstwa pisał swego czasu Norman Davies „Emancypacja w dziedzinie religii okazała się równie złudna. Konstytucja przywracała Kościołowi rzymskokatolickiemu status religii państwowej. Wydane w 1808 r. dekrety w sprawie Żydów zawieszały pełne prawa obywatelskie, uzależniając ich przywrócenie od wzrostu asymilacji ludności żydowskiej”<sup>42</sup>.

Wszystkie sprawy wyznaniowe, w tym nadzór administracyjny nad wyznaniem w Księstwie Warszawskim, należały do ministra spraw wewnętrznych, który z mocy art. 11 konstytucji był także ministrem „czci religijnych”. Uprawnienia nadzorcze władz państwowych względem Kościoła katolickiego nie były ściśle określone, co rodziło liczne problemy praktyczne<sup>43</sup>. Przede wszystkim król, zgodnie z art. 24 konstytucji Księstwa, miał wpływ na obsadę biskupów (prawo nominacji), do niego też należała obsada kapituł. Z kolei minister spraw wewnętrznych i podlegli mu prefekci mieli wpływ na przyjmowanie kandydatów do zakonów i seminariów duchownych<sup>44</sup>. Minister ten m.in. przedstawiał królowi kandydatów na urzędy duchowne<sup>45</sup>. Kontrolował wszelkie zgromadzenia religijne oraz zapewniał wolność obrzędów religijnych (art. 41).

Osoby duchowne pełniły różne ważne funkcje publiczne i przy ich wykonywaniu podlegali ochronie, tak jak urzędnicy państwowi, np. od 1 maja 1808 r., czyli od wprowadzenia Kodeksu Napoleona w Księstwie pełnili funkcje urzędników stanu cywilnego przy zawieraniu małżeństwa w formie świeckiej i inne, od których na różne sposoby chcieli się uwolnić<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> S. Grodziski, *Wielka historia polski*, s. 251, także, T. Demidowicz, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, s. 314-315.

<sup>42</sup> N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 2, Kraków 1992, s. 380-381.

<sup>43</sup> M. Kallas, *Ustawa Konstytucyjna*, s. 150.

<sup>44</sup> M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 176-177.

<sup>45</sup> Dekret królewski z 20 kwietnia 1808 r. (art. 4 i art. 42).

<sup>46</sup> Zob. M. Kallas, *Konstytucja Księstwa*, s. 170.

## 5. KRÓLESTWO POLSKIE

Pozycja Kościoła katolickiego w Konstytucji Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. została osłabiona<sup>47</sup>. Królestwo zostało połączone nierozdzielalną unią personalną z Cesarstwem Rosyjskim, czyli krajem o ustroju absolutystycznym, wyznaniowym, z konfesyjnością prawosławną na czele. Okoliczności te zdeterminowały wzajemne relacje państwo–Kościół, ale też zakres wolności i tolerancji religijnej, w szczególności wobec katolickiego narodu polskiego.

Religii katolickiej obydwóch obrządków (łacińskiego i unickiego) zapewniono charakter narodowy jedynie w Królestwie (art. 11 zd. 1 *in principio*): „Religia katolicko-rzymska, wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególniejszej opieki rządu”. Zresztą, pojęcie „szczególna opieka rządu” należało rozumieć jako troskę o nienaruszalność majątku Kościoła katolickiego, a nawet deklarację co do powiększenia tego majątku; zaś w 64-osobowym senacie Królestwa miało zasiadać 8 biskupów rzymskokatolickich i 1 unicki<sup>48</sup>.

Z drugiej strony, owa „szczególna opieka rządu” nad katolicką religią Polaków miała mieć wymiar także obronny wobec innych, tzn. chodziło o to, żeby dominująca pozycja religii katolickiej nie uszczupliła pozycji i granic wolności religijnej wyznań niekatolickich, a głównie prawosławia i wyznań protestanckich (art. 11 zd. 1 *in fine*): „nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań, które wszystkie bez wyłączenia obrządki swe całkowicie i publicznie pod protekcją rządu odbywać mogą”.

W projekcie konstytucji Królestwa Polskiego miał się znaleźć osobny tytuł „O obrzędach religijnych”, ale pod wpływem uwag księcia Adama Czartoryskiego i Józefa K. Szaniawskiego zrezygnowano z tych rozwiązań i sprawy wolności religijnej zamieszczono w 5 artykułach II tytułu

<sup>47</sup> Konstytucja Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r. weszła w życie 24 grudnia 1815 r., w: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 1, s. 1-103. Por. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 243-244.

<sup>48</sup> Art. 14: „W senacie Królestwa Polskiego zasiadać będzie tyle biskupów obrządku katolicko rzymskiego, ile prawo oznaczy województw. Zasiadać będzie prócz tego biskup greckounicki”.

konstytucji pt. „Zaręczenia ogólne”. Tytuł ten traktował o poszczególnych prawach obywatelskich<sup>49</sup>. Zadeklarowano równość w korzystaniu z poszczególnych praw obywatelskich, ale już nie równość obywateli wobec prawa.

Do katalogu ówczesnie pojmowanych praw obywatelskich zaliczono w konstytucji m.in. zasadę wolności i równości wyznań wobec prawa oraz tolerancji religijnej w życiu publicznym i prywatnym, ale tylko w stosunku do wyznań chrześcijańskich<sup>50</sup>. Przepis (art. 11 zd. 2): „Różność wyznań chrześcijańskich nie będzie stanowić żadnej przeszkody w używaniu praw cywilnych i politycznych” budził znaczne kontrowersje interpretacyjne, ponieważ w zasadzie wyłączał wyznawców religii niechrześcijańskich (Żydów, muzułmanów i karaimów) spod równego traktowania wobec prawa. Przykładem jest tu art. 163 Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r., który przewidywał, że: „Nie wolno jest zawierać małżeństwa osobom wiary chrześcijańskiej z osobami wiary niechrześcijańskiej”<sup>51</sup>. Jednak z drugiej strony art. 17 gwarantował, że: „prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli bez żadnej różnicy stanu i powołania”, co mogłoby dawać podstawę do interpretacji zawężającej okoliczności dyskryminacyjne wyznawców religii niechrześcijańskich głównie do sfery politycznej<sup>52</sup>. Za przykład ukonfesyjnienia niektórych dziedzin prawa prywatnego w okresie pokonstytucyjnym Królestwa Polskiego może służyć prawo o małżeństwie wprowadzone w Królestwie Polskim ukazem Mikołaja I z 24 czerwca 1836 r., które zносиło jurysdykcję państwową (świecką) nad sprawami małżeńskimi i zastąpiło kościelną (konsystorską) dla czterech wybranych wyznań chrześcijańskich, z wyraźną afirmacją dla prawosławia<sup>53</sup>.

---

<sup>49</sup> Konstytucja ta składała się ze 165 artykułów, zgrupowanych w 7 rozdziałach. Zob. H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, s. 198.

<sup>50</sup> H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, s. 203.

<sup>51</sup> Kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1 (13) czerwca 1825 r. (*Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. X, Nr 41).

<sup>52</sup> H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, s. 204.

<sup>53</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XVIII, s. 57-297. Zniesiono moc obowiązującą tytułu 5 i 6 KCKP, za wyjątkiem przepisów mających za przedmiot stosunki osobiste i majątkowe małżonków oraz skutki cywilne nieważności małżeństwa, rozwodu i separacji.

Konstytucja Królestwa w porównaniu z poprzednią w sposób znacznie szerszy intensyfikowała nadzór administracyjny państwa nad kościołami i osobami duchownymi wszystkich wyznań m.in. poprzez działalność Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która podlegała Radzie Administracyjnej.

Władza państwowa roztoczyła szczególną opiekę nad duchownymi wszystkich bez wyjątku ówczesnie istniejących wyznań religijnych<sup>54</sup>. Na uwagę zasługują szczególne gwarancje uposażenia majątkowego ze strony państwa wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego i unickiego oraz instytucji, które reprezentują<sup>55</sup>. Co do duchowieństwa wyznania ewangelicko-augsburskiego i wyznania ewangelicko-reformowanego, państwo zobowiązało się jedynie do corocznego wsparcia w zakresie jego utrzymania<sup>56</sup>. Gwarancje te niestety nie roztaczały się już na duchowieństwo religii mojżeszowej i muzułmańskiej oraz karaimskiej.

Po klęsce powstania listopadowego formalnie niewiele zmienił się status religii i Kościoła katolickiego na gruncie Statutu Organicznego dla Królestwa Polskiego z 1832 r.<sup>57</sup>, który zniósł konstytucję Królestwa (art. 5 zd. 3). Gwarancje religijne zostały umieszczone w zasadzie w dwóch artykułach w tzw. „Przepisach ogólnych” (art. 5 i 6), gdzie wolność wyznawania określonej religii zagwarantowano każdej osobie w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym, zarówno prywatnie, jak i publicznie<sup>58</sup>. Ponadto wyznanie nie mogło być kryterium różnicującym podda-

---

W. Sobociński, *Rozwój ustawodawstwa cywilnego w Królestwie Polskim i w Rosji do rosyjskiej reformy sądowej. Zarys historyczno-prawny*, Lublin, 1965, s. 145, (Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska); Sectio G, vol. XII, z. 4; S. Tylbor, *Próby reformy Kodeksu Cywilnego Polskiego (1834-1854)*, Warszawa 1927, s. 1-19.

<sup>54</sup> Art. 12: „Duchowieństwo wszystkich wyznań jest pod protekcją i dozorem praw i rządu”.

<sup>55</sup> Art. 13: „Fundusze posiadane teraz przez duchowieństwo katolicko rzymskie i przez duchowieństwo greckounickie, jako też te, które mu nadamy przez szczególne postanowienie, będą uznane za własność niewzruszoną i wspólną całej hierarchii duchownej, skoro rząd wskaże i przeznaczy wzywż wspomnianemu duchowieństwu dobra narodowe składające jego uposażenie”.

<sup>56</sup> Art. 15: „Duchowieństwo wyznania ewangelicko-augsburskiego i wyznania ewangelicko-reformowanego używać będzie wsparcia rocznego, które im nadamy”.

<sup>57</sup> Statut Organiczny dla Królestwa Polskiego z dnia 26 lutego 1832 r. (*Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XIV, s. 172-249). Zob. Z. Zarzycki, *Historia prawa wyznaniowego*, s. 245.

<sup>58</sup> Zob. *Konstytucje w Polsce 1791-1990*, s. 82, także T. Demidowicz, op. cit., s. 296.

nych cara wobec prawa i przywilejów<sup>59</sup>. Gwarancje majątkowe duchowieństwa były podobne jak w okresie konstytucyjnym Królestwa<sup>60</sup>.

## 6. RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA

W trzech konstytucjach Rzeczypospolitej Krakowskiej z lat 1815<sup>61</sup>, 1818<sup>62</sup> i 1833<sup>63</sup> sprawy religijne, podobnie jak w Konstytucji 3 Maja z 1791 r. i Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r. były wysunięte na pierwszy plan wśród innych postanowień, a religia rzymskokatolicka miała status religii panującej. Mianowicie, identycznie brzmiący art. 1 konstytucji z 1815 r. i 1818 r. gwarantował, że: „Religia katolicka apostolska rzymska (wyznawana od większej części mieszkańców wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu) utrzymuje się jako religia kraju. Będzie zawsze przedmiotem szczególniejszych starań rządu, nie uwłaczając w niczym wolności innych wyznań chrześcijańskich, które

---

<sup>59</sup> Art. 5: „Wolność wyznawania religijnego gwarantuje się w zupełnej mocy każdemu w szczególności, pod protekcją rządu zostawuje się wolność sprawowania religijnych obrządków publicznie i bez żadnej przeszkody, a różnica w nauczaniu rozmaitych wyznań chrześcijańskich nie może być powodem do wyłączenia kogokolwiek od praw i przywilejów, wszystkim mieszkańcom królestwa nadanym. Osoby duchowne wszelkich wyznań zostają w równym stopniu pod protekcją i dozorem władz, przez prawa ustanowionych. Wreszcie religia rzymskokatolicka, jako przez największą część poddanych naszych Królestwa Polskiego wyznawana, będzie zawsze szczególnym przedmiotem opieki i protekcji rządu”.

<sup>60</sup> Art. 6: „Fundusze posiadane przez duchowieństwo rzymsko-katolickie i greckounickie uznają się za własność ogólną, nietykalną hierarchii kościelnej każdego z tych wyznań”.

<sup>61</sup> I Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa zredagowana była w języku francuskim, liczyła 22 artykuły i nie była pogrupowana w jakies wyraźne działy. Zob. J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa z 1815, 1818 i 1833 r.*, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, s. 236 i 242. Pierwsza konstytucja Wolnego Miasta Krakowa była ustanowiona w Wiedniu i tam podpisana w dniu 3 maja 1815 r. przez Klemensa Metternicha, Aleksego Razumowskiego i Karla Hardenberga – przedstawicieli odpowiednio Austrii, Rosji i Prus. Konstytucja ta obowiązywała do 11 września 1818 r., czyli do ogłoszenia nowej, tzw. „rozszerzonej” drugiej konstytucji.

<sup>62</sup> Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z dnia 15 lipca–11 września 1818 r. Zob. M. Handelsman, *Konstytucje polskie 1791-1921*, Warszawa 1922<sup>3</sup>, s. 67-77.

<sup>63</sup> Art. 3 Konstytucji był powtórzeniem postanowień konstytucji z 1818 r. o uprzywilejowanej pozycji religii rzymskokatolickiej, z zachowaniem tolerancji wobec innych wyznań. Zresztą konstytucja ta bez zmian pozostawiała wcześniejsze art. 3 i 4 traktujące o stosunkach wyznaniowych.



wszystkie bez żadnego wyłączenia będą mogły być wyznawanymi wolno i publicznie pod opieką rządu”.

Wyrazem „szczególnych starań rządu” wobec religii panującej było m.in. uprawnienie rządu (Senatu) do mianowania na „beneficja kościelne”, z wyjątkiem czterech miejsc w kapitule, które były zastrzeżone dla nominacji przez Uniwersytet Jagielloński i miały być nadawane doktorom fakultetów pełniących funkcje nauczycielskie<sup>64</sup>. Zresztą tylko kapituła krakowska miała prawo do trzech miejsc w sejmie (Zgromadzeniu Reprezentantów)<sup>65</sup>.

Także wszystkie rozwiązania w kwestiach praw obywatelskich, położenia religii chrześcijańskich i innych wyznań w Wolnym Mieście Krakowie były we wszystkich trzech konstytucjach zbieżne<sup>66</sup>.

Wszystkie późniejsze akty konstytucyjne, za wzorcem pierwszej konstytucji tego terytorium, pozostałe wyznania chrześcijańskie, czyli niekatolickie, uznawały za wolne w wymiarze prywatnym i publicznym „[...] które wszystkie bez żadnego wyłączenia będą mogły być wyznawanymi wolno i publicznie pod opieką rządu”. Zresztą tylko wyznania chrześcijańskie zostały uznane za równouprawnione (art. 2): „Wszystkie wyznania chrześcijańskie nie stanowią żadnej różnicy w prawach towarzyskich”. Konstytucja z 1818 r. gwarantowała tylko chrześcijańskiemu mieszkańcowi wsi bierne prawo wyborcze do zgromadzenia gminnego<sup>67</sup>. Z kolei konstytucja z 1833 r. rozszerzyła wymóg konfesyjności katolickiej dodatkowo w stosunku do kandydatów na senatorów, sędziów i reprezentantów gmin. Zaś listę duchownych „używających

<sup>64</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 240.

<sup>65</sup> Tamże, s. 243, przypis 14. Biskup krakowski jako senator Królestwa Polskiego musiał być uznawany razem z kapitułą za poddanego cara. Z woli cara propozycję tę na forum Komisji Organizacyjnej w RP Krakowskiej przeforsował polski szlachcic Ignacy Miączyński, formalnie przedstawiciel Królestwa Polskiego.

<sup>66</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 237. Projekt pierwszej konstytucji dla Wolnego Miasta Krakowa opracował Józef Kalasanty Szaniawski (w języku francuskim). Znajduje się ona w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku (rkps 455), zob. Teki Szaniawskiego – Cracovie 1814-1815.

<sup>67</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 255. Przepis ten nie rodził poważniejszych trudności, bo w praktyce w każdej wiosce znajdował się albo ksiądz, albo ziemianin, który wyłączał chłopów pańszczyźnianych od udziału w zgromadzeniu gminnym.



prawa wotowania w zgromadzeniach gminnych” ustalać miał konsystorz biskupi<sup>68</sup>.

Inne, niechrześcijańskie religie, uznano jedynie za tolerowane<sup>69</sup>. Taki status przysługiwał przede wszystkim religii mojżeszowej. W praktyce problem ludności żydowskiej Krakowa był szeroko znany i budził emocje<sup>70</sup>. Ich pozycja była szczególna<sup>71</sup>. Nie mieli praw politycznych (np. praw wyborczych)<sup>72</sup> i ograniczone w zakresie prawa prywatnego także na gruncie trzeciej konstytucji Rzeczypospolitej<sup>73</sup>.

Konstytucja rozszerzona (1818 r.), w przeciwieństwie do jej projektu, wyraźnie zestawiała wykaz (art. 8) osób pozbawionych prawa wyborcze-

<sup>68</sup> Tamże, s. 256.

<sup>69</sup> Tamże, s. 239.

<sup>70</sup> Tamże, s. 252.

<sup>71</sup> Tamże, s. 250. Znamienne jest to, że Komisja Organizacyjna powołała i obsadziła komitety do opracowania statutów dla poszczególnych instytucji republiki. Dodatkowym (przypis 27 *in principio*) ciałem był Komitet do Urządzenia Starozakonnych (Żydów).

<sup>72</sup> Wg konstytucji rozszerzonej z 1818 r. (art. 8) nie mieli praw wyborczych także „zakonnicy jakiegokolwiek reguły”. W lipcu 1818 r. opracowano projekt nowej, rozszerzonej konstytucji (J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 251, 254 i 282), z którego wynikała możliwość nabycia praw obywatelskich przez wyznawców religii tolerowanych (głównie Żydów), ale obwarowane to było dość ostrymi wymogami (art. 8). Otóż, Senat prawa te mógł nadać „człowiekowi wyznania tolerowanego, który by porzuciwszy znaki powierzchowne odróżniające go od ogółu mieszkańców kraju, odbył z pożytkiem zupełny kurs nauk, w jakim bądź gimnazjum europejskim dawanych, mówił językiem polskim i oddawał się zatrudnieniom społeczności użytecznym”. W Komentarzu do projektu podano przyczyny niechęci nadawania praw obywatelskich Żydom: „iż byłoby rzeczą nader niebezpieczną przypuszczać całą tę klasę do prawa używania swobód obywatelskich [...], jakoż w niniejszej stanie rzeczy przypuszczenie ich do równości politycznej stanowiłoby wyraźną przewagę wpływu na interesa krajowe, którego raz dozwoliwszy, rzecz publiczna narażoną by była na niebezpieczeństwo wynikające z ducha korporacji, tak widocznie okazującego się w tym na pozór poniżonym, w istocie zaś tajemne i bardzo obszerne zamiary mającym ludzie”.

<sup>73</sup> M. Zgórnjak, *Wielka historia Polski*, t. 7: *Polska w czasach walk o niepodległość (1815–1864)*, Kraków 2001, s. 65 i 68. Liczba Żydów w Krakowie wynosiła odpowiednio: w 1815 r. – 4862, w 1828 r. – 9732 (na 32 905 obywateli), a w 1843 r. już 13 080 Żydów na 42 990 obywateli. Należy zauważyć, że w 1817 r. został ogłoszony statut Urządzący Starozakonnych, który znosił dotychczasową organizację kahalną, i rozpoczęto powolny proces asymilacyjny i polonizacyjny. Władza została przekazana wójtom gminy, zlikwidowano odrębne szkoły żydowskie; młodzieży żydowskiej otworzono drogę do szkół publicznych oraz nadano Żydom z niemiecką brzmiące nazwiska. Możliwość prowadzenia handlu przez kupców żydowskich w centrum miasta była poważnie ograniczona, mieli za to swobodę w tzw. mieście żydowskim – Kazimierzu.

go, a byli to: zakonnicy jakiegokolwiek reguły, osoby wyznań tolerowanych oraz osoby pozostające na służbie prywatnej na okres tej służby.

Art. 3 konstytucji z 1833 r. był powtórzeniem postanowień konstytucji z 1818 r. o uprzywilejowanej pozycji religii rzymskokatolickiej, z zachowaniem tolerancji wobec innych wyznań<sup>74</sup>. Zresztą konstytucja ta bez zmian pozostawiała art. 3 i 4 o wyznaniach<sup>75</sup>.

Tereny zlikwidowanego w 1846 r. Wolnego Miasta Krakowa weszły w skład Monarchii Austro-Węgierskiej, gdzie religia rzymskokatolicka miała konstytucyjnie zagwarantowany status religii panującej, chociaż z licznymi ograniczeniami<sup>76</sup>. Wraz z utworzeniem autonomii galicyjskiej w składzie galicyjskiego Sejmu Krajowego z siedzibą we Lwowie miało zasiadać 12 wirylistów, wśród nich 8 wyższych duchownych katolickich<sup>77</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Sprawa wolności religijnej, i tym samym tolerancji religijnej, była mocno i z sukcesami propagowana przez prądy liberalne XVIII-wiecz-

---

<sup>74</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 270 i 276. Nowa konstytucja (trzecia) dla Wolnego Miasta Krakowa została opracowana przez austriackiego polityka Ludwika Lebzelterna i przedstawiona 13 lutego 1833 r. Na przykład art. 3 konstytucji (s. 273) był powtórzeniem postanowień konstytucji z 1818 r. o uprzywilejowanej pozycji religii rzymskokatolickiej, z zachowaniem tolerancji wobec innych wyznań. Zmniejszono w niej liczbę posłów z 41 na 30 (kapituły delegować miały ostatecznie nie po 3, ale po 2 delegatów).

Z kolei Zgromadzenie Reprezentantów składało się z 41 członków, z czego 26 wybieranych przez zgromadzenia gminne, ale tylko spośród chrześcijan; 3 reprezentantów do Zgromadzenia wybierała krakowska kapituła. Nie mniej ważną grupę społeczną, o dużym wpływie na życie publiczne Krakowa w tym czasie, stanowiło duchowieństwo katolickie, na czele z biskupem Janem Pawłem Woroniczem.

<sup>75</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, s. 275 i 278. Od duchownych kandydatów na reprezentantów gmin wymagano jedynie stanowiska proboszcza i zgody biskupa na kandydowanie.

<sup>76</sup> J. Goclon, *Konstytucje Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Konstytucje Polski*, t. 1, s. 370.

<sup>77</sup> Zatem wirylistami w Sejmie byli 4 biskupi obrządku łacińskiego (arcybiskup lwowski, biskup krakowski, przemyski i tarnowski), 3 biskupów obrządku greckokatolickiego (metropolita lwowski, biskup przemyski i stanisławowski) i arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego. Zob. art. 3 Statutu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, ogłoszony jako allegat do patentu cesarskiego z dnia 26 lutego 1861 r. (J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. I, Lwów 1909, s. 80).

nego oświecenia, czego egzemplifikacją są treści we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz we wprowadzonej w życie 15 grudnia 1791 r. Pierwszej Poprawce do Konstytucji USA z 1787 r. Przynależność religijna z reguły nie była już kryterium decydującym o prawach publicznych ani o pełnej zdolności do czynności prawnych.

Biorąc pod uwagę ówczesne stosunki polityczno-społeczne w Rzeczypospolitej, Konstytucja 3 Maja miała charakter umiarkowanie postępowy. Jej twórcy musieli przyjąć rozwiązania kompromisowe. Stąd też, w dużej mierze odstawała od rozwiązań ujętych w konstytucjach doby oświeceniowej i rewolucyjnej, gdzie państwo albo przyjęło pozycję supremacyjną wobec Kościoła, albo zrezygnowało z afirmacji konkretnej religii, separując się od Kościoła i prywatyzując niejako kult religijny – co było przejawem najszerzych gwarancji poszanowania wolności religijnej. Nie oznacza to, że koncepcje te nie były znane twórcom Konstytucji 3 Maja i że nie głoszone takich poglądów w Polsce. Przyczyną, dla której skrajnym wówczas pomysłem o separacji państwa i Kościoła w Polsce nie nadano charakteru jurydycznego, może być np. fakt, że inaczej niż we Francji nie było wcześniej tak ścisłego powiązania „między tronem i ołtarzem”.

Rozwiązanie przyjęte w Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r. różniło się zasadniczo od Konstytucji 3 maja, w której Kościół był jednoznacznie uprzywilejowany. Zgodnie z duchem liberalizmu uczyniono wyraźny krok naprzód w budowaniu państwa o równouprawnionych wyznaniach. Konstytucja Królestwa Polskiego była z kolei bardziej liberalna i narodowa od Konstytucji Księstwa Warszawskiego, lecz zarazem mniej demokratyczna. Namiestnik carski w Królestwie gen. Józef Zajączek w inauguracyjnej odezwie pochwalił autorów konstytucji, a w zasadzie osobę cara Aleksandra I, słowami, które miały uspokoić sceptyków, a mianowicie, że: „Nie utraciliście żadnej swobody, dawnymi statutami nadanej. Swobody te rozszerzone zostały. Religia ojców Waszych kwitnąć będzie pod szczególną opieką Rządu [...]”<sup>78</sup>. Jak wiadomo praktyka, była mniej optymistyczna, szczególnie po klęsce powstania listopadowego.

<sup>78</sup> H. Izdebski, w: *Ustawa Konstytucyjna*, t. 1, s. 199-200.

Niemniej należy zauważyć, że dopiero w drugiej połowie XIX w. rozwija się, a w wieku XX zwycięża w Europie epoka państw konstytucyjnych wraz z umieszczonymi w ich treściach katalogami różnie definiowanych praw obywatelskich, politycznych, jakimi była m.in. zasada wolności sumienia i wyznania (religii). Choć nie było to prawo pełne dla wszystkich mniejszości religijnych; podlegały one nadal różnego rodzaju szykanom<sup>79</sup>.

#### RELIGIOUS FREEDOM IN POLISH CONSTITUTIONS UNTIL THE MID-19<sup>TH</sup> CENTURY

##### Summary

The literature on the subject claims that in pre-partition Poland until the 18<sup>th</sup> century individual choices of denomination were disapproved of. Religion was considered a component of the ideological state order. For political reasons, religious minorities were to some extent autonomous in their private religious expression, which was not the case in the public domain. Toleration of infidel cults goes back to Casimir the Great. The issue of religious freedom and, what follows, religious toleration was strongly and successfully promoted by the liberal trends of the 18<sup>th</sup> century Enlightenment. Religious belonging was to a lesser extent decisive in the sphere of public rights. In this context, the Constitution of 3<sup>rd</sup> May 1791 may be assessed as moderately progressive. The constitution safeguarded the precedence, i.e. legal privilege, of the Roman Catholic religion, at the same time allowing for freedom of denomination. The solutions adopted in the Constitution of the Duchy of Warsaw of 1807 went a step forward and fostered equal rights for denominations. On the other hand, the Constitution of the Kingdom of Poland of 1815 was more liberal and national, however less democratic. Under the Organic Statute of the Kingdom of Poland of 1832, the legal status of religion and Roman Catholic Church was hardly altered.

*Translated by Konrad Szulga*

---

<sup>79</sup> W. Uruszczak, *Wprowadzenie, w: Prawo wyznaniowe*, s. 19-20.

DAMIÁN NĚMEC

PROJEKT USTAWY O MAJĄTKU I FINANSOWANIU KOŚCIOŁÓW  
I INNYCH ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH W REPUBLICIE  
CZESKIEJ Z 2008 R. W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH UMÓW  
KONKORDATOWYCH Z PAŃSTWAMI POSTKOMUNISTYCZNYMI

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie projektu ustawy dotyczącej restytucji majątku Kościołów i innych związków wyznaniowych, który został przygotowany przez Rząd Republiki Czeskiej i odrzucony przez jej Parlament w 2009 r. Szczególna uwaga będzie zwrócona na normy dotyczące Kościoła katolickiego, ponieważ upaństwowiony w ostatnich dziesięcioleciach majątek tego Kościoła stanowił aż 98,5% przejętego w tym czasie przez państwo majątku związków wyznaniowych. Rozwiązania przewidziane w omawianym projekcie ustawy zostaną porównane z rozstrzygnięciami umów konkordatowych, które Stolica Apostolska zawarła z państwami postkomunistycznymi w latach 1990–2008.

1. DOTYCHCZASOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH  
W REPUBLICIE CZESKIEJ

Majątki związków wyznaniowych, a przede wszystkim Kościoła katolickiego, zostały na przestrzeni XX w. mocno zredukowane przez reformy rolne. Pierwszą z nich przeprowadzono w 1919 r.<sup>1</sup>, a jej rewizji

---

<sup>1</sup> Zob. „Sbirka Zákonů a nařízeni stótu Československého” 1919, nr 215.

dokonano w 1947 r.<sup>2</sup> Drugą reformę zrealizowano w 1948 r.<sup>3</sup> Istotną rolę w tym procesie odegrały również dekrety prezydenta republiki z 1945 r.<sup>4</sup> Po przejściu władzy przez partię komunistyczną w lutym 1948 r. często dochodziło również do bezprawnego zaboru dóbr kościelnych.

W październiku 1949 r. została przyjęta represyjna i antykościelna ustawa dotycząca ekonomicznego zabezpieczenia kościołów i innych związków wyznaniowych przez państwo<sup>5</sup>. Rząd przyjął wówczas również przepisy wykonawcze odnoszące się do poszczególnych związków wyznaniowych<sup>6</sup>. Tym sposobem Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe utraciły prawie wszystkie dobra doczesne i stały się zależne od finansowania z budżetu państwa.

Dzięki tzw. aksamitnej rewolucji w 1989 r. zapoczątkowano proces rzeczywistego gwarantowania wolności religijnej. Nie przyniósł on jednak praktycznych owoców w dziedzinie majątkowej. W 1990 r. przyjęta została tylko prowizoryczna ustawa zwracająca zakonom niektóre budynki klasztorne<sup>7</sup>, którą znowelizowano w 1991 r.<sup>8</sup> Oczekując bliskiego, jak się zdawało, przyjęcia ustawy o restytucji majątkowej, parlament Republiki Czeskiej przyjął w 1991 r. dwa „artykuły wstrzymujące” w ustawach o alienacji majątku państwa<sup>9</sup> oraz o gruntach rolnych<sup>10</sup>, według których upaństwowionego majątku związków wyznaniowych nie wolno było alienować innym osobom do momentu przyjęcia ustawy o restytucji dóbr kościelnych. Ustawa taka – pomimo uzasadnionego oczekiwania Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych oraz stanowiska Trybunału Konstytucyjnego – nie zosta-

<sup>2</sup> Zob. „Sbírka zákonů a nařizení republiky Československé” 1947, nr 142. 1947, nr 142.

<sup>3</sup> Zob. 1948, nr 46.

<sup>4</sup> Zob. przede wszystkim „Sbírka zákonů a nařizení státu Československého” 1945, nr 5; 1945, nr 12; 1945, nr 28; „Sbírka zákonů a nařizení republiky Československé” 1945, NR 108. Chodzi o akty dotyczące nieważności niektórych alienacji majątkowych w okresie niewoli oraz zmian majątkowych na skutek dokonanych przesiedleń, zwłaszcza Niemców i Węgrów.

<sup>5</sup> „Sbírka zákonů republiky Československé” 1949, nr 218.

<sup>6</sup> Przepisy dotyczące Kościoła katolickiego opublikowano w: „Sbírka zákonů republiky Československé” 1949, nr 219.

<sup>7</sup> „Sbírka zákonů České a Slovenské federativní republiky” 1990, nr 298.

<sup>8</sup> Tamże 1991, nr 338.

<sup>9</sup> Tamże 1991, nr 92.

<sup>10</sup> Tamże 1991, nr 229.

ła jednak przyjęta w latach 1991–1992. Ukształtowany wówczas stan prawny obowiązuje do dnia dzisiejszego. Państwo nadal opłaca pensje i składki ubezpieczeniowe dla osób duchownych. W części pokrywa również koszty administracji związków wyznaniowych<sup>11</sup>.

## 2. GENEZA I ROKOWANIA NAD PROJEKTEM USTAWY O MAJĄTKU ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH

Po wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej w 2006 r. rząd koalicyjny (utworzony przez trzy partie: Obywatelską Partię Demokratyczną jako największą partię koalicyjną, Unię Chrześcijańskich Demokratów – Czechosłowacką Partię Ludową i Partię Zielonych) w zgodzie ze składanymi deklaracjami programowymi rozpoczął przygotowywanie ustawy o dobrach kościelnych. Do prowadzenia prac nad projektem tego aktu normatywnego rząd powołał w maju 2007 r. specjalną komisję, której przewodniczącym został minister kultury. Równolegle powstała komisja kościelna, na czele której stanął przewodniczący Konferencji Episkopatu Czech, abp Jan Graubner. Jego zastępcą został przewodniczący Rady Ekumenicznej Kościołów w Republice Czeskiej, Pavel Černý.

Komisjom rządowej i kościelnej przedstawiono propozycję rozwiązań, które zostały przygotowane przez ministerstwo kultury. Propozycja została poddana poprawkom w dniu 4 października 2007 r. i po uwzględnieniu postulowanych zmian obie komisje zaaprobowaly te propozycje w dniu 13 grudnia 2007 r. Rząd zatwierdził je 23 stycznia 2008 r. Na tej podstawie ministerstwo kultury przygotowało ostateczny projekt ustawy, który został zaaprobowany przez rząd w dniu 2 kwietnia 2008 r. Przygotowany w tym trybie projekt ustawy o złagodzeniu krzywd majątkowych poczynionych kościołom i innym związkom wyznaniowym w czasie niewoli, regulacji relacji majątkowych między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi oraz o zmianie niektórych ustaw został przesłany do parlamentu.

---

<sup>11</sup> Zob. na ten temat: V. Valeš, *Restituce církevního majetku v České republice po roce 1989*, Brno 2009, s. 10-53.

Dyskusja parlamentarna nad omawianym projektem ustawy rozpoczęła się w kwietniu 2008 r. Krytyczne stanowisko zajęły wobec niego ugrupowania opozycyjne: Partia Komunistyczna Czech i Moraw oraz Czeska Partia Socjaldemokratyczna. Pewna opozycja (trzech posłów największej partii koalicyjnej, tj. Obywatelskiej Partii Demokratycznej, na czele z posłem Vladimírem Tlustým) pojawiła się nawet wewnątrz koalicji rządzącej. W konsekwencji w dniu 29 kwietnia 2008 r. doszło do zawieszenia prac parlamentarnych do czasu podania danych dotyczących wyceny rekompensaty finansowej za dobra nierestytuowane. Dnia 13 czerwca 2008 r. – po przekazaniu tych danych przez ministerstwo kultury – utworzono komisję parlamentarną<sup>12</sup>, której zadaniem było zmodyfikowanie projektu ustawy do 31 grudnia 2008 r. Termin ten został następnie przedłużony do 31 marca 2009 r.<sup>13</sup>

Do zakończenia parlamentarnych prac nad omawianym projektem doprowadził kryzys rządowy z 2009 r. W dniu 24 marca tego roku Izba Poselska wyraziła rządowi *votum* nieufności, a dwa dni później komisja parlamentarna odrzuciła projekt ustawy stosunkiem głosów 7:5<sup>14</sup>. Następnie rząd podał się do dymisji i doszło do nominacji rządu tymczasowego. Nowy premier J. Fischer podczas spotkania z przedstawicielami kościołów i innych związków wyznaniowych w dniu 27 maja 2009 r. ogłosił, że rozwiązanie tej kwestii zostanie pozostawione nowemu rządowi ukonstytuowanemu po kolejnych wyborach parlamentarnych. Wybory te miały się odbyć w październiku 2009 r. Z powodów prawnych i politycznych odbyły się jednak w terminie regularnym – 27 i 28 maja 2010 r.

---

<sup>12</sup> Rezultat głosowania: na 197 obecnych posłów, 109 głosowało za, 5 przeciw, 83 wstrzymało się od głosu.

<sup>13</sup> W skład komisji weszło 6 posłów z koalicji rządowej (wśród nich poseł Tlustý) oraz 6 posłów z opozycji (włącznie z przedstawicielami Partii Komunistycznej Czech i Moraw). Konferencja Episkopatu Czech i Ekumeniczna Rada Kościołów we wspólnej deklaracji z dnia 13 czerwca 2008 r. wyraziły zaniepokojenie faktem, że komisja będzie działała bez reprezentantów kościołów i innych związków wyznaniowych, a zamiast tego z aktywnym udziałem reprezentantów partii komunistycznej. Zobacz: <http://tisk.cirkev.cz/z-domova/vyjadreni-cbka-erc-k-ustaveni-poslanecke-komise-k-narovnani-s-cirkvemi.html> [dostęp 14.01.2010].

<sup>14</sup> Decydujący okazał się głos posła Tlustego (w momencie głosowania już faktycznie posła niezależnego, gdyż dzień przed głosowaniem został usunięty z klubu posłów Obywatelskiej Partii Demokratycznej), który głosował razem z posłami partii opozycyjnych, zalecając Izbie Poselskiej odrzucenie omawianego projektu.



### 3. UKŁADOWE ROZWIĄZANIA PRZYGOTOWANEJ REGULACJI PRAWNEJ

Zgodnie z zamysłem twórców omawianego projektu zawarte w nim unormowania miały zostać wprowadzone do czeskiego prawa z wykorzystaniem ustawy. Zarówno w trakcie prac nad tym projektem, jak i w jego treści wykorzystano jednak również rozwiązania o charakterze umownym. Zawarte w projekcie uregulowania zostały opracowane w trakcie negocjacji prowadzonych przez dwie komisje – rządową i kościelną. W ramach komisji kościelnej wypracowano konsens 17 zainteresowanych kościołów i innych związków wyznaniowych. Natomiast w samym tekście projektu przewidziano konieczność zawarcia bilateralnych umów między państwem i poszczególnymi związkami wyznaniowymi w sprawie wysokości rekompensaty finansowej. Miała to być umowa zawarta na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (przy założeniu, że państwo występowało w roli dłużnika, natomiast kościoły i inne związki wyznaniowe występowały z pozycji wierzycieli).

Koncepcja połączenia ustawy oraz umów między państwem i poszczególnymi kościołami oraz innymi związkami wyznaniowymi została przyjęta z kilku powodów. Pierwszorzędną rolę odegrały motywy pragmatyczne (większa możliwość uzyskania konsensu w parlamencie) oraz prawne (w prawie czeskim brakuje podstaw dla umów zawieranych między państwem i poszczególnymi związkami wyznaniowymi na wzór niemiecki, wykorzystano więc model umowy cywilno-prawnej). Zgodzono się również, że przyjęcie rozwiązań wykorzystujących elementy umowne stanowi gwarancję większej stabilności.

### 4. POŁĄCZENIE KONCEPCJI RESTYTUCJI NATURALNEJ ORAZ REKOMPENSATY FINANSOWEJ

W dyskusjach politycznych przez długi czas wypowiedziano opinie mieszczące się pomiędzy dwoma rozwiązaniami. Pierwszym była fizyczna restytucja części dóbr kościelnych (w latach 1998–2006 strona rządowa preferowała rozwiązanie polegające na taksatywnym wyliczeniu w ustawie dóbr podlegających restytucji). Natomiast drugie polega-

ło na rekompensacie finansowej mającej postać renty lub funduszu. Przedstawiano również propozycje kombinacji obu tych rozwiązań. Trudno było jednak uzyskać zgodę między poszczególnymi związkami wyznaniowymi. Nawet w Kościele katolickim uwidaczniały się różnice pomiędzy Konferencją Episkopatu (preferującą rekompensatę) a Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich (preferującą pierwotnie restytucję fizyczną w kombinacji z rekompensatą). W omawianym projekcie ustawy przyjęto rozwiązania polegające na kombinacji restytucji naturalnej oraz rekompensaty finansowej, z przewagą tej drugiej – tym sposobem uwzględnione są życzenia poszczególnych zainteresowanych.

#### 4.1 RESTYTUCJA NATURALNA

##### 4.1.1 RESTYTUCJA NATURALNA W PROJEKCIE USTAWY

Projekt ustawy daje w art. 3–13 możliwość przekazania zakonom Kościoła katolickiego i Funduszowi Religijnemu ruchomości i nieruchomości stanowiących własność państwa<sup>15</sup>. Zgodnie z tymi przepisami inne osoby mogły w ten sposób uzyskać własność nieruchomości lub ruchomości tylko w przypadku ich funkcjonalnej przynależności do nieruchomości już będącej własnością danego związku wyznaniowego lub służącej celom kultycznym, pastoralnym, charytatywnym, edukacyjnym, administracyjnym, służbie zdrowia, czy jako mieszkanie osób duchownych.

Przyjęte rozwiązanie nie oznaczało jednak realizacji idei *restitutio in integrum*. Restytuowana mogła być tylko własność państwa, jego organizacji, funduszków i przedsiębiorstw. Z restytucji zostały ponadto wykluczone: tereny, na których już znajdują się budynki, nieruchomości w poligonach wojskowych, własność ministerstwa sprawiedliwości niezbędna dla funkcjonowania policji oraz metryki kościelne zabrane w 1950 r. Procedura przeniesienia własności miała być różna dla nieruchomości rolnych i innych rzeczy.

<sup>15</sup> Sporo nieruchomości państwo przekazało jednak jednostkom samorządu terytorialnego (regiony i gminy), podważając w ten sposób sens „artykułów wstrzymujących”.

Odrębne przepisy przyjęto w odniesieniu do nieruchomości niezbędnych w Republice Czeskiej dla sprawowania administracji państwowej. Jeśli niemożliwe było przekazanie w zamian za nie innych nieruchomości, miały być one wynajmowane instytucjom państwowym na okres 10 lat za kwotę odpowiadającą warunkom istniejącym w danej miejscowości.

#### 4.1.2 RESTYTUCJE MAJĄTKOWE W UMOWACH KONKORDATOWYCH Z PAŃSTWAMI POSTKOMUNISTYCZNYMI

W umowach konkordatowych z państwami postkomunistycznymi często jest mowa o restytucjach majątkowych. W art. 10 umowy z Łotwą (2000/2002)<sup>16</sup> mowa jest o zawarciu umowy parcjalnej między instytucjami państwowymi i konferencją episkopatu. Do restytucji majątkowej przeprowadzonej w drodze ustawowej zobowiązała się natomiast Albania, zgodnie z umową o regulacji stosunków wzajemnych (art. 8-9)<sup>17</sup>. Podobnie ma się rzecz w art. 10 ust. 3 umowy podstawowej z Bośnią i Hercegowiną (2007/2008)<sup>18</sup>. Państwo w okresie 10 lat zobowiązało się w niej do przeprowadzenia restytucji na miarę możliwości, godząc się również na rekompensatę za mienie, którego nie zwróci. Ostateczne rozwiązanie zostanie przygotowane w komisji mieszanej. Podobne reguły przyjęto w umowach z nowymi krajami związkowymi Niemiec. Tak jest w protokole końcowym art. 19 ust. 2 umowy z Turyngią (1997)<sup>19</sup>, art. 16 ust. 3 umowy z Meklemburgią-

<sup>16</sup> *Conventio inter Sanctam Sedem et Lettoniae Rem Publicam*, podpisana 8 listopada 2000 r., obowiązująca od 25 października 2002 r., w: *AAS XCV* (2003), s. 102-120; [dalej: umowa z Łotwą (2000/2002)].

<sup>17</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem ac Rem Publicam Albaniae de mutuis moderandis necessitudinibus*, podpisana 23 lutego 2002 r., obowiązująca od 21 września 2002, w: *AAS XCIV* (2002), s. 660-664 [dalej: umowa o regulacji stosunków wzajemnych z Albanią (2002)].

<sup>18</sup> *Basic Agreement between the Holy See and Bosnia and Herzegovina – Temeljni ugovor između Svete Stolice i Bosne i Hercegovine*, podpisana 19 kwietnia 2006 r., protokół końcowy podpisany 29 września 2006 r., w: *AAS XCIX* (2007), s. 939-946 [dalej: umowa podstawowa z Bośnią i Hercegowiną (2007/2008)].

<sup>19</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Liberum Statum Thuringiae*, podpisana 11 czerwca 1997 r., obowiązująca od 6 października 1997, w: *AAS LXXXIX* (1997), s. 756-795. [dalej:

Pomorzem Przednim (1997)<sup>20</sup> i art. 12 ust. 3 umowy z Brandenburgią (2003/2004)<sup>21</sup>. Przyjęto, że odbędzie się to zgodnie z ustawami państwowymi (w 1990 r. kraje te przejęły system prawny RFN).

#### 4.1.3 SZCZEGÓŁOWA REGULACJA RESTYTUCJI FIZYCZNEJ W UMOWACH Z WĘGRAMI I CHORWACJĄ

Bardzo szczegółowe unormowania dotyczące restytucji naturalnej (fizycznej) znalazły się w dwóch umowach parcyjnych, które Stolica Apostolska zawarła z Węgrami (1997/1998)<sup>22</sup> i Chorwacją (1998)<sup>23</sup>.

Umowa majątkowa z Węgrami (1997/1998) nawiązuje do zwrotu części dóbr kościelnych na podstawie ustawy nr XXXII/1991 i przedłuża okres jej realizacji. W umowie przyjęto, że kolejne nieruchomości, zgodnie ze sporządzonymi wykazami (aneks do nr 2 tej umowy), mają zostać zwrócone w latach 1998–2011 (rozdział II art. 1).

Umowa majątkowa z Chorwacją (1998) ustanawia zasadę częściowej restytucji fizycznej. W umowie tej postanowiono, że w okresie 6 miesięcy od jej wejścia w życie komisja mieszana (której członkowie zostaną wyznaczeni przez stronę państwową i Konferencję Episkopatu) opracuje listę dóbr podlegających restytucji, wskazując jednocześnie jej termin (art. 3).

---

umowa z Turynią (1997)].

<sup>20</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Foederatam Civitatem Megaloburgi-Pomeraniae Anterioris*, podpisana 15 października 1997 r., obowiązująca od 22 grudnia 1997 r., w: *AAS XC* (1998), s. 98-116. [dalej: umowa z Meklemburgią-Pomorzem Przednim (1997)].

<sup>21</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Foederatam Civitatem Brandeburgi*, podpisana 12 grudnia 2003, obowiązująca od 26 kwietnia 2004 r., w: *AAS XCVI* (2004), s. 625-652; [dalej: umowa z Brandenburgią (2003/2004)].

<sup>22</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Hungariae Rem Publicam de ope ferenda ministerii publici inceptis aliisque negotiis proprie religionis sue «vitae fidei» ab Ecclesia catholica in Hungaria explendis, nec non de quibusdam causis ad patrimonium spectantibus*, podpisana 20 czerwca 1997 r., obowiązująca od 3 kwietnia 1998 r., w: *AAS XC* (1998), s. 330-341 [dalej: umowa majątkowa z Węgrami (1997/1998)].

<sup>23</sup> *Conventio inter Sanctam Sedem et Croatiae Rem Publicam de rebus oeconomicis*, podpisana 9 października 1998 r., obowiązująca od 14 grudnia 1998 r., w: *AAS XCI* (1999), s. 170-178 [dalej: umowa majątkowa z Chorwacją (1998)].

#### 4.2 REKOMPENSATA FINANSOWA

##### 4.2.1 REKOMPENSATA FINANSOWA W PROJEKCIE USTAWY

W rozdziale III projektu ustawy (art. 14 i 15) przewidziano rekompensatę finansową dla zakonów i Funduszu Religijnego za dobra nierejestrowalne, natomiast dla innych osób prawnych Kościoła katolickiego i pozostałych związków wyznaniowych – za wszystkie dobra.

Kwota rekompensaty została określona na 83 miliardy koron czeskich. Określono ją w drodze konsensusu między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, bazując na ocenie dokonanej w komisji państwowej. Na podstawie ustaleń dokonanych w komisji kościelnej w projekcie ustawy przyjęto również, że 83% tej kwoty przypadnie Kościołowi katolickiemu, natomiast jej 17% – pozostałym związkom wyznaniowym. Ustalono również, że kwota należna Kościołom i innym związkom wyznaniowym będzie wypłacana przez okres 60 lat, określając stopę waloryzacji na 4,85%. Właśnie wysokość rekompensaty i okres spłacania należności stały się głównym przedmiotem sporów i gry politycznej.

##### 4.2.2 REKOMPENSATA FINANSOWA W UMOWACH KONKORDATOWYCH Z PAŃSTWAMI POSTKOMUNISTYCZNYMI

Państwa postkomunistyczne, zawierając umowy ze Stolicą Apostolską, często zobowiązują się do rekompensaty za niezwrócone dobra kościelne oraz do szukania odpowiedniego modelu finansowania Kościoła katolickiego tam, gdzie w przeszłości zostały upaństwowione duże majątki kościelne.

Znalezienie rozwiązania w drodze umowy parcjalnej między państwem a Stolicą Apostolską zapowiedziano w art. 20 umowy podstawowej ze Słowacją (2000)<sup>24</sup>. Natomiast przyszłe rozwiązanie wprowadzone w ustawie państwowej jest zapowiadane w art. 18

---

<sup>24</sup> *Conventio inter Sanctam Sedem et Slovachiae Rem Publicam*, podpisana 24 listopada 2000, obowiązująca od 18 grudnia 2000 r., w: *AAS* XCIII (2001), s. 136-155 [dalej: umowa podstawowa ze Słowacją (2000)].

nieratyfikowanej umowy Stolicy Apostolskiej z Republiką Czeską (2002/?)<sup>25</sup>. Konkretnie rozwiązania dotyczące finansowej rekompensaty za upaństwowione mienie zawarto natomiast w umowach między Stolicą Apostolską a nowymi krajami związkowymi Niemiec<sup>26</sup>.

W umowie majątkowej z Węgrami (1997/1998) przyjęto, że równość dóbr, które dotąd nie zostały zwrócone Kościołowi, wynosi 42 miliardy forintów. Postanowiono, że kwota ta będzie alokowana w wirtualnym funduszu mającym naturę długotrwałego depozytu. Kwota tego depozytu ma być waloryzowana według stopy inflacji waluty węgierskiej, a zysk (w wysokości 4% depozytu w latach 1998–2000 i 5% tego depozytu od roku 2001) będzie przekazywany Kościołowi<sup>27</sup>. W związku z uzgodnionymi rozwiązaniami Stolica Apostolska zadeklarowała, że zaspokojone są kościelne roszczenia rewindykacyjne wynikające z ustawy nr XXXII/1991.

Zawierając umowę majątkową z Chorwacją (1998), postanowiono, że w okresie jednego roku od dnia wejścia w życie tej umowy (to znaczy pół roku po wyszczególnieniu dóbr rewindykowanych i nierewindykowanych) przez komisję mieszaną uzgodniony zostanie termin i kwota rekompensaty. Rząd został natomiast zobowiązany do realizacji dokonanych uzgodnień formą wpłat kwartalnych na konto Funduszu Centralnego Konferencji Biskupów Chorwacji, który realizuje podział pieniędzy między (archi)diecezje, instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego, według wartości dóbr im skonfiskowanych.

---

<sup>25</sup> *Smlouva mezi Českou republikou a Svatým stolcem o úpravě vzájemných vztahů*, podpisana 25 lipca 2002 r., w: *Revue církevního práva*, č. 22-2/02, s. 163-175 [dalej: umowa z Republiką Czeską (2002/?)]. Izba Poselska Parlamentu Republiki Czeskiej w 2003 r. odmówiła ratyfikacji tej umowy. Od tej pory rozmowy między stronami nie zostały wznowione.

<sup>26</sup> Zob. pkt 5.4.4 niniejszego opracowania.

<sup>27</sup> Zob. rozdział II, art. 2 ust. 1-3 umowy majątkowej z Węgrami (1997/1998).

## 5. SPOSOBY FINANSOWANIA KOŚCIOŁÓW I INNYCH ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH

### 5.1 BEZPOŚREDNIE FINANSOWANIE KOŚCIOŁÓW I INNYCH ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH W PROJEKCIE USTAWY

Kwestii finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych przez państwo poświęcono w omawianym projekcie ustawy art. 16 (*Przepisy przejściowe*). Przyjęto w nim, że takie finansowanie nie ustanie od razu, lecz będzie się stopniowo obniżać. Zgodnie z tym przepisem przez 20 lat nadal miałyby być wypłacana subwencja na pensje duchowych i na rzecz części administracji kościelnej. Jednak co roku byłaby ona obniżana o 5% kwoty subwencji z pierwszego roku okresu przejściowego (czyli ostatniego roku „starego systemu”).

Rodzi się jednak pytanie, czy takie rozwiązanie można uznać za sprawiedliwe? Państwo w ten sposób zupełnie wyłączyłoby się z bezpośredniego finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych. Trzeba jednak pamiętać, że na mocy ustawy z 1949 r.<sup>28</sup> państwo przejęło wszystkie dotychczasowe obowiązki i prawa patronatu publicznego i prywatnego, a więc m.in. prawo prezentacji oraz obowiązek wsparcia finansowego. Art. 30 wydanej w związku z tą ustawą instrukcji rządowej<sup>29</sup> (aktualnie już nieobowiązującej) brzmiał: „Państwo wykonuje patronat drogą prezentacji ordynariuszowi odpowiednich kandydatów na wakujące beneficja”. Z kolei art. 31 posiadał następujące brzmienie: „Wszystkie obowiązki wsparcia finansowego potrzeb Kościoła, jego części składowych, wspólnot, instytucji, fundacji, kościołów, beneficjów i funduszy, wynikające z prawa patronatu lub innych tytułów prawnych lub zwyczajów wieloletnich, są zniesione”. Trzeba jednak uznać, że rozwiązanie polegające na przejściu wszystkich obowiązków z jednoczesnym ogłoszeniem ich wygaśnięcia jest wewnętrznie sprzeczne. Dlatego jest kwestią sprawiedliwości, aby państwo przeje-

<sup>28</sup> „Sbírka zákonů republiky Československé“ 1949, nr 218.

<sup>29</sup> „Sbírka zákonů republiky Československé“ 1949, nr 219.

ło pewne obowiązki także *pro futuro*, jak to zrealizowano na przykład w nowych krajach związkowych Niemiec<sup>30</sup>.

Z drugiej strony trzeba jednak uznać, że współfinansowanie kościołów i innych związków wyznaniowych przez państwo jest rozwiązaniem mocno kontrowersyjnym. Jest ono odrzucane przez znaczącą większość czeskiego społeczeństwa. Utrwalanie takiego rozwiązania oznaczałoby mocne związanie kościołów i innych związków wyznaniowych z administracją państwową i konserwowałoby ich zależność od państwa. Trudno mieć bowiem wątpliwości, że dotychczasowe przepisy hamują uzyskanie przez związki wyznaniowe niezależności finansowej.

#### 5.2 POŚREDNIE FINANSOWANIE KOŚCIOŁÓW I INNYCH ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH W PROJEKCIE USTAWY

W raporcie uzasadniającym do projektu ustawy (lecz nie w samym projekcie) mowa jest również o zachowaniu dotychczasowego systemu pośredniego wsparcia związków wyznaniowych przez państwo. Miałyby polegać na (współ)finansowaniu prowadzonych przez nie szkół, zakładów służby zdrowia i pomocy społecznej, utrzymaniu zabytków kościelnych i ulgach podatkowych.

Celem proponowanej ustawy jest rewindykacja krzywd majątkowych wyrządzonych kościołom i innym związkom wyznaniowym w latach 1948–1990. Projektodawcy nie zamierzali odnosić się do kwestii związanych ze wspieraniem takiej działalności kościelnej, której prowadzenie wiąże się z realizacją interesu publicznego i podkreśla rolę związków wyznaniowych jako ważnych elementów społeczeństwa obywatelskiego.

---

<sup>30</sup> Zob. punkt 5.4.4 niniejszego opracowania.



### 5.3 BEZPOŚREDNIE FINANSOWANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W UMOWACH KONKORDATOWYCH Z PAŃSTWAMI POSTKOMUNISTYCZNYMI

#### 5.3.1 DAROWIZNY

Darowizny są w każdym państwie ważnym źródłem dochodów Kościoła katolickiego. Państwa zawierające umowy ze Stolicą Apostolską gwarantują wolność Kościoła w przyjmowaniu darowizn. Niejednokrotnie reguluje się również podatkowe skutki dokonywania i przyjmowania takich darowizn<sup>31</sup>.

#### 5.3.2 PODATEK KOŚCIELNY

Podatek kościelny (w Austrii – składka kościelna) jest instrumentem tradycyjnie wykorzystywanym w państwach niemieckojęzycznych. Nie może więc dziwić, że ten sposób finansowania potrzeb Kościoła został wprowadzony w nowych krajach związkowych Niemiec, po ich włączeniu do RFN. Rozwiązanie to przewidziano w art. 21 umowy z Saksonią (1996/1997)<sup>32</sup>, art. 25 i 26 umowy z Turyngią (1997), art. 16 umowy z Meklemburgią-Pomorzem Przednim (1997), art. 19 i 20 umowy z Saksonią-Anhalt (1889)<sup>33</sup> i art. 17 i 18 umowy z Brandenburgią (2003/2004).

Zgodnie z powołanymi wyżej umowami podatek kościelny został wyraźnie zdefiniowany jako dopłata (*Zuschlag*) do podatku dochodowego od osób fizycznych. Jego wysokość – według decyzji podejmowanych na poziomie poszczególnych diecezji – wynosi z reguły 8-9% podatku dochodowego<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Zob. punkt 5.4 niniejszego opracowania.

<sup>32</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Liberum Statum Saxoniae* podpisana 2 lipca 1996 r., obowiązująca od 29 kwietnia 1997 r., w: *AAS LXXXIX* (1997), s. 613-648 [dalej: umowa z Saksonią (1996/1997)].

<sup>33</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Foederatam Civitatem Saxoniae-Anhaltini*, podpisana 15 stycznia 1998 r., obowiązująca od 23 kwietnia 1998 r., w: *AAS XC* (1998), s. 430-502 [dalej: umowa z Saksonią-Anhalt (1998)].

<sup>34</sup> G. Robbers, *State and Church in Germany*, w: *State and Church in the European Union*, red. G. Robbers, Baden-Baden 2005<sup>2</sup>, s. 89-90.

Podatek kościelny zbierany jest przez państwowe urzędy skarbowe, które w związku z tym zatrzymują 3-4% inkasowanego podatku<sup>35</sup>. Diecezje mają obowiązek zgłoszenia ewentualnej zmiany taryfy podatkowej do ministerstwa finansów danego kraju związkowego w wyraźnie określonych terminach. Warunkiem realizacji procedur związanych z egzekwowaniem podatku kościelnego jest prowadzenie ewidencji przynależności wyznaniowej podatników i przepływ tych informacji pomiędzy państwowym aparatem skarbowym a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Jedynym sposobem zwolnienia się od obowiązku zapłaty tego podatku jest bowiem wystąpienie z Kościoła (*Kirchenaustritt*) zadeklarowane w odpowiedni sposób wobec władzy określonej przez prawo kraju związkowego<sup>36</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że dane dotyczące przynależności wyznaniowej podatników objęto ochroną przewidzianą w przepisach państwowych, a kościoły zostały zobowiązane w tych kwestiach do surowej dyskrekcji<sup>37</sup>.

### 5.3.3 ASYGNACJA PODATKOWA

Asygnacja podatkowa daje osobom fizycznym możliwość przeznaczenia (asygnacji) pewnej części płaconego przez nie podatku dochodowego na jeden z celów przewidzianych przez ustawę (np. na działalność kościołów i innych związków wyznaniowych, na kulturę czy instytucje publiczne). W państwach postkomunistycznych system ten został wprowadzony na Słowacji, a następnie na Węgrzech. Na podstawie art. 4 rozdziału II umowy majątkowej z Węgrami (1997/1998) przyznano podatnikom możliwość asygnacji 1% podatku dochodowego,

<sup>35</sup> W Austrii składkę kościelną inkasują kościoły, w ramach których utworzono specjalne struktury. Ich utrzymanie kosztuje około 10% uzyskiwanych środków. M. Cipár, *Niektoré aspekty rakúskeho a talianskeho modelu financovania cirkví*, w: *Ročenka Ústavu pre vzťahy štátu a cirkví 2001*, Bratislava 2002, s. 173-174.

<sup>36</sup> H. Marré, *Cirkevná daň na príklade Nemecka*, s. 30-31. Na temat „wystąpienia z Kościoła” wyraźnie mówi aneks końcowy do art. 23 umowy z Saksonią (1996/1997) i art. 21 ust. 2 umowy z Brandenburgią (2003/2004).

<sup>37</sup> Art. 23 umowy ze Saksonią (1996/1997), art. 28 umowy z Turyngią, art. 18 ust. 5 umowy z Meklemburgią-Pomorzem Przednim, art. 20 umowy z Saksonią-Anhalt i art. 21 umowy z Brandenburgią.

począwszy od 1 stycznia 1998 r. Okazało się, że około 65% asygnacji podatkowych dokonywanych jest na korzyść Kościoła katolickiego<sup>38</sup>.

#### 5.3.4 SUBWENCJE PAŃSTWOWE

Przydzielanie takich subwencji regulowane jest przez prawo państwowe w sposób bardzo zróżnicowany<sup>39</sup>. Dlatego tylko wyjątkowo regulacja tych kwestii znajduje miejsce w umowach konkordatowych. Przeważnie ma to miejsce w umowach zawieranych przez Stolicę Apostolską z państwami postkomunistycznymi w związku z niemożliwością *restitutionis in integrum* (o czym była mowa w punkcie 4. „Połączenie koncepcji restytucji naturalnej oraz rekompensaty finansowej”).

Wyraźne postanowienie o subwencjach udzielanych w formie grantów znajdziemy w art. 11 umowy finansowej z Chorwacją (1998). Stanowi się tam, że urzędy państwowe będą corocznie oceniać, zatwierdzać i subwencjonować poszczególne programy i projekty kościelnych osób prawnych na podstawie polecenia biskupa diecezjalnego i użyteczności projektu dla dobra wspólnego.

#### 5.4 POŚREDNIE FINANSOWANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W UMOWACH KONKORDATOWYCH Z PAŃSTWAMI POSTKOMUNISTYCZNYMI

##### 5.4.1 ULGI FISKALNE

Bardzo ważnym pośrednim źródłem finansowania Kościoła katolickiego przez państwo są ulgi (podatkowe, celne i administracyjne)

<sup>38</sup> Z dochodów z asygnacji podatkowej korzysta na Węgrzech około 100 wspólnot (kongregacji) religijnych. Największe kwoty – po Kościele katolickim – otrzymuje Ewangelicki Kościół Reformowany (ok. 20%) oraz Luterski Kościół Ewangelicki (ok. 5,7%). B. Schanda, *State and Church in Hungary*, w: *State and Church in the European Union*, red. G. Robbers, Baden-Baden 2005<sup>2</sup>, s. 399-400.

<sup>39</sup> Spotykane rozwiązania oscylują pomiędzy niemal pełnym finansowaniem wydatków Kościoła przez państwo a ich finansowaniem w niewielkim tylko procencie. Zob. np. H. Marré, *Systémy financování církví v zemích Evropské unie a v USA*, „Revue pro církevní právo” 1998, nr 10-2, s. 70.

polegające niejednokrotnie na całkowitym zwolnieniu podmiotów kościelnych z obowiązków fiskalnych. Stosowanie takich rozwiązań nie przyczynia się co prawda do zwiększenia dochodów, pomniejsza jednak wydatki.

Regulacja ulg fiskalnych często znajduje miejsce w umowach konkordatowych. Unormowania poświęcone tym kwestiom nie wykraczają zazwyczaj poza kilka marginalnych postanowień. Jednak na przykład umowa finansowa z Albanią (2007/2008)<sup>40</sup> prawie w całości jest poświęcona regulacji ulg fiskalnych.

Ogólnie można stwierdzić, że w umowach konkordatowych państwa stosunkowo często zapewniają Kościołowi różnorodne ulgi fiskalne (zwłaszcza w sferze podatków i opłat administracyjnych i zawsze w zgodzie z prawem państwowym). Regułą jest też to, że omawiane ulgi nie mają zastosowania w sytuacjach podejmowania działań, które mają na celu osiągnięcie zysku. Unikalne jest postanowienie umowy majątkowej z Węgrami (1997/1998), w którym przyjęto, że warunkiem modyfikacji przysługujących Kościołowi ulg fiskalnych, jest jego zgoda na dokonanie zmian (rozdział II, art. 4 ust. 3).

#### 5.4.2. DAROWIZNY OBJĘTE ULGĄ PODATKOWĄ

Standardowy instrument pośredniego wspierania działalności Kościoła katolickiego, podobnie jak i innych związków wyznaniowych oraz organizacji *non profit*, daje możliwość pomniejszenia podstawy opodatkowania darczyńców (podatkiem dochodowym od osób fizycznych i prawnych) o kwoty dokonywanych darowizn. Kwestie te są jednak regulowane wyłącznie przez przepisy krajowe. Nie poświęcono im miejsca w żadnej umowie konkordatowej.

---

<sup>40</sup> *Conventio inter Apostolicam Sedem et Rempublicam Albaniae. (Accordo fra la Repubblica di Albania e la Santa Sede su alcune questioni economiche e tributarie)*, podpisana 3 grudnia 2007 r., obowiązująca od 22 lutego 2008 r., w: *AAS C(2008)*, s. 194-199. [dalej: umowa majątkowa z Albanią (2007/2008)].

## 5.4.3 WSPÓLPRACA PRZY OCHRONIE ZABYTKÓW I ARCHIWÓW KOŚCIELNYCH

Zabytki kościelne (nieruchome i ruchome) oraz znajdujące się w posiadaniu Kościoła archiwa stanowią w krajach o tradycji chrześcijańskiej znaczną część narodowego patrymonium kulturowego. Z tego powodu w umowach konkordatowych poświęca się im zazwyczaj osobne postanowienia.

Regułą jest, że Kościół i państwo zobowiązują się wyraźnie do współpracy przy ochronie, konserwacji i ewentualnie przy rozwoju elementów dziedzictwa kulturalnego, które pozostają własnością Kościoła. Ze swojej strony Kościół zobowiązuje się do troski o te zabytki (w niemieckich krajach związkowych z wyraźnym odwoływaniem się do prawa krajowego, przede wszystkim w kwestiach dotyczących alienacji zabytków) oraz do ich udostępniania dla zwiedzających. Państwo z kolei przyjmuje obowiązek subwencjonowania działań stanowiących wyraz troski o te zabytki, w ramach obowiązujących w danym kraju przepisów prawnych<sup>41</sup>. Niektóre umowy (na przykład z Turynią, Saksonią-Anhalt i Brandenburgią) nakładają na urzędy ochrony zabytków obowiązek współdziałania z Kościołem przy pozyskiwaniu funduszy od instytucji krajowych i międzynarodowych.

W większej liczbie umów pojawia się postulat stworzenia specjalnej komisji ds. troski o zabytki kościelne. Stosowane są jednak różne rozwiązania szczegółowe. Zgodnie z postanowieniami konkordatowymi w Polsce i Republice Czeskiej w każdej diecezji powinna zostać utworzona specjalna komisja kościelna, natomiast zasady udostępnienia zabytków ma w Polsce opracować wspólnie Konferencja Episkopatu i kompetentna władza państwowa. W Chorwacji powinna być stworzona komisja mieszana ds. ochrony, rozwoju i udostępnienia zabytków kościelnych na szczeblu ogólnopaństwowym. O utworzeniu komisji mieszanej *implicite* postanowiono również w umowie podstawowej ze Słowacją: udział państwa w finansowaniu ochrony i konserwacji zabytków będących własnością Kościoła powinien tam zostać określony w przyszłej parcjalnej umowie majątkowej.

---

<sup>41</sup> Zob. np. art. 19 umowy z Saksonią (1996/1997).

Postanowienia zawarte w niektórych umowach mają charakter wyjątkowy. W umowie z Meklemburgią-Pomorzem Przednim (1997) państwo zobowiązało się do brania pod uwagę postulatów władz kościelnych, przyjmując także, że ewentualne rozbieżności opinii będą usuwane na drodze negocjacji między zainteresowanym biskupem a najwyższym urzędnikiem państwowym odpowiedzialnym za ochronę zabytków. W umowie z Brandenburgią (2003/2004) zawarto postanowienia odnoszące się do sytuacji ewentualnego znalezienia na terenie kościelnym zabytkowych przedmiotów liturgicznych bądź innych mających znaczenie kultyczne. Przyjęto, że jeżeli nie uda się zidentyfikować właściciela, rzeczy te staną się własnością państwa. Zostaną jednak bezpłatnie wypożyczone Kościołowi na długi okres czasu, co powinno zostać potwierdzone umową zawartą w formie pisemnej. Natomiast w umowie majątkowej z Chorwacją (1998) państwo wyraźnie zobowiązało się do zwrotu metryk kościelnych, kronik i innych ksiąg bezprawnie zawłaszczonych w okresie reżimu komunistycznego i znajdujących się we władaniu państwa. Z kolei w umowie z Łotwą (2001/2002), pomimo braku określenia zasad ogólnych, znajdują się rozbudowane postanowienia odnoszące się do świątyni w Anglonie, która stanowi doniosłą część narodowego dziedzictwa kulturowego i historycznego, o znaczeniu międzynarodowym.

#### 5.4.4 WSPÓLFINANSOWANIE STRICTE RELIGIJNEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Mówiąc o *stricte* religijnej działalności Kościoła katolickiego, podobnie jak i innych związków wyznaniowych, myślimy o tych działaniach mających inspirację religijną, które nie są przez społeczeństwo traktowane jako czynności użyteczności publicznej. W zakresie tego pojęcia, mimo istniejących w poszczególnych państwach różnic, zawsze włącza się koszty związane z organizowaniem nabożeństw oraz różnych konferencji, nakłady na administrację kościelną, wydatki ponoszone w celu zapewnienia potrzebnych mieszkań służbowych oraz domów zakonnych, koszty edukacji seminarzystów i zakonników, a także koszty personalne związane z wymienionymi czynnościami.

Wyraźniejsze postanowienia dotyczące ściśle religijnej działalności Kościoła zostały zawarte jedynie w umowie majątkowej z Węgrami (1997/1998). W jej preambule mowa jest o „działalności na rzecz życia religijnego” i odróżnia się ją od „działalności na rzecz służby publicznej”<sup>42</sup>. Natomiast w rozdziale II (nr 2) omawianą działalność określa się tylko negatywnie, wskazując na jej odmienności od aktywności (związanej z pełnieniem) służby publicznej<sup>43</sup>.

Ewentualne subwencjonowanie działalności *stricte* religijnej przez państwo zawsze związane jest z tradycjami historycznymi i społecznymi poszczególnych państw. Uzasadnienie takich subwencji może być dwojakie. Może być postrzegane jako częściowa rekompensata za dobra (szczególnie nieruchomości) skonfiskowane w przeszłości (Węgry, nowe kraje związkowe Niemiec, częściowo też Chorwacja) albo jako sposób zwolnienia państwa z roszczeń wynikających z innych tytułów (związanych na przykład z patronatem – nowe kraje związkowe Niemiec). Niekiedy oba uzasadnienia są wykorzystywane łącznie.

Trzeba podkreślić, że żadne z państw postkomunistycznych nie zobowiązało się do pełnego finansowania czysto religijnej działalności Kościoła. Mowa jest co najwyżej o współfinansowaniu tej działalności przez państwo (Meklemburgia-Pomorze Przednie, Węgry, Brandenburgia), natomiast w przypadku Chorwacji mówi się o tym w związku z normami dotyczącymi współfinansowania usługi publicznej Kościoła.

Interesujące jest też porównanie sposobów waloryzacji omawianych subwencji. W Niemczech kryterium stanowi zmiana poziomu wynagrodzeń pracowników państwowych (zwykle konkretnego kraju związkowego; tylko w przypadku pierwszej umowy z nowym krajem związkowym, tj. z Saksonią, odwołano się do zmiany poziomu wynagrodzeń na całym obszarze nowych krajów związkowych). W Chorwacji punkt odniesienia stanowi zmiana przeciętnego wynagrodzenia wszystkich pracowników (nie tylko państwowych), natomiast na Węgrzech – stopień inflacji.

---

<sup>42</sup> W języku włoskim: *le attività di servizio pubblico – le attività „della vita di fede”*; w języku węgierskim: *közzszolgálati tevékenység – hitéleti tevékenység*.

<sup>43</sup> W języku włoskim: *attività non di servizio pubblico* – jako adnotacja w nawiasach, tych słów brak w tekście węgierskim.

Subwencja, o której mowa, jest przez państwo wypłacana zazwyczaj w ratach miesięcznych (art. 15 umowy z Brandenburgią (2003/2004) uściśla, że mają to być wpłaty uprzednie, a nie wsteczne). W Chorwacji raty subwencji wypłacane są kwartalnie, natomiast na Węgrzech dokonuje się to raz do roku.

#### PODSUMOWANIE

Analiza projektu ustaw o złagodzeniu krzywd majątkowych wyrządzonych kościołom i innym związkom wyznaniowym w czasie niewoli, o uregulowaniu relacji majątkowych między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi oraz o zmianie niektórych ustaw, przygotowanego w 2008 r. przez rząd Republiki Czeskiej, a także jej zestawienie z postanowieniami umów konkordatowych zawartych przez Stolicę Apostolską z państwami postkomunistycznymi, pozwalają na wyprowadzenie następujących konkluzji:

- W ramach poszukiwania wykonalnego i relatywnie sprawiedliwego rozwiązania zawsze konieczne jest respektowanie zasady wzajemnego konsensusu; zmusza to jednak do odważnych kompromisów nawet tam, gdzie może to być społecznie i politycznie niewygodne (przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej, na przykład wobec toczącej się rywalizacji partii politycznych).
- Postulat stabilności wypracowywanego rozwiązania wymaga odwołania się do zasady układowej; może się to dokonać w drodze umowy konkordatowej (jeśli chodzi o Kościół katolicki) i umów prawa krajowego (zawartych z innymi związkami wyznaniowymi), możliwe jest jednak również wykorzystanie ustawy przewidującej obowiązek zawierania umów cywilnoprawnych pomiędzy państwem oraz poszczególnymi Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi (to właśnie rozwiązanie wykorzystano w omówionym projekcie ustawy).
- Rewindykacja krzywd majątkowych wyrządzonych Kościołowi katolickiemu i innym związkom wyznaniowym w okresie komunistycznym powinna stanowić kombinację restytucji naturalnej oraz rekompensaty finansowej.



- Działalność kościołów i innych związków wyznaniowych finansowana jest zawsze z kilku źródeł. Konkretnie rozwiązanie obowiązujące w danym państwie, powinno respektować tradycję historyczną i prawną, a także warunki socjalne i religijne poszczególnych państw. Uwzględnienie tych uwarunkowań jest szczególnie istotne przy ewentualnym wprowadzeniu podatku kościelnego lub asygnacji podatkowej. Te reguły zostały odpowiednio wzięte przy przygotowywaniu omówionego projektu ustawy.
- Kościelna działalność użyteczności publicznej jest zwykle subwencjonowana w tym samym stopniu co analogiczna działalność instytucji państwowych lub samorządowych. Nie wspomina się o tym w projekcie z 2009 r., ale przedstawiona zasada – wynikająca w Republice Czeskiej z innych ustaw – jest przez projekt ustawy w pełni respektowana (o czym mówi się wyraźnie w raporcie uzasadniającym).
- System finansowania Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych obejmuje również ulgi fiskalne; ich miara zawsze jest określona przez przepisy ustaw państwowych, a ich istnienie tylko wyjątkowo jest potwierdzane w umowach konkordatowych. Również te rozwiązania – uwzględnione w innych ustawach Republiki Czeskiej – są w omówionym projekcie w pełni respektowane (wyraźnie jest o tym mowa w raporcie uzasadniającym).
- Miarę bezpośredniej subwencji przeznaczonej na *stricte* religijną działalność kościołów i innych związków wyznaniowych określa nie tylko tradycja historyczna i prawna poszczególnych państw, ale przede wszystkim skala restytucji upaństwowionych uprzednio dóbr kościelnych. Najbardziej konsekwentne są nowe kraje związkowe RFN. Drogą umowy konkordatowej zobowiązały się one do skonkretyzowanej subwencji państwowej, kompensującej tytuły dotacyjne przejęte w przeszłości przez państwo (przede wszystkim patronaty). W Republice Czeskiej zmierza się do klarownego rozdziału majątkowego kościołów i innych związków wyznaniowych od państwa, drogą stopniowego obniżania ich bezpośredniego finansowania z budżetu państwa. Trudno uznać, że jest to rozwiązanie w pełni sprawiedliwe. Polityka jest jednak tylko sztuką realizowania tego, co możliwe.

W konkluzji można stwierdzić, że proponowana ustawa o majątku i finansowaniu kościołów i innych związków wyznaniowych w Republice Czeskiej, której projekt został opracowany w 2008 r., odpowiada przeciętnym standardom prawnym obszaru europejskiego, a tylko w niektórych punktach jest bardziej restryktywna. Odrzucenie tego projektu w Izbie Poselskiej czeskiego Parlamentu w 2009 r. było konsekwencją gier politycznych. Na mocne podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że treść tego projektu została opracowana w drodze porozumienia wszystkich zainteresowanych związków wyznaniowych. Określone w tym trybie założenia będą musiały być uwzględnione przy każdym przyszłym rozwiązywaniu trudnej kwestii rewindykacji majątków kościelnych oraz ich finansowania. Do tych założeń należą:

- kompensacja parcyjna tylko niektórych krzywd majątkowych,
- kombinacja bardzo ograniczonej restytucji naturalnej z przeważającą rekompensatą finansową,
- podział rekompensaty finansowej między kościoły i inne związki wyznaniowe nie według wartości majątków wywłaszczonych (to znaczyłyby 98,5% dla Kościoła katolickiego), ale według reguł umownych (w 2008 r. przyjęto, że Kościołowi katolickiemu przypadłoby 83% całościowej rekompensaty; jej pozostała część – innym związkom wyznaniowym),
- kombinacja ustawy państwowej i majątkowych umów bilateralnych (które prawdopodobnie będą musiały mieć charakter umów cywilnoprawnych) w Republice Czeskiej nie tylko bowiem nie ratyfikowano umowy konkordatowej, która została podpisana w 2002 r., lecz także brakuje podstaw prawnych dla zawierania umów prawotwórczych z innymi związkami wyznaniowymi,
- kontynuowanie pośrednich sposobów finansowania Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych zgodnie z obowiązującymi ustawami,
- kontynuacja i rozwój współpracy realizowanej w poszczególnych dziedzinach opartej na trójstronnym uzgodnieniu kompetentnych organów państwowych (zwykle właściwego ministra), Konferencji Biskupów Czech oraz Ekumenicznej Rady Kościołów w Republice Czeskiej.

A PROPOSAL OF THE 2008 ACT ON THE PROPERTY AND FINANCING  
OF CHURCHES AND RELIGIOUS DENOMINATIONS IN THE CZECH REPUBLIC  
IN THE LIGHT OF THE BINDING CONCORDAT AGREEMENTS  
WITH POST-COMMUNIST STATES

### Summary

The article presents the proposals of the law on property settlement with churches and religious denominations and on their financing prepared by the government of the Czech Republic in 2008, especially in comparison with actual concordat agreements between the Holy See and post-communist states.

The article briefly discusses the existing legislation on this matter since 1918 (since the origin of Czechoslovakia), and accurately describes the history of the formation and debating of the proposal of the law on property settlement.

The main issue is the analysis of the proposed law and its comparison with actual concordat treaties with post-communist states in individual areas: types of juridical solution (state law, concordat agreement, treaties with other churches), property settlement (combination of a limited reinstatement of goods and of a defined financial compensation), direct and indirect financing of churches, fiscal benefits.

Although the proposed law has been rejected by a special commission (created by the Chamber of Deputies of the Parliament of the Czech Republic in June 2008) during its final session in March 2009, we can state that on the one hand the proposed law corresponds with the usual democratic European standards; on the other hand, there have been some fundamental axioms founded for any legal solution to the crucial problem of church property and financing based on common consent of all 17 respective churches and religious denominations in the Czech Republic.

*Translated by Damián Němec*



PRAKASH SHAH

## A REFLECTION ON THE *SHARI'A* DEBATE IN BRITAIN

Europeans are uncomfortable with their Muslim neighbours. The success of far right parties in the European Parliament elections, the referendum against minarets in Switzerland, and the consideration by the French authorities to ban the *burqa*, all in the year 2009, are cases in point. The Muslim presence has thus provoked questions about European liberal democracies and the limits of their tolerance of difference. Their presence in Europe is also forcing Muslims to re-evaluate many of the norms and practices they took for granted when living in their countries of origin. However, Muslims do not always give up their traditions, or they reconstruct them on European soil in ways that other Europeans cannot easily accept<sup>1</sup>. This includes practices which are beginning to more directly challenge European notions of the unity of nation-state legal orders. Thus, the prospect of the *shari'a* (Islamic law) gaining recognition within European legal systems is a matter fraught with controversy. This is especially so in the United Kingdom where the debate about Muslims has often centred on the *shari'a*. While there was some public discussion of the *shari'a* previously (Shah 2010), on 7 February 2008, the head of the Church of England, the

---

<sup>1</sup> I do not mean to suggest that Muslims are new to Europe since they have had a notable presence in South East Europe for centuries. Even in Britain, the Muslim presence has been recorded for centuries (Ansari 2004).

Archbishop of Canterbury, Dr Rowan Williams, gave a speech at the Royal Courts of Justice in London in which he appeared to back some sort of official recognition for *shari'a*<sup>2</sup>. This article is a response to the Archbishop's lecture or, more precisely, it responds to the fierce criticism levelled against the Archbishop for suggesting that it was inevitable that *shari'a* norms would gain greater recognition within English law. It briefly recounts the history of recognition of *shari'a* in areas under the jurisdiction of Europeans, arguing that the mere prospect of recognition of Islamic law is not as strange or odd as has been made out. The article then goes on to outline the content of the Archbishop's speech and the responses to it. It then moves to consider the limited ways in which English law has already adapted to some ethnic minority norms, and examines the prospects for greater flexibility and openness to non-European norm systems in the contemporary context of ethnic and religious plurality.

#### LEGAL PLURALITY: STANDARD OR EXCEPTIONAL?

The UK is not the only ethnically or religiously diverse country. This is a general condition of the world. From a socio-legal perspective, the claim of a uniform, national system of law is less and less sustainable in either the UK or elsewhere. In Asia and Africa, state legal systems have accommodated plurality by institutionally recognizing a multiplicity of personal laws, running concurrent to a general law which applies to all of a country's citizens (Hooker 1975). There are also cases in Latin America of accommodation of the legal orders of different population groups by state legal systems. States in Europe therefore appear to be running counter to globally preferred models of state–society relations.

---

<sup>2</sup> The speech can be found at <http://www.archbishopofcanterbury.org/1575> and is linked to a fairly long question-and-answer session which followed it <http://www.archbishopofcanterbury.org/1594>. An interview was recorded earlier the same day for the BBC's *World at One*, the transcript for which is available at <http://www.archbishopofcanterbury.org/1573>. [All accessed 22 December 2009] The Archbishop's speech was the first in a series of discussions by experts held on Islam and English law at the Temple Church in London.

When we examine the imperial period, we find that the co-existence of different laws was readily conceded. As with other empires, the leaders of the British Empire had to recognize their domains as legally plural. The importance of rule over millions of Muslim subjects appeared to require reminders even at the peak of the imperial period. One Orientalist adventurer, Sir Richard Burton, wrote in the introduction to his 1885 translation of *Alf Laylah wa Laylah (A Thousand and One Nights)* that 'England is ever forgetting that she is at present the greatest Mohammedan empire in the world' (Burton 1894: xxiii). He further counselled:

Now Moslems are not to be ruled by raw youths who should be at school and college instead of holding positions of trust and emolument. He who would deal with them successfully must be, firstly, honest and truthful and, secondly, familiar with and favourably inclined to their manners and customs if not to their law and religion.

India is often cited by informed observers (Griffiths 1986:6), and not least by informed Muslims, as a country where the colonial authorities recognized Muslim law. Such reminders appear to be necessary particularly given the state of post-imperial nationalist amnesia in which British legal systems appear to be currently languishing. In fact, before European colonizers arrived, there was already the prevailing norm of local laws existing side by side with the state law. Muslim *kazi* (or *qadi*) courts were established in the significant cities under Muslim rule (Hasan 2004) although their powers were subsequently removed in those areas of the Empire which came under direct British control (Vatuk 2008), signalling the increasing control of the development of Muslim law through the British court system. However, it should be noted that while the British imperial authorities tended to some extent to recognize Muslim law in areas where Muslims lived in significant numbers, such recognition was never extended to the imperial centre itself. While this may not have posed many problems in earlier decades, it has become an increasingly important issue with the magnitude of post-war immigration.

In earlier times, British administrators were well aware of how foreign countries operated plural systems. Territories under Muslim rule were organised along segmented lines, something which is still often cited as evidence of Muslim plurality-consciousness. The vast Ottoman Empire, building upon Roman and Byzantine principles, employed the concept of *millet* which is generally understood as having been applicable to the empire's non-Muslim communities who were recognized as having considerable powers of self-regulation. However, semi-autonomous status was also recognized in other ways. Muslim communities (notably the Kurds) were also recognized as having considerable self-regulatory freedom. Although post-imperial, modern Turkey has chosen to homogenize top-down along French lines, one can see the continuing influence of the earlier modelling on many existing West Asian/Middle Eastern legal systems (Dupret et al 1999, Mallat 2007), including that of Israel, which also recognizes a Muslim personal law and *qadi* courts to apply it (Edelman 1994). In Greece, meanwhile, *shari'a* is still recognized with respect to the Muslims of Western (Greek) Thrace in consequence of the Treaty of Lausanne (1923) (Tsitselkis 2004).

Nowadays, the Austro-Hungarian Empire is recalled as the easternmost bulwark of the civilization formerly known as Christendom – against the Muslim world in particular.<sup>3</sup> This idea can be seen even in recent works introducing the Austrian legal system (Hausmaninger 2000: 1), and that historical baggage partially accounts for the refusal of Austria to countenance the accession of Turkey to the EU<sup>4</sup>. However, the Austro-Hungarian Empire had a highly plural population and legal structures. After its takeover of Bosnia-Herzegovina in 1878, the Austro-Hungarian Empire recognized the continued operation of *shari'a* courts as inherited from the Ottomans (Pinson 1993), a system which continued until the establishment of the Yugoslav Republic (Friedman 1996:72). Interestingly, the legal remains of those earlier days have been found by

---

<sup>3</sup> The term 'Christendom' persisted until recently in the usage of British courts, see e.g. *Cheni v Cheni* [1963] 2 W.L.R. 17, *Qureshi v Qureshi* [1972] Fam. 173 at 182 (used by counsel in argument). Because of citation and quoting of earlier cases, it can be found up to the present day.

<sup>4</sup> Hungary, on the other hand, has announced that it favours Turkey's accession.



the Austrians, not more than two decades ago, to be useful in according official legal status to Muslims living there (Schmied and Wieshaider 2004:202-204).

After the experience of colonisation, many countries retained their systems of law, somewhat along the lines of what the Archbishop of Canterbury termed 'supplementary jurisdictions', or personal laws. Nowadays, the vast majority of the world's legal systems are not disintegrating because they fail to operate a uniform legal system applicable to all of their population. Indeed, the opposite may be the case: countries that came under the influence of European-style nationalist theories may find themselves experiencing ethnic conflict or secessionist pressure because of the non-recognition of constituent group identities. Elites from these states, among them many lawyers reared in models of Euro-focused, methodologically nationalist legality, nevertheless tend to downplay the extent to which 'their' legal systems make, or should make, concessions to diversity (Griffiths 1986:7-8).

Even in Euro-American legal systems, particularly the European settler colonial states, there are instances of concessions to local socio-legal realities. The Canadian accommodations to First Nations people are one example; furthermore Australians are experimenting with alternative dispute resolution mechanisms drawing on indigenous Australian legal precepts. Under current constitutional arrangements in the UK, different state laws operate in England, Wales, Scotland and Northern Ireland. The effects of European law are another example of legal pluralism in British law, and here we see a series of backlashes against too much Euro-interference. This may partly be put down to the fact that EU law asserts a supremacy over British law, as the reception of 'European law' in the British Isles is otherwise centuries old. The EU's neo-imperial legal order thus necessitates a continually sensitive approach to carefully reconciling its inherent legal plurality. Still, everywhere in Europe, the Muslim presence is leading to changes in official laws and practices. As Rohe (2009: 93) states, 'Sharia has entered European parliaments, administrations and courts'. Perhaps more than in other Western countries the issue of *shari'a* has come more to the fore in Britain.

## THE WILLIAMS AFFAIR

The Rushdie Affair (1989) which erupted in response to the publication of the novel the *Satanic Verses* was one of the first occasions where Muslim concern came onto the public scene in post-war Britain<sup>5</sup>. The Archbishop of Canterbury's speech of 7 February 2008 came after a series of events which have kept the Muslim presence in the public frame since the Rushdie Affair. Although the main title of his lecture was 'Civil and Religious Law in England', Dr Williams used the opportunity to set out his thoughts regarding 'what might be entailed in crafting a just and constructive relationship between Islamic law and the statutory law of the United Kingdom'. He was careful to say that the relevance of his argument was not restricted to Muslims, but more generally to people with a religious conviction. However, he also noted, 'Among the manifold anxieties that haunt the discussion of the place of Muslims in British society, one of the strongest, reinforced from time to time by the sensational reporting of opinion polls, is that Muslim communities in this country seek the freedom to live under sharia law.' Concerns among Muslims were therefore at the heart of Dr Williams' speech.

Responding to this felt desire he suggested that there were two possible levels at which a new relationship could be recast. At one level he asked whether there should be (and clearly he thought that there should be) a 'higher level of attention to religious identity and communal rights in the practice of law'. At another level he foresaw 'something like a delegation of certain legal functions to the religious courts of a community'. Dr Williams envisaged a 'much enhanced and quite sophisticated version' of the Islamic Shari'a Council, with 'increased resource and a high degree of community recognition'. For Dr Williams this system of 'supplementary jurisdiction' would include the fields of marital law, financial transactions, and authorized structures of media-

---

<sup>5</sup> On the response by the official courts to the claim by some Muslims that the blasphemy law be applied in this case see *R v Chief Metropolitan Stipendiary Magistrate, ex p. Choudhury* [1991] 1 All ER 306 eventually leading to a challenge at Strasbourg, *Choudhury v UK*, Appl. no. 17439/90 (1991) *Human Rights Law Journal* 172, Eur. Comm. H.R.

tion and conflict resolution. He drew upon the concept of 'transformative accommodation' proposed by the Canadian Jewish scholar, Ayelet Shachar (2001), as the core academic basis for his own thoughts on the interaction between religious and state dispute resolution mechanisms.

Shachar's is a very compelling discussion of the problem of multicultural societies in which religious groups, which she refers to as *nomoi* or 'identity' groups, share a comprehensive world view which extends to creating a law for the community which differs from that encoded in state law. Although mainly discussing religious groups, Shachar's *nomoi* group could be any identity group organized along ethnic, racial, tribal or national-origin lines. Identifying a lack of discussion in the literature on multicultural societies on the 'rougher business' of the institutional allocation of power and structural design, she proposes a concept of 'multicultural jurisdictions'. Crucial to this is the allocation of sub-matters (for example, immigration, family, criminal) to the jurisdiction of *nomoi* groups, with the proviso that neither the *nomoi* group nor the state would enjoy a monopoly of decision-making over the allocated matters. Instead, she foresees cooperation and competition between state and community decision-makers so that both have to work harder to win the support of their constituents. Although an allocation of power between the two realms of law would have to be decided beforehand to prevent opt outs at the slightest opportunity, she also advocates the possibility of selective exit by individuals where remedies are not being provided to them. One advantage Shachar foresees in her proposal is that identity groups would not thereby have to retreat into a 'reactive culturalism' because of the threat of assimilation into the dominant culture, while those made vulnerable by the impact of the decisions of the groups' leaders could also be protected.

Drawing closely on Shachar's argument, Dr Williams advocated that litigants be offered a choice of forum as between communal or state legal mechanisms. In the process, both agencies would be transformed into recognizing their own limits: the former jurisdiction would have to take into account 'the risks of alienating its own people by inflexible and over-restrictive applications of traditional law', while the latter would need to 'weigh the possible consequences of ghettoizing and effectively disenfranchizing a minority, at real cost to overall

social cohesion and creativity'. As in the case of shared responsibility in education<sup>6</sup>, such competition for loyalty could ensure that groups with 'serious and profound conviction are not systematically faced with the stark alternatives of cultural loyalty or state loyalty'.

In order to achieve this, Dr Williams argued, there was a need to rethink the rule and role of law according to which citizenship is premised on a monopolistic abstract legal universality in which individuals live under a rights-based culture 'irrespective of the custom and conscience of those groups which concretely compose a plural modern society'. Rather, in his view, the Enlightenment achievement needs to be recast in a negative way, as a guarantee of equal accountability and access, whereby any human participant is protected against the loss of certain elementary liberties of self-determination and guaranteed the freedom to demand reasons from others for actions and policies which infringe that self-determination. This way of reconceptualizing the rule of law would honour 'what in the human constitution is not captured by any one form of corporate belonging or any particular history, even though the human constitution never exists without those other determinations'.

Besides addressing the perceived dilution of Enlightenment achievements, Dr Williams dealt with two other possible objections to his proposal. The first involves the question of vexatious appeal to religious scruple, to which his response is to have a method of separating those claims where the 'potential conflict is real, legally and religiously serious' from those which are 'grounded in either nuisance or ignorance'. The second possible problem with the recognition of 'supplementary jurisdiction' could be the reinforcing in minority communities of repressive and retrograde elements, 'with particularly serious consequences for the role and liberties of women'. He gave the examples of inheritance for widows and apostasy in Islamic law. In such cases he felt that a legal system could not allow the taking away of rights and liberties that individuals were allowed to enjoy or claim as citizens, and so religious

---

<sup>6</sup> English education law recognizes denominational schools which can operate under different structures reflecting different levels of state support and intervention. Around a third of all schools within the state maintained sector in England have a religious character (Department for Children Schools and Families 2007:3).

courts could not be given a final say. There were, in other words, to be 'no blank cheques'.

Perhaps predictably, the reaction against this speech was immediate and forceful among different sections of society and exposed a range of ideological positions held by those who fear a threat to the clasp by which Christianity is held in place in the constitutional system ('Britain is a Christian country'); those who fear that religion is rearing its ugly head in a time when secular beliefs are making rapid advances within society at large, and within the official legal framework; and those who suspected ulterior motives behind the speech. Among some other minority communities there is a palpable sense that, once again, Muslims are dominating the public agenda while some Muslims also feel that the Archbishop's position did not reflect theirs. Directed as the speech was to the official legal system's need to adapt to changing social realities, many of the governing assumptions about the system of law came to the surface in response to it. There was vociferous defence of the prevailing order (whether properly regarded as secular or Christian). The 'fact' that only one law could and should govern Britain's population was expressed most loudly in the aftermath of Dr Williams' speech. Meanwhile, a number of moderate voices also expressed themselves as not entirely dismissing Dr Williams' suggestions, and this was particularly notable among the published views of legal professionals to whom the speech had, after all, been addressed (Ballantyne 2008, Botsford 2008, Dyke 2008, Smith 2008, Turner 2008).

The Williams Affair was not the first occasion during which the operation of *shari'a* had been discussed. For the better part of the post-war period which has seen significant Muslim settlement in Britain, campaigns for recognition of rules of *shari'a* in family matters have taken a rather low profile, although they have not disappeared from the agenda altogether. Consistent rejection by state officials of the prospect of *shari'a* being recognized has probably reinforced quietistic endeavours in the private field whereby informal and hybrid rule systems have arisen noted by Pearl and Menski (1998) as the socio-legal phenomena of *angrezi shariat* (British Muslim law). The existence of officially unregulated so-called '*shari'a* councils' had been coming under scrutiny in the months preceding the Archbishop's intervention (Shah

2010)<sup>7</sup>. Such councils are frequently referred to as ‘Muslim courts’ but, although official courts and tribunals have been aware of their operation, their decisions are not given official status<sup>8</sup>.

Once Dr Williams had taken the proverbial bull by the horns, writers who had not yet traversed the territory of *shari’a* to any significant extent began to take notice of the need to enter the arena. For instance, the leading sociologist Tariq Modood (2005) has been discussing the struggles for recognition by Muslims within the context of official British multiculturalism, inter alia, under the anti-discrimination law, the racial hatred laws, more visible recognition within the census figures, and state recognition of Muslim denominational schools. However, Modood had rarely addressed the *shari’a* issue, giving the impression that it was of negligible concern among Muslims, but has since also responded to Dr Williams’ speech and incorporated it within his concept of ‘multicultural citizenship’ (Modood 2008). Significantly, the then Lord Chief Justice of England and Wales, Lord Phillips, having chaired the Archbishop’s speech, entered the discussion himself, taking a position sympathetic to the Archbishop’s in a lecture at the London Muslim Centre on 3 July 2008<sup>9</sup>. While there is some space which separates the positions taken by Dr Williams and Lord Phillips, the fact that a senior judge, soon to take the position of the President of the UK’s newly created Supreme Court, seems to (cautiously) indicate his support for the Archbishop’s idea of a choice of jurisdictions, was probably unparalleled among the European judiciary.

#### SHARI’A AND ENGLISH LAW

The legal adaptation of European societies to the encounter between North and South occasioned by large-scale and continuing immigration from outside Europe is an ongoing process, with the *shari’a* debate only

<sup>7</sup> Lively debates among Muslims have been taking place in various fora, a sampling of which can be seen on the Channel 4 series *Sharia TV*.

<sup>8</sup> This is subject to what is said further below on the effect of the Arbitration Act 1996.

<sup>9</sup> See the website of the East London Mosque and London Muslim Centre where the text of Lord Phillips’ speech can also be found: <http://www.eastlondonmosque.org.uk/>, last accessed 26 December 2009.

the latest in a long list of struggles for what Modood (2005) describes as 'multicultural citizenship'. For some time, British laws have made minor legal concessions to minority communities. Since the mid-1970s, a statutory exemption has been made to Sikhs who wish to be exempt from wearing crash helmets while riding motorcycles and several other individual examples can be mentioned, including some specific concessions applicable to Muslims in legislation and case law (Menski 2008). This methodology of responding to the individual facts and circumstances of cases and the need for exemptions in general laws seems to have worked up to a point, and is a further indication that a total prescription of legal uniformity is never desirable in a plural society. Shachar (2001) speaks of a specific manifestation of this model as 'temporal accommodation' whereby time bound (related to life cycle events) and issue specific measures are accepted officially as being governed by a group's traditions. Shachar's (2001:101) criticism of such a model of accommodation is that the costs and efforts of establishing a claim for validity falls 'upon the vulnerable group members who must negotiate their rights on a case-to-case basis, and often against ingrained prejudices and suspicions regarding their *nomoi* groups' traditions'.

In the British case, too, such accommodation appears to have operated largely unsystematically and without a more comprehensive constitutional commitment to build in the legal requirements of different communities and individuals in an ethnically plural society. Eventually, the larger question about a paradigmatically different approach appears to present itself. Rather than insisting on the historically fairly recent model of legal equality within which some exceptions are made, often through a happenstance combination of circumstances, should we instead be talking of a generalized right to be different? There is no such right in any international human rights instrument although, as Ballard (2009) argues, that may well reflect the constrained nature of human rights lawmaking. However, the right to be different and to have that difference respected in law is a critical issue, and is underlined by the Archbishop's references to plurality and pluralism. It goes far beyond the question of principles and rules of *shari'a* being recognized in British law. The issue is relevant not only for Muslims but for everyone, since everyone is different from the 'other'. Viewed in this light,

the Archbishop provokes us into thinking more deeply about the general implications of living in a plural society from a legal perspective.

The Archbishop rightly views *shari'a* – literally the path to the source of water – as a methodology of arriving at a just answer to legal problems, and not simply a set of rules that can be applied mechanically. Dr Williams stated:

Thus, in contrast to what is sometimes assumed, we do not simply have a standoff between two rival legal systems when we discuss Islamic and British law. On the one hand, sharia depends for its legitimacy not on any human decision, not on votes or preferences, but on the conviction that it represents the mind of God; on the other, it is to some extent unfinished business so far as codified and precise provisions are concerned. To recognise sharia is to recognise a method of jurisprudence governed by revealed texts rather than a single system.

The substantive content of the *shari'a* is thus widely contested and internally plural albeit with many historical and contemporary trends. Some contemporary trends indicate a worrying reliance on extremist interpretations, thus giving rise to troubling scenes occasionally represented in the media and in the reports of human rights organisations.

The thrust of Dr. Williams proposals can perhaps be better analyzed if we divide those with substantive implications from those having procedural implications. As noted, Dr Williams raised the question in his lecture of 'a higher level of attention to religious identity and communal rights in the practice of the law'. Interpreted as having implications at the level of substantive law, this raises the issue of how legislation and the official courts could incorporate issues of Islamic law. As may be expected, the present picture reveals an approach largely presenting Muslim law as a negative and unwanted influence on the official British legal systems. In some cases, Islam is seen and treated as the foreign 'other', or as Glenn (2003: 99) would say, a source of 'distant law'. The law concerning marriage has turned out to be a highly contested and somewhat confused field in this respect. Indeed, in one case involving a Muslim *nikah* celebrated in London, the High Court judge referred to it as a marriage according to a *foreign religion*, thus



highlighting that some judges still do not see Islam as being part of the British way of life<sup>10</sup>. However, while steadfastly refusing to treat the London *nikah* as legally valid in English law, the judge went on to apply the principle of 'presumption of marriage' to validate this quite long-standing union, thereby also paving the way to awarding remedies to the divorcee woman<sup>11</sup>. In other instances, law making continues to proceed without attention to the requirements of ethnic minorities. Even though English judges have seen the utility of the Scottish law principle of 'presumption of marriage' in a series of ethnic minority cases, the Scottish Parliament has, without debate on the implications, disallowed courts from having recourse to the same principle by section 3 of the Family Law (Scotland) Act 2006.

It has not gone unnoticed that marriages of Muslims and other ethnic minorities gain recognition much more easily in circumstances which entail penalties. Thus for the purposes of the Forced Marriage (Civil Protection) Act 2007 a marriage is defined in section 16 as 'any religious or civil ceremony of marriage (whether or not legally binding)'. This is reflective of an underlying tendency to view Muslims and other minority family arrangements as worthy of recognition in contexts where those arrangements are treated as deficient by comparison to modern European standards. It may be argued that the legislation in question, which allows individuals to approach the courts in cases of actual or potential forced marriage, is protective in nature and that the wider definition of marriage is therefore justified. While this is undoubtedly the case, we regularly find that recognition is not forthcoming in other contexts where it could also result in protective mechanisms coming into play. In the recent and widely reported decision *Radmacher v Granatino*, in which the Court of Appeal recognized the relevance of a pre-nuptial agreement between a couple who had signed an agreement valid under German law and then divorced in the UK, the Court was seemingly

---

<sup>10</sup> *A.M. v A.M.* [2001] 2 FLR 6.

<sup>11</sup> This kind of bending of English law rules on the recognition of marriage, also evident in the Sikh marriage case, *Chief Adjudication Officer v Kirpal Kaur Bath* [2000] 1 F.C.R. 419, [2000] 1 F.L.R. 8, [2000] Fam. Law 91, may be seen as illustrations of what Hoekema (2009) regards as 'interlegality'. This amounts to the using of known principles of the established domestic legal order to accommodate ethnic minority practices norms.

aware that the issue of the Muslim marriage contract was hovering in the background. Although there was no particular legal argument in court regarding Muslim marriage contracts, Lord Justice Thorpe somewhat gratuitously stated that ‘The gulf between our statute law and Sharia law is wide indeed’<sup>12</sup>. In the next paragraph, his Lordship stated,

in future cases broadly in line with the present case on the facts, the judge should give due weight to the marital property regime into which the parties freely entered. This is not to apply foreign law, nor is it to give effect to a contract foreign to English tradition<sup>13</sup>.

Although this paragraph is couched in non-specific, oblique terms, it may be guessed that his Lordship had Muslim marriage contracts in mind when referring to ‘a contract foreign to English tradition’<sup>14</sup>. While it is understandable that a court may not wish to be bound by the terms of a (pre-)nuptial contract completely, it is not necessarily the best of strategies to say or to hint that Muslim marriage contracts should not be given their due weight by virtue of the fact that they are outside the English legal tradition. This decision again reveals a kind of distancing strategy which may be motivated by much more than the oft-given reason that secular Western judges will not want to get bogged down in religious questions. It also seems to ignore the utility of giving such marriage contracts some weight, subject to overriding public policy, if they open up prospects of gaining financial compensation<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> *Radmacher v Granatino* [2009] EWCA Civ 649, Thorpe LJ, para. 52.

<sup>13</sup> *Radmacher v Granatino* [2009] EWCA Civ 649, Thorpe LJ, para. 53.

<sup>14</sup> Lord Justice Thorpe’s position may well have been influenced by an appeal the previous year in which he was on the bench. In *City of Westminster Social & Community Services Department v IC and another* [2008] EWCA Civ 198 the local authority had taken steps to prevent a man with severe impairment of intellectual functioning and autism from going ahead with his marriage to a woman from Bangladesh. The man had even been prevented from going abroad to begin his married life. The parties married by a transnational telephone marriage. Although there was expert evidence from Prof. Werner Menski that the marriage was valid under Muslim law and under Bangladeshi law, the Court of Appeal judges argued on various grounds that the marriage could not be held valid in English law.

<sup>15</sup> The issue of recognition gains more importance once we take into account the fact that many Muslim marriages in Britain are not being registered. Conversely, that fact may be

The concern to keep Muslim law at bay is evident in another paradigmatic illustration of the courts' seeming reluctance to enter into the religious sphere. The case concerned a bank loan dispute decided by the English Court of Appeal. In this case, *Shamil Bank*, the choice of court in the loan contract was an English court, but the clause stipulating the law to govern the contract referred to the 'glorious shari'a'<sup>16</sup>. Despite the submission of expert evidence on both sides explaining the Islamic rules on banking and the taking of interest, the Court of Appeal decided the matter solely on the basis of English law. Among the reasons given were that Islamic rules were really only *religious* principles and far too imprecise to be applied, while the international rules applicable to contracts envisaged only the law of a particular state legal system. This view of *shari'a* as being couched in general principles is not unknown among experts of Islamic law (Vikør 2005:1-2), and was also reflected in the Archbishop's remarks about *shari'a* being an 'unfinished business'. This is particularly the case when the principles of Muslim law are contended to apply to situations, like bank loans, which call for fresh answers to problems arising in contemporary circumstances. We are therefore bound to find much 'unfinished business' in such contexts, but is this open texture a ground for saying that we ought simply to apply the better-known principles and rules of English law? It remains to be seen how the British courts get actively involved in deciding about their own approach to particular questions of *shari'a*, rather than standing back or avoiding issues in the manner demonstrated in the cases discussed here<sup>17</sup>.

---

preventing some judges from actively conferring recognition in the knowledge that it effectively means recognizing marriages of persons who have neglected to follow the registration requirements of English law. Western courts are in general adopting a variety of approaches to the Muslim *nikah* given the multiplicity of concerns (Fournier 2010).

<sup>16</sup> *Shamil Bank of Bahrain EC v Beximco Pharmaceuticals Ltd* (No.1) [2004] 1 WLR 1784.

<sup>17</sup> A stipulation in a will that property of the deceased be distributed according to *shari'a* rules is another illustration of individual Muslims using a plurality of laws which could then put the onus on English law fora of deciding what the substantive *shari'a* rules are and whether to accept them. This issue already comes before the official courts as a matter of foreign law in private international law terms. For online will services see for example <http://www.inter-islam.org/Actions/ISLAMICWILL.htm> and <http://www.islamwills.com/> both last accessed 27 December 2009.

Besides the question of incorporation of aspects of substantive Muslim law into English or British laws, the Archbishop's reference to the possible 'delegation of certain legal functions to the religious courts of a community' raised issues of a more procedural nature and, in particular, the nature of judicial decision-making in Muslim contexts and its possible interface with English law. Muslim judicial decision-making has long been stereotyped as *kadijustiz*, to repeat the phrase used by Max Weber (1954:351)<sup>18</sup>, later adapted by Anglo-American judges to draw a picture of a rather arbitrary, irrational system of dispute processing under trees<sup>19</sup>. This ignores the complex hybridity and context sensitivity that enters into Muslim decision-making. Studies on decision-making by judges in contemporary Muslim contexts by scholars such as Lawrence Rosen (1989, 2000 on Morocco), Karim Wazir Jahan (1992, on Malaysia), Lynn Welchman (2000, on Palestine) and Susan Hirsch (1994, in Kenya, where Muslims are a minority), as well as a number of historical studies (Peirce 2003, Hasan 2004), reveal a number of important facets of this kind of judging activity.

Judges are required to be as alive to the socio-legal reality of the disputants as to the Islamic doctrines in which they have been schooled. This involves their taking into account not just the *fiqh* jurisprudence as developed by scholars over time but also the socio-cultural norms by which disputants live. As Welchman (2000:6) remarks in her book on the West Bank, 'Customary rules frequently constitute a stronger force than «law», particularly over matters involving women and the family.' It is also notable that the customer base of Muslim courts, including *shari'a* councils in Britain (Shah-Kazemi 2001, Bano 2007, Keshavjee 2007), substantially consists of women, while judges are of course men. No doubt, this introduces its own gender-laden dynamic. It is, however, difficult to conceive of any courts, Muslim or otherwise, changing social structures by themselves. The best that they can achieve is to help make the life conditions of people who come before them tolerable. Muslim

<sup>18</sup> The term may not be Max Weber's however, but may have been coined by R. Schmidt in 1908 – see Manzoor (2000).

<sup>19</sup> *Metropolitan Properties Co Ltd v Purdy* [1940] 1 All ER 188, per Lord Goddard CJ; *Terminiello v Chicago* 337 U.S. 1, 11 (1949), per Frankfurter J dissenting.

courts, or our home-grown version, the '*shari'a* councils', are probably as ill placed fully to live up to the concerns expressed, especially by feminist scholars, in relation to their ability to overcome patriarchal social structures. The best we may realistically expect of them is that they alleviate their worst effects and then throw the rest back on to the socio-legal sphere to right its own wrongs and for state policy to play its role effectively. This is not to argue against judicial activism, which I favour, but to acknowledge that any such activism must necessarily be contained by socio-legal realism.

The Archbishop's position may be regarded as having merit because it could allow official courts greater oversight of *shari'a* councils. In particular, it could provide the state legal system with a control mechanism over their activities. Under present arrangements, *shari'a* councils operate in an unregulated manner and as noted their decisions are not binding in English law<sup>20</sup>. The Arbitration Act of 1996 offers an operable method of interface between arbitration bodies and the official courts so that an arbitration entered into voluntarily can be either enforced or challenged in the official courts. The Jewish rabbinical courts, the Batei Din (sing. Beth Din), have been using this mechanism in Britain for decades, but Muslims have not so far used it extensively. The Arbitration Act in any case does not cover divorce or other family matters except for inheritance. Given that the main work done by *shari'a* councils concerns divorce matters it is probable that, unless the legislation is changed or the practice of *shari'a* councils in Britain extends more and more to other matters, direct interface with the official courts will remain minimal. Certain bodies, specifically the network established by the Muslim Arbitration Tribunal, are gearing up to use the Arbitration Act more effectively, and Lord Phillips, in his speech of July 2008, also seemed to favour this as a workable option.

Developments in Ontario have taken a reverse direction. The existing mechanisms under the arbitration legislation in Ontario which,

---

<sup>20</sup> This is somewhat in contrast to the perception in sections of the British and European media that *shari'a* councils have an official legal status. In the aftermath of the Archbishop of Canterbury's speech, several European journalists who had contacted me were under the impression that they had indeed obtained official status.

unlike the British model, covered family matters, were buttressed after it was realized that Muslim bodies too would be using those mechanisms to allow official legal force to be given to their awards. Jews and Catholics had been doing so for some time already. New legislation in the form of the Family Statute Law Amendment Act, 2005 was passed, requiring that only decisions made in accordance with Canadian laws be made enforceable, and Muslim bodies not achieving compliance with this legislation would simply not be recognized in official terms (Bakht 2006, Bader 2009). However, such attempts at controlling Muslim arbitrations or applying Muslim law rules in official courts do not necessarily mean that religious arbitrations would cease. As Marion Boyd told us on her visit to London in July 2009, the Ontario legislation has resulted in Muslim arbitrations merely becoming invisible to official law without ceasing operations<sup>21</sup>.

In India, some *ulema* have for decades been irritated at interventions by legislators and courts in questions of Muslim law, and may even prefer them to stay out of decision-making in Muslim matters altogether. Such purported protection of a group's authentic interest, termed by Shachar as a form of 'reactive culturalism', is hardly realistic since states would, and arguably should, want to ensure that certain controls and checks are applied. Such control may also be useful in other senses. In the British case, it could lift *angrezi shariat* out of its confinement to the unofficial sphere and quicken its development by allowing British courts to also have a say in its shaping. In other words, it could make *shariat* more *angrezi*, partly by stimulating the kind of 'transformative accommodation' to which Shachar and Dr Williams refer. This might also act as a signal to other European countries, assuming they do not consider the concessions to Muslims in Britain to have gone far enough already. Expert European legal commentators (Ferrari 2000:5, Rohe 2006:61, Rohe 2009:99-100) have not welcomed the possibility

---

<sup>21</sup> Marion Boyd, 'The past, present and future of arbitration in religious contexts: Reflections on Ontario law in comparative a context'. Lecture given at the Institute of Advanced Legal Studies, London, 10 July 2009. The 2005 legislation in fact overrode proposals made by Marion Boyd's report for which see: <http://www.attorneygeneral.jus.gov.on.ca/english/about/pubs/boyd/>, last accessed 27 December 2009.

of some type of personal law system being implemented on grounds of the potential disturbance to the established constitutional order.

It ought to be noted that it is not clear whom the Archbishop had consulted prior to making his views public. Certainly, no Muslim organization appears to have made a well-argued case for itself or for principles of *shari'a* to be officially recognized. There have been general demands in the past for the recognition of *shari'a* particularly in family matters and such demands have resurfaced from time to time or appear in survey evidence. However, this is far from making a good argument for why *shari'a* should be recognized officially and what the mechanisms of any such recognition should be. It may well be that some Muslim organizations and clerics, as in India, do not want to see *shari'a* rules and bodies being controlled by the state too closely. They may see the British state as being far too hostile and untrustworthy in this respect anyway, particularly in the tense post-9/11 climate. The relative public silence may also reflect the narrowness of their own training and outlook, engendered through the barrenness of the contemporary curricula in madrassas. Olivier Roy (2008) has suggested that, with the extension of the secular educational sphere in South Asian Muslim countries, madrassas have adopted very narrowly *fiqh*-focused curricula whereas in times past they would have a much more holistic approach to education (see also Dalrymple 2005). This raises the wider issue of the corpus of knowledge the functionaries of *shari'a* councils would be applying. The question of education is of significance to the 'secular' law schools of Europe too.

#### EDUCATIONAL PRIORITIES

Beyond the practical questions of dispute-solving and integrating *shari'a* within the framework of officially sanctioned legal practice there are some conceptual hurdles which would also need to be overcome. Without addressing this backdrop, the ground upon which the re-adaptation of legal practices is to take place would remain unprepared. The concept of legal pluralism is particularly helpful in attenuating the ideological blockages of Enlightenment thinking. The Archbishop did

not actually use the phrase ‘legal pluralism’ but he clearly referred to several senses of the word ‘pluralism’ and, certainly, he can be classified as a legal pluralist. At one level, legal pluralism can be seen as the presence of more than one legal order in a social field (Moore 1978, Griffiths 1986). But it has received more complex definitions including a compelling one by Menski (2006) who asks us to think about law as an inherently plural and dynamic phenomenon, not susceptible to exhaustive definition by any one of the positivist, natural law, or sociological methods, but really needing a combination of all approaches to be able to ‘see’ how it works.<sup>22</sup> This kind of methodological pluralism would also help us to remain critical of the official legal mechanisms as well as the *shari’a* councils’ engagement with Muslim communities.

Legal pluralism brings out some of the most troubling and crucial challenges which face legal systems today, but which lie buried beneath a hubristic glorification of unification through law and the prioritization of nation-state laws (for example, Britain), national-state laws (for example, Scotland), or indeed inter-state laws, at the expense of allegedly lesser forms of social organization. We still shy away from teaching legal pluralism in jurisprudence courses in British universities because, possibly, we have acquired our own ‘legal socialization’ (Kourilsky-Augeven 2007), in types of jurisprudential thought which assume a homogenous national social whole as the only relevant form of social organization with any legal power.

It is not therefore enough for us to recognize ourselves as sexist or classist legal ideologues, but also as representing a particular nationalist and ethno-centric perspectives. We are increasingly therefore called upon to stand back and analyse the nation as particularistic ‘imagined community’ (Anderson 1983), and thereby recognize that it cannot represent itself, nor should it be represented as, offering a universalistic claim to truth or justice, often hiding behind liberal discourse which elevates individual autonomy and treats all other bonds as if they were stapled on by rational choice. According to this view, the bonds of kinship and religion would not be chosen by rational thinking individuals as if the worship of individual autonomy can liberate us from the

---

<sup>22</sup> Meanwhile, Menski has developed his earlier model further to incorporate a fourth dimension of international law.



oppression of kinship and religion. Dr Williams' criticism of such positions is quite compelling<sup>23</sup>. Jurisprudence, the home of legal theory in British law schools, however, appears to have so far failed to lift the veil of nationalism and incorporate legal pluralism that would account for 'other' laws, or the laws of the non-national other. This picture is changing slowly as postmodernist writing increasingly looks back at the historical role of nationalist thinking in law. Roger Cotterrell (2009) has argued that the currently revered fathers of jurisprudence assume a homogenous, undifferentiated body of citizens, and so disregard or fail to account for the presence of the other in our midst. Implicitly, they assume also that this is a body of equal nationals within a nation with legal autonomy. As Moore (1978) tells us, it is more advisable to conceive of state law as a 'semi-autonomous social field', whose 'limited degree of control and predictability is daily inflated in the folk models of lawyers and politicians all over the world' (Moore 1978:2).

Cotterrell has been writing about notions of community as intermediate entities between nations and individuals, and indeed now writes about transnational communities and the law (Cotterrell 2008) whose legal role we are ill placed to analyse because of our methodologically nationalist legal inheritance. The Archbishop's concern also rightly focuses on how we can account for those *nomoi* groups who have little legitimation in the legal theoreticians' pages or in the law of the nation. Historically such groups have been subdued by the nation, and it continues to fight them now with discourses of social inclusion and community cohesion, which arise a priori, imagined and bound to be resisted by various means. Besides such discourses, there is the actual practice of extremely hostile immigration and other controls, and the examples from legal practice we have seen in this article.

Silvio Ferrari (2000:6) has argued in a book on *Islam and European legal systems* that we ought to be teaching about the laws of religions in universities. While this was an allusion to the increasing secularity in legal education nowadays, with religion at best a marginal add-on, Ferrari's point was also that increasing knowledge about religious laws would have made us more receptive to the recently felt legal needs of

---

<sup>23</sup> See also Ballard (2009) for a critique of such methodological individualism.

Muslims of immigrant origin living in Europe. It is perhaps no coincidence therefore that the author of the speech under discussion here is a scholarly priest, already highly sensitized to the needs of the religious conscience in humans. Besides the teaching of religion and law, the teaching of Islamic law might also have to be considered. We do not teach Islamic law in British universities to any appreciable degree, particularly within law schools. The School of Oriental and African Studies (SOAS) in London and Warwick University (under the guidance of Prof. Shaheen Ali) are among the only places where Islamic law is offered as part of an undergraduate curriculum within a law department. Otherwise, much energy is spent discussing *hijabs*, *niqabs* and *jilbabs* and whether Muslim women should or should not be allowed to wear them, but there does not yet appear to be appropriate respect for the fact that Islamic law is a well-established field, older than the common law (which arguably draws upon some of the methodology of Muslim law (Glenn 2007:227-9)), with its own global claims.

It is not that the demand for studying Islamic law is not there. I have (predominantly Muslim) students appearing every year who want to research some topic connected to it within the space allowed to them in the curriculum through dissertations or theses. Not having had any grounding in Muslim legal history, the principles of Muslim law or indeed exposure to any non-Euro-centred comparative law, few such students are well placed to write on Islamic law issues. While one may concede that there is some intensity of discussion on Islamic banking that may be explained by its obvious economic attractions, and does not extend to detailed coverage of other areas. Meanwhile, as teachers, we tend to find it easier to communicate the misogynistic elements of Muslim law, to be inevitably out-trumped by the superior claims of modern, secular, individualistic and methodologically nationalist, human rights perspectives.

#### CONCLUSION

Currently, we appear to be in a strange and largely unexplored landscape, with senior religious figures and other state officers, as well

as a number of academics and legal practitioners, discussing the legal implications of the large-scale Muslim presence in Britain. There is deep unease about the matters being raised, let alone about what directions official legal systems should be taking to constructively respond to the question of *shari'a*. Dr Williams' foray into the *shari'a* debate may have lasting implications, and it may be regarded as part of a longer-term strategy of reorienting the inter-relationship of Islamic law and British legal systems. It can only be a long-term strategy since contemporary conditions appear to be determined by legal nationalism and these will not be easily shaken off, even though it may be easy enough to argue academically for seeing things from different viewpoints. However, the future looks interesting.

## REFERENCES

- Anderson, B. (1983): *Imagined communities: Reflections on the origin and spread of nationalism*. London: Verso.
- Ansari, H. (2004): *'The infidel within': Muslims in Britain since 1800*. London: C Hurst & Co.
- Bader, V. (2009): 'Legal pluralism and differentiated morality: Shari'a in Ontario?' In: R. Grillo et al (eds.): *Legal practice and cultural diversity*. Farnham: Ashgate, pp. 299-330.
- Bakht, N. (2006): 'Were Muslim Barbarians really knocking on the gates of Ontario? The religious arbitration controversy – another perspective.' *Ottawa Law Review 40th Anniversary Volume*, pp. 67-82.
- Ballantyne, W. (2008): Sharia, Setting Straight. *Counsel*, April, 6.
- Ballard, R. (2009): 'Human rights in contexts of ethnic plurality: Always a vehicle for liberation?' In: R. Grillo et al (eds.): *Legal practice and cultural diversity*. Farnham: Ashgate, pp. 299-330.
- Bano, S. (2007): 'Muslim family justice and human rights: The experience of British Muslim women'. In: Vol. 1, No. 4 *Journal of Comparative Law*, pp. 1-29.
- Botsford, P. (2008): Religious courts, Sharia unveiled. *Law Society Gazette*, 28 February.
- Burton, Sir Richard F. (1894): *The Book of the Thousand and One Nights*. London: Nichols & Co.

- Cotterrell, R. (2008): 'Transnational Communities and the Concept of Law'. Vol. 21, No. 1 *Ratio Juris*, pp. 1-18.
- Cotterrell, R. (2009): 'The Struggle for Law, Some Dilemmas of Cultural Legality.' Vol. 4, Issue 4 *International Journal of Law in Context*, pp. 373-384.
- Dalrymple, W. (2005): 'Inside the Madrasas'. *New York Review of Books*, 1 December 2005, pp. 16-20.
- Department for Children Schools and Families (2007): *Faith in the system: The role of schools with a religious character in English education and society*. Nottingham: DCSF Publications.
- Dupret, Boudouin, Maurtis Berger and Laila al-Zwaini (eds.): (1999): *Legal pluralism in the Arab World*. The Hague et al: Kluwer Law International.
- Dyke, T. (2008): 'Sense on sharia'. *Prospect Magazine*, 143, February. [http://www.prospect-magazine.co.uk/article\\_details.php?id=10038](http://www.prospect-magazine.co.uk/article_details.php?id=10038), [last accessed 27 December 2009].
- Edelman, M. (1994): *Courts, politics, and culture in Israel*. Charlottesville and London, University Press of Virginia.
- Ferrari, S. (2000): 'Introduction'. In: S. Ferrari and A. Bradney (eds.): *Islam and European Legal Systems*. Aldershot: Ashgate, pp. 1-9.
- Fournier, P. (2010): *Muslim marriage in Western courts: Lost in transplantation*. Farnham: Ashgate.
- Friedman, F. (1996): *The Bosnian Muslims*. Boulder, CO: Westview Press.
- Glenn, H.P. (2003): 'The Nationalist Heritage'. In P. Legrand and R. Munday (eds.): *Comparative legal studies: Traditions and transitions*. Cambridge: Cambridge University Press, pp. 76-99.
- Glenn, H.P. (2007): *Legal traditions of the world*. 3rd edition. Oxford: Oxford University Press.
- Griffiths, J. (1986): 'What is legal pluralism?' In: No. 24 *Journal of Legal Pluralism and Unofficial Law*, pp. 1-56.
- Hasan, F. (2004): *State and locality in Mughal India: Power relations in Western India, 1572-1730*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hausmaninger, H. (2000): *The Austrian legal system*. 2nd edition. Vienna/Mainz/The Hague: Kluwer Law International.
- Hirsch, S.F. (1994): *Kadhi's courts as complex sites of resistance: The state, Islam and gender in postcolonial Kenya*. London: Routledge.
- Hoekema, A. (2009): 'Does the Dutch judiciary pluralize domestic law?' In: R. Grillo et al (eds.): *Legal practice and cultural diversity*. Farnham: Ashgate, pp. 177-198.

- Hooker, M.B. (1975): *Legal pluralism: An introduction to colonial and neo-colonial laws*. Oxford: Clarendon Press.
- Keshavjee, M. (2007): 'Alternative dispute resolution in a diasporic Muslim community'. In: P. Shah (ed.): *Law and ethnic plurality: Socio-legal perspectives*. Leiden: Martinus Nijhoff, pp. 145-75.
- Kourilsky-Augeven, C. (2007): 'Legal socialisation: From compliance to familiarisation through permeation'. In: Vol. 1, No. 1 *European Journal of Legal Studies*. Available at: <http://www.ejls.eu/index.php?mode=presentan&ddisplayissue=2007-04> [last accessed 27 December 2009].
- Mallat, C. (2007): *Introduction to Middle Eastern law*. Oxford: Oxford University Press.
- Manzoor, S.P. (2000): 'Legal rationality vs. arbitrary judgement: Re-examining the tradition of Islamic law'. In: Vol. 21 No. 1 *Muslim World Book Review*, pp. 3-12.
- Menski, W. (2006): *Comparative law in a global context: The legal systems of Asia and Africa*. 2nd edition. Cambridge: Cambridge University Press.
- Menski, W. (2008): *Law, religion and culture in multicultural Britain*. In: R. Mehdi et al (eds.): *Religion and law in multicultural societies*. Copenhagen: DJØF Publishing, pp. 37-51.
- Modood, T. (2005): *Multicultural politics: Racism, ethnicity and Muslims in Britain*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Modood, T. (2008): 'Multicultural citizenship and the anti-sharia storm'. In: *Open Democracy*, 14 February 2008. Available at [http://www.opendemocracy.net/article/faith\\_ideas/europe\\_islam/anti\\_sharia\\_storm](http://www.opendemocracy.net/article/faith_ideas/europe_islam/anti_sharia_storm) [last accessed 27 December 2009].
- Moore, S.F. (1978): *Law as Process*. London: Routledge and Keegan Paul.
- Pearl, D. and W. F. Menski (1998): *Muslim family law*. London: Sweet and Maxwell.
- Peirce, L. (2003): *Morality tales: Law and gender in the Ottoman court of Aintab*. Berkeley: University of California Press.
- Pinson, M. (1993): 'The Muslims of Bosnia-Herzegovina under Austro-Hungarian rule, 1878-1918'. In: M. Pinson (ed.): *The Muslims of Bosnia-Herzegovina*. Cambridge, MA: Centre for Middle Eastern Studies/Harvard University Press, pp. 84-128.
- Rohe, M. (2006): The migration and settlement of Muslims: The challenges for European legal systems. In: P. Shah and W. F. Menski (eds.): *Migration, diasporas and legal systems in Europe*. London: Routledge-Cavendish, pp. 57-72.

- Rohe, M. (2009): 'Shari'a in a European context'. In: R. Grillo et al (eds.): *Legal practice and cultural diversity*. Farnham: Ashgate, pp. 93-114.
- Rosen, L. (1989): *The anthropology of justice: Law as culture in Islamic society*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rosen, L. (2000): *The justice of Islam*. Oxford: Oxford University Press.
- Roy, O. (2008): Secularization and fundamentalism: Two faces of the same coin? Lecture at City University, London, 16 January 2008.
- Schmied, M. and Wieshaider, W. (2004): 'Islam and the European Union: The Austrian way'. In: R. Potz and W. Wieshaider (eds.): *Islam and the European Union*. Leuven: Peeters, pp. 199-217.
- Shachar, A. (2001): *Multicultural jurisdictions: Cultural differences and women's rights*. Cambridge, UK, New York: Cambridge University Press.
- Shah, P. (2010): 'Between God and the Sultana? Legal pluralism in the British Muslim diaspora'. In: J. S. Nielsen and L. Christoffersen (eds.): *Shari'a as Discourse: Legal traditions and the encounter with Europe*. Farnham: Ashgate, pp. 117-139.
- Shah-Kazemi, S.N. (2001): *Untying the Knot: Muslim women, divorce and the Shariah*. London: Nuffield Foundation.
- Smith, R. (2008): Caesar's palace, not Lambeth's. Vol. 158, No. 7308 *New Law Journal*, p. 229.
- Tsitsekis, K. (2004): 'Muslims in Greece'. In: R. Potz and W. Wieshaider (eds.): *Islam and the European Union*. Leuven: Peeters, pp. 79-107.
- Turner, A. (2008): Has the Archbishop lost the plot? No. 172 *Justice of the Peace*, p. 92.
- Vatuk, S. (2008): 'Divorce at the wife's initiative in Muslim personal law: What are the options and what are the implications for women's welfare?' In: A. Parashar and A. Dhanda (eds.): *Redefining family law in India*. London: Routledge, pp. 200-235.
- Vikør, K S. (2005): *Between God and the Sultan: A history of Islamic law*. London: Hurst and Co.
- Wazir Jahan, K. (1992): *Women and culture: Between Malay adat and Islam*. Boulder, CO: Westview.
- Weber, M. (1954): *Max Weber on law, economy and society*. New York: Simon and Schuster.
- Welchman, L. (2000): *Beyond the code: Muslim family law and the Shari'a judiciary in the Palestinian West Bank*. The Hague/Boston: Kluwer Law International.

Williams, R., The Rt. Rev. 2008. Civil and religious law in England: A religious perspective. Speech at the Royal Courts of Justice, 7 February 2008. Available at: <http://www.archbishopofcanterbury.org/1575> [last accessed 22 December 2009].

## REFLEKSJA NA TEMAT BRYTYJSKIEJ DEBATY O PRAWIE *SZARIATU*

### Streszczenie

Europejczycy czują się coraz mniej komfortowo mając muzułmanów za sąsiadów. Niedawne wydarzenia z 2009 r.: sukces skrajnej prawicy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, referendum w sprawie minaretów w Szwajcarii oraz rozważanie wprowadzenia zakazu noszenia burek we Francji – to najlepsze przykłady tego stanu rzeczy. Obecność muzułmanów rodzi zatem pytania o europejskie demokracje i granice tolerancji jakie wyznaczają one w kwestii odmienności. Obecność w Europie zmusza także samych muzułmanów do rewizji wielu norm i praktyk, które przyjmowali za pewnik w krajach, z których pochodzą. Mimo to, muzułmanie nie zawsze rezygnują ze swoich tradycji lub też próbują odtwarzać je na europejskiej ziemi, co dla wielu Europejczyków nie jest łatwe do zaakceptowania. Praktyki te w sposób coraz bardziej bezpośredni kwestionują europejskie pojęcie wspólnoty porządków prawnych typowych dla państw jednonarodowościowych. Stąd, perspektywa uznania *szariatu* (prawa islamskiego) jako składowej europejskich systemów prawnych budzi wiele kontrowersji. Jest to szczególnie widoczne w Wielkiej Brytanii, gdzie dyskusja na temat muzułmanów skupia się często na tej kwestii. Chociaż publiczna debata na temat prawa *szariatu* miała miejsce już wcześniej, 7 lutego 2008 r. głowa Kościoła anglikańskiego, arcybiskup Canterbury, dr Rowan Williams, wygłosił mowę w Sądzie Królewskim w Londynie, w której wydawał się popierać pewne rozwiązania w sprawie oficjalnego uznania *szariatu*. Niniejszy artykuł jest odpowiedzią na wykład arcybiskupa, a konkretnie na gwałtowną krytykę, z jaką spotkało się jego wystąpienie, w którym sugerował, iż nie da się uniknąć szerszego uznania norm *szariatu* w angielskim prawie. Artykuł przedstawia zwięzłą historię poszanowania prawa *szariatu* na obszarach pozostających pod władzą sędziowską Europejczyków i uzasadnia, iż sama perspektywa uznania prawa islamu nie jest czymś nieznanym lub dziwnym, jak to się próbuje przedstawiać. Dalej

artykuł omawia treść przemówienia arcybiskupa Canterbury i zajmuje wobec niego stanowisko. Następnie, autor rozpatruje przypadki, w których angielskie prawo w ograniczony sposób przejęło już pewne normy mniejszości etnicznych i zastanawia się nad tym, czy istnieje perspektywa większej elastyczności i otwartości na pozaeuropejskie systemy norm prawnych we współczesnym kontekście pluralizmu etnicznego i religijnego.

*Tłumaczenie Konrad Szulga*



ANNA TUNIA

OCHRONA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY  
W PRAWIE POLSKIM ORAZ W PRAWIE WEWNĘTRZNYM  
KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

WSTĘP

Problematyka dotycząca zawierania małżeństw oraz ochrony małżeństwa i rodziny podejmowana jest niezwykle często w publikacjach o charakterze prawnowyznaniowym. Jest ona aktualna we wszystkich obecnych na rynku wydawniczym podręcznikach prawa wyznaniowego<sup>1</sup>. Przedstawiciele doktryny prawa wyznaniowego podejmują także tę tematykę w publikacjach o charakterze monograficznym<sup>2</sup> i pryzycznkowym<sup>3</sup>. Małżeństwo i rodzina bywają ponadto przedmiotem obrad podczas sympozjów naukowych organizowanych przez środowisko ekklezjastycystów<sup>4</sup>. Dzieje się tak, mimo że przepisy

---

<sup>1</sup> Zob. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanis, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008; *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanis, Lublin 2003; J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010; W. Góralski, *Wstęp do prawa wyznaniowego*, Płock 2003.

<sup>2</sup> Zob. A. Mezglewski, A. Tunia, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Zob. T. Smyczyński, *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 2; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4.

<sup>4</sup> Zob. np. *Funkcje publiczne związków wyznaniowych. Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16-18 maja 2006 r.)*, red. A. Mezglewski, Lublin 2007; *Ochrona funkcji prokreacyjnej rodziny. Materiały z Ogólnopolskiej*

prawa państwowego dotyczące ochrony tych instytucji nie mają bezpośredniego wpływu na status prawny poszczególnych związków wyznaniowych w państwie. Zagadnienie to nie ma bowiem charakteru *stricte* wyznaniowego. Ze względu jednak na szczególne zainteresowanie wyznań chrześcijańskich problematyką małżeństwa i rodziny można uznać, iż przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony tych instytucji mają charakter quasi-wyznaniowy.

Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie zakresu ochrony małżeństwa i rodziny w prawie polskim oraz porównanie go z ochroną tych instytucji w prawie wewnętrznym wybranych kościołów chrześcijańskich.

#### 1. DEFINICJA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W PRZEPISACH PRAWA POLSKIEGO

W toku prac nad tekstem konstytucji zaproponowano definicję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Wywoływało to głosy sprzeciwu. obrońcy motywowali swoją propozycję naturalnym pojmowaniem tej instytucji jako związku dwojga osób odmiennej płci oraz istnieniem w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przesłanek koniecznych do zawarcia małżeństwa<sup>5</sup>, wśród których wymieniana jest różnica płci nupturientów. Ostatecznie jednak ustrojodawca polski sformułował taką definicję małżeństwa. W art. 18 konstytucji<sup>6</sup> czytamy: „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”.

---

*Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich, Kurie Diecezjalną w Sandomierzu i Wydział Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL*, red. A. Dziega, J. Krukowski, M. Sitarz, Sandomierz 2006; *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Szytchmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008.

<sup>5</sup> Zob. sprawozdania z 76-79 posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dn. 17-18 września 1996 r. i 1-2 października 1996 r., w: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*. Biuletyn XXXIX, Warszawa 1997, s. 136.

<sup>6</sup> Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483; sprost. Dz.U. z 2001 r., nr 28, poz. 319).

Przepis ten określa je więc jako „związek kobiety i mężczyzny”, czyli związek heteroseksualny i monogamiczny. Takiemu związkowi państwo zapewnia opiekę i ochronę prawną i wyklucza tym samym prawne uznanie związków dwojga osób tej samej płci za małżeństwo<sup>7</sup>.

Tę definicję uzupełnia doktryna prawa rodzinnego<sup>8</sup>. Na podstawie analizy przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>9</sup> najczęściej określa się małżeństwo jako trwały i legalny związek kobiety i mężczyzny oparty na zasadzie równouprawnienia stron, zawierany w celu wspólnego pożycia, realizacji dobra małżonków oraz dobra założonej rodziny i jej celów społecznych<sup>10</sup>.

Z instytucją małżeństwa w naturalny sposób wiąże się instytucja rodziny. Sam ustrojodawca odnosi się do niej w tym samym przepisie (art. 18), podobnie zapewniając jej ochronę i opiekę ze strony państwa. Także w literaturze przedmiotu oba te dobra (małżeństwo i rodzina) analizowane są łącznie przez autorów zajmujących się tym zagadnieniem. Małżeństwo bywa przy tym określane jako jeden z elementów (dóbr) tworzących rodzinę<sup>11</sup>.

Konstytucja nie formułuje jednak definicji rodziny, nawet w sposób fragmentaryczny. Nie podaje jej także ustawodawstwo zwykłe. W literaturze przedmiotu podejmowane są natomiast próby jej tworzenia. Poszczególni autorzy, odwołując się do nauk socjologicznych, najczęściej określają rodzinę jako wspólnotę osób, realizującą wspólne cele i pozostającą ze sobą w ścisłych i trwałych relacjach<sup>12</sup>. Rodzi-

---

<sup>7</sup> W doktrynie wyjaśnia się, iż tak sformułowany przepis art. 18 konstytucji uniemożliwia prawną legalizację związków homoseksualnych, zaś samo jego umieszczenie w pierwszym rozdziale ustawy zasadniczej, zawierającym zasady ustroju Rzeczypospolitej, podkreśla znaczenie społecznej i prawnej pozycji małżeństwa i rodziny. Zob. T. Smczyński, *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12, s. 188; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny*, s. 23.

<sup>8</sup> Na szczeblu ustawowym nie zdefiniowano pojęcia „małżeństwo”.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59 z późn. zm.) dalej: KRO.

<sup>10</sup> Zob. np. T. Smczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 38; S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 35; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 78; J. Winiarz, J. Gąjda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 37.

<sup>11</sup> Zob. M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny*, s. 25.

<sup>12</sup> Tamże, s. 23.

na winna być zatem rozumiana jako trwały związek osób, które łączą ściśle określone więzi prawne i uczuciowe. Jednakże – jak wyjaśnia T. Smoczyński – istnienie między członkami rodziny więzów sankcjonowanych przez prawo, choć jest zjawiskiem typowym, nie stanowi koniecznej przesłanki dla uznania danej wspólnoty za rodzinę<sup>13</sup>.

W literaturze przedmiotu wymieniane są trzy typy rodziny: pełna (rodzice i dzieci), niepełna (jedno z rodziców i dzieci) i bezdzietna (małżonkowie). W odniesieniu jednak do ostatniego rodzaju rodziny (bezdzietnej) podnoszone były głosy sprzeciwu, iż małżeństwa nie można jednoznacznie traktować jako rodziny<sup>14</sup>. Należy jednak zauważyć, iż odbieranie małżeństwu prawa do traktowania go jako rodziny może powodować negatywne konsekwencje. Przyjmując bowiem założenie, że rodzinę tworzy dopiero pojawienie się w niej dziecka, należy rozważyć taką sytuację, w której dziecko umiera. Znaczyłoby to, że wraz z jego śmiercią kończy się byt rodziny, do której ono należało.

## 2. OCHRONA I OPIEKA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W PRZEPISACH PRAWA POLSKIEGO

Ustrojodawca polski, mając na celu zapewnienie bezpieczeństwa małżeństwu i rodzinie, posługuje się terminami „opieka” i „ochrona”. Stanowi o tym wprost w powołanym wyżej art. 18 konstytucji, a także w sposób pośredni w art. 47, w którym czytamy, iż „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

W literaturze przedmiotu terminy te (ochrona i opieka) wyjaśniane są następująco: „ochrona” oznacza podejmowanie przez władze publiczne działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa małżeństwu i rodzinie wobec podmiotów zewnętrznych, natomiast „opieka” odnosi się do działań podejmowanych przez władze publiczne na rzecz tychże

<sup>13</sup> Zob. T. Smoczyński, *Rodzina i prawo*, s. 191.

<sup>14</sup> Zob. Materiały z 76-79 posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (wypowiedź J. Ciemniewskiego) w dn. 17-18 września i 1-2 października 1996 r., w: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*. Biuletyn XXXIX, Warszawa 1997, s. 136.

instytucji<sup>15</sup>. Terminy te jednak mogą być również rozumiane łącznie jako „zakres obowiązków państwa względem małżeństwa i rodziny”<sup>16</sup>.

Podjmując zadanie opieki i ochrony, państwo powinno stworzyć odpowiedni zespół instrumentów służących bezpieczeństwu tych instytucji. Jego działania powinny być jednak zgodne z określoną w preambule Konstytucji zasadą pomocniczości<sup>17</sup>. Rola państwa nie może bowiem polegać na przejmowaniu zadań i obowiązków, które należą do małżeństwa i rodziny, gdyż to prowadziłoby do powstania sytuacji patologicznych<sup>18</sup>, ale winno ono stwarzać takie instrumenty prawne, które mają ułatwić realizację ich zadań w społeczeństwie. Ponadto należy pamiętać, iż opieka państwa nad małżeństwem i rodziną oraz ich ochrona nie może być oderwana od innych konstytucyjnych zasad. Zawsze bowiem musi się respektować zasadę godności osoby ludzkiej (art. 30) oraz wolności człowieka (art. 31 ust. 1-2)<sup>19</sup>.

Przyjęta przez ustrojodawcę ochrona małżeństwa i rodziny ma charakter względny<sup>20</sup>, co jest zrozumiałe w świetle wymienionych wyżej zasad. W stosunku do rodziny winna uwzględniać możliwie szeroki wachlarz jej potrzeb, zawsze jednak z poszanowaniem zasady pomocniczości.

Konieczność zapewnienia ochrony rodzinie wynika przede wszystkim z art. 71 konstytucji, w którym ustrojodawca nakłada na podmioty władzy publicznej obowiązek uwzględniania w swojej polityce społecznej i gospodarczej dobra rodziny, a zwłaszcza udzielania szczególnej

---

<sup>15</sup> Zob. L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 5-6.

<sup>16</sup> M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny*, s. 26.

<sup>17</sup> W myśl tej zasady państwo powinno udzielać pomocy jednostce w sytuacji, gdy nie jest ona w stanie sama podolać swoim obowiązkom. Nie może jednak wyłączać jej z tych obowiązków. Takie rozumienie tej zasady sformułowane zostało w encyklice Piusa XI *Quadragesimo Anno* (1931) oraz encyklice Jana XXIII *Pacem in terris* (1963).

<sup>18</sup> Zob. M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny*, s. 27.

<sup>19</sup> Zob. L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej*, 2002, s. 5.

<sup>20</sup> W literaturze przedmiotu zauważa się także, iż względny charakter ochrony małżeństwa przejawia się m.in. w tym, iż państwo, choć nie uznaje konkubinatów jako legalnych związków, to jednak w stosunku do osób w nich pozostających wprowadza pewne instrumenty, które pośrednio chronią niektóre ich interesy majątkowe i osobiste (zob. np. art. 691 k.c.). Zob. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 47-48.

pomocy tym rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, wielodzietnym i niepełnym (ust. 1). Pomoc ta jednak musi być udzielana w takim zakresie, aby sprzyjała ochronie jej trwałości. W zakresie ochrony rodziny znaczenie ma także art. 48 konstytucji, który gwarantuje rodzicom prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (ust. 1). Wychowanie to winno jednak uwzględniać stopień dojrzałości dziecka oraz jego przekonania, w tym także jego wolność sumienia i wyznania<sup>21</sup>.

Konstytucja w zasadzie nie określa zakresu ochrony małżeństwa. Za wyraz tej ochrony można jednak uznać przyjętą przez art. 18 konstytucji zasadę monogamiczności i heterogeniczności związku małżeńskiego – i tylko takiemu gwarantowanie określonych praw – oraz określoną w art. 33 konstytucji zasadę równouprawnienia kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym (ust. 1)<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Zob. np. M. Bielecki, *Ewolucja wolności religijnej dziecka w Polsce w latach 1989-2009*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989-2009). Analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Katowice–Bielsko-Biała 2009, s. 93-106; tenże, *Godność dziecka jako przesłanka korzystania z prawa do wolności religijnej*, w: *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, red. E. Słowińska, E. Szczurko, T. Guz, P. Marzec, Lublin 2008, s. 239-257.

<sup>22</sup> Obie te zasady (monogamiczności i równouprawnienia) znajdują swoje rozwinięcie na szczeblu ustawowym. Ochronie monogamiczności małżeństwa służy art. 13 KRO, który wprowadza zakaz pozostawiania przez jedną osobę w więcej niż jednym związku małżeńskim. Zakaz ten jest ponadto obwarowany sankcją karną za jego przekroczenie (art. 206 KK). O równouprawnieniu małżonków stanowi zaś art. 23 KRO, w którym czytamy, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Szczególnie są oni obowiązani do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Ponadto o równości praw i obowiązków małżeńskich stanowią przepisy prawa międzynarodowego. Są to art. 23 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który podkreśla konieczność „zapewnienia równych praw i obowiązków małżonków w odniesieniu do zawarcia małżeństwa, podczas jego trwania i w związku z jego rozwiązaniem” (zob. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966 r. i otwarty do podpisu w Nowym Jorku w dniu 19 grudnia 1966 r.* Tekst polski w: A. Przyborska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1995, s. 191-211) oraz art. 5 protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zgodnie z którym „małżonkom przysługują równe prawa o charakterze cywilnoprawnym w stosunkach wynikających z małżeństwa, tak pomiędzy nimi, jak i w stosunkach z ich dziećmi, w trakcie trwania małżeństwa i w związku z jego rozwiązaniem” (zob. *Protokół nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Strasbur-*

## 3. INSTRUMENTY OCHRONY MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W PRAWIE POLSKIM

Szczegółowe narzędzia (instrumenty) ochrony małżeństwa i rodziny określają akty rangi ustawowej. Są to przede wszystkim przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, prawa podatkowego, ubezpieczeniowego, procesowego (karnego, cywilnego, administracyjnego, podatkowego), a także – w odniesieniu do samej rodziny – przepisy o pomocy społecznej, ochronie macierzyństwa, zwalczaniu patologii społecznych.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym instrumentami ochrony małżeństwa są przede wszystkim normy, które mają na celu zapewnienie jego trwałości. Za takie zaś można uznać przepisy określające warunki jego rozwiązania, unieważnienia oraz ustalenia nieistnienia małżeństwa, a także przepisy dotyczące konwalidacji<sup>23</sup> małżeństwa oraz separacji małżeńskiej.

Ochronie trwałości małżeństwa służy przede wszystkim fakt, iż jego rozwiązanie (a także unieważnienie) nie może nastąpić na skutek samodzielnej decyzji małżonków, ale w drodze prawomocnego orzeczenia sądu, które może zostać wydane jedynie wtedy, gdy istnieją ku temu określone przesłanki<sup>24</sup>. Ponadto ustawodawca przyznaje legitymację do wystąpienia z wnioskiem rozwodowym (jak również wnioskiem o separację) jedynie małżonkom (nie każdemu zainteresowanemu podmiotowi)<sup>25</sup> oraz wprowadza regułę, w myśl której rozwód

---

gu dnia 22 listopada 1984 r. Tekst polski w: M. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór i opracowanie*, Kraków 1999, s. 67-73.) Akty te potwierdzają również fakt, iż małżonkowie w równym stopniu mogą korzystać z praw płynących z pozostawania w związku małżeńskim i rodzinie i spełniać względem tychże obowiązki swojego stanu.

<sup>23</sup> W literaturze prawonorodzinnej wyjaśnia się, że „z konwalidacją małżeństwa dotkniętego przyczyną nieważności mamy do czynienia wówczas, gdy okoliczność, ze względu na którą małżeństwo było zakazane, ustała”. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, s. 198.

<sup>24</sup> Przesłanką, która uniemożliwia orzeczenie rozwodu jest fakt, iż wskutek niego mogłoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci stron albo jego orzeczenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 56 § 2 KRO).

<sup>25</sup> W przypadku żądania unieważnienia małżeństwa legitymację czynną mają: bądź wyłącznie małżonkowie (przy przeszkodzie wieku, ubezwłasnowolnienia, choroby psychicznej, powinowactwa i przysposobienia), bądź każdy, kto ma w tym interes prawny (przy przeszkodzie bigamii i pokrewieństwa), bądź jeden z małżonków (tzn. tylko kobieta,

jest niedopuszczalny, gdy żąda go wyłącznie małżonek winny rozpadu pożycia (art. 56 § 3 KRO). Innym instrumentem, który ma chronić małżeństwo, jest wprowadzenie do postępowania rozwodowego instytucji „mediacji” (art. 436 § 1 KPC) oraz „zawieszenia postępowania”, które mogą być stosowane zawsze, gdy pojawia się szansa na utrzymanie pożycia małżeńskiego (art. 440 § 1 KPC). Ponadto w KRO charakter ochronny w stosunku do małżeństwa mają przepisy dotyczące jego konwalidacji. Instytucja ta polega na uznaniu za ważne małżeństwa (co do którego istniały podstawy do jego unieważnienia), wskutek spełnienia się (po jego zawarciu) określonej przesłanki, której brak stanowił podstawę do wystąpienia z powództwem o unieważnienie małżeństwa, (np. osiągnięcie odpowiedniego wieku przez małżonka (art. 10 § 3 KRO) albo wskutek zajścia innej okoliczności, z którą ustawa łączy zakaz występowania z żądaniem o unieważnienie małżeństwa (art. 15<sup>1</sup> § 3 KRO<sup>26</sup>). Zachowaniu węzła małżeńskiego służy także instytucja separacji małżeńskiej (art. 61<sup>1</sup> § 1 KRO)<sup>27</sup>. Istota tej instytucji polega na faktycznym rozłączeniu małżonków przy dalszym trwaniu węzła małżeńskiego<sup>28</sup>. Jako wyraz troski ze strony państwa o trwałość małżeństwa uznać można także uregulowanie w KRO instytucji domniemania (nie pewności) ustania małżeństwa w sytuacji, gdy jeden z małżonków został uznany za zmarłego (art. 55 § 1 KRO)<sup>29</sup>.

Wśród przepisów podatkowych funkcję ochronną małżeństwa i rodziny pełnią przepisy ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku docho-

---

która zaszła w ciążę i zawarła małżeństwo mimo przeszkody wieku; małżonek, który złożył oświadczenie dotknięte wadą).

<sup>26</sup> Zgodnie z tym przepisem nie można żądać unieważnienia małżeństwa po upływie sześciu miesięcy od ustania wady oświadczenia woli, tj. stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli zawarcia małżeństwa, od wykrycia błędu lub ustania obawy wywołanej groźbą – a w każdym wypadku po upływie trzech lat od zawarcia małżeństwa.

<sup>27</sup> Orzeczenie jednak separacji – podobnie jak rozwodu – jest niedopuszczalne, jeżeli wskutek niej miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich stron dzieci albo jej orzeczenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 611 § 2 KRO).

<sup>28</sup> Termin „węzeł małżeński” jest sformułowaniem prawnokanonicznym, jednakże użycie go w tym miejscu wydaje się być uzasadnione.

<sup>29</sup> Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że uznanie jednego z małżonków za zmarłego nie powoduje samo przez się ustania małżeństwa, gdyż stwarza jedynie domniemanie jego ustania. Zob. *Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1964 r.*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1965, poz. 59.



dowym od osób fizycznych<sup>30</sup> dotyczące możliwości wspólnego opodatkowania się małżonków<sup>31</sup> oraz rodziców i ich dzieci<sup>32</sup>, a także normy określające wysokość podatku osób samotnie wychowujących dzieci<sup>33</sup>. Natomiast spośród przepisów ubezpieczeniowych są to postanowienia ustawy 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia<sup>34</sup> zapewniające możliwość korzystania ze świadczeń zdrowotnych gwarantowanych przez tę ustawę członkom rodziny<sup>35</sup> osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego oraz możliwość swobodnego wyboru świadczeniodawców<sup>36</sup>. Ponad-

<sup>30</sup> Dz.U. z 2000 r., nr 14, poz. 176 z późn. zm.

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy małżonkowie podlegający obowiązkowi podatkowemu, między którymi istnieje wspólność majątkowa, pozostający w związku małżeńskim przez cały rok podatkowy, mogą być na wniosek wyrażony we wspólnym zeznaniu rocznym, opodatkowani łącznie od sumy swoich dochodów. Ponadto zasada powyższa jest stosowana także w sytuacji, gdy jeden z małżonków w roku podatkowym nie uzyskał przychodów ze źródeł, z których dochód jest opodatkowany lub osiągnął dochody w wysokości niepowodującej obowiązku uiszczenia podatku (art. 6 ust. 3).

<sup>32</sup> Przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowią, iż dochody małoletnich dzieci własnych i przysposobionych, z wyjątkiem dochodów z ich pracy, stypendiów oraz dochodów z przedmiotów oddanych im do swobodnego użytku, dolicza się do dochodów rodziców lub dochodów osób samotnie wychowujących dzieci, chyba że rodzicom (rodzicowi) nie przysługuje prawo pobierania pożytków ze źródeł przychodów dzieci. W przypadku zaś, gdy rodzice (małżonkowie) podlegają odrębnemu opodatkowaniu, dochody małoletnich dzieci dolicza się po połowie do dochodu każdego z małżonków (art. 7 ust. 1-2).

<sup>33</sup> Zgodnie z przepisami ustawy w odniesieniu od osób samotnie wychowujących dzieci, wysokość podatku – w danym roku podatkowym – może być ustalona, na wniosek wyrażony w rocznym zeznaniu podatkowym, w podwójnej wysokości podatku obliczonego od połowy dochodów (art. 6 ust. 4). Ustawa ta jednocześnie stanowi, iż przez osobę samotnie wychowującą dzieci rozumie się rodzica albo opiekuna prawnego stanu wolnego: pannę, kawalera, osobę rozwiedzioną, wdowę oraz wdowca (art. 6 ust. 5).

<sup>34</sup> Dz.U. z 2003 r., nr 45, poz. 391 z późn. zm.

<sup>35</sup> Ustawa ta wprowadza określa jednocześnie, iż przez członka rodziny ubezpieczonego rozumie się: małżonka, dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione, wnuka lub dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej, do ukończenia przez nie 18 lat, a jeżeli kształci się dalej – do ukończenia 26 lat, natomiast jeżeli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi – bez ograniczenia wieku. Członkiem rodziny w rozumieniu tej ustawy są ponadto wstępni ubezpieczonego pozostający z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 5 pkt 3).

<sup>36</sup> W ramach ubezpieczenia zdrowotnego mają oni min. prawo do świadczeń zdrowotnych mających na celu zachowanie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, wczesne

to są to przepisy ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych<sup>37</sup>, z których mają prawo korzystać osoby objęte obowiązkowym (i dobrowolnym) ubezpieczeniem zdrowotnym (art. 2 ust. 2 pkt 1)<sup>38</sup>. Rolę ochronną pełnią również normy zawarte w ustawie z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych<sup>39</sup> dotyczące możliwości objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym małżonków pracowników skierowanych do pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych oraz stałych przedstawicielstwach przy ONZ, a także osób, które z powodu sprawowania opieki nad członkiem rodziny spełniającym warunki do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego nie podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innego tytułu (art. 7). Z kolei w przepisach prawa procesowego (karnego, cywilnego, administracyjnego, podatkowego) są to postanowienia dotyczące możliwości odmowy składania zeznań w charakterze świadka przez osoby najbliższe (członków rodziny) i odpowiedzi na pytanie, jeżeli odpowiedź mogłaby narazić zeznającego lub jego bliskich na odpowiedzialność karną bądź karnoskarbową albo spowodować naruszenie tajemnicy zawodowej<sup>40</sup>. Prawo to trwa mimo ustania małżeństwa lub

---

wykrzywanie chorób, leczenie oraz zapobieganie niepełnosprawności i jej ograniczanie, z wyłączeniem, a także świadczeń zdrowotnych w szpitalach uzdrowiskowych i sanatoriach uzdrowiskowych, świadczeń zdrowotnych z zakresu stomatologii, szczepień ochronnych (art. 47 ust. 1).

<sup>37</sup> T. jedn. Dz.U. z 2004 r., nr 210, poz. 2135.

<sup>38</sup> Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 tej ustawy są to członkowie rodzin osób będących obywatelami państwa członkowskiego UE lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym zamieszkujące na wymienionym terytorium, które: podlegają zgodnie z art. 66 ustawy obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego albo ubezpieczają się dobrowolnie na zasadach określonych w art. 68; nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego; są wymienione w art. 66 ust. 1; nie są uprawnione do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji. Przez „członka rodziny” ustawa ta rozumie taki sam katalog osób, jaki wymienia ustawa o powszechnym ubezpieczeniu z Narodowym Funduszu Zdrowia (zob. art. 5 pkt 3).

<sup>39</sup> Dz.U. z 1998 r., nr 37, poz. 887 z późn. zm.

<sup>40</sup> Zob. art. 182-183 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 z późn. zm.); art. 261 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 z późn. zm.); art. 83 § 1-2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.

przysposobienia (KPK, KPC<sup>41</sup>) oraz opieki i kurateli (KPA, ordynacja podatkowa).

Poza wskazanymi instrumentami ochrony ustawodawca polski stwarza także narzędzia, które mają na celu, przede wszystkim, zapewnienie bezpieczeństwa rodziny. Są to przepisy ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej<sup>42</sup>, w myśl której pomoc społeczna, będąca instytucją polityki społecznej państwa, ma na celu zapewnienie osobom i rodzinom wsparcia w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb oraz umożliwienia im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka (art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1). Obowiązek zorganizowania pomocy społecznej nałożony został na organy administracji rządowej i samorządowej, które mogą współpracować w tym zakresie na zasadzie partnerstwa z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami i związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi (art. 2 ust. 2). Ustawa ta normuje szeroki wachlarz form pomocy, z jakiej może korzystać rodzina. Przede wszystkim są to świadczenia pieniężne. Mają do nich prawo osoby i rodziny, których dochód nie przekracza tzw. kryterium dochodowego określonego w art. 8 ust. 1 ustawy. Są to również świadczenia niepieniężne, jak np. składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, specjalistyczne poradnictwo, praca socjalna, zapewnienie ubrania i żywienia. Do form pomocy należą ponadto działania polegające na tworzeniu domów pomocy społecznej, organizowaniu poradnictwa i terapii rodzinnej, placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin zastępczych<sup>43</sup>.

Instrumentem ochrony rodziny są także przepisy ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach w razie choroby lub macierzyństwa<sup>44</sup>, które gwarantują osobie ubezpieczonej (matce) prawo do zasiłku macierzyń-

---

z 1980 r. nr 9, poz. 26 z późn. zm.); art. 196 § 1-2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 1997 r., nr 137, poz. 926 z późn. zm.).

<sup>41</sup> Jednakże zgodnie z KPC odmowa zeznań nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu, z wyjątkiem spraw o rozwód (art. 261 § 1 zd. 3).

<sup>42</sup> Dz.U. z 2004 r., nr 64, poz. 593.

<sup>43</sup> Korzystanie z tych form pomocy wymaga spełnienia warunków określonych szczegółowo przez ustawę.

<sup>44</sup> T. jedn. Dz.U. z 2005 r., nr 31, poz. 267 z późn. zm.

skiego z tytułu urodzenia dziecka lub przyjęcia dziecka na wychowanie, a także przyznające prawo do zasiłku opiekuńczego z tytułu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem (art. 29-30). Ponadto w zakresie ochrony macierzyństwa zastosowanie mają przepisy prawa pracy<sup>45</sup>, które zapewniają rodzicom prawo do urlopu macierzyńskiego oraz tzw. urlopu tacierzyńskiego przysługującego z tytułu narodzenia dziecka<sup>46</sup> lub przyjęcia dziecka na wychowanie.

Istotną rolę w zakresie ochronie rodziny odgrywają również przepisy normujące zagadnienie dotyczące przeciwdziałania patologiom społecznym, przede wszystkim alkoholizmowi, narkomanii oraz agresji w rodzinie. Instrumenty tej ochrony znaleźć można w: ustawie z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>47</sup>, ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>48</sup> oraz ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>49</sup>. Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz przeciwdziałanie narkomanii należy do zadań własnych gmin. W ramach tych zadań organy gminy obowiązane są do udzielania rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie (art. 4 ust. 1). Natomiast w ramach przeciwdziałania narkomanii gmina obowiązana jest do zapewnienia pomocy społecznej osobom uzależnionym oraz rodzinom tych osób,

---

<sup>45</sup> Zob. ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t. jedn. Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94 z późn. zm.).

<sup>46</sup> Zgodnie z art. 180 § 1 KP pracownicy z tytułu urodzenia jednego dziecka przysługuje urlop macierzyński w wymiarze 20 tygodni, przy czym co najmniej 2 tygodnie urlopu przysługują pracownicy przed porodem. Urlop z tytułu narodzin dziecka (tzw. urlop macierzyński) przysługuje obecnie także ojcu. Zgodnie bowiem z brzmieniem z art. 180 § 61 KP, po wykorzystaniu przez pracownicę po porodzie urlopu macierzyńskiego w wymiarze 8 tygodni, pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko przysługuje prawo do części urlopu macierzyńskiego odpowiadającej okresowi, w którym pracownica uprawniona do urlopu wymaga opieki szpitalnej ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem. W takim jednak wypadku urlop macierzyński pracownicy przerywa się na okres, w którym z takiego urlopu korzysta pracownik-ojciec wychowujący dziecko (art. 180 § 62 KP).

<sup>47</sup> T. jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 147, poz. 123 z późn. zm.

<sup>48</sup> Dz.U. z 2005 r., nr 179, poz. 148 z późn. zm.

<sup>49</sup> Dz.U. z 2005 r., nr 180, poz. 149 z późn. zm.

zwłaszcza gdy dotknięte są one ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Gmina winna dążyć do integracji tych osób ze środowiskiem lokalnym z wykorzystaniem pracy socjalnej i kontraktu socjalnego (art. 10 ust. 1). Ustawodawca szczegółowo określa mechanizmy postępowania w stosunku do osób nadużywających alkoholu i ich rodzin<sup>50</sup> oraz osób dotkniętych narkomanią<sup>51</sup>.

Gdy zaś idzie o osoby dotknięte przemocą w rodzinie, obowiązek zapewnienia im pomocy oraz podjęcia działań zmierzających do przeciwdziałania temu zjawisku należy do zadań administracji rządowej i samorządowej (art. 6 ust. 1)<sup>52</sup>, które mogą w tym zakresie współpracować z organizacjami pozarządowymi oraz kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Celem tej współpracy winno być nie tylko udzielanie pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, lecz także oddziaływanie na osoby stosujące przemoc oraz podnoszenie świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie (art. 9 ust.1). Ustawa określa szczegółowe instrumenty (formy) przeciwdziałania agresji w rodzinie. Polegają one w szczególności na organizowaniu poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego i socjalnego, interwencji kryzysowej i wsparcia, ochrony przed dalszym

<sup>50</sup> Członkowie rodziny osoby uzależnionej od alkoholu dotknięci następstwami nadużywania alkoholu przez osobę uzależnioną uzyskują w publicznych zakładach opieki zdrowotnej świadczenia zdrowotne w zakresie terapii i rehabilitacji współzależnienia oraz profilaktyki. Za świadczenia te od wymienionych osób nie pobiera się opłat. Dzieci z takich rodzin uzyskują bezpłatnie pomoc psychologiczną i socjoterapeutyczną w publicznych zakładach opieki zdrowotnej i publicznych poradniach specjalistycznych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Pomoc taka może być udzielona wbrew woli rodziców lub opiekunów będących w stanie nitrzeźwym (art. 23).

<sup>51</sup> Ustawa przewiduje, iż sposobem wyjścia z narkomanii osoby uzależnionej jest rozpoczęcie leczenia, rehabilitacji oraz regeneracji, którego podjęcie – jeżeli ustawa nie stanowi inaczej – jest dobrowolne.

<sup>52</sup> Do szczegółowych zadań realizowanych w tym zakresie na szczeblu gminnym i powiatowym należy m.in.: prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, opracowywanie i realizacja programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie oraz prowadzenie gminnych ośrodków wsparcia, tworzenie i prowadzenie ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie ośrodków interwencji kryzysowej. Do zadań wojewody należy m.in. obowiązek monitorowania zjawiska przemocy w rodzinie. Zadaniem ministra jest zaś organizowanie akcji promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie oraz monitorowanie realizacji Krajowego Programu Zapobiegania i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (zob. art. 6-8).

krzywdzeniem poprzez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania, zakazanie kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną oraz zapewnienia, na żądanie osoby dotkniętej przemocą, bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie (art. 3).

#### 4. OCHRONA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W PRAWIE WEWNĘTRZNYM KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Ochrona małżeństwa i rodziny podejmowana przez związki wyznaniowe, podobnie jak w przypadku ochrony sprawowanej przez państwo, polega przede wszystkim na zachowaniu trwałości tych instytucji. Wyraża się to w uznaniu przez nie, w stopniu mniej lub bardziej bezwzględny, nierozzerwalności zawartego małżeństwa, a także w konieczności wypełniania przez małżonków (i rodziców) obowiązków, które gwarantują byt małżeństwa i istniejącej na jego gruncie rodziny.

Nierozzerwalność małżeństwa (jako jeden z jego istotnych przymiotów) podkreślana jest przede wszystkim w nauce Kościoła katolickiego. Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>53</sup> stanowi bowiem, że „małżeństwo, które zostało zawarte i dopełnione nie może zostać rozwiązane przez żadną ludzką władzę i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (kan. 1141 KPK)<sup>54</sup>. Małżeństwo w Kościele katolickim jest zatem związ-

<sup>53</sup> Zob. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP. Promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*, Poznań 1984 – dalej: KPK

<sup>54</sup> Wyjątkiem jest możliwość rozwiązania małżeństwa w drodze tzw. przywileju Pawłowego. Polega on na tym, że małżeństwo, które zostało zawarte przez dwie nieochrzczone osoby, może zostać rozwiązane w sytuacji, gdy jedna z nich przyjęła chrzest, zaś druga nie chce się ochrzcić i albo zrywa wspólne pożycie, albo je uniemożliwia, nie chcąc żyć z nią w zgodzie bez obrazy Boga. Przywilej ten – zwany również przywilejem na korzyść wiary – rozwiązuje małżeństwo zawarte przed chrztem z chwilą zawarcia nowego małżeństwa, pod warunkiem jednak, że małżonek nieochrzczony odchodzi od małżonka, który się ochrzcił (kan. 1143 § 1 KPK). Zob. W. Góralski, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 328; T.

kiem dozgonnym<sup>55</sup>. Jego celem jest dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Konieczność wypełnienia tych celów oraz zachowania jego istotnych przymiotów<sup>56</sup> wyraża troskę tego Kościoła o trwałość małżeństwa i rodziny.

Podobnie jak w Kościele łacińskim<sup>57</sup> pojmowane jest małżeństwo w Katolickich Kościołach Wschodnich<sup>58</sup>. Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>59</sup> określa je jako „wspólnotę całego życia kobiety i mężczyzny” (kan. 776 § 1 KKKW), która jest nierozwiązalna z jakiegokolwiek innej przyczyny, oprócz śmierci (kan. 853 KKKW). Takie same są również cele małżeństwa oraz jego istotne przymioty<sup>60</sup>. Ponadto – zarówno Kościół łaciński, jak i wschodni – uznaje małżeństwo za sakrament<sup>61</sup>, co ma pozytywny wpływ na zachowanie jego trwałości.

W Kościele prawosławnym trwałość małżeństwa wyrażana jest również przez uznanie jego nierozzerwalności i sakramentalności.

---

Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. t. 13: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 221. Ponadto istnieje możliwość rozwiązania małżeństwa na mocy dyspensy papieskiej od małżeństwa zawartego a niedopełnionego. Małżeństwo takie może zostać ze słusznej i uzasadnionej przyczyny rozwiązane przez biskupa Rzymskiego, na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, nawet gdyby druga strona się nie zgadzała (kan. 1142 KPK).

<sup>55</sup> Zgodnie z kan. 1055 § 1 KPK jest to „przymierze, w którym mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia”.

<sup>56</sup> Obok nierozzerwalności jest nim jedność (zob. kan. 1056 KPK).

<sup>57</sup> Kościół łaciński (inaczej: rzymskokatolicki lub zachodni) podlega biskupowi Rzymu jako patriarsze Zachodu, uznaje język łaciński za własny i oficjalny, zwłaszcza w liturgii. Zob. M. Sitarz, *Słownik Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004, kol.100.

<sup>58</sup> Katolickie Kościoły Wschodnie to zorganizowane zrzeczenia katolików Wschodu, posiadające własną hierarchię, pozostające pod najwyższą władzą duszpasterską biskupa Rzymu. Nie należą one jednak do obrządku łacińskiego, lecz do jednego z pięciu obrządków wschodnich: aleksandryjskiego, antiocheńskiego, bizantyjskiego (konstantynopolitański), chaldejskiego lub ormiańskiego. Obrządki te różnią się liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową. Tamże, kol. 92. Przez „obrzadek: zaś rozumie się sposób wyrażania wiary katolickiej przez wspólnotę wiernych, którą łączy to samo dziedzictwo liturgiczne, teologiczne, duchowe i dyscyplinarne ukształtowane w konkretnych warunkach kulturowych i historycznych. Tamże, kol. 119.

<sup>59</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. Typis Polyglottis Vaticanis 1990*. AAS 1990, Nr 11, s. 1033-1353 – dalej: KKKW.

<sup>60</sup> Szerzej zob. np. L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 1999, s. 236-240.

<sup>61</sup> Zob. kan. 1055 § 1 KPK oraz kan. 776 § 2 KKKW.



Małżeństwo określane jest jako *consortium omnis vitae*, czyli „pełne i nierozzerwalne zjednoczenie życia małżonków”<sup>62</sup>. Jego istotnymi cechami (przymiotami) są: miłość, wierność i nierozwiązalność, a celem – doprowadzenie do pełnej jedności małżonków<sup>63</sup>. Według prawa Kościoła prawosławnego<sup>64</sup> nawet śmierć jednego z małżonków nie rozwiązuje zawartego przez nich małżeństwa<sup>65</sup>. Jednakże mimo takiego pojmowania małżeństwa, *de facto* ma ono charakter względnie trwały. Prawo tego Kościoła dopuszcza możliwość rozwiązania małżeństwa z dwóch przyczyn: cudzołóstwa oraz wstąpienia jednego z małżonków do zakonu.

W innych kościołach chrześcijańskich nierozzerwalność małżeństwa posiada charakter bardziej względny, chociaż poszczególne z nich różnią się w pewnym stopniu w pojmowaniu tej instytucji. W kościołach tych małżeństwo uważane jest za pochodzące od Boga, jednakże nie jest ono rozumiane jako sakrament. Kościoły protestanckie dopuszczają możliwość rozwiązania małżeństwa przy zaistnieniu określonych przesłanek, z których najczęstszą jest cudzołóstwo jednego z małżonków. W prawie wewnętrznym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego postanowione jest, że niewierność ślubom małżeńskim, a także inne odchylenia seksualne

<sup>62</sup> Zob. S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, Białystok 1994, s. 17.

<sup>63</sup> Tamże, s. 26.

<sup>64</sup> W Kościele prawosławnym nie istnieje zbiór określony jako „prawo wewnętrzne”, który zawierałby przepisy o charakterze normatywnym dotyczące małżeństwa i rodziny. Jedynym aktem o charakterze *stricto* normatywnym jest *Statut Wewnętrzny Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z dnia 10 lutego 1995 r.* (tekst *Statutu w: W. Wysoczański, M. Pietrzak, Prawo kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich w Polsce*, Warszawa 1997, s. 60-71). Nie zawiera on jednak norm dotyczących małżeństwa. W Kościele tym mówi się o istnieniu „Prawosławnego Prawa Kanonicznego”. Prawo to rozumiane jest jako „zbiór starożytnych tekstów, odzwierciedlających dyscyplinę i praktykę pierwszego tysiąclecia historii chrześcijaństwa” (J. Meyendorff, *Małżeństwo w Prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, Lublin 1995, s. 115). W jego skład wchodzi: kanony apostołskie, kanony siedmiu soborów powszechnych, kanony soborów lokalnych i prowincjonalnych, które następnie uzyskały powszechną akceptację oraz kanony Ojców Kościoła (św. Dionizy Aleksandryjski, św. Bazyli Wielki, św. Tymoteusz Aleksandryjski, bł. Teofan). Teksty te stanowią fundament wszystkich współczesnych praw i przepisów, które obowiązują w całym Kościele prawosławnym. Tamże; zob. również: S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, s. 88.

<sup>65</sup> Tamże, s. 126; J. Meyendorff, *Małżeństwo w Prawosławiu*, s. 64.



(wszetecznicтво i homoseksualizm) uważane są za naruszenie boskiego planu względem małżeństwa i stanowią podstawę do rozwodu<sup>66</sup>. Natomiast prawo wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego stanowi, że Kościół ten wprawdzie stoi na biblijnym stanowisku nierozzerwalności małżeństwa, jednakże uznaje, że tam, gdzie małżeństwo uległo rozpadowi, może zostać rozwiedzione wyrokiem sądu. Postępowanie rozwodowe poddane jest sądom państwowym, które orzekają o ustaniu małżeństwa<sup>67</sup>. Z kolei w prawie wewnętrznym Kościoła Chrześcijan Baptystów postanowiono, że małżeństwo ma boskie pochodzenie i może ono ustać jedynie poprzez śmierć jednego z małżonków. Prawo tego Kościoła uważa rozwód za niezgodny z wolą Bożą, jednakże dopuszcza rozłączenie małżonków z dwóch przyczyn: z powodu cudzołóstwa jednej ze stron oraz na mocy tzw. przywileju Pawłowego określonego w 1 Liście do Koryntian<sup>68</sup>.

Poszczególne związki wyznaniowe podejmują zadanie ochrony małżeństwa i rodziny nie tylko poprzez głoszenie nierozzerwalności (trwałości) związku małżeńskiego, ale także poprzez organizowanie różnego rodzaju form wsparcia rodzin, w szczególności poprzez tworzenie zrzeseń religijnych o określonych celach, organizowanie akcji dobroczynnych, duszpasterstwa rodzin oraz poradni życia rodzinnego. Zakres tej ochrony nie został jednak określony w przepisach prawa powszechnego wymienionych kościołów. Oficjalne zbiory norm tych kościołów (KPK, KKKW, Prawosławne Prawo Kanoniczne) nie zawierają bowiem żadnych przepisów odnoszących się bezpośrednio do rodziny. Odpowiednie postanowienia znaleźć można jedynie w przepisach prawa partykularnego.

---

<sup>66</sup> Zob. *Prawo Zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej*, wydane przez Zarząd Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Warszawa 1998, s. 146.

<sup>67</sup> Zob. § 145 Pragmatyki Służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dnia 21 listopada 1998 r., w: *Zbiór przepisów prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Bielsko-Biała 1999.

<sup>68</sup> Zob. Uchwała Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 maja 1997 r. w sprawie małżeństwa i rodziny. Tekst uchwały dostępny na stronie internetowej Kościoła Chrześcijan Baptystów pod adresem: <http://baptysci.pl> [dostęp 23.11.2010].

## PODSUMOWANIE

Małżeństwo i rodzina to instytucje, które należą do kategorii *res mixtae*, czyli spraw interesujących zarówno państwo, jak i Kościół. Nie budzi zatem wątpliwości fakt, iż ochrona, z której winny one korzystać ma (i powinna mieć) charakter dwuwymiarowy.

Przepisy prawa polskiego akcentują przede wszystkim ochronę rodziny. Znajduje to wyraz w wielu aktach prawnych z zakresu prawa rodzinnego, podatkowego, ubezpieczeniowego, procesowego oraz pomocy społecznej i przeciwdziałania patologiom w rodzinie, które normują szeroki wachlarz instrumentów prawnych mających na celu zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodziny oraz zapewnienie jej pomocy w sytuacjach nadzwyczajnych lub kryzysowych. Ponadto w niejednokrotnym przypadku przepisy te przewidują możliwość współpracy organów władzy publicznej z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi w zakresie zagwarantowania podstawowych praw rodzinie, w tym przede wszystkim bezpieczeństwa i ochrony jej bytu (przeciwdziałanie narkomanii, alkoholizmowi, przemocy w rodzinie). Ochrona małżeństwa ze strony państwa ma węższy zakres. Dotyczy ona przede wszystkim zachowania jego trwałości, za pomocą instrumentów (przesłanki rozwodu, unieważnienia, ustalenia nieistnienia małżeństwa, mediacja, konwalidacja, separacja małżeńska), które mają przyczynić się do zapewnienia trwania zawartego związku małżeńskiego.

Z kolei przepisy prawa wewnętrznego kościołów chrześcijańskich odnoszą się przede wszystkim do ochrony małżeństwa. Nie zawierają zaś norm, które dotyczą samej rodziny. W zbiorach prawa powszechnego tych kościołów (KPK, KKKW, Prawosławne Prawo Kanoniczne) – inaczej, niż ma to miejsce w prawie państwowym – nie wyróżnia się dział „prawo rodzinne”<sup>69</sup>, lecz „prawo małżeńskie”. Ochrona rodziny jest jednak realizowana na podstawie norm prawa partykularnego.

---

<sup>69</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy normuje stosunki rodzinne w dziale zatytułowanym „Rodzice i dzieci”.

PROTECTION OF MARRIAGE AND FAMILY IN POLISH LAW  
AND INTERNAL LAWS OF CHRISTIAN CHURCHES

## Summary

The problem of protection of marriage and family attracts particular attention both of the state and religious associations. The article demonstrates the scope of this protection in Polish law and juxtaposes it with the protection of these institutions offered by internal laws of selected Christian churches.

Polish rules and regulations furnish a broad range of instruments safeguarding these institutions. As far as marriage is concerned, these are primarily norms governing the protection of its durability. These are: specific grounds for divorce, nullification of marriage and determination of its invalidation, divorce proceedings allowing for conciliation, in case conjugal life is likely to be sustained, as well as the institution of separation.

The instruments of family protection are: specific provisions of family law, tax law, insurance law, rules of procedure (civil, penal, administrative) and regulations on social assistance and prevention of social pathologies (drug addiction, alcohol addiction and domestic violence). These regulations are intended to safeguard basic family needs and provide assistance in emergency or crisis circumstances. Furthermore, oftentimes they provide for cooperation between public authorities, churches and religious associations in securing most fundamental family rights. On the other hand, internal regulations of religious associations protect the conjugal bond by securing its indissolubility; however, when it comes to family protection, the universal law of Christian churches fails to govern it directly. Still, it is guaranteed by the norms of particular laws.

*Translated by Konrad Szulga*



LIDIA FIEJDASZ

## OPÓR SPOŁECZEŃSTWA RZESZOWSZCZYŻNY WOBEC DZIAŁAŃ WYDZIAŁU DO SPRAW WYZNAŃ

*Niech nikt na przyszłość  
nie odważy się ręki kłaść na rzecz świętą!*

### WPROWADZENIE

Po II wojnie światowej partia komunistyczna, przejąwszy władzę, przeniosła na obszar Polski dyktaturę opartą na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Jak zauważa R. Dzwonkowski, po zastosowaniu „taktyki kamuflażu” polegającej na osłabieniu oporu psychologicznego i społecznego, partia od 1948 r. zmienia ton i przedstawia Kościół katolicki jako wroga komunizmu<sup>2</sup>. Do walki z Kościołem i innymi związkami wyznaniowymi powołuje wyspecjalizowany organ rządowy. Jest nim – obok Departamentu V w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego<sup>3</sup> – Urząd do Spraw Wyznań. Utworzony na podstawie ustawy z 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej<sup>4</sup> miał zajmować się

---

<sup>1</sup> Pismo mieszkańców Rzeszowa z dnia 8 stycznia 1958 r. w sprawie profanacji obrazów MB Częstochowskiej we wszystkich autobusach MPK, APRz, sygn. 21020, k. 24-25.

<sup>2</sup> R. Dzwonkowski, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego*. Referat wygłoszony podczas konferencji naukowej *Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL* zorganizowanej przez Koło Naukowe Kanonistów KUL 17 marca 2010 r.

<sup>3</sup> R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w walce z duchowieństwem (1945-1956)*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor i A. Dziurok, Katowice 2004, s. 108-133.

<sup>4</sup> Dz.U. 1950 r., nr 19, poz. 156.

„sprawami stosunku do wyznań”. Szczegółowy zakres jego kompetencji został wyliczony w statucie tymczasowym wdanym półtora miesiąca później<sup>5</sup>. Ważne jest, że Urząd nie prowadził samodzielnej polityki wyznaniowej, ale realizował ustalenia podejmowane na szczeblu Biura Politycznego KC PZPR<sup>6</sup>. Oprócz Urzędu, który był centralnym organem administracji państwowej, na podstawie instrukcji nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych, która stanowiła załącznik do Uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r.<sup>7</sup>, utworzono terenowe organy administracji państwowej. Były to referaty (1950–1955)<sup>8</sup> i wydziały do spraw wyznań (1955–1989)<sup>9</sup> w prezydiach wojewódzkich rad narodowych.

Na szczeblu powiatowym w latach 1950–1957 funkcjonowały referaty do spraw wyznań<sup>10</sup>. Te zlikwidowano po załamaniu się stalinizmu<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Uchwała Rady Ministrów z dnia 27 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu Urzędu do Spraw Wyznań, MP 1950, A-78, poz. 905

<sup>6</sup> Jako przykład można wskazać ściśle tajny dokument z dnia 16 czerwca 1953 r. pt. *Tezy w sprawie polityki wobec Kościoła*, który z uwagi na ograniczony i ściśle określony krąg odbiorców – wyłącznie do użytku sekretarzy KW – najjaskrawiej ukazywał stosunek ówczesnego kierownictwa PZPR do Kościoła i religii: A. Kochański, *PZPR wobec religii i Kościoła w 1953 r.*, „Więź” 35(1992), nr 10(408), s. 102-103 oraz *List Komitetu Centralnego PZPR do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła, z lipca 1958 roku*, w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: lata 1945-59, Poznań 1995, s. 635-647. Zob. także dokumenty z archiwum w Rzeszowie: Długofalowy plan przedsięwzięć w stosunku do kleru reakcyjnego i wojującego sporządzony przez Wydział Administracyjny KC PZPR w Rzeszowie w marcu 1963 r., APRZ, sygn. 20973, k. 22-25; Pismo Kierownika Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Rzeszowie Wojciecha Krząstka z dnia 7 listopada 1960 roku do KC PZPR Wydział Administracyjny w Warszawie w sprawie Zakładów „Caritas” na terenie woj. rzeszowskiego, APRZ, sygn. 21456, k. 46.

<sup>7</sup> MP 1950, nr A-57, poz. 655.

<sup>8</sup> MP 1950, nr A-70, poz. 814.

<sup>9</sup> Uchwała Rady Ministrów nr 132 z dnia 17 lutego 1955 r. w sprawie utworzenia wydziałów do spraw wyznań w prezydiach wojewódzkich rad narodowych oraz radach narodowych m.st. Warszawy i m. Łodzi, MP 1955, nr 16, poz. 164.

<sup>10</sup> Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. Instrukcja nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych, MP 1950, nr A-57, poz. 655 z późn. zm. Zob. szerzej: L. Fiejdasz, *Organizacja referatów do spraw wyznań przy prezydiach powiatowych rad narodowych w latach 1950-1957 na terenie województwa rzeszowskiego. Studium Historyczno-Prawne*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2009, t. 22, ss. 13 [w druku].

<sup>11</sup> Na podstawie Uchwały Rady Ministrów nr 73 z dnia 8 marca 1957 r. w sprawie zniesienia referatów do spraw wyznań w prezydiach powiatowych rad narodowych, rad narodo-

Zadania tych organów zostały wymienione w niepublikowanych okólnikach oraz licznych, wielokrotnie zmienianych uchwałach. Ich treść sformułowana w sposób mało precyzyjny i lakoniczny pozostawiała dość dużą swobodę interpretacji i stosowania tego prawa. Kluczowe były tutaj tajne wytyczne rządu i KW PZPR, które dokładnie formułowały kierunki polityki wyznaniowej<sup>12</sup>.

Konfrontując ówczesne prawo z niepublikowanymi, często tajnymi lub poufnymi dokumentami Wydziału do Spraw Wyznań w Rzeszowie i wytycznymi organów partyjnych, w niniejszym artykule podejmę próbę ukazania reakcji społeczeństwa Rzeszowszczyzny na działania Wydziału godzące w zagwarantowaną konstytucyjnie zasadę wolności sumienia i wyznania oraz zasadę swobody w pełnieniu funkcji religijnych<sup>13</sup>.

## 1. NAUKA RELIGII

Już w roku utworzenia administracji wyznaniowej w Urzędzie a za jego wytycznymi także w Referacie do Spraw Wyznań w Rzeszo-

---

wych miast stanowiących powiaty oraz w prezydiach dzielnicowych rad narodowych w m.st. Warszawie i m.st. Łodzi, MP 1957, nr 18, poz. 134. Zakres spraw tych referatów przekazano poszczególnym jednostkom organizacyjnym prezydium powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej stosownie do ich zakresu działania (§ 1 ust. 2 uchwały nr 73).

<sup>12</sup> Zob. np. Uwagi o działalności kleru w województwie rzeszowskim z dnia 22 listopada 1958 r. sporządzone przez I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Władysława Kruczka, APRz, sygn. 20955, k. 11. Zob. także Notatka informacyjna dla sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR [brak daty], APRz, sygn. 20953, k. 103-104; Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział do Spraw Wyznań Wz.II-7/5/62 z dnia 16 czerwca 1962 r. do Komitetu Powiatowego PZPR zawierające wytyczne w sprawie odmowy zatwierdzenia kandydata na stanowisko kapelana szpitalnego, APRz, sygn. 20986, k. 17; Informacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie z dnia 20 października 1955 r., Wz.II-6/3/12/55 w sprawie nauczania religii w szkołach podstawowych w roku szkolnym 1955/1956 na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20952, k. 263; Protokół z drugiej części narady przewodniczących prezydiów powiatowych /miejskich m.stan. powiaty/ rad narodowych odbytej w dniu 31 stycznia 1973 r. w budynku Prezydium WRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 21010, k. 5-10.

<sup>13</sup> Art. 70 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. stanowił, że: Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Dz.U. nr 33, poz. 232.

wie stosowano metodę faktów dokonanych. Po interwencji rodziców młodzieży z Liceum Rolniczego w Suchodole Wydział otrzymał następujące wytyczne: „Urząd do Spraw Wyznań zwraca uwagę na fakt, że kwestia wykładania religii w Liceum Rolniczym w Suchodole została definitywnie rozstrzygnięta przez decydujące czynniki już przed 14 kwietnia br., czyli przed podjęciem zobowiązań wynikających z zawartego porozumienia między rządem a Episkopatem, wobec czego powoływanie się na to porozumienie jest nieistotne”<sup>14</sup> (sic!). Warto przypomnieć, że strona państwowa w porozumieniu w pkt 10 a) zagwarantowała, że „Rząd nie zamierza ograniczać obecnego nauczania religii w szkołach”<sup>15</sup>. Obecny stan wyznaczał art. 120 Konstytucji marcowej, według którego: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub części przez państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”<sup>16</sup>. Jak wyjaśnia prof. Krukowski, władza ludowa zobowiązała się do poszanowania prawa rodziców do religijnego wychowania ich dzieci w ramach edukacji szkolnej poprzez pobieranie nauki religii w szkołach publicznych<sup>17</sup>.

Ciekawą formę zbiorowego listu miał, sądząc po datach zamieszczonych w dalszej części sprawozdania, protest z 1951 r.:

---

<sup>14</sup> Pismo dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 21 sierpnia 1950 r., L.dz. W. II-1/790/50 do PWRN w Rzeszowie w sprawie nauczanie religii w Liceum w Suchodole, APRz, sygn. 21125, k. 165. Porozumienie faktycznie było wykorzystywane przez rząd jako narzędzie uzależniania Kościoła i kompromitowania biskupów. Zob. K. Krasowski, *Państwo a Kościół katolicki w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, nr 1-2, s. 51.

<sup>15</sup> Tekst porozumienia zob. *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych* (według stanu z dnia 1 kwietnia 1977 r.), zebrał M Fąka, Warszawa 1978, s. 27-33.

<sup>16</sup> Tekst zob. Dz.U. 1921r., nr 44, poz. 267 ze zm. Zapis o tej samej treści został umieszczony w Konstytucji kwietniowej, Dz.U. 1935 r., nr 30, poz. 227.

<sup>17</sup> J. Krukowski, *Porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski z 1950 i 1956 roku. Znaczenie i realizacja*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego sympozjum Prawa Wyznaniowego* (Kazimierz Dolny, 26-28 października 2004 r.), red. A. Mezglewski, P. Stanisł, M. Ordon, Lublin 2005, s. 80.



Wydział ds. Wyznań PWRN w Rzeszowie otrzymał również anonim w formie listu zbiorowego z pogrózkami, że jeśli do 1 października xxxxx proboszcz i wikary nie będą uczyć w szkole, to z dymem pójdą wszystkie PGR-y i urzędnicy rządowi. Będziemy rabować co się da. Jeśli wam szkoda za religię parę złotych to stracie: tysiąc razy więcej<sup>18</sup>.

Na skutek interwencji w Wydziale Oświaty w 1954 r. przywrócono naukę religii w Bartkówcze<sup>19</sup>. Celem przywrócenia nauki religii do szkół „ksiądz z parafii Zarzecze zorganizował pochód kobiet z obrazami do PRN w Jarosławiu”<sup>20</sup>. Z kolei referent z Gorlic w sprawozdaniu pisał z niepokojem:

W Bobowej ludzie nastawieni są klerikalnie, wysuwali na zebraniach przed-wyborczych żądania nauki religii, modlitwy w szkołach operując przy tym świetnie artykułami, paragrafami Konstytucji i ustaw odnośnie do wolności wiary i sumienia<sup>21</sup>.

Ponieważ wydziały i referaty do spraw wyznań obowiązywała zasada jednolitości postępowania, kierunki polityki wyznaniowej były przekazywane pracownikom tych jednostek na organizowanych przez UDSW odprawach w Wydziale<sup>22</sup>. Wyraźnie zaznaczył to Stryjewski w czasie jednej z odpraw: „Aparat wyznaniowy realizuje politykę Partii, Rządu w stosunku

---

<sup>18</sup> Nauczanie w szkołach podstawowych woj. rzeszowskiego, APRz sygn. 20952, k. 265.

<sup>19</sup> Sprawozdanie Kierownika Referatu do Spraw Wyznań z PPRN w Brzozowie z dnia 4 stycznia 1955 roku za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k. 5. Odnotowano także protest 20 kobiet z parafii Wiązownica, zob. Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań z PPRN w Jarosławiu z dnia 5 stycznia 1955 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k. 25.

<sup>20</sup> Sprawozdanie z działalności Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Krośnie z dnia 6 stycznia 1955 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k.42-43.

<sup>21</sup> Sprawozdanie kwartalne Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Gorlicach z dnia 28 grudnia 1954 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k. 18.

<sup>22</sup> Ponadto pracownicy Wydziału prowadzili także systematycznie narady robocze w sprawie przygotowania do laicyzacji szkół w roku szkolnym 1956/1957. Zob. np. Plan pracy Wydziału do Spraw Wyznań Prez. W.R.N. na miesiąc maj 1956 r., APRz, sygn. 20945, k. 6; Poufne pismo PWRN w Rzeszowie Wydział do Spraw Wyznań L. Wz. I-V/3/56 z dnia 6 maja 1956 r. do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie w sprawie narady roboczej na temat nauczania religii w szkołach, APRz, sygn. 21002, k. 6; Protokół z narady kierowników referatów do Spraw wyznań i kierowników wydziałów oświaty Prezydium Powiatowej

do Kościoła. Czyni to poprzez inne wydziały i resorty<sup>23</sup>. Jedną z takich zasad było wpajanie dzieciom i młodzieży podstaw ateizmu poprzez eliminowanie nauki religii i tworzenie organizacji ZMP<sup>24</sup>. Na naradzie 11 marca 1955 r. postanowiono, że „nie może być katechizacji dzieci przedszkolnych, które dopiero się rozwijają”<sup>25</sup>. Pracownicy wydziału zostali więc zobowiązaniu do wizytacji przedszkoli<sup>26</sup>. W protokole z odprawy z 11 marca 1955 r. mamy także informację jasno formułującą kierunki dalszej polityki:

Szkół bez nauki religii jest w naszym województwie zaledwie 18%. Jesteśmy na ostatnim miejscu pod tym względem wśród innych województw. Celem ostatecznym jest wycofanie nauki religii ze szkół. Działacze rozważnie, stopniowo, bez awanturnictwa i wykorzystywać sprzyjające okoliczności do usuwania religii ze szkół<sup>27</sup>.

Niespełna pół roku po utworzeniu Wydziału do Spraw Wyznań przy PWRN w Rzeszowie przystąpiono do usuwania nauki religii ze szkół podstawowych. W maju 1955 r. w Wydziale do Spraw Wyznań zorganizowano specjalne zebranie dla referentów powiatowych. Kierownik Wydziału przedstawił zebrany znaczne trudności w laicyzacji szkolnictwa w województwie<sup>28</sup>. Poleciał także przygotowanie planu dalsze-

---

Rady Narodowej MRN odbytej dnia 13 sierpnia 1956 r. w sali konferencyjnej Wydziału Oświaty Prez. WRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 21002, k. 10-12.

<sup>23</sup> Sprawozdanie z odprawy Referatów Ds. Wyznań PPRN odbytej w dniu 8 października 1955 r. w Wydziale do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. akt 21001, k. 18.

<sup>24</sup> J. Krętosz, *Wychowanie młodzieży w programie PZPR*, „Chrześcijanin w Świecie” 1994, nr 1(196), s. 35-36; J. Konefał, *Władze komunistyczne wobec młodzieży i duchowieństwa województwa rzeszowskiego w latach 1944-1965*, w: *W sztafecie pokoleń. Historia i bieżące zadania harcerstwa*, Lublin 2003, s. 71-76; J. Żurek, *Edukacja ateistyczna w PRL (Geneza i charakter zjawiska)*, „Arcana” 2001, nr 2(38), s. 85-94.

<sup>25</sup> Protokół z odprawy referatów do spraw wyznań PRN odbytej w dniu 11 marca 1955 r. w Wydziale do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 21006, k. 5.

<sup>26</sup> Zob. Notatka służbowa z dnia 23 maja 1960 r. z przeprowadzonej wizytacji w Przedszkolu Miejskim „Caritas” w Strzyżowie, ul. Słowackiego, w dniu 20 maja 1960 r. przez Wydział do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 20956, k. 29.

<sup>27</sup> Protokół z odprawy referatów do spraw wyznań PRN odbytej w dniu 11 marca 1955 r. w Wydziale do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 21006, k. 4.

<sup>28</sup> Do roku 1954 odsetek szkół bez nauki religii wynosił ok. 7%. W roku 1955 wzrósł on do 18%. Zob. Pismo PWRN w Rzeszowie Wydział do Spraw Wyznań z dnia 25 stycznia 1956 r. do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, APRz, sygn. 20966, k. 4.

go usuwania religii ze szkół podstawowych. W tym celu na referentów powiatowych nałożył obowiązek „rozpoznania i przygotowania terenu pod tym kątem oraz zebranie materiałów”. To zadanie znajduje odzwierciedlenie w planach pracy referentów, które mają różną postać: „zbieranie materiałów w sprawie odebrania niektórym księżom prawa nauczania religii”<sup>29</sup>, „zbieranie danych o nastrojach wśród rodziców, tam gdzie nie ma nauczania religii”<sup>30</sup>, „przeciwstawienie się powstawaniu nowych punktów katechetycznych”<sup>31</sup>, „spowodowanie wyciągnięcia wniosków w stosunku do nauczycieli religii nie przestrzegających przepisów Min. Ośw. odnośnie do nauczania religii w szkołach”<sup>32</sup>, „czuwanie nad przebiegiem nauczania religii, szczególnie, tam gdzie księża mają odebrane to prawo”<sup>33</sup>, „przeprowadzenie wywiadu społecznego w terenie po linii nauczania religii przez księży w szkołach i kościołach”<sup>34</sup>.

Na kolejną odprawę, którą zorganizowano 30 sierpnia 1955 r., referenci powiatowi mieli przybyć z gotowymi projektami – ustalonymi

---

<sup>29</sup> Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Przemyśle na miesiąc czerwiec 1955 r. z dnia 31 maja 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 106; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Nisku na miesiąc październik 1955 r. z dnia 29 września 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 172.

<sup>30</sup> Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Lubaczowie na miesiąc listopad 1955 roku [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 188; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Przemyśle na miesiąc listopad 1955 r. z dnia 27 października 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 193; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Przeworsku na miesiąc listopad 1955 r. z dnia 29 października 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 195; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Brzozowie na miesiąc grudzień 1955 r. [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 202.

<sup>31</sup> Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Jaśle na miesiąc listopad 1955 r. [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 182; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Łańcuchu na miesiąc listopad 1955 r. [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 189.

<sup>32</sup> Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Nisku na miesiąc kwiecień 1955 r. z dnia 28 marca 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 78; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Tarnobrzegu na miesiąc lipiec 1955 r. [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 122.

<sup>33</sup> Plan pracy na miesiąc kwiecień 1955 r. dla Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Brzozowie [brak daty], APRz, sygn. 20952, k. 65.

<sup>34</sup> Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Jaśle na miesiąc styczeń 1955 r. [brak daty i numeru], APRz, sygn. 20952, k. 5; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Jaśle na miesiąc kwiecień 1955 r. [brak daty i numeru], APRz, sygn. 20952, k. 68; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Kolbuszowej na miesiąc listopad 1955 r. [z dnia 6 listopada 1955 r.], APRz, sygn. 20952, k. 183.

wcześniej na kolektkach powiatowych – w których szkołach w nadchodzącym roku szkolnym nauka religii zostanie usunięta. Przewidywano, że liczba szkół podstawowych bez nauki religii wzrośnie do 27%<sup>35</sup>. Tymczasem obecny na odprawie w przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego przedstawiciel Urzędu do Spraw Wyznań „obywatel Wierzbicki”, zapoznając się z projektami, zaapelował:

Należy dopracować się dojrzenia warunków do usunięcia nauki religii w szkołach. Usuwanie religii ze szkół nie może być mechaniczne, administracyjne, ale przygotowane wszechstronnie, wypracowane, konkretnie i dostatecznie uzasadnione. Unikać łatwizny i spłylenia zagadnienia. W środowisku należy szerzyć świadomość, że sprawa religii nie jest sprawą państwowej szkoły, ale sumienia i woli każdego obywatela. Światopogląd idealistyczny, na którym oparta jest religia koliduje z światopoglądem materialistycznym, naukowym, jaki jest rozwijany przez nauczanie w szkole. Prawdy nauki dadzą się sprawdzić doświadczeniem, zaś głoszone dogmaty religii na oderwanym, spekulatywnym rozumowaniu nie dające się sprawdzić żadnym doświadczeniem. Religia jest więc przesądem, sztucznie wymyślonym, sprzecznym z naukowym poglądem na świat [...] Szkoła państwowa ma kształcić i wychowywać dzieci obywateli różnych światopoglądów, różnych wyznań, wierzących i niewierzących, nie może więc służyć jednemu kierunkowi wyznaniowemu, jednej religii katolickiej, ma być dla wszystkich obywateli bez względu na wyznanie, a więc bez jakiegokolwiek nauki religii [...] nasza szkoła uwzględnia w pełni wychowanie moralne młodzieży wpajając w nią zasady moralności oparte na interesie społecznym, nie zachodzi więc potrzeba dodatkowego wychowania moralnego przez przedmiot nauki religii w szkole prowadzonej przez jakiegokolwiek wyznania religijne. Nasza praca nad laicyzacją, uświecczeniem szkoły jest pracą długofalową – musi być przemyślana i wszechstronnie przygo-

<sup>35</sup> Informacja z działalności Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium WRN w Rzeszowie za miesiąc lipiec i sierpień 1955r., [z dnia 16 września 1955 r.], APRz, sygn. 20951, k. 360. Por. Informacja PWRN WDSW w Rzeszowie z dnia 23 listopada 1956 r. w sprawie przywrócenia nauki religii na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 97-98; Notatka informacyjna dotycząca masowych interwencji w sprawie budowy obiektów sakralnych oraz o przywrócenie nauki religii w szkołach na ter. woj. rzeszowskiego [brak daty], APRz, sygn. 20953, k. 101-102.

towana przez działalność uświadamiającą, wychowawczą społeczeństwa. Pracownicy wyznaniowi powinni stać się inspiratorami poprzez organizacje partyjne, młodzieżowe, ZMP, zawodowe, kulturalno-oświatowe, sportowe, Wydziały Oświaty, nauczycielstwo, postępowy ruch katolicki itp.<sup>36</sup>

Kilka tygodni później na kolejnej odprawie pt. „Wyższy poziom pracy referatów”<sup>37</sup> przedstawiciel Urzędu Stryjewski wystąpienie rozpoczął „radosną wiadomością”. Stwierdził, że: „Dzięki KP PZPR i Wydziałowi Oświaty zaprzestano nauczania religii w nowych 27 szkołach podstawowych w bieżącym roku tak, że na 73 szkoły [brak określenia jakie] w 43 nie ma nauki religii”<sup>38</sup>. W odniesieniu do nauczania religii przekazał kolejne wytyczne:

W kwestii nauczania religii należy kierować się zasadą: Kościół jest oddzielony od państwa. Celem jest zeświecczenie szkoły. Dążymy, aby szkoła była wolna od wrogiej idealistycznej religijnej ideologii. Nie chcemy konfliktu ze społeczeństwem, delegacji zbierania podpisów w sprawie nauczania religii [...]. Należy interesować się stanem nauczania religii w kościołach, kaplicach i salach parafialnych. Wszystkie punkty nauczania w salach parafialnych, które istniały do 9 VIII 1955 pozostawić, nie zezwolić na otwieranie nowych punktów [...]<sup>39</sup>.

Te wytyczne były dość konsekwentnie realizowane. Dokumenty pokazują, że w roku szkolnym 1954/1955 na 1498 szkół podstawowych bez nauki religii pozostawało 292. Rok później aż 570<sup>40</sup>. W odniesieniu do szkół licealnych w roku szkolnym 1955/1956 na 42 licea tylko

---

<sup>36</sup> Sprawozdanie z odprawy referentów do spraw wyznań prezydiów PRN odbytej w dniu 30 sierpnia 1955 r. w Wydziale do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 20952, k. 246-248.

<sup>37</sup> Sprawozdanie z odprawy Referatów do Spraw Wyznań PPRN odbytej w dniu 8 października 1955 r. w WDSW PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. 21001, k. 17-20.

<sup>38</sup> Tamże, k. 17.

<sup>39</sup> Tamże, k. 18-19.

<sup>40</sup> Informacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie z dnia 20 października 1955 r., Wz.I-6/3/12/55 w sprawie nauczania religii w szkołach podstawowych w roku szkolnym 1955/1956 na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20952, k. 263.

w jednej pozostała religia<sup>41</sup>. Działania Wydziału w zakresie eliminowania nauki religii wywołały lawinę protestów i interwencji w Wydziale do Spraw Wyznań i Wydziale Oświaty<sup>42</sup>.

Dnia 13 września 1956 r. odbyła się narada sekretarzy propagandy Komitetu Powiatowego z udziałem Kierowników Wydziału Oświaty i aktywu Związku Nauczycielstwa Polskiego, podczas której – po raz kolejny – omawiano sprawę „przygotowania środowiska do eliminowania nauki religii w szkole”<sup>43</sup>. Po tej naradzie tylko w Tarnobrzegu zebrano 326 podpisów pod petycją dotyczącą przywrócenia religii w szkole, którą złożono w Wydziale Oświaty. Udała się także delegacja do Ministerstwa Oświaty i KC PZPR<sup>44</sup>. Ciekawy jest list Komitetu Rodzicielskiego z Rymanowa:

Opierając się na ogólnym żądaniu społeczeństwa rymanowskiego i szerokiej okolicy – zwracamy się do Prezydium z uprzejmą prośbą o podjęcie skutecznych kroków, zmierzających do przywrócenia w tut. szkole nauki religii oraz wydanie zarządzenia wywieszenia w klasach krzyży. Brak w szkole nauczania religii odbija się fatalnie na systemie wychowania młodzieży. Społeczeństwo Rymanowa i jego okolicy jest wyłącznie katolickie. Nauka religii w szkole została zniesiona wbrew woli tak rodziców jak i samej działy szkolnej w okresie, kiedy panowała się samowola okresu kultu jednostki. Usunięcie ze szkoły nauki religii uważamy za wielce krzywdzące. Moralny pierwiastek został ze szkoły wyrwany, skutkiem czego młodzież wypacza swe charaktery, staczając się po równi pochyłej bez hamulca moralnego. Zdjęcie krzyży w klasach nastąpiło samowolnie,

---

<sup>41</sup> Wykaz z dnia 11 listopada 1955 roku podpisany przez kierownika WDSW dotyczący nauczania religii w szkołach, APRz, sygn. 20952, k. 264.

<sup>42</sup> Zob. m.in. Sprawozdanie miesięczne Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Gorlicach za miesiąc grudzień 1955 r. z dnia 31 grudnia 1955 r., APRz, sygn. 20953, k. 18; Sprawozdanie kierownika Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Brzozowie za okres miesiąca grudnia 1955 r., z dnia 4 stycznia 1956 r., APRz, sygn. 20953, k. 4; Sprawozdanie z pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Nisku w miesiącu grudniu 1955 r., z dnia 3 stycznia 1956 r., Wz. 3/15/55, k. 45; Sprawozdanie sytuacyjno-opisowe za IV kwartał 1955 r. PPRN w Sanoku z dnia 31 grudnia 1955 r., APRz, sygn. 20953, k. 58;

<sup>43</sup> Informacja [brak daty] o aktualnej sytuacji dotyczącej nauki religii w szkołach podstawowych na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 83.

<sup>44</sup> Tamże, k. 86.

decyzją jednostkową. Nie miało to żadnego powiązania ze zniesieniem etatu nauczania religii. Krok ten podyktowany został wyłącznie niechęcią jednostek do społeczeństwa katolickiego. Uważamy, że krzywdy te winny być w najkrótszym czasie wyrównane. Dlatego prosimy o nadanie sprawie takiego kierunku, by nauka religii w szkole podstawowej i ogólnokształcącej st. licealnego w Rymanowie została przywrócona w czasie jaknajkrótszym, a krzyże w klasach winny być wywieszane niezwłocznie. Katolickie społeczeństwo i młodzież żąda katolickiego wychowania w szkole!<sup>45</sup>

Do Wydziału Oświaty zdążyły także delegacje z Sokołowa, Wólki Sokołowskiej, Raniżowia, Siedleczy<sup>46</sup>. Zdarzały się protesty, które miały charakter mniej oficjalny. Np. w Chmielnowie rano pod dom kierowniczkę szkoły przybyło 30 kobiet – jak to delikatnie ujął sprawozdawca – „z zapytaniem dlaczego nie ma religii w szkole”<sup>47</sup>.

Porozumienie z 8 grudnia 1956 r. zapewniało „pełną swobodę” i gwarantowało „dobrowolność pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich dla dzieci, których rodzice wyrażają takie życzenie”. Zapisano w nim ponadto, że „nauczanie religii będzie prowadzone w szkołach jako przedmiot nadobowiązkowy. Władze szkolne obowiązane są umożliwić pobieranie nauki przez odpowiedni rozkład zajęć”<sup>48</sup>. Tego samego dnia Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie, w którym ogłosiło, że nauka religii może odbywać się

---

<sup>45</sup> Pismo Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej i Ogólnokształcącej st. liceal. w Rymanowie do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Rzeszowie z dnia 29 listopada 1956 r., APRz sygn. 21262, k. 116.

<sup>46</sup> Tamże, k. 85.

<sup>47</sup> Informacja [brak daty] o aktualnej sytuacji dotyczącej nauki religii w szkołach podstawowych na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 86.

<sup>48</sup> Postanowiono także, że „Wykładowcy religii będą powoływani przez władze szkolne w porozumieniu z władzami kościelnymi. Nauczyciele religii będą opłacani z budżetu Ministerstwa Oświaty. Programy nauki religii oraz podręczniki do nauczania religii wymagają zatwierdzenia przez władze kościelne i szkolne. Władze szkolne dołożą starań, ażeby umożliwić dzieciom i młodzieży swobodny udział w praktykach religijnych poza szkołą. Władze szkolne i duchowieństwo zapewnią całkowitą swobodę i tolerancję zarówno dla wierzących, jak i niewierzących, i będą zdecydowanie przeciwdziałać wszelkim przejawom naruszania wolności sumienia”. *Komunikat Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu o zasadach uregulowania wzajemnych stosunków z dnia 8 grudnia 1956 r.*, w: P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 575.



jedynie po godzinach lekcyjnych lub przed ich rozpoczęciem w lokalach pozaszkolnych<sup>49</sup>.

Porozumienie oraz treść zarządzenia została przedyskutowana na odprawie kierowników Wydziału Oświaty PWRN w dniu 17 grudnia 1956 r., podczas którego referent podzielił się następującymi faktami:

W większości szkół na terenie tut. województwa, a zwłaszcza w szkołach podstawowych wprowadzono naukę religii w salach wyodrębnionych po zakończeniu normalnej nauki lekcyjnej, bądź też w punktach katechetycznych. Wynikło to z tego, że występował wzmoczony nacisk ze strony ludności inspirowanej przez kler, gdzie w sposób agresywny domagano się w Wydziałach Oświaty, Referatach ds. Wyznań Prez. P.R.N. i Kom. Powiat P.Z.P.R. przywrócenia nauki religii we wszystkich szkołach, a nawet w tych, gdzie nie było nauki religii od 2-4 lat. Księżą z ambon i w rozmowach indywidualnych podbuzali ludność, by ona twardo stała przy wysuwanych żądaniach, np. w Przemyśle księży z ambon podawali, iż są w posiadaniu /od swych władz kościelnych/ projektu porozumienia między Rządem a Episkopatem o powszechnym nauczaniu religii w szkołach. W dniu 16.XII.56 przybyli do P.P.R.N. w Sanoku księży a to: Ks. Porębski i proboszcz parafii Sanok III Ks. Gajecki, którzy domagali się przywrócenia nauki religii we wszystkich szkołach tych parafii. Za namową w/w księży w dniu 18.XII.56 zbierano podpisy by przywrócono naukę religii w 11 latkach i szkołach TPD-owskich, że elementy klerykalne postanowiły zorganizować manifestację rodziców ze wszystkich

---

<sup>49</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty W. Bieńkowskiego z dnia 8 grudnia 1956 r. w sprawie nauczania religii w szkołach, w: P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, s. 574. Inne zarządzenia i okólniki wydane w tym czasie dotyczące możliwości pobierania nauki religii w szkole i w punktach katechetycznych omawia A. MEZGLEWSKI, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2000, nr 1, s. 23-25; tenże, *Nauczanie religii*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, P. Stanisław (stan prawny na 1 lipca 2003 r.), Lublin 2003<sup>2</sup>, s. 312; tenże, *Usunięcie i przywrócenie nauczania religii do szkół*, w: *Katecheza dzisiaj. Problemy prawne i teologiczne*, red. W. Janiga, A. Mezglewski, Krosno–Sandomierz 2000, s. 97-198; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998; K. Warchałowski, *Usunięcie nauczania religii ze szkół publicznych w latach 1958-1961*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26-28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisław, M. Ordon, Lublin 2005, s. 325-332.



szkół i udać się do Prezydium P.P.R. w Sanoku, gdzie do gmachu przybyło około 130 kobiet. Po wyjaśnieniu sprawy kobiety spokojnie rozeszły się do domów. W gromadzie Witkowice pow. Ropczyce miał miejsce fakt, że kobiety zatrzymały dzieci swoje w szkole po lekcjach i udały się do Ks. Mirowskiego Stanisława wikariusza chcąc go przymusowo wprowadzić do szkoły na naukę religii, lecz w/w ksiądz nie zgodził się na to [...].

Nieco odmienny wypadek zdarzył się w gromadzie Nawsie pow. Ropczyce gdzie do klasy szkolnej wtargnęło około 25 chłopów uzbrojonych w kije domagało się aby nauczycielstwo wprowadziło modlitwę przed rozpoczęciem lekcji szkolnych, oraz by dzieci pozdrawiały wchodzącego do klasy nauczyciela słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Powiadomiona o powyższym wypadku Komenda Powiatowa M.O. i Prokuratura nie potrafiła odpowiednio zareagować na powyższe zajście [...].

Przytoczone wyżej zjawiska nie występują tylko z pośród rodziców dzieci uczęszczających do szkoły, lecz także inspirowane są przez pewną część nauczycieli nieposiadających skryzalizowanego światopoglądu naukowego. Np. nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Kołaczycach, pow. Jasło przypomina dzieciom o obowiązku odmówienia modlitwy przed lekcjami w czym sama bierze udział; była inicjatorką wieszania krzyży w klasie szkolnej. Podobnie to uczynił nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Gorlicach Ob. Borwinski, który osobiście powiesił krzyż na ścianie klas szkolnej<sup>50</sup>.

Rodzice byli bardzo zatroskani o katolickie wychowanie młodzieży. Po wprowadzeniu zarządzenia ministra oświaty z 8 grudnia 1956 r. w jednym tygodniu tylko w samym PPRN w Jasle interweniowało aż 300 osób<sup>51</sup>. Kierownik Referatu do Spraw Wyznań w sprawozdaniu do Wydziału do Spraw Wyznań w Rzeszowie pisał:

W ostatnim czasie, tj. w dwu ostatnich tygodniach nastąpił ze strony ludności wyraźny nacisk na Referat Wyznań i Wydział Oświaty ze strony

---

<sup>50</sup> Informacja o przebiegu realizacji zarządzenia władz w sprawie nauczania religii w szkołach na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 92-93.

<sup>51</sup> Informacja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie z dnia 23 XI 1956 roku w sprawie przywrócenia nauki religii na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 97.

mężczyzn i kobiet z miejscowości, gdzie od 2-3 lat nie było nauczania religii z żądaniem wprowadzenia tego przedmiotu w zajęcia szkolne. Przez tut. PPRN przesunęło się ponad 300 ludzi w ostatnim tygodniu, którzy próbują atakować i szkalować czynniki powiatowe, że one są winne za nieuczenie religii w szkołach, gdyż w innych powiatach jak np. w tarnowskim, mieleckim i innych już dawno wprowadzono naukę religii do szkół [...]. Delegacje te załatwiono w ten sposób, że w miejscowościach tych daleko odległych od parafii, gdzie nie ma żadnych lokali po wsiach ani kaplic przydzielono po zajęciach lekcyjnych jedną salę w szkole, by zadowolić opinię publiczną danych gromad, którym chodziło o to, by dzieci nie potrzebowały chodzić w okresie zimowym ponad 5 km na nauczanie religii do Kościoła. W szeregu miejscowościach uzgodniono z delegacjami, że na skutek dwurazowej nauki i braku miejsca w szkole pozostawi się im używane dotąd sale katechetyczne<sup>52</sup>.

Głośna była interwencja 31 sierpnia 1959 r. w Wydziale Oświaty w Białobrzegach<sup>53</sup>. Kilka osób z dziewięćdziesięcioosobowej grupy wylegitymowano i za rzekome awanturowanie się ukarano w trybie postępowania administracyjnego<sup>54</sup>.

## 2. SYMBOLE RELIGIJNE

Pierwsze wzmianki dotyczące wieszania symboli religijnych pojawiają się w 1955 r. Na odprawie 8 października tego roku tow. Stryjewski zalecał ostrożność i spryt przy zdejmowaniu krzyży, by nie prowokować rodziców dzieci. Jako negatywny przykład przytoczył następujące wydarzenie:

---

<sup>52</sup> Pismo PPRN, Referat Wyznań w Jaśle z dnia 21 listopada 1956 r. do PWRN w Rzeszowie w sprawie delegacji ludności żądających przywrócenia religii do szkół, APRz, sygn. 21261, k. 117.

<sup>53</sup> Notatka informacyjna [brak daty], APRz, sygn. 20955, k. 6.

<sup>54</sup> Zob. szerzej Notatka do sprawozdania, APRz, sygn. 20955, k. 71. Zob. także: Informacja nr 15 z dnia 16 lutego 1959 r. pt. „Uwagi o działalności kleru w województwie rzeszowskim”, APRz, sygn. 20955, k. 25-27; Sprawozdanie Wydziału do Spraw Wyznań przy PWRN w Rzeszowie za III kwartał 1959 r., APRz, sygn. 20955, k. 68-70, k. 74.

Podczas remontu szkół kierownicy usunęli krzyże. W gromadzie Wólka Niedźwiecka podniosły się głosy przeciw zdjęciu krzyży. Miejscowe kobiety udały się do szkoły i wydane przez stróżkę szkolną krzyże pozawieszały w klasach podczas nauki<sup>55</sup>.

Wydział zapewne nie radził sobie z eliminacją symboli religijnych w szkołach, skoro na kolejnych odprawach ten problem powracał. I tak na odprawie kierowników Wydziału Oświaty PWRN w dniu 17 grudnia 1956 r. sprawozdawca zakomunikował:

Stwierdzić należy, że występują nagminnie zjawiska wieszania emblematów o treści religijnej, które są zakupywane przez rodziców a przynoszone przez dzieci pod płaszczem do szkoły, gdzie w nieobecności nauczycieli zostają wieszane na ścianach frontowych nad godłem państwowem względnie pod godłem<sup>56</sup>.

Wydawało się, że kres tym zachowaniom położy wydany w tym celu 4 sierpnia 1958 r. okólnik Ministra Oświaty nr 26 w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły<sup>57</sup>. Zastrzeżono w nim, że zasada świeckości szkoły wyklucza takie zachowania, jak: dekorowanie pomieszczeń szkolnych emblematami religijnymi, odmawianie modlitwy przed lub po lekcjach przedmiotów obowiązkowych, organizowanie przez nauczycieli i wychowawców dla młodzieży szkolnej różnych praktyk religijnych. Za wcielenie tych zasad odpowiedzialni byli kuratorzy okręgów szkolnych, inspektorzy szkolni i wszyscy pracownicy nadzoru pedagogicznego. Mieli je przekazać dyrektorom szkół, wychowawcom klas i wszystkim nauczycielom.

Realizacja okólnika nie była prosta. Wydany trzy tygodnie przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego miał raz na zawsze załatwić problem zabezpieczenia świeckiego charakteru szkoły. Tymczasem na

---

<sup>55</sup> Sprawozdanie z odprawy Referatów do Spraw Wyznań PPRN odbytej w dniu 8 października 1955 roku w Wydziale do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie, APRz, sygn. akt 21001, k. 18.

<sup>56</sup> Informacja o przebiegu realizacji zarządzenia władz w sprawie nauczania religii w szkołach na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 20953, k. 93.

<sup>57</sup> Dz.Urz. Min. Oświaty nr 9, poz. 123.

wieść o nowym akcie władzy komunistycznej mieszkańcy wsi i miast w dniu rozpoczęcia roku szkolnego masowo gromadzili się przed szkołami, domagając się pozostawienia krzyży w salach. Niektóre z tych akcji były tak głośne, że pozostawiły ślad w aktach Wydziału do Spraw Wyznań. Do historii przeszły wydarzenia, które miały miejsce w Wierzbnej i Ropczycach:

W Ropczycach w dniu 2 września 1958 roku przed budynkiem Szkoły Podstawowej nr 1 zebrało się około 40 kobiet domagając się zawieszenia krzyży. Równocześnie groziły, że obrzucą kamieniami kierownika szkoły za zdjęcie krzyży [...]. Wtargnęły do szkoły i zawiesiły krzyże. Po wyjaśnieniu przez kierownictwo szkoły i miejscowy aktyw opuściły szkołę i rozeszły się do domów. Krzyże zostały powtórnie zdjęte przez kierownictwo szkoły. W dniu 3 września powtórnie zebrało się w szkole około 16 kobiet i protestowały odnośnie zdjęcia krzyży. Po wyjaśnieniu im przez za-cę komendanta Powiatowego MO, że zachowanie ich jest awanturnicze i nie praworzadne rozeszły się do domów. KP MO wszczęła dochodzenie w stosunku do trzech najaktywniej występujących kobiet, a odnośnie 5 skierowano wnioski do kolegium karno-administracyjnego PWRN w wyniku czego zostały ukarane Bąk i Bochenek po miesiącu aresztu, a pozostałe trzy grzywną od 1000-1500 zł<sup>58</sup>.

Wydarzenia we wsi Olchowa (pow. Lesko) miały następujący przebieg:

[...] w dniu 2 września do miejscowej szkoły przybyła grupa osób w tym 15 kobiet i kilku mężczyzn domagając się umieszczenia z powrotem krzyża i figurki religijnej w klasie szkolnej. Mimo wyjaśnień kuratora zebrani nie opuścili szkoły. Grupa kobiet udała się do pobliskiej kaplicy, skąd manifestacyjnie śpiewając pieśni religijne – wniosła figurkę do szkoły i umieściła na dawnym miejscu, w sali szkolnej – powieszono krzyż. W dniu 3 września przeprowadzono rozmowę z kierowniczką szkoły w Wydziale Oświaty PPRN, którą zdecydowano przenieść do innej szkoły<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Zob. Notatka informacyjna z dnia 4 września 1958 r. w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, APRz, sygn. 21041, k. 17.

<sup>59</sup> Tamże, k. 19.

Głośna była również manifestacja w Woli Jasienickiej:

W dniu 2 września we wsi Wola Jasienicka, pow. Brzozów, pod szkołą podstawową zebrało się około 80 kobiet, które zostały zaalarmowane pogłoską, że «przyjechali komuniści zdejmować krzyże w szkole». Faktycznie, przyjechał wizytator z Wydziału Oświaty PPRN na otwarcie roku szkolnego. Zebrani zażądali pozostawienia krzyży w salach szkolnych. Winą za powyższe zajście obarczono tamtejszego kierownika szkoły ob. Józefa Dudycza, który po omówieniu Zarządzenia Ministra Oświaty w Wydziale Oświaty – zwołał komitet rodzicielski oraz kilku gospodarzy i radził się czy zdjąć krzyże. Zebrani postanowili nie zdejmować krzyży. Dnia 1 września wieczorem kierownik polecił sprzątacze Walerii Matei usunąć krzyże z sal szkolnych, które nie zostały usunięte, a od rana gromadzili się ludzie celem niedopuszczenia do zdjęcia krzyży. Z kierownikiem szkoły i innymi osobami przeprowadzono rozmowy za pośrednictwem przewodniczącego PPRN. Krzyże w szkołach zostały<sup>60</sup>.

W powiecie jarosławskim drażliwe sytuacje powstały w miejscowościach Pawłosiów, Kidałowice, Dystrowice i Wierzba. W Pawłosinie 1 września kierownik szkoły zdjął krzyże. Na wieść o tym fakcie około 40 kobiet weszło do szkoły i ponownie zawiesiło krzyże. Interweniował przewodniczący PPRN w Jarosławiu. Przed szkołą zebrało się około 100 kobiet, domagając się, aby im „zwrócić Boga i religię” oraz by zorganizować zebranie wszystkich mieszkańców wsi. Po naradzie i wyjaśnieniu, miejscowe władze doszły do wniosku, że należy krzyże w tej szkole pozostawić<sup>61</sup>.

Zsacunek wzbudziła postawa kierowniczkii szkoły w miejscowości Przerety Bór, pow. dębicki, która po otrzymaniu polecenia zdjęcia krzyży udała się do inspektoratu szkolnego z prośbą, by przeniesiono ją na emeryturę, ponieważ w czasie okupacji ślubowała, że będzie bronić krzyża. Wydział Oświaty przychylił się do jej prośby i mianował nową kierowniczkę szkoły, która po objęciu stanowiska zdjęła krzyże<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> Tamże, k. 19-20.

<sup>61</sup> Tamże, k. 18-19.

<sup>62</sup> Zob. Notatka informacyjna z dnia 4 września 1958 r. w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, APRz, sygn. 21041, k. 17.

W miejscowości Jankowce, pow. jarosławski, 6 września 1958 r. zebrała się delegacja około 50 kobiet, która żądała modlitwy i powieszenia krzyży w szkołach. Ponieważ sama rozmowa z kierownikiem szkoły nie poskutkowała, panie „o godz. 7.45 wtargnęły do sal szkolnych i zawiesiły krzyże grożąc przy tym nauczycielom, aby nie wazyli się ich zdejmować”<sup>63</sup>. Spektakularna akcja została zorganizowana przez mieszkańców wsi Morawskie:

W dniu 10 września we wsi Morawskie, około godz. 14-tej, miejscowe kobiety zorganizowały manifestacyjny pochód przez wieś do szkoły, na czele którego był niesiony krzyż długości ok. 60-80 cm przez Skiba Marię. Korzystając z tego, że szkoła była otwarta, weszły do środka i poprosiły kierownika szkoły Czeka o wydanie krzyży, mówiąc, że nie pozwolą by w szkole nie było krzyży. Kierownik wskazał miejsce złożenia krzyży, po czym kobiety wzięły je z kancelarii i porozwieszały w klasach i na korytarzu, przy którym powiesiły również obrazek religijny wielkości kartki zeszytu. W trakcie tych czynności śpiewano pieśni religijne „My chcemy Boga”. Następnie wyszły ze szkoły i rozeszły się, po czym kierownik szkoły poinformował o powyższym PPRN i Komitet Powiatowy PZPR. Na miejsce zajścia udali się pracownicy tut. jednostki, foto-technik celem rozeznania sytuacji. Równocześnie do szkoły przybył Sekretarz Komitetu Pow. wraz z Instruktorem, za którym przybyły ponownie przed szkołę miejscowe kobiety w ilości około 100 osób – zorganizowane w manifestacyjny pochód na czele z krzyżem, śpiewając pieśni religijne „My chcemy Boga” itp. Na widok zbliżających się kobiet zamknięto drzwi wejściowe do szkoły, a kiedy pracownik tut. jednostki zamykał okna w jednej z sal szkolnych na parterze z zebranego tłumu były rzucać do tego pracownika grudy ziemi. Ponieważ jednak nie zdołano zamknąć okien w drugiej klasie na parterze – nie ustalone dotąd kobiety weszły nimi do klasy a następnie na korytarz i otwarły drzwi wejściowe, którymi cały tłum manifestacyjnie wszedł do wnętrza szkoły śpiewając w/w pieśni. Do zebranych wyszedł Sekretarz Komitetu Powiatowego. Na ten widok kobiety klęcząc śpiewały pieśni „My chcemy Boga”, kilkakrotnie przerywane żądaniem pozostawie-

<sup>63</sup> Informacja z dnia 10 września 1958 r. w sprawie Zarządzenia Ministra Oświaty odnośnie do usunięcia emblematów religijnych ze szkół, APRz, sygn. akt 21264, k. 4.

nia krzyży w szkole, grożąc przy tym, że w żadnym wypadku nie pozwolą na zdjęcie krzyży w szkole i nie odejdą do póki wyżej wymienieni nie opuszczą szkoły. Po zapewnieniu ich, że w/w nie przyjechali zdejmować krzyży, kobiety wyszły przed szkołę w manifestacyjnym pochodzie obeszły ją trzy razy śpiewając pieśni. Następnie stanęły przed frontem szkoły i stały dotąd dopóki w/w nie opuścili szkoły i nie wyjechali ze wsi<sup>64</sup>.

Autor informacji z 10 września 1958 r. o realizacji Zarządzenia Ministra Oświaty dotyczącego usunięcia symboli religijnych ze szkół, wprost pisze, że jego realizacja napotyka duże trudności:

To zarządzenie natrafiało i nadal natrafia na pewne trudności wynikające z wrogiej inspiracji kleru oraz oporu elementów sfanatyzowanych, głównie kobiet zamieszkałych na terenach wiejskich [...]. Na skutek wymienionego oporu i niedostatecznego przeciwdziałania władz terenowych, w chwili obecnej w 33 szkołach znajdują się emblematy religijne. Cyfra ta często się zmienia, ponieważ odbywa się zdejmowanie krzyży i ich ponowne wywieszanie<sup>65</sup>.

Zachował się w archiwum jeszcze jeden istotny dokument: „Informacja o działalności kleru w kraju na terenie woj. Rzeszowskiego”. Choć nieopatrzony datą, jego treść pozwala wnioskować, że został napisany kilka miesięcy po wydaniu okólnika nr 26. Trudno ocenić, w jakim stopniu jest to dokument propagandowy w odniesieniu do całkowitej eliminacji krzyży z sal lekcyjnych. Niewątpliwie pokazuje, że z jednej strony władze kościelne nie chciały konfliktu z państwem i starały się respektować jego absurdalne zarządzenia; z drugiej zaś, że ludzie łatwo się poddali tym wytycznym. Zatem nie obeszło się bez ofiary i wysokich kar administracyjnych:

W chwili obecnej nie znane są wypadki by w salach szkolnych znajdowały się emblematy religijne oraz by odmawiano modlitwę przed i po lekcjach

---

<sup>64</sup> Informacja z dnia 10 września 1958 r. w sprawie Zarządzenia Ministra Oświaty odnośnie do usunięcia emblematów religijnych ze szkół, APRz, sygn. akt 21264, k. 5-6.

<sup>65</sup> Tamże, k. 3.

z wyjątkiem lekcji religii. Nie ma wypadku by lekcje religii umieszczano w rozkładzie zajęć pomiędzy lekcjami. Oceniając realizację Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie emblematów religijnych i modlitw w szkołach podstawowych należy stwierdzić, że kuria przemyska i lubaczowska odniosły się do tej sprawy z dużą powściągliwością, stosunkowo było mniej w diecezji przemyskiej w porównaniu z terenami podległymi kurii tarnowskiej, a w lubaczowskiej w ogóle nie zanotowano zakłóceń. Na odprawach dekanalnych księża ostrzegali by nie popadać w kolizję z władzami świeckimi w sprawach szkolnych. Za tzw. zajęcia szkolne w związku z zabezpieczeniem świeckości szkoły wpłynęło do PPRN na terenie tutejszego woj. 193 wnioski o administracyjne ukaranie winnych wykroczenia przec. Zarządzeniom Min. Oświaty. Rozpatrzono 147 wniosków: z tych ukarano grzywną 104 osoby, z przeciętną grzywną 1.100 zł., a resztę 18 osób na jeden miesiąc aresztu, upomnieniem 9 osób, uniewinniono 15 osób. Czterem księżom odebrano prawo nauczania religii za pobicie dzieci. O innych wykroczeniach księży tut. Wydział powiadomił kuratorium oświaty<sup>66</sup>.

### 3. INNE PRZYKŁADY

Sprawa eksponowania symboli religijnych w miejscach publicznych nie była tylko kwestią szkoły. Dotyczyła niemalże wszystkich obszarów życia. „Nieznany sprawca” zerwał ze ściany frontowej cukierni w Przeworsku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej połamał go i wrzucił do kanału. „Robotnicy byli oburzeni na to świętokradztwo, ponieważ obraz istniejący tam od lat 60 otaczali szczególną czcią”. Kuria Biskupia w Przemyśle apelowała więc:

Choć zostało wszczęte śledztwo niemniej jednak Kuria Biskupia uważa sobie za obowiązek zwrócić uwagę Prezydium na mnożące się w ostatnich czasach wypadki znieważania rzeczy świętych i włamania do kościołów nie tylko po wsiach, ale i w miastach powiatowych, gdzie spodziewać by się można lepszego zabezpieczenia. Wypadki takie wywołują u wierzą-

---

<sup>66</sup> Informacja o działalności kleru w kraju na terenie woj. rzeszowskiego, APRZ, sygn. 20955, k. 57.



cych katolików rozgoryczenie i ujemne komentarze na temat stosunku bezpieczeństwa. W interesie przeto nie tylko Kościoła, ale i powagi władz państwowych, zwraca się Kuria z uprzejmą prośbą o zarządzenie tego rodzaju świętokradczym wybrykom<sup>67</sup>.

Mieszkańcy Rzeszowa byli mocno oburzeni, kiedy 8 stycznia 1958 r. pierwszy sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej wtargnął do autobusów MPK, pozdejmował kierowcom autobusów obrazki MB Częstochowskiej i publicznie dokonał ich profanacji, mówiąc „nie wiercie w zabobony!” Reakcja społeczeństwa była natychmiastowa. Mieszkańcy Rzeszowa wystosowali list następującej treści:

Szanowny Pan Minister Wyznań Religijnych Warszawa.

Na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego MPK w Rzeszowie zaistniał bardzo wielki wypadek. Pierwszy Sekretarz POP dopuścił się w dniu 8.I.1958 rano o godzinie 9-tej napadu na wszystkie autobusy MPK, zdzierając szoferom wewnątrz autobusów obrazki Najświętszej Matki Boskiej Częstochowskiej, obrazki małe były umieszczone koło kierowcy [...] targał te obrazki mówiąc, że nie wiercie w zabobony. Dokonał profanacji publicznie. Mieszkańcy miasta Rzeszowa wnoszą ostry protest do pana Ministra niech nikt na przyszłość nie odważy się ręki kłaść na rzecz świętą. Ten bydlak POP powinien pamiętać, że między Państwem a kościołem został dokonany układ, ten bydlak był szwecem, dostał się do żłoba, to jest towarzysz [?], tonie jest towarzysz PZPR. To jest skurwysyn i zdechnie bez Boga ani do proga, co na to Komitet Miejski PZPR oraz Komitet Wojewódzki. Będziemy widzieć co się stanie z tym bandytem. To jest sekretarz POP [?] Precz z takim sekretarzem, zbójem, który napada na religijne obrazki. Kraków dowie się w przeciągu 5 godzin a taki szubrawiec zdechnie pod płótem. Bóg tego dokona.

Szanowny Panie Ministrze Wyznań Religijnych. Pan zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, że układ musi być honorowany a nie dymną zasłoną. Taki

---

<sup>67</sup> Pismo Kurii Biskupiej w Przemyślu z dnia 29 czerwca 1955 r., L. 2521/55 do PWRN w Rzeszowie w sprawie zerwania ze ściany frontowej cukrowni w Przeworsku i profanacji obrazu MB Częstochowskiej, APRz, sygn. 21015, k. 129. Zob. także Pismo PWRN w Rzeszowie z dnia 15 lipca 1955 r., Wz. I-9b(27)55 do Kurii Biskupiej w Przemyślu w sprawie zerwania i profanacji obrazu MB Częstochowskiej z cukrowni w Przeworsku, APRz, sygn. 21015, k. 132.

jeden szubrawiec dopuścił się takiej strasznej rzeczy. Profanował i targał obrazki święte i co na to obywatele Rzeszowa. Polecamy obywatele aby pan minister natychmiast [...]<sup>68</sup> załatwił tę sprawę.

Aktów obrony krzyża i wiary, przeciwko ówczesnemu prawu, aż nadto zachowało się w archiwach Wydziału. Młodzież upominała się o mszę św. na koloniach, mimo wytycznych Kuratorium Oświaty i Wydziału do Spraw Wyznań, który opracował plan walki z organizowaniem nielegalnych nabożeństw w ramach tzw. duszpasterstwa wakacyjno-turystycznego<sup>69</sup>. Wiele osób walczyło o powieszenie krzyża w salach szpitalnych, o kaplicę szpitalną<sup>70</sup>, wznosiło – wbrew prawu budowlanemu – przydrożne kapliczki, figurki<sup>71</sup>, a nawet kościoły<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> Pismo mieszkańców Rzeszowa z dnia 8 stycznia 1958 r. w sprawie profanacji obrazków MB Częstochowskiej we wszystkich autobusach MPK, APRz, sygn. 21020, k. 24-25.

<sup>69</sup> Sprawozdanie Wydziałowi do Spraw Wyznań przy PWRN w Rzeszowie za III kwartał 1959 r., APRz, sygn. 20955, k. 68-70. Zob. także: Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Brzozowie na miesiąc lipiec 1955r. z dnia 2 lipca 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 116; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Brzozowie na miesiąc sierpień 1955 r. z dnia 3 sierpnia 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 126; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Łańcucie na miesiąc sierpień 1955 r. z dnia 1 sierpnia 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 129; Plan pracy Referatu do Spraw Wyznań przy PMRN w Rzeszowie na miesiąc sierpień 1955 r. z dnia 3 sierpnia 1955 r., APRz, sygn. 20952, k. 137.

<sup>70</sup> Zob. szerzej: L. Fiejdasz, *Rola Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie w laicyzacji służby zdrowia*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2009, t. 12, s. 199-218.

<sup>71</sup> Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie za IV kwartał 1954 r. Wyniki obserwacji życia religijnego i miejscowych stosunków międzywyznaniowych [brak daty], APRz, sygn. 20951, k. 3; Sprawozdanie kierownika Referatu do Spraw Wyznań z PPRN w Brzozowie z dnia 4 stycznia 1955 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20952, k. 3; Sprawozdanie z działalności Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Krośnie z dnia 6 stycznia 1955 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k. 45; Zob. Protokół zebrania Wojewódzkiego Zarządu Koła Księży „Caritas” w Rzeszowie odbytego dnia 16 marca 1960 r., APRz, sygn. 21455, k. 42; Sprawozdawanie Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie z dnia 12 maja 1955 r. za okres od stycznia do kwietnia 1955 r., APRz, sygn. 20954, k. 7-8; Pismo z dnia 30 lipca 1956 r., Wz. I-9b/22/56 do PWRN Wydział Organizacyjny Oddział Skarg i Zażaleń w sprawie nielegalnego zainstalowania światła w kapliczce przydrożnej, APRz, sygn. 21017, k. 85.

<sup>72</sup> Charakterystyczny jest przykład budowy kościoła w Stalowej Woli. Zob. Notatka służbowa z odbytej narady w KM PZPR w Stalowej Woli w dniu 7 kwietnia br. w sprawie budowy kościoła i wstrzymania z dnia 10 kwietnia 1962 r., APRz, sygn. 20991, k. 29-36.

Jeden z towarzyszy odnotował następujące spostrzeżenie w notatce służbowej:

Zwróćmy uwagę towarzysze na nasze placówki handlu uspołecznionego – nie znajdziemy ani jednego sklepu, czy też zakładu gastronomicznego na terenie woj. rzeszowskiego, który by nie był udekorowany dewocjonaliami. A jak wyglądają nasze socjalistyczne zakłady służby zdrowia? Np. szpitale, ośrodki zdrowia, sanatoria, dość często przypominają koszmarnie obrazy średniowiecza. – Czym należy tłumaczyć to zjawisko? Jest to jedna z bezsprzecznych form wpływów i nacisku kleru na personel, który całkowicie ugina się i przychyła się do zjawisk klerykalnych. [...] Widzimy nieraz wykuszanie się naszych pracowników z aparatów partyjnych poczynając od POP do Komitetu Wojewódzkiego włącznie. Warunkiem demaskowania klerykalnej reakcji i umocnienia Frontu Narodowego na odcinku katolickim jest uzbrojenie ideologiczne całego aktywu partyjnego do tej walki, tak aby zdolny był bez poważniejszych błędów realizować giętko i prawidłowo politykę naszej Partii<sup>73</sup>.

Postawy kapłanów wobec działań Wydziału do Spraw Wyznań wymagają odrębnego opracowania.

#### 4. ŹRÓDŁA TRUDNOŚCI Z REALIZACJĄ WYTYCZNYCH WYDZIAŁU DO SPRAW WYZNAŃ

Tych źródeł należy szukać w przywiązaniu ludności do wiary i tradycji katolickiej. Na Rzeszowszczyźnie była ona szczególnie ugruntowana. Przyznaje to sam referent z Jarosławia, który w sprawozdaniu pisze: „około 97% ogólnej liczby społeczeństwa zamieszkującego na tutejszym terenie uprawia praktyki religijne – jednym słowem jest mocno sfanatyzowane”<sup>74</sup>. Także pracownicy rad narodowych, członkowie

<sup>73</sup> Notatka w sprawie stosunku Państwa Ludowego do kościoła i religii oraz stanowisko partii do religii i Kościoła [brak daty, podpisu], APRz, sygn. 21126, k. 9-11.

<sup>74</sup> Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań z PPRN w Jarosławiu z dnia 5 stycznia 1955 r. za IV kwartał 1954 r., APRz, sygn. 20950, k. 22.

partii, POP, osoby, które niejako z urzędu miały egzekwować wytyczne Wydziału do Spraw Wyznań, same były praktykującymi katolikami:

[...] byliśmy świadkami, że członkowie naszej Partii i aktywu brali czynny udział w uroczystościach Bożego Ciała, gdzie kolejarze w Przemyśle nieśli chorągwie kościelne w czasie procesji, a w Rzeszowie na czele procesji kroczył Sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej WSK<sup>75</sup>.

W procesjach Bożego Ciała zauważono udział aktywistów partyjnych i członków Partii. Zauważono to w pow. Ropczyce, gdzie dyrektor PZGS, profesor Technikum Rolniczego i Przewodniczący PMRN wzięli udział w procesji. W Wielopolu Skrzyńskim udział w procesji wziął Przewodniczący PMRN oraz sekretarz P.O.P. W Leżajsku Przewodniczący PMRN wykazał dużą aktywność na odcinku budowania ołtarzy. W miejscowości Mrzyglód sekretarz POP niósł baldachim<sup>76</sup>.

Mówi o tym także wpis w aktach o sygn. 21126. Sprawozdawca pisze:

Były też fakty uginania się członków Partii na odcinku Woj. Prokuratury, kiedy miała się odbyć rozprawa sądowa na której stanął ksiądz, żaden z prokuratorów nie podjął się prowadzenia rozprawy oskarżycielskiej, dopiero tą funkcję musiał wykonać sam Prezes Woj. Prok. Widzimy na bazie tego przykładu, że fanatyzm religijny nawet wdarł się w umysły ludzi o wyższym wykształceniu. Klerykałów członków Partii nie brak jest również w Radach Narodowych [...] <sup>77</sup>.

Wobec postaw wiernych administracja wyznaniowa w wielu sytuacjach była bezradna. W Mielcu powstał komitet budowy kościoła. „Członkowie jego chociaż na to pozwolenia nie mają, to jednak

<sup>75</sup> Notatka w sprawie stosunku Państwa Ludowego do kościoła i religii oraz stanowisko partii do religii i Kościoła [brak daty, podpisu], APRz, sygn. 21126, k. 9.

<sup>76</sup> Informacja o działalności kleru w kraju na terenie woj. rzeszowskiego, APRz, sygn. 90955, k. 59.

<sup>77</sup> Notatka w sprawie stosunku Państwa Ludowego do kościoła i religii oraz stanowisko partii do religii i Kościoła [brak daty, podpisu], APRz, sygn. 21126, k. 9-11.

zbierają składki pieniężne – zebrali już pół miliona złotych. Władze administracyjne wprawdzie nałożyły karę na inicjatorów zbiórki – lecz to nie pomaga”. Z kolei na jednym z zebrań POP padło stwierdzenie, że trudno się kogoś doprosić, żeby przyszedł budować szkołę, bo „cała wieś pracuje przy budowie kościoła”<sup>78</sup>. Nawiasem mówiąc, działania POP musiały być bardzo nieudolne, skoro można je było bez trudu sparaliżować zakupem piłki do gry<sup>79</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Przedstawione wyżej fakty nie wyczerpują tematu. Niewątpliwie musiały być głośne, skoro mimo wybrakowania akt Wydziału ślady po nich pozostały. Przytoczone przykłady są próbą ukazania męstwa, hartu ducha i odwagi wielu osób, które w obronie wiary nie bały się represji karnych, administracyjnych, przykrych doświadczeń związanych ze zwolnieniem z pracy czy utratą mieszkania. Nieprzypadkowe cytaty demaskują faktyczne cele poszczególnych aktów prawnych. Różnią się one zasadniczo od tych deklarowanych publicznie chociażby w porozumieniach. Wiary – metodami komunistycznymi – z ludzkich serc nie udało się wykorzystać. Dlaczego? „Podstawą i celem porządku społecznego jest osoba ludzka jako podmiot niezbywalnych praw, których nie otrzymała z zewnątrz, lecz które wypływają z jej natury: nic i nikt nie może ich zniszczyć, żadna zewnętrzna siła unicestwić, ich korzenie tkwią bowiem w tym, co jest najgłębiej ludzkie”<sup>80</sup>. Przytoczone fakty są tego obrazem.

---

<sup>78</sup> Zob. Dalekopis do Komitetu Centralnego PZPR Wydział Organizacyjny Sektor Informacji Partyjnej w Warszawie, pt. Uwagi o działalności kleru w województwie rzeszowskim, APRz, sygn. 20955, k. 11-14.

<sup>79</sup> „Księża werbują do kościoła młodzież różnymi sposobami, rozdają różańce, cukierki, zakupili piłkę do gry, tak że paraliżują inicjatywy POP”. Zob. Uwagi o działalności kleru w województwie rzeszowskim z dnia 22 listopada 1958 r. sporządzona przez I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Władysława Kruczka, APRz, sygn. 20955, k. 11.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia. Oredzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1988 r.*, w: Jan Paweł II, *Świat nie jest zamęt...*, Warszawa 2003, s. 149.

RESISTANCE OF RZESZÓW REGION'S SOCIETY IN RELATION  
TO THE ACTIONS OF THE DEPARTMENT OF RELIGION

### Summary

After World War II the government in Poland was overtaken by the communist party. Based on ideology of Marxism–Leninism, the communists had engaged in a fight against the Roman Catholic Church in order to destroy it. One of the used methods was to eliminate religion from public life and to root it out of Polish hearts. In order to achieve this goal, the Party had established several political bodies and adjusted the law to cover the necessary actions. The main role in that activity was delegated to the Office of Religion and the organs of state administration in the regions. Although, the Office had not established the religion policies, it had implemented the instructions of the Political Office of the Central Committee of the Polish United Workers' Party. Comparing the law of that time (established by the communists and adjusted to the current political demands) to the unpublished, often secret or confidential documents of the Rzeszów Department of Religion and the communist party's instructions, the article presents the cases of the Department's violation of the constitutional principles such as: freedom of conscience, freedom of religion and freedom of celebrating religious ceremonies. The article shows also several examples of the Rzeszów society's resistance to implementation the Department's regulations ordering elimination of religion from schools and religious symbols from classrooms, hospitals and other public places. The main part of the article focuses on presenting and discussing the case studies from the documents of the Religion Department of State Archives in Rzeszów.

*Translated by Marzena Rzeszót*

PAWEŁ SOBCZYK

OGRANICZENIA PRAW PODMIOTÓW ZE WZGLĘDU  
NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH  
DOTYCZĄCYCH PRZEKONAŃ RELIGIJNYCH  
I PRZYNALEŻNOŚCI WYZNANIOWEJ

1. PODSTAWOWE PRAWA PODMIOTÓW DANYCH W KONSTYTUCJI RP  
I W USTAWIE O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

W art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>1</sup> zostało sformułowane prawo do ochrony danych osobowych, na które składają się podstawowe prawa podmiotów danych osobowych: wolność jednostki od ujawnienia informacji dotyczących jej osoby (art. 51 ust. 1), prawo dostępu każdego mieszkańca Polski do dotyczących go dokumentów urzędowych i zbiorów danych (art. 51 ust. 3), prawo żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4)<sup>2</sup>.

Gwarancje konstytucyjne zostały powtórzone i rozwinięte w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, a zwłaszcza

---

<sup>1</sup> Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>2</sup> Por. art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm. Przepisy dotyczące prawa do ochrony danych osobowych stanowią na gruncie polskiego konstytucjonalizmu istotne *novum*. Na temat ochrony danych osobowych w Konstytucji RP pisał m.in. K. Wygoda, *Ochrona danych osobowych i prawo do informacji o charakterze osobowym*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 403-407.

cza w jej rozdziale czwartym<sup>3</sup>. Porównując szczegółowe uprawnienia jednostki dotyczące danych osobowych zawarte w art. 51 Konstytucji RP z postanowieniami rozdziału 4 ustawy o ochronie danych osobowych, należy stwierdzić, iż uprawnienia pokrywają się, chociaż zostały one w różny sposób sformułowane. Ustawodawca wyróżnił bowiem prawo do kontroli przetwarzania danych przysługujące osobie, której dane dotyczą (art. 32 ustawy), prawo do informacji o przysługujących prawach oraz informacji na temat danych osobowych (art. 33), a także prawo do uzupełnienia, uaktualnienia, sprostowania danych, czasowego lub stałego wstrzymania przetwarzania kwestionowanych danych lub ich usunięcia ze zbioru (art. 35 ustawy).

Na podstawie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych każda osoba, której dane są przetwarzane w zbiorze danych osobowych, ma prawo nie częściej niż raz na 6 miesięcy zwrócić się do administratora danych o wyczerpującą informację na temat dotyczących jej danych. Ustawodawca w sposób przykładowy, ale bardzo szczegółowy, zaprezentował działania, które może podjąć jednostka w celu realizacji przysługującego jej prawa<sup>4</sup>. Z prawem jednostki wiąże się obowiązek

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 ze zm. Polska ustawa o ochronie danych osobowych jest realizacją konstytucyjnego nakazu sformułowanego w art. 51 ust. 5 określenia zasad i trybu gromadzenia oraz udostępniania informacji, a także implementacją Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (95/46/WE). Celem tej dyrektywy jest zapewnienie jednolitego minimalnego poziomu ochrony prywatności osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz zapewnienie swobodnego przepływu danych między krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Na temat dyrektywy pisała m.in. U. Krzemińska, *Ochrona danych osobowych w świetle Dyrektywy nr 95/46/WE*, „Prawo i Podatki Unii Europejskiej” 2008, nr. 3, s. 2-7.

<sup>4</sup> Ustawodawca prawo do kontroli przetwarzania danych odniósł w art. 32 ust. 1 do danych zawartych w zbiorach danych. Niemniej jednak w komentarzach do ustawy o ochronie danych osobowych można spotkać stanowisko, iż „zakresem zastosowania komentowanego przepisu objęte są wszystkie przypadki przetwarzania danych osobowych, także odbywające się poza zbiorem danych”. Zob. P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 336-337. Za poparciem takiego stanowiska przemawia wykładnia systemowa. W art. 1 ust. 1 ustawodawca postanowił bowiem, iż każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych, niezależnie od formy przetwarzania, natomiast z art. 24 i 25 ustawy wynika, iż obowiązek informacyjny ciąży na administratorze danych niezależnie od postaci ich przetwarzania. Na temat dwóch stanowisk



administratora danych do udzielenia informacji, który został określony w art. 33 ustawy<sup>5</sup>. Z przepisu wynika, że administrator powinien udzielić żądanych informacji w terminie 30 dni. Informacja powinna być udzielona na piśmie, w zrozumiałej formie, na wniosek osoby, której dane dotyczą, informacji udziela się na piśmie. Warto odnotować, iż z prawem do informacji i kontroli przetwarzanych danych wiąże się odpowiedzialność karna za niedopełnienie obowiązku poinformowania osoby, której dane dotyczą, wynikająca z art. 54 ustawy. Osobie, której dane są przetwarzane przez administratora danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu na podstawie przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych osobowych, jakimi są: niezbędność przetwarzania danych do wykonywania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego<sup>6</sup> i niezbędność przetwarzania danych dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionego celu administratora albo odbiorcy danych<sup>7</sup>. Można go wnieść w przypadku, gdy administrator zamierza przetwarzać dane w celach marketingowych lub przekazać je innemu administratorowi danych. W przypadku wniesienia sprzeciwu, na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy, administrator jest zobowiązany do zaprzestania wykorzystywania danych osobowych, może jednak pozostawić w zbiorze imię, nazwisko, nr PESEL albo adres osoby, która wniosła sprzeciw, wyłącznie w celu uniknięcia ponownego wykorzystania danych osoby w celach objętych sprzeciwem.

Na podstawie art. 35 ustawy osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo zwrócenia się do administratora danych o uzupełnienie, uaktualnienie, sprostowanie danych, czasowe lub stałe wstrzymanie ich przetwarzania lub ich usunięcie. Osoba taka musi jednak wykazać, że dane, które jej dotyczą, są niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe, zostały zebrane z naruszeniem ustawy lub są już zbędne. Z uprawnieniem osoby, której dane dotyczą, wiąże się obowiązek uwzględnienia żądania bez zbędnej zwłoki. Nie dotyczy to danych, których tryb

---

w literaturze przedmiotu dotyczących zakresu przedmiotowego stosowania ustawy o ochronie danych osobowych pisał m.in. A. Drozd, *Zakres zakazu przetwarzania danych osobowych*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 2, s. 43.

<sup>5</sup> Por. P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa*, s. 337.

<sup>6</sup> Art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych.

<sup>7</sup> Art. 23 ust. 1 pkt 5 tamże.

uzupełniania, uaktualniania lub sprostowania określają odrębne ustawy, przez administratora danych. W przypadku, gdy administrator danych nie uwzględnił żądania osoby, której dane dotyczą, może ona wystąpić do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z wnioskiem o nakazanie dopełnienia tego obowiązku. Z art. 35 ust. 3<sup>8</sup> wynika, że administrator ma również obowiązek poinformowania bez zbędnej zwłoki innych administratorów, którym udostępnił zbiór danych, o dokonaniu uaktualnienia lub sprostowaniu danych.

## 2. PRAWA PODMIOTÓW DANYCH W INSTRUKCJI „OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE”

W art. 8 ust. 2 lit. d) Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady<sup>9</sup> znalazło się zobowiązanie państw członkowskich do zapewnienia odpowiednich gwarancji względem danych szczególnie chronionych przetwarzanych na podstawie przesłanki sformułowanej w art. 27 ust. 2 pkt 4. Ponadto, na podstawie art. 27 Dyrektywy 95/46/WE, została wyrażona idea tworzenia kodeksów dobrych praktyk. Realizując te postanowienia, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych oraz Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski opracowali Instrukcję *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce*<sup>10</sup>. Została ona podpisana przez Michała Serzyckiego Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i bpa Stanisława Budzika Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski dnia 23 września 2009 r. Zawiera w części I – zgodnie z jej tytułem – ogólne informacje dotyczące danych osobowych, na które składa się określenie podstawy prawnej oraz wyjaśnienie podstawowych pojęć,

<sup>8</sup> Szerzej na temat prawa osoby, której dane dotyczą i związanego z nim obowiązku administratora danych m.in. w: P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa*, s. 355-358; A. Drozd, *Ustawa*, s. 245-247.

<sup>9</sup> Dyrektywa w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz.Urz. WE L281 z 23.11.1995 r. ze zm.

<sup>10</sup> Instrukcja została zamieszczona na stronie internetowej [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl) oraz [www.giudo.gov.pl](http://www.giudo.gov.pl), a następnie opublikowana w „Aktach Konferencji Episkopatu Polski” 2 (16) 2009, s. 53-59.

takich jak: dane osobowe, zbiory danych, przetwarzanie danych, obowiązek rejestracji zbiorów oraz kościelne osoby prawne. Część II instrukcji przybliży zasady należytego zabezpieczania danych osobowych przetwarzanych w sposób tradycyjny i w systemach informatycznych oraz wskazuje na obowiązki administratora danych wynikające z przepisów prawa polskiego i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Do najważniejszych obowiązków wynikających z ustawy o ochronie danych osobowych zaliczono zabezpieczenie danych przez zastosowanie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych zapewniających ochronę przetwarzanych danych osobowych, na które składa się zabezpieczenie obszaru przetwarzania danych osobowych, zabezpieczenie dokumentów oraz zabezpieczenie systemów informatycznych służących do przetwarzania tych danych. Obowiązki administratora danych wynikające z prawa kanonicznego zostały zawarte w kan. 486-491 Kodeksu Prawa Kanonicznego określających zasady archiwizacji dokumentów, dlatego też w części II pkt. 6 instrukcji zostały przywołane te przepisy. W tej części dokumentu zostały także zawarte podstawowe informacje dotyczące bezpiecznego korzystania z Internetu oraz zalecenie opracowania instrukcji na użytek własny podmiotu zawierającej prawa, reguły i praktyczne wyjaśnienia dotyczące sposobu zarządzania, ochrony i wymiany informacji w systemie tradycyjnym oraz informatycznym. „Lista pytań i odpowiedzi związanych z działalnością Kościoła Katolickiego w Polsce kierowanych do Generalnego Inspektora Danych Osobowych” stanowi istotny dodatek do instrukcji, mimo iż autorzy dokumentu zawarli w nim pytania opublikowane wcześniej na stronie internetowej GIDO<sup>11</sup>.

Instrukcja dotycząca ochrony danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce nie zawiera gwarancji bezpośrednio odnoszących się do praw podmiotów danych osobowych, z wyjątkiem niektórych pytań zawartych w ostatniej części dokumentu. Ze względu na konstytucyjną rangę prawa do ochrony danych osobowych, trakto-

---

<sup>11</sup> Na stronie internetowej Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych ([www.gido.gov.pl](http://www.gido.gov.pl)) znajdują się m.in. podstawowe informacje w postaci pytań i odpowiedzi związane ze stosowaniem przepisów dotyczących ochrony danych osobowych w różnych sferach życia.

wanego jako jedno z praw podmiotowych przysługujących każdemu, należy ocenić ten fakt negatywnie. Obowiązki administratora danych mają bowiem znaczenie drugorzędne w stosunku do przysługujących podmiotom danych praw związanych z przetwarzaniem danych ich dotyczących, a zwłaszcza danych szczególnie chronionych, do których ustawodawca słusznie zaliczył dane dotyczące wyznawanej religii oraz przynależności do kościołów i innych związków wyznaniowych. Niemniej jednak, przez przypomnienie podstawowych zasad przetwarzania danych osobowych oraz sformułowanie na podstawie przepisów prawa polskiego i kanonicznego obowiązków administratorów danych osobowych (jakimi są kościelne osoby prawne, o których mowa w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>12</sup> oraz działające w ich ramach kościelne wydawnictwa, zakłady wytwórcze, usługowe i handlowe, zakłady charytatywno-opiekuńcze, szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze, nieposiadające osobowości prawnej) odnosi się pośrednio do praw podmiotów danych. Należy przy tym zwrócić uwagę na dualizm w podejściu do danych osobowych przetwarzanych przez kościelne osoby prawne. Z jednej strony przypomniano w instrukcji, iż ustawa o ochronie danych osobowych „znajduje zastosowanie w pełni (podkreślenie P.S.) w przypadku przetwarzania danych osób nienależących do Kościoła i nieutrzymujących z nim stałych kontaktów (tzn. muszą być wykonane przez administratora danych wszelkie obowiązki wynikające z przepisów o ochronie danych osobowych)”<sup>13</sup>. Z drugiej natomiast strony wskazano w instrukcji, iż kościelne osoby prawne oraz działające w ich ramach różne instytucje „są zobligowane do dołożenia szczególnej staranności (podkreślenie P.S.) w procesie przetwarzania danych osobowych pozyskiwanych w ramach swojej działalności”<sup>14</sup>. Pomijając kwestię niezbyt szczęśliwego sformułowania „w pełni”, którym posłużono się w instrukcji, zróżnicowanie zakresu zastosowania przepisów ustawy o ochronie danych osobowych

<sup>12</sup> Dz.U. nr 29, poz. 154 ze zm.

<sup>13</sup> Pkt I.6 Instrukcji *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce*.

<sup>14</sup> Tamże.

w odniesieniu do danych szczególnie chronionych przetwarzanych przez Kościół katolicki wynika przede wszystkim z treści art. 27 ustawy. Na jego mocy obowiązują różne zasady przetwarzania danych osobowych osób należących i nienależących do Kościoła. Podstawowym kryterium wyróżniającym, wynikającym z ustawy jest zatem przynależność do Kościoła katolickiego.

### 3. PRZETWARZANIE DANYCH ZWYKŁYCH I SZCZEGÓLNIIE CHRONIONYCH A PRAWA PODMIOTÓW DANYCH

Kluczowe znaczenie dla określenia sytuacji prawnej podmiotów danych w zakresie przetwarzania danych osobowych dotyczących przekonań religijnych i przynależności wyznaniowej – poza przywołanymi powyżej prawami podmiotów danych – posiadają dwa ustawowe przepisy określające zasady przetwarzania danych osobowych oraz ustanawiające przesłanki przetwarzania danych osobowych. W art. 23 ustawodawca wskazał przesłanki (podstawy), które warunkują przetwarzanie danych określanych w doktrynie jako zwykłe, natomiast w art. 27 sformułował zakaz przetwarzania danych szczególnie chronionych (wrażliwych, sensytywnych), określając jednocześnie przesłanki uchylające ten zakaz<sup>15</sup>. Ogólne przesłanki przetwarzania tzw. zwykłych danych osobowych tworzą: zgoda osoby, której dane dotyczą<sup>16</sup>, obowią-

<sup>15</sup> Trudno zgodzić się z poglądem wyrażonym przez A. Drozda, iż „Artykuł 23 nie tylko ustanawia przesłanki uchylające zakaz przetwarzania danych osobowych, lecz także jest podstawą (*a contrario*) do odtworzenia normy wyznaczającej zakaz przetwarzania danych osobowych w zbiorach ewidencyjnych i zbiorach danych, a także w razie tworzenia tych zbiorów”. W przeciwieństwie bowiem do art. 27, w art. 23 nie ma wprost sformułowanego zakazu przetwarzania danych osobowych. Podzielić należy stanowisko wyrażone przez P. Bartę i P. Litwińskiego, iż w przepisie tym zostały określone ogólne przesłanki przetwarzania danych osobowych ujęte od strony pozytywnej, a nie jak w art. 27 od strony negatywnej. Por. A. Drozd, *Ustawa*, s. 117 i P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa*, s. 194-195. Wyjątki od zasady zawarte w art. 23 ustawy zostały określone w następujących przepisach: art. 2 ust. 3, art. 3a ust. 1 pkt 1, art. 3a ust. 1 pkt 2, art. 3a ust 2 oraz art. 4.

<sup>16</sup> Zgodna na przetwarzanie danych osobowych została zdefiniowana w art. 7 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych jako „oświadczenie woli, którego treścią jest zgoda na przetwarzanie danych osobowych tego, kto składa oświadczenie”. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, iż definicja ta zawiera błąd logiczny *idem per idem*. Por. R. Szałowski,

zek lub uprawnienie wynikające z przepisu prawa, konieczność realizacji umowy bądź przygotowanie do jej zawarcia, wykonanie określonych prawem zadań wykonywanych dla dobra publicznego oraz wypełnianie prawnie usprawiedliwionych celów przez administratorów danych albo odbiorców danych, przy czym przetwarzanie nie narusza wolności i praw osoby, której dane dotyczą<sup>17</sup>.

Do danych szczególnie chronionych (art. 27 ustawy) ustawodawca zaliczył po pierwsze: dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne (podkreślenie P.S.) lub filozoficzne, przynależność wyznaniową (podkreślenie P.S.), partyjną lub związkową oraz dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym<sup>18</sup>. W wyniku nowelizacji ustawy w 2001 r. do drugiej grupy danych zostały zaliczone informacje dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych oraz innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym i administracyjnym<sup>19</sup>. Zaliczenie przez polskiego ustawodawcę danych o przekonaniach religijnych i przynależności wyznaniowej do danych szczególnie chronionych ma istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia poszanowania danych osobowych i szeroko rozumianego prawa do prywatności, ale także wolności sumienia i religii<sup>20</sup>. Na podstawie art. 53 ust. 7 Konstytucji

---

*Ochrona danych osobowych. Komentarz do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r., Zielona Góra 2000, s. 36. Szerzej na temat zgody pisał m.in. T. Szewc, Zgoda na przetwarzanie danych osobowych, „Państwo i Prawo” 2008, nr 2, s. 87-96.*

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat m.in. P. Fajgielski, *Kontrola przetwarzania i ochrony danych osobowych. Studium teoretyczno-prawne*, Lublin 2008, s. 37-40.

<sup>18</sup> E. Kulesza słusznie zwróciła uwagę, iż zaliczenie przez polskiego ustawodawcę do danych szczególnie chronionych informacji o nałogach i kodzie genetycznym nie jest zgodne z Dyrektywą 95/46/WE. Por. E. Kulesza, *Ochrona danych o stanie zdrowia w świetle ustawodawstwa europejskiego i polskiej ustawy o ochronie danych osobowych*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 5, s. 106.

<sup>19</sup> W odniesieniu do danych szczególnie chronionych zaliczonych przez ustawodawcę do drugiej kategorii powstają wątpliwości dotyczące przetwarzania danych dotyczących orzeczeń o karach dyscyplinarnych pracowników. Problem polega m.in. na kwalifikacji odpowiedzialności dyscyplinarnej, która posiada charakter „miedzygałęziowy”. Por. T. Kuczyński, *O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 62-63.

<sup>20</sup> Na temat ochrony danych osobowych jako elementu prawa do prywatności: P. Sobczyk, *Ochrona danych osobowych jako elementu prawa do prywatności*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2009, nr 9.1, s. 299-318.

Rzeczypospolitej Polskiej władze publiczne nie mogą zobowiązywać do ujawniania światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. W ten sposób polski ustrojodawca sformułował tzw. prawo do milczenia, którego istotą jest zakaz żądania przez organy władzy publicznej oraz instytucje i osoby działające w ramach zadań zleconych przez władzę publiczną składania oświadczeń o posiadanych poglądach, w tym deklaracji, czy dana osoba jest wierząca i jaką religię wyznaje<sup>21</sup>.

Zakaz sformułowany w art. 27 ust. 1 nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż może być uchylony w wyniku spełnienia przez administratora danych osobowych jednej z przesłanek wymienionych w art. 27 ust. 2 ustawy<sup>22</sup>. Dane szczególnie chronione dotyczące przekonań religijnych i przynależności wyznaniowej mogą być przetwarzane na podstawie przesłanek sformułowanych w art. 27 ust. 2<sup>23</sup>. Ze względu na temat rozważań, istotne znaczenie posiada czwarta przesłanka, z której wynika, iż dopuszczalne jest przetwarzanie danych ujawniających przekonania religijne oraz przynależność wyznaniową, jeżeli „jest to niezbędne do wykonywania statutowych zadań kościołów i innych związków wyznaniowych<sup>24</sup> [...] pod warunkiem, że przetwarzanie danych dotyczy

<sup>21</sup> Na temat wolności religii w aspekcie negatywnym, która polega na wolności od przymusu w uzewnętrznianiu lub nieuzewnętrznianiu swych przekonań religijnych, w tym zmuszania kogokolwiek i przez kogokolwiek do uczestniczenia i do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (art. 53 ust. 6 Konstytucji) oraz zobowiązywania przez organy władzy publicznej do ujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (art. 53 ust. 7 Konstytucji) pisali m.in. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 67.

<sup>22</sup> R. Szałowski przesłanki dopuszczalności przetwarzania danych osobowych szczególnie chronionych określa jako mające charakter podmiotowy, przedmiotowy bądź sytuacyjno-funkcjonalny, z różnym udziałem tych kryteriów. Jednocześnie dopuszczalność przetwarzania danych szczególnie chronionych na podstawie art. 27 ust. 2 pkt 4 uważa on za przesłankę o charakterze podmiotowo-funkcjonalnym, ze względu na podmiot, jakim są m.in. kościoły i inne związki wyznaniowe oraz możliwość przetwarzania ze względu na wykonywanie zadań statutowych. Por. R. Szałowski, *Ochrona danych osobowych. Komentarz do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.*, Zielona Góra 2000, s. 103, 105-106.

<sup>23</sup> Mowa o przesłance pierwszej (osoba, której dane dotyczą wyrazi na to zgodę), drugiej (przepis szczególny innej ustawy zezwala na przetwarzanie takich danych bez zgody osoby, której dane dotyczą) i czwartej (przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonywania statutowych zadań kościołów i innych związków wyznaniowych).

<sup>24</sup> Obok kościołów i innych związków wyznaniowych ustawodawca adresatem przesłanki uczynił także stowarzyszenia, fundacje i inne organizacje niezarobkowe lub instytucje o celach politycznych, naukowych, religijnych, filozoficznych lub związkowych. Organiza-



wyłącznie członków tych organizacji lub instytucji albo osób utrzymujących z nimi stałe kontakty w związku z ich działalnością i zapewnione są pełne gwarancje ochrony przetwarzanych danych<sup>25</sup>. Z art. 27 ustawy wynika zatem, iż „kościóły i inne związki wyznaniowe nie muszą uzyskiwać szczególnej zgody na zbieranie danych swoich członków, ponieważ sam fakt przynależności przesądza o prawie do przetwarzania takich danych. Oznacza to jednocześnie, że kościoły i inne związki wyznaniowe nie mogą bez odrębnej zgody, przetwarzać danych osób, nie będących ich członkami, osób nie należących do żadnego kościoła lub związku wyznaniowego, bądź deklarujących inne przekonania religijne lub przynależność wyznaniową<sup>26</sup>. W komentarzach do ustawy zwraca się uwagę, iż na przytoczoną przesłankę przetwarzania danych osobowych kościoły i inne związki wyznaniowe mogą powoływać się w przypadku, gdy prowadzą działalność o charakterze niezarobkowym, niezależnie od tego, czy ich uboczne działanie ma charakter zarobkowy<sup>27</sup>. Zakaz przetwarzania danych osobowych przez kościoły i inne związki wyznaniowe jest także uchylony w przypadku przetwarzania danych osób, które utrzymują z nimi stałe kontakty w związku z ich działalnością. Do takich osób zalicza się osoby, które są zatrudnione przez kościoły i inne związki wyznaniowe oraz ich jednostki organizacyjne, niezależnie od formy zatrudnienia. Przyjmuje się, iż wyłączenie zakazu obejmuje również osoby pracujące jako wolontariusze<sup>28</sup>.

#### 4. REJESTRACJA ZBIORÓW DANYCH A PRAWA PODMIOTÓW DANYCH

Polski ustawodawca w art. 40 ustawy o ochronie danych osobowych nałożył na administratorów danych obowiązki polegający na

---

cje tego typu w komentarzach do ustawy o ochronie danych osobowych są określane jako „organizacje programowe”. Por. T. Kuczyński, *Ochrona*, s. 127.

<sup>25</sup> Art. 27 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych.

<sup>26</sup> E. Kulesza, *Ochrona danych osobowych a wolność sumienia i wyznania w prawodawstwie polskim*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2002, s. 15.

<sup>27</sup> Por. A. Drozd, *Ustawa*, s. 178.

<sup>28</sup> Por. tamże.



zgłaszaniu zbiorów danych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi<sup>29</sup>. Kluczowe znaczenie, obok samego obowiązku rejestracji, która ma służyć wstępnej kontroli zgodności przetwarzania danych osobowych z prawem, posiadają wyłączenia określone w art. 43 ustawy<sup>30</sup>. Na podstawie przywołanego przepisu ustawodawca uchylił obowiązek rejestracji zbiorów danych, kierując się kryterium podmiotowym, tzn. dotyczącym wskazanych kategorii administratorów, i kryterium przedmiotowym, wskazując określone sytuacje przetwarzania, kiedy administrator danych jest zwolniony z obowiązku rejestracji. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż wśród zbiorów danych, które zostały zwolnione z obowiązku rejestracji, znajdują się dwie grupy. Pierwszą stanowią zbiory danych niepodlegające rejestracji, co do których Generalny Inspektor zachowuje uprawnienia kontrolne i nadzorcze, drugą grupę stanowią zbiory danych niepodlegające rejestracji, w odniesieniu do których Generalny Inspektor nie ma uprawnień kontrolnych i nadzorczych<sup>31</sup>. Wśród zbiorów drugiej grupy (zdecydowanie mniej licznej) na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 3 znajdują się te, które dotyczą osób należą-

<sup>29</sup> „Do ustawy wprowadzono metodę rejestracji opartą na domniemaniu, iż o ile ustawa nie stanowi inaczej, zbiór podlega obowiązkowi rejestracji. Przedmiotem rejestracji jest sam zbiór, nie dane osobowe (treść zbioru) czy fakt przetwarzania danych w oparciu o jeden bądź kilka zbiorów. Co ciekawe, takie podejście do problemu rejestracji pozwala na objęcie kontrolą znacznie większej ilości zbiorów (choćby zbiór był ten sam, może przecież mieć różne cele przetwarzania, a tym samym zacieśniania kontroli nad administratorami danych w zakresie realizacji obowiązków ustawowych, nałożonych ustawą o ochronie danych osobowych”. M. Polok, *Bezpieczeństwo danych osobowych*, Warszawa 2008, s. 276.

<sup>30</sup> P. Fajgielski słusznie zwraca uwagę, iż rejestracja zbiorów danych osobowych stanowi środek umożliwiający GIODO sprawowanie kontroli nad zgodnością przetwarzania danych osobowych z przepisami prawa. Por. P. Fajgielski, *Kontrola*, s. 245. Zdaniem doktryny kontrola dokonywana na tym etapie może mieć charakter kontroli uprzedniej (w przypadku rejestracji zbiorów zawierających dane szczególnie chronione, gdyż warunkiem koniecznym dopuszczenia do przetwarzania danych jest zarejestrowanie zbioru) oraz częściowej kontroli faktycznej (w przypadku zbiorów zawierających dane zwykle, administrator może przystąpić do ich przetwarzania po zgłoszeniu zbioru, jeszcze przed jego rejestracją).

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 43 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych: „W odniesieniu do zbiorów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 3, oraz zbiorów, o których mowa w ust. 1 pkt 1a, przetwarzanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne, Generalnemu Inspektorowi nie przysługują uprawnienia określone w art. 12 pkt 2, art. 14 pkt 1 i 3-5 oraz w art. 15-18”. Por. A. Drozd, *Ustawa*, s. 288-297.

cych do kościoła lub innego związku wyznaniowego, o uregulowanej sytuacji prawnej i są przetwarzane na potrzeby tego kościoła lub innego związku wyznaniowego. Zwolnienie wynikające z art. 43 ust. 1 pkt 3, zgodnie z instrukcją dotyczącą ochrony danych osobowych, obejmuje np. zbiory danych darczyńców pozostających członkami Kościoła katolickiego, księży, kanoników, biskupów, członków instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, uczniów szkół katolickich, osób nieuczestniczących w życiu liturgicznym Kościoła oraz osób ochrzczonych<sup>32</sup>. Do zbiorów, które zgodnie z art. 40 ustawy o ochronie danych osobowych podlegają obowiązkowi rejestracji, zaliczono w instrukcji zbiory danych osobowych m.in.: mieszkańców domów opieki społecznej prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, zbiory danych darczyńców nienależących do Kościoła katolickiego oraz osób, którym udzielana jest pomoc lub wsparcie, w tym ewidencję bezdomnych korzystających z noclegowni prowadzonych przez Caritas<sup>33</sup>. Jak zatem wynika z postanowień ustawy i instrukcji, zwolnienie z obowiązku rejestracji zbiorów danych dotyczących kościołów i innych związków wyznaniowych nie ma charakteru bezwzględnego i zależy od spełnienia trzech warunków: statusu kościoła lub innego związku wyznaniowego (zwolnione z obowiązku rejestracji są zbiory danych osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej), przynależności osób do danego kościoła lub innego związku wyznaniowego (zwolnione z obowiązku rejestracji są wyłącznie zbiory zawierające dane osobowe osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego) oraz charakteru zbioru (zwolnione z obowiązku rejestracji są wyłącznie zbiory przetwarzane na potrzeby kościoła lub innego związku wyznaniowego)<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> Por. pytanie nr 2 Instrukcji *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce*.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Por. P. Barta, P. Litwiński, *Ustawa*, s. 405.

5. KOMPETENCJE KONTROLNE I NADZORCZE GODO  
A PRAWA PODMIOTÓW DANYCH

Jak zostało wspomniane wyżej, różnice w zakresie ochrony danych osobowych podmiotów danych dotyczą m.in. ograniczenia kompetencji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do kontroli przetwarzania danych przez rejestrację zbiorów. Na podstawie art. 43 ust. 2 ustawy zostało także znacznie ograniczone uprawnienie Generalnego Inspektora do kontroli przetwarzania danych osobowych przez kościoły i inne związki wyznaniowe o uregulowanej sytuacji prawnej. Wyłączenie to zostało potwierdzone w jednej z odpowiedzi GODO załączonej do instrukcji dotyczącej ochrony danych osobowych w Kościele Katolickim: „Generalnemu Inspektorowi Danych Osobowych nie przysługują uprawnienia w postaci wydawania decyzji administracyjnych, przeprowadzania czynności kontrolnych, wglądu do dokumentów oraz wstępu do pomieszczeń, w których przetwarzane są przez Kościół dane osobowe w odniesieniu do zbiorów dotyczących osób należących do Kościoła i przetwarzanych na jego potrzeby”<sup>35</sup>. Generalny Inspektor nie ma zatem możliwości realizacji swoich uprawnień kontrolnych wynikających z art. 12 pkt 2, art. 14 pkt 1 i 3-5 oraz art. 15-18<sup>36</sup>, co może budzić wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji przetwarzania przez kościoły i inne związki wyznaniowe danych osób do nich nienależących<sup>37</sup>. *A contrario*, GODO ma możliwość realizacji zadań wynikających z art. 12 pkt 1 ustawy (kontrola zgodności przetwarzania

---

<sup>35</sup> Pytanie nr 8 Instrukcji *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce*.

<sup>36</sup> Z art. 12 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych wynika prawo rozpatrywania skarg i wydawania decyzji, natomiast z art. 14 prawo wstępu do pomieszczeń w celu przeprowadzenia kontroli zbiorów danych, prawo wglądu w dokumenty i dane oraz sporządzania z nich kopii, przeprowadzania oględzin urządzeń, nośników oraz systemów informatycznych służących do przetwarzania danych osobowych a także sporządzanie ekspertyz i opinii.

<sup>37</sup> Por. E. Kulesza, *Prawo do ochrony danych osobowych – ustawowe ograniczanie jego zakresu*, w: *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009, s. 175-176. Na problem przetwarzania danych osobowych osób niebędących członkami danego kościoła lub innego związku wyznaniowego zwrócili uwagę A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisł, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 169-170.

danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych) oraz art. 14 pkt 2 (żądanie złożenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień oraz wezwanie i przesłuchiwanie osoby w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego). Uprawnienie wynikające z art. 12 pkt 1 odnosi się do przetwarzania danych osobowych w zbiorach danych, zbiorach ewidencyjnych lub w celu utworzenia jednego z tych zbiorów<sup>38</sup>. Ze względu na problematykę przetwarzania danych osobowych przez kościoły i inne związki wyznaniowe, których status w Rzeczypospolitej Polskiej określa konstytucyjna zasada autonomii i niezależności należy odnotować, iż uprawnienia kontrolne Generalnego Inspektora w tym zakresie obejmują także „przestrzeganie aktów o charakterze wewnętrznym, przyjętych przez administratora danych, a dotyczących np. polityki bezpieczeństwa, instrukcji zarządzania systemem informatycznym czy też ustalonego przez administratora danych regulaminu udzielania informacji na podstawie art. 32 i 33”<sup>39</sup>. A. Mezglewski zwrócił także uwagę, iż konsekwencją ograniczeń uprawnień kontrolnych Generalnego Inspektora „jest również wyłączenie stosowania innych przepisów ustawy, dotyczących procedur kontrolnych oraz przepisów wskazujących na możliwość zastosowania określonych środków prawnych, w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Wyłączona jest zatem możliwość zarówno żądania wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko osobom winnym uchybień, jak i nakazania w drodze decyzji administracyjnej przywrócenia stanu zgodnego prawem”<sup>40</sup>.

Brak pełnego zakresu kontrolnych środków prawnych rekompensuje zatem możliwość występowania przez GIODO o wyjaśnienie, a także sygnalizowania nieprawidłowości oraz ewentualnie informowania o popełnieniu przestępstwa.

---

<sup>38</sup> Wyjątkiem wynikającym z art. 2 ust. 3 jest przetwarzanie danych osobowych w zbiorach danych, które są sporządzane doraźnie, wyłącznie ze względów technicznych, szkoleniowych lub w związku z dydaktyką w szkołach wyższych, a po ich wykorzystaniu niezwłocznie usuwanych albo poddanych anonimizacji.

<sup>39</sup> A. Drozd, *Ustawa*, s. 95.

<sup>40</sup> A. Mezglewski, *Działalność związków wyznaniowych a ochrona danych osobowych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2007, nr 10, s. 11.

Przewidziane przez ustawodawcę ograniczenie kompetencji kontrolnych Generalnego Inspektora jest niewątpliwym potwierdzeniem autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych w zakresie przetwarzania danych osobowych, podmiotów będących ich członkami. Zgodzić należy się z poglądem wyrażonym przez E. Kuleszę, iż sytuacja prawna kościołów i innych związków wyznaniowych w związku z wyłączeniem kompetencji kontrolnych i nadzorczych Generalnego Inspektora jest szczególna, gdy weźmie się pod uwagę przepisy ustawy w tym zakresie w odniesieniu do stowarzyszeń, fundacji i innych niezarobkowych organizacji lub instytucji o celach religijnych, których – podobnie jak kościołów i innych związków wyznaniowych – dotyczy art. 27 ust. 2 pkt 4 ustawy. Wobec tych podmiotów Generalny Inspektor ma pełnię uprawnień kontrolnych i nadzorczych zawartych w ustawie<sup>41</sup>.

Zróźnicowanie kompetencji kontrolnych GIODO prowadzi zatem w konsekwencji do pozbawienia określonych w ustawie kategorii podmiotów danych gwarancji zachowania ich praw, co jest zadaniem ustawowego organu ochrony danych.

## 6. UWAGI SYNTETYZUJĄCE

Prawa podmiotów danych sformułowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych podlegają ograniczeniom ze względu na przetwarzanie danych osobowych dotyczących przekonań religijnych i przynależności wyznaniowej. Do najważniejszych ograniczeń, których podstawę stanowią: konstytucyjna zasada autonomii i niezależności kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 3) oraz ustawowe wyłączenie zakazu przetwarzania danych szczególnie chronionych przez kościoły i inne związki wyznaniowe ze względu na wykonywanie przez nie statutowych zadań (art. 27 ust. 2), należy zaliczyć zgodę ustawodawcy na przetwarzanie danych szczególnie chronionych przez kościoły i inne związki wyznaniowe oraz

<sup>41</sup> Por. E. Kulesza, *Ochrona*, s. 18.

uchylenie obowiązku rejestracji zbiorów danych przez Generalnego Inspektora Danych Osobowych i rezygnację z podstawowych uprawnień kontrolnych i nadzorczych w stosunku do takich zbiorów danych.

Istotne zasady dotyczące przetwarzania danych osobowych przez Kościół katolicki oraz sytuacji prawnej podmiotów danych zawierają przepisy prawa kanonicznego, czego potwierdzeniem są postanowienia instrukcji „Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego”<sup>42</sup>.

LIMITATIONS OF INDIVIDUAL RIGHTS ARISING FROM THE PROCESSING  
OF PERSONAL DATA REVEALING RELIGIOUS BELIEFS AND RELIGIOUS  
DENOMINATION

Summary

The right of personal data protection is regarded to be one of the basic guarantees of the individual's status in contemporary democratic societies. Art. 51. of the Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997 indicates that this right comprises the basic rights of personal data subjects: an individual's freedom from disclosing information concerning his person (Art. 51 Sect. 1), the right granted to every Polish citizen of access to official documents and data collections concerning himself (Art. 51, Sect. 3), the right to demand the correction or deletion of untrue or incomplete information, or information acquired by means contrary to statute (Art 51, Sect. 4). The rights of data subjects are not unconditional and they are limited based on constitutional and statutory premises. The premises that restrict the protection of personal data include, among others, the processing of personal data revealing religious beliefs and denomination, which, under Art. 27 of the Act on the Protection of Personal Data of 29 August 1997, require special protection (being particularly sensitive). The rights of data subjects are limited by allowing churches and

---

<sup>42</sup> Zagadnienie to jest przedmiotem innego opracowania tego samego autora. Na temat ochrony danych osobowych w praktyce oraz prawie wewnętrznym Kościoła katolickiego pisał A. Mezglewski, *Działalność*, s. 15-19. Prawo do prywatności w prawie kanonicznym jest natomiast przedmiotem rozważań m.in. P. Majera, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2002, s. 83-123;

other religious unions to process the data, by lack of an obligation to register data collections including any such data, and by significant limitation of the controlling and supervisory competences of the Inspector General for Personal Data Protection (GIODO).

*Translated by Paweł Sobczyk*





LIDIA K. JASKUŁA

OCHRONA UCZUĆ RELIGIJNYCH ODBIORCY  
– GRANICE WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ  
WYBRANE ASPEKTY PRAWNE

Zarówno wypowiedź artystyczna, jak i uczucia religijne są kategoriami związanymi z wolnością człowieka, której ontycznym źródłem, akceptowanym i wskazywanym w aktach prawnych jest osobowa godność człowieka. Z tego powodu już na wstępie należy powiedzieć, że obie kategorie w swej istocie mają charakter pozaprawny. Publiczne wypowiedzi artystyczne będące efektem korzystania przez twórców z wolności wypowiedzi są konfrontowane z wartościami. Jedną z nich jest wolność sumienia i wyznania, z którą w sposób immanentny związana jest kategoria uczuć religijnych.

W dyskusjach społecznych dotyczących wolności wypowiedzi artystycznej często porusza się twierdzenie, że twórcy w ramach wolności artystycznej przysługują prawo do niczym nieskrępowanego tworzenia i rozpowszechniania efektów swej pracy, a wszelkie próby ograniczania tego procesu są naganne. W taki sposób odbierane są również działania, których celem jest ochrona uczuć religijnych.

Należy więc zapytać, czy w świetle aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów uczucia religijne rzeczywiście stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej oraz czy powoływanie się na nie rzeczywiście skutkuje ograniczeniem tej wolności. Punktem wyjścia będzie analiza przepisów regulujących przedmiotowe zagadnienia.

W pierwszej części artykułu zostaną wskazane podstawy prawne ochrony wolności wypowiedzi artystycznej oraz ochrony uczuć religij-

nych. W drugiej części podjęta zostanie próba ustalenia odpowiedzi na postawione pytanie przez ocenę obowiązujących rozwiązań prawnych. Opracowanie nie rości sobie prawa do formułowania definitywnych rozwiązań. Stanowi jedynie przedstawienie pewnego punktu widzenia i zaproszenie do dyskusji na temat analizowanych zagadnień.

## I. PODSTAWY PRAWNE OCHRONY WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ

Wolność wypowiedzi artystycznej jest wartością chronioną przez prawo. Jest szczególnym przypadkiem wolności wypowiedzi i pełni ważną rolę społeczną. Jednocześnie treść i/lub forma niektórych wypowiedzi artystycznych rodzi pytanie o istnienie lub nieistnienie granic tych wypowiedzi i realne możliwości ich wyznaczenia. Zwolennicy tez o absolutnej wolności wypowiedzi artystycznej z założenia odrzucają możliwość ich istnienia i wyznaczenia. Przeciwnicy absolutyzowania wolności wypowiedzi artystycznej, choć widzą potrzebę ich istnienia, często mają trudności z ich określeniem.

Zgodnie z art. 73 Konstytucji RP „każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej”<sup>1</sup>. Konstytucja nie określa, czym jest twórczość artystyczna, ale brak legalnej definicji twórczości artystycznej nie uniemożliwia wyznaczenia przez prawo zakresu tej wolności, a treść przepisu art. 73 tylko pozornie sugeruje, że prawodawca nie przewiduje żadnych granic dla wolności twórczości artystycznej. Prawny zakres wolności twórczości artystycznej wyznacza bowiem norma art. 31 Konstytucji, zgodnie z którą chociaż „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”<sup>2</sup>, to „każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych”<sup>3</sup>. Zgodnie z przepisami konstytucyjnymi dotyczącymi

<sup>1</sup> Art. 73: Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury” – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. z 1997, nr 87, poz. 483 ze zm. [dalej jako: Konstytucja RP].

<sup>2</sup> Art. 31 ust. 2 Konstytucji RP.

<sup>3</sup> Świadomość, że prawa i wolności konstytucyjne nie mogą mieć absolutnego charakteru zawsze towarzyszyła wszystkim demokratycznym społeczeństwom, choć różne były jej formy wyrażania w tekstach konstytucji – L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyj-*

wolności wypowiedzi artystycznej nie ma ona charakteru absolutnego, ale ustawodawca dopuszcza możliwość jej ograniczania wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach – w formie ustawy i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie<sup>4</sup> dla ochrony konkretnie wskazanych wartości: bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej oraz wolności i praw innych osób<sup>5</sup>.

Biorąc pod uwagę regulacje międzynarodowe obowiązujące w Polsce, podstawowe znaczenie w tym zakresie mają Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>6</sup> i Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>7</sup>.

MPPOiP stanowi, że każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to gwarantuje wolność do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe. Może to czynić ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru; stanowi także, że realizacja tych praw pociąga za sobą zarówno specjalne obowiązki, jak i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu poszanowania praw i dobrego imienia innych lub

---

*nych praw i wolności na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 10, s. 5.

<sup>4</sup> Jest to tak zwana „przesłanka proporcjonalności”.

<sup>5</sup> Por. art. 31. ust. 3 Konstytucji RP; Ograniczenia te nie mogą naruszać „istoty wolności i praw”. Określenie to może budzić pewne wątpliwości. Zakaz naruszenia owej istoty opiera się na założeniu, że każda wolność bądź prawo ma pewien minimalny zakres treściowy, którego usunięcie zniweczy jej istnienie. Doktryna łączy koncepcję „istoty” przede wszystkim z zakazem ustanawiania ograniczeń, które przekreślają tożsamość danego prawa bądź wolności albo wydrążają je z rzeczywistej treści. Por. L. Garlicki, *Przesłanki*, s. 22. Ponieważ treść art. 31 ust. 3 dotyczy ograniczania wolności i praw, należy go traktować jako przepis wyjątkowy, bo zawężający zakres korzystania z wolności i praw konstytucyjnie gwarantowanych i tym samym musi być interpretowany zgodnie z zasadami wykładni wyjątków, co oznacza przede wszystkim zakaz rozszerzającej interpretacji jego postanowień. Por. D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 113.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 [dalej jako: MPPOiP].

<sup>7</sup> Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm. [dalej jako: EKPC].

ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej<sup>8</sup>.

Mimo iż EKPC nie wypowiada się wprost o swobodzie wypowiedzi artystycznej, zgodnie z orzecnictwem strasburskim jest ona objęta ochroną tego aktu prawnego. Jest częścią wolności otrzymywania i komunikowania wiadomości oraz idei, która stwarza możliwość uczestniczenia w publicznej wymianie kulturalnych, politycznych oraz społecznych informacji i poglądów<sup>9</sup>. Korzystanie z tych wolności pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność i może podlegać ograniczeniom przewidzianym przez ustawę i niezbędnym w społeczeństwie demokratycznym w celu ochrony wartości wskazanych w Konwencji, m.in. praw innych osób<sup>10</sup>. Trybunał potwierdza to w swoich orzeczeniach, w których nie zaakceptował poglądu, że w działalność artystyczną nie powinno się w ogóle – lub co najwyżej tylko wyjątkowo – ingerować, gdyż sama sztuka musi pozostać wolna i nieskrępowana. Obowiązki i odpowiedzialność, jakie konwencja nakłada na korzystających ze swobody wypowiedzi, mają zastosowanie również do artystów i osób eksponujących ich dzieła<sup>11</sup>. Rozpatrując sprawy dotyczące twórczości artystycznej, Trybunał sformułował tezę, że w przypadku konfliktu wypowiedzi artystycznej i praw osób wierzących państwa konwencji zachowują znaczny margines ocen, gdyż w Europie brakuje wspólnego standardu dotyczącego miejsca i roli religii<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Por. art. 19 ust. 2 i 3 MPPOiP.

<sup>9</sup> Por. I.C. Kamiński, *Media w europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w: *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008, s. 66.

<sup>10</sup> Por. art. 10 EKPC; Zgodnie z ust. 2: Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobiegania zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz aby przeciwdziałać ujawnieniu informacji poufnych lub zagwarantować powagę i bezstronność władzy sądowej.

<sup>11</sup> I.C. Kamiński, *Media w europejskiej konwencji*, s. 66.

<sup>12</sup> Tamże, s. 67.

Przepisy obowiązujące w Polsce potwierdzając i doceniając znaczenie wolności artystycznej dopuszczają jej ograniczanie w wyjątkowych sytuacjach. Czy jej granice stanowią uczucia religijne?

## II. PODSTAWY PRAWNE OCHRONY UCZUĆ RELIGIJNYCH

Faktem bezspornym jest, że uczucia religijne należą do najbardziej osobistych przeżyć człowieka. Są one wyrazem przeżywania przez niego jego wolności religijnej. Ich transcendencja stanowi jednoznaczny przejaw nie tylko tej wolności, ale wolności w ogóle<sup>13</sup>. „Wolność sumienia i religii jest [...] pierwszym i niezbędnym prawem osoby ludzkiej; a [...] w stopniu jakim dotyka najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”<sup>14</sup>.

Przepisy prawa i orzecznictwo potwierdzają, że w polskim systemie prawnym uczucia religijne stanowią wartość chronioną przez prawo. Co więcej, zakaz ich naruszania ma rangę zasady porządku publicznego<sup>15</sup>. Prawo do ochrony tych uczuć wynika wprost z konstytucyjnej wolności sumienia i religii, o której mowa w art. 53<sup>16</sup>. Zapatrywanie takie

---

<sup>13</sup> Por. W. Włodarczyk, *Rejestracja symboli religijnych w charakterze znaku towarowego a zasady współżycia społecznego*, w: *Współczesne problemy prawa publicznego. Studia z prawa publicznego*, red. S. Fundowicz, Lublin 1999, s. 108.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, List apostolski o wolności religijnej *L'eglise Catholique*, 1 września 1980 r., <http://www.apostol.pl/janpawelii/listy-apostolskie/o-wolno%C5%9Bci-religijnej-eglise-catholique> [dostęp 23.10.2009].

<sup>15</sup> Przez zasady porządku publicznego rozumieć należy naczelnne postulaty, wartości i przekonania, które leżą u podstaw ładu społecznego, w szczególności porządku prawnego w państwie. Por. W. Włodarczyk, *Rejestracja*, s. 105.

<sup>16</sup> Art. 53 Konstytucji RP: „1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. 3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio. 4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulo-

znalazło wyraz w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., który stwierdził, że „uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną”<sup>17</sup>. Pogląd ten w sposób jednoznaczny potwierdza także ustanowienie prawnokarnej ochrony tej wolności. Treść art. 196 KK należy postrzegać jako swoistą konkretyzację zakazu naruszania uczuć religijnych<sup>18</sup>, który jest podstawą porządku publicznego. Owej „szczególnej ochronie prawa”, o której mowa w cytowanym wyżej orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, podlegają uczucia religijne we wszystkich formach wyrazu, które są im właściwe<sup>19</sup>.

Wolność ta, podobnie jak wolność wypowiedzi artystycznej, jest potwierdzona przepisami międzynarodowymi i także nie ma charakteru absolutnego. Może być ograniczana wyłącznie w przypadkach wskazanych w aktach prawnych<sup>20</sup>.

---

wanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. 5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. 6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. 7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”.

<sup>17</sup> Orzeczenie TK z 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994, cz. I, poz. 11, s. 90.

<sup>18</sup> Art. 196 ustawy z dn. 6. czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.) [dalej jako: KK].

<sup>19</sup> W. Włodarczyk, *Rejestracja*, s. 109.

<sup>20</sup> Art. 9 EKPC „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. 2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób” oraz art. 18 MPPOiP „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. 2. Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru. 3. Wolność uzewnętrzniania wyznania

Same uczucia religijne SN określił „jako stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”<sup>21</sup>. W tym samym orzeczeniu stwierdził, że „da się wyróżnić uczucia religijne jako dobro osobiste, których ochronę zapewnia art. 24 k.c. Należy też zauważyć – czytamy dalej – że obraza uczuć religijnych stanowi przestępstwo z art. 196 KK. [...] Chroniąc wolność religii, chroni się zatem sferę pojęć, wyobrażeń i przekonań religijnych danej osoby, a w tym obszarze autonomicznych wartości jednostki mieszczą się także jej uczucia religijne”<sup>22</sup>. Tak więc w praktyce ochrony tej wartości można dochodzić w dwóch porządkach: karnym i cywilnym.

Podstawą karnoprawnej ochrony uczuć religijnych jest norma art. 196 KK, którą narusza każdy „kto obraza uczucie religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”<sup>23</sup>. Przystępstwo ma charakter powszechny (popelnić może je każdy spełniający ogólne warunki odpowiedzialności karnej), jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2<sup>24</sup>. Musi być popełnione publicznie, jednak odnosi się to do zachowania sprawcy, a nie do miejsca<sup>25</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny przez „obrazę uczuć religijnych” należy rozumieć takie zachowanie sprawcy, które

---

lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. 4. Państwa, Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami.”

<sup>21</sup> Wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, Lex nr 132396.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Art. 196 KK.

<sup>24</sup> Por. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2001, s. 85.

<sup>25</sup> J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 kodeksu karnego*, s. 12, <http://www.prawo.univ.gda.pl/karne/karne/pasja.pdf> [dostęp 18.10.2009].

zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu konkretnej osoby lub grupy osób, odbierane jest jako zachowanie obelżywe i poniżające uczucia religijne<sup>26</sup>. Jest to więc przestępstwo skutkowe, bowiem warunkiem karalności jest, aby konkretne osoby poczuły się dotknięte zachowaniem sprawcy. Obrazy uczuć religijnych sprawca dopuszcza się przez znieważenie publicznie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów. Miejsce to może mieć charakter trwały lub czasowy<sup>27</sup>. Elementem spornym w doktrynie jest zakres pojęcia „przedmiot czci religijnej”. Zwolennicy węższej interpretacji ograniczają to pojęcie wyłącznie do przedmiotów materialnych. Biorąc jednak pod uwagę cel regulacji, uzasadniona wydaje się opinia tych przedstawicieli, którzy uważają, że pojęcie to powinno być interpretowane szerzej (jako „obiekt kultu”), co umożliwi ochronę uczuć religijnych również w przypadkach znieważania postaci objętych kultem określonej religii<sup>28</sup>.

Samo znieważenie może przybrać każdą postać, w szczególności werbalną, pisemną, poprzez gest czy wykorzystanie przedmiotu czci religijnej w znieważający sposób. Istotą znieważenia jest okazanie pogardy dla określonej chronionej przez prawo wartości. SN wyraził pogląd, że „termin «znieważa» ma takie samo znaczenie i zakres we wszystkich przepisach, w których określa on czyn zabroniony. [...] oznacza on takie i tylko takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy”<sup>29</sup>. Posłużenie się przez SN sformułowaniem „stanowi wyraz pogardy” sugeruje, że o tym, czy określone zachowanie jest znieważające, decyduje obiektywna ocena, a nie intencja czy oświadczenia sprawcy.

<sup>26</sup> Tamże, s. 85.

<sup>27</sup> W przypadku religii rzymskokatolickiej miejsca te określane są mianem „miejsc świętych”. Kan. 1205 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, że „Miejscami świętymi są te, które przez poświęcenie lub błogosławieństwo, dokonane według przepisów ksiąg liturgicznych, przeznaczają się do kultu Bożego lub na grzebanie wiernych”. W dalszych przepisach jako miejsca święte wymienia się kościoły, kaplice, sanktuaria, ołtarze i cmentarze.

<sup>28</sup> Tak L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 238. Podobnie: B. Kunicka-Michańska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa*, s. 86.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 17 lutego 1993 r., III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8-11.



Pojawia się pytanie, kto powinien dokonywać przedmiotowej oceny. Zdaniem L. Gardockiego ustalenie, kiedy mamy do czynienia ze znieważeniem, powinno odwoływać się do przeważających ocen społecznych w tym zakresie<sup>30</sup>. R. Paprzycki proponuje odniesienie do „przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony”<sup>31</sup>. J. Warylewski natomiast uważa, że bardziej właściwe jest odwoływanie się do ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką, niż badanie przeważających ocen społecznych, które autor ów określa mianem „ciemnoty i edukacyjnego zapóźnienia”<sup>32</sup>.

Obraza uczuć religijnych jest przestępstwem umyślnym. Ustawodawca stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia<sup>33</sup>. Można przyjąć dwie podstawowe formy: zamiar bezpośredni (gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony) oraz zamiar ewentualny (gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i godzi się na to)<sup>34</sup>. Jest to kolejny punkt sporu w doktrynie – część jej przedstawicieli stoi na stanowisku, że czyn obraży uczuć religijnych może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym<sup>35</sup>, a część, że znamiona czasownikowe czynu zabronionego: „obraża” i „znieważając” mają charakter znamion intencjonalnych i ograniczają w stronie podmiotowej

<sup>30</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo*, s. 244.

<sup>31</sup> Por. R. Paprzycki, *Graj szatanie*, „Rzeczpospolita” z 21 września 2000 r. Cyt. za: J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych?*, s. 8.

<sup>32</sup> Tamże. Zdaniem tego autora „poziom wykształcenia i uczestnictwa w tzw. kulturze wyższej jest w naszym kraju dramatycznie niski, a procedowanie według formuły zaproponowanej przez L. Gardockiego prowadzi do petryfikacji tego stanu. Nie prowadzi do rozwiązania konfliktu między wolnością artystyczną a wolnością sumienia i wyznania, lecz do walki między ciemnotą i edukacyjnym zapóźnieniem a swobodą artystyczną. Wydaje się, że określenie przez J. Warylewskiego przeważających ocen społecznych mianem ciemnoty i edukacyjnego zapóźnienia jest poważnym nadużyciem i arbitralnym, niczym nie uzasadnionym, odmawianiem osobom wierzącym ochrony ich praw.

<sup>33</sup> Art. 9 KK.

<sup>34</sup> Por. L. Gardocki, *Prawo*, Warszawa 2002, s. 75-76.

<sup>35</sup> Tak uważa L. Gardocki, tamże, s. 243: „Znieważenie może mieć postać werbalną lub też polegać na zachowaniu się sprawcy, który w zamiarze bezpośrednim w demonstracyjny sposób publicznie okazuje lekceważenie lub pogardę przedmiotowi kultu, chcąc obrazić uczucia religijne innych osób lub godząc się na taki skutek”.

umyślność wyłącznie do zamiaru bezpośredniego<sup>36</sup>. Przyjęcie jednego z ww. poglądów ma zasadnicze znaczenie dla możliwości i zakresu ochrony uczuć religijnych na gruncie prawa karnego przed ich naruszeniem, także poprzez wypowiedzi artystyczne. Ograniczenie umyślności do zamiaru bezpośredniego skutkuje tym, że nawet jeśli zostanie popełniony czyn obiektywnie obrażający uczucia religijne udzielenie ochrony pokrzywdzonym wymaga udowodnienia sprawcy, że chciał on to przestępstwo popełnić. W przypadku wypowiedzi artystycznej udowodnienie, że mamy do czynienia z zamiarem bezpośrednim, jest praktycznie niemożliwe. Zwykle mamy do czynienia jedynie z zamiarem ewentualnym, gdzie obraza uczuć religijnych jest skutkiem ubocznym działań artystycznych – autor wypowiedzi artystycznej dopuszcza możliwość obrażenia uczuć religijnych i na to się godzi. W przypadku uznania, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, uchylenie się od odpowiedzialności karnej gwarantuje zwykle oświadczenie sprawcy, że nie było jego zamiarem obrażanie niczyich uczuć religijnych. Wypada jednak postawić pytanie, czy interpretacja słów „obraża” i „znieważając” jako znamion intencjonalnych jest właściwa? Wydaje się, że nie. O tym, czy określony czyn obrazi uczucia religijne, czy znieważy przedmiot lub miejsce kultu, nie decyduje intencja sprawcy, a rzeczywista treść i forma czynu, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowią wyraz pogardy. Można zatem stwierdzić, że czyn obrazy uczuć religijnych może być popełniony także z zamiarem ewentualnym.

Ochrony uczuć religijnych można dochodzić także na gruncie prawa cywilnego<sup>37</sup>. Przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych gwarantują temu, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym bezprawnym

---

<sup>36</sup> Za umyślnym charakterem obrażania uczuć religijnych opowiada się m.in. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa*, s. 87-88.

<sup>37</sup> Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm. [dalej jako: KC]; Zgodnie z art. 23 „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

działaniem, iż może wówczas żądać zaniechania tego działania. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny<sup>38</sup>. Ponieważ katalog dóbr osobistych jest otwarty, orzecznictwu i nauce pozostawiono rozstrzygnięcie o tym, czy i kiedy mamy do czynienia z dobrem osobistym, które podlega ochronie prawnej<sup>39</sup>. W ten sposób, w wyniku praktyki orzeczniczej do katalogu dóbr osobistych zostało wprowadzone dobro w postaci uczuć religijnych, któremu odpowiada prawo do ochrony tych uczuć. SN przypomniał jednocześnie, że ochrona zapewniona przez prawo cywilne sięga dalej niż ochrona wynikająca z prawa karnego, ponieważ nie została uzależniona od winy sprawcy naruszenia dobra osobistego<sup>40</sup>. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych i prawnych, a ocena w praktyce orzeczniczej dokonywana jest *a casu ad casum*<sup>41</sup>. Dobro osobiste konstituuje się z dwóch elementów: subiektywnego przekonania odnoszącego się do wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka oraz kryterium, które je weryfikuje, wyrażane przez społeczeństwo lub jego zdecydowaną większość, tj. obiektywnej opinii o tym, czy konkretna wartość zasługuje na uznanie jej za prawem chronione dobro osobiste. Obecnie przeważa nawet pogląd, że przy takiej ocenie decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie podmiotu prawa, ile to, jaką reakcję przedmiotowe zachowanie wywołuje w społeczeństwie – jaki jest społeczny odbiór zachowania postrzeganego przez podmiot prawa osobistego jako naruszenie. Dobro osobiste stanowi emanację osobowości każdego człowieka, jest zatem sprawą jego świadomości, co czyni zeń kategorię subiektywną. By uniknąć zbyt szerokiej ochro-

<sup>38</sup> Zob. art. 24 §1 KC.

<sup>39</sup> Por. wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, Lex nr 132396.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Por. L. Jaskuła, *Prawo do dobrego imienia a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 69.

ny dóbr osobistych, należy przyjąć pewne kryteria obiektywizujące<sup>42</sup>. Jednocześnie nie można nie brać pod uwagę subiektywnego odczucia podmiotu prawa.

### III. OCENA MOŻLIWOŚCI STANOWIENIA PRZEZ UCZUCIA RELIGIJNE PRAWNEJ GRANICY WOLNOŚCI WYPOWIEDZI ARTYSTYCZNEJ

Biorąc pod uwagę ustalenia poczynione wcześniej, należy stwierdzić, że uczucia religijne stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej wyłącznie w ściśle określonych przez prawo sytuacjach, przy spełnieniu określonych przez prawo warunków. Nie można więc uznać, że uczucia religijne są bezwarunkową granicą wolności wypowiedzi artystycznej. Powoływanie się na nie nie skutkuje automatycznie uznaniem, że przekroczono dopuszczalny zakres wolności wypowiedzi artystycznej i tym samym nie skutkuje przyznaniem im ochrony prawnej.

Wynika to z prawnej koncepcji praw i wolności przyjętej w obowiązujących przepisach. Żadne z praw i żadna z wolności nie ma charakteru absolutnego, a w przypadku ich konfliktu rozstrzygnięcie o przyznaniu ochrony stronie twierdzącej, że jej wolność lub prawo zostało naruszone, następuje po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych w konkretnej sprawie. W doktrynie mówi się o „ważeniu wartości” w celu przyznania ochrony jednej ze stron. Może to sugerować, że ochrona wolności wypowiedzi artystycznej oraz wolności sumienia i religii jest gwarantowana przez prawo na równym poziomie. O równej gwarancji ochrony tych wolności możemy mówić, odwołując się do przepisów konstytucyjnych i międzynarodowych. Sytuacja znacznie się komplikuje na gruncie przepisów ustawowych.

Analiza przepisów ustawowych prowadzi bowiem do wniosku, że dochodzenie ochrony uczuć religijnych jest uzależnione od zaistnienia wielu dodatkowych okoliczności. W praktyce więc dochodzenie przez osoby wierzące takiego prawa nie jest zadaniem łatwym.

---

<sup>42</sup> Por. K. Skubisz, *Glosa do wyroku SN z dn. 6.04.2004 r.*, I CK 484,03, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 4, s. 208.

Na gruncie prawa karnego jest to właściwie niemożliwe ze względu na fakt, że większość doktryny i orzecznictwa przestępstwo obrazy uczuć religijnych uznaje za przestępstwo umyślne, które może być popełnione wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego. Ograniczenie umyślności do zamiaru bezpośredniego skutkuje tym, że nawet jeśli rozpatrywany czyn w stronie przedmiotowej stanowi obrazę uczuć religijnych, udzielenie ochrony pokrzywdzonym wymaga udowodnienia, że sprawca chciał to przestępstwo popełnić. Jak już wcześniej stwierdzono, uniknięcie odpowiedzialności karnej w takim przypadku gwarantuje zwykle oświadczenie sprawcy, że nie było jego zamiarem obrażanie niczyich uczuć religijnych.

Ponadto zarówno na gruncie prawa karnego, jak i na gruncie prawa cywilnego twierdzenie pokrzywdzonego, że przysługuje mu ochrona prawna, musi być zobiektywizowane. W związku z tym twierdzenie w postępowaniu karnym, że uczucia religijne zostały obrażone, czy też w postępowaniu cywilnym, że dobro osobiste w postaci uczuć religijnych zostało zagrożone lub naruszone, musi być zweryfikowane przez dokonanie obiektywizacji. Oznacza to, w zależności od poglądów doktryny, zweryfikowanie podniesionego twierdzenia przez odwołanie się do przeważających ocen społecznych w tym zakresie, do przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony, a nawet do ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką. W praktyce natomiast owa obiektywizacja dokonywana jest przez subiektywną ocenę sędziego, odwołującego się do wybranego przez siebie kryterium. Oczywiście warunek obiektywizacji jest uzasadniony – chroni przed przyznawaniem ochrony w sytuacjach, gdy prośba o nią jest nadużywaniem prawa. Warto jednak postawić pytanie, czy postulat dokonywania obiektywizacji przez odwoływanie się do przeważających ocen społecznych lub ocen wyrażanych przez ludzi wykształconych i zainteresowanych sztuką jest prawidłowy? Czy takie kryterium daje realną możliwość na ochronę uczuć religijnych w społeczeństwach zsekularyzowanych, których członkowie nie wykazują wrażliwości religijnej? Wydaje się, że nie. Czy nie należałoby zatem postulować, aby o tym, czy dana wypowiedź artystyczna obraża uczucia religijne decydowała opinia osób posiadających takie uczucia, a więc osób wierzących, niezależnie od wyznawanej religii.

Można domniemywać, że osoby takie posiadają zmysł wrażliwości religijnej, który w sensie praktycznym umożliwia, a moralnie legitymizuje dokonanie obiektywnej oceny. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, w jaki sposób, realnie, sędzia orzekający w sprawie może taką opinię poznać.

Aby skutecznie dochodzić prawnej ochrony uczuć religijnych w przypadku ich konfrontacji z wolnością wypowiedzi artystycznej, należy spełnić wszystkie wspomniane wyżej warunki. Stawia to uczucia religijne na pozycji słabszej niż wolność wypowiedzi artystycznej. Wniosek ten zaskakuje, gdy uświadomimy sobie, że zakaz ich naruszania ma rangę zasady porządku publicznego. Jednak na podstawie przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że w świetle obowiązujących w Polsce przepisów prawa, uczucia religijne, mimo deklaracji o ich podleganiu szczególnej ochronie prawa, w rzeczywistości niezwykle rzadko stanowią granicę wolności wypowiedzi artystycznej.

Warto też podkreślić, że w świetle obowiązujących przepisów prawa przyznanie ochrony uczuciom religijnym z pewnością nie stanowi ingerencji w wolność wypowiedzi artystycznej, jak próbują przekonywać przeciwnicy ograniczania tej wolności. W sytuacji konfliktu uczuć religijnych i wypowiedzi artystycznej przyznanie ochrony uczuciom religijnym jest uznaniem, że konkretna wypowiedź artystyczna, wykorzystując przysługującą jej wolność, przekroczyła dopuszczalny prawem zakres tej wolności – znalazła się poza jej granicami i stała się działaniem bezprawnym, naruszającym prawa osób trzecich. To nie uczucia religijne ograniczają więc wolność wypowiedzi artystycznej, lecz wypowiedź artystyczna narusza uczucia religijne i może prowadzić do poniesienia przez jej autora odpowiedzialności za przekroczenie przez niego granic wolności ustanowionych przez prawo. Uczucia religijne mogą być więc uznane za element ograniczający nie tyle wolność wypowiedzi artystycznej, ile jej samowolę, która nie respektuje praw innych osób.

Ponieważ o tym, czy naruszono uczucia religijne, decyduje w każdym konkretnym przypadku sąd, w dyskusjach podnoszony jest problem poczucia niepewności artysty, czy swoim działaniem już przekroczył granice przysługującej mu wolności wypowiedzi, czy jeszcze tego nie uczynił. Niestety z takim dylematem mierzy się każdy korzystający

z wolności wypowiedzi i, jak się wydaje, nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których z odpowiedzialności za korzystanie z wolności wypowiedzi mieliby być zwolnieni artyści<sup>43</sup>. Nie dają do tego podstaw także przepisy prawa i orzecznictwo, w których wyraźnie podkreśla się, że korzystanie z wolności wypowiedzi wiąże się odpowiedzialność za treść i formę rozpowszechnianych wypowiedzi. Wypowiedź artystyczna jest wypowiedzią podmiotu, który korzystając ze swej wolności, powinien mieć świadomość skutków swego działania. Józef Bocheński w krótkim filozoficznym słowniku zabobonów pod hasłem *artysta* pisze: „[...] zabobon dotyczący artysty to mniemanie, że przysługują mu prawa, których nikt inny nie posiada. Tak na przykład zdarza się, że artyści malarze, względnie ludzie uważający się za takich, domagają się – w imię rzekomej «wolności sztuki» – prawa «zdobienia» ścian cudzych domów bez zgody właścicieli. Szewc mógłby równie dobrze domagać się prawa sporządzenia pantofli z mojej teczki bez mojego pozwolenia, a rzeźnik prawa zarżnięcia mojego kota, aby z niego «stworzyć» sznycel. Artysta nie ma w rzeczywistości większych praw niż ktokolwiek inny i kto mu takie prawa przypisuje, popada w zabobon»<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Jest to jednocześnie argument przeciwko uznawaniu istnienia tzw. kontraktów sztuki, który miałby wyłączać bezprawność działania artysty. Postulowanie jego istnienia jest źródłem wielu problemów. Wątpliwości pojawiają się już na etapie konstruowania jego znamion, a proponowane modele tego kontraktu są obciążone poważnymi wadami. Najważniejszym argumentem, który należy podnieść w dyskusji nad jego istnieniem, jest fakt, że obowiązujące przepisy prawne go nie przewidują. Można więc dyskutować o nim, jako o kontrakcie pozaustawowym. Jednak – jak podnosi się w doktrynie – uznawanie takiej kategorii budzi zasadnicze wątpliwości natury konstytucyjnej (A. Zoll, *W sprawie kontraktów*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 113). Wyłączenie bezprawności działań artysty w ramach kontraktu pozaustawowego prowadziłyby do ingerencji, a więc ograniczania prawa do ochrony uczuć religijnych i działałyby się to bez wypełnienia przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W doktrynie podnosi się także, że uznanie takiego kontraktu prowadziłyby do nadmiernego uprzywilejowania twórców w stosunku do ogółu obywateli, co mogłoby rodzić zarzuty nierówności wobec prawa i w efekcie do uprzywilejowania w postępowaniu karnym sprawcy ponad ofiarę. Wreszcie podnosi się, że nie jest możliwe ustanowienie kontraktu sztuki w sposób odpowiadający zasadom racjonalności ustawodawczej, co wynika z innowacyjnego charakteru sztuki. Zdaniem przeciwników wprowadzania kontraktu sztuki twórczość artystyczna doznaje pełnej ochrony w ramach systemu prawnego gwarantującego swobodę wypowiedzi (Por. J. Piskorski, *Kontrakt sztuki?*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrąński, Poznań 2007, s. 168).

<sup>44</sup> J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1997, s. 22.



Sytuacje kolizji wolności wypowiedzi artystycznej z prawami innych osób, w tym z uczuciami religijnymi, nie zdarzają się często. Wypada też podkreślić, że wykorzystywanie symboli religijnych w wypowiedziach artystycznych co do zasady jest dozwolone i samo w sobie nie stanowi zagrożenia dla uczuć religijnych. Atakiem na te uczucia jest używanie symboli religijnych w sposób znieważający, lekceważący, ośmieszający i poniżający. Prawo do swobody wypowiedzi ma granice. Stanowią ją m.in.: prawa innych osób do wolności przed agresją w dziedzinie przekonań w sprawach wiary<sup>45</sup>. Należy jednocześnie pamiętać, że zarówno sztuka, jak i wiara, także w jej szczególnym przejawie, jakim są uczucia religijne, to dziedziny, które wymykają się definiowaniu i regulacjom prawnym. Stąd próba znalezienia definitywnego rozwiązania konfliktu między wolnością wypowiedzi artystycznej a wolnością sumienia i religii na płaszczyźnie prawa może być skazana na niepowodzenie. Jeżeli zatem stwierdzamy, że istota tego konfliktu nie leży w sferze prawnej, rzeczywistego rozwiązania problemu należy także poszukiwać poza nią. Wolność człowieka jest między innymi zagadnieniem etycznym i wydaje się, że to w tej sferze należy szukać rozwiązania konfliktu między wolnością wypowiedzi artystycznej a wolnością sumienia i religii. Jedynie przestrzeganie przez obie strony potencjalnego konfliktu podstawowych zasad etycznych, których centrum stanowi godność osoby ludzkiej, będąca źródłem obu wolności, może gwarantować zapobieganie powstawania konfliktów tego typu. Formacja etyczna zarówno autorów wypowiedzi artystycznych, jak i ich odbiorców, której przejawem będzie szacunek dla wolności drugiego człowieka, może zapewnić to, czego nie jest w stanie zapewnić prawo. Punktem wyjścia takiej formacji może być przyjęcie jako wyznacznika podejmowanych działań imperatywu kategorycznego Kanta: „Postępuj wedle takiej tylko zasady, co do której możesz jednocześnie chcieć, żeby stała się prawem powszechnym”<sup>46</sup>.

<sup>45</sup> A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7, s. 38; tenże, *Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym*, w: *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, Lublin–Sandomierz 1999, s. 77n.

<sup>46</sup> W. Tatarakiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2002, s. 178.



---

RELIGIOUS FEELINGS OF AN AUDIENCE – THE BOUNDARIES OF FREE  
ARTISTIC EXPRESSION. SELECTED LEGAL ASPECTS

### Summary

Both an artistic expression and religious feelings are the categories related to human freedom. Works of art placed in the public domain by their authors are confronted with other values present in this space. One of them is the freedom of conscience and worship inherently linked to the notion of religious feelings. Social disputes on free artistic expression often support the conviction that an artist in their free artistic creation is entitled to unreserved creation and dissemination of the results of their work and any attempts to hinder this process are reprehensible. The same is often said about activities aimed to safeguard religious feelings. It thus begs the question whether in the light of binding Polish rules and regulations religious feelings set the boundary of free artistic expression, and, whether to invoke religious feelings is essentially effective in terms of restraining free artistic expression. In order to address these questions, the opening part of the article covers the legal bases of the protection of free artistic expression and those of the protection of religious feelings; in the second part of the article, the author attempts to evaluate the existing, relevant legal solutions.

*Translated by Konrad Szulga*



MACIEJ MIKUŁA

GRANICE DOZWOLONEGO DYSKURSU ANTYRELIGIJNEGO  
W II RZECZYPOSPOLITEJ.  
UWAGI DO ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO  
Z 5 LIPCA 1938 R. I JEGO AKTUALNOŚĆ DZISIAJ

1. Ochrona uczuć religijnych omówiona w tzw. kodeksie karnym Makarewicza z 1932 r. budzi wciąż wiele kontrowersji. Chodzi mianowicie o kwestię zagwarantowania ochrony prawnej bezwyznaniowcom oraz o granice dozwolonego dyskursu publicznego podważającego dogmaty wiary prawnie uznanych wyznań<sup>1</sup>. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie prezentowało spójną linię, jednoznacznie chroniącą uznane prawnie wyznania. Przykładem tego są wzmiankowane już w literaturze przedmiotu dwa orzeczenia: z 23 lutego 1934 r. (syg. 2 K. 42/34) oraz z 5 lipca 1938 r. (syg. 1 K. 1895/37)<sup>2</sup>. Obydwa zostały wydane na podstawie art. 172 k.k., który statuował: „Kto publicznie Bogu bluźni, podlega karze więzienia do lat 5”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> W ostatnich dwudziestu pięciu latach ukazało się pięć rozpraw podejmujących temat karnoprawnej ochrony wolności sumienia i wyznania: Z. Migros, *Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, t. 37, s. 187-208; K. Warchałowski, *Prawnokarna ochrona wolności religijnej w latach 1932–1997*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, t. 4, s. 59-72; M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w kodeksie karnym z 1997 r.*, Lublin 2005, s. 49-54; A. Pasek, *Ochrona uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, w: *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008, s. 53-66; T. Fedorszczak, *Przestępstwa przeciwko religii na ziemiach polskich w latach 1918–1998*, w: *Prawo wyznaniowe*, s. 67-94.

<sup>2</sup> Zob. Z. Migros, *Przestępstwa przeciwko religii*, s. 199, przyp. 58.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571.

Zgodnie z założeniem twórców kodeksu państwo traktowało religię jako pozytywne zjawisko społeczne spełniające ważną funkcję publiczną<sup>4</sup>, które podlegało ochronie. Z tym, że ochrona religii w ogólności miała pierwszeństwo przed ochroną uczuć religijnych jednostek (a więc przewaga aspektu instytucjonalnego nad indywidualnym). Znaczenie miała tu formalna przynależność większości mieszkańców II Rzeczypospolitej do zinstytucjonalizowanych kościołów i związków wyznaniowych przy minimalnym odsetku wolnomyślicieli, agnostyków i ateistów<sup>5</sup>.

Mimo iż obecnie obowiązujący kodeks karny nie zna przestępstwa bluźnierstwa Bogu, czyn taki zdaniem przeważającej części doktryny również jest penalizowany przez konstrukcję ochrony uczuć religijnych. Zgodnie z art. 196 k.k. z 1997 r. podlega karze każdy, kto „obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych [...]”<sup>6</sup>. Przez przedmiot czci religijnej nie przyjmuje się jedynie wytworów materialnych, lecz także Boga i osoby święte w rozumieniu doktryn religijnych<sup>7</sup>. Tym samym rozważenie przedwojennego orzeczenia może być interesujące nie tylko z perspektywy historycznej, ale prowadzi również do pytania o możliwość czerpania z przedwojennej myśli judykatury<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Z. Migros, *Przestępstwa przeciwko religii*, s. 197; A. Pasek, *Ochrona uczuć*, s. 60 i n.

<sup>5</sup> W 1931 r. 0,1% mieszkańców Polski (45,7 tys. osób) nie określało lub nie podawało swojego wyznania; *Mały rocznik statystyczny*, 1939, s. 26, za: C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 142.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.

<sup>7</sup> Zob. R. Paprzycki, *Czy bluźnierca jest przestępcą? Rozważania na temat znamienia „przedmiotu czci religijnej” przestępstwa obrazy uczuć religijnych – art. 196 k.k., „Palestra” 2008, z. 5-6, s. 81-89. Tam przegląd literatury przedmiotu (przypis 4, 5 oraz 23 na stronach 82 i 88), J. Koredeczuk, *Ewolucja prawnokarnej ochrony wolności sumienia i wyznania w Polsce w latach 1989–2009*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989–2009). Analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Katowice–Bielsko-Biała 2009, s. 89-90.*

<sup>8</sup> Dobrym przykładem ilustrującym przydatność przedwojennej myśli prawniczej dzisiaj jest orzeczenie SN z 29 maja 1935 r. w sprawie złośliwego przeszkadzania obrzędem religijnym (syg. 1 K. 387/35). Zgodnie z przedwojennym kodeksem karnym „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego podlega karze aresztu do lat 2”. SN orzekł, że znamię złośliwości wyklucza możliwość popełnienia czynu zabronionego w zamiarze ewentual-

Tematem rozważań jest drugie ze wskazanych orzeczeń<sup>9</sup>. Jest ono kontrowersyjne przynajmniej na dwóch płaszczyznach: 1) niepokoi niejasną kwalifikacją sprawstwa skazanego, 2) suponuje jasno określony wyznaniowy charakter II Rzeczypospolitej. Jak się jednak okaże, błędy w wydaniu orzeczenia nie stoją na przeszkodzie, by istotę tezy orzeczenia uznać za aktualną również w obecnym porządku prawnym.

2. Sąd Najwyższy w trzyosobowym składzie zwykłym: J. Rzymowski (przewodniczący), J. Jamontt (sprawozdawca) oraz W. Hauryłkiewicz, przy uczestnictwie strony oskarżającej, prokuratora S. Lubodzieckiego, podtrzymał wyrok sądu apelacyjnego, uznający winnego bluźnierstwa przeciwko Bogu na podstawie art. 172 k.k. tłumacza książki *Le mystère de Jésus*<sup>10</sup> Paula-Louisa Couchoud'a. Podstawą do wydania orzeczenia w pierwszej i drugiej instancji było przetłumaczenie wykorzystanych przez pierwotnego autora słów: *manant* i *aventurier* jako: „gbur” i „awanturnik”. Słowa te odnosiły się do Jezusa z Nazaretu. Francuski filozof przeczył człowieczeństwu Boga i bóstwu Jezusa. Sądy pierwszej i drugiej instancji uzasadniały rozstrzygnięcie tym, że spośród wielu możliwych znaczeń wskazanych słów tłumacz wybrał najbardziej obraźliwe, czym dopuścił się przestępstwa.

nym, wskazując na wyłączność *dolus directus coloratus*. Orzeczenie to nie traci aktualności na gruncie obowiązującego k.k., który w art. 195§1 zawiera odpowiednik przedwojennego art. 174: „Kto złośliwie przeszkadza publicznie wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Obecny kodeks rozszerzył granice ochrony poprzez zlikwidowanie przedwojennej przesłanki zbiorowości, a więc tym bardziej *a maiori in minus* uprawnione jest wykorzystywanie dorobku SN na gruncie kodeksu Makarewicza (por. M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności*, s. 129-132). Zob. teza wspomnianego orzeczenia: „Podanie w motywach wyroku skazującego z art. 174 k.k., iż w czynie oskarżonego jest właśnie ta złośliwość, o której mówi art. 174 k.k., równa się stwierdzeniu, iż złośliwość wynika z samego czynu, co ze stanowiska art. 379 § 1 lit. a) k.p.k. jest niewystarczające. Sąd w tym wypadku niezależnie od umyślności działania (art. 14§1 k.k.) winien uzasadnić znamie złośliwości czynu, a to przez wskazanie okoliczności, które przemawiają za tem, iż oskarżony działanie powodujące przeszkodę w publicznym wykonaniu zbiorowego aktu religijnego przedsięwziął pod wpływem wspomnianej wyżej pobudki”. *Orzecznictwo Sądów Polskich. Zbiór orzeczeń karnych Sądu Najwyższego*, Warszawa 1937, nr 34/1936 [dalej: *Zbiór orzeczeń*].

<sup>9</sup> *Zbiór orzeczeń*, Warszawa 1939, nr IV/1939, s. 181-182

<sup>10</sup> Książka ta w wersji oryginalnej jest dostępna w bibliotekach polskich.

3. W skardze kasacyjnej oskarżonego zostało postawionych kilka zarzutów:

- a) [...] przez nierozważenie tezy obrony, że inkryminowany ustęp z książki Couchoude'a<sup>11</sup> nie stanowi bluźnierstwa, gdyż nie dotyczy Chrystusa z Ewangelii i dogmatu religii rzymsko-katolickiej, lecz Chrystusa koncepcji ateusza Renana<sup>12</sup>, Loisy<sup>13</sup>, Meyera<sup>14</sup>, Stantona i in., oraz przez uchylenie się Sądu od ustalenia, czy książka Couchoude'a, zawierająca rzeczony ustęp, jest bluźniercza;
- b) przez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony, tłumacząc ów ustęp, z rozmaitych znaczeń wyrazów *manant* i *aventurier* wybrał najbardziej jaskrawe i obraźliwe;
- c) przez nierozważenie możliwości błędu ze strony oskarżonego, który mógł mniemać, że dany ustęp z książki Couchoude'a nie dotyczy Chrystusa Boga – Człowieka [...] <sup>15</sup>.

Zanim przejdę do rozważania odpowiedzi Sądu Najwyższego, warto bliżej przyjrzeć się wskazanym zarzutom. Dwa bardzo istotne zostały skupione w punkcie a). Obrona próbowała sprowadzić kwestię określenia dotyczącego Jezusa na płaszczyznę dyskusji teoretycznej, bez odwoływania się do rzeczywistości społecznej przekonań i wiary w Jezusa – Boga. Można w tym zauważyć próbę zagwarantowania przestrzeni do dyskursu prezentowanego przez wolnomyślicieli. Warto zaznaczyć, że dyskurs ten w omawianym przypadku prowadzony był przez filozofa

<sup>11</sup> SN użył błędnej pisowni nazwiska francuskiego filozofa – poprawnie: Couchoud.

<sup>12</sup> Ernest Renan (28.02.1823 – 2.10.1892), francuski filolog, filozof, historyk i pisarz. Twierdził, że Jezus był najdoskonalszym z ludzi, nie jest natomiast Bogiem. Jego dzieła zostały potępione przez Watykan. Zob. B. Skarga, *Renan*, Warszawa 2002; *Wielka encyklopedia PWN*, t. 23, red. nac. J. Wojnowski, Warszawa 2004, s. 252.

<sup>13</sup> Alfred Firmin Loisy (28.02.1857 – 1.04.1940), francuski ksiądz katolicki, bibliista, orientalista, przedstawiciel modernizmu katolickiego. Odrzucał historyczny charakter Ewangelii, a także bóstwo Jezusa. Ekskomunikowany w 1908 r. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 16, red. nac. J. Wojnowski, Warszawa 2003, s. 115.

<sup>14</sup> Eduard Meyer (25.01.1858 – 31.08.1930). Niemiecki historyk starożytności, zajmował się m.in. historią Żydów oraz wczesnego chrześcijaństwa. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 17, red. nac. J. Wojnowski, Warszawa 2003, s. 308.

<sup>15</sup> *Zbiór orzeczeń*, Warszawa 1939, s. 182.

poetę oraz jego tłumacza, nosił także znamiona argumentacji przyjmowanej w naukach humanistycznych. Drugi ważny zarzut odnosił się do braku zbadania, czy pierwotna wersja książki we fragmencie polskiego tłumaczenia ma charakter bluźnierczy. Z perspektywy obrony miało to znaczenie, ponieważ stwierdzenie bluźnierstwa we francuskim oryginale otwierałoby możliwość dyskusji nad zależnością tłumacza od tekstu pierwotnego oraz nad kwestią zakwalifikowania charakteru sprawstwa tłumacza. Do kwestii tłumaczenia słów *manant* i *aventurier* powrócę w części poświęconej argumentacji Sądu Najwyższego, natomiast ostatni z cytowanych zarzutów nie miał raczej istotnego znaczenia – trudno nie udowodnić znajomości rzeczy tłumaczowi, który podjął się przełożenia książki o charakterze filozoficzno-religijnym.

4. Sąd Najwyższy odparł pierwszy z zarzutów, argumentując, że nie jest możliwe oddzielenie dyskusji o naturze Jezusa z Nazaretu na płaszczyźnie filozoficznej od konotacji religijnej. Zdaniem Sądu tożsamość osoby występującej w dyskursie podjętym przez Couchoud'a i oskarżonego tłumacza z Drugą Osobą Boską w świetle nauki katolickiej jest wystarczającym argumentem do takiej samej penalizacji zachowań podpadających pod art. 172 k.k., niezależnie od charakteru prowadzonego dyskursu. Wynika to ze słów:

Zarzut ten wtedy tylko byłby słuszny, gdyby Chrystus ewangeliczny, Chrystus według religii rzymsko-katolickiej był tylko Bogiem, Duchem bezcielesnym, a nie był człowiekiem. Skoro jednak jest poza sporem, jak to zasadnie stwierdził Sąd i co oskarżony sam przyznaje, że Chrystus według religii rzymsko-katolickiej, uznanej przez Państwo Polskie, był nie tylko Bogiem, ale i człowiekiem, który urodził się, cierpiał, umarł (był synem człowieczym, jak głosi Ewangelia), skoro według tejsz religii zjednoczenie natury boskiej i ludzkiej Chrystusa jest tak ściśle jak zjednoczenie duszy i ciała w człowieku, skoro dogmat wcielenia Boga w Człowieku jest podstawowym dogmatem rzymsko-katolickim, to Sąd logicznie wysnuł wniosek, że ustęp godzący w człowieczeństwo Chrystusa dotyczy nie tylko koncepcji Loisy, Renana i innych, lecz i Chrystusa według religii katolic-

kiej, będącego Bogiem, a zarazem i Człowiekiem, i znajdującego się, jak to przyznaje kasacja, „pod ochroną art. 172 k. k.”<sup>16</sup>

Kolejny zarzut, do którego ustosunkował się Sąd Najwyższy, dotyczył tłumaczeń francuskich słów *manant* i *aventurier*. Sąd dowodził, że tłumacz mógł posłużyć się innym znaczeniem słowa *aventurier* niż: „awanturnik”, „śmiałek”, „miłośnik niebezpieczeństw”, „szukający przygód”. Warto nadmienić, że w cytowanych przez Sąd Najwyższy słownikach francusko-polskich określenie „awanturnik” znajduje się na pierwszym miejscu wśród możliwych znaczeń. Takiego wyводу natomiast nie mógł przeprowadzić w odniesieniu do kolejnego słówka – *manant*. Okazuje się, że inne jego znaczenia oprócz „gbur” to: „chłop”, „cham”, „wieśniak”. W tym momencie uzasadnienie sądów pierwszej i drugiej instancji nie mogło zostać uznane za właściwe, użycie jakiegokolwiek słowa z podanych wyżej ma charakter obraźliwy. Dlatego SN nawiązał do jednego z wcześniejszych zarzutów podniesionych przez obronę i stwierdził:

Kwestia jednak, czy oskarżony, tłumacząc wyrazy oryginału *manant* i *aventurier* (bynajmniej nie „subtelne i finezyjne”, jak mniema Sąd), mógł przetłumaczyć je mniej jaskrawo, jest kwestią drugorzędną, skoro cały inkryminowany ustęp nie tylko w tłumaczeniu, ale i w oryginale, jest oczywiście bluźnierczy, nazywa bowiem Chrystusa *manant*, mieniącym się królem, naiwnym, *aventurier*, błędnym Mesjaszem itp., co niewątpliwie w stosunku do każdego człowieka stanowiłoby obrazę, a w stosunku do Boga – bluźnierstwo, bez względu na to, czy *manant* przetłumaczyć na „gbur” czy też na „chłop”, a wyraz *aventurier* na „awanturnik” czy też „poszukiwacz przygód”<sup>17</sup>.

W tym momencie dochodzimy do najważniejszego momentu w rozumowaniu Sądu Najwyższego. Okazuje się, że jego zdaniem podstawą do pociągnięcia do odpowiedzialności tłumacza jest nie tyle sposób, w jaki przetłumaczył tekst, ale w ogóle fakt, że zdecydował się

<sup>16</sup> Tamże, s. 183.

<sup>17</sup> Tamże, s. 184.



na przykład obrazoburczej z perspektywy katolików książki. Nie zostało to *expressis verbis* wyrażone w uzasadnieniu do orzeczenia, stanowi jednak logiczną konsekwencję wniosku. Z poglądu SN wynika, że kwestia sposobu tłumaczenia ma znaczenie drugorzędne (ale nie na tyle, by przyznać rację oskarżonemu i zupełnie odrzucić rozumowanie sądu apelacyjnego). SN niejako w domyśle uwzględnił problem, który należy do domeny teorii translatoryki, mianowicie: w jakim stopniu tłumacz jest zależny od tekstu podstawowego. W przypadku prac o charakterze filozoficznym chodzi o wierne oddanie myśli pierwotnego autora, rozważania nad zasadnością wykorzystania „subtelniejszych” terminów przeprowadzane w sądach pierwszej i drugiej instancji w kontekście zasady profesjonalizmu tłumaczeń były chybione.

5.1. Podając zarzuty obrony, wskazałem, że podniesienie kwestii błuźnierstwa w tekście francuskim wpłynie na charakter sprawstwa tłumacza. Warto w tym momencie postawić pytanie: za co dokładnie został skazany tłumacz? SN w zgodzie z procedurą karną dokonał zmiany uzasadnienia wyroku, modyfikując wadliwe rozumowanie sądów niższej instancji (w zakresie słowa *manant*). Mniejszą uwagę zwrócił na samą pracę translatorską<sup>18</sup> i obniżył znaczenie użycia wspomnianych terminów. W takim razie, skoro najważniejsza nie jest tkanka językowa przetłumaczonej książki, lecz treść leżąca u podstawy tłumaczenia, to sądzę, że nie będzie dalekie od prawdy uznanie działania tłumacza za pomoc w czynie bluźnierstwa dokonany przez Paula-Louisa Couchoud’a. Rozumowanie to jest bliskie zawartemu w artykule Grzegorza Jędrejka i Tadeusza Szamańskiego, którzy nawiązują do tez Rafała Paprzyckiego. Zaliczają oni do pomocników czynu określonego w art. 196 k.k. z 1997 r. także pracowników „działu marketingowego firmy muzycznej, którzy ułatwiają popełnienie przez muzyków czynu zabronionego”. Chodzi o muzyków wykonujących piosenki satani-

---

<sup>18</sup> Uczynił tak wbrew temu, co wyraźnie stwierdził, że jest kluczową kwestią: „Umieszczenie nawet w dziełach naukowych ustępów bluźnierczych stanowi przestępstwo ścigane z art. 172 k.k. Z tych względów Sądy zasadnie zajęły się nie tyle książką Couchoucl’e’a, ile kwestią, czy inkryminowany ustęp z tej książki zawiera cechy bluźnierstwa”. *Zbiór orzeczeń*, s. 183.

styczne<sup>19</sup>. Kwalifikacja tego typu nie została jednak przeprowadzona przez SN. Warto nadmienić, że nie wiązałoby się to z nadmiernymi trudnościami związanymi z problemem miejsca popełnienia przestępstwa, co gwarantowało uwzględnienie samodzielności a nie akcesoryjności pomocnika w myśl polskiej teorii podżegania i pomocnictwa<sup>20</sup>.

Jest jednak drugi sposób określenia sprawstwa oskarżonego, nawiązujący do statusu tłumaczenia na gruncie prawa autorskiego<sup>21</sup>. Zgodnie z ustawą o prawie autorskim z 1926 r. tłumaczenie utworu pierwotnego uzyskiwało niezależną od utworu podstawowego ochronę, a więc miało charakter niezależnego utworu w myśl prawa autorskiego: „Art. 2. Przeróbki cudzych utworów, jak tłumaczenie [podkreślenie M.M.], przystosowanie, układ muzyczny, przeniesienie na film kinematograficzny, na muzyczne instrumenty mechaniczne itp. są również przedmiotem prawa autorskiego”<sup>22</sup>. Na tej podstawie tłumacz traktowany jako autor przekładu mógł być pociągnięty do odpowiedzialności z tytułu sprawstwa a nie pomocnictwa. SN nie przeprowadził jednak i tego typu rozumowania.

5.2. Orzeczenie to było powoływane jako przykład potwierdzający pogląd, zgodnie z którym brak było w prawie II RP równorzędnych gwarancji dla wyznawców religii o uregulowanej sytuacji prawnej oraz bezwyznaniowców i wolnomyślicieli<sup>23</sup>. Jako koronny przykład pojawiający się w literaturze podawana była teza wspomnianego orzeczenia, zawierająca nieszczęśliwe sformułowanie:

---

<sup>19</sup> G. Jędrejek, T. Szymański, *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce (Próba oceny dotychczasowych rozwiązań, czyli o rozdźwięku pomiędzy literą prawa a jego aplikacją)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, t. 5, s. 184.

<sup>20</sup> Zob. K. Siemaszko, *Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw indywidualnych na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny, w: Culpa et poena – z dziejów prawa karnego*, red. M. Mikuła Kraków 2009, s. 235-246.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. nr 48, poz. 286; t. jedn. Dz.U. 1935 r., nr 36, poz. 260).

<sup>22</sup> Zob. S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim. Z materiałami*, Warszawa 1928, s. 10; G. Groeger, *Prawo autorskie*, Warszawa 1937, s. 113-120; *Ustawa o prawie autorskim*, oprac. S. Ritterman, Warszawa 1934, s. 13-16; tenże, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 16-29.

<sup>23</sup> Z. Migros, *Przestępstwa przeciwko uczuciom*, s. 199.

Ustawodawstwo polskie nie zabrania ani wywodów niezgodnych z panującą religią [podkreślenie M.M.], ani nawet zaprzeczających istnieniu Boga, byle tylko owe wywody nie stanowiły bluźnierstwa czyli uwłaczaniu Bogu, „naruszenia czci należnej Bogu” w postaci obelgi, szyderstwa, urągania i innych zniewag. Umieszczenie nawet w działach naukowych ustępów bluźnierczych stanowi przestępstwo ścigane z art. 172 k.k.

Stąd już niedaleko do interpretacji statuujących prawo karne w szczególności jako gwaranta religii katolickiej, pojawiających się także w piśmiennictwie międzywojennym<sup>24</sup>. Konstytucja marcowa (a przepisy te przejęła również Konstytucja kwietniowa<sup>25</sup>) nie przeprowadzała konsekwentnego rozdziału państwa od kościołów i związków wyznaniowych, czego przykładem była choćby gwarancja obligatoryjnych lekcji religii w szkołach publicznych<sup>26</sup>. Podkreślała również faktyczną dominację Kościoła katolickiego: „Art. 114. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. Warto jednak podkreślić, że to „naczelne stanowisko” nie można oddawać przez zwrot „religia panująca”, który pociąga za sobą zaprzeczenie zasady równouprawnienia kościołów i związków religijnych (dodajmy: o uregulowanej sytuacji prawnej), bądź co bądź gwarantowanej konstytucyjnie.

6. Orzeczenie SN, jakkolwiek mogłoby zostać sformułowane znacznie lepiej, z pewnością wyszło naprzeciw społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Czytając analizowane orzeczenie, można odnieść wrażenie, że wyrok skazujący „musiał zapaść”, a sposób, w jaki przebie-

---

<sup>24</sup> J. Litauer, *Przestępstwa religijne w kodeksie karnym*, „Wolnomyśliciel Polski” 1934, nr 14, s. 391 i n.

<sup>25</sup> Art. 81 (2) Konstytucji z 1935 r. zawierał wykaz artykułów z poprzedniej ustawy zasadniczej przejętych do nowej.

<sup>26</sup> Zob. art. 120 Konstytucji marcowej: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”.

gała argumentacja, nie był najważniejszy. Błędy w kwalifikacji sprawstwa, brak podjęcia próby ważenia zasad wolności słowa i ochrony religii oraz użycie sformułowania, które zdradza jednoznaczne zaangażowanie sędziów w sprawę, ukazuje negatywne strony orzeczenia.

Odpowiedź na pytanie, czy międzywojenna myśl wyrażana w orzecnictwie SN jest aktualna również dzisiaj, zależy w tym konkretnym przypadku od interpretacji terminu „przedmiot czci” w obecnym art. 196 k.k.: chodzi tylko o przedmioty materialne czy również osoby podlegające kultowi. Głosy doktryny są podzielone, aczkolwiek argumentacja podana w sposób dotychczas najbardziej wyczerpujący przez R. Paprzyckiego przekonuje do przyjęcia tej drugiej koncepcji<sup>27</sup>. W takim przypadku znieważenie Boga (znamię czasownikowe zaczerpnięte z ustawy), które utożsamiane jest z bluźnierstwem Bogu, będzie podlegać penalizacji. Tego typu interpretacja przepisu 196 k.k. zakłada hierarchizację między dwiema zasadami: wolności słowa oraz poszanowania uczuć religijnych na korzyść tej drugiej<sup>28</sup>. Uważam jednak, że taka interpretacja art. 196 obecnego k.k. powinna mieć miejsce w połączeniu ze zmianą trybu ścigania tego przestępstwa z publiczno-prawnego na ściganie z oskarżenia prywatnoprawnego. W ten sposób zachowana zostanie subiektywizacja w określaniu obrazy uczuć religijnych na poziomie inicjacji postępowania sądowego, a oskarżyciel prywatny będący pokrzywdzonym będzie musiał wykazać znieważenie swoich uczuć religijnych. Tym samym popieram pogląd wyrażony przez M. Agnosiewicza na łamach portalu internetowego Racionalista<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Zob. R. Paprzycki, *Czy bluźnierca jest przestępcą?*, s. 81-89.

<sup>28</sup> Zob. A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 7, s. 68.

<sup>29</sup> M. Agnosiewicz, *Uczucia religijne: ochrona czy cenzura?*, <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3440>: (13.05.2009 r.). Nie jest to jedyna słuszna potrzeba zmian w zakresie art. 196 k.k. zaproponowana przez M. Agnosiewicza. Palącą kwestią jest zwłaszcza rozszerzenie ochrony również na bezwyznaniowców, tak aby gwarancje zapowiadane w preambule Konstytucji („zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”) oraz w art. 53 Konstytucji posiadały swoje zabezpieczenie na gruncie prawa karnego. Zob. inny projekt nowelizacji rozdziału XXIV k.k. autorstwa Andrzeja Dominiczaka i Jerzego Kolarzowskiego z 30.11.2003 r., <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3187> (13.05.2009 r.)

Wspomnianą hierarchizację zasad zastosował w 1938 r. SN. Dlatego fragment tezy omówionego wyżej orzeczenia zachowuje aktualność na gruncie szerokiego interpretowania „przedmiotu czci religijnej”:

Ustawodawstwo polskie nie zabrania ani wywodów niezgodnych z [...] religią, ani nawet zaprzeczających istnieniu Boga, byle tylko owe wywody nie stanowiły bluźnierstwa, czyli uwłaczaniu Bogu, „naruszenia czci należnej Bogu” w postaci obelgi, szyderstwa, urągania i innych zniewag [...].

THE LIMITS OF THE ANTI-RELIGIOUS DISCOURSE  
IN THE SECOND REPUBLIC OF POLAND.  
THE REMARKS ABOUT THE SUPREME COURT VERDICT OF THE 5TH JULY 1938  
AND THE RELEVANCE OF THE JUDGMENT TODAY

### Summary

The jurisdiction of the Supreme court in the interwar period was characterized by the high substantive level, and was often based on the multifaceted comparisons of the normative states in the legislature ranges. Not all decrees, however, were issued with equal care for details.

One of the decrees, which ought to be re-examined, is the Supreme Court verdict of 5th July 1938, in which the Supreme Court upheld the decision of the Court of Second Instance, finding the accused guilty on the basis of article 174 of the Penal Code.: „Whoever blasphemes against God is to be convicted to up to five years of prison”. The accused had translated a book by a French thinker, undermining the divinity of Christ. The use of words like „lout” or „brawler” was considered a blasphemy. There are at least two mistakes in the reasoning of the Supreme Court. Firstly, it had not been clarified whether a translator, following the premises of his profession, committed the crime of helping or, having recognized the translation as a separate work on the basis of the copyright law, committed a crime completely different than that of the French author. Secondly, the attempt of mutual balancing the principles of religious equality and the freedom of speech had not been conducted. The Supreme Court verdict, which could be expressed in a better way, met the social need for justice. After reading the decree one may infer that the verdict convicting the

accused was seemingly the only right verdict, irrespectively of the argumentation provided during the trial.

Regardless of the mistakes, according the contemporary Penal Code (article 196), the main idea standing behind that Supreme Court verdict remains relevant up to nowadays: Polish legislature does not prohibit the speeches not complying with religion or even denying God's existence, as long as the speeches are not blasphemous, that is their authors do not speak against God in insulting terms, do not „violate the worship that is to be paid to God” by means of an insult [...], contempt, despise and other affronts.

*Translated by Maciej Mikuła*

KATARZYNA KRZYSZTOFEK

PODSTAWY PRAWNE FUNKCJONOWANIA I DZIAŁALNOŚĆ  
BRACTWA NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI  
KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ W KRAKOWIE

Kult maryjny obecny jest w historii Polski od wielu wieków. Zawienieniu Maryi losów Polski dał wyraz król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 r., po zwycięskiej walce ze Szwedami złożył w katedrze lwowskiej ślubę, ogłaszając Matkę Bożą Królową Korony Polskiej i powierzając Jej opiece ojczyznę. Realizacji owych ślubów podjęło się Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie. Pierwowzorem krakowskiego stowarzyszenia było Bractwo Królowej Korony Polskiej powstałe w 1730 r. we Lwowie<sup>1</sup>. Warto odnotować, iż jednym z pomysłodawców utworzenia w Krakowie Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej był ks. Józef Sebastian Pelczar. Był on związany z Krakowem od 1877 r., kiedy to otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii kościelnej i prawa kanonicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez cały okres swej pracy w uniwersytecie krakowskim zabiegał on o ściślejszą współpracę uczelni ze Stolicą Apostolską, a także o zwiększenie liczby katedr Wydziału Teologicznego oraz odzyskanie uprawnień do nadawania stopni akademickich, na co uzyskał w końcu zgodę. Ks. Pelczar zapisał się w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego jako

---

<sup>1</sup> Więcej informacji na ten temat można znaleźć w artykule Henryka Czerwieńca dostępnym pod adresem: <http://www.goscnidzielny.pl/artukul.php?id=1051747422&naglkat=w+tym+numerze> [dostęp 14.01.2010].

inicjator wzniesienia budynku *Collegium Novum*, po dziś dzień służącego społeczności uniwersyteckiej za główną siedzibę krakowskiej uczelni. W dniu 26 maja 1883 r., jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wmurował kamień węgielny pod budowę *Collegium*. Równoległe ze swą działalnością naukową aktywnie pracował jako duszpasterz, uczestnik wielu bractw i stowarzyszeń katolickich. W setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja zainicjował powołanie do życia Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej na wzór bractwa lwowskiego. Zostało ono erygowane 3 maja 1891 r.<sup>2</sup>

#### 1. ZARYS HISTORII I USTROJU GALICJI NA TLE DZIEJÓW AUSTRII W DRUGIEJ POŁOWIE XIX W

Na wstępie należy przedstawić, choćby w zarysie, historię i ustrój ziem polskich znajdujących się pod zaborem austriackim. Po pierwszym i trzecim rozbiórce Polski tereny południowej Małopolski z Krakowem, północnej z Lublinem, dawnego województwa ruskiego ze Lwowem i Haliczem przypadły w udziale Austrii i uzyskały miano Królestwa Galicji i Lodomerii. Po początkowej utracie przez Austrię części zdobytych ziem polskich Habsburgowie ponownie odzyskali Kraków w 1846 r. i włączyli Wielkie Księstwo Krakowskie do Galicji<sup>3</sup>. W tym okresie rządy Habsburgów w Austrii miały charakter absolutny, a władza skupiona była w ręku cesarza. W 1849 r. cesarz Franciszek Józef I nadał Austrii konstytucję, która stanowiła, iż państwo austriackie stać się miało jednolitą całością. W 1851 r. w Austrii powróciły rządy absolutystyczne, a cesarz uchylił konstytucję z 1849 r. Absolutyzm austriacki przetrwał do 1859 r. Ministrem stanu został Agenor hr. Gołuchowski, wywodzący się z Galicji, który przyczynił się swym działaniem do wydania przez cesarza 20 października 1860 r. Dyplo-

---

<sup>2</sup> K. Kasperkiewicz, *Z otwartym sercem ku Bogu i ludziom; święty Józef Sebastian Pelczar (1842-1924), biskup przemyski, założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 2003, s. 33-40.

<sup>3</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 341-342, 374-377.



mu październikowego<sup>4</sup>. Dokument ten wprowadził rozdział uprawnień ustawodawczych pomiędzy Radę Państwa (organ centralny) a sejmy krajowe. Radzie powierzone zostały enumeratywnie wyliczone zagadnienia, podczas gdy na rzecz sejmów krajowych przemawiało domniemanie kompetencji w kwestiach niepozostających w gestii Rady Państwa. W rzeczywistości Dyplom październikowy tylko nieznacznie ograniczył władzę cesarza, który nadal pozostawał jedynie uprawnionym w kwestii regulowania podstawowych dziedzin działalności państwa, takich jak sprawy wojskowe czy bezpieczeństwa wewnętrznego. Kolejny cesarski akt z 26 lutego 1861 r. zwany Patentem lutowym, stanowiący akt wykonawczy w stosunku do Dyplomu październikowego, rozdzielił kompetencje ustawodawcze między Radę Państwa (składającą się odtąd z dwóch izb: Izby Posłów wywodzących się z wyborów pośrednich oraz Izby Panów, której członkowie mianowani byli przez cesarza) a sejmy krajowe, które miały prawo delegowania posłów do izby niższej Rady. Rada funkcjonować miała w dwóch formach; jako Rada obszerna (nadzwyczajna) i ściślejsza (zwyczajna). Do uprawnień Rady ściślejszej należało ustawodawstwo w sprawach, które nie podlegały regulacji sejmów krajowych. Jednakże zakres spraw przekazanych do stanowienia przez sejmy krajowe był stosunkowo wąski; należały do niego zagadnienia kultury krajowej, budowli publicznych, zakładów dobroczynnych finansowanych z funduszy krajowych oraz uchwalanie budżetów krajowych. Były to w przeważającej mierze materie drugorzędne, niezwiązane bezpośrednio z polityką państwa. Wkrótce po zwołaniu Rady Państwa pojawiły się projekty ustaw dotyczących uregulowania praw i wolności obywatelskich, takich jak: prawo do stowarzyszeń i zgromadzeń, wolności osobistej, nietykalności mieszkania czy tajemnicy korespondencji. W 1862 r. ukazały się pierwsze ustawy o ochronie wolności osobistej i ochronie miru domowego. Wydanie Dyplomu październikowego oraz Patentu lutowego, a także przemiany polityczne w Austrii w drugiej połowie XIX w. były wyrazem ścierania się ze sobą dwóch koncepcji państwa: dualistycznej i federacyjnej. Rok 1867 przyniósł zwycięstwo zwolenników powstania Austro-Węgier

---

<sup>4</sup> J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003, s. 123.

i koronację Franciszka Józefa na króla węgierskiego. Okazało się, iż od wydelegowania przez sejm krajowy galicyjski posłów do ścisłej Rady Państwa zależały losy legalizacji dualizmu austro-węgierskiego. Aby zachęcić posłów galicyjskich do poparcia dualistycznych dążeń Austrii, Galicja uzyskała odrębną pozycję prawną i polityczną w ramach monarchii austriackiej. Doszło do pełnej polonizacji szkolnictwa, sądownictwa i administracji. Efektem wielu zmian zachodzących w ramach państwa austriackiego było uchwalenie w 1867 r. konstytucji, zwanej Konstytucją grudniową. Składała się ona z kilku ustaw zasadniczych, w tym ustawy o powszechnych prawach obywateli, utworzeniu Trybunału Państwa, o władzy sądowniczej i pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej, które weszły w życie 22 grudnia 1867 r.<sup>5</sup>

W 1849 r. monarchia austriacka została podzielona na 17 krajów koronnych. Zarząd poszczególnych krajów pozostawał w początkowym okresie w gestii gubernatora, by ostatecznie spocząć w rękach namiestnika. Natomiast w mniejszych krajach zarząd sprawował prezydent krajowy. Każdy z wyżej wymienionych urzędników był powoływany i odwoływany mocą decyzji cesarza. Namiestnik sprawował nadzór nad władzami autonomicznymi. Działając z pomocą namiestnictwa, reprezentował cesarza w kraju koronnym, był szefem administracji rządowej kraju, a ponadto podlegali mu starostowie. Stali oni na czele powiatu, będącego ostatnim, najniższym członem administracji rządowej. Prócz organów rządowej administracji lokalnej w krajach koronnych działały władze autonomiczne i samorządowe. Mocą Dyplomu październikowego i Patentu lutowego kraje koronne Austrii uzyskały autonomię w postaci wprowadzenia jednoizbowych sejmów krajowych z mianowanymi na 6 lat marszałkami krajowymi na czele i wydziałów krajowych, które miały brać udział w polityce państwa. Podobnie było w Królestwie Galicji i Lodomerii. Namiestnik dla Galicji rezydował we Lwowie. Dodatkowo w 1871 r. powstał urząd ministra dla Galicji działającego w ramach austriackiej Rady Ministrów jako minister bez teki. Jego zadaniem było wydawanie opinii w sprawie ustawodawstwa dotyczącego terenów Galicji. Natomiast w 1867 r. powstała Rada Szkol-

---

<sup>5</sup> A. Dziadzio, *Monarchia Konstytucyjna w Austrii 1867–1914; władza, obywatel, prawo*, Kraków 2001, s. 13-27.

na Krajowa, na czele której stał namiestnik, a jej zasadniczym zadaniem było zarządzanie szkolnictwem ludowym i średnim w Galicji<sup>6</sup>.

## 2. AUSTRIACKA USTAWA O PRAWIE STOWARZYSZANIA SIĘ Z 15 LISTOPADA 1867 R

Częścią wydanej w 1867 r. Konstytucji grudniowej były ustawy: o prawie stowarzyszania się i o prawie zgromadzania się. Stanowiły one realizację gwarancji praw obywatelskich, do których należało prawo tworzenia stowarzyszeń i prawo do organizacji zgromadzeń. Ustawa o prawie stowarzyszania się składała się z trzech rozdziałów. Pierwszy, najobszerniejszy, traktował o stowarzyszeniach w ogólności, drugi poświęcony był stowarzyszeniom politycznym, zaś trzeci stanowiły przepisy końcowe i karne. Ustawa ta zastąpiła wcześniejszą ustawę o stowarzyszeniach z 26 listopada 1852 r. Zasadniczą reformą w prawie do tworzenia stowarzyszeń była zamiana konieczności uzyskania wyraźnej zgody władz na utworzenie stowarzyszenia, na rzecz uprawnienia władzy do: „[...] zakazywania lub rozwiązywania stowarzyszeń przeciwnych prawu lub ustawie, albo niebezpiecznych dla państwa. Zadanie rządu upraszcza się przez to w dużym stopniu, a duchowi assocyacyjnemu pozostawia się w granicach państwowego porządku, prawa i ustawy, wolne pole”<sup>7</sup>.

Ustawa w § 2 zawierała wiele wyłączeń. Jej regulacjom nie podlegały między innymi: stowarzyszenia i spółki nastawione na osiągnięcie zysku, zakłady rentowe, zastawnicze i kasy oszczędności. Ponadto § 3 w punkcie a) przewidywał, iż ustawa o prawie stowarzyszania się nie miała zastosowania do zakonów duchownych oraz stowarzyszeń o charakterze religijnym, które miały powstawać na podstawie przepisów przewidzianych dla tego typu organizacji. W tym miejscu pojawia się pytanie, jak zakwalifikować bractwa katolickie. Odpowiedź znalazła się w reskrypcie ministra spraw wewnętrznych z 13 kwietnia 1868 r.

<sup>6</sup> J. Malec, D. Malec, *Historia administracji*, s. 124-128.

<sup>7</sup> J. Piwocki, W. Stesłowicz, J. Münz, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. I, Lwów 1909, s. 185.

wydanego w porozumieniu z ministrem wyznań i oświecenia oraz z ministrem sprawiedliwości. Na podstawie powyższego aktu stwierdzono, że omawiana ustawa znajduje zastosowanie także do bractw katolickich. Orzeczenie Trybunału Administracyjnego z 19 maja 1883 r. ogłosiło, że bractwa te nie podlegają ustawie o prawie stowarzyszenia się z 1867 r. Natomiast wyrokiem z 18 lipca 1884 r. Najwyższy Trybunał Kasacyjny uznał, że „[...] podlegają i katolickie bractwa ustawie o stowarzyszeniach z 15 listopada 1867”<sup>8</sup>.

Przed zawiązaniem organizacji założyciele stowarzyszenia mieli obowiązek przedłożenia politycznej władzy krajowej statutów w pięciu egzemplarzach. Statut musiał zawierać określenie celu stowarzyszenia, środków na jego działalność i sposobów ich uzyskiwania. Ponadto miały się tam znajdować informacje odnośnie siedziby stowarzyszenia, sposobu utworzenia i odnowienia go, praw i obowiązków członków; wskazane miały być organy stowarzyszenia, wymogi związane z ważnością podejmowanych decyzji i działań, zasady reprezentacji stowarzyszenia na zewnątrz, sposoby rozwiązywania sporów związanych z działalnością organizacji i w końcu postanowienia znajdujące zastosowanie w przypadku rozwiązania stowarzyszenia.

W razie wystąpienia przez stowarzyszenie o wydanie poświadczenia zgłoszenia uprawniony organ został zobowiązany do jego wydania. Przedstawiony władzy krajowej statut był jawny i każdy podmiot miał możliwość dostępu do niego i żądania jego odpisu. Ustawa wskazywała sytuację, w której organ był uprawniony do zakazania utworzenia stowarzyszenia; było to możliwe, jeżeli: „[...] stowarzyszenie ze względu na swój cel lub na swe urządzenie przedstawia się jako przeciwne ustawie lub prawu, albo jako niebezpieczne dla państwa, natenczas władza krajowa może zakazać założenia go. Zakaz ten musi być wydany na piśmie do 4 tygodni po wniesieniu zgłoszenia [...] z podaniem powodów”<sup>9</sup> (§ 6 ustawy o prawie stowarzyszenia się z 15 listopada 1867 r.). W odniesieniu do omawianego w artykule Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej istotny jest reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z 3 lutego 1871 r., który stanowił, iż: „Jeżeli

<sup>8</sup> Tamże, s. 187.

<sup>9</sup> J. Piwocki, W. Stesłowicz, J. Münz, *Zbiór ustaw*, s. 189.

statuta zawiązać się mającego stowarzyszenia uznają przysługujące państwu prawo nadzoru, to przyznanie obok tego władzom kościelnym pewnego wpływu na sprawy stowarzyszenia nie może być uważane za prawny powód zakazania go<sup>10</sup>. Zważywszy na dużą liczbę stowarzyszeń o charakterze religijnym, w tym stowarzyszeń katolickich, jakie powstawały i działały w granicach zaboru austriackiego w końcu XIX w., powyższe rozstrzygnięcie ministra spraw wewnętrznych stanowi wielce istotne postanowienie. Bardzo często stowarzyszenia katolickie powierzały pewien zakres uprawnień władzom Kościoła katolickiego: od sprawowania przez nie jedynie pieczy duchowej nad członkami stowarzyszeń do pełnienia funkcji kierowniczych przez duchownych. Dlatego też cytowany reskrypt odegrał tak istotną rolę, pozwolił on na funkcjonowanie stowarzyszeń katolickich na podstawie prawa państwowego, co umożliwiło im objęcie swym zakresem działania znacznie szerszego kręgu spraw, a także dzięki temu mogły one uczestniczyć w obrocie prawnym.

Powracając do treści ustawy, w dalszej kolejności podkreślała ona, iż wskazany w § 6 czterotygodniowy termin na podjęcie przez władzę krajową decyzji jest bezwzględnie wiążący. W razie braku decyzji w przepisany termin lub w razie pozytywnej decyzji niezakazującej działania stowarzyszenia, organizacja mogła rozpocząć działalność. Natomiast jeśliby władza uznała, że należy zakazać powstania danego stowarzyszenia, to strona wnosząca statut miała prawo wystąpienia z odwołaniem do ministerstwa spraw wewnętrznych w terminie sześćdziesięciu dni. Dowodem istnienia stowarzyszenia było poświadczenie wydane na żądanie stowarzyszenia przez władzę krajową. Paragraf 12 omawianej ustawy zobowiązywał zarząd stowarzyszenia do zawiadomiania władzy o nazwiskach członków zarządu, miejscu ich zamieszkania, a dodatkowo do wskazania, którzy spośród członków zarządu mieli prawo reprezentowania organizacji na zewnątrz. Informacje te miały być przekazane stosownemu organowi rządowej władzy bezpieczeństwa lub politycznej władzy krajowej w ciągu trzech dni od ustanowienia zarządu. Ten sam organ miał obowiązek powiadomienia o każdym zebraniu się stowarzyszenia z podaniem czasu i miejsca spotkania oraz

<sup>10</sup> Tamże, s. 191.

poinformowania o ewentualnym publicznym charakterze zebrania, przynajmniej 24 godziny przed datą spotkania. W publicznych zebraniach stowarzyszenia uczestniczyć mogli jedynie członkowie organizacji oraz zaproszeni goście. Wyraźnie zakazano wnoszenia broni na zebrania, a na barki przewodniczącego złożono obowiązek zapewnienia przestrzegania owego zakazu. Ponadto przewodniczący zobowiązany został do dbania o przestrzeganie ustawy oraz zachowanie porządku podczas zebrania stowarzyszenia. Zawiadomienie władzy o mającym odbyć się zgromadzeniu stowarzyszenia służyć miało umożliwieniu delegowania komisarza rządowego z ramienia władzy na każde zebranie organizacji. Jak stanowił § 18 ustawy: „[...] Delegatowi należy wyznaczyć odpowiednie miejsce w zgromadzeniu według jego wyboru i na żądanie udzielić mu informacji o osobach wnioskodawców i mowców. Ma on również prawo żądać spisania protokołu z przedmiotów rozprawy i z powziętych uchwał. Wysłanie delegata jest zazwyczaj rzeczą władzy oznaczonej w § 12 [rządowa władza bezpieczeństwa lub polityczna władza powiatowa]; władza krajowa może jednakowoż zastrzedz to sobie do swego własnego zarządzenia. Rząd może każdego czasu wglądać w protokoły zgromadzeń stowarzyszenia”<sup>11</sup>. Natomiast obowiązek powiadomienia o terminie i miejscu zgromadzenia stowarzyszenia nie dotyczył posiedzeń zarządu oraz organów kontrolujących. Tam także władza nie miała prawa delegowania swego przedstawiciela. Stowarzyszenie działać miało na podstawie i w granicach prawa. Stąd też § 20 omawianej ustawy zakazał zachowań sprzecznych z przepisami ustawy karnej oraz takich, poprzez które stowarzyszenie rościłoby sobie uprawnienia pozostające w gestii władzy ustawodawczej lub rządowej. Zasadniczo organem uprawnionym do rozwiązania stowarzyszenia była władza krajowa, od decyzji której przysługiwało stronie odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych w terminie sześćdziesięciu dni. Paragraf 28 ustawy stanowił niejako słowniczek ustawowy, w którym znalazło się wyjaśnienie, co pod pojęciem „władza” rozumiała omawiana ustawa: „Przez władzę w tej ustawie wymienioną rozumie się, gdzie niema wyraźnego postanowienia, zazwyczaj polityczną władzę powiatową, zaś osobną rządową władzę bezpieczeń-

<sup>11</sup> Tamże, s. 197-198.

stwa w miejscach, w których ona się znajduje. Wobec nagłego niebezpieczeństwa, zagrażającego publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, może każda inna, do czuwania nad tem powołana władza, zakazać lub zamknąć zgromadzenie stowarzyszenia, zwołane albo odbywające się wbrew przepisom tej ustawy, albo zawiesić czynności stowarzyszenia, założonego bez dopełnienia prawnych warunków, lub co do którego zachodzą wymienione § 24 powody rozwiązania go; o czym zawsze należy zawiadomić właściwą władzę bezzwłocznie<sup>12</sup>. Trzeci rozdział ustawy o prawie stowarzyszania się – przepisy końcowe i karne – przewidywał sankcje karne w postaci aresztu lub grzywny za nieprzestrzeganie wskazanej ustawy. Najwyższy Trybunał Kasacyjny w orzeczeniu z 18 lipca 1884 r. postanowił, że karygodnym naruszeniem ustawy o prawie stowarzyszania się było odbycie zgromadzenia bractwa kościelnego, które nie stanowiło zakonu, stowarzyszenia religijnego czy kongregacji, bez uprzedniego powiadomienia władzy o zebraniu<sup>13</sup>.

Warto wspomnieć w kontekście omawianej ustawy o dwóch reskryptach ministerstwa spraw wewnętrznych. Pierwszy z nich datowany na 15 czerwca 1870 r. stanowił, że wszelkie stowarzyszenia, które za cel swego istnienia przyjmowały zapobieganie destrukcyjnej działalności w otaczającym świecie poprzez propagowanie dzieł i pism tworzonych w duchu Kościoła katolickiego oraz poprzez kierowanie się „zdrowymi” prawno-politycznymi zasadami, uważane były za stowarzyszenia polityczne. Dla takich ustawa przewidywała pewne ograniczenia działalności. Drugi dokument ministerstwa z 3 lutego 1871 r. podnosił, że nazwanie się w statucie przez stowarzyszenie „politycznym” nie stanowiło wystarczającej przesłanki do uznania go za ten rodzaj stowarzyszenia, gdy jego cel i organizacja nie wskazują na to, aby spełniało przesłanki stowarzyszenia politycznego. Natomiast stowarzyszenie mające cele wyłącznie o charakterze religijnym nie było uznawane za stowarzyszenie polityczne<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, s. 204.

<sup>13</sup> Tamże, s. 207.

<sup>14</sup> Tamże, s. 204.

### 3. STATUT BRACCTWA NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ W KRAKOWIE

Znając już tło historyczne i prawo, na którym opierał się system administracyjny w Królestwie Galicji i Lodomerii, wypada przedstawić treść statutu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej<sup>15</sup>. Został on zatwierdzony reskryptem Namiestnictwa z 19 maja 1891 r., a wspomniane stowarzyszenie powstało na podstawie omówionej powyżej ustawy o prawie stowarzyszania się z 15 listopada 1867 r.

#### 3.1. CELE BRACCTWA I JEGO CZŁONKOWIE

Na siedzibę Bractwa wybrany został Kraków. Jak stanowił statut, celem religijnym Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej było utrzymywanie i poszerzanie kultu Maryi Panny pośród narodu polskiego, popieranie religijnego ducha poprzez eliminację wad i błędów, które doprowadziły do upadku narodu. Ponadto § 2 pkt 5 statutu stanowił, że bractwo starać się miało o „[...] podźwignienie moralne i o poprawę doli ubogich i klas pracujących [...]” czemu sprzyjały wszelkie działania podejmowane w duchu katolickim, a także kierowanie się w życiu zasadami sprawiedliwości, które winny prowadzić do zgody i jedności w społeczeństwie polskim. Ponadto statut zakładał konieczność kontaktów z innymi stowarzyszeniami o podobnym profilu, co służyć miało zwiększeniu efektywności realizacji przyjętych założeń.

Członkowie Bractwa podzieleni zostali na dwie kategorie. Czynnym członkiem mogła zostać osoba pełnoletnia, wyznania katolickiego, którą wpisano do księgi czynnych członków Bractwa. Ponadto zobowiązana była uiścić na cele Bractwa opłatę w wysokości 100 zł lub też dokonywać rocznej wpłaty, co najmniej po 5 zł.

---

<sup>15</sup> Treść analizowanego i cytowanego statutu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie oraz omawiane w tekście jego zmiany pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, Oddział II, sygn. jedn. arch. StGKr192, s. 813-819, 835-836.



Druga grupa, członkowie uczestnicy, zobligowana została do ponoszenia rocznie wydatków w wysokości 1 zł na cele Bractwa, dokonania wpisu w księdze członków uczestników osobiście, względnie na żądanie. Takim członkiem zostać mógł każdy katolik, bez względu na wiek, płeć czy obrządek, jeżeli tylko zobowiązał się do przyjęcia na siebie płynących z członkostwa zobowiązań. Utrata członkostwa wiążąca się z wykreśleniem z księgi członków Bractwa mogła mieć miejsce albo na żądanie członka, albo w rezultacie uchwały zarządu podjętej w związku z nieuiszczaniem rocznych składek członkowskich lub też innym działaniem na szkodę Bractwa. Wymogiem uprawniającym zarząd do wykreślenia członka było przesłanie zainteresowanemu bezskutecznego upomnienia.

Do obowiązków członków Bractwa statut zaliczał wspomniane już składki członkowskie, a także inne zobowiązania o charakterze moralnym i duchowym. Członkowie zobligowani zostali do przeżywania niedzieli oraz innych dni uroczystych zgodnie z nauką Kościoła katolickiego, a także do zachęcania bliźnich do podobnych zachowań. Ponadto mieli uczestniczyć w miarę możliwości w pracach podejmowanych przez Bractwo i organizowanych przez nie nabożeństwach, a wyjątkowo uroczyste obchodzić pierwszą niedzielę maja – święto Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, wyznaczone na ten dzień mocą dekretu papieża Leona XIII z 18 kwietnia 1890 r. Szczególne oddanie Maryi Pannie członkowie wyrażać mieli poprzez codzienną modlitwę „Zdrowaś Marya” lub „Pod Twoją obronę” oraz słowami „Najświętsza Maryo Panno Królowo Korony Polskiej módl się za nami!”. Życie w duchu oddania Maryi i w zgodzie z nauką Kościoła katolickiego wiązało się także z obowiązkiem chrześcijańskiego i patriotycznego wychowania dzieci oraz poszanowania zasad życia wstrzemięźliwego, oszczędnego, pracowitego, pozbawionego zbytków i marnotrawstwa.

W kwestii praw członków Bractwa statut stanowił, iż po dopełnieniu ciężących na nich zobowiązań uprawnieni byli oni do partycypowania w zasługach Bractwa. Mogli korzystać z przyznanych mu przez Kościół katolicki odpustów. Członkowie czynni mieli szerszy zakres praw. Mogli brać udział w zgromadzeniach Bractwa z prawem głosu,

przedkładać pisemnie zarządowi swoje wnioski, a także, co istotne, dysponowali czynnym i biernym prawem wybierania zarządu.

### 3.2. WŁADZE

Bractwo posiadało dwa organy władzy: wspomniany już zarząd i zgromadzenie ogólne członków. Zarząd sprawowała Rada Bractwa składająca się z Protektora, starszego i podstarszego oraz dwunastu radców świeckich i duchownych wskazywanych przez zgromadzenie ogólne, których kadencja trwała trzy lata. Protektorem stawał się każdy kolejny książę biskup krakowski, a w razie wakatu tego urzędu – wikariusz kapitularny. Natomiast starszy i podstarszy Bractwa reprezentowali: jeden świeckich, a drugi duchowieństwo. Podobnie jak radcy wybierani byli oni na trzy lata przez zgromadzenie ogólne. Domniemanie kompetencji spoczywało w rękach zarządu, który wedle § 7 statutu załatwiać miał wszelkie sprawy nieprzekazane wyraźnie w gestię walnego zgromadzenia. Według uchwalonego przez siebie regulaminu zarząd miał je realizować sam, poprzez swe oddziały, względnie przy pomocy urzędników wybranych przez zarząd, płatnych lub honorowych, działających bez wynagrodzenia. Zakres uprawnień wspomnianych urzędników wyznaczał zarząd. Posiedzeniom zarządu przewodniczyć miał Protektor, a w razie jego nieobecności – starszy lub podstarszy. Zarząd winien był zbierać się co najmniej czterokrotnie w roku. Niezbędnym quorum do podjęcia ważnych uchwał zarządu był udział w posiedzeniu sześciu członków Rady, prócz przewodniczącego. Uchwały zapadać miały większością głosów, a w wypadku równego ich podziału – głos przewodniczącego stawał się rozstrzygający. Jedyne uchwały, na podstawie których następowało przyjęcie w poczet Bractwa członków czynnych, wymagały większości głosów zarządu, jak to wyraził statut: „[...] przez balotowanie”. W sytuacji rezygnacji członka Rady z pełnienia obowiązków zarząd winien był wskazać na jego miejsce jednego z czynnych członków Bractwa. Kadencja nowo obranego członka Rady kończyła się wraz z nastaniem najbliższych wyborów. Swoje kompetencje i zadania zarząd realizował przez oddziały, na które, wedle statutu, miał się podzielić. W ich skład mogły wchodzić także osoby spoza

Rady. Zadaniem zarządu było uchwalenie regulaminów powołanych oddziałów, a także zakładów utrzymywanych lub wspieranych przez Bractwo, które owe oddziały miały wziąć pod opiekę. Celem działalności tych zakładów była poprawa sytuacji materialnej, a także pomoc duchowa klasom pracującym i ubogim.

Drugim organem Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej było zgromadzenie ogólne. Statut stanowił, iż zwyczajne zgromadzenie ogólne odbywać się miało rokrocznie w pierwszą niedzielę maja. Wyznaczył dokładną godzinę i miejsce spotkania na godzinę piątą po południu w sali Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. Statut precyzyjnie określał czas i miejsce zebrania, co zastąpiło konieczność każdorazowego zapraszania członków na zgromadzenie ogólne. Zgromadzeniu owemu przewodniczyć miał Protektor, względnie starszy lub podstarszy, podobnie jak w przypadku zebrań zarządu. Dla prawomocności podejmowanych uchwał konieczna była obecność dwudziestu czynnych członków, którzy rozstrzygnięcie dokonywać mieli większością głosów. W gestii zgromadzenia ogólnego leżało podjęcie decyzji odnośnie poszerzenia statutowej działalności Bractwa, które jednakże, jak wyraźnie zaznaczono w statucie, musiało mieścić się w celach przez nie podjętych. W kwestiach finansowych zgromadzenie mogło zdecydować o obrocie nieruchomościami oraz o stałej lokacji środków. Zaś w sprawach formalnych podejmowało uchwały odnośnie zmiany statutu, likwidacji poszczególnych oddziałów czy rozwiązania Bractwa. Ponadto zatwierdzało sprawozdanie z czynności zarządu i obrotu przez zarząd środkami finansowymi, a także, o czym była już mowa, wybierało starszego, podstarszego oraz dwunastu członków Rady na trzy lata. Statut regulował także zasady reprezentacji na zewnątrz. W tej mierze stanowił on, że prawo reprezentowania przysługiwało starszemu, a w razie konieczności, podstarszemu. Był on uprawniony do sygnowania swym nazwiskiem wszelkich pism kierowanych na zewnątrz, w tym do zawierania umów. Co więcej w jego ręku spoczywało zadanie zwoływania zgromadzenia ogólnego oraz zarządu oraz przewodniczenie tym organom w przypadku absencji Protektora. Jako uprawnienie własne starszy, a w jego zastępstwie podstarszy, miał prawo przewodniczenia obradom oddziałów, jeżeli był na nich obecny. Konieczne jest wykazanie w powyższych postanowie-

niach pewnej niekonsekwencji. Jak było wspomniane, statut dokładnie określał czas i miejsce zgromadzenia ogólnego Bractwa, co implikowało brak konieczności corocznego zwoływania walnego zebrania. Statut nie przewidywał także zgromadzenia walnego nadzwyczajnego, stąd można uznać, że powierzenie starszemu, lub w jego zastępstwie podstarszemu, uprawnienia w postaci prawa do zwoływania walnego zebrania nie jest uzasadnione.

W ramach Bractwa istniał również urząd ojca duchownego, mianowanego przez Protektora. Jego zadaniem było uczestniczenie w posiedzeniach zarządu i na zgromadzeniach ogólnych Bractwa celem zachęcania członków do: „[...] godziwego spełniania przyjętych obowiązków” (§ 14 statutu).

### 3.3. KWESTIE ROZSTRZYGANIA SPORÓW I ROZWIĄZANIA BRACTWA

Statut zawierał również postanowienia regulujące problematykę rozstrzygania sporów. Wszelkie nieporozumienia między członkami Bractwa powstałe ze stosunków związanych z członkowstwem w nim rozsądzać miał sąd honorowy. W jego skład wchodziły trzy osoby i miał być powoływany przez zarząd każdorazowo w razie wyniknięcia sporu. Od decyzji owego sądu odwołanie nie przysługiwało, a decyzja była ostateczna. Natomiast spory powstałe między zarządem i oddziałem zarządu oraz pomiędzy oddziałami a starszym lub podstarszym rozstrzygać miał Protektor.

Statut w § 16 stanowił o losach majątku Bractwa w razie jego rozwiązania. Majątek wówczas przechodził na rzecz Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie i zasiliał w ten sposób fundusz jałmużniany Arcybractwa. Jednakże ostatnie walne zgromadzenie Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej miało uprawnienie do powzięcia uchwały, na mocy której zdecydować mogło o odmiennym przeznaczeniu majątku Bractwa. Majątki zakładów utrzymywanych przez Bractwo pozostawały w rękach owych zakładów, jako ich własność. Gdyby się natomiast zdarzyło, iż doszłoby do rozwiązania któregoś z zakładów, jego majątek również winien zostać przekazany na rzecz funduszu jałmużnianego Arcybractwa Miłosierdzia i Banku

Pobożnego w Krakowie (jeżeli fundator nie zastrzegł inaczej lub też regulamin danego zakładu uchwalony przez zarząd Bractwa odmiennie nie stanowił).

Bractwo posiadało pieczęć z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej i napisem „Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie”. Podobnie oddziały i zakłady Bractwa miały prawo korzystać z pieczęci wskazanej w regulaminie.

W zakresie przepisów przejściowych statut wskazywał, iż po jego zatwierdzeniu przez władze duchowne i świeckie, jeżeli tylko Bractwo osiągnie liczbę 30 członków czynnych, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie winien był zwołać pierwsze walne zebranie w celu powołania zarządu. Do tego czasu wspomniany proboszcz wyznaczony został na przewodniczącego zarządu, który tymczasowo tworzyli sygnatariusze omawianego statutu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej z 3 maja 1891 r. w liczbie osiemnastu.

#### 3.4. MODYFIKACJE STATUTU

Zmiany w prezentowanym powyżej statucie zostały uchwalone niedługo po jego powstaniu, bo już na zgromadzeniu ogólnym Bractwa w dniu 1 maja 1892 r. Dotyczyły one czterech paragrafów. W § 3 obniżono opłatę, jaką obowiązani byli uiścić przystępujący do Bractwa członkowie czynni ze 100 zł na 30 zł, a w razie gdyby zobowiązali się płacić składki corocznie zamiast wpłaty jednorazowej, wówczas kwota ta wynosić miała co najmniej 3 zł w miejsce poprzednich 5 zł. Natomiast roczna składka członka uczestnika zmalała z kwoty 1 zł do 50 ct. Dodano także możliwość jednorazowej wpłaty 5 zł dla członków uczestników. Istotną zmianą było przyjęcie, że Rada Bractwa, prócz Protektora, starszego i podstarszego, składać się miała z piętnastu radców i takiej samej liczby pań opiekunek, w miejsce dawnych dwunastu radców duchownych i świeckich. Kolejną innowacją była zmiana quorum wymaganego dla ważności uchwał podejmowanych przez zarząd. Wprowadzono wymóg obecności dziesięciu członków Rady. Należy zauważyć, iż doszło tu do faktycznego zmniejszenia liczby osób, których obecność uprawniała do prawomocnego powzię-

cia decyzji. Dawniej zarząd liczył czternastu członków i przewodniczącego, zaś po zmianach statutu liczył trzydzieści dwie osoby i przewodniczącego. W związku z tym zmiana quorum z liczby sześciu osób do dziesięciu nie odpowiada proporcjonalnie wzrostowi liczebnemu składu zarządu. Procentowo wedle wcześniejszego statutu quorum stanowiło 40% członków zarządu, a po zmianach niewiele ponad 30%. Konsekwencją zmiany liczby osób wchodzących w skład zarządu stała się konieczność preredagowania § 11, który stanowił odtąd, iż zgromadzenie ogólne Bractwa obowiązane było wybrać piętnastu członków Rady i tyle samo pań opiekunek na trzy lata, w miejsce dawnych dwunastu Radców. Ostatnią, istotną modyfikacją była decyzja o przejściu majątku Bractwa po jego rozwiązaniu i przy braku odmiennego postanowienia zgromadzenia ogólnego, na rzecz katolickich ochron dla małych dzieci w Krakowie, w miejsce funduszu jałmużnianego Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. Również majątek po zlikwidowanym zakładzie Bractwa, jeśli inaczej nie zadecydował zarząd w regulaminie lub fundatorzy, przejść miał na ochronki.

### 3.5. POZOSTAŁE ZACHOWANE DOKUMENTY DOTYCZĄCE BRACTWA

W Archiwum Państwowym w Krakowie zachowało się pismo skierowane przez starostę grodzkiego do zarządu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie datowane na 27 grudnia 1929 r.<sup>16</sup> W dokumencie tym starosta, powołując się na § 12 ustawy o prawie stowarzyszenia się z 1867 r., zwrócił się z prośbą o dostarczenie w ciągu ośmiu dni nazwisk członków zarządu, z podaniem ich zawodu i miejsca zamieszkania. Dodatkowo zarząd zobowiązany został do wskazania tych spośród członków zarządu, którzy mieli prawo reprezentacji stowarzyszenia. Skład osobowy zarządu, który Bractwo przedstawić miało starostwu winien pozostawać zgodny z wyborami dokonаныmi na ostatnim walnym zgromadzeniu. Jego datę również

<sup>16</sup> Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, Oddział II, sygn. jedn. arch. StGKr192, s. 846.

należało dostarczyć staroście. Ponadto, w powyższym dokumencie miało znaleźć się wskazanie liczby członków Bractwa oraz adres.

W aktach Archiwum Państwowego w Krakowie znajduje się również pismo z dnia 30 czerwca 1930 r. sygnowane przez kierownika Komisarjatu Policji Państwowej w Krakowie skierowane do Starostwa Grodzkiego w Krakowie<sup>17</sup>. Wynika z niego, iż wyżej wskazane starostwo zwróciło się 24 kwietnia 1930 r. z poleceniem do Policji Państwowej w Krakowie o sprawdzenie, czy Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej istnieje. Jak donosi w piśmie kierownik komisariatu, w wyniku zbadania sprawy okazało się, że wspomniane stowarzyszenie nie istniało już od kilkunastu lat, a proboszcz kolegiaty św. Anny, który zajmował się Bractwem i uczestniczył w jego działalności, zmarł kilka lat wcześniej, nie udało się jednak ustalić policji nazwisk członków owego stowarzyszenia.

#### 4. HISTORIA POWSTANIA ZGROMADZENIA SŁUŻEBNIC NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO ZWIĄZANEGO Z DZIAŁALNOŚCIĄ BRACTWA NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ W KRAKOWIE

##### 4.1. REALIZACJA PRZEZ BRACTWO CELÓW STATUTOWYCH

Jak czytamy w statucie Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, prócz działalności religijnej obrało sobie ono za cel pomoc materialną i odnowę moralną ludności pracującej. Wspomniany na początku niniejszego artykułu ks. Józef Sebastian Pelczar, którego podpis widnieje pod statutem Bractwa z 1891 r., pełnił w nim funkcję podstarszego i aktywnie uczestniczył w jego działalności.

Zaangażowanie Bractwa w pomoc młodzieży, ubogim oraz służącym, którzy pozostawali bez pracy, było nie do przecenienia w owym czasie<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Tamże StGKr192, s. 845.

<sup>18</sup> C. Niezgodą, *Matka Klara Ludwika Szczęsna, współzałożycielka Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego 1863-1916*, Kraków 1993, s. 33-34.

Pamiętać trzeba, iż Galicja należała do najbardziej przeludnionych i ubogich terenów, które znalazły się pod panowaniem zaborcy. „Nędza galicyjska” wynikała ze znacznego rozdrobnienia gospodarstw chłopskich oraz braku unowocześnienia produkcji rolnej. W związku z tym ludność ze wsi galicyjskich szukała zatrudnienia w miastach, a nieobecność przemysłu w Galicji zmuszała dzieci chłopskie do przyjmowania zatrudnienia głównie w charakterze pomocy w pracach domowych<sup>19</sup>. Dlatego też Bractwo podjęło się opieki nad pracującą młodzieżą. Wkrótce z jego inicjatywy powstał Związek Terminatorów oraz przytułek, gdzie chorzy lub bezrobotni służący mogli znaleźć pomoc. W zakresie udzielanej przez Bractwo pomocy mieściło się bezpłatne mieszkanie, opieka moralna oraz teoretyczna i praktyczna nauka zawodu udzielana przez panie z Bractwa pod nadzorem ochmistrzyni. Jednakże ks. Pelczar był przekonany, że lepiej byłoby, gdyby w Galicji zostało utworzone zgromadzenie zakonne niosące pomoc chorym w ich domach oraz opiekujące się służącymi w potrzebie. Jak pisał w swej *Autobiografii*: „Niech mi Bóg przebaczy tę śmiałość, bo dotąd założycielami zakonów byli ludzie święci, ale to mnie trochę wymawia, że w okolicznościach dziwnie się układających widziałem wskazówkę woli Bożej”<sup>20</sup>. Dowiedziawszy się, że w Królestwie Polskim funkcjonuje Zgromadzenie Sług Jezusa, które stawiało sobie podobne cele jak krakowskie Bractwo, ks. Pelczar, działając jako jego podstarszy, skontaktował się z przełożonymi Zgromadzenia, ojcem Honoratem Koźmińskim i matką Eleonorą Motylowską. Na mocy zawartego porozumienia przybyła do krakowskiego przytuliska dla służących przy ul. Mikołajskiej 11 jedna siostra ze Zgromadzenia w Warszawie, Honorata Ludwika Szczęsna, i objęła w nim stanowisko ochmistrzyni. Powoli przybywało dziewcząt chętnych do pomocy w przytulisku. Dlatego też w grudniu 1893 r. ks. Pelczar zdecydował, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie jawnego zgromadzenia zakonnego w Krakowie. Zamiar ten spotkał się z aprobatą ze strony ówczesnego biskupa krakowskiego, kardynała Albina Dunajewskiego. Trzeba było jeszcze uzyskać akceptację Zgromadzenia w Warszawie, z którego wywodziła się siostra Szczęsna.

<sup>19</sup> A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871-1939*, Warszawa 2001, s. 87-88.

<sup>20</sup> K. Kasperkiewicz, *Z otwartym sercem*, s. 39-40.



Projekt ks. Pelczara obejmował zjednoczenie się tajnego Zgromadzenia z Królestwa Polskiego z jawnym galicyjskim, które miało otrzymać nazwę Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. W Krakowie rezydować miała matka generalna wspólnego Zgromadzenia, a w Królestwie działać miała matka prowincjonalna. Kraków i Galicja miały mieć odrębnego dyrektora, którego siedziba mieścić się miała w Krakowie. Ponadto Zgromadzenie krakowskie stawiało sobie trzy zasadnicze cele: szerzenie kultu Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny, niesienie pomocy moralnej i materialnej służącym i robotnikom oraz pielęgnowanie chorych w ich domach. Wyraźnie rysuje się w planie ks. Pelczara chęć przeniesienia głównego zarządu Zgromadzenia do Krakowa. W 1894 r. uzyskał on uprawnienia konieczne do zakładania wspólnot tercjarskich i kierowania nimi, w związku z czym zrównał się w prawach z ojcem Honoratem Koźmińskim, założycielem Zgromadzenia w Królestwie Polskim. 10 lutego 1894 r., działając już jako dyrektor Zgromadzenia, przedstawił kardynałowi Dunajewskiemu tymczasowe ustawy oparte na zasadach tercjarskich oraz prośbę sześciu kandydatek o wyrażenie zgody na rozpoczęcie działalności Zgromadzenia i utworzenie publicznej kaplicy w zakupionym na ten cel domu przy ul. św. Krzyża 10. Ponadto sformułował odrębny statut Zgromadzenia, które jednocześnie było stowarzyszeniem i wymagało pozyskania zatwierdzenia zarówno ze strony Ordynariatu Biskupiego, jak i Namiestnictwa we Lwowie, by mogło działać jako publiczne stowarzyszenie i uzyskać dzięki temu szereg prerogatyw.

#### 4.2. POWOŁANIE DO ŻYCIA ZGROMADZENIA SŁUŻEBNIC NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Ostateczne zwieńczenie pracy ks. Pelczara na rzecz utworzenia Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego nastąpiło 27 marca 1894 r. Kardynał Dunajewski wydał dekret zezwalający na rozpoczęcie jego działalności oraz zatwierdził jego ustawy na trzy lata, ponawiane w kolejnych latach. W tym momencie doszło do wyodrębnienia się krakowskiego Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego z warszawskiego kierowanego przez ojca Koźmińskie-

go. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, iż rozejście się dróg zgromadzeń warszawskiego i krakowskiego było także konsekwencją różnic w sytuacji prawnej zgromadzeń zakonnych w Królestwie Polskim i Galicji. W Królestwie Polskim tego typu zgromadzenia mogły działać wyłącznie w formie niejawnej, podczas gdy galicyjskie ustawodawstwo dopuszczało funkcjonowanie zgromadzeń zakonnych. Co więcej, cieszyły się one znacznym szacunkiem społecznym, a mając kompetencje stowarzyszeń prawa państwowego, zgromadzenia te mogły korzystać z wielu publiczno-prawnych uprawnień.

Jednym z przejawów łączności Zgromadzenia z Bractwem Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie było porozumienie z 23 lutego 1894 r. między dyrektorem Zgromadzenia i Radą Bractwa w kwestii odstąpienia przez Zgromadzenie dwóch pokoi dla służących i objęcie ich opieką moralną, przy jednoczesnym przyuczaniu do zawodu. W zamian za to Bractwo obowiązane było uiszczać jako subwencję opłatę w wysokości 50 złr.

W ten sposób ks. Pelczar stał się założycielem nowego Zgromadzenia zakonnego, któremu drogę niejako utorowało Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej. Wspomnieć wypada jeszcze postać siostry Szczęsnej, przełożonej Zgromadzenia, która z wielkim zaangażowaniem podjęła się poprowadzenia wraz z ks. Pelczarem dzieła pomocy potrzebującym, mimo iż sama była słabego zdrowia, a warunki lokalowe Zgromadzenia były dalekie od dobrych. Prawdziwy dom klasztorny Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego powstał na przełomie lat 1895 i 1896 przy ul. Garncarskiej w Krakowie, a dzięki pożyczce uzyskanej z kasy Arcybractwa Miłosierdzia w latach 1898–1900 możliwa stała się jego rozbudowa. Do Zgromadzenia wstępowało coraz więcej dziewcząt. Powstało kilka domów na terenie kraju, między innymi w Zakopanem. W odpowiedzi na prośbę Arcybractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej ze Lwowa, którego profil działania odpowiadał tożsamemu z nazwy Bractwu krakowskiemu, Zgromadzenie podjęło wysiłek prowadzenia przytulku dla służących we Lwowie. W związku z tym, iż Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego było jednocześnie zgromadzeniem kościelnym i stowarzyszeniem w rozumieniu prawa publicznego, władze korzystały z posługi siostr, aby nieść pomoc chorym i reali-

zować w tej mierze obowiązek społeczny. Zgromadzenie dotarło ze swą pomocą poza granice kraju, otwierając swe placówki w Alzacji.

W 1908 r. doszło do przyłączenia Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego do Pierwszego i Drugiego Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Natomiast w marcu 1912 r. Święta Kongregacja dla zakonników zatwierdziła działalność i konstytucje Zgromadzenia na siedem lat, a w styczniu 1923 r. za zgodą papieża zostały one zaakceptowane na stałe. Zaznaczyć trzeba, iż tak szybkie uzyskanie kanonicznego placetu możliwe było dzięki ks. Pelczarowi. Jako znawca prawa kanonicznego był autorem ustaw na jakich oparto Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Były one w pełni dostosowywane do zmieniającego się prawodawstwa kościelnego i dlatego też pozwoliły w krótkim czasie uzyskać niezbędną aprobatę Stolicy Apostolskiej dla zgromadzenia<sup>21</sup>.

W okresie panowania władzy komunistycznej siostry usuwane ze swych miejsc pracy w szpitalach, szkołach czy sierocińcach podejmowały zatrudnienie w parafiach i państwowych domach opieki. Dziś Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego ma swoje domy na całym świecie. Niesie pomoc chorym i potrzebującym w Boliwii, Francji, Libii, Ukrainie, USA i we Włoszech. Szczęśliwymi wydarzeniami dla Zgromadzenia były: beatyfikacja (2 czerwca 1991 r.) oraz kanonizacja (18 maja 2003 r.) założyciela zgromadzenia, ks. Pelczera, której dokonał Jan Paweł II. Natomiast otwarcie procesu beatyfikacyjnego współzałożycielki Zgromadzenia, siostry Szczęsnej, która zmarła w 1916 r., nastąpiło 25 marca 1994 r.<sup>22</sup>

#### ZAKOŃCZENIE

Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie było jedną z licznych organizacji powstałych w Galicji z końcem XIX w. Ustawa o prawie stowarzyszania się z 1867 r. pozwo-

<sup>21</sup> C. Niezgodą, *Matka Klara Ludwika Szczęsna*, s. 34-108.

<sup>22</sup> Wszelkie informacje na temat bieżącej działalności Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego zostały zaczerpnięte ze strony internetowej Zgromadzenia: <http://www.sercanki.org.pl> [dostęp 23.11.2010].

liła na funkcjonowanie wielu katolickim stowarzyszeniom, które kierując się nauką Kościoła katolickiego, realizowały postulat pomocy potrzebującym. Tego typu organizacje były wówczas bardzo istotnym narzędziem w walce z ubóstwem, chorobami i wielkim bezrobociem. Nie zachowały się w zbiorach archiwalnych statuty wszystkich katolickich stowarzyszeń działających w Galicji, stąd też tak cenne są te, które pozostały i pozwalają nam poznać podstawy prawne ich funkcjonowania. Omawiane w tym artykule Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej stanowi szczególnie interesujący przypadek badawczy, z racji tego, że w zamyśle jego założycieli Bractwo stanowiło wypełnienie ślubów króla Jana Kazimierza oraz uświetnienie setnej rocznicy wydania Konstytucji 3 Maja. Podkreślenia wymaga bardzo wyraźnie zarysowany wątek patriotyczny w celach działalności Bractwa. W swym zamierzeniu miało ono poprzez pracę swych członków doprowadzić do polepszenia bytu osób potrzebujących, ale także do wzrostu w wierze katolickiej, a przez to do wspólnego dobra narodu. Silnie akcentowane wątki historyczne – wspomnienie ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza czy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja – służyć miały za przykład, ale także dawać siłę do dalszego rozwoju społeczeństwa i państwa.

Istotnym jest także fakt, iż Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie pozostawiło po sobie trwałe ślady w postaci Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, którego źródła tkwią właśnie w działalności krakowskiego Bractwa. Ponadto łącząca się z oboma przedsięwzięciami osoba św. Józefa Pelczara, zasłużonego pracownika i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest godną pamięci zwłaszcza społeczności Uniwersytetu Jagiellońskiego.

LEGAL FOUNDATION FOR THE ACTIVITY OF THE BROTHERHOOD  
OF HOLY MARY, QUEEN OF THE POLISH CROWN IN KRAKOW

### Summary

At the end of the 19<sup>th</sup> century, Galicia was home to numerous organisations and associations, many of them being related to the Roman Catholic Church,

operating in line with the principles of Catholic faith and bringing help to the needy. Austrian legal regulations, also affecting Galicia, and the 15 November 1867 Right of association act allowed numerous associations. One of such organisations was Krakow-based Brotherhood of Holy Mary, Queen of the Polish Crown. It was established on 3<sup>rd</sup> May 1891. The date of establishment was not chosen randomly; the founders of the brotherhood intended to evoke the historic events of Poland's past. The statute of the organisation clearly referred to Lviv vows taken by King Jan Kazimierz in 1656 and the adoption of the Constitution of 3<sup>rd</sup> May. Through its members' work, the brotherhood aimed to realize those king's vows and contribute both to the improvement of the condition of the poor and to the promotion of patriotism among Poles.

A crucial role in the establishment and functioning of the Brotherhood of Holy Mary, Queen of the Polish Crown in Krakow belonged to the Rev. Józef Pelczar. He devoted time and effort for the brotherhood to be able to implement the goals defined in the statute. His participation in the development of the religious congregation of the Servants of the Sacred Heart of Jesus must not be overlooked. The congregation stems from the brotherhood. Both organisations offered material and spiritual support to those in want, which was of utmost import in the overwhelming Galician poverty.

*Translated by Konrad Szulga*



ADAM BALICKI

MOŻLIWOŚĆ UDZIELENIA URLOPU  
DLA PORATOWANIA ZDROWIA DLA DUCHOWNEGO  
ZATRUDNIONEGO NA STANOWISKU NAUCZYCIELA

W roku szkolnym 1990/1991 polskie władze oświatowe podjęły decyzję o powrocie nauczania religii do szkół publicznych. Decyzja ta była przede wszystkim konsekwencją transformacji ustrojowej, jaka dokonała się w naszym kraju po roku 1989. Jednakże powrót nauczania religii do szkół publicznych wzbudzał pewne trudności natury legislacyjnej. Otóż w roku szkolnym 1990/1991 brakowało podstawy prawnej przywracającej nauczanie katechezy w szkołach. Dokonano tego na podstawie instrukcji wydanej przez Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 r., w której znalazło się zalecenie do wprowadzenia religii jako przedmiotu nadobowiązkowego do szkół, z wyłączeniem szkół wyższych. Wydając wspomnianą instrukcję, Minister Edukacji Narodowej nie powołał się na żadną podstawę prawną<sup>1</sup>. Taka sytuacja spowodowała pewną niejasność również w stosunkach zatrudnienia księży katechetów w pierwszym okresie po przywróceniu katechezy do szkół publicznych. Mieli oni wykonywać w tym okresie pracę katechetyczną w szkołach bez wynagrodzenia, a podstawą ich zatrudnienia miała być umowa na czas określony „o nauczanie religii” bez wynagrodzenia, co do której w sprawach nieuregulowanych zastosowanie miały mieć przepisy kodeksu cywilnego. Nie mieli również z tego

---

<sup>1</sup> A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*, Lublin 2009, s. 62 - 64.

tytułu uzyskiwać świadczeń przysługujących nauczycielom<sup>2</sup>. Jednakże pomimo wskazanych wątpliwości natury prawnej należy podzielić pogląd A. Mezglewskiego, że analiza sytuacji faktycznej wykazuje, że od początku wprowadzenia religii do szkół po okresie transformacji, nauczanie to było zorganizowane w ramach systemu oświaty<sup>3</sup>.

Obecnie podstawy prawne nauczania religii w szkołach zostały określone w art. 53 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (stanowi on, że „religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób”<sup>4</sup>) oraz w art. 12 ustawy o systemie oświaty („publiczne przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadgimnazjalne na życzenie rodziców bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletniości o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie”<sup>5</sup>). Podstawy prawne katechizacji szkolnej można również znaleźć w przepisach pragmatyki zawodowej dla nauczycieli – Karcie Nauczyciela<sup>6</sup>. Zasady prowadzenia katechizacji w szkołach określone zostały w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach<sup>7</sup>. Zgodnie z przywołanym rozporządzeniem szkoła może zatrudnić nauczyciela religii wyłącznie na podstawie imiennego, pisemnego skierowania do danej szkoły wydanego przez właściwego biskupa diecezjalnego – w przypadku Kościoła katolickiego, a w przypadku innych wyznań – właściwych biskupów bądź zwierzchników kościołów lub związków wyznaniowych. Wspomniane skierowanie może zostać cofnięte przez wydającego, co oznacza utratę prawa do katechizacji

<sup>2</sup> Tamże, s. 69 - 70.

<sup>3</sup> Tamże, s. 73.

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.jedn. Dz.U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (t.jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 97, poz. 674 z późn. zm.).

<sup>7</sup> Dz.U. nr 36, poz. 155 z późn. zm.



w danej szkole. Cofnięcie skierowania oznacza równocześnie wypowiedzenie lub zmianę stosunku pracy w zakresie nauczania religii. Przepisy przywołanego rozporządzenia dopuszczają w określonych sytuacjach prowadzenie katechizacji w grupach międzyklasowych, jak też pozaszkolnych. Nauczyciel religii prowadzący w tym systemie katechizację, jak też uczący na terenie kilku szkół, jest zatrudniony przez dyrektora szkoły wyznaczonej przez miejscowego kuratora oświaty w porozumieniu z organem prowadzącym szkołę. Nauczyciele religii zatrudniani są na podstawie przepisów Karty Nauczyciela. Księża i diakoni zgodnie z porozumieniami zawartymi z poszczególnymi kościołami i związkami wyznaniowymi<sup>8</sup>.

Z przytoczonych regulacji wynika, że podmiotami zatrudniającymi księży katechetów w szkołach publicznych są dyrektorzy szkół. Jednakże warunkiem zatrudnienia katechety jest posiadanie przez niego misji kanonicznej<sup>9</sup>. Księża katecheci, tak jak wszyscy nauczyciele zatrudnieni w szkołach publicznych, w zakresie warunków pracy podlegają przepisom Karty Nauczyciela. W związku z tym uprawnienia urlopowe przysługujące nauczycielom dotyczą również księży zatrudnionych w szkołach publicznych.

## 1. UPRAWNIENIA URLOPOWE NAUCZYCIELI ZATRUDNIONYCH W SZKOŁACH PUBLICZNYCH

Zawód nauczyciela jest zawodem specyficznym. Dlatego w stosunku do nich niejednokrotnie stosowane są szczególne regulacje prawne dotyczące warunków pracy. W szczególności dotyczy to czasu pracy i uprawnień urlopowych. Praca ta w naturalny sposób związana jest z kontaktem z uczniami, dlatego regulacje dotyczące wspomnianych zagadnień powinny być podporządkowane zarówno obecności ucznia w placówce oświatowej, jak też efektywności procesu dydaktycznego.

<sup>8</sup> W przypadku Kościoła katolickiego zob. Porozumienie pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski a Ministerstwem Edukacji Narodowej z dnia 6 września 2000 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii (Dz. Urz. MEN nr 4, poz. 20).

<sup>9</sup> Szerzej na temat misji kanonicznej zob. A. Mezglewski, *Skierowanie do nauczania religii*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 2000, nr 1, s. 37-47.

go. Polski system oświaty wyróżnia placówki oświatowe tzw. feryjne i nieferyjne. Pierwsze z nich to takie, w których w organizacji pracy przewidziane są ferie letnie i zimowe, w drugich natomiast takiej przerwy nie przewidziano. Zgodnie z art. 64 ust. 1 Karty Nauczyciela nauczycielom zatrudnionym w szkołach feryjnych przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze odpowiadającym wymiarowi ferii letnich i zimowych w okresie ich trwania. Natomiast w placówkach nieferyjnych, nauczycielom tam zatrudnionym przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze 35 dni roboczych w ciągu roku, zgodnie z ustalonym planem urlopów. Przepisy Karty Nauczyciela przewidują ponadto możliwość udzielenia nauczycielowi urlopu: wychowawczego, uzupełniającego, szkoleniowego, bezpłatnego oraz dla poratowania zdrowia. Mogą oni również korzystać z urlopów przewidzianych przepisami kodeksu pracy<sup>10</sup>, takich jak: urlop macierzyński, ojcowski, dwa wolne dni na opiekę nad dzieckiem, przewidziane w przepisie art. 167<sup>2</sup> kodeksu pracy. W stosunku do nauczycieli ustawodawca przewidział również tzw. dni wolne od zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Nie jest to dla nauczyciela dzień wolny od pracy, jednakże jest on wówczas zwolniony od prowadzenia zajęć dydaktycznych. Dyrektor szkoły w takim dniu może przydzielić nauczycielowi inne obowiązki oczywiście poza dydaktyczno-wychowawczymi. Takimi dniami są: Dzień Edukacji Narodowej czy 2 maja – dzień egzaminu po Szkole Podstawowej.

Jak wynika z przytoczonych regulacji, uprawnienia urlopowe nauczycieli pracujących w placówkach feryjnych są ściśle związane z obecnością w nich uczniów. Jest to logiczne rozwiązanie. Dla nauczycieli z jednej strony jest to korzystne, gdyż Karta Nauczyciela przyznaje im większą liczbę dni wolnych niż pracownikom zatrudnionym na podstawie kodeksu pracy, jednakże uniemożliwia im wykorzystanie urlopu w dniach wybranych przez nich. W stosunku do nich nie ma zastosowania przepis art. 167<sup>2</sup> kodeksu pracy przewidujący możliwość skorzystania z dwóch dni tzw. urlopu na żądanie.

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.jedn. Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94 z późn. zm.).

### 3. REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE URLOPU DLA PORATOWANIA ZDROWIA DLA NAUCZYCIELI

Niektóre zawody ze względu na warunki ich wykonywania wymagają dodatkowego czasu na regenerację sił oraz ewentualne przeprowadzenie dłuższej kuracji w celu przywrócenia stanu zdrowia umożliwiającego efektywne wykonywanie swoich obowiązków. Płatne urlopy dodatkowe mogą być udzielane ze względu na pracę szczególnie uciążliwą bądź wykonywaną w szczególnie trudnych warunkach. Intencje ustawodawcy i polityka państwa w zakresie zatrudniania zmierza w kierunku ograniczenia prac szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Natomiast tam, gdzie nie jest to możliwe, kwestie dotyczące dodatkowych urlopów powinny być określone w układach zbiorowych pracy<sup>11</sup>. Zawód nauczyciela został uznany przez ustawodawcę za wymagający w określonych sytuacjach udzielenia dłuższego urlopu zdrowotnego w celu przywrócenia dobrego stanu zdrowia.

W obecnym stanie prawnym regulacje dotyczące urlopu dla poratowania zdrowia zawarte zostały w art. 73 Karty Nauczyciela. Zgodnie z przywołaną regulacją urlopu takiego można udzielić nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony po przepracowaniu w szkole co najmniej 7 lat. Udziela się go jedynie na wniosek nauczyciela<sup>12</sup>. Celem udzielenia takiego urlopu jest przeprowadzenie zaleconego przez lekarza leczenia. Czas wspomnianego urlopu jednorazowo nie może przekroczyć jednego roku. Kolejnego urlopu dla poratowania zdrowia można udzielić nie wcześniej niż po upływie roku od dnia od zakończenia poprzedniego urlopu. Wymóg siedmioletniej pracy w szkole dotyczy udzielenia pierwszego urlopu. W całym okresie zatrudnienia nauczyciel może skorzystać ze wspomnianego świadczenia łącznie nie dłużej niż trzy lata. Do okresu siedmioletniej pracy w szkole wlicza się okresy czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby oraz urlopu innego niż wypoczynkowy, trwające łącznie nie dłużej niż sześć miesięcy. W przypadku dłuższej niż pół roku nieobecności w pracy wymagany okres do uzyskania pierwszego

<sup>11</sup> J. Szczot, *Urlopy. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 45-47.

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 25 lipca 2006 r., I PK 47/06, „Rzeczpospolita” 2006, nr 258, s. C2.

urlopu zdrowotnego przedłuża się o ten czas. Natomiast nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do emerytury brakuje mniej niż rok, urlop dla poratowania zdrowia nie może być udzielony na okres dłuższy niż do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nauczyciel nabywa uprawnienia emerytalne. Podczas przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia nauczyciel zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wysługę lat oraz prawo do innych świadczeń pracowniczych, w tym dodatków socjalnych<sup>13</sup>. Pewien problem stanowiła sytuacja, gdy w okresie pobytu nauczyciela na urlopie dla poratowania zdrowia następowało podwyższenie nauczycielskiego uposażenia. Przepis art. 73 ust. 5 Karty Nauczyciela, w którym znalazł się zwrot „nauczyciel zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego”, sugerowałby, że podwyżka uposażenia nie dotyczy nauczycieli korzystających w tym czasie ze wspomnianego urlopu. Jednakże w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej zwrot „zachowuje prawo” należy rozumieć jako prawo nauczyciela przebywającego na wspomnianym urlopie do wynagrodzenia zasadniczego aktualnie obowiązującego, a zatem uwzględniającego również jego podwyżkę<sup>14</sup>.

W okresie przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia nauczyciel nie może nawiązać stosunku pracy lub podjąć innej działalności zarobkowej. W przypadku stwierdzenia, że w tym okresie nauczyciel nie stosuje się do wskazanych zakazów, dyrektor szkoły ma obowiązek odwołać go ze wspomnianego urlopu, wskazując termin, w którym nauczyciel obowiązany jest do powrotu do pracy.

O potrzebie udzielenia opisywanego urlopu decyduje lekarz ubezpieczenia zdrowotnego leczący nauczyciela. Przepisy Karty Nauczyciela nie dają dyrektorowi szkoły możliwości odmowy udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia, jeśli lekarz stwierdzi konieczność odbycia przez nauczyciela określonej kuracji.

Tryb orzekania o potrzebie udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia, sposób prowadzenia dokumentacji związanej z wydawaniem

<sup>13</sup> Wskazanych w art. 54 Karty Nauczyciela.

<sup>14</sup> Szerzej zob. A. Barańska, M. Szymańska, J. Rozwadowska-Skrzeczyńska, *Ustawa Karta Nauczyciela. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 362-363.

orzeczeń o potrzebie udzielania takiego urlopu, organ odwoławczy od orzeczeń w tej sprawie, jak też termin odwołania od orzeczenia reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 października 2005 r. w sprawie orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia<sup>15</sup>. Jak zostało wspomniane, orzeczenie o potrzebie udzielenia nauczycielowi opisywanego urlopu wydaje lekarz ubezpieczenia zdrowotnego leczący nauczyciela. Podstawą takiego orzeczenia są: wyniki przeprowadzonych przez lekarza badań, wyniki badań pomocniczych oraz konsultacji oraz dokumentacja medyczna z dotychczasowego przebiegu leczenia. Orzeczenie sporządzane jest w trzech egzemplarzach. Jeden otrzymuje nauczyciel, drugi przeznaczony jest dla dyrektora szkoły, trzeci natomiast pozostaje w indywidualnej dokumentacji medycznej nauczyciela. Nauczycielowi, jak też dyrektorowi szkoły przysługuje wniesienie w ciągu 14 dni odwołania od wydanego orzeczenia lekarskiego. Wspomniane odwołanie wnosi się, za pośrednictwem lekarza go wydającego, do wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy, właściwego ze względu na miejsce wydania orzeczenia. W takim samym terminie lekarz przekazuje odwołanie do wskazanego organu odwoławczego, a ten również w ciągu 14 dni wydaje swoje orzeczenie. Od wspomnianego orzeczenia żadnej ze stron nie przysługuje odwołanie.

Cała procedura ubiegania się o urlop dla poratowania zdrowia nie może pociągać za sobą jakichkolwiek kosztów ze strony nauczyciela.

#### 4. WARUNKI UZYSKANIA URLOPU DLA PORATOWANIA ZDROWIA DLA KSIĘŻA ZATRUDNIONEGO W SZKOLE PUBLICZNEJ

Jak zostało już wspomniane, księża zatrudnieni w szkołach publicznych podlegają w zakresie warunków zatrudnienia przepisom Karty Nauczyciela. W związku z tym będzie dotyczył ich również art. 73 przywołanej ustawy, który będzie umożliwiał im skorzystanie z urlopu dla poratowania zdrowia. Tak jak inni nauczyciele będą musieli spełniać wymogi ustawowe konieczne do udzielenia im takiego urlopu. Pierw-

<sup>15</sup> Dz.U. z 2005 r., nr 233, poz. 1991.

szym i podstawowym warunkiem jest wymóg zatrudnienia na czas nieokreślony oraz siedmioletni okres pracy w szkole. W pierwszym przypadku podstawą stwierdzenia, na jaki okres zawarty został stosunek pracy, będzie umowa o pracę bądź akt mianowania potwierdzający nawiązanie stosunku pracy w szkole między księdzem katechetą a podmiotem go zatrudniającym – dyrektorem szkoły. Na podstawie tych dokumentów można określić, czy wspomniany ksiądz katecheta spełnia wymóg zatrudnienia na czas nieokreślony. Siedmioletni okres zatrudnienia w szkole mogą potwierdzać świadectwa pracy. Należy zauważyć, że ustawodawca w art. 73 ust 1 Karty Nauczyciela nie stawia tego wymogu jako warunku uzyskania pierwszego urlopu dla poratowania zdrowia, co w praktyce byłoby bardzo trudne dla zrealizowania przez księży, a jedynie przepracowania tego okresu w ogóle w szkole. Jak zostało wspomniane wcześniej, w specyficznej sytuacji byli księża nauczający religii w pierwszym okresie po powrocie jej do szkół publicznych. Początkowo pracowali w szkole bez wynagrodzenia na podstawie umowy cywilnoprawnej. A przecież czas ten powinien być wliczany do okresu zatrudnienia i brany pod uwagę w przypadku ubiegania się o urlop dla poratowania zdrowia<sup>16</sup>. W tym kontekście należy również wziąć pod uwagę, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 13 czerwca 2001 r. do czasu pracy nauczycielskiej wlicza się także okres katechizacji parafialnej w ramach stosunku pracy<sup>17</sup>.

Jak zostało już nadmienione, zgodnie z art. 73 ust. 7 Karty Nauczyciela, nauczyciel przebywający na urlopie dla poratowania zdrowia nie może pozostawać w żadnym stosunku pracy, poza zatrudnieniem w szkole, w której uzyskał urlop, ani podejmować innej działalności zarobkowej. Kategoryczny charakter przytoczonego przepisu wyklucza możliwość prowadzenia jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód w okresie przebywania na wspomnianym urlopie. Księża

---

<sup>16</sup> Oczywiście mając na uwadze art. 73 ust. 3 Karty Nauczyciela, mówiący że do okresu siedmioletniej pracy w szkole wlicza się okresy czasowej niezdolności do pracy i urlopu trwającego nie dłużej niż 6 miesięcy. W przypadku okresu niezdolności do pracy i urlopu trwającego dłużej niż 6 miesięcy wymagany okres pracy przedłuża się o ten czas.

<sup>17</sup> OSNP 2002, nr 7, poz. 165.

zatrudnieni w szkołach jako katecheci najczęściej łączą obowiązki nauczycielskie z pracą parafialną, z tytułu której otrzymują wynagrodzenie. Zgodnie z kanonem 281 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego duchowni rzymskokatolicy, wypełniając posługę kościelną, powinni otrzymywać wynagrodzenie odpowiednie do ich pozycji<sup>18</sup>. Duchowni z racji pracy duszpasterskiej objęci zostali obowiązkiem płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych. Jest to podatek bezpośredni, zwyczajny i obligatoryjny o charakterze dochodowym i osobistym<sup>19</sup>. W przypadku dochodów z działalności duszpasterskiej w parafii z reguły duchowni korzystają z ryczałtowej formy opodatkowania<sup>20</sup>. Podstawę prawną takiego rozwiązania stanowi ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne<sup>21</sup>. Zgodnie z przywołaną ustawą wysokość ryczałtu podatkowego uzależniona jest od funkcji sprawowanej w parafii (wikary lub proboszcz) oraz od liczby mieszkańców parafii. Duchowny może zrezygnować ze szczególnej formy opodatkowania we wskazanej formie i zdecydować się na opodatkowanie na zasadach ogólnych. Najczęściej jednak duchowni korzystają z tej formy opodatkowania dochodów uzyskiwanych z pracy w parafii, natomiast dochód uzyskany z tytułu umowy o pracę w szkole opodatkowany jest na zasadach ogólnych. Zgodnie ze wskazanym wcześniej przepisem art. 73 ust. 7 uzyskiwanie jakiegokolwiek dochodu (poza uposażeniem ze szkoły) wyklucza możliwość korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia i nakazuje dyrektorowi szkoły w takiej sytuacji odwołać nauczyciela ze wspomnianego urlopu. Należy również podkreślić, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego podstawą do odwołania nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia może być też kontynuowanie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy, jak też wykonywanie innej działalności zarobkowej rozpoczętej przed udzie-

<sup>18</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984, s. 139; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II: *Lud Boży – jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, s. 94-95.

<sup>19</sup> P. Smoleń, M. Szustek-Janowska, W. Wójtowicz, *Prawo podatkowe*, Bydgoszcz–Lublin 2002, s. 212.

<sup>20</sup> A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 256.

<sup>21</sup> Dz.U. nr 144, poz. 930 z późn. zm.

leniem wspomnianego urlopu<sup>22</sup>. Wobec kategorycznego wykluczenia przez ustawodawcę możliwości uzyskiwania przez nauczyciela korzystającego z urlopu dla poratowania zdrowia jakiegokolwiek dochodu należy wykluczyć możliwość korzystania z takiego świadczenia przez księdza, który będzie wykonywał obowiązki duszpasterskie w parafii lub w innym miejscu, a będą przynosiły mu one jakiegokolwiek dochód. Duchowny zatrudniony w szkole publicznej ma prawo starać się o udzielenie wspomnianego urlopu i jeżeli spełni wymagania ustawowe zawarte w art. 73 Karty Nauczyciela oraz przedstawi odpowiednie zaświadczenie lekarskie dyrektorowi szkoły, urlop taki uzyska<sup>23</sup>. Warto podkreślić, że jeżeli będzie jednocześnie wykonywał on jakiegokolwiek zajęcie i osiągał z tego tytułu dochody inne poza wynagrodzeniem ze szkoły, w której jest zatrudniony, to dyrektor szkoły będzie zmuszony z takiego urlopu go odwołać. Przepis art. 73 ust. 7 Karty Nauczyciela nie pozostawia w tym zakresie dyrektorowi szkoły żadnego luzu decyzyjnego<sup>24</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Księża katecheci zatrudnieni w szkołach publicznych podlegają przepisom Karty Nauczyciela, w związku z tym przysługiwać im będzie prawo skorzystania z przewidzianego w art. 73 tej ustawy urlopu dla poratowania zdrowia. Jednak warunkiem jego odbycia jest brak uzyskiwania jakiegokolwiek dochodów, poza wynagrodzeniem ze szkoły, w której ksiądz uzyskał wspomniany urlop. W praktyce warunek ten jest trudny do spełnienia, gdyż księża najczęściej łączą prowadzenie katechezy w szkołach z pracą duszpasterską w parafii, która przynosi im również dochód. Dlatego warunkiem odbycia wspomnianego urlopu jest również zaprzestanie w okresie jego trwania pracy duszpasterskiej,

<sup>22</sup> Uchwała SN z dnia 7 lipca 2005 r., II PZP 5/05, OSNP 2005, nr 24, poz. 387.

<sup>23</sup> Udzielenie urlopu zgodnie z treścią orzeczenia lekarskiego może stanowić przedmiot roszczenia pracowniczego dochodzonego przed sądem. W przypadku wyroku ustalającego obowiązek udzielenia wspomnianego urlopu – zastępuje takie oświadczenie. A. Barańska, M. Szymańska, J. Rozwadowska-Skrzeczyńska, *Ustawa Karta Nauczyciela*, s. 357.

<sup>24</sup> Tamże, s. 362.



jak też każdej innej przynoszącej korzystającemu z urlopu księdzu dochód.

GRANTING LEAVE TO RECUPERATE TO PRIESTS EMPLOYED  
AS TEACHERS IN PUBLIC SCHOOLS

Summary

Pursuant to articles of Teachers' Charter – a teacher who is on a full employment contract for an indefinite period of time and who has worked in a school for the period of at least seven years, may be granted by the school's headmaster leave to recuperate in order to undergo prescribed treatment. The length of the above mentioned leave may not exceed the period of one year on a one-off basis, and such leave may not exceed cumulative total of three years during the whole period of employment. A teacher who is on such leave retains the right to remuneration. Priests working in schools are also subject to provisions of the School Education Act and therefore they are also entitled to this leave. However, one of the requirements for taking this leave states that during the leave to recuperate a teacher is prohibited from entering any work relationship or engaging in any gainful activity. As a result, it is not possible to take leave to recuperate and at the same time perform parish duties. That is why granting leave to recuperate to priests employed in public schools is possible only if such priests are relieved of their pastoral duties and do not draw any remuneration.

*Translated by Adam Balicki*



WŁODZIMIERZ ĆWIL

## GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ ŹRÓDŁEM PRAW CZŁOWIEKA W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie poglądów Jana Pawła II na temat godności osoby ludzkiej jako bezpośredniego źródła i wyznacznika koncepcji praw człowieka, które wypływają z jego natury. Dla tak postawionego celu przedstawiony zostanie nadprzyrodzony aspekt godności osoby ludzkiej wynikający z Objawienia Bożego, aspekt naturalny godności odnoszący się do pozycji człowieka jako bytu rozumnego i wolnego w świecie oraz wskazane zostaną racje uzasadniające uznanie tej godności jako podstawy praw człowieka.

### 1. NADPRZYRODZONA GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* podkreślał nadprzyrodzony charakter godności ludzkiej. Wskazywał, że Chrystus wyniósł godność człowieka, gdy przez swe wcielenie zjednoczył się „jakoś z każdym człowiekiem”. Ten, który jest Bogiem, stał się człowiekiem, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu<sup>1</sup>. Przez wcielenie Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem konkretnie i indywidualnie. To osobo-

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 22 [dalej: KDK].

we zjednoczenie znajduje wyraz w niepowtarzalności osoby ludzkiej, jedności jej powołania<sup>2</sup>. „Człowiek posiada niezwykłą godność skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga” – tymi słowami papież podkreśla wielkość godności człowieka<sup>3</sup>. Podobnie nauczał św. Bernard: „Jak przedziwna jest dobroć Boga, który szuka człowieka, i jak wielka jest godność człowieka, który tak jest szukany”. Nie można nie zauważyć, że tylko człowiek w widzialnym świecie jest stworzeniem, którego Bóg stworzył dla samego siebie. Z godności człowieka, której podstawą jest zarówno stworzenie, jak i odkupienie, wypływa prawdziwy humanizm chrześcijański<sup>4</sup>.

Należy uznać, że prawda o człowieku, o jego tajemnicy i ostatecznym powołaniu, objawia się w Bogu. Człowiek z racji samego człowieczeństwa jest obrazem i podobieństwem Boga, mimo że obraz ten został zniekształcony przez grzech. Bóg w swojej nieskończonej miłości zesłał Chrystusa, aby przywrócił człowiekowi na nowo niezniszczalną godność jego pierwotnego pochodzenia<sup>5</sup>. Chrystus przez swoje wcielenie, czyli przez przyjęcie ludzkiej postaci, objawił całkowitą prawdę o człowieku, stał się kluczem do zrozumienia, kim jest człowiek. Jan Paweł II niejednokrotnie przypominał, że bez Chrystusa nie można zrozumieć człowieka, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i przeznaczenie<sup>6</sup>. W Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania<sup>7</sup>. Chrystus pozostaje wciąż otwartą księgą nauki o godności i prawach zarówno człowieka, jak i narodu<sup>8</sup>.

---

<sup>2</sup> J. Zdybicka, *Dobra nowina o człowieku. Z rozważań nad „Redemptor hominis”*, „Tygodnik Powszechny” 1979, nr 33.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas uroczystej Mszy św. ku czci św. Stanisława Kraków 10 czerwca 1979 r.*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do ojczyzny*, Kraków 1999, s. 199.

<sup>4</sup> Tenże, *List „Schola Caritatis” na 900-lecie urodzin św. Bernarda*, w: *Dzieła zebrane*, t. III, Kraków 2007, s. 733.

<sup>5</sup> H. Skorowski, *Zatroskany o człowieka i świat*, Warszawa 2005, s. 48.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 23.

<sup>7</sup> Tenże, Encyklika *Redemptor Hominis* (1979) nr 11 [dalej RH].

<sup>8</sup> Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, s. 24.

W nauczaniu Jana Pawła II godność osoby ludzkiej znajduje pełne potwierdzenie w fakcie Objawienia, w nawiązaniu kontaktu między Bogiem a człowiekiem, bowiem Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, a stając się człowiekiem, wchodzi w dramat ludzkiego losu przez odkupienie. Chrystus objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi, ukazując mu jego najwyższe powołanie. Racją ludzkiej godności jest powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga, ponieważ spośród wszystkich stworzeń widzialnych jedynie człowiek jest zdolny do poznania i miłowania swojego Stwórcy<sup>9</sup>. Nasuwa się spostrzeżenie, że uczestnictwo w życiu Bożym poprzez poznanie i miłość stanowi podstawową rację jego godności.

Najwyższym wyniesieniem człowieka i jego godności jest dzieło odkupienia. Ono sprawia, że człowiek umiera dla grzechu po to, aby stać się uczestnikiem życia samego Boga<sup>10</sup>. Człowiek ma tak wielką wartość w oczach Bożych, że dla niego „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Odkupienie, które przyszło przez krzyż, nadało osobie ludzkiej ostateczną godność i sens istnienia w świecie, w znacznej mierze zagubiony przez grzech. W tajemnicy odkupienia człowiek odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość. Zostaje na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo, stworzony na nowo<sup>11</sup>. Jan Paweł II naucza, że człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca, musi ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa. Aby siebie odnaleźć, musi sobie przyswoić całą rzeczywistość wcielenia i Odkupienia, dopiero wówczas zaowocuje to nie tylko uwielbieniem Boga, lecz także zrozumieniem sensu swojego istnienia. W Chrystusie, jak głosi papież, człowiek otrzymuje szczególne ubogacenie ontyczne, staje się dzieckiem Boga i uczestnikiem Jego życia. Uświadamia sobie własną transcendentną wartość, godność i sens ziemskiego życia<sup>12</sup>. W Chrystusie godność człowieka znajduje swój szczyt.

---

<sup>9</sup> KDK, nr 12.

<sup>10</sup> RH, nr 18.

<sup>11</sup> Tamże, nr 10.

<sup>12</sup> S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 33.

Prowadzi to do wniosku, że stworzenie, wcielenie i odkupienie to jakby etapy budowania godności w człowieku. Godność ta została człowiekowi udzielona w akcie stworzenia, ponieważ został stworzony na obraz Boga i Bogu podobny, potwierdzona przez wcielenie Jezusa Chrystusa, a przywrócona przez odkupienie, które nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie. Przez to, że człowiek został obdarzony rozumem, od początku istnienia narasta w nim świadomość godności, jednak pełną świadomość swojej godności zdobył w Chrystusie.

## 2. NATURALNY ASPEKT GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

Jan Paweł II, mówiąc o godności człowieka, nawiązuje też do antropologii filozoficznej. Godność uznaje jako wewnętrzne znamię osoby ludzkiej tkwiące w samej jej naturze. Dotyczy ona w ten sam sposób kobiet i mężczyzn, dzieci, ludzi starych i młodych, zdrowych i niepełnosprawnych, bogatych i biednych. Wszyscy ludzie, mając tę samą naturę i to samo pochodzenie, cieszą się równą godnością<sup>13</sup>. Należy zauważyć, że spośród wszystkich stworzeń tylko człowiek jest osobą, podmiotem świadomym i wolnym i dlatego stanowi ośrodek i szczyt wszystkiego, co istnieje na ziemi.

Człowiek jest osobą, jest bytem rozumnym i wolnym, w którym odzywa się głos sumienia, ono zaś jest specyficznym rysem godności osobowej człowieka. Przez nie człowiek rozpoznaje prawo wpisane przez Boga w jego sercu. Posłuszeństwo zaś wobec tego prawa stanowi o jego godności<sup>14</sup>. Wynika z tego, że człowiekowi jako osobie posiadającej godność przysługuje autonomia w zakresie wartości i sposobu ich realizowania. Godność jest wartością nieredukowalną zakorzenioną w ontycznej strukturze człowieka i jego osobowej kondycji. W niej zawiera się postulat moralnego doskonalenia człowieka, jego samorealizacji w obszarze najwyższych dóbr. Godność ujawnia nadrzędność

<sup>13</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1934.

<sup>14</sup> H. Koch, *Godność człowieka – niezbywalnym prawem – fundamentem ładu społecznego*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2007, nr 1(10), s. 94.

osoby i jej pozycji wobec innych stworzonych bytów, co wskazuje na bezwzględną powinność afirmowania osób w imię ich godności.

Nie można nie zgodzić się z tym, że godność osoby ludzkiej jest najcenniejszym dobrem człowieka, który dzięki niej przewyższa swoją wartość świat materialny. Jan Paweł II w encyklice *Christifideles laici* ukazuje godność jako wartość samą w sobie, opierającą się na jedności i niepowtarzalności każdej osoby, stanowiącą niezniszczalną własność każdej ludzkiej istoty<sup>15</sup>. Człowiek jest przecież istotą duchowo-cieleśną wyposażoną w rozum i wolną wolę, jest podmiotem świadomym i odpowiedzialnym, który może i winien dochodzić do prawdy<sup>16</sup>. Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w duchu i prawdzie, jednak nie jest to wezwanie, które zmusza, lecz wiąże ich w sumieniu. Bóg zważa na godność osoby ludzkiej przez siebie stworzonej, która powinna kierować się własnym rozeznaniem i korzystać z wolności. Nikogo wbrew jego woli nie można przymuszać do przyjęcia wiary, gdyż to człowiek powinien dobrowolnie Bogu odpowiedzieć.

Człowiek góruje rozumem nad światem rzeczy, jest szczytem całego porządku stworzenia w świecie widzialnym. Zdolność poznania umysłowego uszlachetnia i wynosi go w świecie stworzenia. Rozum umożliwia mu poszukiwanie i znajdowanie prawdy, gdyż jest ona wartością pozwalającą żyć, tworzyć i rozwijać się. W niej zawiera się źródło transcendencji człowieka wobec wszechświata, w którym żyje. Rozumna natura osoby ludzkiej ma swoje zwieńczenie w mądrości, którą umysł człowieka pociąga w poszukiwaniu i umiłowaniu tego co prawdziwe i dobre. Poszukiwanie prawdy i kierowanie się ku dobru jest możliwe, gdy zagwarantowana jest mu wolność. Jest ona najszlachetniejszym przywilejem człowieka. Człowiek ma prawo wyborów, poczynając od tych najbardziej wewnętrznych, do wyrażania siebie w działaniu, o którym sam świadomie decyduje, kierując się własnym sumieniem. Jak wskazuje Jan Paweł II, dar wolności polega na stałej zdolności do rozumnego poszukiwania prawdy oraz do przyłgnięcia sercem do dobra, do którego człowiek dąży w sposób naturalny, nie

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* (1988) nr 37.

<sup>16</sup> D. Sikorski, *Godność człowieka jej podstawy i uprawnienia*, w: *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983, s. 15-23.

podlegając żadnym formom nacisku czy przymusu. Tam, gdzie nie ma wolności, działania ludzkie pozbawione są wartości<sup>17</sup>.

Prawda i wolność ukazują człowieka jako podmiot, a nie jako przedmiot. Jako twórcę własnego losu, który za siebie, za swój los i za świat jest odpowiedzialny. Co więcej, zdolność dążenia do prawdy, wyboru dobra, a w każdym razie tego, co umysł przedstawia woli jako dobro, czyni człowieka ośrodkiem dziejów poszczególnych ludzi i całych społeczeństw, jest istotnym sposobem działania człowieka jako człowieka.

Człowiek jako osoba posiada nadrzędną pozycję w stosunku do otaczającego go świata, który wciąż doskonalą i przystosowuje wedle swoich potrzeb, to pozwala mu zrozumieć siebie i swoją godność. Jednak, aby w pełni zrozumieć siebie, podstaw godności osoby ludzkiej należy szukać we wnętrzu człowieka, w jego istocie. Potwierdzają to słowa Karola Wojtyły: „Umysł i wolność stanowią istotne i zarazem nieodzowne właściwości osoby. Tu też tkwi cała naturalna podstawa godności”<sup>18</sup>.

Jan Paweł II, nawiązując do filozoficznego ujęcia godności przez Kanta<sup>19</sup>, stwierdza, że osoba ludzka zachowuje zawsze swoją celowość i nikt nie może posługiwać się nią jako środkiem do celu, ani żaden człowiek, ani nawet Bóg Stwórca. Bowiem Bóg, dając osobie naturę rozumną i wolną, zdecydował, że będzie ona sama określała sobie cele działania, a nie służyła jako narzędzie cudzym celom<sup>20</sup>. Wynika z tego, że dzięki swej godności istota ludzka jest zawsze wartością samą w sobie i wymaga, aby traktowano ją jako taką, nigdy zaś jako przedmiot czy rzecz. Podobnie zauważa M.A. Krąpiec<sup>21</sup>, który uznaje, że ludzka godność związana jest ze strukturą człowieka i jego ludzkim

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*. Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju (1988), w: *Dzieła zebrane*, t. IV, Kraków 2007, s. 739.

<sup>18</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 418-419.

<sup>19</sup> Godność, według Kanta, jest ściśle związana z obowiązkiem poszanowania własnej osoby i innych osób, czyli jest to obowiązek wzajemny. Wolność zewnętrzna rozciąga się tylko w granicach uznawania takiej samej wolności dla innych przy zachowaniu prawa por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953, s. 62.

<sup>20</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 29-30.

<sup>21</sup> M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Warszawa 1996, s. 168.



działaniem, bowiem człowiek jako byt osobowy w hierarchii bytów jest bytem najwyższym i dlatego nie może być nigdy traktowany jako środek do celu, ponieważ sam jest celem wszystkich ludzkich czynności. A zatem należy stwierdzić, że z racji posiadania godności osoba nie może być traktowana instrumentalnie. Człowiek przez swoją wewnętrzną strukturę staje się wartością dla drugiego człowieka.

Ta wielkość człowieka, jego podmiotowość i godność jest zastana jako wyraz jego własnego sposobu istnienia, a nie nadana przez społeczeństwo czy historię. Dlatego też godność ta nie może być nigdy umniejszona, okaleczona ani zniszczona, wręcz przeciwnie – powinna być szanowana i chroniona<sup>22</sup>. Taka postawa stanowi wyzwanie dla człowieka i jednocześnie jest sprawdzianem dla tego, który podejmuje działania wobec godności własnej i drugiego.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu wskazywał zarówno na nadprzyrodzony aspekt godności ludzkiej, jak też na naturalny. Nie oznacza to dwóch odmiennych koncepcji. Różnice wynikają jedynie z odmienności interpretacji, bowiem w obu koncepcjach istnieje wspólny podmiot jakim jest człowiek. W encyklice *Redemptor hominis* stwierdził, że „[...] chodzi więc tutaj o człowieka konkretnego, historycznego. Chodzi o człowieka każdego”. Naturalna godność człowieka opiera się na naturze ludzkiej, na naturalnym doświadczeniu i działaniu rozumu. Natomiast nadprzyrodzona godność człowieka w odniesieniu do Boga – na doświadczeniu wiary i zrozumieniu objawienia<sup>23</sup>. Mimo, że są to dwa odmienne spojrzenia, ich treści wzajemnie się uzupełniają, tworząc całościowy i pełny obraz człowieka.

### 3. NIEZBYWALNA GODNOŚĆ ŹRÓDŁEM PRAW CZŁOWIEKA

Godność osoby ludzkiej, obdarzonej życiem duchowym należy uznać za fundamentalne źródło praw człowieka. Jan Paweł II w orędziu

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ *Na forum pokoju i sprawiedliwości*, w: *Dziela zebrane*, t. XII, Kraków 2009, s. 29, nr 12.

<sup>23</sup> J. Gałkowski, *Jan Paweł II o godności człowieka*, w: *Zagadnienie godności człowieka*, Lublin 1994, s. 103.

skierowanym do sekretarza ONZ pytał; „[...] jakąż podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? Bez wątpienia podstawą tą jest godność osoby ludzkiej [...] poszanowanie tej godności rodzi skuteczną ich ochronę”<sup>24</sup>. A zatem według Jana Pawła II bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest godność osoby ludzkiej głęboko związana z Bogiem. Wszelkie prawa wywodzą się właśnie stąd<sup>25</sup>. Potwierdzenie można znaleźć w *Deklaracji o wolności religijnej* „[...] prawo do wolności religijnej jest zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem”<sup>26</sup>. Podobnie wyjaśnia to Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris* „wszelkie współzycie ludzi musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki wypływające bezpośrednio z własnej jego natury. A ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec. Jeśli zaś spojrzymy na godność osoby ludzkiej w świetle prawd objawionych przez Boga, to będziemy musieli niewątpliwie ocenić ją znacznie wyżej”<sup>27</sup>. Osoba ludzka jest podmiotem niezbywalnych praw, których nie otrzymała z zewnątrz ze strony innych podmiotów, lecz które wypływają z jej natury, a ich korzenie tkwią w tym, co jest najgłębiej ludzkie, tkwią w godności człowieka<sup>28</sup>. Wszyscy ludzie są równi, co pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z godności.

Jan Paweł II podkreśla, że podobieństwo do Boga jest podstawą nienaruszalnej godności człowieka i praw, które z niej wypływają<sup>29</sup>. Źródło godności i nienaruszalnych praw człowieka znajduje się wyłącznie w jego transcendentnym wymiarze. Pojęcie zaś praw człowieka

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Orędzie do sekretarza generalnego ONZ *Wolność religijna podstawa praw ludzkich*, w: *Dziela zebrane*, t. V, Kraków 2007, s. 286.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, nr 2.

<sup>27</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (1963), nr 9-10 [dalej: PT].

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego*, s. 739.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Żydzi i chrześcijanie muszą bronić godności wszystkich ludzi. Przemówienie podczas spotkania z Radą Żydów w Bernard Lichtenberg Haus*, w: *Dziela zebrane*, t. XI, Kraków 2008, s. 173.

opiera się na godności, co stanowi prawdę powszechną, którą wszystkie kultury powinny sobie coraz bardziej uświadamiać. Ludzie, którzy dziś zastanawiają się na jakich fundamentach je oprzeć, powinni znaleźć transcendentne podstawy w wierze i moralności wierzących, gdyż tylko w ten sposób prawa człowieka będą zabezpieczone przed różnymi manipulacjami. Są to wartości, które z uwagi na godność człowieka powinny być podtrzymywane i rozwijane w społeczeństwie<sup>30</sup>.

Godność jest nierozzerwalnie związana z faktem bycia człowiekiem. Istnieje w każdym momencie życia, od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Dlatego też człowiek musi być uznawany i respektowany bez względu na jego stan, gdyż godność ludzi jest zawsze taka sama, niezależnie od tego, do jakiej należy społeczności. Nie jest też uzależniona od wieku czy stanu umysłowego. Poziom rozwoju czy stopień kultury również nie mogą mieć wpływu na bycie człowiekiem. Godności nie są pozbawieni ludzie chorzy umysłowo, analfabeci czy osoby niepełnosprawne, nie należy jej łączyć także z obywatelstwem, gdyż przysługuje ona każdej istocie ludzkiej niezależnie od prawnej więzi z państwem<sup>31</sup>. Godności się nie nabywa ani się nie traci, z uwagi na to, że jest ona częścią naszego człowieczeństwa. Nie stanowi źródła ani podstawy bycia człowiekiem, ale jest nieodłączna, nawet więcej można powiedzieć, że jest wewnętrzną właściwością człowieka<sup>32</sup>. Osoba ludzka, nawet gdy błądzi, zawsze zachowuje wrodzoną godność i nigdy się jej nie wyzbywa<sup>33</sup>.

Godność człowieka i człowieczeństwo są wpisane w bytową i konstytutywną strukturę ludzkiej istoty. Konsekwencją uznania tego pierwszego i podstawowego poziomu winno być uznanie także drugiego poziomu jakości życia jakim jest życie społeczne oraz troska o ludzką istotę. Społeczeństwo, respektując szczególną godność każdej osoby, winno we współdziałaniu z innymi strukturami tworzyć konkretne warunki

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego *Transcendentne podstawy godności i praw człowieka*, w: *Dziela zebrane*, t. V, s. 526.

<sup>31</sup> K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji*, „Przeгляд sejmowy” 1998, nr 5 (28), s. 42.

<sup>32</sup> M. Piechowiak, *Pojęcie praw człowieka*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 14 i n.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, Orędzie *Wolność religijna* podstawą, s. 286.

sprzyjające harmonijnemu rozwojowi osobowości każdego, zgodnie z jego przyrodzonymi zdolnościami<sup>34</sup>. Społeczne współlistnienie należy budować na fundamencie wartości bardziej odpowiadających godności człowieka i jego transcendentnemu powołaniu<sup>35</sup>. Na godności opierają się niezbywalne podstawowe prawa człowieka, jak również podstawowe wartości konieczne dla godnego współżycia społecznego. Należy skierować wszelkie wysiłki do służby prawdziwemu dobru człowieka i społeczeństwa w każdej części świata, kierując się zasadniczym kryterium godności osoby, gdyż właśnie ona ma w istocie charakter nadrzędny. Nie przesłania jej nawet błędne i naganne postępowanie człowieka<sup>36</sup>.

Godność człowieka stanowi jedną z podstawowych przesłanek człowieczeństwa. O jego wartości decyduje to, kim on jest, a nie ile ma. Jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę, świadomość narodową po to, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy dla samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców i dziadów zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym żyje<sup>37</sup>.

Poczucie własnej godności nie tylko rodzi prawa, ale stanowi cały zespół wymogów wobec siebie, swoich zachowań i czynów. Prawa przysługują każdemu człowiekowi, jednak wraz z nimi powstają również obowiązki, których celem jest poszanowanie praw drugiego człowieka. Godność człowieka jest dla niego źródłem zarówno uprawnień, jak i obowiązków oraz zobowiązań wobec innych. Człowiek winien postępować w sposób odpowiadający jego godności we wszystkich warunkach swego życia. Jest zobowiązany respektować godność innych i zarazem ma prawo, aby jego godność była respektowana przez

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita” *W obronie życia i zdrowia każdej osoby ludzkiej*, w: *Dziela zebrane*, t. V, Kraków 2007, s. 387.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, Orędzie na Wielkanoc 1995 *Kościół głosi ewangelię życia mocą zwyciężycy śmierci*, w: *Dziela zebrane*, t. V, Kraków 2007, s. 114.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Przesłanie w obronie życia i zdrowia*, s. 389.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania z Polonią *O trwale pomosty między narodami*, Moguncja 16 listopada 1980, w: *Dziela zebrane*, t. XI, Kraków 2008, s. 49.

wszystkich<sup>38</sup>. Związek praw i obowiązków posiada również wymiar społeczny. W społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznania i poszanowania tego prawa<sup>39</sup>. Jan Paweł II naucza, by wszelkiego rodzaju poczynania społeczeństwa i społeczności miały swój wspólny punkt przede wszystkim w godności człowieka, gdyż od tego zależne jest prawidłowe i harmonijne ich funkcjonowanie „[...] pamiętajcie o człowieku. Pamiętajcie o jego prawach, które są niezbywalne, bo wynikają z samego człowieczeństwa każdej ludzkiej osoby. Pamiętajcie między innymi o jego prawie do wolności religijnej, stowarzyszania się i wypowiedania swoich poglądów”<sup>40</sup>. Człowiek jest ze swej natury istotą społeczną, co oznacza nie tylko konieczność, ale przede wszystkim powinność takiego życia z innymi, by szanować ich naturalną godność.

Każdy ma prawo oczekiwać, by społeczeństwo i państwo szanowało jego ludzką godność. Nie wystarczy zatem wstrzymanie się od działań, które byłyby sprzeczne z wymogami ludzkiej godności. Obowiązkiem jest podejmowanie takich działań, które stworzą człowiekowi warunki do życia na miarę jego godności<sup>41</sup>.

Godność osoby ludzkiej jako wartość najwyższa oznacza, że człowiek nie jest dla państwa, lecz państwo jest dla człowieka, człowiek nie jest dla ustroju społeczno-politycznego, nawet wówczas, gdy jest to ustrój demokratycznego państwa prawa. Dlatego też demokracji nie należy uznawać za najwyższą zasadę konstytucji, ponieważ tą zasadą jest godność osoby ludzkiej<sup>42</sup>. A zatem godność osoby ludzkiej stanowi podstawę wszelkich konstytucji, jest wartością wspólną dla porozumienia się różnych grup, a jednocześnie jest podstawą praw człowieka, których Jan Paweł II zawsze bronił w swoim nauczaniu. Papież również podkreślał, że demokracja winna być kształtowana przez wychowanie

<sup>38</sup> T. Borutka, *Godność osoby ludzkiej*, w: *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 2004, s. 45-46.

<sup>39</sup> PT 30.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Spotkanie z władzami PRL na Zamku Warszawskim*, w: *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 525.

<sup>41</sup> T. Borutka, *Nauczanie społeczne Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 58.

<sup>42</sup> F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 81.

i formację, oparta na prawdziwych ideałach, sprawiedliwej hierarchii wartości, a nadto właściwym zrozumieniu godności i praw człowieka<sup>43</sup>. Natomiast demokracja bez wartości łatwo przeradza się w jawny bądź ukryty totalitaryzm. Papież, powołując się na encyklikę *Liber-tas praustantissimum* Leona XIII, pisał że nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, która jest widzialnym obrazem Boga niewidzialnego i właśnie dlatego z samej swej natury człowiek jest podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka, ani grupa, ani też państwo<sup>44</sup>. Z całą pewnością można uznać, że człowiek powinien być zawsze wartością pierwszą i podstawową w całokształcie polityki państwa i towarzyszącej mu cywilizacji. Godność nie dopuszcza, aby jego miejsce mogło być inne, ponieważ nie uzyskał jej z woli społeczeństwa ani na podstawie decyzji państwa, nie zdobył jej też ze względu na swój status społeczny. Człowiek posiada godność z tej racji, że jest osobą ludzką i dlatego też człowiek zawsze ma być celem, a nie środkiem w kształtowaniu życia społecznego i państwowego.

W kształtowaniu praw człowieka podstawowe kryterium winien stanowić szacunek dla człowieka i jego godności<sup>45</sup>. Potwierdzenie tej prawdy znalazło odzwierciedlenie w systemach prawa stanowionego. Godność ludzka stała się normatywną zasadą systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka, spełnia funkcję postulatu w procesie tworzenia i stosowania prawa, stanowi pewien standard, według którego oceniane są różne zjawiska życia społecznego.

Wstęp Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której podstawową przesłanką jest uznanie przyrodzonej godności człowieka do:

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II w swojej encyklice społecznej *Centesimus annus* podkreśla, że Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych, a rządzącym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów. Demokracja nie może sprzyjać powstawaniu grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści czy innych celów przywłaszczają sobie władzę w państwie. Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i oparta na poprawnej koncepcji osoby ludzkiej. Zob. nr 46, 47.

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991), nr 44; R. Czekalski, *Godność osoby ludzkiej. Nauczanie Jana Pawła II*, Warszawa 2007, s. 66.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego *Transcendentne podstawy godności i praw człowieka*, w: *Dzieła zebrane*, t. V, s. 526.

wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie, potwierdza wiarę w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość osoby ludzkiej<sup>46</sup>. Powszechna Deklaracja uznaje istnienie tych praw, gdyż są wpisane w istotę osoby ludzkiej i jej godność. Deklaracja stała się wzorem dla kolejnych umów międzynarodowych, które uznały obiektywną wartość godności ludzkiej. Należy wymienić przede wszystkim Pakty Praw Człowieka<sup>47</sup>, gdzie już w preambule przypomniano, że przyrodzona godność ludzka jest podstawą innych praw, ale również uznano, że prawa te wynikają z tej godności. Do tej zasady wyraźnie odwołuje się Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z Helsinek<sup>48</sup>. Państwa w niej uczestniczące „zobowiązały się szanować prawa człowieka i podstawowe wolności oraz popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z praw i wolności, które wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju”. W tym ujęciu godność ludzka jest pojmowana jako źródło, z którego wynikają wszystkie prawa i wolności człowieka, a jednocześnie jako podstawa jego osobowego rozwoju.

Należy zauważyć, że dokumenty międzynarodowe, uznając godność jako źródło praw i wolności, wskazują na jej „przyrodzony” charakter, co oznacza, że jest ona wartością pierwotną, której człowiek nie otrzymuje ani od innych ludzi, ani od państwa, ani społeczeństwa. Przyrodzoność godności nie pozwala uznać za podstawę praw którejkolwiek z cech człowieka, stąd też na żadną cechę ludzką nie można się powołać w celu uzasadnienia, że jedni ludzie są podmiotem podstawowych praw, a inni – nie. Bowiem wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Znaczy to, że godność ludzka jest to stały atrybut przysługujący każdemu człowiekowi, dlatego że jest osobą i ma wartość sam w sobie.

---

<sup>46</sup> Por. Wstęp Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 r., w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, przekł. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993, s. 18 i n.

<sup>47</sup> Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka z 16 grudnia 1966 r., w: *Prawo wyznaniowe. Wybór źródeł*, K. Warchałowski, Warszawa 2000, s. 38-43.

<sup>48</sup> Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, s. 199.



Źródłem podstawowych praw nie może być ani państwo, ani żaden akt normatywny. Wolności i prawa człowieka nie są zrelatywizowane do stanowionych norm prawnych. Te są jedynie potrzebne do ich ochrony i określenia sposobów wykonywania. Wynika z tego, że normy prawne nie ustanawiają podstawowych praw i wolności, tylko je gwarantują. Ustanowione w prawie pozytywne standardy praw człowieka czy normy określające uprawnienia lub obowiązki w sensie prawnym są jedynie środkiem mającym zagwarantować poszanowanie godności<sup>49</sup>. Podkreślenie atrybutu przyrodzonego charakteru godności ludzkiej oznacza, że państwa – strony umów międzynarodowych – nie nadają jej człowiekowi, ale stwierdzają jej istnienie jako bezsporny fakt i uznają ją jako wartość pierwotną, niezbywalną, istniejącą niezależnie od woli prawodawcy i dlatego zobowiązują się do uznania wynikających z niej praw człowieka. Przyrodzony charakter godności człowieka jako źródło praw i wolności wskazuje, że taki sam charakter mają również wynikające z niej prawa i wolności człowieka<sup>50</sup>. Niezbywalność i przyrodzoność praw i podstawy, stanowiącej ich źródło, określa koncepcję człowieka, zgodnie z którą nie może on sam ich dowolnie kształtować. Oznacza to, że nie można respektować jakiegokolwiek działania, które w rezultacie powodowałoby naruszenie godności.

#### WNIOSKI

W nauczaniu Jana Pawła II godność człowieka stanowi specyficzną wartość osoby ludzkiej, która zakorzeniona jest w ontycznej strukturze człowieka i jego osobowej kondycji. Godność ta ujawnia nadrzędność osoby i jej pozycji wobec wszystkich bytów stworzonych i związanych z nimi dóbr. Co więcej, Jan Paweł II uznaje godność jako jedną z podstawowych przesłanek człowieczeństwa, ponieważ o jego wartości decyduje to, kim jest, a nie ile ma. Głosi, że godność jest nierozwalnie związana z faktem bycia człowiekiem, istnieje w każdym

<sup>49</sup> M. Piechowiak, *Pojęcie praw*, s. 14 i n.

<sup>50</sup> J. Krukowski, *Godność ludzka*, s. 194-195.



momencie życia, od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, i nigdy jej się nie traci.

Godność osoby ludzkiej zarówno w jej wymiarze przyrodzonym odnoszącym się do pozycji człowieka w świecie, jak i nadprzyrodzonym wynikającym z Objawienia Bożego powinna być, zdaniem Karola Wojtyły, absolutnie fundamentalnym kryterium wartościowania i postępowania człowieka w stosunku do siebie samego i innych. W niej dostrzegać należy źródło obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka, które określają także jego funkcje w społeczeństwie. Wynika to przede wszystkim z tego, że szacunek dla człowieka i jego godności winien stanowić podstawowe kryterium w kształtowaniu praw człowieka.

DIGNITY OF HUMAN BEING AS A SOURCE OF HUMAN RIGHTS  
IN THE LIGHT OF THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Summary

Dignity is a specific value of human being deep-rooted in the ontical structure of the person and its personal condition. In his teaching, John Paul II points to the natural and supernatural character of human dignity. The pope stresses that human being was endowed with supernatural dignity through creation, since it was created in God's own image. The full affirmation of dignity takes place in the Revelation – in the contact between God and man. The elevation of dignity is completed by the act of redemption. In the mystery of redemption, human being finds their value and importance.

John Paul II sees dignity as an internal mark of human being inherent in its nature. The natural foundation of dignity is seated in human rationality and freedom. Among all the creation only human is a person – a free and rational entity – and therefore constitutes the centre and culmination of everything that exists on earth.

In John Paul II's opinion, human dignity needs to be accepted as a fundamental source of human rights. Human being is the subject of inalienable rights granted not by other equal subjects but arising from its nature; these rights emerge from what is most deeply human and are immersed in human dignity.

*Translated by Konrad Szulga*



BARBARA WIL

## PRAWO DO PRYWATNOCI W KOCIELE KATOLICKIM

Prawo do prywatnoci pojawiao si w wielu dokumentach Magisterium Kocioa. Jednym z pierwszych bezporednio wskazujacym na ochron zycia prywatnego jest Konstytucja duszpasterska o Kociele w wiecie wspoczesnym *Gaudium et spes*<sup>1</sup>. Wymieniana jest ona jako rodo kan. 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego promulgowanego w 1983 r., ktory werbalizuje to uprawnienie. Na obowizek zachowania sprawiedliwej dyskrecji wobec prywatnego zycia innych ludzi i respektowania ich prawa do intymnoci wskazuje wprost Katechizm Kocioa Katolickiego z 1992 r.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie zakresu prawa do prywatnoci, a poprzez analiz obszarw szczegolnej aplikacji tego prawa ustalenie, w jaki sposob objta jest ochron ta sfera zycia czowieka oraz czy ochrona ta w peni zabezpiecza nieingerowanie innych osb. Poszczegolne zagadnienia omowione zostan z uwzglednieniem przepisw prawa powszechnego, jak rownie prawa partykularnego Kocioa katolickiego.

---

<sup>1</sup> Sobr Watykaski II, Konstytucja duszpasterska o Kociele w wiecie wspoczesnym *Gaudium et spes*, nr 26.

## 1. ZAKRES PRZEDMIOTOWY PRAWA DO PRYWATNOŚCI

Kanon 220 wskazujący na podstawowe prawo każdej osoby wyraża dwie sfery problemów. Z jednej strony nawiązuje do tradycyjnej doktryny kościelnej o prawie każdej osoby ludzkiej do dobrego imienia i do uszanowania godności człowieka, chroniącym ją przed zniewagą, natomiast z drugiej określa prawo do intymności, czyli ochronę tych informacji o sobie, które chociaż są prawdziwe, mają charakter czysto prywatny i dlatego też powinny być chronione przed ingerencją osób trzecich. Jednakże z określeniem zakresu prawa do poszanowania własnej intymności wśród komentatorów kan. 220 KPK nie ma jednomyślności. Problem dotyczy tłumaczenia terminu „intymność”. W literaturze polskiej mówi się zarówno o prawie do własnej intymności, jak i o prawie do prywatności, często też używa się zamiennie pojęć intymność i prywatność<sup>2</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że intymność obejmuje wszystko, co stanowi ludzką psychikę lub co w niej istnieje, lecz nie może być poznane na zewnątrz. Innymi słowy, jest to sfera osobowości człowieka, której nie ujawnia on na zewnątrz. Wręcz przeciwnie, ukrywa ją i chroni przed ingerencją innych osób. Definiując pojęcie intymności, niektórzy odwołują się do oddzielenia sfery publicznej i sfery prywatnej. Określa się wówczas zakres intymności osoby jako życie ściśle osobiste lub wszystko to, co nie wchodzi w obszar praw publicznych, a więc pozostaje w sferze prywatnej<sup>3</sup>.

Wynika z tego, że przedmiotem ochrony prawnej wynikającej z drugiej części kan. 220 KPK są pewne elementy ludzkiej świadomości, które konkretny człowiek w swym sumieniu aprobuje lub dezaprobuje, lecz ukrywa je przed innymi i wstrzymuje się przed uzewnętrznianiem ich wobec innych. A zatem ochroną objęta jest zarówno sfera najgłębszych przeżyć, jak też sprawy dotyczące jego życia, które dla każdej osoby są czymś najbardziej tajemniczym i w które nikt nie może i nie powinien ingerować bez jej uprzedniej zgody wyrażonej wyraźnie

<sup>2</sup> Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, t. II, s. 41.

<sup>3</sup> Tamże, s. 42.

i absolutnie dobrowolnie. Wkroczenie bez takiej zgody jest bezprawną ingerencją w sferę intymności i powoduje poniżenie godności ludzkiej, czyli należnego jej szacunku jako istocie rozumnej i wolnej. Naturalna godność człowieka i jego wolność domagają się poszanowania prawa każdego do ochrony własnej prywatności. Dlatego też nikt nie ma prawa ujawniania informacji z zakresu życia osobistego, jeżeli miałyby to spowodować jakąś szkodę, utrudnienie realizacji celów osobistych czy pozbawienie życia aspektu prywatnego. Również stosowanie jakiegokolwiek przymusu wobec drugiej osoby, aby ujawniła tajemnicę swojej osobowości, sprzeciwia się prawu naturalnemu. Podstawę do wkroczenia w sferę życia prywatnego innej osoby może stanowić jedynie jej zgoda wyrażona w sposób w pełni dobrowolny. Otwarcie się jednej osoby wobec drugiej w sprawach dotyczących jej intymności nie może być wymuszone przez kogokolwiek, w tym także przez osoby sprawujące władzę w Kościele, np. przełożonego zakonnego czy biskupa diecezjalnego. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że Kościół jest instytucją, która w pełnieniu swojej misji duchowej wkracza w sferę ludzkiej prywatności, zwłaszcza przy sprawowaniu sakramentu pokuty. Jednakże dzieje się to z poszanowaniem pełnej dobrowolności ze strony zainteresowanych penitentów i za zachowaniem ścisłej i bezwarunkowej tajemnicy sakramentalnej spowiedników<sup>4</sup>. Co więcej, Kościół gromadzi informacje z zakresu życia prywatnego swoich wyznawców, a uprawnienie to wynika z kan. 535 KPK. Nasuwającym się przykładem jest prowadzenie ksiąg parafialnych, w których gromadzone są dane dotyczące zaistniałych faktów prawnych powodujących określone skutki prawne w życiu wiernych, odzwierciedlające życie parafialne. Należy jednak podkreślić, że wszystkie informacje mogą być gromadzone z zachowaniem prawa każdej osoby do ochrony własnej prywatności, o której w sposób ogólny mówi w kan. 220 KPK.

---

<sup>4</sup> Por. J. Krukowski, *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności. Komentarz do kan. 220 KPK z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996), nr 3-4, s. 236.

## 2. ZAKRES PODMIOTOWY PRAWA DO PRYWATNOŚCI

Człowiek w całym wymiarze swojej egzystencji i całej osobowości zawsze był i jest w centrum zainteresowania Kościoła. Stąd też wynikające z kan. 220 KPK prawo do ochrony prywatności przysługuje każdej osobie. Uwzględniając normę zapisaną w kan. 1 KPK, należy uznać, że do zachowania przepisów tego kodeksu zostali zobowiązani wszyscy wierni Kościoła łacińskiego. Jednakże prawo do ochrony prywatności zostało wyrażone również w kan. 23 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, a tym samym krąg podmiotów, którym przysługuje to prawo, jest nieco szerszy.

Należy przede wszystkim wskazać, że KPK proklamuje podstawowe prawa i obowiązki wszystkich wiernych, o czym świadczy chociażby sam tytuł tego katalogu. Wiernymi są ludzie, którzy przez chrzest zostali włączeni w Chrystusa, a tym samym we wspólnotę ludu Bożego<sup>5</sup>. Przez chrzest człowiek staje się członkiem Kościoła, czyli podmiotem praw i obowiązków właściwych chrześcijanom i nabywa osobowość prawną uzdatniającą go do korzystania z praw i obowiązków przysługujących chrześcijanom. Ze względu na sakramentalny charakter osobowości prawnej nabytej w Kościele nie można jej utracić ani też jej znieść, gdyż podstawowe obowiązki i uprawnienia wynikające z faktu przyjęcia chrztu nie wygasają<sup>6</sup>. A zatem nasuwa się wniosek, że w Kościele podmiotem praw i obowiązków, w tym prawa do intymności, są wszyscy chrześcijanie, którzy przez chrzest złączyli się z całą wspólnotą Kościoła.

Wśród praw i obowiązków wszystkich chrześcijan, jakie zostały określone w KPK, można wyróżnić dwie kategorie<sup>7</sup>. Do pierwszej z nich należy zaliczyć te, które wynikają wprost z przyjęcia sakramentu chrztu, dzięki czemu osoba może uczestniczyć w życiu społeczności kościelnej. Do drugiej kategorii zaś należą te prawa i obowiązki, które

<sup>5</sup> Por. kan. 204 KPK.

<sup>6</sup> Uprawnienie do korzystania z pełnej osobowości prawnej nabytej w Kościele można utracić, jeśli zostanie zerwana jedność z Kościołem lub wymierzona przez Kościół sankcja karna, por. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Jana Pawła II*, Olsztyn 1985, t. I, s. 276-277.

<sup>7</sup> Por. W. Kacprzyk, *Prawo do prywatności w prawie kanonicznym a prawo do prywatności w prawie polskim*, Lublin 2008, s. 48.

wynikają z naturalnej godności osoby ludzkiej, a którym prawodawca kościelny udziela ochrony w życiu społeczności Kościoła. Właśnie do tej kategorii należy prawo zagwarantowane w drugiej części kan. 220 KPK. Z powyższej analizy należy wyciągnąć wniosek, że zakres podmiotowy prawa do intymności jest szerszy i obejmuje nie tylko chrześcijan, ale każdego człowieka z racji jego naturalnej godności. Taki wniosek pośrednio wypływa też z kan. 1476 KPK, który stanowi, że „każdy zarówno ochrzczony, jak i nieochrzczony może występować przed sądem [...]”. Podstawą zdolności sądowej w Kościele katolickim jest nie tylko osobowość kanoniczna, wynikająca z faktu przyjęcia chrztu, ale także osobowość naturalna, wynikająca z prawa naturalnego. Należy również zauważyć, że z Kościołem w specjalny sposób związani są katechumeni, którzy wyraźną wolą proszą o włączenie do Niego i których Kościół otacza szczególną troską, przyznaje im różne uprawnienia, właściwe chrześcijanom<sup>8</sup>.

Ze względu na to, że każdy człowiek jest podmiotem prawa do intymności w kanonicznym porządku prawnym, należy się zastanowić, czy kan. 220 KPK stanowi włączenie konkretnego prawa człowieka do kanonicznego systemu prawnego i dlaczego tylko niektóre z praw człowieka zostały wskazane w prawie kanonicznym<sup>9</sup>. Ochrona podmiotowych praw i wolności winna być dostosowana do natury konkretnej społeczności, w której podmiot te prawa realizuje i w której mają być one zabezpieczone<sup>10</sup>. Choć prawa wiernych poniekąd idą w parze z prawami człowieka i mimo iż istnieje pewna analogia między nimi, to jednak analogia ta ma określone granice. Bowiernie obie kategorie są prawami osoby, jednak w koncepcji praw wiernego osoba jest rozpatrywana w wymiarze nadprzyrodzonym. Źródłem praw człowieka jest jego naturalna godność, zaś źródłem praw wiernego jest nadprzyrodzona godność ochrzczonego jako dziecka Bożego<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. kan. 206 KPK.

<sup>9</sup> W Kodeksie Prawa Kanonicznego wyraźnie uznanym prawem człowieka jest prawo dobrego imienia i prawo do ochrony własnej intymności oraz prawo do legalnej ochrony i do dochodzenia swoich praw, por. kan. 220 i 221 KPK.

<sup>10</sup> J. Krukowski, *Prawa wiernych*, s. 228.

<sup>11</sup> P. Majer, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, Kraków 2001, s. 76.

### 3. OBSZARY SZCZEGÓLNEJ APLIKACJI PRAWA DO OCHRONY PRYWATNOŚCI

Kościół w pełnieniu swojej misji duchowej wielokrotnie wkracza w sferę prywatności człowieka w różnych obszarach jego życia, a w szczególności podczas sprawowania sakramentu pokuty. Intymne czy też prywatne sprawy wiernych często ujawniane są też przy okazji sprawowania innych form realizacji apostołskiego posłannictwa Kościoła, jak chociażby kierownictwo duchowe. Podczas sakramentu pokuty czy przed kierownikiem duchowym człowiek otwiera swoje wnętrze, swoje sumienie, które jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka i wyznaje najbardziej osobiste tajemnice. Poszanowanie prywatności osobistej nie ogranicza się jedynie do kwestii bezpośrednio związanych z sumieniem, lecz obejmuje też problemy moralne, duchowe, dotyczące życia we wspólnocie Kościoła, które ze swej natury nie mogą być przeznaczone do szerszego rozpowszechniania. Z tego względu w pełni uzasadnione jest objęcie szczególną ochroną tej wewnętrznej sfery człowieka.

#### 3.1. SPRAWOWANIE SAKRAMENTU POKUTY

Tajemnica spowiedzi jest najbardziej wyraźnym przykładem prawa i obowiązku respektowania prywatności osobistej i stanowi szczególne uprawnienie w kontekście ogólnego prawa wiernych do dobrego imienia i ochrony własnej prywatności wyrażonego w kan. 220 KPK. Bowierni każdy penitent otwierający swoje wnętrze przed spowiednikiem ma nienaruszalne prawo do tego, by jego najbardziej intymne wyznanie pozostało bezwzględnie tajemnicą. Prawo do ochrony własnej intymności w tym zakresie nie dopuszcza jakichkolwiek wyjątków, obowiązek zachowania tajemnicy i sekretu spowiedzi jest absolutny<sup>12</sup>. Do zachowania tajemnicy zobowiązany jest nie tylko spowiednik, ale również tłumacz, jeśli penitent z niego korzysta, oraz wszyscy inni,

---

<sup>12</sup> Ten kategoryczny nakaz wynika z kan. 983 §1 KPK, który mówi, że: „Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna, dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”.



którzy w jakikolwiek sposób zdobyli wiadomości o wyznaniach w czasie spowiedzi<sup>13</sup>. Uzasadnione wydaje się, aby z racji szacunku dla świętości sakramentu pokuty i własnego dobra, a także na zasadzie wzajemności, również penitent zachowywał należyłą dyskrecję w odniesieniu do tego, co usłyszał od spowiednika, respektując przez to prawo do intymności spowiednika związanej tajemnicą spowiedzi<sup>14</sup>.

Za naruszenie tych obowiązków prawo kanoniczne przewiduje surowe sankcje karne. Zdrada tajemnicy spowiedzi jest bardzo ciężkim grzechem, jest także przestępstwem w rozumieniu prawa kanonicznego. Spowiednikowi, który bezpośrednio naruszy tajemnicę spowiedzi, grozi kara ekskomuniki<sup>15</sup>, nałożona za sam fakt zdrady. Nikt też nie może go zwolnić z tajemnicy spowiedzi, jest zobowiązany ją zachować do swej śmierci. Żadna zewnętrzna okoliczność, nawet wielka szkoda, której doznaje osoba lub grupa osób, nie usprawiedliwia zdrady tej tajemnicy.

Tajemnica spowiedzi objęta jest także ochroną procesową. Kapłani uważani są za niezdolnych do składania zeznań w sądzie kościelnym w odniesieniu do tego, co poznali w sakramentalnej spowiedzi, chociażby nawet penitent prosił o ujawnienie tego. Co więcej informacji pochodzących ze spowiedzi nie wolno w sądzie przyjąć jako śladu prawdy. Ochrona procesowa rozciągnięta jest również na inne osoby, będące podmiotem obowiązku do zachowania sekretu<sup>16</sup>. Obowiązek poszanowania tajemnicy spowiedzi jest przedmiotem ochrony również

<sup>13</sup> Kan. 983 § 2 KPK.

<sup>14</sup> KPK nie wskazuje bezpośrednio żadnego przepisu, który zobowiązywałby penitenta do zachowania tajemnicy o własnej spowiedzi. Temat tajemnicy spowiedzi podjął Jan Paweł II w przemówieniu do członków Penitencjarni Apostolskiej 12 marca 1994 r., gdzie podkreślił, że „[...] absolutna powściągliwość w mówieniu ma służyć bezpośrednio dobru penitenta. Nie popelnia on grzechu i nie podlega on karze, jeśli z własnej woli i bez szkodenia innym wyznaje poza spowiedzią to, z czego się spowiadał. Jest jednak rzeczą oczywistą, że powinien ze swej strony zachować milczenie na temat tego, co spowiednik, ufając jego dyskrecji, powie mu w czasie spowiedzi sakramentalnej. Wynika to z samego charakteru spowiedzi, obowiązku swoistej wzajemności i lojalności wobec spowiadającego kapłana”. „L'Osservatore Romano” 15(1994), nr 5, s. 21.

<sup>15</sup> Por. kan. 1388 KPK.

<sup>16</sup> Por. J. Krukowski, *Sankcje w Kościele. Część ogólna*. w: *Komentarz do prawa kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 1987, s. 182-183.

w ustawodawstwie państwowym, które chroni duchownego i pozwala na odmowę składania zeznań przez kapłana w zakresie obejmującym informacje zdobyte podczas sakramentu pokuty.

Tak rygorystyczne zobowiązanie do zachowania tajemnicy spowiedzi przez posługującego kapłana jest wyrazem troski Kościoła o ten sakrament, który ma na celu uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka. Tajemnica ma także chronić grzesznika, któremu często niełatwo jest wyznawać swe winy przed kapłanem i musi mieć gwarancję, że nikt nigdy się o nich nie dowie. Niepewność co do tajemnicy spowiedzi czyniłaby sakrament pokuty trudnym do uniesienia dla penitenta.

Prawo wiernego do prywatności w zakresie spowiedzi wyraża się też w bezwzględnym zakazie korzystania przez spowiednika z wiadomości uzyskanych podczas spowiedzi, które powodowałyby uciążliwość penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia, jak również w zakazie korzystania z tych wiadomości przy zarządzaniu zewnętrznym przez przełożonych kościelnych. Taka sytuacja może mieć miejsce w seminariach czy domach zakonnych i dlatego mistrz nowicjuszy i jego pomocnik, rektor seminarium lub innego zakładu wychowawczego nie powinni przyjmować spowiedzi swoich alumnów mieszkających w tym samym domu, chyba że w poszczególnych przypadkach alumni dobrowolnie o to proszą<sup>17</sup>. Analogiczny zakaz obowiązuje przełożonych zakonnych w stosunku do swoich podwładnych. Ustanowienie takiego zakazu ma chronić nie tylko penitenta przed jakąkolwiek uciążliwością, ale również spowiednika zarówno przed ryzykiem nawet niezamierzonego naruszenia tajemnicy spowiedzi, jak i przed niebezpieczeństwem narażenia się, choćby niesłuszne, na podejrzenie o wykorzystywanie wiadomości uzyskanych ze spowiedzi w zakresie zewnętrznym<sup>18</sup>.

Należy również zauważyć, że prawo wiernego do prywatności osobistej w sposób pośredni wyraża się także w prawie do swobodnego wyboru spowiednika. Penitent, który ujawnia tajniki swego sumienia kapłanowi, winien mieć prawo nieskrępowanego wyboru

<sup>17</sup> Por. kan. 985 KPK.

<sup>18</sup> Por. P. Majer, *Ochrona prywatności*, s. 85.

szafarza sakramentu pokuty<sup>19</sup>. Spowiednik zaś winien zadawać pytania z umiarem, taktem i delikatnością, aby nie urazić penitenta i nie żądać od niego więcej, aniżeli jest to wymagane do udzielenia abszolucji. Ponadto miejsce spowiedzi, czyli konfesjonał, który winien zapewnić penitentowi potrzebną dyskrecję, a nawet anonimowość również zapewnia intymność wiernego przystępującego do sakramentu pokuty<sup>20</sup>.

Reasumując, należy podkreślić, że zachowanie tajemnicy spowiedzi wynika z dwóch racji. Pierwszą z nich jest sakralny charakter sakramentu pokuty, drugą zaś jest związek tej tajemnicy z opartym na godności osoby w jej naturalnym i nadprzyrodzonym wymiarze prawem do ochrony własnej intymności<sup>21</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego z uwagi na delikatny charakter i wielkość tej posługi uzasadnia ochronę tajemnicy spowiedzi szacunkiem należnym osobom<sup>22</sup>.

### 3.2. KIEROWNICTWO DUCHOWE

Wierni swoje intymne czy prywatne sprawy ujawniają nie tylko w czasie sakramentalnej spowiedzi, ale również często mówią o nich przy innych formach realizacji apostołskiego posłannictwa Kościoła. Szczególne miejsce zajmuje kierownictwo duchowe polegające na stałej i systematycznej pomocy oraz towarzyszeniu w rozwoju życia wewnętrznego<sup>23</sup>. Przed kierownikiem duchowym wierni otwie-

<sup>19</sup> Kan. 991 KPK; korzystanie z tego prawa zostało ograniczone obowiązkiem zachowania dyscypliny wewnętrznej przez alumnów w seminariach duchownych – kan. 240 § 1 KPK i członków instytutów zakonnych – kan. 630 § 1 KPK.

<sup>20</sup> Kan. 964 §2 KPK, por. Jan Paweł II, List apostołski motu proprio *Misericordia Dei* o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty, w: *Dziela zebrane*, t. IV, Kraków 2007, s. 228; Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998)*, red. C. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 98-105.

<sup>21</sup> Por. B.W. Zubert, *Sacramentale sigillum inviolabile est*, w: *Divina et Humana. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001, s. 723-724.

<sup>22</sup> KKK nr 1467.

<sup>23</sup> „Kierownictwo duchowe spełnia nieodzowną rolę w wychowaniu moralnym i duchowym [...] jest bardzo delikatnym, ale niezwykle wartościowym narzędziem wychowania, jest sztuką pedagogiczną i psychologiczną, nakładającą wielką odpowiedzialność na tego,

rają swoje sumienie i wyznają najbardziej osobiste tajemnice. Mimo iż treści ujawniane w ramach poradnictwa duchowego nie podlegają w ścisłym sensie obowiązkowi zachowania tajemnicy spowiedzi, to jednak można wskazywać na pewną analogię chociażby z tego względu, że bardzo często kierownictwo duchowe łączy się z sakramentalną spowiedzią<sup>24</sup>. Ustawodawca kościelny nie wskazuje szczegółowych przepisów, które zobowiązywałyby każdego kierownika duchowego do zachowania dyskrekcji. Obowiązek zachowania tajemnicy nie pozostaje na poziomie moralności i dobrego wychowania, ale jest prawdziwym obowiązkiem prawnym wynikającym z prawa każdego wiernego do ochrony własnej intymności. Uwzględniając to prawo, należy uznać, że taki obowiązek istnieje i nie jest on tylko powinnością moralną. Wymóg rozważli i dyskrekcji nie stanowi jedynie pożądanej cechy kierownika duchowego, ale ma naturę prawną, ponieważ opiera się na zasadzie sprawiedliwości<sup>25</sup>.

Istnieją natomiast normy kanoniczne odnoszące się wprost do funkcji kierowników duchowych i ojców duchownych w seminariach duchownych i wspólnotach zakonnych. Jest to płaszczyzna niezwykle delikatna, gdyż istnieje na niej pewne napięcie i groźba kolizji między prawem do ochrony własnej prywatności i należnej swobody każdego wiernego w prowadzeniu własnego życia duchowego a prawem Kościoła do należytej formacji i właściwej weryfikacji kandydatów. W tym obszarze zarówno w odniesieniu do alumnów seminarium, jak i zakonników naczelną zasadą winien być rozdział pomiędzy forum sumienia i zewnętrznym zarządzaniem<sup>26</sup>.

---

to się tego zadania podejmuje”. Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* (1984), nr 81.

<sup>24</sup> Na pewną analogię sakramentalnej spowiedzi i kierownictwa duchowego wskazywał Jan Paweł II: „Forma sprawowania sakramentu pozwala łączyć sakrament pokuty z kierownictwem duchowym, które będąc czymś różnym od sakramentu, daje się z nim dobrze pogodzić”. Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, nr 32.

<sup>25</sup> Por. P. Majer, *Ochrona prywatności*, s. 88-89.

<sup>26</sup> „Zachowując rozróżnienie pomiędzy forum wewnętrznym a zewnętrznym, respektując należną wolność wyboru spowiedników oraz postulat rozważli i dyskrekcji, jaka przystoi spowiednikowi duchowemu, cała kapłańska wspólnota wychowawców powinna solidarnie dzielić się odpowiedzialnością za wychowanie kandydatów do kapłaństwa”. Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, nr 66.

Alumni seminarium i członkowie instytutów zakonnych winni mieć zapewnioną należną wolność w wyborze swojego kierownika duchowego, przed którym mógłby z zaufaniem otwierać swoje sumienie<sup>27</sup>. A zatem po stronie przełożonych istnieje obowiązek umożliwienia alumnom i członkom instytutu dokonania swobodnego wyboru kierownika duchowego, łącząc roztropnie poszanowanie prawa do intymności z zachowaniem integralności działalności wychowawczej<sup>28</sup>. Kierownik życia duchowego na równi ze spowiednikami związany jest tajemnicą dotyczącą treści przeprowadzanych rozmów z alumnami seminarium, nie może wydawać o nich opinii i nie wolno mu zabierać głosu w sprawie dopuszczenia ich do święceń kapłańskich<sup>29</sup>.

Przełożeni w instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego powinni zostawić swoim podwładnym należną wolność w zakresie korzystania z kierownictwa duchowego. Jednakże ta problematyka wydaje się bardziej złożona. Świadczy o tym kan. 630 § 5 KPK, który z jednej strony zachęca podwładnych, aby w sposób wolny, nieprzymuszony otwierali swoje wnętrza wobec przełożonych, z drugiej zaś zabrania przełożonym nakłaniania w jakikolwiek sposób podwładnych do otwierania przed nimi sumienia. Bowiem otwieranie swojego wnętrza, sumienia jest wolną decyzją zakonnika, która powinna wypływać nie z nakazu, ale z zaufania, jakim darzy przełożonego<sup>30</sup>.

### 3.3. BADANIA PSYCHOLOGICZNE KANDYDATÓW DO ŚWIĘCEŃ I PROFESJI ZAKONNYCH

W prawie kanonicznym zdrowie psychiczne jest warunkiem koniecznym do przyjęcia kandydata do wyższego seminarium duchowego (kan. 241 § 1 KPK), złożenia profesji zakonnej (kan. 689 § 1 KPK), przyjęcia święceń (kan. 1029; 1041,1 KPK) oraz ich wykonywania (kan. 1044 § 2

<sup>27</sup> Por. kan. 246 § 4 i kan. 630 § 1 KPK.

<sup>28</sup> Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, nr 14.

<sup>29</sup> P. Majer, *Ochrona prywatności*, s. 89.

<sup>30</sup> B.W. Zubert, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, t. II, cz. 3, Lublin 1990, s. 89-91.

KPK). W tym celu konieczne jest nieraz przeprowadzenie specjalistycznego badania określającego zdrowie, charakter i dojrzałość kandydata. Dlatego kan. 220 KPK, przypominając naturalne prawo do poszanowania prywatności, nie zabrania korzystania z pomocy psychologów przy rozpatrywaniu zdatości kandydatów do życia kapłańskiego czy zakonnego, ale chroni godność osoby przed nadużyciami na tym polu. Jednakże tylko kan. 642 KPK, który mówi o przyjmowaniu kandydatów do nowicjatu i zezwala przełożonym zasięgnąć opinii biegłego co do zdatości kandydata, odwołuje się wprost do kan. 220 KPK. Nasuwa się spostrzeżenie, że w takich sytuacjach może dochodzić do pewnego konfliktu praw. Bowiem z jednej strony instytucja kościelna ma prawo do należytego poznania i oceny kandydata, z drugiej zaś należy respektować prawo do poszanowania prywatności konkretnej osoby. Niemniej jednak Kościół korzysta legalnie z prawa do weryfikacji kandydatów także z punktu widzenia psychologii i medycyny. Natomiast osoba wstępująca do seminarium czy instytutu zakonnego winna być świadoma obowiązujących wymogów i liczyć się z możliwością oceny jej zdrowia psychicznego. Przy czym przełożeni tych instytucji winni także pamiętać, że aby zachować prawo do prywatności kandydata, należy uzyskać jego zgodę w przypadku specjalistycznych badań czy testów. Właśnie w celu zachowania wolności jednostki, uniknięcia nawet pozorów przymusu nie powinna istnieć żadna presja. Badany winien również wiedzieć, jakiemu testowi jest poddawany i jaki uczyni się zeń użytek. Wyniki badań powinien poznać od samego psychologa. Ponadto ma prawo, aby wszelkie informacje na jego temat były traktowane jako poufne i właściwie przechowywane w aktach osobowych. Należy zauważyć, że istnieją też pewne ograniczenia odnośnie specjalisty wykonującego badanie, który pozostaje związany tajemnicą zawodową.

Uzasadnione wydaje się zatem spostrzeżenie, że najpoważniejszą kwestią nie jest sam fakt stosowania badań i testów psychologicznych kandydatów do święceń i profesji zakonnych, ale sposób ich przeprowadzenia i wykorzystywania, tak aby nie naruszać prawa tychże kandydatów do poszanowania prywatności osobistej.

## 3.4. OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Kościół, realizując swoją misję, gromadzi i przetwarza zarówno dane osobowe swoich wiernych, jak też dane osób nienależących do Kościoła. Przykładem jest prowadzenie ksiąg parafialnych. W tym zakresie kan. 535 KPK ogólnie stwierdza, że księgi te winny być prowadzone w każdej parafii i do obowiązków proboszcza należy, aby były one należycie spisywane i przechowywane oraz zabezpieczone, by żadna informacja nie wydostała się na zewnątrz. Zakres danych, jakie powinny być zamieszczone w tych księgach, wynika ze szczegółowych unormowań regulujących udzielanie sakramentów i sakramentaliów<sup>31</sup>. Ponadto instytucje kościelne gromadzą i przetwarzają dane kandydatów do seminariów duchownych i zgromadzeń zakonnych oraz dane osobowe dotyczące postępowań sądowych na podstawie prawa wewnętrznego. Innym przejawem gromadzenia danych osobowych są kartoteki parafialne zawierające najczęściej informacje niezbędne do realizacji działalności statutowej Kościoła.

Należy zauważyć, że ochrona danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych w Kościele wynika z ogólnie sformułowanej normy prawa powszechnego wyrażonej w kan. 220 KPK. Jednak, aby realizacja ogólnie sformułowanych praw fundamentalnych była w praktyce możliwa, winny być one uszczegółowione i skonkretyzowane. A zatem wskazane jest, aby regulacja dotycząca tej materii dokonywana była na szczeblu prawa partykularnego, a szczególnie przez konferencje biskupów tych krajów, w których obowiązuje ustawodawstwo państwowe o ochronie danych osobowych. Konferencje biskupów mogą i powinny podjąć inicjatywy ustawodawcze rozwijające przepisy kan. 220 KPK. z uwzględnieniem regulacji konkordatowych. Takich partykularnych uszczegółowień dokonała Konferencja Biskupów Włoch i Austrii oraz niemieccy biskupi diecezjalni<sup>32</sup>. Z uprawnienia tego skorzystała również Konferencja Episkopatu Polski, wydając w 2009 r. instrukcję

<sup>31</sup> Por. kan. 895, 1053-1054, 1121-1123, 1133, 1182 KPK.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat J.I. Arrieta, *Konferencje biskupów a ustawodawstwo o prawie do prywatności i ochronie danych osobowych*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2001, s. 41-66.

dotyczącą ochrony danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce.

Instrukcja ta uchyla zakaz gromadzenia i przetwarzania danych zwykłych oraz szczególnie chronionych, czyli ujawniających pochodzenie, poglądy czy stan zdrowia osób należących do Kościoła lub osób utrzymujących z nimi stałe kontakty w sytuacji, gdy jest to niezbędne do realizacji zadań statutowych. Natomiast przetwarzanie danych osób nienależących do Kościoła jest dopuszczalne jedynie po uzyskaniu pisemnej zgody. Należy zauważyć, że pewne problemy z realizacją tej przesłanki mogą pojawić się w sytuacji, gdy osoba formalnym aktem występuje ze wspólnoty kościelnej z jednoczesnym żądaniem zaprzestania przetwarzania jej danych. Wydaje się, że nie zawsze możliwe będzie całkowite zaprzestanie wykorzystania informacji uzyskanych w czasie przynależności tej osoby do wspólnoty kościelnej, a szczególnie, gdy jest to niezbędne dla realizacji nie mniej słusznych praw osób trzecich.

Przy przetwarzaniu danych osobowych muszą być zapewnione pełne gwarancje ich ochrony. Zgodnie z instrukcją obowiązek ten spoczywa na administratorze danych, który stosując odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, ma uniemożliwić dostęp do zbiorów osobom nieupoważnionym oraz zabezpieczyć je przed uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą. Dostęp do danych osobowych mogą mieć jedynie osoby bezpośrednio realizujące cele, dla których są one gromadzone, oraz powinny korzystać z nich jedynie w takim zakresie, jaki jest konieczny do realizacji tych celów. Stosowanie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych dotyczy zarówno danych przetwarzanych w sposób tradycyjny, jak i do przetwarzanych w systemach informatycznych. Zabezpieczenia te muszą być adekwatne do istniejących zagrożeń oraz do aktualnego stanu techniki. Należy zauważyć, że kwestie zabezpieczenia reguluje również prawo powszechne określające zasady dotyczące archiwizacji dokumentów<sup>33</sup>. Również sposób przechowywania i udostępniania akt procesowych, a także dopuszczania osób trzecich do auli regulują w bardzo ogólny sposób odrębne przepisy kanonicznego prawa procesowego<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Kan. 486-491 KPK.

<sup>34</sup> Por. kan. 1470, 1475, 1596, 1597, 1598 § 1, 1678 § 1, 1703 KPK.



Podkreślenia wymaga fakt, że Konferencja Episkopatu Polski, wydając instrukcję dotyczącą danych osobowych, nie wprowadza nowych norm regulujących te kwestie, a jedynie wskazuje unormowania wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych mające zastosowanie przy przetwarzaniu informacji w działalności Kościoła. A zatem można uznać, że nastąpiła recepcja prawa państwowego do kościelnego porządku prawnego.

#### 4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARUSZENIE PRAWA DO PRYWATNOŚCI

Ustawodawca kodeksowy poprzez włączenie prawa do poszanowania prywatności zagwarantował też ochronę tego uprawnienia w porządku kanonicznym, w tym również na forum karnym i sądowym. Zgodnie z kan. 221 KPK wiernym przysługuje legalne prawo do dochodzenia i obrony uprawnień przysługujących im w Kościele na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa. A zatem wszyscy wierni mogą domagać się przestrzegania prawa do poszanowania jego prywatności zarówno na drodze administracyjnej, jak też sądowej. W ramach każdego prawa istnieje podmiot uprawniony i podmiot zobowiązany, prawom jednostki odpowiadają obowiązki innych jednostek. Dlatego z całą pewnością należy stwierdzić, że prawo musi umożliwiać domaganie się jego zachowania.

Niemniej jednak, aby realizacja przez władzę wykonawczą i sądowiczą ogólnie sformułowanych praw fundamentalnych była w praktyce możliwa, muszą być one w sposób wyraźny i szczegółowy określone przez prawodawcę. Należy zauważyć, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego brak jest generalnego ustanowienia sankcji kanonicznych za naruszenie prawa do prywatności drugiej osoby. Również kanoniczne prawo karne nie określa wprost przestępstwa polegającego na pogwałceniu prawa do prywatności. Prawodawca kodeksowy przewiduje jedynie sankcje za naruszenie poszczególnych przejawów prywatności człowieka. Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, ustanowione są sankcje karne za złamanie tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 KPK) lub naruszenie tajemnicy urzędowej obowiązującej sędziów i innych pracowników sądów kościelnych (kan. 1457 KPK). W odniesieniu do pełniących urzędy

kościelne w kan. 1389 KPK przewidziana jest kara za nadużycie władzy, zaś w stosunku do wiernych, którzy naruszyliby prawo do prywatności, nakazane jest naprawienie wyrządzonej szkody moralnej. Przy czym przewidziane sankcje nie zawsze są stosowane w sposób bezwzględny. Niekiedy ewangeliczne prawo miłości bliźniego, przebaczenia i miłosierdzia każe zrezygnować z dochodzenia ścisłej sprawiedliwości.

Należy zauważyć, że prawo do prywatności nie jest prawem absolutnym i bezwzględnym. Niejednokrotnie będzie ono musiało ustąpić wobec wyższego dobra wspólnego czy wobec praw innych osób. Sytuacja taka może zaistnieć w celu wyegzekwowania przewidzianych prawem zachowań, jak chociażby obowiązku zachowania celibatu duchownych, które często dotyczy ich życia prywatnego. Podobnie w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa wkracza się w prywatne i najbardziej intymne sprawy małżonków<sup>35</sup>. Jednak wszystkie ograniczenia powinny być minimalne i jak najściślej określone, by zagwarantować realne i efektywne wykonywanie prawa do ochrony własnej prywatności.

#### WNIOSKI

Prywatność obejmuje wiele obszarów życia człowieka. Dotyczy zarówno najgłębszych przeżyć człowieka, jak też spraw osobistych, w które nikt nie może i nie powinien ingerować bez jej uprzedniej zgody.

Prawo do prywatności w Kościele, tak jak wszystkie prawa człowieka, wypływa z godności przysługującej każdej osobie ludzkiej, która ma podwójne uzasadnienie naturalne i nadprzyrodzone. Dlatego należy uznać, że podmiotem prawa do prywatności jest nie tylko ochrzczony i należący do Kościoła, ale każdy człowiek, gdyż prawo to wynika z natury i godności osoby.

Włączenie prawa do ochrony własnej intymności do kategorii podstawowych uprawnień i obowiązków wszystkich wiernych w syste-

---

<sup>35</sup> Por. A. Brzemień-Bonarek, *Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Katowice 2007, s. 96-98.

mie kanonicznym wynika z konieczności dostosowania tego prawa do specyficznego, eklezjalnego kontekstu. Kościół, pełniąc swoją misję, często styka się z intymną i najbardziej osobistą sferą człowieka, jaką jest wiara, duchowość, modlitwa, moralność czy sumienie. Szczególnym tego miejscem jest sakrament pokuty czy kierownictwo duchowe. Są to przecież zwyczajne obszary działania Kościoła i dlatego też jest to nieuniknione.

Zamiarem prawodawcy było zabezpieczenie prawa do prywatności we wspólnocie Kościoła. Jednakże, aby realizacja ogólnie sformułowanych praw fundamentalnych była możliwa w praktyce, muszą być one uszczegółowione i skonkretyzowane. Niemniej jednak ochrona prywatności w KPK nie została określona w sposób wyraźny, brak jest generalnego ustanowienia sankcji za naruszenie tego prawa. Zatem można uznać, że kan. 220 KPK stanowi klucz interpretacyjny, w świetle którego należy dokonywać wykładni innych przepisów pozwalających rozwiązać pojawiające się konflikty na tym polu.

Niektórzy ustawodawcy kościołów partykularnych, a mianowicie Konferencja Episkopatu Włoch, Konferencja Biskupów Austrii oraz niemieccy biskupi diecezjalni wydali dekrety stanowiące rozwinięcie prawno-kanoniczne podstawowego prawa wiernych wyrażonego w kan. 220 KPK, które dotyczy przede wszystkim tematyki ochrony danych osobowych. Również Konferencja Episkopatu Polski, wybierając drogę prawodawstwa kolegialnego wskazaną w kan. 455 §1 KPK wydała instrukcję dotyczącą ochrony danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce, mającą na celu uszczegółowienie i dostosowanie prawa kościelnego do prawa państwowego obejmującego ochroną tę sferę człowieka. Wydając przepisy prawne we własnym zakresie, Kościół wnosi swój wkład, aby osiągnąć najistotniejszy cel każdej społeczności, jakim jest obrona ludzkiej godności i dobra wspólnego, która jest wspólna zarówno dla społeczności państwowej, jak i społeczności kościelnej. Jest to równocześnie konkretny znak współpracy z państwem.

## RIGHT TO PRIVACY IN THE ROMAN CATHOLIC CHURCH

## Summary

Privacy involves both the sphere of deepest human experience and life matters that by each individual are kept in secrecy and should not be interfered with by others without prior consent. In the Roman Catholic Church, the right to privacy is contained in Can. 220 of the Code of Canon Law (CCL). Not only are the faithful entitled to this right but also every person for, as all rights, it emanates from human dignity, which is of twofold origin: natural and supernatural. By pursuing her spiritual mission, the Church enters human private domain in various realms of life, in particular during the Sacrament of Penance. Intimate and private matters of the faithful are often disclosed while administering different forms of the apostolic mission of the Church, e.g. when being involved in spiritual leadership. Respect for privacy is not only limited to conscience-related issues but also spans moral, spiritual and personal dilemmas, which may not, by nature, be broadly communicated; hence, special protection of this sphere of human activity is fully justified.

The universal law of the Church is rather generic in its regulations on the issue of the protection of human privacy. More detailed and specified norms to the overarching principle are developed at the local level by the conferences of bishops. Some legislators of particular churches, for example, the Italian Episcopal Conference, Austrian Episcopal Conference and German diocese bishops issued decrees to supplement the general right of the faithful provided for in Can. 220 of the CCL and primarily concerning the protection of personal data. Likewise, the Polish Episcopal Conference had recourse to Can. 455 §1 of the CCL and issued the document, *An Instruction on the Protection of Personal Data in the Activity of the Roman Catholic Church in Poland*, which aimed to elaborate on and adjust ecclesiastical law to state law, embodying the protection of this area of human life. Precise and transparent definition of these rights assures their effective protection and practicability.

*Translated by Konrad Szulga*

DARIUSZ WALENCIK

DAROWIZNY NA DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNO-  
-OPIEKUŃCZĄ KOŚCIELNYCH OSÓB PRAWNYCH

Jednym ze sposobów finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce jest dochód z darowizn przekazanych na cele kultu religijnego oraz na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych. Odliczanie darowizn kościelnych od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od lat budzi poważne spory doktrynalne<sup>1</sup>. Istotne rozbieżności są widoczne również w praktyce organów podatkowych i orzecznictwie sądów administracyjnych. O ile wysokość limitów darowizn kościelnych oraz sposób dokumentowania darowizn na cele kultu religijnego zostały – wydaje się – ostatecznie rozstrzygnięte, o tyle kwestia dokumentowania darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych wciąż jest nierozwiązana.

Celem tego artykułu jest szczegółowa analiza obowiązujących przepisów prawnych dotyczących darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych z uwzględnieniem orzecznictwa sądów administracyjnych i dokonywanych przez organy podat-

---

<sup>1</sup> B. Rakoczy (*Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 336) pisze, iż przepis dotyczący darowizn na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą jest w wymienionej ustawie „najbardziej kontrowersyjnym przepisem [...], gdyż wzbudza największe wątpliwości w praktyce”.

kowe interpretacji prawa podatkowego oraz zgłoszenie postulatów *de lege lata* pod adresem administracji podatkowej.

#### 1. DAROWIZNY NA CELE KULTU RELIGIJNEGO A DAROWIZNY NA DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNO-OPIEKUŃCZĄ

Ulgi z tytułu darowizn na cele kultu religijnego i na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych mogą wielu podatnikom wydawać się bardzo podobne. W praktyce jednak różnią się od siebie i to bardzo. Podstawowa różnica polega na tym, że ulga z tytułu darowizn cele kultu religijnego wynika z art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. b) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>2</sup> lub z art. 18 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>3</sup>, natomiast ulga z tytułu darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych – z przepisów ustaw kościelnych<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> T. jedn. Dz.U. z 2010 r., nr 51, poz. 307.

<sup>3</sup> T. jedn. Dz.U. z 2000 r., nr 54, poz. 654 z późn. zm.

<sup>4</sup> Przepisy art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.) oraz art. 40 ust. 7 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. nr 66, poz. 287 z późn. zm.) stanowią, iż „darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym [...], jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz – w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny – sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność. W odniesieniu do darowizn na inne cele mają zastosowanie ogólne przepisy podatkowe”. W ustawach indywidualnych uchwalanych w następnych latach umieszczono przepisy, w których wyłączono z podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym darowizny dokonywane tylko przez osoby fizyczne, a w pozostałym zakresie odesłano do ogólnie obowiązujących przepisów podatkowych. Zob. art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 73, poz. 323 z późn. zm.); art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 73, poz. 324 z późn. zm.); art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97, poz. 479 z późn. zm.); art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97, poz. 480 z późn. zm.); art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosun-

Druga znacząca różnica polega na tym, że ustawy podatkowe określają górny limit dopuszczalnych odliczeń darowizn na cele kultu religijnego. Granicę stanowi 10% dochodu w odniesieniu do osób prawnych oraz 6% dochodu w stosunku do osób fizycznych<sup>5</sup>. Do limitu tego wlicza się nie tylko darowiznę na cele kultu religijnego, ale także darowizny na cele pożytku publicznego oraz na cele krwiodawstwa. Natomiast ulga z tytułu darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą osób prawnych Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nie jest objęta żadnymi limitami, tzn. że odliczeniu od dochodu podlega pełna kwota darowizny bez względu na jej wysokość i wysokość innych darowizn odliczanych od dochodu.

Przez długi czas trwała dyskusja, czy darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych tych dwóch Kościołów faktycznie są nielimitowane<sup>6</sup>. Nadmienić tu należy, że również

---

ku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97, poz. 481 z późn. zm.); art. 27 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97, poz. 482 z późn. zm.); art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 252 z późn. zm.); art. 26 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 253 z późn. zm.); art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 254 z późn. zm.). Analogicznych unormowań brak natomiast w ustawie z dnia 20 lutego o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 251 z późn. zm.) oraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nie posiadającego hierarchii duchownej (Dz.U. nr 38, poz. 363 z późn. zm.); ustawie z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Karańskiego Związku Wyznaniowego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 30, poz. 241 z późn. zm.); ustawie z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 30, poz. 240 z późn. zm.). Nie ma ich także w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t. jedn. Dz.U. z 2005 r., nr 231, poz. 1965 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Limity dopuszczalnych odliczeń w podatku dochodowym od osób fizycznych były w ostatnich latach często zmieniane. Limit 6% dochodu obowiązuje od 1 stycznia 2005 r. W 2004 r. maksymalna kwota dopuszczalnych odliczeń wynosiła 350 zł. Natomiast wcześniej od podstawy opodatkowania można było odliczyć 10% dochodu.

<sup>6</sup> Tak np.: wyrok NSA oz. w Szczecinie z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt SA/Sz 2732-2733/95, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/6D63726D1B> [dostęp 19 marca 2010 r.]; wyrok NSA oz. w Szczecinie z dnia 25 października 1996 r., sygn. akt SA/Sz 2961/95, <http://>

Ministerstwo Finansów nie było jednolite w poglądach dotyczących wykładni omawianych wyżej przepisów. W piśmie z dnia 31 października 1995 r. bowiem wyraziło pogląd, że darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą mogą być odliczane do wysokości 10% dochodu darczyńcy<sup>7</sup>. W kolejnych jednak pismach z dnia 12 sierpnia 1998 r.<sup>8</sup> i 31 grudnia 2001 r. (PB5/KD-033-186-2393/01)<sup>9</sup> uznało, że wydatki podatników na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są w całości wyłączone z podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym.

Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale podjętej przez skład całej Izby Finansowej w dniu 14 marca 2005 r. uznał, iż w przypadku dokonania w latach 1995-2003 darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych, stosownie do art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz art. 40 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, była ona w całości wyłączona z podstawy opodatkowania.

---

orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3638E458BC [dostęp 19 marca 2010 r.]; wyrok NSA z dnia 10 listopada 2004 r., sygn. akt III SA 3038/03, niepubl. Przedstawiony pogląd prawny wyrażony w wymienionych wyżej wyrokach został również wsparty poglądami doktryny. Por. W. Nykiel i K. Koperkiewicz-Mordel, *Podatek dochodowy od osób fizycznych*, Warszawa 2003, s. 323; A. Gomułowicz i J. Małecki, *Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych*, Warszawa 2003, s. 484-489. Przeważnie np.: wyrok NSA oz. w Poznaniu z dnia 3 sierpnia 2000 r., sygn. akt I SA/Po 1398/99, „Prawo Gospodarcze” 2001, nr 6, s. 34-38; wyrok NSA oz. w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2000 r., sygn. akt I SA/Po 1186/99, „Glosa” 2001, nr 9, s. 29; wyrok NSA oz. w Poznaniu z dnia 24 października 2003 r., sygn. akt I SA/Po 4650/01, niepubl.; wyrok NSA z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. akt III SA 1209/01, „Glosa” 2004, nr 2, s. 39; wyrok NSA z dnia 4 grudnia 2003 r., sygn. akt III SA 1597/02, niepubl.; wyrok NSA z dnia 10 listopada 2004 r., sygn. akt FSK 1107/04, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2005, nr 3, poz. 68. Również przedstawiony wyżej kierunek orzecznictwa sądowego uzyskał aprobatę części doktryny prawniczej, np. J. Marciniuk, *Podatek dochodowy od osób fizycznych. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 722 oraz krytyczne głosy do podanych wyżej wyroków NSA z dnia 10 sierpnia 2000 r., sygn. akt I SA/Po 1186/99 – W. Sawa, „Glosa” 2001, nr 9, s. 29-31 i z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. akt III SA 1209/01 – R. Kubacki, „Glosa” 2004, nr 4, s. 24-29. Podobny pogląd wyraził również członek Rady Legislacyjnej Ryszard Mastalski w indywidualnej opinii, kwestionującej wymieniony wyrok z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. akt III SA 1209/01, „Przegląd Legislacyjny” 2004, nr 2, s. 169-172.

<sup>7</sup> „Biuletyn Skarbowy” 1996, nr 3, s. 15.

<sup>8</sup> „Serwis Podatkowy” 1999, nr 6, s. 67-68.

<sup>9</sup> „Biuletyn Skarbowy” 2002, nr 1, s. 29-21.



wania darczyńcy podatkiem dochodowym od osób fizycznych<sup>10</sup>. Analiza uzasadnienia do uchwały NSA z 14 marca 2005 r. pozwala przyjąć, iż przepisy wymienionych ustaw wyznaniowych mają moc obowiązującą i powinny być traktowane jako szczególne wobec przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych także na gruncie obecnego stanu prawnego<sup>11</sup>.

W zakresie darowizn na cele kultu religijnego podatnicy mają często wątpliwości, co można zaliczyć do celów kultu religijnego. Ministerstwo Finansów w piśmie z 15 października 1995 r., sygn. PO 2/11-01573/95<sup>12</sup>, a następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 22 września 2005 r., sygn. akt III SA/Wa 845/05<sup>13</sup>, wyjaśnili, że chodzi o darowizny dla kościołów, związków religijnych i kościelnych osób prawnych. Organy podatkowe za darowizny na cel kultu religijnego uznały jednakże nie tylko te przeznaczone dla kościołów, związków religijnych i kościelnych osób prawnych, ale także przekazywane na rzecz innego podmiotu realizującego tożsame cele, np. na rzecz Radia Maryja<sup>14</sup> czy Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego<sup>15</sup>. Niemniej naczelnik Urzędu Skarbowego w Brzegu w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. PD-415/INT/7/MK/06<sup>16</sup>, uznał, że

<sup>10</sup> Uchwała całej Izby Finansowej NSA z 14 marca 2005 r., sygn. akt FPS 5/04, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, z. 7-8, poz. 90; Glosa aprobująca P. Czerskiego, tamże; glosa częściowo aprobująca R. Mastalskiego, „Zeszyty Naczelnego Sądu Administracyjnego” 2005, nr 2-3, poz. 142; glosa krytyczna P. Boreckiego, „Glosa” 2006, nr 2, poz. 119.

<sup>11</sup> Por. wyrok NSA z dnia 25 lipca 2005 r., sygn. akt II FSK 576/05, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/AD95FFA4A0> [dostęp 19 marca 2010]; P. Stanisławski, *Finansowanie kościołów i innych związków wyznaniowych*, w: A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008<sup>2</sup>, s. 211.

<sup>12</sup> „Biuletyn Skarbowy” 1995, nr 4, s. 15.

<sup>13</sup> Lex nr 177343.

<sup>14</sup> Por. decyzja dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 31 października 2006 r., sygn. 1401/BF-II/005-1021/06/GT, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=136752&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=136752&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>15</sup> Por. decyzja naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 21 listopada 2005 r., sygn. 2403-PDF-75-05, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=94912&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=94912&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>16</sup> [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=106848&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=106848&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

darowizną na cele kultu religijnego nie jest wpłata dokonana na rachunek bankowy parafii, z przeznaczeniem na budowę pomnika Jana Pawła II.

Jedna z dyrektyw interpretacyjnych zaleca, aby w razie braku legalnej definicji danego pojęcia (w tym przypadku „kult religijny”) interpretowanym zwrotom prawnym nie nadawać znaczenia odmiennego od potocznego (słownikowego), chyba że istnieją dostateczne racje przypisania im odrębnego znaczenia prawnego. Stosując się do zaleceń tej dyrektywy, należy stwierdzić, iż „kult” w znaczeniu religioznawczym to: „Całokształt praktyk obrzędowych, za których pośrednictwem wyznawcy religii manifestują cześć dla *sacrum* w aktach uwielbienia, błagania i dziękczynienia [...] W kulcie można wyodrębnić przedmiot kultu, osoby sprawujące kult, obiekty i sprzęty kultowe oraz czynności kultowe [...]”<sup>17</sup>. Między innymi na tę definicję powoływały się organy podatkowe w pisemnych interpretacjach co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego<sup>18</sup>.

W myśl podanych definicji, celom kultu religijnego służą zarówno działania odnoszące się do praktyk, czynności, obrzędów i uroczystości religijnych, jak też i te, które dotyczą obiektów sakralnych i związanej z nimi infrastruktury (obiekty kościelne, cmentarze). Stąd też wydatki ponoszone przez kościelne osoby prawne, bezpośrednio związane z szeroko rozumianym kultem religijnym, w tym: wydatki na zakup przedmiotów używanych w liturgii (np. szat liturgicznych, naczyń liturgicznych, hostii, wina mszalnego, świec itp.), oraz związane z inwestycjami sakralnymi oraz utrzymaniem i bieżącą eksploatacją miejsca kultu, w szczególności na jego wystrój i media (ogrzewanie, woda, energia elektryczna, wywóz śmieci, monitoring, sprzęt elektrotechniczny), sprzęt i narzędzia służące do utrzymania porządku, środki czystości, wydatki związane z wynagrodzeniem osób zatrudnionych przez kościelną osobę prawną (np. organistów, kościelnych, osób pracujących w kancelarii) służą realizacji celów kultu religijnego<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3: I-L, Warszawa 1996, s. 618.

<sup>18</sup> Por. pismo dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 26 października 2009 r., sygn. ILPB3/423-597/09-2/DS, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=227799&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=227799&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>19</sup> Por. postanowienie naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Łódź-Górna w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 1 sierpnia 2008 r., sygn. I-4/415/73/07, <http://sip>.

Warunkiem koniecznym do skorzystania z odliczenia darowizn zarówno na cele kultu religijnego, jak i na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych jest to, aby wysokość darowizny pieniężnej udokumentowana była dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego, z zaznaczeniem wskazanego wyżej celu darowizny, tj. w sposób przewidziany w art. 26 ust. 7 pkt 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W przypadku darowizny innej niż pieniężna należy ją przedstawić z dokumentem, z którego wynika wartość tej darowizny oraz oświadczeniem obdarowanego o jej przyjęciu.

Powyższą zasadę dokumentowania darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych, w myśl art. 26 ust. 6d cytowanej ustawy, stosuje się odpowiednio do darowizn odliczanych na podstawie odrębnych ustaw<sup>20</sup>. Przepis ten nie zmienia ani też nie deroguje odrębnej regulacji zawartej w ustawach kościelnych. Oznacza to, że możliwość skorzystania z ulgi jest uzależniona z mocy jednoznacznie brzmiącego przepisu prawa materialnego od przedstawienia przez podatnika konkretnego dowodu świadczącego, że fakt darowizny miał miejsce w rzeczywistości, a tym dowodem jest bankowy dowód wpłaty dokonany przez darczyńcę. Odliczeniu nie będą więc podlegać darowizny na omawiane cele, jeżeli zostały dokonane w gotówce<sup>21</sup>. W przypadku darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą

---

[mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=160034&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=160034&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>20</sup> Powołany przepis art. 26 ust. 6d dodano ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Ordynacji podatkowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 143, poz. 1199) z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2006 r. W ten sposób ustawodawca zrealizował zasadę jasności i spójności systemu podatkowego, w myśl której wszystkie elementy konstrukcyjne danego podatku powinny się znajdować w ustawie normującej ten podatek.

<sup>21</sup> Por. postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego w Otwocku w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. 1417/PD/415/504/06/SM, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=153416&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=153416&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010]; postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego Warszawa-Mokotów w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 8 maja 2006 r., sygn. 1433/NL/LF/II/415-31/06/EK, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=127602&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=127602&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010]; postanowienie dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. IBPB2/415-464/07/AA, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=172811&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=172811&i_smpp_s_strona=1); wyrok NSA z dnia

kościelnych osób prawnych, odliczenie darowizn gotówkowych było możliwe jedynie do końca 2005 r.<sup>22</sup>

Z odliczenia darowizn na cele kultu religijnego mogą skorzystać tylko podatnicy opodatkowani na zasadach ogólnych i ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych<sup>23</sup>. Część darowizny można nawet odliczyć w jednym zeznaniu, część w innym. Ważne, by tej samej kwoty nie odliczyć dwukrotnie. Darowizny nie może natomiast odliczyć od dochodu podatnik prowadzący działalność opodatkowaną podatkiem liniowym lub od dochodów kapitałowych. Podatnicy uzyskujący takie dochody mają wątpliwości, czy mogą natomiast skorzystać z odliczenia darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych. Przepisy ustaw kościelnych nie przewidują w tym zakresie żadnych ograniczeń. Formularze PIT-36L i PIT-38 nie zawierają jednak odpowiednich rubryk, w których można by było wpisać kwotę do odliczenia. Wydaje się, że odliczenie jest możliwe mimo braku takich rubryk – można bowiem bezpośrednio pomniejszyć podatek należny o dokonane odliczenie i dołączyć stosowne pismo wyjaśniające. Podatnicy powinni jednak zachować ostrożność, ponieważ organy podatkowe zajmowały w tym zakresie często inne stanowisko<sup>24</sup>.

---

18 lutego 2010 r., sygn. akt II FSK 1549/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/000FB97CBD> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>22</sup> W obowiązującym wówczas stanie prawnym dokumentami upoważniającymi do odliczania darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą były: pokwitowanie, np. w formie dokumentu kasowego KP otrzymania darowizny oraz sprawozdanie z jej przeznaczenia sporządzone przez kościelną osobę prawną. Por. postanowienie naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Warszawa-Śródmieście w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 1 lutego 2006 r., sygn. 1435/FO3/415-135/05/DP, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=102259&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=102259&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010]; postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego w Strzelcach Opolskich z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie interpretacji prawa podatkowego, sygn. PD/415-4/06, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=110174&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=110174&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>23</sup> Por. postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego Poznań-Grunwald w sprawie interpretacji prawa podatkowego z dnia 18 marca 2005 r., sygn. ADIII/415-1/2005, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=64871&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=64871&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>24</sup> Por. postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego Warszawa-Wola z dnia 20 czerwca 2006 r. w sprawie interpretacji prawa podatkowego, sygn. US40-DF2/412-24/VII/2005, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=83718&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=83718&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

## 2. UDOKUMENTOWANIE DAROWIZNY NA KOŚCIELNĄ DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNO-OPIEKUŃCZĄ

Darowizna na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawych powinna zostać udokumentowana pokwitowaniem odbioru darowizny przez kościelną osobę prawną oraz – w okresie dwóch lat od przekazania darowizny – sprawozdaniem o jej przeznaczeniu na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Oba te dokumenty (z uwagi na użycie spójnika „oraz”) pochodzić muszą od tej samej kościelnej osoby prawnej, która została obdarowana.

Pokwitowanie jest pisemnym oświadczeniem wierzyciela, który potwierdza odbiór świadczenia spełnionego przez dłużnika (art. 462 k.c.); nie jest natomiast czynnością techniczną. Brak pokwitowania nie przesądza wprawdzie o niewykonaniu zobowiązania przez dłużnika, a samo sporządzenie pokwitowania nie jest przesłanką konieczną do nabycia praw dłużnika do świadczenia wzajemnego (tj. tego, które otrzymuje w zamian za swoje świadczenie od swego wierzyciela), niemniej w przypadku darowizn na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą obowiązkiem obdarowanego, wynikającym z ustaw kościelnych, jest jego sporządzenie, a obowiązkiem darczyńcy – przedłożenie go organom podatkowym celem uzyskania stosownej ulgi.

Pokwitowanie powinno mieć określoną treść: zawierać oświadczenie o potwierdzeniu odbioru świadczenia spełnionego przez dłużnika, oznaczenie osoby wierzyciela i dłużnika, wskazanie tytułu zadłużenia, określenie daty i miejsca przyjęcia świadczenia oraz podpis osoby uprawnionej do przyjęcia świadczenia<sup>25</sup>. Zatem pokwitowanie odbioru darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą powinno zawierać oświadczenie o potwierdzeniu odbioru darowizny przez obdarowanego, oznaczenie osoby darczyńcy i obdarowanego, wskazanie tytułu darowizny, określenie daty i miejsca przyjęcia darowizny, podpis osoby uprawnionej do przyjęcia darowizny. Pokwitowanie takie może złożyć jedynie obdarowany, tj. kościelna osoba prawna<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Por. wyrok NSA z dnia 10 grudnia 2009 r., sygn. akt II FSK 1153/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/FB354722AB> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>26</sup> Por. wyrok NSA z dnia 11 lutego 2009 r., sygn. akt II FSK 1575/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/202712B251> [dostęp 19 marca 2010].

O wiele większy problem w praktyce stwarza treść sprawozdania o przeznaczeniu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Przedmiotem sporu jest ustalenie treści sprawozdań (przepisy tego nie precyzują), by była ona wystarczająca do tego, aby podatnik mógł skorzystać z ulgi przewidzianej w ustawach kościelnych. W związku z tym zarówno w praktyce organów podatkowych, jak i orzecznictwie sądów administracyjnych powstały dwa odmienne stanowiska.

Według jednego z nich sprawozdanie takie powinno mieć postać dokumentu zdającego do uzasadnienia prawa do odliczeń. Dokument taki powinien mieć zatem takie cechy, które pozwalają na sprawdzenie jego treści w postępowaniu podatkowym. W związku z tym, oprócz daty i podpisu osoby sporządzającej, powinno zawierać opis zdarzeń z taką dokładnością, aby organy podatkowe mogły dokonać kontroli opisanych w nim faktów<sup>27</sup>. Niewystarczające jest więc ogólne stwierdzenie, że darowiznę przeznaczono „na cele charytatywno-opiekuńcze”. Tak ogólny opis przeznaczenia darowizny nie jest sprawozdaniem<sup>28</sup>.

Według drugiego – z przepisów ustaw kościelnych nie wynika, iż dokument ma mieć charakter sprawozdania z wydatkowania pieniędzy (sprawozdania finansowego) ani też, aby obdarowany rozliczał się z otrzymanej darowizny. Ponadto w przepisach tych jest mowa o przeznaczeniu darowizny, a nie o jej „wykorzystaniu”<sup>29</sup>.

Rozstrzygając tę kwestię, należy zwrócić uwagę na fakt, że unormowania zawarte w przepisach ustaw kościelnych posiadają przedmiot,

<sup>27</sup> Por. wyrok NSA oz. we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. akt I SA/Wr 914/96, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/FF4B20773D> [dostęp 19 marca 2010]; wyrok NSA z dnia 13 kwietnia 2007 r., sygn. akt II FSK 559/06, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/B8DE41A795> [dostęp 19 marca 2010]; wyrok NSA oz. W Bydgoszczy z dnia 29 października 2003 r., sygn. akt SA/Bd 2181/03, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C5AF1958E6> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>28</sup> Por. wyrok NSA z dnia 7 września 1999 r., sygn. akt I SA/Po 26/99, Lex nr 39473; postanowienie naczelnika Urzędu Skarbowego w Pile z dnia 2 lutego 2007 r. w sprawie interpretacji prawa podatkowego, sygn. DD/415-53/06, [http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i\\_smpp\\_s\\_dok\\_nr\\_sek=140324&i\\_smpp\\_s\\_strona=1](http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=140324&i_smpp_s_strona=1) [dostęp 19 marca 2010].

<sup>29</sup> Por. wyrok NSA z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. akt III SA 2300/00, niepubl.; wyrok NSA oz. w Bydgoszczy z dnia 29 października 2003 r., sygn. akt SA/Bd 2181/03, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2004, nr 1, poz. 11; wyrok NSA z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. akt III SA 1209/01, „Monitor Podatkowy” 2004, nr 4, s. 41; wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. akt III SA/Wa 2865/05, Lex nr 190356.

funkcje i cel *sensu stricto* podatkowe i należą do obszaru prawa podatkowego<sup>30</sup>. Oznacza to, że uzyskanie przez podatnika (darczyńcę) sprawozdania o właściwym wykorzystaniu darowizny stanowi warunek skorzystania z ulgi podatkowej. Sprawozdanie będące dokumentem prywatnym, który nie jest objęty domniemaniem prawdziwości przedstawionych w nim oświadczeń<sup>31</sup>, może być weryfikowane pod względem jego zgodności ze stanem faktycznym odnoszącym się do realizacji ustawowego celu darowizny w postępowaniu podatkowym czy kontrolnym. Dlatego powinno odznaczać się takim stopniem szczególności, który by tę weryfikację umożliwił<sup>32</sup>.

Słownik podaje, że „sprawozdanie” to „ustne lub pisemne przedstawienie przebiegu jakiejś działalności, szczegółowe zdanie sprawy z czegoś, opis jakichś zdarzeń, wypadków; relacja, raport”<sup>33</sup>; „przeznaczyć” znaczy „określić z góry cel, któremu ma służyć dana rzecz; przekazać coś dla kogoś, na czyjś użytek, na czyjąś korzyść”<sup>34</sup>; „wykorzystać” to „osiągnąć z czegoś korzyść, pożytek, skorzystać z czegoś, spożytkować, zużytkować”<sup>35</sup>. Przy takim rozumieniu tych pojęć zwrot „sprawozdanie o przeznaczeniu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą” oznacza ustne bądź pisemne:

– przedstawienie przebiegu działań polegających na przekazaniu przez obdarowanego kwoty darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze;

<sup>30</sup> Por. wyrok NSA z dnia 5 stycznia 2005 r., sygn. akt II FSK 119/05, Lex nr 211467; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2008 r., sygn. akt I SA/Gd 695/08, Lex nr 519977.

<sup>31</sup> Por. wyrok NSA z dnia 31 stycznia 2007 r., sygn. akt II FSK 199/06, „Przeegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2008, nr 1, poz. 6.

<sup>32</sup> Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 czerwca 2009 r., sygn. akt VIII SA/Wa 23/09, Lex nr 511291; wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 czerwca 2008 r., sygn. akt II FSK 664/07, Lex 485166; wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2008 r., sygn. akt II FSK 312/07, Lex nr 471224; wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 października 2007 r., sygn. akt II FSK 1202/06, Lex nr 440465; wyrok WSA w Warszawie z dnia 19 lipca 2007 r., sygn. akt II FSK 568/06, Lex nr 400805; wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II FSK 262/06, Lex 302863 oraz wyrok WSA w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2008 r., sygn. akt I SA/Gd 695/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/7DDBF5989A> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>33</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III: R-Z, Warszawa 1981, s. 305.

<sup>34</sup> Tamże, t. II: L-P, Warszawa 1979, s. 1025.

<sup>35</sup> Tamże, t. III, s. 809.



- szczegółowe zdanie sprawy z przekazania przez obdarowanego kwoty darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze;
- opis zdarzeń polegających na przekazaniu przez obdarowanego kwoty darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze;
- relację z przekazania przez obdarowanego kwoty darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze;
- raport o przekazaniu przez obdarowanego kwoty darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze<sup>36</sup>.

Z kolei „przebieg” to „odbywanie się czegoś, rozwijanie się w czasie, rozwój, tok, proces”<sup>37</sup>, a więc gdy uwzględni się to, że dotyczy on przeznaczenia świadczenia pochodzącego z dokonanej darowizny, to nie można mieć wątpliwości, że ten szczegółowy proces ma mieć nie tylko przedmiotowy, ale i podmiotowy charakter. Zatem sprawozdanie powinno odzwierciedlać nie tylko co i komu przekazano, ale również w jakim czasie i w taki sposób, aby w toku postępowania podatkowego było możliwe dokładne zweryfikowanie przeznaczenia darowizny na cele działalności charytatywno-opiekuńczej realizowanej przez kościelne osoby prawne. Dopiero bowiem dokładna relacja z wykorzystania środków finansowych pochodzących z konkretnej darowizny poprzez określenie podmiotów korzystających z pomocy, skonkretyzowanie działań charytatywno-opiekuńczych oraz ich czasu umożliwi sprawozdanie, czy środki finansowe przekazane w formie darowizny w rzeczywistości realizują cele premiiowane odliczeniem od dochodu<sup>38</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, dopuszczalna jest ustna forma sprawozdania<sup>39</sup>. Mając jednak na względzie, że organy podatkowe z mocy ustawy – Ordynacja podatkowa i ustawy o kontroli skarbowej mają uprawnienia do sprawdzania prawidłowości sporządzonych

<sup>36</sup> Por. wyrok NSA z dnia 3 listopada 2009 r., sygn. akt II FSK 858/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2BB4CC5B47> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>37</sup> *Słownik języka polskiego*, t. II, s. 953.

<sup>38</sup> Por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt I SA/Bd 826/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/DDCFDC9478> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>39</sup> Por. wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. akt I SA/Go 1698/05, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/601E3BC769> [dostęp 19 marca 2010]; wyrok NSA z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II FSK 262/06, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/AF49D04BEF> [dostęp 19 marca 2010].



zeczna podatkowych, ustne sprawozdanie o przeznaczeniu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą winno znaleźć swoje odzwierciedlenie w formie pisemnej notatki darczyńcy. Notatka taka powinna zawierać abstrakt ustnego sprawozdania o przeznaczeniu darowizny, miejsce i datę złożenia sprawozdania, miejsce i datę sporządzenia notatki oraz podpis podatnika, który sporządził notatkę. Oczywiście forma pisemna jest z punktu widzenia praktycznego prostsza i oczekiwać należy, że stanie się jedyną praktyką w tego rodzaju przypadkach. Sprawozdanie może wreszcie składać się z wielu oświadczeń składanych w odstępach czasowych w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny. Termin ten jest terminem prawa materialnego i nie może być przywracany. Jeżeli więc w okresie dwóch lat nie przedstawiono sprawozdania spełniającego wymogi formalne, to przedstawienie nawet prawidłowego sprawozdania po upływie tego okresu nie może odnieść skutku<sup>40</sup>. Należy jednak dopuścić możliwość jego uszczegółowienia w toku postępowania podatkowego bądź w trakcie kontroli podatkowej. I dopiero w sytuacji, gdy w ramach któregoś z tych postępowań zostanie prawidłowo wykazane, że cel darowizny nie został osiągnięty, podatnik winien zostać pozbawiony prawa do ustawowej ulgi.

W związku z tym, iż w przepisach ustaw kościelnych nie zostały określone szczegółowe warunki, jakie powinno spełnić sprawozdanie, wymagania organów podatkowych nie powinny przekraczać tych oczekiwanych przy powszechnym użyciu pojęcia „sprawozdanie”. Przy czym przy wykładni pojęcia „sprawozdanie” zawartego w ustawach kościelnych nie można powoływać się na wynikający z tych ustaw brak obowiązku prowadzenia przez kościelne osoby prawne dokumentacji wymaganej przez przepisy podatkowe<sup>41</sup>. Obowiązek złożenia sprawozdania jako dokumentu o określonej treści wynika bowiem wprost z odpowiednich przepisów<sup>42</sup> ustaw kościelnych; może także wynikać z polecenia darczyńcy (art. 893 k.c.), którego działania ustawy kościel-

<sup>40</sup> Por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt I SA/Bd 826/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/DDCFDC9478> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>41</sup> Por. art. 55 ust. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, art. 40 ust. 2 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i art. 13 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

<sup>42</sup> Zob. przypis nr 3.

ne nie wyłączają<sup>43</sup>. Przepisy ustaw kościelnych dotyczące sporządzenia sprawozdań są zatem *lex specialis* zarówno względem przepisów tychże ustaw wyłączających obowiązek prowadzenia odpowiedniej dokumentacji podatkowej, jak i w przypadku ustaw o stosunku państwa do Kościołów: katolickiego i prawosławnego w stosunku do ustaw podatkowych.

Jak zauważył NSA w wyrokach z dnia 31 maja 2005 r., sygn. akt FSK 1808/04<sup>44</sup>, i z dnia 31 maja 2006 r., sygn. akt II FSK 789/05<sup>45</sup>, w świetle przepisu art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (analogicznie w świetle odpowiednich przepisów pozostałych ustaw kościelnych) sporządzenie stosownego sprawozdania jest obowiązkiem obdarowanego (kościelnej osoby prawnej) wobec darczyńcy. Natomiast złożenie sprawozdania jest obowiązkiem prawnym podatnika, a podatnik dla zrealizowania tego obowiązku może i powinien wykorzystać instytucję prawną polecenia w rozumieniu art. 893 k.c., gdyż polecenie może być też czynnością faktyczną. Złożenie sprawozdania jest więc czynnością o charakterze faktycznym, leżącą w interesie darczyńcy. Tym samym podatnik może uznać, że niezłożenie szczegółowego sprawozdania umożliwiającego mu skorzystanie z prawa do odliczenia darowizny od podstawy opodatkowania i w konsekwencji narażenie go przez obdarowanego na obowiązek uiszczenia podatku będzie aktem rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.), czego skutkiem może być odwołanie darowizny.

Posiadanie sprawozdania jest konieczne do odliczenia darowizny, uregulowanej w ustawach kościelnych, ale jeżeli nie zostanie uzyskane w terminie dwóch lat od dnia jej przekazania, wówczas tylko podatnicy, którzy przekazali darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą osób prawnych Kościołów: katolickiego i prawosławnego będą zobowiązani do skorygowania PIT lub CIT za rok, w którym dokonali odliczenia. Podatnicy ci nie muszą jednak korygować całej kwoty odliczonej darowizny, ale tylko do wysokości limitu ustalonego

<sup>43</sup> Por. wyrok NSA z dnia 3 listopada 2009 r., sygn. akt II FSK 858/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2BB4CC5B47> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>44</sup> <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/5B5F6568BD> [dostęp 19 marca 2010].

<sup>45</sup> Lex nr 282603.

w ustawie o PIT lub CIT. Pod warunkiem jednak, że darowizna została dokonana w formie wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

### 3. KONKLUZJE

Wykładnia przepisów ustaw kościelnych dotyczących darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych jako stanowiących *lex specialis* w stosunku do przepisów prawa podatkowego może być tylko ścisła. Podatnik, aby skorzystać z ustanowionej w nich ulgi musi spełnić następujące warunki:

1) przekazać darowiznę na rachunek bankowy kościelnej osoby prawnej z przeznaczeniem na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą;

2) posiadać sporządzone przez kościelną osobę prawną pokwitowanie odbioru darowizny;

3) dysponować sprawozdaniem sporządzonym przez kościelną osobę prawną w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny o jej przeznaczeniu na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą.

Wszystkie wymienione warunki muszą być spełnione łącznie.

Organy skarbowe oraz sądy administracyjne wymagają, aby sprawozdanie z przeznaczenia darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych zawierało informacje dokładne, konkretne i sprawdzalne, tak aby na ich podstawie można było zweryfikować, ustalić i ocenić, czy rzeczywiście darowizna zużytkowana została w całości na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych. Choć taka wskazówka jest mało pomocna.

Niewątpliwie sporny dokument nie musi mieć charakteru sprawozdania z wydatkowania pieniędzy, nie jest bowiem sprawozdaniem finansowym. Powinien jednak w swojej treści zawierać taki opis zdarzeń, który pozwoli na dokonanie kontroli opisanych w nim faktów. W związku z tym należy stwierdzić, że wskazanie przez kościelną osobę prawną przeznaczenia otrzymanych środków na konkretne cele, które mieszczą się w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej, wyszczególnienie kwot oraz wskazanie komu i kiedy zostały przekazane jest wystarczające z punktu widzenia przesłanek określonych w ustawach

kościelnych. Pozwala to bowiem na zweryfikowanie przeznaczenia darowizny. Przy czym nie sprawdza się osób obdarowanych, w jaki sposób wykorzystają darowiznę, lecz twierdzenia, że darowizna została im przekazana.

W konsekwencji wydaje się, że sprawozdanie to mogłoby mieć następującą treść:

Dane adresowe kościelnej osoby prawnej

miejsowość i data

Sprawozdanie z przeznaczenia darowizny otrzymanej od ..... (dane darczyńcy)  
na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą

Lp.	Data	Imię i nazwisko/ Instytucja	Adres	Kwota/ Wartość w zł	Przedmiot/ Cel darowizny
1	12.03.2009 r.	Jan Kowalski	00-000 Miejscowość ul. nr	200 zł	Dofinansowanie obiadów w szkole
2	14.07–28.07. 2009 r.	Michał Zieliński Adam Malinowski Ewa Kwiatkowska	00-000 Miejscowość ul. nr	5000 zł	Kolonie letnie dla dzieci z ubogich rodzin
3	14.07.2009 r.	XX	Bezdomny	150 zł	Żywność i buty
4	23.08.2009 r.	Caritas Polska	00-000 Miejscowość ul. nr	2000 zł	Paliwo do busa przewożącego niepełnosprawne dzieci
5	1.09.2009 r.	Jan Kowalski	00-000 Miejscowość ul. nr	1000 zł	Leczenie obdarowanego
6	13.11.2009 r.	Anna Nowak	00-000 Miejscowość ul. nr	500 zł	Dofinansowanie zakupu wózka inwalidzkiego dla syna

podpis osoby upoważnionej

W celu wyeliminowania istniejących rozbieżności w praktyce organów podatkowych zasadnym wydaje się także, aby minister finansów, działając na podstawie art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.

– Ordynacja podatkowa<sup>46</sup>, dokonał interpretacji stosownych przepisów, które dotyczą udokumentowania przekazania darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych. W tej ogólnej interpretacji w szczególności winien znaleźć się wzór sprawozdania o przeznaczeniu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą.

DONATIONS FOR CHARITABLE AND WELFARE ACTIVITY  
OF ECCLESIASTICAL JURIDIC PERSONS

Summary

Deduction of donations for religious worship and for the church's charitable and welfare activity from the income tax base has been arousing doctrinal controversy for many years. Also the approaches of the tax authority and administrative courts reveal vast disparities. The underlying cause seems to be inaccurate phrasing of rules and regulations contained in both tax legislation and in ecclesiastical statutes. The article discusses the relevant regulations and highlights the decisions of administrative courts and interpretations of tax law by the tax authority. Moreover, the author makes *de lege lata* recommendations for tax administration, in particular for the Finance Minister.

*Translated by Konrad Szulga*

---

<sup>46</sup> Dz.U. z 2005 r., nr 8, poz. 60 z późn. zm.



MONIKA PISZCZ-CZAPLA

PROCES UCHWALANIA USTAWY Z DNIA 17 GRUDNIA 2009 R.  
O UREGULOWANIU STANU PRAWNEGO NIEKTÓRYCH  
NIERUCHOMOŚCI POZOSTAJĄCYCH WE WŁADANIU  
POLSKIEGO AUTOKEFALICZNEGO KOŚCIOŁA  
PRAWOSŁAWNEGO

Uchwalenie dnia 17 grudnia 2009 r. ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>1</sup> stanowi realizację dyspozycji wyrażonej w art. 49 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>2</sup>. Regulacja ta przyczynia się do zakończenia utrzymującego się od dnia wejścia w życie cytowanej ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. stanu tymczasowości w zakresie tytułu własności i użytkowania pounickich obiektów sakralnych, które przeszły na własność państwa na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do ZSRR<sup>3</sup>.

Poselski projekt ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) wniesiony pod obrady Sejmu X kadencji przyjmował – analogicznie do przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (KK)<sup>4</sup> jak też pozostałych ustaw party-

---

<sup>1</sup> Dz.U. z 2010 r. nr 7, poz. 43.

<sup>2</sup> Dz.U. nr 66, poz. 287, z późn. zm.

<sup>3</sup> Dz.U. nr 59, poz. 318; zob. też uzasadnienie do projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Druk sejmowy nr 2060.

<sup>4</sup> Dz.U. nr 29, poz. 154, z późn. zm.

kularnych regulujących stosunek Państwa do poszczególnych kościołów i innych związków wyznaniowych uchwalonych po 1989 r. – w sprawach majątkowych zasadę *status quo* tj. uznanie na własność kościelnych osób prawnych posiadanego przez nie majątku nieruchomości<sup>5</sup>. Oznaczało to przejście na osoby prawne PAKP będących w ich władaniu nieruchomości należących do czasu akcji „Wisła” do kościelnych instytucji greckokatolickich. Jednakże projekt ten z powyższego powodu był m.in. silnie krytykowany przez posła Włodzimierza Mokrego, wiernego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego KK, który stanowczo domagał się jego odrzucenia. W trakcie prac Sejmu i Senatu nad regulacją statusu prawnego byłych cerkwi greckokatolickich zrodziło się wiele kontrowersji. Posłowie z różnych opcji politycznych podnosili, że sprawa ta jest skomplikowana, bowiem każde jej rozwiązanie prowadzić będzie do poczucia pokrzywdzenia. Zatem w toku prac parlamentarnych nad projektem ustawy o stosunku Państwa do PAKP nie zdołano merytorycznie rozwiązać tego problemu<sup>6</sup>.

Mając powyższe na względzie, PAKP w dniu 15 lutego 2002 r. zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o rozstrzygnięcie zgodności przepisu art. 49 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. z art. 25 ust. 1, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny z udziałem wnioskodawcy, przedstawicieli Sejmu, proku-

---

<sup>5</sup> O uwłaszczeniu wyznaniowych osób prawnych zob. szerzej m.in.: A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 228-232.

<sup>6</sup> Przed likwidacją Urzędu do Spraw Wyznań w listopadzie 1989 r. rozpoczął prace mieszany państwowo-kościelny zespół redakcyjny powołany do opracowania projektu ustawy o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Opierał się on na projekcie opracowanym przez przedstawicieli strony prawosławnej. Jednakże po zakończeniu prac zespołu w dniu 28 maja 1990 r. odpowiedzialny za sprawy wyznaniowe Minister-Szef Urzędu Rady Ministrów Jacek Ambroziak uznał, że z wniesieniem projektu ustawy do Sejmu należy się wstrzymać do czasu uchwalenia nowej konstytucji. Poseł Eugeniusz Czykwin po uzyskaniu podpisów 22 posłów w dniu 11 października 1990 r. wniósł opracowany przez powołany wyżej zespół projekt ustawy pod obrady Sejmu jako projekt poselski; zob. M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s.108-122; M. Winiarczyk-Kossakowska, *Droga do chrześcijańskich ustaw wyznaniowych (Węzłowe problemy)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Społecznych i Międzynarodowych Fundacji im. Kazimierza Kęłles-Krauz” 2007, s. 37-40; W. Bendza, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 50-108.



ratora generalnego, a także Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2003 r., po rozpoznaniu powołanego wniosku PAKP wydał wyrok<sup>7</sup>, w którym uznał między innymi, że art. 49 ust. 1 i 2 ustawy jest zgodny z art. 25 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP i nie jest niezgodny z art. 32 Konstytucji RP. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, iż zaskarżone przepisy nie spowodowały braku uregulowania statusu prawnego wymienionych w nich nieruchomości. W związku z ich wejściem w życie nieruchomości te pozostały własnością Skarbu Państwa do czasu wydania odrębnej ustawy, natomiast PAKP zachował prawo ich użytkowania. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że ustawa przewiduje nadto możliwość wspólnego użytkowania świątyń przez PAKP i KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego na mocy porozumienia biskupów diecezjalnych. Przepis art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy o stosunku Państwa do KK wyłączył zaś możliwość dochodzenia przez KK utraczonego prawa własności tych nieruchomości. Obowiązujące przepisy utrzymują zatem istniejący stan prawny i faktyczny. Trybunał Konstytucyjny zwrócił również uwagę, że „w sytuacji, gdy dana sprawa dotyczy dwóch lub więcej kościołów i związków wyznaniowych niezbędne jest porozumienie ze wszystkimi zainteresowanymi wspólnotami religijnymi”<sup>8</sup>.

Pełnomocnik metropolity warszawskiego i całej Polski złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o wznowienie postępowania. Trybunał umorzył je z powodu niedopuszczalności orzekania. Wskutek powyższego wyroku PAKP w dniu 30 września 2003 r. wniósł skargę przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (ETPCz). Zarzucił Rzeczypospolitej naruszenie następujących artykułów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>9</sup>:

- 1) art. 6 § 1, w związku z naruszeniem procedury przed Trybunałem Konstytucyjnym (pogwałcenie zasady bezstronności sądu w wyniku niewyłączenia ze składu orzekającego sędziego, który uprzednio brał udział w procesie uchwalania zaskarżonej ustawy),

<sup>7</sup> Sygn. akt K 13/02.

<sup>8</sup> Zob. m.in. G. Kuprianowicz, *Prawosławie w Polsce od 1918 r. do współczesności*, w: *Prawosławie, Światło ze Wschodu*, red. K. Leśniewski, Lublin 2009, s. 827-828.

<sup>9</sup> Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

- 2) art. 9 i 14, w związku z potraktowaniem dóbr PAKP w sposób odmienny od dóbr innych kościołów i związków wyznaniowych,
- 3) art. 13, w związku z brakiem środka odwoławczego od postanowienia Trybunału Konstytucyjnego o umorzeniu postępowania z powodu niedopuszczalności orzekania,
- 4) art. 1 protokołu 1, w związku z nieprzyznaniem PAKP własności nieruchomości, które posiadał i którymi zarządzał.

W dniu 25 listopada 2005 r. wskutek wstępnego przeanalizowania pozwu ETPCz zdecydował o zawiadomieniu o pozwie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, prosząc o wniesienie uwag do pozwu. Termin rozprawy przed Trybunałem wyznaczono na dzień 17 czerwca 2008 r. W toku postępowania uwagi do pozwu przedstawiła Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego oraz PAKP<sup>10</sup>.

#### 1. DROGA DO WYPRACOWANIA POROZUMIENIA W SPRAWIE NIERUCHOMOŚCI, O KTÓRYCH MOWA W ART. 49 USTAWY Z DNIA 4 LIPCA 1991 R. O STOSUNKU PAŃSTWA DO POLSKIEGO AUTOKEFALICZNEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

W celu poszukiwania możliwości rozwiązania spornego zagadnienia stanu prawnego nieruchomości lub ich części, które przeszły na własność państwa na podstawie cytowanego dekretu z dnia 5 września 1947 r., obradujący na I posiedzeniu Wspólny Zespół Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów (Wspólny Zespół), które odbyło się w dniu 17 marca 2008 r. i w którym uczestniczyli współprzewodniczący: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak oraz arcybiskup wrocławski i szczeciński Jeremiasz (Jan Anchimiuk), a także stali członkowie ze strony rządowej: sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Grupiński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta; ze strony kościelnej: biskup siemiatycki Jerzy, rektor Prawosławnego Seminarium Duchow-

<sup>10</sup> Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego [...].

nego ks. prof. dr Jerzy Tofiluk i mecenas Mikołaj Zdasiuk<sup>11</sup>, uzgodnił powstanie Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu, która miała zająć się tą sprawą. W jej skład miały wejść po 3 osoby ze strony rządowej i kościelnej (prawnik, historyk i przedstawiciel odpowiednio rządu i Kościoła)<sup>12</sup>.

W dniu 4 kwietnia 2008 r. miało miejsce I posiedzenie Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu. Wzięli w nim udział ze strony kościelnej: ks. prof. dr Jerzy Tofiluk, dr Paweł Borecki oraz dr Grzegorz Kuprianowicz; ze strony rządowej zaś: zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA (DWRMNiE) Andrzej Marciniak oraz radca ministra w DWRMNiE Stefan Wasilewicz. Uzgodniono, iż strony przygotowują propozycje dotyczące sprawy kompromisowego rozwiązania kwestii skargi PAKP do ETPCz na kolejne posiedzenie. Następnie każda strona miała przekazać ustalenia właściwym współprzewodniczącym Wspólnego Zespołu, którzy wyznaczą Grupie Roboczej dalszy cel jej prac<sup>13</sup>.

Kolejne posiedzenie Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu odbyło się w dniu 11 kwietnia 2008 r. Wzięli w nim udział uczestnicy I posiedzenia Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu oraz ambasador Jakub Wolski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podczas tego posiedzenia strona kościelna w pięciu różnych wariantach, których przyjęcie miałyby różne skutki prawne<sup>14</sup>, przedstawiła propozycje dotyczące rozwiązania problemu własności 23 spornych cerkwi.

Pierwszy wariant „pełny” miałby polegać na uchwaleniu ustawy ustanawiającej prawa własności PAKP do 23 spornych nieruchomości, zgodnie z zasadą wypracowaną w 1989 r. przy opracowywaniu ustawy o stosunku Państwa do KK. Przyjęcie drugiego wariantu „quasi-słowackiego” wymagałoby uchwalenia ustawy ustanawiającej prawo własno-

---

<sup>11</sup> Protokół z I posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 17 marca 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>12</sup> Zob. tamże.

<sup>13</sup> Protokół z I posiedzenia Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 4 kwietnia 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>14</sup> Protokół z II posiedzenia Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 11 kwietnia 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

ści PAKP do 23 spornych świątyń i przyjęcie przez państwo zobowiązania do zrekompensowania finansowego roszczeń wobec tych świątyń na rzecz osób prawnych KK. Wariant trzeci „częstkowy” polegałby na przekazaniu przez PAKP osobom prawnym KK kilku z 23 świątyń będących we władaniu PAKP, których utrata najmniej utrudni realizację potrzeb duszpasterskich PAKP, w zamian za przekazanie przez KK osobom prawnym PAKP kilku obiektów, należących w przeszłości do Kościoła Prawosławnego na terenie katolickich diecezji: lubelskiej, siedleckiej i drohiczyńskiej „które nie są niezbędne dla Kościoła Katolickiego. Natomiast pozostałe świątynie na terenie diecezji przemysko-nowosądeckiej na mocy ustawy stałyby się własnością PAKP”. „Wariant hłomczański” miałby być analogiczny do poprzedniego, jednakże uwzględniał fakt przekazania w przeszłości KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego przez Kościół Prawosławny świątyń w Hłomczy i Wielopolu, a także plebanii w Hłomczy. Za wspomniane obiekty, a także za ewentualne inne świątynie, których utrata najmniej utrudniałaby realizację potrzeb duszpasterskich PAKP i które zostałyby przekazane przez PAKP osobom prawnym KK (archidiecezji przemysko-warszawskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego), PAKP uzyskałby prawo własności do niektórych obiektów należących niegdyś do Kościoła Prawosławnego na terenie następujących jednostek organizacyjnych KK: archidiecezji lubelskiej oraz diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej. Pozostałe zaś świątynie znajdujące się w granicach administracyjnych diecezji przemysko-nowosądeckiej postanowieniami ustawy stałyby się własnością PAKP. Przyjęcie ostatniego wariantu, tzw. wariantu zerowego oznaczałoby powrót do początku rokowań z 1989 r., w sprawie własności świątyń będących we władaniu osób prawnych Kościoła Prawosławnego i Kościoła Katolickiego, a w przeszłości należących do drugiego Kościoła. Takie rozwiązanie oznaczałoby „uznanie rokowań z 1989 r. za niebyłe i podważenie przez Kościół prawosławny praw własności Kościoła katolickiego do dawnych cerkwi prawosławnych na terenie Chełmszczyzny i Podlasia, które stały się własnością Kościoła katolickiego na mocy ustawy z 1989 r.”<sup>15</sup>

<sup>15</sup> Zob. tamże. Przedstawiciele strony rządowej podczas II posiedzenia Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu podnosili jednak, że proponowany przez stronę kościelną tzw. wariant

Na wspomnianym wyżej posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. przedstawiciele strony rządowej zaprezentowali stanowisko, zgodnie z którym powinno zostać wypracowane porozumienie, na którego podstawie miałyby zostać uchwalona ustawa regulująca stan prawny spornych nieruchomości. Strona kościelna podniosła, że zawarcie ewentualnego porozumienia powinny poprzedzić rozmowy PAKP, KK oraz rządu RP z tym zastrzeżeniem, że przedstawicielami wspomnianych Kościołów powinni być jak najwyżsi rangą hierarchowie. Wskazała również, że porozumienie powinno być zawarte w formie umowy<sup>16</sup>.

W dniu 17 kwietnia 2008 r. miało miejsce spotkanie współprzewodniczących Wspólnego Zespołu, podczas którego ustalono, iż „należy dążyć do podjęcia rozmów przez Kościół Katolicki w Rzeczypospolitej Polskiej i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, przy udziale przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w celu wypracowania rozwiązań zagadnienia dotyczącego prawa własności nieruchomości, o których mowa w art. 49 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”<sup>17</sup>.

Trzecie posiedzenie Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu odbyło się w dniu 18 kwietnia 2008 r. Stronę kościelną reprezentowali: ks. prof. dr Jerzy Tofiluk, dr Paweł Borecki oraz dr Grzegorz Kuprianowicz. Stronę rządową zaś: dyrektor Andrzej Marciniak oraz radca ministra Stefan Wasilewicz. W trakcie przedmiotowego posiedzenia strona rządowa zadeklarowała dołożenie wszelkich starań, by doszły do skutku rozmowy wszystkich stron ewentualnego porozumienia w omawianej sprawie<sup>18</sup>.

W dniu 8 maja 2008 r. na drugim posiedzeniu Wspólnego Zespołu, w którym uczestniczyli współprzewodniczący oraz pozostali członko-

---

zerowy „byłby zanegowaniem konstrukcji prawnych, dotyczących ustalenia prawa własności nieruchomości kościelnych, wypracowanych po 1989 r. i ze względu na to bardzo trudny do wprowadzenia”. Podczas dyskusji strony wskazywały również, że mogą wystąpić poważne trudności przy wykonaniu ustaw sankcjonujących warianty cząstkowy i hłomczański.

<sup>16</sup> Zob. tamże.

<sup>17</sup> Zob. protokół z III posiedzenia Grupy Roboczej Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 18 kwietnia 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>18</sup> Zob. tamże.

wie, podsumowane zostały prace Grupy Roboczej. Zawiesiła ona swoje posiedzenia po zarekomendowaniu współprzewodniczącym dążenia do podjęcia rozmów przez KK i PAKP przy udziale przedstawicieli rządu, celem wypracowania rozwiązań zagadnienia dotyczącego prawa własności nieruchomości, o których mowa w art. 49 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Minister Tomasz Siemoniak zadeklarował, że „Rząd poczuwa się do obowiązku podjęcia próby rozwiązania problemu art. 49 [...], zastrzegając jednak, że ewentualne rozwiązanie musi zostać wypracowane w toku rozmów z przedstawicielami obu Kościołów [...] z informacji uzyskanych od Biskupa Budzika i Nuncjusza Apostolskiego wynika, że są Oni osobiście zainteresowani w osiągnięciu porozumienia”. Wyraził także nadzieję, że na posiedzeniu w dniu 8 maja 2008 r. „Przedstawiciele Świętego Soboru przedstawia propozycje rozwiązania zagadnienia art. 49 zaproponowane podczas prac Grupy Roboczej. [...] Rządowi zależy na rozwiązaniu tego skomplikowanego zagadnienia”. Członkowie Wspólnego Zespołu uzgodnili wstrzymanie się z dalszymi rozmowami do czasu planowanego w dniu 13 maja 2008 r. spotkania hierarchów PAKP i KK przy udziale przedstawicieli rządu RP, na którym podjęte miały zostać ustalenia określające dalsze postępowanie celem rozwiązania zagadnienia art. 49 cytowanej wyżej ustawy<sup>19</sup>.

W spotkaniu przedstawicieli KK, PAKP i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w dniu 13 maja 2008 r. uczestniczyli: arcybiskup lubelski i chełmski Abel, biskup siemiatycki Jerzy, ksiądz Julian Felenczak, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski biskup Stanisław Budzik, biskup wrocławsko-gdański obrządku bizantyjsko-ukraińskiego KK Włodzimierz Juszcak, minister Tomasz Siemoniak, ambasador Jakub Wolski, Renata Królak – przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz dyrektor Andrzej Marciniak. Uczestnicy spotkania ustalili powołanie grupy ekspertów do wypracowania szczegółów porozumienia dotyczącego uregulowania stanu prawnego

<sup>19</sup> Zob. protokół z II posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 8 maja 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

spornych nieruchomości, o których mowa w art. 49 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r.<sup>20</sup>

W pracach grupy ekspertów powołanej na podstawie ustaleń przyjętych przez uczestników wspomnianego spotkania z dnia 13 maja 2008 r. wzięli udział: w imieniu KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego: wikariusz generalny ks. mitrat Eugeniusz Popowicz, kanclerz ks. Bogdan Stepan, mecenas Arkadiusz Giza; w imieniu PAKP: ks. prof. dr Jerzy Tofiluk, ks. Roman Dubec, dr Grzegorz Kuprianowicz; zaś w imieniu administracji rządowej: dyrektor Andrzej Marciniak, radca ministra Stefan Wasilewicz oraz ambasador Jakub Wolski. Porozumienie miało zostać wypracowane na podstawie proponowanego wyżej tzw. wariantu słowackiego. A zatem w stosunku do nieruchomości, co do których nie ma zgody kościołów na przekazanie do nich prawa własności jednemu z nich, Skarb Państwa miał zapewnić środki finansowe na pokrycie kosztów zakupu nieruchomości i wzniesienie obiektu sakralnego odpowiadającego wartości nieruchomości i posadowionego na niej obiektu sakralnego temu Kościołowi, który nie uzyska prawa własności do spornej nieruchomości<sup>21</sup>.

Wspomniana grupa ekspertów powołana w dniu 13 maja 2008 r. podczas posiedzenia w dniu 21 maja 2008 r. ustaliła, że prawo własności nieruchomości położonej w Wysowej zostanie przyznane PAKP, zaś KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego uzyska środki finansowe ze Skarbu Państwa na wzniesienie nowego obiektu sakralnego. Przedstawiciele administracji rządowej zostali zobowiązani do podjęcia czynności celem przekazania KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego prawa własności do nieruchomości położonej w Hłomczy<sup>22</sup>, zaś PAKP miał

---

<sup>20</sup> Wersja robocza protokołu ze spotkania przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 13 maja 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, znak sprawy: DWRMNI-E-6711-18/2008.

<sup>21</sup> Notatka służbowa dyrektora Andrzeja Marciniaka z dnia 3 czerwca 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, znak sprawy: DWRMNI-E-6711-22/2008.

<sup>22</sup> Stan prawny nieruchomości położonej w Hłomczy wymagał wyjaśnienia, gdyż w 1989 r. nieruchomość ta znajdowała się we władaniu PAKP, jednak do czasu uchwalenia ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do PAKP wierni tamtejszej parafii zwrócili



przekazać KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego prawo własności nieruchomości, na której jest posadowiony budynek plebanii. Jednakże ze względu na znaczącą różnicę zdań pomiędzy przedstawicielami obu Kościołów w odniesieniu do nieruchomości położonych w Bielance i Przemyślu przedstawiciele administracji rządowej zaproponowali przerwanie posiedzenia w celu zasięgnięcia w tej sprawie stanowiska właściwych władz obu Kościołów<sup>23</sup>.

Na drugim posiedzeniu wspomnianej wyżej grupy ekspertów powołanej w dniu 13 maja 2008 r., które odbyło się w dniu 29 maja 2008 r. przedstawiciele obu Kościołów wyrazili wolę osiągnięcia consensusu. Ustalono, że prawo własności nieruchomości położonej w Bielance zostanie przekazane KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, zaś PAKP w zamian otrzyma środki finansowe ze Skarbu Państwa na zakup nieruchomości i wzniesienie nowego obiektu sakralnego. Podczas posiedzenia przedstawiciele obu Kościołów podkreślili, że wolą ich zwierzchników jest osiągnięcie kompromisu, jednakże wniesli o udzielenie terminu na przeprowadzenie konsultacji z wiernymi w Bielance (PAKP) i Przemyślu (KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego) celem „przekonania ich” do proponowanego rozwiązania spornej sprawy. Przedstawiciele KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego wyrazili zdanie, iż nieruchomość położona w Hłomczy, na której posadowiona jest plebania, powinna zostać sprzedana przez PAKP za „symboliczną złotówkę”. W trakcie posiedzenia przedstawiciele obu Kościołów zgodnie zaznaczyli, że wolą ich jest doprowadzenie do kompleksowego rozwiązania zagadnienia stanu prawnego nieruchomości, o których mowa w art. 49 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; musi ono jednak dotyczyć wszystkich spornych nieruchomości. Wnieśli też o sporządzenie w ramach grupy projektu umowy, który zostałby podpisany przez hierarchów obu Kościołów i przedstawicieli rządu RP. Przedstawiciele PAKP wnioskowali o poruszenie

---

się do właściwego biskupa prawosławnego o zgodę na przejście do KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. W związku z tym, że powyższa zgoda została wyrażona, w rezultacie ani KK, ani PAKP nie mogły się uwłaszczyć na tej nieruchomości. Nieruchomość, na której posadowiona jest cerkiew, jest we władaniu Skarbu Państwa. Natomiast nieruchomość, na której znajduje się plebania, jest własnością PAKP. Zob. tamże.

<sup>23</sup> Zob. tamże.



w rozmowach również kwestii nieruchomości położonej na Górze Jawor<sup>24</sup>, wskazując, że skoro porozumienie ma być kompleksowe nie

<sup>24</sup> PAKP nieruchomość zabudowaną kaplicą położoną na Górze Jawor otrzymał w zarządku i użytkowanie zarządzeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z dnia 15 października 1958 r. O uregulowanie stanu prawnego kaplicy na Górze Jawor PAKP zwracał się w 1997 r. do wojewody Nowosądeckiego; w 2000 r. do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i do prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka. W pismach kierowanych do prezesa Rady Ministrów sprawa Góry Jawor była ujęta w kontekście ustawowej regulacji stanu prawnego cerkwi pounickich, użytkowanych przez PAKP. W odpowiedzi na powołane pisma Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Biernacki i podsekretarz stanu Marek Naglewski podnieśli, że w sytuacji różnicy poglądów na kwestię własności do omawianych świątyń pomiędzy KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego a PAKP trudno mówić o ustawowym uregulowaniu spraw własnościowych tych nieruchomości.

Na wniosek Lasów Państwowych wójt gminy Uście Gorlickie decyzją z dnia 12 czerwca 2001 r. zatwierdził projekt podziału nieruchomości położonej w obrębie Wysowa, gmina Uście Gorlickie, potocznie określanej jako „Góra Jawor” oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 781. W wyniku tego podziału powstała działka nr 781/1, działka nr 781/2 (zabudowana budynkiem kaplicy) oraz działka nr 781/3 (zabudowana budynkiem kaplicy).

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu decyzją z dnia 18 lutego 2003 r. stwierdziło z urzędu nieważność powołanej decyzji, a następnie decyzją z dnia 6 maja 2003 r. utrzymało tę decyzję w mocy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze podniosło, że w dacie wydawania decyzji podziałowej przez wójta gminy Uście Gorlickie toczyło się postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową z wniosku parafii katolickiej obrządku greckokatolickiego w Wysowej, natomiast, jak stanowi art. 62 ust. 4 ustawy o stosunku Państwa do KK postępowanie sądowe lub administracyjne dotyczące takiej nieruchomości powinno ulec zawieszeniu. Decyzja z dnia 18 lutego 2003 r. została przez parafię katolicką obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż w listopadzie 2000 r. parafia ta cofnęła wniosek w części dotyczącej działki nr 781. Naczelny Sąd Administracyjny, zgodnie z art. 97 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. nr 153, poz. 1271, z późn. zm.), pismem z dnia 28 października 2003 r. przesłał skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który wyrokiem z dnia 20 października 2006 r. oddalił skargę parafii katolickiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej, stwierdzając, że postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową nie kończy się z momentem cofnięcia wniosku, lecz z momentem wydania orzeczenia o umorzeniu postępowania, co nastąpiło w 2006 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach postanowieniem z dnia 24 września 2001 r. założył księgę wieczystą dla działki nr 781/2 i wpisał w niej parafię katolicką obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej jako właściciela. Wojewoda Małopolski po rozpatrzeniu wniosku parafii prawosławnej w Wysowej na podstawie decyzji z dnia 3 marca 2003 r. odmówił stwierdzenia przejścia z mocy prawa na rzecz tej parafii nieruchomości oznaczonej jako działki nr 781/2 i 781/3, z powołaniem się na art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do PAKP. Sąd Rejonowy w Gorlicach wszczął postępowanie o zasiedzenie nieruchomości stanowiącej

może ono pomijać tej nieruchomości. Jednocześnie zaproponowali, aby w przypadku Góry Jawor zostało ustanowione prawo współwłasności do tej nieruchomości, zastrzegając jednak, iż propozycja ta wymaga konsultacji z biskupem diecezjalnym<sup>25</sup>.

Ustalenia podjęte w toku prac grupy ekspertów znalazły swoje odzwierciedlenie w protokole ustaleń z dnia 10 czerwca 2008 r.<sup>26</sup> Jak wynika ze wspomnianego protokołu, eksperci uzgodnili, że PAKP uzyska prawo własności nieruchomości położonych w miejscowościach: Dziurdziów (cerkiew Narodzenia NMP), Komańcza (tam posadowiona była cerkiew Opieki Matki Bożej, która spłonęła w 2006 r.), Morochów (cerkiew Spotkania Pańskiego), Pielgrzymka (cerkiew św. Michała), Sanok (cerkiew Świętej Trójcy), Szczawne (cerkiew Zaśnięcia NMP), Turzańsk (cerkiew św. Michała Archanioła), Zagórz (cerkiew św. Michała), Blechnarka (cerkiew św.św. Kosmy i Damiana), Hańczowa (cerkiew Opieki NMP), Konieczna (cerkiew

---

działkę nr 781/3 z wniosku parafii katolickiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej. Wnioskiem z dnia 20 kwietnia 2005 r. o zasiedzenie wymienionej wyżej nieruchomości do Sądu Rejonowego w Gorlicach wystąpiła parafia prawosławna w Wysowej. Postanowieniem dnia 29 czerwca 2005 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił wniosek parafii katolickiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie. Od wspomnianego postanowienia apelację do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w dniu 8 lipca 2005 r. złożyła parafia katolicka obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Wysowej. W dniu 14 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w postanowieniu zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach, stwierdzając, że Kościół obrządku bizantyjsko-ukraińskiego nabył własność działki nr 781/3 z dniem 1 sierpnia 1989 r. przez zasiedzenie. W dniu 14 grudnia 2007 r. skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu złożył do Sądu Najwyższego Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc, że Sąd ten w swoim wyroku stwierdził zasiedzenie na rzecz KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Polsce, który w dniu 1 sierpnia 1989 r. nie miał osobowości prawnej i nie był stroną toczącego się postępowania.

Zob. notatka służbowa z sierpnia 2008 r., b.n., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>25</sup> Zob. notatka służbowa dyrektora Andrzeja Marciniaka z dnia 3 czerwca 2008 r.

<sup>26</sup> Protokół ustaleń grupy ekspertów powołanej na podstawie ustaleń przyjętych przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. z udziałem przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku rzymskokatolickiego oraz obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 10 czerwca 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

św. Bazylego Wielkiego), Kunkowa (cerkiew św. Łukasza), Leszczy-  
ny (cerkiew św. Łukasza), Wołowiec (cerkiew Opieki NMP), Żdynia,  
(cerkiew Opieki NMP), Kalników (cerkiew Zaśnięcia NMP), Kłoko-  
wice (cerkiew Opieki NMP), Przemyśl (cerkiew Narodzenia NMP),  
Młodowice (cerkiew Poczęcia NMP), Zapałów (cerkiew św.św. Kosmy  
i Damiana). W protokole tym przedstawiciele obu Kościołów wnieśli  
także o objęcie rozmowami nieruchomości położonej w Gładyszowie  
zabudowanej kaplicą Narodzenia św. Jana Chrzciciela, która nie została  
ujęta w wykazie nieruchomości stanowiącym załącznik do przygotowa-  
nego w 2005 r. projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektó-  
rych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefala-  
licznego Kościoła Prawosławnego, ponieważ zawierał, jedynie cerkwie.  
Ustalono również, że prawo własności nieruchomości położonej  
w Wysowej, na której posadowiona jest cerkiew św. Michała, zostanie  
przyznane PAKP, zaś KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego uzyska ze  
Skarbu Państwa środki finansowe na zakup nieruchomości i wzniesienie  
nowego obiektu sakralnego. W toku prac grupy ekspertów uzgodniono,  
że przedstawiciele administracji rządowej dołożą wszelkich starań, aby  
przekazać KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego prawo własności do  
nieruchomości położonej w Hłomczy, a PAKP przekaze wspomnianemu  
Kościołowi prawo własności nieruchomości zabudowanej budyn-  
kiem plebanii (szczegóły przekazania prawa własności określić miało  
porozumienie zawarte pomiędzy oboma Kościołami). Prawo własno-  
ści do nieruchomości położonej w Bielance zabudowanej budynkiem  
cerkwi Opieki NMP miało zostać przekazane KK obrządku bizantyjsko-  
ukraińskiego, w zamian za co PAKP miał otrzymać środki finanso-  
we ze Skarbu Państwa na zakup nieruchomości i wzniesienie nowego  
obiektu sakralnego. Eksperci ustalili także, że prawo własności do  
nieruchomości położonej w Przemyślu, na której znajduje się cerkiew  
Zaśnięcia NMP, zostanie przekazane PAKP, w zamian KK obrządku  
bizantyjsko-ukraińskiego otrzyma ze Skarbu Państwa środki finanso-  
we na zakup nieruchomości i wzniesienie nowego obiektu sakralnego.  
Grupa ekspertów uzgodniła także, że przedstawiciele duchowieństwa  
obu Kościołów (każdego po 3) spotkają się w sprawie nieruchomości  
położonej na Górze Jawor, na której znajduje się cerkiew Opieki  
Matki Bożej, celem wypracowania wstępnych zasad korzystania przez

oba Kościoły z tej nieruchomości, w przypadku ustanowienia do niej prawa współwłasności. Efekty spotkania miały zostać przedstawione na spotkaniu z wiernymi obu Kościołów<sup>27</sup>.

Nadto w dniu 11 czerwca 2008 r. przedstawiciele PAKP, którzy brali udział w pracach wyżej wymienionej grupy ekspertów, przesłali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Stanowisko strony prawosławnej – aneks do protokołu ustaleń grupy ekspertów powołanej przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. z udziałem przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz strony rządowej”<sup>28</sup>. W dokumencie tym przedstawiciele PAKP podnieśli, że sprawa własności nieruchomości, które były własnością KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, a są obecnie we władaniu PAKP, dotyczy wszystkich nieruchomości, o których mowa w art. 49 ustawy o stosunku Państwa do PAKP, zaś przedmiotem negocjacji stała się kwestia własności 24 świątyń stanowiących przedmiot sporu między PAKP a KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Zdaniem przedstawicieli PAKP pozostałe nieruchomości, o których stanowi art. 49 cytowanej ustawy, nie były przedmiotem sporu, w związku z czym ich status nie był poruszany w negocjacjach prowadzonych w maju i czerwcu 2008 r. Oświadczyli także, że w ocenie PAKP w ustawie uchwalonej po osiągnięciu porozumienia między oboma Kościołami w sprawie własności świątyń, kwestia nieruchomości objętych art. 49 musi być uregulowana całościowo, w ten sposób, że inne nieruchomości objęte art. 49, na których nie są posadowione obiekty sakralne, także staną się własnością PAKP<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Informacja o przesłaniu pocztą elektroniczną „Stanowiska strony prawosławnej – aneks do protokołu ustaleń grupy ekspertów, powołanej przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. z udziałem przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz strony rządowej” znalazła się m.in. w piśmie dyrektora Andrzeja Marciniaka do ministra Tomasza Siemomnika, z dnia 13 czerwca 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, znak sprawy: DWRMNIe-6711-08/SW.

<sup>29</sup> Zob. „Stanowisko strony prawosławnej – aneks do protokołu ustaleń grupy ekspertów, powołanej przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. z udziałem przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypo-

Wskutek podpisania w dniu 10 czerwca 2008 r. wyżej wymienionego protokołu ustaleń, wskazującego na możliwość osiągnięcia w formie ustawy kompromisu w sprawie tytułu własności spornych nieruchomości, prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa zwrócił się do ETPCz o odroczenie wyznaczonego na dzień 17 czerwca 2008 r. terminu rozprawy. Trybunał wyraził zgodę na to odroczenie<sup>30</sup>.

Na III posiedzeniu Wspólnego Zespołu, które miało miejsce w dniu 26 czerwca 2008 r., szczegółowo omówione zostały wyniki prac wspomnianej wyżej grupy ekspertów. W posiedzeniu uczestniczyli współprzewodniczący Wspólnego Zespołu, stali członkowie ze strony rządowej: ministrowie Krystyna Szumilas, Rafał Grupiński i Tomasz Merta, a także ze strony kościelnej: biskup siemiatycki Jerzy i mecenas Mikołaj Zdasiuk<sup>31</sup>. Minister Tomasz Siemoniak poinformował, że KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego zwrócił się do Watykańskiej Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich o akceptację projektu wspomnianego wyżej porozumienia wypracowanego w ramach grupy ekspertów. Przekazał również w imieniu rządu RP wyrazy wdzięczności za gotowość PAKP do prowadzenia rozmów w celu wypracowania stosownego porozumienia. Przypominał też, że podczas spotkania

---

spolitej Polscej oraz strony rządowej”, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

Wspomniany wyżej protokół z ustaleń grupy ekspertów z dnia 10 czerwca 2008 r. oraz „Stanowisko strony prawosławnej – aneks do protokołu ustaleń grupy ekspertów [...]” przesłane zostały przez dyrektora Andrzeja Marciniaka przy pismach z dnia 13 czerwca 2008 r., znak DWRMNI-E-6711-23/08/SW m.in. do sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski biskupa Stanisława Budzika i biskupa wrocławsko-gdańskiego KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego Włodzimierza Juszcza. Metropolita przemysko-warszawski KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego arcybiskup Jan Martyniak pismem z dnia 11 lipca 2008 r. poinformował, że nie wyraża zgody na przekazanie PAKP nieruchomości, o których mowa w aneksie. Podniósł, że nie ma zgody wiernych na współwłasność kaplicy na Górze Jawor, a zatem problem własności pozostaje do rozstrzygnięcia przez niezawisły sąd. Za pozostałe świątynie, które miałyby przejść na własność PAKP, KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego powinien, zdaniem arcybiskupa Martyniaka, uzyskać odpowiednią rekompensatę finansową; zob. Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>30</sup> Notatka służbowa dyrektora Andrzeja Marciniaka z dnia 8 maja 2009 r., b.n., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>31</sup> Protokół z III posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 26 czerwca 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

hierarchów obu Kościołów z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w dniu 13 maja 2008 r. podkreślany był ekumeniczny charakter i znaczenie przyszłego porozumienia<sup>32</sup>.

Minister Tomasz Siemoniak w trakcie III posiedzenia Wspólnego Zespołu wskazał, że omówić należy również zagadnienia szczegółowo określone w powoływanym już „Stanowisku strony prawosławnej – aneks do protokołu [...]”, stosownie do treści którego „w regulacjach ustawowych, które będą realizowane po znalezieniu porozumienia między oboma Kościołami co do kwestii własności świątyń, kwestia nieruchomości objętych art. 49 musi być uregulowana całościowo, tzn. inne nieruchomości objęte art. 49 (na których nie znajdują się obiekty sakralne) także staną się własnością PAKP”. Poinformował, że z przyczyn obiektywnych nie ma możliwości zwołania spotkania w takim składzie jak w dniu 13 maja 2008 r., w związku z czym nie jest możliwe rozszerzenie mandatu grupie ekspertów. Wyraził pogląd, że najważniejszą sprawą jest sfinalizowanie osiągniętego już porozumienia<sup>33</sup>.

Odnosząc się do powyższego, arcybiskup Jeremiasz zaprezentował stanowisko PAKP, zgodnie z którym wypracowane porozumienie powinno być podpisane również przez przedstawiciela rządu. Poinformował o ustaleniach, które miały miejsce podczas „spotkania przedstawicieli Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-ukraińskiego (Greckokatolickiego) z przedstawicielami Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w sprawie wypracowania zasad współużytkowania kaplicy na Górze Jawor” w dniu 17 czerwca 2008 r. w Gorlicach. Uczestniczyli w nim w charakterze przedstawicieli KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego: ks. kanclerz Bogdan Stepan, dziekan dekanatu krakowsko-krynickiego ks. Piotr Pawliszcze oraz ks. mitrat Jan Pipka. Przedstawicielami PAKP byli dziekan dekanatu nowosądeckiego ks. Roman Dubec, dziekan dekanatu sanockiego ks. Julian Felenczak i ks. Władysław Kaniuk. Celem tego spotkania było wypracowanie zasad korzystania przez oba Kościoły z nieruchomości na Górze Jawor,

---

<sup>32</sup> Zob. tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

na której posadowiona jest kaplica Opieki Matki Bożej, w przypadku ustanowienia do niej prawa współwłasności<sup>34</sup>.

<sup>34</sup> Tamże; zob. dokument: „Spotkanie przedstawicieli Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-ukraińskiego (Greckokatolickiego) z przedstawicielami Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w sprawie wypracowanie zasad współużytkowania kaplicy na Górze Jawor” podpisany w Gorlicach dnia 17 czerwca 2008 r. Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

Przedstawiciele KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego przedstawili w przedmiotowej sprawie propozycję, aby klucze do świątyni znajdowały się u 2 proboszczów (greckokatolickiego w Wysowej, prawosławnego w Wysowej). Koszty remontów oraz użytkowania świątyni będą dzielone po połowie, za wyjątkiem otrzymanych dotacji celowych, które będą rozliczane przez stronę starającą się o dotację. Wystrój świątyni zachować ma wschodniobizantyjski charakter, zaś wszelkie zmiany i remonty będą przeprowadzane za aprobatą proboszczów obu Kościołów. Także kwestia kupna nowych przedmiotów do świątyni będzie uprzednio konsultowana przez tych proboszczów. Priorytetowymi dniami do korzystania ze świątyni na Górze Jawor przez stronę greckokatolicką będzie: I dzień świąt Bożego Narodzenia, I dzień świąt Wielkiejnocy, piątek przed Watrą Łemkowską, 21 września – Narodzenie Najświętszej Marii Panny, natomiast w pozostałe dni roku nabożeństwa będą uzgadniane na bieżąco przez obu proboszczów. Przedstawiciele KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego zaproponowali również powołanie wspólnej komisji do opracowania historii kaplicy na Górze Jawor i kultu Przenajświętszej Bogarodzicy, która będzie zaaprobowana przez obu hierarchów. Priorytetowymi dniami nabożeństw paraliturgicznych w tygodniu dla strony greckokatolickiej będą piątki, z tym zastrzeżeniem, że nie wyklucza się w danym dniu strony prawosławnej, która jednak musi się dostosować z godziną.

Strona prawosławna natomiast zaproponowała „anulowanie i zamknięcie z urzędu podziału działki i KW 54747 i dokonanie nowego podziału jednej działki (z działki 781) – przy współudziale obydwu parafii – na której jest posadowiona kaplica. Założenie nowej KW z zapisem prawa współwłasności obu parafii”. Wskazała, że remonty i utrzymanie kaplicy powinno być podzielone po połowie na oba Kościoły. Podniosła, że nabożeństwami priorytetowymi będą: 5 niedziela po Wielkiejnocy (Niedziela Samarytanki), 12 lipca – św. ap. Piotra i Pawła, 28 sierpnia – Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny, 14 października – Opieki Matki Bożej (Pokrow). W dniach priorytetowych będzie można odprawić tylko jedną liturgię dziennie. Strona prawosławna zasugerowała, że nabożeństwa mogą się odbywać tylko w tradycji wschodniej. Priorytetowymi dniami paraliturgicznych nabożeństw w tygodniu dla strony prawosławnej jest środa, z tym że nie wyklucza się w danym dniu strony greckokatolickiej, która musi się dostosować z godziną. Zaproponowano też, że z dniem podpisania umowy notarialnej obie strony zobowiązują się do wycofania wszystkich toczących roszczeń przed sądami co do nieruchomości na Górze Jawor. Podniesiono również, że z dniem ustanowienia współwłasności sporządzona zostanie inwentaryzacja kaplicy.

W trakcie powołanego w dniu 17 czerwca 2008 r. w Gorlicach spotkania strony uzgodniły, że przedstawione przez nie propozycje współużytkowania kaplicy Opieki Matki Bożej na Górze Jawor zostaną przedstawione hierarchom obu Kościołów do akceptacji i dalszych decyzji. Przedstawione propozycje po akceptacji przez hierarchów mają zostać sporządzone w formie aktu notarialnego.



Podczas III posiedzenia Wspólnego Zespołu arcybiskup Jeremiasz orzekł, że ustalenia podjęte podczas spotkania w Gorlicach, o którym mowa powyżej, zostały wypracowane na podstawie dotychczasowej praktyki i mają przełomowe znaczenie, gdyż pozwalają na jej sformalizowanie. Wyraził zdanie, że osiągnięte porozumienie stanowi powód do dumy dla obu Kościołów i dla państwa. Ponadto doprowadzono do sytuacji, w której sprawa Góry Jawor przestała dzielić oba Kościoły. Zastrzegł jednak, że dotychczasowe doświadczenia „nie nastrajają najlepiej”, dlatego należy tej sprawie pilnować i podjąć prace nad projektem ustawy, o której mowa w art. 49 cytowanej wyżej ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>35</sup>. Minister Tomasz Siemoniak przedstawił stanowisko, że kwestia własności Góry Jawor nie powinna być uregulowana w drodze ustawowej, ale na podstawie umowy między oboma Kościołami. Wyraził pogląd, że kwestie związane z uregulowaniem stanu prawnego wszystkich nieruchomości, za wyjątkiem Góry Jawor, nie powinny być skomplikowane<sup>36</sup>.

W IV posiedzeniu Wspólnego Zespołu w dniu 9 września 2008 r. uczestniczyli współprzewodniczący Wspólnego Zespołu, minister Rafał Grupański, a także biskup Jerzy i mecenas Mikołaj Zdasiuk<sup>37</sup>. Przedmiotem tego posiedzenia było m.in. omówienie przygotowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Minister Tomasz Siemoniak poinformował o stanowisku KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w przedmiotowej sprawie, zgodnie z którym porozumienie nie może dotyczyć cerkwi posadowionej na Górze Jawor. W związku z powyższym kwestia ta zostanie wyłączona do odrębnego postępowania. Wyraził też gotowość do współpracy przy tworzeniu ustawy, zastrzegając, że dalsze prace nad projektem ustawy

---

<sup>35</sup> Protokół z III posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Protokół z IV posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 9 września 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.



uwarunkowane są od zawarcia porozumienia pomiędzy PAKP a KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego przy udziale rządu. Poinformował, że projekt porozumienia również został przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wskazał też, że pozostaje w stałym kontakcie z biskupem Stanisławem Budzikim, który jest nastawiony bardzo przychylnie do działań zmierzających do osiągnięcia przez oba Kościoły porozumienia w przedmiotowej sprawie. Zaprezentował również pogląd, że należy doprowadzić do spotkania w podobnym składzie, które miało miejsce w dniu 13 maja 2008 r., z udziałem przedstawicieli PAKP, KK oraz MSWiA i MSZ. Spotkanie to powinno zostać poprzedzone przygotowaniem tekstów porozumienia i ustawy<sup>38</sup>.

Arcybiskup Jeremiasz poddał pod rozagę fakt, czy załącznika do ustawy nie należałoby uzupełnić o dokładne podanie danych i informacji o wymienionych w nim nieruchomościach. Minister Rafał Grupański wyraził przekonanie, że art. 1 projektowanej ustawy w sposób dostatecznie precyzyjny określa nieruchomości. Nadto dyrektor Andrzej Marciniak dodał, że wykaz nieruchomości pozostających we władaniu osób prawnych PAKP, które stają się z mocy prawa własnością tych osób prawnych, stanowiący załącznik do projektowanej ustawy został przygotowany na podstawie podpisanych w dniu 10 czerwca 2008 r. ustaleń grupy ekspertów powołanej przez uczestników wspomnianego spotkania w dniu 13 maja 2008 r.<sup>39</sup>

Dyrektor Andrzej Marciniak poinformował, że projekt ustawy nie obejmuje również nieruchomości położonej w Gładyszowie. W toku prac „grupy ekspertów” przedstawiciele wszystkich stron zgodnie uznali, że mandat, który został im przyznany na podstawie ustaleń mających miejsce w dniu 13 maja 2008 r. podczas wspomnianego już spotkania, nie pozwala na włączenie do porozumienia nieruchomości położonej w Gładyszowie. Tym niemniej przedstawiciele obu Kościołów zgodnie wnieśli o objęcie rozmowami tej nieruchomości<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Zob. protokół z IV posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> W trakcie IV posiedzenia Wspólnego Zespołu biskup siemiatycki Jerzy poinformował, że Wspólny Zespół powinien przyjąć projekt ustawy w obecnym kształcie, jeżeli włączenie do porozumienia nieruchomości położonej w Gładyszowie napotyka na przeszkody formalne.

Wspólny Zespół przyjął w trakcie wspomnianego IV posiedzenia projekt powołanej wyżej ustawy. Minister Rafał Grubiński i arcybiskup Jeremiasz ustalili tytuł załącznika do projektowanej ustawy na: „Wykaz nieruchomości zabudowanych następującymi cerkwiami pozostającymi we władaniu osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, które z mocy prawa stają się własnością tych osób prawnych”. Wobec przyjęcia projektu ustawy przez Wspólny Zespół strona rządowa zadeklarowała przystąpienie do organizowania spotkania (czterostronnego) celem podpisania porozumienia<sup>41</sup>.

W dniu 23 września 2008 r. w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski odbyło się spotkanie przedstawicieli KK obrządku rzymskokatolickiego i obrządku bizantyjsko-ukraińskiego oraz strony rządowej, w trakcie którego ustalono, iż KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego przedstawi spis budowanych i remontowanych obiektów sakralnych, którym strona rządowa udzieli pomocy finansowej jako rekompensaty za zrzeczenie się prawa do dwudziestu jeden cerkwi<sup>42</sup>.

Następnie w dniu 2 grudnia 2008 r. w siedzibie MSWiA odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, reprezentowanego przez Ministra Tomasza Siemoniaka, dyrektora DWRMNiE Józefa Różańskiego oraz dyrektora Andrzeja Marciniaka z upoważnionymi przedstawicielami KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego: Włodzimierzem Juszcakiem, ks. mitratem Eugeniuszem

---

Minister Tomasz Siemoniak stwierdził, iż nieruchomość położoną w Gładyszowie można włączyć do porozumienia, jeżeli wszystkie strony się na to zgodzą, na późniejszym etapie; zob. tamże.

<sup>41</sup> Zob. tamże

<sup>42</sup> Zob. pismo arcybiskupa Jana Martyniaka z dnia 29 września 2008 r. Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA. W piśmie tym arcybiskup Martyniak przedstawił spis nieruchomości w powyższym zakresie: na terenie archidiecezji przemysko-warszawskiej w następujących miejscowościach: Elbląg (nowo budowana), Ostróda (nowo budowana), Przemysł (pałac biskupi, zabytkowa, remont), Pieniężno (cerkiew zabytkowa, remont), Hrebenne (cerkiew zabytkowa, remont), Białystok (nowo budowana); na terenie diecezji wrocławsko-gdańskiej w następujących miejscowościach: Lubin (nowo budowana), Modła (nowo budowana), Stargard Szczeciński (nowo budowana), Szczecinek (nowo budowana), Międzybórz (nowo budowana), Wrocław (zabytek, remont). Nadto KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego proponował ustalenie szacunkowej wysokości rekompensaty na wszystkie obiekty łącznie; zaś podział wysokości funduszy na poszczególne obiekty postanowiono pozostawić do dyspozycji biskupom.

Popowiczem, ks. mitratem Stefanem Batruchem oraz mecenasem Arkadiuszem Giza<sup>43</sup>.

W wyniku ustaleń podjętych na powyższym spotkaniu w dniu 16 grudnia 2008 r. przedstawiciele Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji podpisali z upoważnionymi przedstawicielami KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego porozumienie. We wspomnianym porozumieniu nawiązano do protokołu ustaleń grupy ekspertów, powołanej na podstawie ustaleń przyjętych przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. podpisanego w dniu 10 czerwca 2008 r. i uzgodniono, że: „minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych będzie wspierał merytorycznie uzasadnione i spełniające wymogi formalne wnioski rozpatrywane przez właściwe instytucje na dofinansowanie różnego rodzaju zadań edukacyjnych, charytatywno-opiekuńczych, kulturalnych czy związanych z remontami obiektów zabytkowych składane przez osoby prawne Kościoła”. Nadto przedstawiciele KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego przedłożyli ministrowi Tomaszowi Siemoniakowi przykładową listę zadań, które z punktu widzenia tego Kościoła mają pierwszorzędne znaczenie dla dalszego prowadzenia działalności, przy czym zaznaczono, że nie jest to lista zamknięta, gdyż, za zgodą ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, może być poszerzana na wniosek złożony przez metropolitę przemysko-warszawskiego i biskupa wrocławsko-gdańskiego<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Zob. porozumienie pomiędzy ministrem właściwym do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych a Kościołem Katolickim w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego z dnia 16 grudnia 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>44</sup> Wspomniana lista zadań obejmowała w archidiecezji przemysko-warszawskiej: pałac biskupi w Przemyślu z XIX w.; cerkiew w Hrebennem z 1600 r.; cerkiew w Chotyńcu z 1615 r.; cerkiew w Jarosławiu z 1717 r.; Dom Pomocy Społecznej w Henrykowie, woj. warmińsko-mazurskie, prowadzony przez Caritas Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej; cerkiew w Pieniężnie z XIX w.; Parafialne Centrum Pomocy Osobom Uzależnionym i Wykluczonym Społecznie w Olsztynie; Bractwo Młodzieżowe – SAREPTA Ekumeniczny Dom Pomocy Społecznej w Pralkowcach koło Przemyśla; w diecezji wrocławsko-gdańskiej remont katedralnego kościoła pw. św. Wincentego (XIII w.) we Wrocławiu wraz z kaplicą Hochberga (XVIII w.); remont konkatedralnego kościoła p.w. św. Bartłomieja w Gdańsku (XV w.); dofinansowanie kosztów ukończenia infrastruktury diecezjalnego centrum rekolekcyjno-formacyjnego w Białym Borze; dofinansowanie budowy domu parafialnego w Zamienicach z salą oraz zaple-

Nadto strony ustaliły powołanie Zespołu Roboczego, który na bazie regularnych posiedzeń będzie monitorował stan pozyskiwania środków finansowych na zadania z punktu widzenia KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego mające pierwszorzędne znaczenie dla dalszego prowadzenia przez Kościół działalności. W skład tego Zespołu mają wejść przedstawiciele ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych i KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, z tym zastrzeżeniem, że na jego posiedzenia mogą być zapraszani przedstawiciele innych instytucji w charakterze ekspertów. Strony oszacowały, że łączna kwota środków pozyskanych przez osoby prawne KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego na realizację wspomnianych wyżej zadań powinna wynieść co najmniej 10 000 000 zł, zaś zmiana tej kwoty wymagać będzie zgody ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych<sup>45</sup>.

Przedstawiciele Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji podnieśli, że w przypadku braku możliwości wykorzystania przez osoby prawne KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego środków pozyskanych na realizację wskazanych wyżej zadań, czy też zmiany układu politycznego w Sejmie skutkującego zmianą członków Rady Ministrów, nie mogą zagwarantować realizowania niniejszych uzgodnień. Zauważyli jednak, że zgodnie z dotychczasową praktyką nawet przy zmianie rządu decyzje kierunkowe podjęte przez poprzedników w zakresie działu administracji rządowej wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne z reguły nie są zmieniane<sup>46</sup>. Ustalono również, iż w przypadku wystąpienia trudności w pozyskaniu wskazanych wyżej środków strony uzgodnią kolejność realizacji wspomnianych zadań<sup>47</sup>.

Należy wskazać, że zawarcie wspomnianego wyżej porozumienia stanowiło warunek *sine qua non* zawarcia porozumienia z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie uregulowania stanu prawnego nieruchomości, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r.

---

czem do pracy wychowawczej w kierunku życia w trzeźwości; dofinansowanie diecezjalnych festiwali dzieci i młodzieży w Białym Borze i Legnicy; dofinansowanie diecezjalnych spartakiad w Szprotawie i Białym Borze oraz letniego wypoczynku dzieci i młodzieży; zob. tamże.

<sup>45</sup> Zob. tamże.

<sup>46</sup> Zob. tamże.

<sup>47</sup> Zob. tamże.

o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. nr 66, poz. 287, z późn. zm.). Wspomniane porozumienie w sprawie uregulowania stanu prawnego niektórych nieruchomości podpisane zostało przez ministra Tomasza Siemoniaka, biskupa Włodzimierza Juszcza, arcybiskupa Jeremiasza, w obecności biskupa Stanisława Budzika. Strony porozumienia oświadczyły, że w przypadku rozpoczęcia prac nad projektem ustawy, o której mowa w art. 49 cytowanej ustawy z dnia 4 lipca 1991 r., powinna ona zawierać regulacje przewidujące:

- „1) przyznanie osobom prawnym Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego prawa własności do następujących dwudziestu jeden nieruchomości:
    - a) Dziurdziów, cerkiew Narodzenia Najświętszej Maryi Panny,
    - b) Morochów, cerkiew Spotkania Pańskiego,
    - c) Pielgrzymka, cerkiew św. Michała,
    - d) Sanok, cerkiew Świętej Trójcy,
    - e) Szczawne, cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny,
    - f) Turzańsk, cerkiew św. Michała Archanioła,
    - g) Zagórz, cerkiew św. Michała,
    - h) Błechnarka, cerkiew św.św. Kosmy i Damiana,
    - i) Hańczowa, cerkiew Opieki Najświętszej Maryi Panny,
    - j) Konieczna, cerkiew św. Bazylego Wielkiego,
    - k) Kunkowa, cerkiew św. Łukasza,
    - l) Leszczyny, cerkiew św. Łukasza,
    - m) Wołowiec, cerkiew Opieki Najświętszej Maryi Panny,
  - n) Zdynia, cerkiew Opieki Najświętszej Maryi Panny,
  - o) Karników, cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny,
  - p) Kłokowice, cerkiew Opieki Najświętszej Maryi Panny,
  - q) Przemyśl, cerkiew Narodzenia Najświętszej Maryi Panny,
  - r) Przemyśl, cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny,
  - s) Młodowice, cerkiew Poczęcia Najświętszej Maryi Panny,
  - t) Zapałów, cerkiew św.św. Kosmy i Damiana,
  - u) Wysowa, cerkiew św. Michała,
- 2) przyznanie osobie prawnej Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego prawa własności

- nieruchomości położonej w Bielance, zabudowanej budynkiem cerkwi Opieki Najświętszej Maryi Panny,
- 3) wypłacenie przez Skarb Państwa Polskiemu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu odszkodowania za nieruchomość położoną w Bielance, zabudowaną budynkiem cerkwi Opieki Najświętszej Maryi Panny. Wysokość odszkodowania zostanie określona w operacie szacunkowym, wykonanym na zlecenie ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, sporządzonym z zastosowaniem podejścia kosztowego określonego w art 153 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603),
  - 4) wypłacenie przez Skarb Państwa Kościołowi Katolickiemu w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego odszkodowania za nieruchomość położoną w Przemyślu, zabudowaną budynkiem cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny i nieruchomość położoną w Wysowej zabudowaną budynkiem cerkwi św. Michała. Wysokość odszkodowania zostanie określona w operatach szacunkowych, wykonanych na zlecenie ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, sporządzonych z zastosowaniem podejścia kosztowego określonego w art. 153 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

II. Właściwa osoba prawna Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przekaze Kościołowi Katolickiemu w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego prawo własności nieruchomości położonej w Hłomczy zabudowanej budynkiem plebanii. Szczegóły wspomnianego przekazania prawa własności określą odrębne porozumienie zawarte pomiędzy oboma Kościołami uwzględniające stanowisko przyjęte w tej kwestii podczas posiedzeń grupy ekspertów powołanej na podstawie ustaleń przyjętych przez uczestników spotkania w dniu 13 maja 2008 r. z udziałem przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku rzymskokatolickiego oraz obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ponadto strony zgodnie oświadczają, że zawarcie niniejszego porozumienia i ewentualne uchwalenie ustawy, o której w nim mowa, nie wymaga zawarcia odrębnej umowy, o której mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>48</sup>

## 2. RZĄDOWY PROCES LEGISLACYJNY PROJEKTU USTAWY O UREGULOWANIU STANU PRAWNEGO NIEKTÓRYCH NIERUCHOMOŚCI POZOSTAJĄCYCH WE WŁADANIU POLSKIEGO AUTOKEFALICZNEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Rządowy proces legislacyjny projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego odbywał się w trybie określonym uchwałą Rady Ministrów nr 49 z dnia 19 marca 2002 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów<sup>49</sup>.

Uzgodniony w MSWiA projekt ustawy, zgodnie z § 4 ust. 1 zarządzenia nr 9 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 marca

---

<sup>48</sup> Zob. porozumienie z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie uregulowania stanu prawnego niektórych nieruchomości, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. nr 66, poz. 287, z późn. zm.), Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA; Komunikat z podpisania Porozumienia w sprawie uregulowania stanu prawnego niektórych nieruchomości, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, <http://www.mswia.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=6661&search=67914>, [dostęp marzec 2010] Pomiędzy protokołem ustaleń Grupy Ekspertów z dnia 10 czerwca 2008 r. a porozumieniem z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie uregulowania stanu prawnego niektórych nieruchomości, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r., istnieje różnica dotycząca pkt 2 protokołu ustaleń, zgodnie z którym przedstawiciele administracji rządowej zobowiązali się do dołożenia „wszelkich starań aby przekazać Kościołowi Katolickiemu w Rzeczypospolitej Polskiej obrządku bizantyńsko-ukraińskiego prawo własności do nieruchomości położonej w Hłomczy, zabudowanej budynkiem cerkwi Proroka Eliasza i Św. Rodziny”. Sprawa podpisania wspomnianego porozumienia była również przedmiotem obrad V posiedzenia Wspólnego Zespołu w dniu 23 grudnia 2008 r., zob. więcej protokół z V posiedzenia Wspólnego Zespołu Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Świętego Soboru Biskupów z dnia 23 grudnia 2008 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>49</sup> M.P. nr 13, poz. 221, z późn. zm.



1999 r. w sprawie opracowywania, uzgadniania, wydawania i ogłaszania aktów normatywnych w resorcie spraw wewnętrznych i administracji<sup>50</sup>, po ostatecznym zaakceptowaniu przez właściwe władze obu Kościołów skierowany został do uzgodnień międzyresortowych.

W toku uzgodnień międzyresortowych do wspomnianego projektu uwagi zgłoszili: Stały komitet Rady ministrów, Rządowe Centrum Legislacji, Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Finansów<sup>51</sup>.

Na uwagę zasługuje zastrzeżenie zgłoszone przez Rządowe Centrum Legislacji dotyczące opracowania odrębnego projektu ustawy z pominięciem trybu wynikającego z art. 25 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nieskorzystania z możliwości nowelizacji cytowanej ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. w zakresie spornych kwestii majątkowych. Uwaga ta nie została uwzględniona, ponieważ porozumienie w sprawie uregulowania stanu prawnego nieruchomości, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, stanowiące podstawę zapisów projektu ustawy przewiduje, że jego „zawarcie [...] i ewentualne uchwalenie ustawy, o której w nim mowa, nie wymaga zawarcia odrębnej umowy, o której mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”. Zatem, zakładając nawet obowiązek zawarcia umowy, o której mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, w sprawie nieruchomości objętych projektowaną ustawą porozumienie to powinno się traktować jako taką umowę. Nie istnieje też przepis prawa zobowiązujący do uregulowania spraw własności przedmiotowych nieruchomości w drodze nowelizacji ustawy

---

<sup>50</sup> Dz.Urz. Min. Spraw Wew. i Ad. nr 2, poz. 18, z późn. zm. Zgodnie z § 4 ust. 1 cytowanego zarządzenia nr 9 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 marca 1999 r. projekt aktu normatywnego opracowuje oraz uzgadnia w resorcie spraw wewnętrznych i administracji m.in. właściwa merytorycznie komórka organizacyjna MSWiA (w przypadku tego aktu prawnego komórką właściwą był DWRMNiE).

<sup>51</sup> Pisma: przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów Michała Boniego z dnia 4 marca 2009 r., znak: DKRM-10-146(2)/09; wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji dr. Jacka Krawczyka z dnia 4 marca 2009 r., znak: RCL10-40/09; sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Elżbiety Suchockiej-Roguskiej z dnia 9 marca 2009 r., znak: FS5-0310-15/76/KCO/2009; podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości dr. Zbigniewa Wrony z dnia 16 marca 2009 r., znak: DL-P-II-4107-6/09; dyrektora Józefa Różańskiego z dnia 2 kwietnia 2009 r., znak: DWRMNiE-0230-9/08/MPC/AM, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.



o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ponieważ art. 49 tej ustawy stanowi, że niniejsze uregulowanie stanu prawnego „[...] określi odrębna ustawa”. Zatem dopuszczalne jest w sprawie wspomnianego wyżej uregulowania uchwalenie nowej ustawy. Należy mieć na uwadze także wolę stron kościelnych. Kościół Katolicki ani PAKP nie wystąpiły o regulacje w trybie przewidzianym w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP; wręcz przeciwnie<sup>52</sup>.

Ministerstwo Sprawiedliwości podniosło natomiast, że przejście własności nieruchomości, o których mowa w art. 1 i 2 projektu ustawy, ma nastąpić z mocy prawa. Jednakże w projekcie nie został przewidziany tryb postępowania, w którym takie przejście mogłoby zostać stwierdzone. Rozwiązanie to odpowiada unormowaniu przyjętemu w art. 46 ust. 3 o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Z mocy art. 49 ust. 1 powołanej ustawy przedstawiony projekt stanowi jej „uzupełnienie” co do uregulowania stanu prawnego nieruchomości lub ich części, które przeszły na własność państwa na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do ZSRR. W tej sytuacji niezbędne wydaje się zamieszczenie w projektowanej regulacji przepisów wskazujących, jaki dokument miałby stanowić podstawę wpisu własności nieruchomości, o których mowa w projekcie. Byłoby to spójne z regulacjami przyjętymi w ustawie z dnia 4 lipca 1991 r. oraz z zasadą obowiązującą w postępowaniu wieczystoksięgowym, że podstawą wpisu może być tylko dokument, a nie bezpośrednio przepis prawa. Wspomnianą wyżej uwagę uznano za zasadną, w związku z czym zdecydowano w projekcie ustawy dodać jednostkę redakcyjną stanowiącą, że stwierdzenie przejścia własności nieruchomości, o których mowa w art. 1 i 2, następuje w drodze decyzji wojewody, w związku z czym wojewoda powinien precyzyjnie określić te nieruchomości w trakcie postępowania administracyjnego. Dodanie powyższego przepisu miało spowodować również wyjaśnienie podnoszonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wątpliwości odnośnie sposobu określenia nieruchomości w art. 1-3 projektu oraz w załącz-

---

<sup>52</sup> Pismo wicyprezydessa Rządowego Centrum Legislacji dr. Jacka Krawczyka z dnia 4 marca 2009 r.

niku do niego, który, zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, jest tak ogólny, że w praktyce mogą powstać wątpliwości, o jakie dokładnie grunty chodzi. Jak wskazało Ministerstwo Sprawiedliwości, mimo że projekt w tym zakresie odwołuje się do wspomnianego dekretu z dnia 5 września 1947 r., to akt ten nie identyfikował precyzyjnie nieruchomości, o których była w nim mowa. Jedynie przewidywał, że ich przejście na własność państwa każdorazowo miało być ustalane w drodze orzeczenia przez właściwy organ administracji i ujawniane w księgach wieczystych lub rejestrach publicznych. Ministerstwo Sprawiedliwości prezentowało również pogląd, iż projektodawca nie wskazał motywów proponowanego wprowadzenia zwolnień od opłat związanych z nabyciem nieruchomości na podstawie art. 1 i art. 2 projektowanej ustawy, w tym opłat sądowych od wniosków o wpis w księdze wieczystej lub o założenie takiej księgi<sup>53</sup>.

Resort spraw wewnętrznych i administracji zdecydował również nie uwzględnić uwagi zgłoszonej przez Rządowe Centrum Legislacji, zgodnie z którą w art. 5 projektu ustawy należy określić tryb wypłaty odszkodowań przez wojewodę w niezbędnym zakresie, tzn. należy określić, jaki dokument będzie stanowił podstawę (księgową) do dokonania wypłaty ze środków budżetowych oraz w jakim terminie ma nastąpić wypłata odszkodowania. Powyższe wynika z faktu, że brzmienie art. 5 projektowanej ustawy było niemalże identyczne z brzmieniem § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1999 r. w sprawie określenia państwowych jednostek organizacyjnych oraz jednostek samorządu terytorialnego, z których mienia mogą być wyłączone nieruchomości zamienne, oraz określenia państwowej jednostki organizacyjnej, na którą może być nałożony obowiązek zapłaty odszkodowania na rzecz osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>54</sup>, zgodnie z którym obowiązek zapłaty odszkodowania, o którym mowa w art. 48 ust. 2 pkt 3 ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, ciąży na Skarbie Państwa. Odszkodowanie jest wypłacane

<sup>53</sup> Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniewa Wrony z dnia 16 marca 2009 r.

<sup>54</sup> Dz.U. nr 53, poz. 554.

W toku uzgodnień międzyresortowych do wspomnianego projektu uwagi zgłosili: Stały Komitet Rady Ministrów, Rządowe Centrum praw wojewodę. Natomiast art. 48 ust. 2 pkt 3 cytowanej ustawy stanowi o „odszkodowaniu według przepisów o wywłaszczeniu nieruchomości”, który to fragment różni projektowany art. 5 od § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1999 r. Należy zauważyć też, że projektowana ustawa przewidywała określenie wartości nieruchomości na podstawie operatów szacunkowych przygotowanych z zastosowaniem podejścia kosztowego określonego w art. 153 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. W przypadkach objętych wspomnianym wyżej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1999 r. wojewodowie na podstawie otrzymanego orzeczenia Komisji Regulacyjnej do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego występują do Ministra Finansów o środki z rezerwy celowej. W tym przypadku „dokumentem księgowym” jest orzeczenie tej Komisji<sup>55</sup>.

W dniu 17 kwietnia 2009 r. odbyła się w MSWiA konferencja uzgodnieniowa dotycząca projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>56</sup>.

W przedstawionej w toku dalszych prac legislacyjnych opinii Rady Legislacyjnej, sporządzonej przez prof. dr hab. Aleksandra Lichorowicza, Rada ta wskazała na co do zasady poprawność projektu ustawy pod względem redakcyjnym i jego zgodność z Konstytucją RP. Projekt jednak, zdaniem Rady, należało uzupełnić o regulacje dotyczące cywilnoprawnych skutków przejścia na kościelne osoby prawne własności nieruchomości Skarbu Państwa, będących w ich władaniu. Postulując uzupełnienie tych braków, Rada Legislacyjna opowiedziała się za przekazaniem opiniowanego projektu do dalszych stadiów procedury legislacyjnej<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> Pismo wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji dr. Jacka Krawczyka z dnia 4 marca 2009 r.

<sup>56</sup> Notatka legislatora Agnieszki Krauzowicz z konferencji uzgodnieniowej z dnia 17 kwietnia 2009 r., b.n., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>57</sup> Pismo przewodniczącego Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów prof. Bogusława Banaszaka z dnia 20 kwietnia 2009 r., znak: DP-10-22(2)/09 dot. RL-0303-

Zdaniem Rady Legislacyjnej projekt ustawy generalnie realizował *rationes legis*, które legły u jego podstaw. Rada wskazała, że w projekcie tym uzasadnione było przyjęcie instytucji uwłaszczenia z mocy prawa spornych nieruchomości, która to konstrukcja była już wykorzystywana przez ustawodawcę jako instrument regulacji statusu prawnego związków wyznaniowych. Podmiot uwłaszczony powinien jednak legitymować się w późniejszym obrocie prawnym dokumentem, aktem administracyjnym o charakterze deklaratoryjnym, stwierdzającym nabycie przez ów podmiot własności nieruchomości i będącym podstawą ujawnienia prawa własności w księdze wieczystej. W związku z tym, że projekt organu właściwego do wydania takiego aktu własności nie wskazywał, Rada Legislacyjna podniosła konieczność uzupełnienia zapisów w tym zakresie. Wskazała również, że między art. 1 i art. 3 ust. 1 projektu istnieje niezgodność pojęciowa, gdyż art. 1 stanowi o nabyciu własności z mocy prawa, zaś zgodnie art. 3 ust. 1 nieruchomości, o których mowa w art. 1 „zostają przekazane” na własność osób prawnych PAKP. Pojęcie „przekazania”, zdaniem Rady, ma szerszy zakres obejmujący również czynności o charakterze dwustronnym, pozbawione władczego charakteru, zatem nie zgadza się ono z konstrukcją uwłaszczenia przyjętą w projekcie. W związku z powyższym w art. 1 ust. 3 należałoby mówić o nieruchomościach, których własność nabyły na mocy art. 1, osoby prawne PAKP. Rada Legislacyjna postulowała też usunięcie w projekcie niejasności wynikającej z określenia przez projektodawcę przeznaczenia odszkodowania „na zakup ekwiwalentnych nieruchomości i wybudowanie na nich obiektów sakralnych”, co mogłoby stanowić podstawę kontroli przez państwo sposobu wykorzystania środków uzyskanych tytułem odszkodowania. Zaś 30-dniowy termin wypłaty odszkodowania wydawał się powyższą koncepcję wykluczać. Zdaniem Rady w projekcie należało również rozstrzygnąć, czy przewidziany w art. 3 ust. 5 i art. 4 ust. 5 szacunek sporządzony przez organizację rzeczoznawców majątkowych w wyniku odmowy przez zainteresowane kościoły akceptacji operatu szacunkowego sporządzonego na wniosek właściwego ministra ma

charakter ostateczny. Rada Legislacyjna pozostawiła do rozważenia projektodawcy wprowadzenie do projektu zasady, iż z momentem przejścia prawa własności ze Skarbu Państwa na rzecz obu Kościołów gasną wszelkie dalsze roszczenia majątkowe tych Kościołów wobec Skarbu Państwa i pomiędzy sobą, związane z utratą władania nieruchomościami, o których mowa w art. 2 i 3 ust. 1 projektu. Rada podniosła także wątpliwość, czy zgodnie z celem projektu nie należy rozważyć możliwości zwolnienia uwłaszczonych osób prawnych obu Kościołów od odpowiedzialności za obciążenia nabytych nieruchomości, z wyjątkiem służebności gruntowych. Takie rozwiązanie przyjęto m.in. w trakcie uwłaszczania KK na terenie byłych Ziem Odzyskanych w 1971 r.<sup>58</sup>

Rada Legislacyjna wyraziła pogląd, że przepisy opiniowanego projektu nie naruszają normy art. 25 ust. 5 Konstytucji RP. Stała na stanowisku, że ustawa z 4 lipca 1991 r., a w szczególności art. 49, realizację którego stanowi projekt ustawy, jest zgodny z Konstytucją RP. Także częściowy charakter zawartej w projekcie regulacji nie może być oceniony jako niezgodny z Konstytucją RP, gdyż sprawę tę rozstrzyga „w sposób jednoznaczny wyrok Trybunału Konstytucyjnego (sygn. 35/97). Trybunał stwierdził tam, że «sfera uprawnień poszczególnych kościołów nie musi być wyczerpująco uregulowana ustawami o stosunku państwa do poszczególnych kościołów»”. Nadto „okoliczność, że opracowanie projektu poprzedzały pertraktacje, zakończone osiągnięciem przynajmniej częściowego porozumienia, w których udział brali przedstawiciele obu kościołów oraz Rady Ministrów, a następnie powołani przez nich eksperci, stanowi bez wątpienia realizację myśli zawartej w art. 25 ust. 5 Konstytucji. Podstawę rozwiązań stanowiących treść [...] projektu stanowi niewątpliwie porozumienie zawarte przez zainteresowane kościoły z Radą Ministrów, która była jednym z uczestników prowadzonych pertraktacji i będącego ich wynikiem porozumienia”<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Por. § 2 ust. 2 zarządzenia Dyrektora Urzędu ds. Wyznań z dnia 13 sierpnia 1971 r. w sprawie wykonania przepisów o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymsko katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (M.P. nr 44, poz. 284); zob. tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

Mając powyższe na względzie, projekt ustawy został dopracowany pod kątem cywilistycznych skutków uwłaszczenia z mocy prawa nieruchomości, o których mowa w projekcie ustawy<sup>60</sup>. Poprawiony projekt ustawy, uwzględniający uwagi zgłoszone w toku uzgodnień międzyresortowych oraz zawarte w wyżej wymienionej opinii Rady Legislacyjnej podsekretarz stanu w MSWiA Piotr Stachańczyk przekazał sekretarzowi Stałego Komitetu Rady Ministrów Małgorzacie Hirszel z wnioskiem o skierowanie do rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów<sup>61</sup>. Komitet ten na posiedzeniu

<sup>60</sup> Wskutek tego w art. 3 nowej wersji projektu wskazano, że stwierdzenia przejścia własności nieruchomości *ex lege* będzie dokonywał wojewoda w drodze decyzji administracyjnej, czyli aktem administracyjnym o charakterze deklaratoryjnym będącym podstawą ujawnienia nowo nabytego prawa własności w księdze wieczystej. W uzasadnieniu do projektu nadto wskazano, z jakich elementów decyzja winna się składać. Zmieniono również brzmienie obecnego art. 4 ust. 1 (w poprzedniej wersji projektu: art. 3 ust. 1) i zrezygnowano z odesłania w tym przepisie do art. 1 oraz wykreślono wyrazy „zostają przekazane”. W art. 4 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 (w poprzedniej wersji projektu: art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1) zrezygnowano ze wskazania celu, na jaki kościelne osoby prawne miałyby przeznaczyć odszkodowanie za utracone nieruchomości, tak aby wykluczyć ewentualne zarzuty co do próby kontrolowania przez państwo sposobu wykorzystania przez oba Kościoły uzyskanych odszkodowań. W nowej wersji projektu wskazano też, że opracowanie na zlecenie ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych nowego operatu szacunkowego przez rzeczoznawcę majątkowego będzie podlegało tej samej procedurze, której podlegają pierwotne operaty szacunkowe. W art. 4 ust. 5 oraz art. 5 ust. 5 (w poprzedniej wersji projektu: art. 3 ust. 5 i art. 4 ust. 5) zastosowano bowiem odesłanie do ust. 4. W uzasadnieniu do ustawy wskazano, że z momentem przejścia własności Skarbu Państwa na rzecz właściwych kościelnych osób prawnych gasną dalsze roszczenia majątkowe tych kościelnych jednostek organizacyjnych wobec Skarbu Państwa, jak też wszelkie roszczenia związane z tymi nieruchomościami pomiędzy tymi Kościołami. W nowej wersji projektu w art. 1 i 2 wskazano jednoznacznie, że nieruchomości przechodzą na własność kościelnych osób prawnych „z mocy prawa nieodpłatnie i w stanie wolnym od obciążeń, z wyjątkiem służebności gruntowych”, co niewątpliwie rozstrzygnęło wątpliwości podniesione przez Radę Legislacyjną dotyczące niezasadności przejścia przez kościelne osoby prawne nieruchomości z ewentualnymi obciążeniami skutecznymi *erga omnes*; zob. pismo podsekretarza stanu w MSWiA Piotra Stachańczyka z dnia 7 maja 2009 r., znak: DP-I-0231-1676/08/AK, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>61</sup> W poprawionym projekcie nie uwzględniono jednak zgłoszonej przez Ministra Sprawiedliwości uwagi, w której zakwestionowano zasadność zwolnienia z opłat związanych z nabyciem nieruchomości, o których mowa w projekcie ustawy; zob. pismo podsekretarza stanu w MSWiA Piotra Stachańczyka z dnia 7 maja 2009 r., znak: DP-I-0231-1676/08/

w dniu 14 maja 2009 r. rozpatrzył i rekomendował Radzie Ministrów projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (KRM-10-46-09), z zaleceniem uwzględnienia uwag Ministra Infrastruktury, Ministra Finansów oraz Rządowego Centrum Legislacji przyjętych przed posiedzeniem Komitetu Rady Ministrów<sup>62</sup>. W dniu 25 maja 2009 r. wspomniany projekt był przedmiotem posie-

---

AK, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>62</sup> Pismo sekretarza Stałego Komitetu Rady Ministrów Małgorzaty Hirszel z dnia 14 maja 2009 r., znak: KRM-10-46-09, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA. Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji dr Jacek Krawczyń w piśmie z dnia 12 maja 2009 r., znak: RCL10-40/09 zgłosił następujące uwagi do projektu ustawy: użyte w art. 1 i 2 wyrażenie „z wyjątkiem służebności gruntowych na rzecz osób fizycznych ujawnionych w księdze wieczystej w dniu wejścia w życie ustawy” należy dla zagwarantowania pełnej ochrony praw nabytych zamienić na wyrażenie „z wyjątkiem służebności gruntowych ujawnionych w księdze wieczystej”; w art. 4 ust. 3 i art. 5 ust. 3 wyrażenie „zostanie wypłacone” należy zastąpić na „wypłaca się”; projekt w związku z precedensowym charakterem regulacji wymaga rozpatrzenia przez Komisję Prawniczą. W piśmie sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Elżbiety Suchockiej-Roguskiej z dnia 12 maja 2009 r., znak: FS5-0310-15/KRM/203/2009 podniesiono konieczność uzupełnienia w uzasadnieniu Oceny Skutków Regulacji w zakresie wpływu projektu na budżety jednostek samorządu terytorialnego w związku z opłatą skarbową od wydania przez wojewodę decyzji stwierdzającej przejęcia przez osoby prawne PAKP własności nieruchomości oraz umieszczenia w uzasadnieniu informacji, że wydatki związane z obowiązkiem wypłaty odszkodowań przez wojewodów będą ponoszone z budżetu państwa ze środków planowanych w rezerwie celowej przeznaczonej na pokrycie zobowiązań Skarbu Państwa. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Maciej Jankowski, wniósł następujące uwagi do projektu ustawy, które zawarte były w piśmie z dnia 13 maja 2009 r., znak: ML3jw-0260-243/09: w „odniesieniu do trybu prowadzenia postępowania w sprawie wydania decyzji stwierdzającej przejście prawa własności nieruchomości [...] w przedmiotowym projekcie nie wskazano organu odwoławczego od decyzji, o której mowa w projektowanym art. 3 ust. 1. W celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości proponuję uzupełnić projekt o wskazanie, że organem odwoławczym będzie minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Zawarte w art. 4 ust. 2 oraz art. 5 ust. 2 przedmiotowego projektu sformułowanie «wysokość odszkodowania, o którym mowa w ust. 1, zostanie określona w operatach szacunkowych» wymaga przeredagowania ze względu na fakt, że zgodnie z art. 156 ust. 1 ustawy [...] o gospodarce nieruchomościami [...] operat szacunkowy jest opinią o wartości nieruchomości wyrażaną w formie operatu szacunkowego. Należy podkreślić, że rzeczoznawca majątkowy nie posiada uprawnień do ustalenia wysokości odszkodowania, a jedynie wyraża opinię o wartości nieruchomości, za którą odszkodowanie przysługuje. Na podstawie wyrażonej w operacie szacunkowym opinii rzeczoznawcy majątk-



dzenia Komisji Prawniczej. Następnie w dniu 27 maja 2009 r. został rozesłany członkom Rady Ministrów do rozpatrzenia w trybie obiegowym z prośbą o zgłaszanie ewentualnych uwag. W związku z brakiem uwag projekt, zgodnie z § 36 ust. 3 uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r., Regulamin pracy Rady Ministrów został uznany za przyjęty przez Radę Ministrów<sup>63</sup>.

### 3. PARLAMENTARNY PROCES LEGISLACYJNY PROJEKTU USTAWY O UREGULOWANIU STANU PRAWNEGO NIEKTÓRYCH NIERUCHOMOŚCI POZOSTAJĄCYCH WE WŁADANIU POLSKIEGO AUTOKEFALICZNEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji RP rząd przedstawił Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej VI Kadencji rządowy projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zwany dalej „projektem ustawy”, który wpłynął do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 czerwca 2009 r. (druk sejmowy 2060). Do prezentowania stanowiska rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych został upoważniony Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do wspomnianego projektu załączona została pozytywna opinia dotycząca zgodności proponowanych regulacji z prawem Unii Europejskiej<sup>64</sup>.

W dniu 15 czerwca 2009 r. wskazany wyżej projekt ustawy został skierowany do I czytania na posiedzeniu Sejmu<sup>65</sup>.

Na 44. posiedzeniu Sejmu w dniu 24 czerwca 2009 r. minister Tomasz Siemoniak poinformował, że projekt ustawy stanowi realizację jednego

---

kowego, może nastąpić określenie wysokości przysługującego odszkodowania”; zob. Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>63</sup> Pismo sekretarza Rady Ministrów Macieja Berka z dnia 2 czerwca 2009 r., znak: RM-10-72-09, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>64</sup> Zob. opinia sekretarza stanu w Komitecie Integracji Europejskiej, Mikołaja Dowgiewlicza z dnia 28 maja 2009 r., znak sprawy: Min.MD/1337/09/DP/ma, Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

<sup>65</sup> Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/0/1FD7D1A143A16B2CC12575D7004BD-D52?OpenDocument> [dostęp marzec 2010]



z ważnych zadań rządu i ma na celu zakończenie trwającego od niemal 18 lat stanu tymczasowości w zakresie tytułu własności i użytkowania pounickich obiektów sakralnych położonych w woj. podkarpackim i małopolskim. Przypomniął kontekst historyczny i prawny wniesienia przez PAKP skargi przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do ETPCz oraz okoliczności podpisania porozumienia z dnia 16 grudnia 2008 r. Podniósł też, że projekt ustawy jest wynikiem kompromisu, który został osiągnięty dzięki dobrej woli wielu osób i zrozumieniu delikatnych kwestii związanych z własnością obiektów sakralnych. Wyraził przekonanie, iż przedstawione rozwiązania przyczynią się do ugrontowania wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej „jako państwa reagującego na głos jego mieszkańców, aktywnie pracującego na rzecz pojednania i porozumienia ponad podziałami, skutecznie działającego na rzecz rozwiązywania problemów, które, jak by się zdawało, są niemożliwe do rozwiązania”. Mając powyższe na względzie, wniósł o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac sejmowych<sup>66</sup>.

W trakcie dyskusji nad projektem ustawy zostały złożone oświadczenia w imieniu klubów i kół. Jako pierwszy głos zabrał poseł Ireneusz Raś (PO), który zadeklarował poparcie dla projektu ustawy i opowiedział się za dalszą pracą nad nim w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Wyraził zadowolenie, że stosowny projekt trafił po wielu latach pod obrady Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślił, że przełomowy dla sprawy dzień 13 maja 2008 r. jest datą symboliczną kojarzącą się z Janem Pawłem II i może dlatego był taki ważny dla sprawy. Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) wyraził pogląd, że w związku ze złożeniem przez PAKP skargi przeciwko Polsce do ETPCz dobrze się stało, iż rozpoczęły się rozmowy między oboma Kościołami w obecności rządu, które doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. Zatem Klub Prawo i Sprawiedliwość, mając na względzie pozytywny aspekt tego porozumienia, zadeklarował poparcie projektu ustawy. W imieniu klubu lewicy oświadczenie złożył poseł Jarosław Matwiejuk. Zaprezentował on pogląd, iż projekt ustawy jest aktem unikalnym

<sup>66</sup> Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VI, sprawozdanie stenograficzne z 44. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 czerwca 2009 r. (pierwszy dzień obrad), Warszawa 2009, s. 120-123.

i przełomowym, gdyż wraz z uchwaleniem tej ustawy był zakończył „największy błąd popełniony przez Sejm kontraktowy”, który dotyczył obszaru polityki wyznaniowej. Błąd ten, zdaniem posła Matwiejuka, można zdefiniować jako jedyny wyjątek od zasady *status quo* w dziedzinie własności. Wspomniany projekt ustawy jest unikalny również za sprawą zawarcia porozumienia przewidzianego w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, co stanowi dowód na możliwość zastosowania w praktyce tego przepisu. Unikalny charakter projektu ustawy, zdaniem posła Matwiejuka, polega również na tym, że po jej uchwaleniu PAKP wycofa skargę z ETPCz. Podniósł również, że przełomowy charakter projektu ustawy polega na tym, że rząd wziął na siebie ciężar sfinansowania skutków wprowadzenia tej ustawy. Mając powyższe na względzie, klub lewicy poparł projekt ustawy i wniósł o jak najszybsze zakończenie procedowania. Poseł Wiesław Woda (PSL) postulował uregulowanie spornych kwestii majątkowych na rzetelnych zasadach, choć niektórych roszczeń państwo nie jest w stanie udźwignąć i ponosić skutków drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych. Zatem w imieniu Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wniósł o skierowanie projektu ustawy do Komisji celem prowadzenia dalszych prac<sup>67</sup>.

Po złożeniu wyżej wymienionych oświadczeń oraz dyskusji nad projektem ustawy projekt ten na 44. posiedzeniu Sejmu w dniu 24 czerwca 2009 r. został skierowany do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.<sup>68</sup>

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych obradująca pod przewodnictwem posła Marka Biernackiego (PO) w dniu 23 września 2009 r. powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy<sup>69</sup>. Obecny na posiedzeniu minister Tomasz Siemoniak podkreślił, że prace nad projektem ustawy pozwoliły zawiesić procedurę w ETPCz. Wyraził nadzieję, że uchwalenie ustawy zamknie „bardzo trudny historyczny temat własności”. W imieniu rządu podziękował też za to, że

<sup>67</sup> Tamże, s. 122-124.

<sup>68</sup> Zob. szerzej tamże, s. 124-126.

<sup>69</sup> Zob. Biuletyn z posiedzenia z dnia 23 września 2009 r. nr 154 Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, nr 2740/VI, Wydawnictwo Sejmowe, s. 3.

w debacie parlamentarnej wszystkie kluby poparły projekt ustawy. Wyraził nadzieję, że projekt ten „szybko przejdzie przez podkomisję i przez parlament. Projekt ten ma bardzo duże znaczenie dla właściwego ułożenia stosunków nie tyle między państwem a kościołami, co między Polskim Kościołem Prawosławnym a Kościołem Greckokatolickim. Ta sprawa w bardzo poważnym stopniu ciążyła na relacjach między tymi kościołami”<sup>70</sup>.

W dniu 8 października 2009 r. w trakcie kolejnego posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, rozpatrzone zostało sprawozdanie wspomnianej wyżej podkomisji nadzwyczajnej z dnia 7 października 2009 r. o projekcie ustawy<sup>71</sup>.

Sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej przedstawił poseł Jarosław Matwiejuk (lewica), jej przewodniczący. Poinformował, że powołana podkomisja pracowała nad projektem ustawy na posiedzeniach w dniach 23 września 2009 r. i 7 października 2009 r. Projekt ten został przyjęty bez żadnych poprawek merytorycznych, wprowadzone zostały jedynie drobne korekty legislacyjne (tzn. podział obecnego ust. 4 w art. 4 i ust. 4 w art. 5 na ust. 5 i 6; dotychczasowy ust. 5 stał się ust. 7). Jednocześnie zauważył, że uchwalenie ustawy prawdopodobnie zakończy ostatecznie sprawę skargi w ETPCz, która jest m.in. z tą materią związana. Podsumowując swoją wypowiedź, wniósł, by Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przyjęła sprawozdanie podkomisji<sup>72</sup>.

W trakcie rozpatrywania projektu ustawy na powołanym wyżej posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych uwagi do wykazu stosownego załącznik do projektu ustawy zgłosił poseł Jan Widacki (DKP SD). Podał w wątpliwość fakt, czy do projektu ustawy wystarczy dołączenie wykazu bez określenia nieruchomości. Poseł Jarosław Matwiejuk zaprezentował w tej sprawie stanowisko odmienne, wskazując, że właśnie tak ujęty wykaz jest wystarczający, gdyż wiadomym jest

<sup>70</sup> Zob. tamże, s. 4-5.

<sup>71</sup> Zob. [http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/spr\\_2060/\\$file/spr\\_2060.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie6.nsf/nazwa/spr_2060/$file/spr_2060.pdf) [dostęp marzec 2010].

<sup>72</sup> Zob. Biuletyn z posiedzenia z dnia 8 października 2009 r. nr 156 Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, nr 2817/VI, Wydawnictwo Sejmowe, s. 3-4.

o jakie nieruchomości chodzi. Odnosząc się do powyższego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski poinformował, że ostatecznie to wojewoda będzie wydawał decyzję zawierającą wszystkie treści, o których mówił poseł Jan Widacki. Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO) wskazał, że projekt ustawy jest wynikiem długich negocjacji między stroną rządową a przedstawicielami PAKP, a zatem każde jego zdanie było „cyelowane”. Ostatecznie wykaz również został przyjęty. Komisja jednogłośnie przyjęła projekt ustawy. Posłem sprawozdawcą został wyznaczony Jarosław Matwiejuk<sup>73</sup>.

Drugie czytanie projektu ustawy miało miejsce na posiedzeniu Sejmu nr 53 w dniu 4 listopada 2009 r. W trakcie tego posiedzenia poseł Jarosław Matwiejuk (lewica) przedstawił sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy (druk sejmowy 2400). Przedstawiając kontekst historyczny i aspekty prawne ustawy oraz jej unikatowy charakter, w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych wniósł, by Sejm ją uchwalił<sup>74</sup>.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad Sprawozdaniem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy wysłucha oświadczeń w imieniu klubów i kół. Poseł Józef Piotr Klim (PO) przedstawił stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Podniósł, że włączenie się rządu do rozmów w przedmiotowej sprawie było właściwym kierunkiem działań, gdyż doprowadziło do podpisania porozumienia stanowiącego podstawę merytoryczną ustawy. Stwierdził też, że ustawa jest dobrym rozwiązaniem, które można modelowo wykorzystywać w przyszłości. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze projekt ustaw. W imieniu Klubu Lewicy oświadczenie złożył poseł Eugeniusz Czykwini, który wyraził stanowisko, że projekt ustawy jedynie pozornie dotyczy niewielkiej części obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i pozornie też może wydawać się niewielkim problemem dla ogółu społeczeństwa. Podniósł jednak, że projekt ustawy dotyczy jednej z konstytucyjnych zasad wolności

<sup>73</sup> Zob. tamże s. 4-5.

<sup>74</sup> Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VI, sprawozdanie stenograficzne z 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 listopada 2009 r. (pierwszy dzień obrad), Warszawa 2009, s. 76-77.

religijnej, do zakresu której zalicza się posiadanie świątyń. Zatem kościoły i inne związki wyznaniowe pełną gwarancję wolności religijnej w szczególnym jej aspekcie, jakim jest posiadanie świątyń, uzyskują poprzez nabycie praw własności do nich. Wskazał, że takie gwarancje poprzez nabycie z mocy prawa własności świątyń będących wówczas w posiadaniu KK uzyskał ten Kościół poprzez uchwalenie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Poseł Eugeniusz Czykwin oświadczył, że uczestniczył w pracach nad przedmiotową ustawą i już wówczas podniósł, że przyjęte wobec KK rozwiązania muszą mieć zastosowanie wobec innych kościołów i związków wyznaniowych. Sporna regulacja art. 49 ustawy o stosunku Państwa do PAKP doprowadziła do tego, że wierni PAKP w Polsce mieli poczucie nierównoprawnego traktowania przez państwo ważnych dla nich problemów. Zatem poselski klub lewicy poparł omawiany projekt ustawy i zadeklarował, że będzie głosował za jej przyjęciem. Stanowisko Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawił poseł Mirosław Pawlak, który nawiązał do prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nad przedmiotowym projektem ustawy. Po omówieniu zaproponowanych w ustawie regulacji prawnych poinformował, że Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego „ze zrozumieniem i uznaniem przyjmuje przedłożenie z druku nr 2400, ufając tym samym, że ten gest państwa w stosunku do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego zaowocuje dobrą współpracą obu stron”. Poseł Arkadiusz Czartoryski w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość, mając na względzie pozytywny aspekt porozumienia KK obrządku bizantyjsko-ukraińskiego oraz PAKP, przy udziale rządu i Konferencji Episkopatu Polski, pozytywnie ocenił porozumienie i zadeklarował poparcie projektu ustawy<sup>75</sup>.

Po złożeniu wyżej wymienionych oświadczeń oraz dyskusji nad projektem ustawy, w której nie zgłoszono poprawek, przystąpiono do trzeciego czytania<sup>76</sup>. Tematem głosowania na posiedzeniu Sejmu była całość projektu ustawy. W głosowaniu wzięło udział 417 posłów. Za oddano 345 głosów, przeciw – 1,71 osób się wstrzymało. Zatem na 53. posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. Sejm uchwalił ustawę o uregu-

<sup>75</sup> Tamże s. 77-80.

<sup>76</sup> Zob. szerzej tamże, s. 80-83.

lowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>77</sup>.

Ustawę przekazano prezydentowi i marszałkowi senatu dnia 9 listopada 2009 r. (druk senacki 700)<sup>78</sup>. Marszałek Senatu w dniu 10 listopada 2009 r. skierował ustawę do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Na posiedzeniu tej Komisji nr 138 w dniu 12 listopada 2009 r. ustawę przedstawił minister Tomasz Siemoniak. Przedstawiciel Biura Legislacyjnego uwagi o charakterze redakcyjnym. Do ustawy pozytywnie odnieśli się obecni na posiedzeniu przedstawiciele PAKP biskup siemiatycki Jerzy i ks. prof. dr Jerzy Tofiluk. Senator Sławomir Sadowski pytał w trakcie posiedzenia o porozumienie pomiędzy kościołami w przedmiotowej sprawie. Senator Janusz Sepioł zgłosił 2 poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła poprawki senatora Janusza Sepioła, który został wybrany na sprawozdawcę Komisji na posiedzenie Senatu (stanowisko Komisji – druk senacki 700A)<sup>79</sup>.

Ustawa była przedmiotem 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które miało miejsce w dniach 2 i 3 grudnia 2009 r. Senator sprawozdawca Janusz Sepioł przedstawił kontekst historyczny ustawy. Wyraził pogląd, że takie rozwiązanie ustawowe przyniesie korzyści polityczne wskutek wycofania skargi przez PAKP z ETPCz. Przyniesie też pozytywne skutki społeczne, a więc rodzaj pokoju religijnego na tych terenach, na których posadowione są objęte ustawą cerkwie oraz korzyści kulturowe, ponieważ „obiekty, będą miały trwałego gospodarza, a więc szanse na konserwację; są także możliwości uzyskiwania środków zewnętrznych, kiedy jest ustalony właściciel”. Jednocześnie przedstawił proponowane do projektu poprawki „o charakterze stylistycznym”. Obecny na posiedzeniu minister Tomasz Siemoniak przedstawił senatorom ustawę, podkreślając historyczny charakter osiągnięcia porozumienia w sprawie spornych cerkwi. W imieniu rządu zwrócił

<sup>77</sup> Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VI, sprawozdanie stenograficzne z 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada 2009 r. (drugi dzień obrad), Warszawa 2009, s. 232-233.

<sup>78</sup> <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/0/1FD7D1A143A16B2CC12575D7004BDD52?OpenDocument> [dostęp marzec 2010].

<sup>79</sup> Zob. <http://www.senat.gov.pl/k7/kom/kstap/2009/138.pdf> [dostęp marzec 2010].

się do senatorów z prośbą o poparcie tej ustawy. Wskazał, że poprawki, które zostały przygotowane w Komisji Senackiej, ulepszają tekst ustawy, zatem w imieniu rządu poparł je<sup>80</sup>.

Na wspomnianym 45. posiedzeniu podjęte przez Senat w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Uchwała ta wprowadziła do ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego następujące poprawki:

„1) w art. 4:

- a) w ust. 2 po wyrazach «ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych» dodaje się wyrazy «zwanego dalej ministrem»;
- b) w ust. 3 skreśla się wyrazy «właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych»;
- c) w ust. 5-7 skreśla się wyrazy «właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych»;

2) w art. 5:

- a) w ust. 2 i 3 skreśla się wyrazy «właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych»;
- b) w ust. 5-7 skreśla się wyrazy «właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych».<sup>81</sup>

Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2010 r. postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie senackiej poprawki nr 1 i 2 (Sprawozdanie Komisji – druk poselski 2580). Zauważono jednak, że poprawki mają charakter legislacyjny i Senat słusznie podniósł, że w przypadku wprowadzenia do ustawy określenia złożonego, czyli

---

<sup>80</sup> Senat Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VII, sprawozdanie stenograficzne z 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 2 i 3 grudnia 2009 r., Warszawa 2010, s. 104-112; 148.

<sup>81</sup> Tamże s. 242-243.



wielowyzrazowego można wprowadzić skrót, ale nie jest to obligatoryjne. Posłem sprawozdawcą pozostał Jarosław Matwiejuk<sup>82</sup>.

Na 56. posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 grudnia 2009 r. przyjęto poprawki Senatu. W imieniu klubów parlamentarnych oświadczenia składali posłowie: Józef Piotr Klim (PO), Jarosław Matwiejuk (lewica), Józef Racki (PSL), Arkadiusz Czartoryski (PiS)<sup>83</sup>. Na uwagę zasługują wypowiedziane w trakcie wspomnianego posiedzenia przez ministra Tomasza Siemoniaka słowa dotyczące prac nad projektem ustawy: „Bardzo dziękuję wszystkim, którzy angażowali się w parlamencie. W trakcie poprzednich czytań tego projektu w Sejmie też wyrażałem podziękowanie, które chcę powtórzyć, wobec hierarchów Kościoła prawosławnego, metropolity Sawy, arcybiskupa Martyniaka i sekretarza generalnego episkopatu biskupa Stanisława Budzika, bez których zaangażowania nawet życzliwość i determinacja rządu dużo by nie pomogły”.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ustawę dnia 4 stycznia 2010 r.<sup>84</sup>

Pismem z dnia 3 lutego 2010 r. prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa poinformował Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, że „w oparciu o porozumienie z Kościołem Rzymskokatolickim, obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął w dniu 17 grudnia 2009 r. ustawę o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński podpisał ją 4 stycznia 2010 r., która uprawomocniła się w dniu 2 lutego 2010 r. W związku z powyższym wniosek Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego złożony przeze mnie do Europejskiego Trybunału

---

<sup>82</sup> Zob. Biuletyn z posiedzenia z dnia 8 października 2009 r. nr 168 Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Nr 3126/VI kad., Wydawnictwo Sejmowe, s. 3-4.

<sup>83</sup> Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja VI, Sprawozdanie Stenograficzne z 56 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 grudnia 2009 r., Warszawa 2009, s. 263-265.

<sup>84</sup> <http://www.prezydent.pl/aktywnosc/ustawy/podpisane/art,49,styczen-2010-r-.html> [dostęp marzec 2010].



Praw Człowieka proszę uważać za wyczerpany, bowiem nasze roszczenia wskazane w nim tracą swą moc. Jednocześnie pragnę podziękować Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka w Strasburgu za zajęcie się naszą sprawą, w rezultacie czego sprawa spornych nieruchomości została załatwiona w naszym kraju w duchu wzajemnego poszanowania stron”<sup>85</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Podsumowując niniejszy artykuł, należy pozytywnie ocenić uchwalenie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Uchwalenie wspomnianej ustawy ma niezwykle istotne znaczenie dla państwa i zainteresowanych Kościołów, bowiem przyczynia się do zakończenia stanu tymczasowości w zakresie własności niektórych pounickich obiektów sakralnych posadowionych na terenie woj. podkarpackiego i małopolskiego.

Bez wątpienia można podnieść, że powołana ustawa służy również zmniejszeniu poczucia nierównego traktowania przez państwo wiernych należących do PAKP, których według danych Głównego Urzędu Statystycznego gromadzonych na podstawie dobrowolnych ankiet statystycznych kierowanych do władz wspólnot religijnych, w 2008 r. było łącznie 504 150. Powołana regulacja jest także dowodem na to, iż możliwe jest osiągnięcie consensusu pomiędzy Kościołami nawet w tak skomplikowanej i historycznie bolesnej sprawie jak własność pounickich obiektów sakralnych. Nie do przecenienia jest w aspekcie osiągnięcia porozumienia osobiste zaangażowanie się hierarchów obu Kościołów oraz przedstawicieli rządu RP i administracji publicznej w sprawę ostatecznego załatwienia spornych kwestii. Również prace w parlamencie nad uchwaleniem ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. dowodzą, że możliwa jest merytoryczna debata i dążenie do konstruktywnego rozwiązania

---

<sup>85</sup> Pismo prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski Sawy z dnia 3 lutego 2010 r., Akta Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

ponad podziałami nawet bardzo trudnych spraw, do których należą z pewnością kwestie majątkowe wspólnot religijnych.

Należy także stwierdzić, że prace nad ustawą o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego są kolejnym dowodem na to, iż zasadnym jest korzystanie przez państwo polskie z rozwiązań prawnych obowiązujących w innych krajach, gdzie dana problematyka została już uregulowana. U podstaw ustawy leżą bowiem rozwiązania przyjęte w Republice Słowackiej polegające na tym, że sporne obiekty sakralne przeszły na własność obrządku bizantyjsko-ukraińskiego Kościoła Katolickiego, natomiast Republika Słowacka przekazała Kościołowi prawosławnemu środki finansowe celem wzniesienia nowych obiektów cerkiewnych.

Ustawa realizuje także art. 25 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi niż Kościół Katolicki w Rzeczypospolitej Polskiej kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami. Mimo że ani Konstytucja RP, ani żaden inny akt prawny nie precyzują trybu przygotowania i zawierania umów i uchwalania ustaw, o których mowa powyżej, osiągnięcie przez KK i PAKP przy udziale Rady Ministrów porozumienia, które legło u podstaw ustawy, i samą ustawę z dnia 17 grudnia 2009 r. należy ocenić jako oddające „ducha” art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, bowiem w wypracowaniu consensusu brali udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stron.

Niewątpliwie istotny jest wymiar międzynarodowy uchwalenia ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, bowiem w wyniku powyższych rozwiązań legislacyjnych Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny wycofał skargę z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

---

THE ENACTMENT OF THE 17 DECEMBER 2009 ACT ON REGULATING  
THE LEGAL STATUS OF SOME PROPERTY IN POSSESSION  
OF THE AUTOCEPHALOUS ORTHODOX CHURCH OF POLAND

### Summary

The passing of the 17 December 2009 Act on regulating the legal status of some property in possession of the Autocephalous Orthodox Church of Poland is a materialization of the provision of Article 49 of the 4 July 1991 Act on the relationship between the State and the Autocephalous Orthodox Church of Poland. The regulation in question brings to a close the provisional condition that had been maintained since the effective date of the 4 July 1991 act in the area of ownership and usufruct of the post-Uniate sacred property located in the Podkarpacie and Małoposkia regions.

*Translated by Konrad Szulga*



### **Konferencja pt. „Kościół prawosławny po 1945 r., Warszawa 4 listopada 2009 r.”**

W dniu 4 listopada 2009 r. odbyła się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie konferencja pt. „Kościół prawosławny po 1945 r.” Została zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie, Katedrę Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, Katedrę Historii Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

W skład prezydium konferencji weszli: dr Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska, ks. dr Henryk Paprocki, dr Urszula Pawluczuk, prof. Antoni Mironowicz, Jerzy (siemiatycki Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego).

Otwarcia konferencji dokonali pan Tomasz Siemoniak – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Jego Eminencja abp Sawa – prawosławny metropolita warszawski i całej Polski. W konferencji udział wzięli m.in.: hierarchowie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zwierzchnicy i przedstawiciele Kościołów w Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele środowisk naukowych i mediów oraz młodzież akademicka.

Zebranych gości, prelegentów oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Biura Rzecznika Praw Obywatelskich uroczystie powitał ks. bp prof. Wiktor Wysoczański.

Na wstępie Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu MSWiA podziękował za liczne przybycie zaproszonych gości oraz wyraził uznanie dla prof. Antoniego Mironowicza za inicjatywę zorganizowania konferencji. Jednocześnie wyraził nadzieję, że konferencja przyniesie konstruktywne wnioski. Zadeklarował, że ze strony rządowej istnieje pełna otwartość na dialog ze związkami wyznaniowymi. Jako przykład podał rządowy projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, będący obecnie przedmiotem procesu legislacyjnego.

Następnie głos zabrał Jego Eminencja abp Sawa (prawosławny metropolita warszawski i całej Polski). Podziękował przedstawicielom MSWiA za otwartość na dialog, który znajduje swój wymiar w postaci oczekiwanej regulacji stanu prawnego nieruchomości pounickich. Abp Sawa omówił krótko historię Kościoła prawosławnego w Polsce międzywojennej, wskazując, że po 1945 roku „prawosławie traktowane było jak pozostałości caratu”. Zaznaczył, że obecnie powojenna historia Kościoła prawosławnego cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony różnych ośrodków naukowych.

Pierwszy referat wygłosił bp Jerzy (ChAT). W krótkim wprowadzeniu opisał najważniejsze wydarzenia związane z historią Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich. Przybliżył aktualny stan prawny Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) w świetle przepisów ustawy z 4 lipca 1991 r. Wyraził uznanie dla działalności Wspólnego Zespołu Rządu i PAKP, której owocem będzie uchwalenie ustawy o nieruchomościach pounickich. Następnie omówił obecną strukturę Kościoła prawosławnego. W referacie zostały również poruszone kwestie aktualnego stanu życia monastycznego, szkolnictwa prawosławnego oraz dyplomacji PAKP. Prelegent omówił szczegółowo realizowane inicjatywy związane z wykonywaniem działalności charytatywnej i oświatowej. W zakończeniu prelegent nakreślił oczekiwania i perspektywy rozwiązania problemów, wśród których wymienił brak finansowania z budżetu państwa Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Kolejny referat wygłosił prof. Antoni Mironowicz (Uniwersytet w Białymstoku). Na wstępie omówił dzieje chrześcijaństwa na terenie Polski, ze szczególnym uwzględnieniem historii Kościoła prawosławnego. Podkreślił, że w chwili obecnej trzy ośrodki naukowe prowadzą intensywnie

ne badania we wspomnianym zakresie, są nimi: ChAT, Wydział Teologii KUL, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, Katedra Historii Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku oraz Katedra Teologii Prawosławnej w Białymstoku. Ponadto wskazał, że badania nad historią Kościoła prawosławnego prowadzi także Białoruskie Towarzystwo Historyczne. Następnie przedstawił aktualny stan badań nad dziejami Kościoła prawosławnego.

Następny referat wygłosiła dr Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach). Przedmiotem rozważań prelegentka uczyniła treść ustawy z 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Prelegentka podkreśliła, że przepisy tej ustawy były niemal identyczne z tymi, które znajdowały się w ustawie z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przerwie, jako pierwszy referat wygłosił ks. dr Henryk Paprocki (Uniwersytet w Białymstoku), który skupił się w swoim wystąpieniu na aspekcie działalności ekumenicznej Kościoła prawosławnego. Wyróżnił zasadniczo trzy okresy aktywności ekumenicznej tego Kościoła w Polsce. Pierwszy (1945–1956) określił mianem ograniczania działalności tego Kościoła, drugi (1956–1989) scharakteryzował jako stopniowe odnawianie kontaktów międzynarodowych i rozwój życia monastycznego, ostatni okres wyznacza wejście w życie ustawy regulującej status prawny PAKP, z czym wiąże się pełna autonomia i niezależność tego Kościoła oraz możliwość swobodnego rozwoju.

Kolejny referat pt. „Szkolnictwo prawosławne w Polsce” wygłosił ks. dr Jerzy Tofiluk (ChAT). Przedstawił sytuację prawną szkolnictwa prawosławnego na terenie II Rzeczypospolitej Polskiej, po czym dokonał oceny ograniczeń w zakresie szkolnictwa prawosławnego dokonywanych przez władze komunistyczne. Następnie przedstawił historię powstania Liceum Prawosławnego w Warszawie oraz aktualny stan szkolnictwa prawosławnego na terenie Polski.

Ostatni referat dotyczył „Monastycyzmu prawosławnego w Polsce powojennej”. Dr Urszula Pawluczuk (Uniwersytet w Białymstoku) przybliżyła historię życia monastycznego na terenie Polski. W okresie 20-lecia międzywojennego istniało – jak podkreśliła – około 20 monasterów. Okres

powojenny charakteryzował się recesją życia monastycznego. Dopiero pod koniec lat 80., co wiązało się z odbudową monasteru w Jabłecznej, nastąpił stopniowy rozwój życia zakonnego. Uregulowanie sytuacji prawnej PAKP po 1989 r. doprowadziło do wzrostu zainteresowania życiem zakonnym, które obecnie na terenie Polski skupia 108 osób zakonnych.

Konferencję zakończył ks. bp prof. Wiktor Wysoczański. Podziękował uczestnikom i zaprosił do udziału w panelu dyskusyjnym „Prawosławie w mediach”.

Na wstępie moderator dyskusji ks. dr Henryk Paprocki omówił kwestię dostępu do mediów w Polsce do 1989 r. Media publiczne po 1989 r. – stwierdził – charakteryzuje pluralizm religijny. Jednym z pierwszych problemów wysuniętych w ramach dyskusji była obecność tematyki religijnej w mediach publicznych w godzinach tzw. małej oglądalności. Prof. Mironowicz zwrócił uwagę na brak prezentacji w mediach publicznych stanowiska różnych religii w materii ekonomicznej, społecznej, kulturowej. Dyskusję zakończył ks. dr Paprocki, jeszcze raz dziękując zebranych za udział w konferencji i owocną dyskusję.

*Michał Zawiślak*

### **Symposium naukowe pt. „Magisterium Kościoła w zderzeniu z prawem państwowym”, Kraków 19 listopada 2009 r.**

Poszanowanie praw wewnętrznych związków wyznaniowych, a w szczególności prawa kanonicznego przez normy prawa państwowego jest jedną z gwarancji prawa do wolności sumienia i religii. Podjęcie tej tematyki stało się powodem przygotowania symposium naukowe pt.: „Magisterium Kościoła w zderzeniu z prawem państwowym”, które odbyło się 19 listopada 2009 r. w Krakowie. Organizatorem tego spotkania był Instytut Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainicjowaną w ten sposób konferencję uświetniła ponadto 10. rocznica powstania wskazanego Instytutu.

Otwarcia symposium dokonał ks. dr hab. J. Krzywda, prof. UPJPiI, dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego. Odczytał list JE kard. Stanisława



Dziwisza, Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Kardynał przesłał słowa pozdrowienia i wdzięczności za zorganizowanie tego sympozjum. Następnie powitano przybyłych gości. Tematykę rozpoczętego sympozjum przybliżył w słowie wprowadzającym ks. prof. dr hab. JM Dyduch, rektor UPJPII.

Część pierwszą sympozjum składającą się z trzech wystąpień rozpoczął ks. prof. dr hab. R. Sobański (UKSW i UŚ). Tematem jego referatu było pytanie: „Czy głoszenie nauki Kościoła może dyskryminować?” Punktem wyjścia uczynił Kodeks Prawa Kanonicznego. Prelegent stwierdził, że w nauce Kościoła katolickiego nie ma elementów dyskryminujących, następnie zajął się omówieniem pojęcia dyskryminacji. W wystąpieniu podkreślał, że Kościół katolicki zgodnie z kan. 747 Kodeksu Prawa Kanonicznego ma obowiązek i prawo głoszenia Ewangelii oraz jej nauczania. Porządek prawny państwowy tworzy ku temu gwarancje poprzez konstytucyjne prawo do wolności sumienia i religii. Jednakże często jakakolwiek krytyka różnych zjawisk społecznych podnoszona przez Kościół jest określana jako dyskryminacja. To, według prelegenta, prowadzi do ograniczenia prawa do wyrażania własnych opinii i tworzenia podmiotów uprzywilejowanych, co godzi w przyrodzoną godność osoby ludzkiej.

Jako kolejny głos zabrał dr hab. W. Wróbel (prof. UJ) na temat: „Problem klauzuli sumienia w prawie polskim w odniesieniu do ochrony życia”. Na początku referatu wyjaśnił pojęcie „klauzuli sumienia”, a następnie próbował skonfrontować je z pojęciem „wolności sumienia” zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i negatywnym. Autor podkreślił, że wartość ludzkiego życia jest niekwestionowana, a normy przepisów prawa tworzą jego ochronę. Spory w systemach prawnych toczą się nie o to, czy chronić życie, ale jak i w jakim zakresie. Prelegent wskazał normatywne rozwiązania odnoszące się do klauzuli sumienia, takie jak: aborcja lub czynności ułatwiające jej dokonanie, inwazyjne badania genetyczne, eksperymenty badawcze na zarodkach i ludzkich embrionach, udział przy wykonywaniu kary śmierci, działania medyczne w stanach terminalnych o charakterze eutanatycznym, kwestia dokonywania przeszczepów tkanek ludzkich. Przedstawił również odmienne modele rozumienia problemu klauzuli sumienia w ujęciu prawnym. Powoduje to tworzenie różnorodnych rozwiązań normatywnych odnoszących się do konfliktu sumienia,

który mieści się w zakresie realizacji wolności sumienia. Prelegent omówił polskie rozwiązania prawne dotyczące tej materii.

Ks. prof. dr hab. H. Misztal (KUL) i ks. prof. dr hab. P. Stanisławski byli autorami wystąpienia pt.: „Wolność wyznania a symbole religijne w życiu publicznym «państwa laickiego»”, który wygłosił ks. prof. dr hab. H. Misztal. Na wstępie odwołano się do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 3 listopada 2009 r. przeciwko Republice Włoskiej w sprawie zawieszenia w szkole symbolu religijnego, tj. krzyża. Następnie prelegent przedstawił i omówił uzasadnienie wspomnianego orzeczenia Trybunału. Wymienił i omówił argumenty, którymi wyrok został uzasadniony, takie jak: poszanowanie pluralizmu religijnego w ramach systemu oświaty, prawo rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi, bezstronność państwa, zakaz narzucania przekonań religijnych nawet w sposób pośredni oraz swoista interpretacja symbolu religijnego, jakim jest krzyż. Prelegent wyraził także obawy o konsekwencje tego wyroku, jeśli sytuacja taka miałaby miejsce w innym kraju. Przywołano także wcześniejsze orzeczenia Trybunału dotyczące omawianej kwestii wydanych w stosunku do Turcji czy Niemiec. Wystąpienie zostało zakończone omówieniem orzeczenia polskiego sądu apelacyjnego z Łodzi dotyczącego podobnej materii, w którym wskazano także inne konotacje krzyża jako symbolu religijnego, takie jak: historyczne, społeczne czy kulturowe.

Wygłoszone referaty stały się podstawą ciekawej dyskusji, w której oprócz referentów udział wzięli także: ks. prof. dr hab. R. Sztuchmiller, ks. prof. dr hab. K. Warchałowski oraz ks. prof. dr hab. J. Wroceński.

Drugą część sympozjum rozpoczął ks. prof. dr J. Kowal TJ (Papieski Uniwersytet Gregoriański) referatem pt.: „Świętowanie niedzieli w umowach konkordatowych i prawie europejskim”. Prelegent najpierw przywołał papieskie nauczanie dotyczące świętowania niedzieli oraz normy obowiązujące w Kościele katolickim odnośnie do tej kwestii. Stanowiło to podstawę do omówienia kolejnego zagadnienia, tj. umów konkordatowych zawieranych pomiędzy Stolicą Apostolską a rządami innych państw. Następnie poruszone zostały także rozwiązania prawne Unii Europejskiej dotyczące świętowania dni wolnych od pracy, szczególnie niedzieli, które odsyłają do rozwiązań krajowych państw członkowskich zwłaszcza prawa pracy. Autor nawiązał również do gwarancji tego uprawnienia zawartych

w poszczególnych aktach prawa międzynarodowego, podkreślając doniosłą rolę Międzynarodowej Organizacji Pracy w tej kwestii.

Następnie swój referat wygłosił ks. prof. dr hab. K. Warchałowski (UKSW). Jego temat brzmiał: „Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem w ustawodawstwie polskim”. W punkcie wyjścia prelegent nawiązał do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, przez co podkreślił znaczenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi jako jednego z praw człowieka gwarantowanych w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Następnie omówił przykładowe orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tej kwestii. Dokonał analizy polskich rozwiązań prawnych gwarantujących to uprawnienie. Następnie określił rolę państwa, które ma obowiązek poszanowania wolności rodziców do wychowania dzieci zgodnie z posiadanymi przekonaniem religijnymi, czyli ma spełniać tutaj rolę pomocniczą względem rodziców, nie decyzyjną.

Ks. dr P. Majer (UPJPII) z kolei omówił temat: „Uznanie małżeństwa kanonicznego w prawie państwowym”. Prelegent początek swojego wywodu poświęcił omówieniu historycznych rozwiązań w tej kwestii. Zdaniem autora podstawą powstania odrębnej formy cywilnej małżeństwa była chęć uzyskania silniejszej pozycji władzy świeckiej. Następnie omówione zostały tak zwane systemy małżeńskie, czyli podstawowe rozwiązania prawne przyjęte w różnych państwach uznających skutki małżeństwa wyznaniowego. Ponadto przedstawiono rozwiązania prawne uznania małżeństwa kanonicznego we Włoszech i w Polsce. Te rozważania skłoniły autora do wyprowadzenia wniosku o różnorodności rozwiązań prawnych obydwu państw, mimo że dotyczą one do tej samej instytucji małżeństwa o podwójnym skutku, czyli małżeństwa konkordatowego.

Po wygłoszonych referatach rozgorzała ożywiona dyskusja, w której oprócz prelegentów udział wzięli między innymi udział: ks. prof. dr hab. J. Wroczeński, p. A. Brzemia-Włodarek, ks. prof. dr hab. J. Krzywda.

Na zakończenie spotkania głos zabrał ks. prof. dr hab. J. Krzywda, krótko podsumowując wygłoszone rozważania. Wskazał na aktualność i doniosłość podejmowanych przez prelegentów zagadnień. Uroczystie zamknął sympozjum oraz wyraził słowa wdzięczności dla prelegentów i wszystkich, którzy przybyli na to spotkanie. Należy zauważyć wysoki

poziom merytoryczny charakteryzujący wygłoszone przez prelegentów wystąpienia oraz wysiłki włożone w staranne i rzetelne przygotowanie całej konferencji. Pozwala to mieć nadzieję, że urzeczywistnione zostaną zapowiedzi opublikowania niewątpliwie interesujących materiałów z zakończonego sympozjum, których dostarczyli czcigodni prelegenci.

*Aneta Maria Abramowicz*

### **Wykład otwarty pt.: „Ley 14/2006 sobre Técnicas de Reproducción Asistida en España: un estudio interdisciplinar”, Lublin 4 lutego 2010 r.**

W dniu 4 lutego 2010 r. w Lublinie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbył się wykład w ramach otwartego seminarium doktoranckiego na temat prawno-medycznych aspektów problematyki zapłodnienia *in vitro* pt.: „Ley 14/2006 sobre Técnicas de Reproducción Asistida en España: un estudio interdisciplinar” (Ustawa 14/2006 dotycząca wspomaganej reprodukcji w Hiszpanii: analiza interdyscyplinarna), który wygłosił ks. prof. Roberto German Zurriarain z Universidad de La Rioja, Logroño w Hiszpanii. Zorganizowania tego spotkania podjęła się Katedra Prawa Wyznaniowego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Spotkanie rozpoczęło się od powitania przybyłych uczestników oraz szanownego prelegenta, czego dokonał ks. prof. dr hab. P. Stanisław, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego. Wykład został wygłoszony w języku hiszpańskim, a tłumaczenia dokonał dr J. Pawlikowski.

Inspiracją do wygłoszenia wykładu stała się chęć przedstawienia przez prelegenta obecnego stanu prawnego w zakresie wspomaganej prokreacji w hiszpańskim systemie prawnym. Prof. Zurriarain wskazał podstawę normatywną, jaką jest ustawa z dnia 26 maja 2006 r. (La Ley 14/2006) o technikach wspomaganej prokreacji. W dalszej części wystąpienia przedstawił cele tej regulacji prawej, a mianowicie dostosowanie przepisów prawa do postępów wiedzy medycznej, zniesienie ograniczenia produkcji maksymalnie trzech zarodków na cykl, uregulowanie możliwości wykorzystywania tych metod w leczeniu chorób o podłożu genetycznym

oraz dopuszczenie wykonywania badań z wykorzystaniem zamrożonych ludzkich embrionów. Według opinii prelegenta wskazana ustawa ogranicza ochronę prawną życia ludzkiego na etapie embrionalnym. Swoje twierdzenie autor poparł dwoma przykładami: ustawowe zezwolenie na badania nad ludzkimi embrionami i komórkami macierzystymi oraz legalizacja selekcji genetycznej „preembrionów” dla celów leczniczych osób trzecich.

Kończąc swoją wypowiedź, prelegent zauważył, że przywołana ustawa nie zawiera wystarczających podstaw ochrony prawnej embrionu ludzkiego, co powinno cechować każdy sprawiedliwy akt prawny. Wyraził także twierdzenie, że w świetle najnowszych osiągnięć medycznych należy rozwijać inne alternatywne metody naukowe leczenia chorób, które nie zakładają produkcji i niszczenia ludzkich embrionów. Autor zauważył także konieczność, aby prawo odpowiadało aktualnej wiedzy medycznej i naukowej, dlatego wskazana została potrzeba zmiany hiszpańskich regulacji normatywnych w celu stworzenia rzeczywistej ochrony życia ludzkiego od jego początku.

Po wygłoszonym referacie rozgorzała ciekawa dyskusja, w której poruszono kwestie oficjalnego stanowiska Episkopatu Hiszpanii wobec nowych unormowań dotyczących wspomaganey prokreacji, hiszpańskiego rozumienia zasady świeckości państwa oraz zasad finansowania czynności dopuszczonych zgodnie z nowymi unormowaniami przez hiszpańskie prawo.

*Aneta Maria Abramowicz*

### **Konferencja naukowa pt. „Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL”, Lublin 17 marca 2010 r.**

Rok 1989 był czasem niewątpliwych przemian w Polsce. W wyniku transformacji ustrojowych zakończył się trwający od końca drugiej wojny światowej ustrój komunistyczny, zaś w drodze ustawowej zapoczątkowana została normalizacja relacji państwo–Kościół. Próbę zrozumienia obowiązującego wówczas systemu politycznego i roli Kościoła w Polsce Ludowej podjęli studenci z Koła Naukowego Kanonistów Katolickiego Uniwersy-

tetu Lubelskiego Jana Pawła II, organizując 17 marca 2010 r. konferencję naukową pt. „Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL”. Otwarcia konferencji dokonali: ks. prof. dr hab. Piotr Stanisz, prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, ks. dr Adam Kaczor, kurator KNK KUL oraz Paweł Rogalski, prezes KNK KUL. Prof. Piotr Stanisz pogratulował studentom inicjatywy zorganizowania tej konferencji. Podkreślił, że daje ona nadzieję nie tylko na pogłębienie wiedzy na ten temat, ale przede wszystkim pozwoli zrozumieć stosunek ówczesnej władzy do Kościoła katolickiego. Z kolei dr Adam Kaczor wskazał na cel konferencji, którym była realizacja programu naukowego dotyczącego intelektualnego „powrotu” do przeszłości, aby zrozumieć terażniejszość i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Podkreślił także, że według Instytutu Pamięci Narodowej na mapie polskiej opozycji komunistycznej i w historii Kościoła katolickiego w Polsce KUL zajmował szczególne miejsce. Zawsze był oazą wolności dla pracowników naukowych i studentów. Prelegentów, gości i uczestników powitał Paweł Rogalski. W przemówieniu przedstawił strukturę konferencji, na którą składały się dwie części.

Pierwszy panel zatytułowany „Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL” poprowadził ks. prof. dr hab. Stanisław Tymosz, dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego KUL. Wygłoszonych zostało wówczas sześć referatów.

Referat pt. „Sytuacja prawna Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej” wygłosił ks. mgr lic. Piotr Wierzbicki. Scharakteryzował w nim reżim komunistyczny ukształtowany w okresie międzywojennym w ZSRR, w którym główne miejsce zajmował aparat państwowy, prawa wolnościowe zaś ujmowane były jako prawa obywatelskie, a nie jako prawa człowieka, co odzwierciedlała Konstytucja PRL z 1952 r. Z kolei relacje władzy komunistycznej z Kościołem były konsekwencją ceszaropapizmu bizantyjsko-moskiewskiego i ideologii komunistycznej. Prelegent ponadto określił etapy aplikacji reżimu komunistycznego w Polsce oraz wymienił restrykcje władzy względem Kościoła. Następnie podkreślił nieustanną gotowość Kościoła do dialogu z władzą komunistyczną. Wskazał na działalność Komisji Mieszanej, której owocem było między innymi podpisane porozumienie między Episkopatem i rządem RP w 1950 r. Mimo zagwarantowania w nim przez stronę państwową nauczania religii w szkołach prowa-

dzono akcje zwalniania katechetów i dalszą ateizację życia społecznego. Zmiana dotychczasowych relacji między państwem i Kościołem katolickim w Polsce nastąpiła w 1989 r., kiedy to Sejm PRL uchwalił trzy ustawy: 1) ustawę o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej, 2) ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz 3) ustawę o ubezpieczeniach społecznych duchownych. Zostały wznowione stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską i Polską.

Drugi referat dotyczył „Wybranych problemów z realizacji misji Kościoła w Polsce”, którego autorem był ks. prof. dr hab. Jan Krajczyński. Swoją prezentację oparł na trzech funkcjach Jezusa Chrystusa i stwierdził, że niezależnie od władzy państwowej Kościół ma prawo i obowiązek nauczania, uświęcania i rządzenia. Wymienione zadania mają służyć jednemu: zbawieniu ludzi. Autor wskazał na wydarzenia, które stanowiły przeszkody w realizacji misji rządzenia przez Kościół. Zaliczył do nich przede wszystkim problem z uznaniem przez władze publicznoprawnego charakteru Kościoła; brak formalnego uznania przez Stolicę Apostolską Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej; jednostronne zerwanie przez rząd Konkordatu; uniemożliwienie biskupom polskim składania wizyt *ad limina apostolorum*, odmawiając wydawania im paszportów; brak udzielenia zgody papieżowi Pawłowi VI na wzięcie udziału w uroczystościach w Polsce; wydawanie przepisów zawłaszczających majątek kościelny, przeznaczając go na inne cele; dyskryminacyjny system ubezpieczeń społecznych duchownych. Władze komunistyczne podejmowały również działania, które uniemożliwiały Kościołowi pełnienie zadania nauczycielskiego: zastępowanie wychowywania chrześcijańskiego wychowywaniem ateistycznym, całkowita laicyzacja życia publicznego oraz stopniowe usuwanie nauczania religii ze szkół, konsekwencją czego było wprowadzenie zasady świeckości szkoły. Podejmowano działania w celu opanowania środków społecznego przekazu. Funkcję kapłańską Kościół wypełnia przez sakramenty i przez modlitwę. Władze PRL także utrudniały jej wykonywanie. Uznawały ją za zacofanie i bały się jej urzeczywistnienia. W tym celu podejmowały działania o charakterze ustawodawczym, administracyjnym i politycznym.

Ks. prof. dr hab. Roman Dzwonkowski wygłosił prelekcję pt. „Reprezje wobec duchowieństwa katolickiego”. Stwierdził, że walka z Kościołem katolickim była w PRL jednym z najważniejszych celów władzy. Istniało



przekonanie, że katolicyzm był pseudoreligią, a walka z nim miała dwa fronty: ideologiczny i personalny. Metody walki z Kościołem były wzorowane na tych, które stosowała władza sowiecka w okresie międzywojennym. Przedstawiano Kościół katolicki jako wroga pod dyktando imperiaлизму amerykańskiego i Stolicy Apostolskiej. Na początku 1950 r. rozpoczęły się aresztowania i pokazowe procesy księży. Stosowana była taktyka kamuflażu w celu osłabienia oporu psychologicznego wobec komunizmu. Praca księży z młodzieżą w kołach żywego różańca była określana jako deprawowanie młodzieży. Tzw. odwilż październikowa zmieniła dotychczasowe formy represji, ale pojawiły się nowe. Służby Bezpieczeństwa prowadziły inwigilację, zastraszanie, szantaż, pobicia, powodowanie wypadków samochodowych, publikowanie oszczerstw w prasie, odmowę sprawowania funkcji katechetycznych. Odnotowano ponad 100 wypadków śmiertelnych różnych osób, spowodowanych przez nieznaną sprawców. Prelegent, odnosząc się do zasięgu represji, stwierdził, że objęły one biskupów, prezbiterów, osoby konsekrowane. Przez 45 lat duchowieństwo zaliczane było do wrogów ludu i stanowiło grupę najbardziej represjonowaną w PRL. Zamordowano 48 kapłanów, 25 sióstr zakonnych, 10 osób zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach, 52 osoby deportowano. Nieznana jest natomiast liczba osób zmarłych w więzieniach. W celu ukrycia zbrodni niszczone dokumentację. Dlatego całościowa analiza jest już niemożliwa.

Problematykę „Postaw duchownych wobec komunizmu na lubelszczyźnie” podjął dr Piotr Gawryszczuk. W referacie ukazał aspekt duszpasterski postaw księży w stosunku do władzy komunistycznej. Podkreślił, że wycofanie lekcji religii ze szkół wcale nie zlikwidowało katechezy. Religia odbywała się w salkach katechetycznych przy parafiach. Mimo represji i przejawów walki z Kościołem duchowni organizowali życie społeczne i religijne Polakom. W Lublinie prężnie działało skupione wokół KUL duszpasterstwo akademickie. To niepokoiło władze, w konsekwencji czego ataki na duchowieństwo wzmagaly się. Również głoszone nauki rekolekcyjne stawały się pretekstem do napiętnowania.

Kolejnym punktem realizacji programu konferencji było wygłoszenie referatu pt. „Wybrane zagadnienia prawnokanoniczne w działalności «księży patriotów»”. Przygotowany został przez dr. Jacka Żurka. Na początku wystąpienia autor zdefiniował pojęcie „księży patrioci” jako



grupę duchownych współpracujących z władzami państwowymi w okresie powojennym. Szczególną uwagę zwrócił na stosunek władz duchownych do publicznej działalności „księży patriotów”. „Księża patrioci” posiadali własne czasopismo (o zmiennych tytułach: „Głos Kapłana”, „Ksiądz Obywatel”, „Kuźnica Kapłańska”), które choć finansowane i wydawane było przez Urząd ds. Wyznań, to jednak miało charakter religijny. Prelegent postawił pytanie, jak pogodzić wymagania wydawcy względem oddziaływania politycznego na wiernych w duchu komunizmu, a nie narazić się Kościołowi? Problem dotyczył cenzury. Ponadto „księża patrioci” głosili, że dobro Kościoła jest dobrem ludu, a dobro ludu jest dobrem Polski Ludowej. Kto chciałby skierować ich przeciwko Polsce Ludowej, działałby przeciw ludowi. Wskazał, że celem władz państwowych było nie tylko zwerbowanie jak największej liczby duchownych do współpracy, ale w swojej walce z Kościołem chciały przejąć kontrolę nad seminariami w celu indoktrynacji kleryków. Zarzuty wobec „księży patriotów” dotyczyły głównie ataków na autorytet biskupów Kościoła w Polsce. W wypadku przekroczenia norm prawnych zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. groziły ciężkie kary, nie wyłączając ekskomuniki. Gdyby któryś z nich zaciągnął karę kościelną, wówczas stałby się nieużyteczny dla władz komunistycznych. Autor referatu podkreślił, że działalność „księży patriotów” była jedynym przypadkiem w dziejach Kościoła w Polsce, kiedy władza o charakterze ateistycznym próbowała wykorzystać do swoich celów politycznych duchowieństwo, które nie wyrzekło się swojej misji religijnej.

O. dr Oktawian Roman Jusiak wygłosił referat pt. „Represje władz komunistycznych wobec bernardynów (w latach 1950–1956) przykładem zwalczania zakonów męskich w Polsce”. W wystąpieniu przypomniał, że zakonnicy wspierający w jakikolwiek sposób działalność Armii Krajowej lub Związku Wolność i Niezawisłość według władz komunistycznych zrzeszali się z wrogiem i działali przeciwko państwu. Prelegent stwierdził, że po wojnie władze wybrały bernardynów jako „poligon doświadczalny” w walce z zakonami męskimi po to, aby podporządkować sobie wspólnotę zakonną. Istniała nawet specjalna instrukcja dotycząca kleru, aby organy bezpieczeństwa mogły bardzo dokładnie „rozpracowywać” duchowieństwo.

Drugi panel zatytułowany został „Stolica Apostolska wobec sytuacji Kościoła w PRL”. Przewodniczył mu ks. dr Adam Kaczor. W tej części przygotowane zostały dwa referaty. Pierwszy z nich zatytułowany „Stolica Apostolska a władze komunistyczne” wygłoszony został przez ks. prof. dr. hab. Józefa Krukowskiego. Prelegent wskazał na dwie odrębne społeczności: kościelną i państwową. Wyjaśnił, że Stolica Apostolska i państwo są podmiotami prawa. Podmiotowość Stolicy Apostolskiej rozpatrywana jest w dwóch aspektach: 1) religijnym, w którym jest ona suwerenem duchowym i 2) prawnomiędzynarodowym, w którym jest suwerennym podmiotem publicznego prawa międzynarodowego. Wskazał również na źródła podmiotowości Stolicy Apostolskiej, jakimi są: organiczny związek z Kościołem katolickim oraz posiadanie własnego państwa: Państwa Watykańskiego. Natomiast państwo komunistyczne oparte jest na założeniach ideologii marksistowsko-leninowskiej i pozostaje pod dyktandą partii komunistycznej. W relacjach między Stolicą Apostolską a władzami komunistycznymi autor wyróżnił dwa okresy historyczne: 1) od rewolucji październikowej do zakończenia II wojny światowej; 2) od zakończenia II wojny światowej do rozpadu bloku państw komunistycznych zainicjowanego w Polsce w 1989 r.

Ostatnim z wygłoszonych podczas konferencji referatów była prelekcja ks. dr. Krzysztofa Mikołajczuka pt. „Kontakty Solidarności ze Stolicą Apostolską (w dokumentach archiwum Konferencji Episkopatu Polski)”. Prelegent zaznaczył, że celem jego wystąpienia jest przedłożenie treści samych dokumentów, gdyż wobec zawartych w nich ludzkich tragedii związanych z okresem komunizmu w Polsce, można jedynie w milczeniu rozważyć każde słowo wyrażające wiarę, nadzieję, miłość i prawdziwy patriotyzm. Treść większości z dokumentów ściśle korespondowała z następującymi wydarzeniami: wyborem Karola Wojtyły na biskupa Rzymu, pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny, wprowadzeniem stanu wojennego i internowaniem.

Zarówno po pierwszym, jak i po drugim panelu odbyła się dyskusja z udziałem prelegentów, zaproszonych gości, profesorów i studentów. Wymiana opinii dowiodła, że jest to zagadnienie, które wciąż wymaga refleksji.

Podsumowując obrady konferencji nt. „Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL”, należy stwierdzić, że mimo upływu lat

temat ten nadal jest aktualny. Reżim komunistyczny pozostawił po sobie smutek, przykre przeżycia, a nawet niechciane wspomnienia. Nie zdołał jednak zgasić w społeczeństwie polskim chrześcijańskiego ducha. Mimo wielkich wysiłków, podejmowanych działań, represji, w formie jawnej czy też ukrytej walki z Kościołem katolickim, nie udało mu się zastąpić wiary ideologią ateistyczną. Warto przypomnieć słowa Sługi Bożego Jana Pawła II, które napisał w przesłaniu z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej, a które można potraktować jako przestrożę: „Zakończenie wojny nie doprowadziło do zakończenia praktyk politycznych i ideologii, które ją zrodziły lub jej sprzyjały. Reżimy totalitarne przetrwały pod inną postacią, a nawet rozszerzyły swoje władanie, zwłaszcza we Wschodniej Europie [...] Nie zrozumiano, że społeczeństwa godnego człowieka nie można budować na niszczeniu osoby, na ucisku i dyskryminacji”.

*Anna Słowikowska*

### **Konferencja naukowa pt. „Religia i wolność religijna w Unii Europejskiej”, Tomaszów Lubelski 16 kwietnia 2010 r.**

W dniu 16 kwietnia 2010 r. z inicjatywy ks. prof. dr. hab. Józefa Krukowskiego na Wydziale Zamiejscowym Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL w Tomaszowie Lubelskim odbyła się konferencja naukowa pt. „Religia i wolność religijna w Unii Europejskiej”. O wyborze tematu zadecydowała jego doniosłość i aktualność, szczególnie w kontekście zmian będących konsekwencją wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego.

Konferencję rozpoczął referat pt. „Czy Unia Europejska respektuje wartości kulturowe, religijne i etyczne?” wygłoszony przez ks. prof. dr. hab. Józefa Krukowskiego (WZNPIE KUL). Na początku przypomniał, że choć pierwszymi celami integracji europejskiej były racje ekonomiczne i gospodarcze, to pomysłodawcom jedności Europy – R. Schumanowi, K. Adenauerowi – od początku przyświecały inspiracje chrześcijańskie. Z czasem, wraz z postępem integracji, miejsce inspiracji chrześcijańskich zaczęły zajmować założenia ideologii liberalnej. Przywołując dyskusję, jakie toczą się w gronie prawników niemieckich, prelegent wskazał

na poważny problem braku wyraźnej wizji wartości, na których ma być oparta UE, w tym wartości duchowych. Wszak o tożsamości kultury europejskiej decyduje przede wszystkim chrześcijaństwo. To ono wywarło najsilniejszy wpływ i stanowi najtrwalszy nurt kultury europejskiej. Widać to szczególnie, porównując tożsamość kulturową Europy z innymi kontynentami, np. Azją czy Afryką. Następnie ksiądz profesor przeanalizował unormowania odnoszące się do kwestii religijnych i światopoglądowych, jakie znalazły się w Traktacie o Unii Europejskiej z 1992 r., Karcie Praw Podstawowych i Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Podsumowując, stwierdził, z powodu braku jasnej wizji poszanowania wartości zarówno religijnych, etycznych, jak i kulturowych można mówić o kryzysie tożsamości kulturowej Europy, który objawia się także w kryzysie prawa stanowionego.

Kolejny referat pt. „Symbole religijne w przestrzeni publicznej w państwie świeckim” wygłosił ks. dr hab. Piotr Stanisz, prof. KUL (Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji). Podjął on temat symboli religijnych, odwołując się do głośnego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Lautsi przeciwko Republice Włoskiej. Wyrok ten sprawił, że kwestia obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej, a w szczególności krzyży w szkołach publicznych, stała się przedmiotem ożywionej dyskusji. Prelegent zwrócił uwagę na znaczne różnice w ocenie wyroku, jakie można zauważyć wśród glosatorów orzeczenia, z których wielu oceniło zawarte w wyroku uzasadnienie jako błędne i arbitralne. W dalszej części wystąpienia prelegent przedstawił panoramę rozwiązań dotyczących obecności symboli religijnych w życiu publicznym w europejskich państwach świeckich, zwracając przy tym uwagę na fakt, że nie ma jednego modelu państwa świeckiego. Na jednym biegunie przyjmowanych w tej kwestii rozwiązań jest przykład francuskiej ustawy z 2004 r., której przepisy zakazują noszenia w szkołach publicznych symboli i ubiorów umożliwiających natychmiastową identyfikację przynależności religijnej noszących je osób. Na drugim biegunie zaś – regulacje włoskie, gdzie wieszanie krzyży na ścianach klas szkolnych ma długą tradycję, a krzyż traktowany jest jako niezbędne wyposażenie klas. Następnie odniósł się do rozwiązań w tej kwestii przyjętych w Polsce, w tym rozporządzenia MEN z 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych szkołach i przedszkolach.

lach. Przewiduje ono możliwość wieszania krzyży, nie ustanawiając takiego obowiązku, co wyraźnie odróżnia model polski od włoskich rozwiązań. Podsumowując ten wątek rozważań, prelegent skonstatował, że rzetelność badawcza nie pozwala twierdzić, iż do niezbędnych elementów świeckości państwa należy nieobecność symboli religijnych w życiu publicznym. Na koniec swojego wystąpienia sformułował następujące wnioski: 1) Uzewnętrznianie wyznawanej wiary przez jednostki objęte jest gwarancjami wolności myśli, sumienia i religii. Poszczególni ludzie mają prawo do wyznawania swej wiary, w tym również z wykorzystaniem symboli religijnych. Ograniczenie tej wolności jest możliwe, ale za uzasadnione można je uznać tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy przemawiają za tym poważne racje. 2) Gwarantowana każdemu wolność religijna obejmuje zarówno prawo do posiadania i manifestowania przekonań (aspekt pozytywny), jak i prawo do wolności od przymusu (aspekt negatywny). W sytuacjach konfliktowych trzeba dążyć do takiego zharmonizowania pozytywnych i negatywnych aspektów wolności religijnej, aby ochrona jednego prawa nie wiązała się z naruszeniem drugiego, a wprowadzone ograniczenia jednego były proporcjonalne do rzeczywistego zagrożenia drugiego. Kompromis ten może mieć różne kształty, a decydować o nim powinny uwarunkowania miejsca i czasu. Mocno w tym miejscu podkreślił, że nieuzasadnione i krzywdzące dla ludzi wierzących jest aprioryczne dawanie pierwszeństwa negatywnej wolności religijnej. 3) Państwo świeckie nie powinno się angażować po stronie żadnego konkretnego światopoglądu, nie należy jednak wyprowadzać wniosku, że nie ma ono prawa do pielęgnowania własnej tożsamości i tradycji. Jeśli z tą tożsamością wiążą się ściśle określone symbole, nie można zanegować możliwości posługiwania się nimi w przestrzeni publicznej, nawet jeśli posiadają one również wymowę religijną.

Ewolucję unormowań prawa pierwotnego Unii Europejskiej w kwestiach odnoszących się do wolności religijnej przedstawił ks. dr hab. Krzysztof Warchałowski, prof. UKSW, w wystąpieniu pt. „Ochrona prawa do wolności religijnej w prawie traktatowym Unii Europejskiej”. Zwrócił uwagę na progresywny rozwój gwarancji prawnych w tym zakresie w kolejnych podpisywanych w ramach Unii traktatach. Znaczącą część swego przedłożenia poświęcił przybliżeniu zmian wprowadzonych Traktatem Lizbońskim oraz relacji między gwarancjami w zakresie wolności religijnej

wpisanymi do Karty Praw Podstawowych a prawem do wolności myśli, sumienia i religii gwarantowanym w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Kolejne wystąpienie zatytułowane „Aplikacja norm Unii Europejskiej w polskim prawie wyznaniowym” przedstawił dr Paweł Sobczyk (UKSW). Rozpoczął je od przypomnienia zasad określających z punktu widzenia prawa Unii Europejskiej jego pozycję w krajowym porządku prawnym (zasada pierwszeństwa: prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed wszelkim prawem krajowym, zasada bezpośredniej skuteczności i zasada jednolitości). Z punktu widzenia danego państwa decydujące znaczenie mają przepisy jego konstytucji, które określają stosunek prawa państwowego do prawa międzynarodowego oraz miejsce tego ostatniego w hierarchii źródeł prawa. W przypadku Polski, zgodnie z art. 87 Konstytucji RP, z ustawą zasadniczą muszą być zgodne wszystkie inne akty prawne, także prawa unijnego. Pierwszeństwo konstytucji (mimo że pozostaje ono w sprzeczności z w/w zasadą pierwszeństwa) potwierdza także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Z przepisów polskiej konstytucji wynika, że zasada pierwszeństwa unijnego dotyczy tylko ustaw i aktów podustawowych, a decydujące znaczenie w tym względzie ma art. 91, który wyznacza relację między prawem unijnym a prawem krajowym. W dalszej części swego wystąpienia prelegent zajął się omówieniem miejsca prawa wyznaniowego w systemie prawa UE. Zauważył, że Traktat Lizboński podtrzymał obecną już we wcześniej przyjętych traktatach zasadę przyznanych kompetencji, z której jasno wynika, iż organy UE nie mają bezpośrednich uprawnień do tworzenia norm prawa wyznaniowego obowiązujących w państwach członkowskich. Brak uprawnień w tym zakresie potwierdza także „klauzula kościelna”. Rodzi się zatem pytanie, czy skoro traktaty nie przyznają organom UE bezpośrednich uprawnień do tworzenia norm prawa wyznaniowego obowiązujących w państwach członkowskich, znaczy to, że prawo UE nie znajduje żadnego przełożenia na grunt polskiego prawa wyznaniowego? Szukając odpowiedzi na tak postawione pytanie, prelegent przypomniał, że Traktat o UE i Traktat o funkcjonowaniu UE, a także inne źródła prawa unijnego, zwłaszcza Karta Praw Podstawowych, wyznaczają tzw. unijne standardy poszanowania wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, które jako zasady ogólne stanowią część prawa UE. Zasady prawa polskiego, które określają pozycję prawa UE

w krajowym porządku prawnym, nie zobowiązują polskiego ustrojodawcy do zmiany przepisów konstytucji dotyczących indywidualnej i wspólnotowej wolności religijnej (art. 53 i 25), rozważenia wymaga natomiast możliwość dostosowania gwarancji wolności religijnej zawartych w ustawach i aktach podstawowych do standardów szeroko rozumianego unijnego prawa wyznaniowego. Choć wielu autorów uważa to za konieczne, zdaniem prelegenta pozostawić to należy woli polskiego ustawodawcy.

Ostatni referat pt. „Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami a wolność religijna dziecka” wygłosił dr Marek Bielecki (WZNPIE KUL). Także w tym przypadku impulsem do podjęcia problematyki wykładu było orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Lautsi przeciwko Republice Włoskiej. W sprawie dotyczącej skargi obywatelki Włoch na obecność krzyży w szkole, do której uczęszczały jej dzieci, Trybunał uznał naruszenie art. 9 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (gwarantującego wolność myśli, sumienia i wyznania) oraz art. 2 Protokołu nr 1 do wspomnianej Konwencji (gwarantującego prawo do nauki i uznającego prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi). Prelegent odniósł się do wyroku, podejmując polemikę z twierdzeniami przytoczonymi przez sędziów w uzasadnieniu. Przedstawił trudny problem relacji między prawem rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, a wolnością religijną samego dziecka. Omówił przyjęte na terytorium UE regulacje prawne w tym zakresie, w szczególności art. 14 Karty Praw Podstawowych. Wiele uwagi poświęcił także przepisom Konwencji o prawach dziecka z 1989 r., której ratyfikacja wprowadziła do polskiego prawa pojęcie wolności sumienia i wyznania dziecka. Odwołał się także do przepisów Konstytucji RP (art. 48 ust. 1; 53 ust. 3) i orzecznictwa sądów polskich. Konkludując rozważania, stwierdził, że dziecko jest podmiotem wolności religijnej, jego prawa jednak są ograniczone głównie ze względu na wolę rodziców oraz jego niedojrzałość. Rodzice i opiekunowie prawni mają zagwarantowane prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Potwierdzają to zarówno rozwiązania normatywne, jak i orzecznictwo sądów. Nie jest wykluczone pojawienie się konfliktów na tle sprawowania władzy rodzicielskiej. W takich sytuacjach – zdaniem prelegenta – konieczne jest indywidualne rozpatrzenie każdego



przypadku i oszacowanie, czy interes rodziców czy dziecka winien mieć w danej sprawie pierwszeństwo.

Obrady konferencji zakończył ks. prof. dr hab. Józef Krukowski, który podziękował prelegentom za przygotowanie i przedstawienie referatów, a wszystkim obecnym – za udział w konferencji. Należy bardzo pozytywnie ocenić inicjatywę zorganizowania omówionej konferencji. Niezwykle interesująca dyskusja, dla której punktem wyjścia były wygłoszone przedłożenia i liczne pytania ze strony słuchaczy, potwierdza, że tematyka wolności religijnej w Unii Europejskiej pozostaje aktualna, a spotkania naukowe jej poświęcone są potrzebne.

*Marta Ordon*

### **Symposium pt. „Prawna regulacja sfery światopoglądowej w polskim systemie oświaty”, Warszawa 22 kwietnia 2010 r.**

W dniu 22 kwietnia 2010 r. w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie odbyło się symposium naukowe pt. „Prawna regulacja sfery światopoglądowej w polskim systemie oświaty”. Jego celem było przedstawienie konsekwencji prawnych w sferze świeckości szkoły na kanwie wyroku „Lautsi v. Włochy”. Podstawowym przedmiotem refleksji była możliwość recepcji tego orzeczenia na gruncie prawa polskiego.

Symposium zostało zorganizowane przez Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. W tematykę symposium wprowadził prof. Tadeusz J. Zieliński, a uroczystego otwarcia dokonał ks. bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański

Pierwszy referat pt. „Czy nauczyciel ma prawo mieć swoje poglądy?” wygłosił prof. dr hab. Jan Hartman (Uniwersytet Jagielloński). Stwierdził, że nauczyciel jest zobowiązany do głoszenia poglądów faworyzowanych przez państwo. Funkcjonariusz publiczny jest zobligowany do lojalności konstytucyjnym wartościom, takim jak: republikańska forma rządów, pluralizm polityczny, bezstronność światopoglądowa. Państwo ma prawo żądać powściągliwości od urzędników sprawujących funkcje



publiczne w zakresie uzewnętrzniania przez nich poglądów o charakterze światopoglądowym.

Jako kolejny wystąpił ks. prof. dr hab. Artur Mezglewski (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II). Zwrócił uwagę na praktyczne problemy związane z nauczaniem religii w szkole publicznej. Podkreślił, że w obowiązującym stanie prawnym władze oświatowe mają prawo do pełnej kontroli w zakresie nadzoru pedagogicznego nad działalnością nauczycieli religii. Zwrócił uwagę na brak szczegółowych unormowań w porozumieniach kościelno-państwowych w dziedzinie zasad dotyczących procedury hospitacji zajęć religii. Podkreślił także, że możliwość podjęcia obowiązków wychowawcy klasy przez katechetę jest uzasadniona przyjętą w prawie polskim zasadą równości wobec prawa.

Kolejny referat pt. „Obecność religii w polskich szkołach publicznych z perspektywy mniejszości religijnej” wygłosił ks. prof. dr hab. Bogusław Milerski (ChAT). Podkreślił, że istotnym zadaniem szkoły publicznej jest obrona bezstronności światopoglądowej. Wyraził zaniepokojenie wobec problemu ukrytego faworyzowania treści religijnych. Dla lepszego zrozumienia zasady bezstronności światopoglądowej w szkole publicznej potrzebna jest debata społeczna.

Następny referat pt. „Prawne aspekty nauczania religii i krzewienia religijności w szkołach publicznych” wygłosił dr Maciej Pilich (Uniwersytet Warszawski). Podkreślił, że oczekiwania Kościoła katolickiego zderzają się z wartościami konstytucyjnymi. Zwrócił uwagę, że szkoła publiczna nie może być miejscem promowania jakiegokolwiek religii ani miejscem antyreligijnej propagandy. Jako tendencyjne określił porównywanie państwa świeckiego do państwa antyreligijnego. Podkreślił, że dyskusje nad świeckością państwa zaczynają dojrzewać i prowadzą do ożywionej i konstruktywnej refleksji w tej materii.

Dr Jarosław Szymanek (Uniwersytet Warszawski) wygłosił referat pt. „Nauczanie religii w szkole publicznej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego”. Głównym motywem referatu było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2009 r. w sprawie wliczania do średniej ocen z religii. Nie zgodził się z tezą orzeczenia, według której religię należy traktować jako równouprawniony przedmiot, gdyż religia jest przedmiotem szkolnym nadobowiązkowym. Oceniał jako błędną konstatację Trybunału dotyczącą szczególnej pozycji instytucjonalnej Kościoła

katolickiego w polskim porządku prawnym wyprowadzoną z treści art. 25 ust. 4 Konstytucji.

Drugą część sympozjum otworzył referat dr Pawła Boreckiego (Uniwersytet Warszawski) poświęcony „Ekspozycji symboli religijnych w polskiej szkole publicznej w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lautsi przeciw Włochom”. Omówił w skrócie treść wyroku oraz wskazał, że obecnie trwa procedura odwoławcza przed Wielką Izbą. Uznał, że nie będzie możliwe automatyczne wydanie identycznego orzeczenia w kontekście polskich regulacji prawnych. Wskazał, że w Polsce ekspozycja symboli religijnych jest fakultatywna, w przeciwieństwie do rozwiązań we włoskim porządku prawnym.

Kolejny referat wygłosił dr Mirosław Tryczyk (Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu) pt. „Szczeniacki bunt młodzieży w XIV Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu, czyli problem obecności religii w systemie oświaty polskiej z perspektywy ucznia i nauczyciela widziany”. Głównym motywem inicjatywy usunięcia krzyży z sal szkoły publicznej był sprzeciw wobec zawłaszczenia przestrzeni publicznej przez religię. Autorzy protestu chcieli, aby sprawa wrocławskiego liceum stała się przyczynkiem do dalszego zainteresowania neutralnością światopoglądową państwa.

Referat pt. „Symbole religijne w szkole publicznej w Republice Federalnej Niemiec” wygłosił mgr Jakub Cupriak (doktorant Uniwersytetu w Bonn). Omówił przepisy bawarskiej ustawy o szkolnictwie w kontekście wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, który w 1995 r. uznał za niezgodną z Konstytucją obowiązkową obecność krzyży w salach szkolnych. Obecnie znowelizowane przepisy ustawy wprowadziły możliwość usuwania symboli religijnych w przypadku, gdy życzenie takie wyrażą rodzice (dzieci) albo nauczyciele. Odniósł się także do regulacji prawnych w kwestii zakazu noszenia symboli religijnych przez nauczycieli w szkołach publicznych.

Kolejny referat wygłosiła dr Ewa Bednarz (Warszawskie Seminarium Teologiczne) pt. „Realizacja wolności wychowania religijnego w szkołach niepublicznych na przykładzie polskich placówek Association of Christian Schools International”. Przybliżyła charakter edukacji chrześcijańskiej. Podkreśliła, że specyfika tej formy edukacji polega na przekazywaniu prawd biblijnych w atmosferze miłości do Boga. Omówiła założenia programowe 19 placówek ACSI działających na terenie Polski.

Jako ostatni referat pt. „Treści światopoglądowe krzewione przez szkołę publiczną a wymóg bezstronności religijno-swiatopoglądowej władz publicznych” wygłosił prof. Tadeusz J. Zieliński (ChAT). Zaznaczył, że obecnie debata na temat bezstronności światopoglądowej władz publicznych dotyczy wyłącznie dwóch wątków: nauczania religii i obecności symboli religijnych w szkole publicznej. Prelegent podkreślił, że brakuje refleksji naukowej w kwestii wykonywania praktyk religijnych oraz propagowania treści światopoglądowych w szkole publicznej. Stwierdził, że krzewienie treści światopoglądowych ma miejsce w szkole publicznej poprzez zachowania nauczycieli (werbalne i niewerbalne), program nauczania (akcentujący silnie związek Polski i Polaków z religią) oraz podręczniki szkolne (ukazywanie faktów przez pryzmat religii). Stwierdził, że potrzebna jest ustawowa regulacja wspomnianych zagadnień.

Konferencję zamknął prof. Tadeusz J. Zieliński, który zadeklarował wydanie materiałów konferencyjnych. Sympozjum stanowiło duży wkład w rozwój nauki prawa wyznaniowego ze względu na jego wieloaspektowość i wysoki poziom merytoryczny wygłoszonych referatów.

*Michał Zawisłak*

### **Konferencja naukowa pt. „Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. Próba systematyzacji zagadnienia w aspekcie wymogów formy religijnej”, Ulanów 26-27 maja 2010 r.**

Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli wraz z Polskim Towarzystwem Prawa Wyznaniowego zorganizowali konferencję naukową na temat: „Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. Próba systematyzacji zagadnienia w aspekcie wymogów formy religijnej”. W konferencji, która odbyła się w dniach 26-27 maja 2010 r. w Ulanowie, uczestniczyli specjaliści z zakresu prawa wyznaniowego i cywilnego z różnych ośrodków naukowych w Polsce.

Otwarcia konferencji dokonał ks. dr hab. Roman Sieroń, prof. KUL, prodziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce Katolic-

kiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli. Powitał uczestników i przedstawił cel jej przeprowadzenia i wskazał na niezwykle aktualność podejmowanych zagadnień.

Program konferencji został podzielony na trzy sesje tematyczne. Sesja I – Aspekty interdyscyplinarne – poprowadzona została przez ks. prof. dr hab. Henryka Misztala (KUL). Jako pierwszy zabrał głos ks. prof. dr hab. Ryszard Sztuchmiller (UWM). Wygłosił on referat podejmujący kwestię „Nieważności małżeństwa zawieranego w formie konkordatowej z racji braku lub wady formy kanonicznej”. Autor w swoim przedłożeniu pochylił się nad dwoma problemami. Pierwszy z nich to pytanie o możliwość zaistnienia małżeństwa konkordatowego z brakiem lub wadą formy kanonicznej. Drugi problem to pytanie o skutki zawarcia małżeństwa. Czy są tak ściśle ze sobą powiązane, że brak lub wada formy kanonicznej powoduje nieważność małżeństwa w obu systemach prawnych? Po ogólnym zaprezentowaniu przesłanek koniecznych do zawarcia małżeństwa w obu systemach prawnych autor przedstawił szczegółowe wymagania konkordatu dotyczące formy zawierania małżeństwa, a także skutki wady lub braku formy kanonicznej dla ważności małżeństwa konkordatowego. Przypomniał, że brak zachowania formy kanonicznej w przypadku nieotrzymania dyspensy skutkuje nieważnością małżeństwa kanonicznego. Natomiast niezachowanie formy kanonicznej spowodowane brakiem właściwego duchownego nie wpływa wprost na zaistnienie małżeństwa cywilnego. Przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego może zaistnieć sytuacja, w której ważne będzie małżeństwo kanoniczne, lecz nie zaistnieje cywilne, a także może wytworzyć się sytuacja odwrotna. Stąd uzasadnione jest badanie ważności małżeństwa kanonicznego oraz zaistnienia cywilnego w zupełnie odrębnych procesach.

W imieniu ks. prof. dr hab. Wojciecha Góralskiego (UKSW), ks. dr Tomasz Białołbrzeski przedstawił referat na temat: „Problem wpływu wad kanonicznej zgody małżeńskiej na zawarcie małżeństwa w trybie art. 1 § 2 KRO”. Jedną z przesłanek koniecznych do zawarcia małżeństwa kanonicznego jest właściwie ukształtowana zgoda małżeńska, która musi być wolna od szeroko rozumianej wady. Obowiązujące przepisy KRO, od 1998 r. zawierają katalog przyczyn uzasadniających żądanie unieważnienia małżeństwa. Uzasadnione jest stawianie pytania o wzajemną relację treściową wad kanonicznej zgody małżeńskiej oraz odpowiadających im

wad składanych oświadczeń woli przy zawieraniu małżeństwa cywilnego. W celu uzyskania odpowiedzi na postawiony problem autor omówił podobieństwa i różnice wad zgody małżeńskiej na gruncie prawa kanonicznego z katalogiem zawartym a w art. 15<sup>1</sup> § 1 KRO. Dokładna analiza uregulowań obowiązujących w prawie kanonicznym i prawie polskim pozwala stwierdzić, że wady oświadczeń woli znalazły właściwy wydźwięk w obu systemach prawnych, co widać w licznych podobieństwach między nimi. Obowiązujące uregulowania są wyrazem troski o dobro instytucji małżeństwa i samych małżonków. Chronią też godność osoby ludzkiej i jej niezbywalne prawo wyboru współmałżonka.

Niezwykle ciekawy referat przedstawił ks. bp dr Krzysztof Nitkiewicz (KUL) na temat: „Forma zawarcia małżeństwa w prawie Katolickich Kościołów Wschodnich”. Zwracając uwagę na istotne cechy formy zawarcia małżeństwa w Katolickich Kościołach Wschodnich, zaprezentował jednocześnie odrębności, jakie mogą wystąpić w rycie liturgicznym w poszczególnych Kościołach. W ustawodawstwie partykularnym większą uwagę kładzie się na wymiar mistyczny i duchowy małżeństwa, niż na sam aspekt prawny zawieranej umowy. Ponadto ukazał różnice w formie zawarcia małżeństwa, jakie występują w prawie Kościoła łacińskiego i katolickich kościołów wschodnich, wskazując na tę fundamentalną. Mianowicie, według prawa Kościoła Zachodniego to nupturienti udzielają sobie sakramentu w obecności świadka urzędowego, natomiast na Wschodzie sakramentu udziela wyłącznie szafarz, którym może być tylko i wyłącznie kapłan. Wskazał na konieczność dokładnej znajomości podobieństw i różnic, jakie zachodzą w normach dwóch kodeksów. Postulat ten ma zagwarantować ważność małżeństwa sakramentalnego oraz służyć uszanowaniu tradycji i wrażliwości osób należących do Katolickich Kościołów Wschodnich.

W dalszej części sesji I przewodniczenie objął ks. prof. dr hab. Dariusz Walencik (UO), który poprosił o wygłoszenie referatu mgr Andrzeja Sicińskiego (WSTH Podkowa Leśna) na temat: „Małżeństwa cywilne w formie wyznaniowej na przykładzie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP oraz wybranych Kościołów nierzyskokatolickich”. Skupiając się przede wszystkim na rozwiązaniach prawnych obowiązujących w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, przedstawił potrójną możliwość zawarcia małżeństwa w tym Kościele: tylko cywilnego, wpierw cywilnego a po nim

wyznaniowego oraz cywilnego w formie wyznaniowej. Nie ma praktyki zawierania samego małżeństwa religijnego, bez zawierania formy cywilnej. Opierając się na źródłach prawa wewnętrznego, jakie obowiązują w tym Kościele, zaprezentował przesłanki do ważnego zawarcia małżeństwa. Wśród nich wymienił przesłanki: monogamiczności, heterogeniczności, uprawnionego duchownego, monowyznaniowości, szkolenia przedmałżeńskiego, a w przypadku osób chcących ponownie zawrzeć małżeństwo – przesłanka biblijnego prawa do ponownego małżeństwa. Trzy pierwsze to przesłanki konieczne. Podkreślił ponadto, że w Kościele adwentystycznym nie przewiduje się żadnego szczegółowego obrządku przeprowadzenia ceremonii zaślubin, zostawiając w tej kwestii pewną swobodę duchownemu i nupturientom.

„Uzupełnienie uprawnienia do asystowania przy zawarciu małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi” to temat referatu przygotowanego przez ks. prof. dr hab. Jana Krajczyńskiego (UKSW) i zaprezentowanego przez ks. dr Tomasza Białobrzeskiego. We wstępie prelegent przypomniał przesłanki wymagane do zawarcia małżeństwa w formie konkordatowej. Ponadto autor ukazał kompetentne osoby posiadające uprawnienia do asystowania przy małżeństwie kanonicznym ze skutkami cywilnymi, a także okoliczności, w których może być uzupełnione uprawnienie do asystowania przy zawarciu małżeństwa kanonicznego. Powyższe zabiegi prowadziły do ukazania konsekwencji natury prawnej aktu uzupełnienia uprawnienia do asystowania przy zawarciu małżeństwa konkordatowego, a także skutki takiego braku. Według autora uzupełnienie brakującego uprawnienia na forum kanonicznym nie posiada najmniejszego znaczenia na forum cywilnym, z tego względu, że prawodawca polski nie żąda, by nupturienci bezwzględnie zawarli małżeństwo ważne według przepisów prawa kanonicznego. Nie jest możliwa weryfikacja przez naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego faktu ważnie zawartego małżeństwa kanonicznego. Konkludując, wyraził pogląd, że małżonkowie nie mogą powoływać się na brak uprawnienia do asystowania w celu stwierdzenia jego nieważności na forum cywilnym.

Aspektom cywilistycznym została poświęcona druga sesja konferencji. Przewodniczył jej prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński (ChAT). Jako pierwszy w tej części głos zabrał ks. prof. dr hab. Artur Mezglewski (KUL), prezentując „Katalog przesłanek koniecznych zawarcia małżeństwa”.

Zwrócił uwagę na istnienie w doktrynie wielu kontrowersji wokół określenia przesłanek koniecznych zawarcia małżeństwa. Po wskazaniu odmienności u poszczególnych autorów dotyczących liczby przesłanek, ustalenia przesłanek wspólnych dla małżeństwa cywilnego i wyznaniowego, ich zakresu i nazewnictwa, przedstawił odmienności w realizacji poszczególnych przesłanek w wyznaniowej formie zawarcia małżeństwa. Wskazał na istnienie jednego oświadczenia woli składanego w formie wyznaniowej, które zawiera dwa elementy. Podkreślił, że duchowny, który może być kompetentnym do przyjęcia oświadczenia woli, nie w każdym przypadku będzie osobą uprawnioną do wydania zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa.

Ks. prof. dr hab. Dariusz Walencik (UO) zaprezentował temat: „Odmienność płci jako przesłanka konieczna zawarcia małżeństwa cywilnego formie wyznaniowej”. Na podstawie obowiązujących przepisów prawa polskiego i kanonicznego i uwzględniając orzecznictwo, autor ukazał dopuszczalne możliwości dokonania zmiany płci. Następnie ukazana została sama procedura zmiany płci i jej skutki w przypadku zawarcia małżeństwa. Jeśli chodzi o małżeństwo cywilne, podstawowe znaczenia ma płeć wpisana w akcie urodzenia. Natomiast, zgodnie z doktryną, jeśli po zawarciu małżeństwa doszło do zmiany płci, małżeństwo takie winno być rozwiązane przez rozwód. W prawie kanonicznym wyróżnia się dwie sytuacje. Pierwszą z nich jest dopuszczenie do zawarcia małżeństwa, a drugą – stwierdzenie jego nieważności. Kongregacja Nauki Wiary stanowczo orzekła, że w przypadku operacyjnej zmiany płci nie jest możliwe dopuszczenie do zawarcia małżeństwa kanonicznego. Podsumowując, autor stwierdził, że w żadnym przypadku nieważność małżeństwa kanonicznego, wynikająca z braku różnicy płci, nie stanowi zaistnienia przesłanki do nieważności małżeństwa cywilnego.

Kolejna przesłanka do zaistnienia małżeństwa w formie wyznaniowej omówiona została przez dr. Piotra Zakrzewskiego (KUL) w referacie: „Oświadczenie woli nupturientów podczas zawierania małżeństwa wyznaniowego”. Omawiając poszczególne modele zawarcia małżeństwa, autor wyraził pogląd o konieczności określenia modelu zawarcia małżeństwa obowiązującego na gruncie przepisów zawartych w Konkordacie i KRO. Według niego w prawie polskim występuje tzw. zmodyfikowany model zawarcia małżeństwa. Dla porównania podał przykład modelu fakulta-



tywnego, jaki występuje we włoskim porządku prawnym. Zestawiając normy zawarte w art. 10 Konkordatu z przepisami art. 1 § 2 KRO, zaprezentował kontrowersje dotyczące zawarcia małżeństwa, jakie występują w doktrynie. Jego zdaniem, podobnie jak i większości autorów, na gruncie przepisów konkordatowych występuje jedno małżeństwo kanoniczne, ale które wywołuje skutki na obszarze prawa państwowego. Interpretacja znowelizowanych przepisów prawa cywilnego nakazuje opowiedzieć się za koncepcją jednoczesnego zawierania dwu małżeństw: wyznaniowego i cywilnego.

Kolejny referat autorstwa dr Anny Tunii (KUL) na temat: „Podmiot urzędowy zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej” spotkał się z niezwykle zainteresowaniem uczestników konferencji nie tylko ze względu na ciekawą prezentację, ale również na fakt, że jak dotąd w literaturze termin „podmiot urzędowy” odnoszący się do duchownego, przed którym nupturienti winni złożyć oświadczenie o zawarciu małżeństwa, nie był spotykany. Na podstawie obecnie istniejących uregulowań w tej materii autorka wskazała na negatywne konsekwencje obowiązujących przepisów. Wśród nich wymieniła pozbawienie organów państwowych możliwości wpływania na określenie katalogu osób występujących w charakterze podmiotu urzędowego, niemożliwość weryfikacji, czy dana osoba jest duchownym i czy posiada odpowiednie uprawnienia. Wysunęła postulat wprowadzenia zmian w zakresie dokładnego określenia podmiotu urzędowego. Wskazała dwa rozwiązania. Jednym z nich jest zastąpienie w ustawach indywidualnych przepisów odsyłających precyzyjnym katalogiem tychże osób. Drugi to wprowadzenie instytucji licencji dla osób uprawnionych do przyjęcia oświadczenia o zawarciu małżeństwa.

Druga część poświęcona aspektom cywilistycznym otwarta została przez ks. prof. dr. hab. Ryszarda Sztuchmilera. Prof. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska (UWM) przedstawiła referat na temat: „Postępowanie dowodowe w sprawach o ustalenie nieistnienia małżeństwa”. Zgodnie z obowiązującą zasadą, każdy, kto ma w tym interes prawny, może wystąpić z powództwem o ustalenie nieistnienia małżeństwa. Autorka zwróciła uwagę, że przedmiotem dowodzenia są fakty, które mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i poznania prawdy. Do jej poznania niezbędne jest przeprowadzenie w sposób rzetelny środków dowodowych.



W tym celu sąd może zastosować każdy ze środków dowodowych stosowanych w postępowaniu cywilnym.

„Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika” to tytuł referatu, który zaprezentował dr Michał Chajda (KUL, UR). Choć na gruncie prawa cywilnego i kanonicznego istnieje możliwość zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika, to między poszczególnymi porządkami istnieją pewne merytoryczne różnice. Autor stoi na stanowisku składania jednego oświadczenia woli wywołującego skutki w obu porządkach prawnych. By małżeństwo mogło być zawarte przez pełnomocnika, niezbędne jest uzyskanie zezwolenia sądu w formie pisemnej, urzędowo poświadczone. Osoba, z którą ma być zawarte małżeństwo, winna być precyzyjnie wskazana. Udzielone pełnomocnictwo może być w każdej chwili odwołane. Z punktu widzenia prawa cywilnego nie ma wymogu istnienia tożsamości płci między mocodawcą a pełnomocnikiem, natomiast w przypadku prawa kanonicznego, choć normy nie wykluczają zaistnienia różnicy płci, to jednak w doktrynie podkreśla się, by pełnomocnikiem była osoba tej samej płci, co zleceniodawca.

Mgr Michał Skwarzyński (KUL) wygłosił referat dotyczący prawa do zawarcia małżeństwa. W prezentacji pt.: „Problem ograniczenia prawa do zawarcia małżeństwa przez osobę pozbawioną wolności” podkreślił, że prawo to zaliczane jest do praw człowieka i posiada je każda osoba. Gwarantują to konwencje międzynarodowe i postanowienia konstytucji, a państwo ma obowiązek zapewnienia realizacji tego prawa i stworzenia procedury dostępu do niej. Problem z skorzystaniem z tego prawa może pojawić się w przypadku osób dotkniętych sankcją karną pozbawienia wolności. Według niego, poza uzasadnionymi przypadkami, osoby odbywające karę w zakładach penitencjarnych nie mogą być pozbawione przysługującego im uprawnienia.

Pierwszego dnia konferencji po zakończonych obradach odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego.

Sesja III – Aspekty porównawcze i socjologiczne – została zaplanowana w drugim dniu konferencji. Obrady rozpoczęła prof. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska (UWM), i jako pierwszemu oddała głos prof. dr hab. Tadeuszowi J. Zielińskiemu (ChAT), który przedstawił temat: „Przesłanki zawarcia małżeństwa i partnerstwa (civil partnership) w prawie brytyj-

skim”. Na podjęcie tego zagadnienia – według autora – wpłynęło prawdopodobieństwo wprowadzenia podobnej instytucji w polskim porządku prawnym. Na gruncie prawa brytyjskiego instytucja partnerstwa cywilnego to trwały związek osób jednej płci, niekoniecznie dożywotni. Ustawodawca brytyjski dokonał wyraźnego rozróżnienia pomiędzy instytucją małżeństwa i partnerstwa cywilnego. Pomimo istotnych różnic, istnieją podobieństwa w zakresie przesłanek zawarcia poszczególnych związków oraz konsekwencji w zakresie skutków prawnych.

Ks. prof. dr hab. Piotr Stanisz (KUL) przedstawił rozwiązania przyjęte w Republice Włoskiej w referacie pt.: „Zawarcie małżeństwa w formie wyznaniowej w prawie włoskim”. We włoskim porządku prawnym istnieją trzy nieco różniące się od siebie zespoły przepisów prawnych, które odnoszą się do szeroko rozumianej wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego. Te trzy reżimy prawne mają swe źródło w trzech grupach aktów normatywnych, które odnoszą się do trzech różnych grup religijnych. Prezentacja poszczególnych faz procedury zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej ukazała istotne różnice pomiędzy funkcjonującymi porządkami prawnymi. W żadnej mierze to zróżnicowanie nie jest wyrazem uprzywilejowania lub dyskryminacji któregośkolwiek związku wyznaniowego. Autor podkreślił, że we włoskim porządku prawnym istnieje możliwość zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi przed duchownymi tych związków wyznaniowych, które nie mają ustawowej regulacji. Ich działalność opiera się na przepisach będących odpowiednikami polskiej ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

„Zawarcie małżeństwa w świetle prawa Republiki Libańskiej” to temat referatu przygotowanego przez ks. dr. Piotra Sadowskiego (UO). Na początku autor zaprezentował genezę obecnie obowiązujących przepisów prawnych w Republice Libańskiej, akcent kładąc na regulujące dotyczące zawarcia małżeństwa. Rozwiązania prawne w tej materii obowiązujące w tym kraju są godne zainteresowania z tego powodu, że jest to jedyny kraj arabski, który nie jest republiką muzułmańską. Ponieważ nie istnieją odrębne regulacje na gruncie państwowym dotyczące prawa małżeńskiego, państwo, akceptując istnienie i funkcjonowanie osiemnastu związków wyznaniowych, przyjmuje ich przepisy wewnętrzne odnoszące się do zawierania małżeństw.

Jako ostatni z prelegentów zabrał głos ks. prof. dr hab. Włodzimierz Broński (KUL), który wygłosił referat na temat: „Moment zawarcia małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej w odczuciu społecznym”. Na podstawie przeprowadzonych badań na grupie kilkudziesięciu nupturientów z kilkunastu polskich diecezji Kościoła rzymskokatolickiego, zaprezentował tezę o niedostatecznym wywiązywaniu się przez proboszczów z obowiązku precyzyjnego informowania nupturientów o cywilnych skutkach małżeństwa zawieranego w Kościele i informacji o samym momencie zawarcia małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej.

Po każdej części obrad podejmowana była żywa dyskusja. Stawiane pytania odnoszące się do przedstawionych referatów i odpowiedzi udzielone przez prelegentów pozwalały rozwiązać pojawiające się wątpliwości interpretacyjne, a także uzyskać propozycję wielu nowych rozwiązań w postaci postulatów de lege ferenda. Ten wymiar praktyczny, a nie jedynie teoretyczny podjętych zagadnień podkreślała obecność dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA pana Józefa Różańskiego. Należy mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości propozycje znajdą zastosowanie w rozwiązaniach przyjętych przez ustawodawcę.

*Bartłomiej Pieron*

### **Seminarium naukowe pt. „Zasady opodatkowania przychodów osób duchownych”, Lublin 31 maja 2010 r.**

Z inicjatywy Katedry Prawa Wyznaniowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II dnia 31 maja 2010 r. odbyło się otwarte seminarium naukowe pt.: „Zasady opodatkowania przychodów osób duchownych”. Idea zorganizowania seminarium w otwartej formie oraz podjęcie powyższego tematu stanowiło próbę udzielenia odpowiedzi na pojawiające się kontrowersje i wątpliwości związane z problematyką opodatkowania przychodów osób duchownych. Całość seminarium została podzielona na dwie części. W pierwszej z nich zaprezentowano referaty o charakterze wprowadzającym. Ukazano w nich powszechność i zasad-

ność istnienia zobowiązania podatkowego nakładanego na osoby duchowne, które osiągają przychody z działalności o charakterze duszpasterskim. Poszczególne wystąpienia stanowiły podstawę do przeprowadzenia dyskusji, która przewidziana była w drugiej części seminarium.

Seminarium naukowemu przewodniczył ks. prof. dr hab. Piotr Stanisław, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego. Powitał uczestników seminarium i przybyłych gości oraz wprowadził wszystkich w problematykę spotkania. Następnie oddał głos dr. Piotrowi Pomorskiemu, który przedstawił temat: „Ogólne zasady opodatkowania osób duchownych w świetle ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”. Zwrócił uwagę, że mimo istnienia już od 20 lat nowoczesnego systemu podatkowego w przepisach prawa podatkowego nie istnieje klarowna definicja osoby duchownej, nie jest jasno określona sama działalność duszpasterska, jej specyfika, którą niezmiernie trudno sklasyfikować pod kątem podatkowym. Zgodnie z zasadami ustalonymi w konstytucji na każdym spoczywa obowiązek ponoszenia ciężarów publicznych, w tym podatków. Tym samym obowiązek ten spoczywa również na osobach duchownych, które osiągają przychody z działalności o charakterze duszpasterskim. Na podstawie obowiązujących przepisów każdy z duchownych może wybrać jedną z dwóch możliwych form opodatkowania tego źródła przychodów: zgodnie z zasadami ogólnymi lub w formie uproszczonej na zasadzie ryczałtu. Autor, przedstawiając ogólną formę opodatkowania, zwrócił uwagę na jej pozytywne i negatywne cechy, wśród których między innymi wymienił konieczność znajomości podstawowych przepisów podatkowych, przepisów rachunkowych, czy także wypełniania szeregu obowiązków technicznych. Jednym z nich jest obligatoryjność precyzyjnego prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, na podstawie której określa się osiągnięty dochód. Obliczenie zobowiązania podatkowego w dalszej kolejności następuje zgodnie z powszechnie obowiązującymi zasadami umożliwiającymi skorzystanie z ulg i odliczeń, które przy wyborze tej formy przysługują również duchownemu.

„Zryczałtowana forma opodatkowania przychodów osób duchownych” to temat referatu przedstawionego przez ks. mgr lic. Bartłomieja Pierona. Autor wpieryw przedstawił genezę przepisów dotyczących ryczałtu, które po uchwaleniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej od listopada 1998 r. zostały ujęte w formie ustawy. W dalszej kolejności przybliżone zostały

przesłanki wyboru ryczałtowych form opodatkowania. Ryczałt podatkowy nie jest formą ulgowego opodatkowania, jest prawem, jakie przysługuje niektórym podatnikom, w tym osobom duchownym. Cechuje go pewność, oraz w sposób praktyczny wypełnia on zasadę prostoty i taniości. Sumaryczne przedstawienie obowiązujących przepisów wzbogacone było orzecznictwem rozjaśniającym pojawiające się wątpliwości, a także wskazaniem niespójności i niekonsekwencji przepisów wprowadzonych przez ustawodawcę. Wśród postulatów *de lege ferenda* kierowanych do ustawodawcy autor przede wszystkim wskazał na konieczność uaktualnienia terminów zawartych w przepisach podatkowych, a odnoszących się do opodatkowania przychodów osób duchownych. Jednym z postulatów jest również wprowadzenie możliwości przekazania przez osoby duchowne 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Bowiem wpłata 1% nie jest żadną ulgą, a prawem do dysponowania przez podatnika częścią wpłaconego podatku.

Z kolei mgr Anna Sum, kierownik Działu Zryczałtowanych Form Opodatkowania Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie, w swoim wystąpieniu pt.: „Opodatkowanie osób duchownych – zagadnienia praktyczne” z punktu widzenia praktyka wskazała na problemy, z którymi spotykają się zarówno urzędnicy pracujący w urzędach skarbowych, jak i sami podatnicy. Podkreśliła obowiązek terminowego zawiadomienia przez duchownych o podjęciu funkcji duszpasterskich, zachodzących zmianach w obejmowaniu nowych stanowisk, czy też podawania informacji o zakończeniu pełnienia określonej funkcji. Zwróciła również uwagę na jeden z aspektów formalnych polegający na osobistym podpisywaniu składanych informacji, oświadczeń i deklaracji przez podatników.

Drugą część seminarium zdominowała dyskusja, w trakcie której ze zrozumiałych względów znaczna część pytań skierowana była do zaproszonego eksperta – mgr Anny Sum. W niezwykle kompetentny sposób, opierając się na doświadczeniu praktycznym, odniosła się do podnoszonych pytań i wątpliwości. Należy podkreślić fakt, że idea zorganizowania seminarium w powyższej formie spotkała się z żywym zainteresowaniem, o czym świadczyła liczna obecność słuchaczy. Wyrażono również nadzieję, że przeprowadzenie seminarium w tej formie może zapoczątkować cykl spotkań, w trakcie których podejmowana będzie równie ciekawa i aktualna tematyka.

*Bartłomiej Pieron*

## **VII Zjazd Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego pt. „Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych”, Gniezno 11-12 września 2010 r.**

W dniach 11-12 września 2010 r. w Gnieźnie odbył się Zjazd Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego pt. „Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych”. Zorganizowania tego spotkania podjęła się Katedra Historii Ustroju Państwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zjazd natomiast miał miejsce w Collegium Europaeum Gnesnense im. Jana Pawła II w Gnieźnie.

Prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i zarazem kierownik Katedry Historii Ustroju Państwa, prof. dr hab. K. Krasowski powitał przybyłych i otworzył obrady. Następnie przedstawił tematykę zjazdu. I sesja naukowa, której przewodniczył prof. Krasowski, rozpoczęła się wystąpieniem prof. dr hab. M. Pietrzaka na temat: „Prawo wewnętrzne (kanoniczne) kościołów i związków wyznaniowych w polskim systemie prawnym”. Miejsce i rola prawa wewnętrznego związków wyznaniowych, według prelegenta, w państwowym porządku prawnym jest uzależniona od stosunku państwa do związków wyznaniowych. W wystąpieniu wskazane i omówione zostały formy działalności kościołów i innych związków wyznaniowych w państwowym porządku prawnym oraz podstawy normatywne określające według autora pozycję prawa wewnętrznego związków wyznaniowych. Omówione zostały również orzeczenia Sądu Najwyższego odnoszące się do zagadnienia relacji pomiędzy prawem państwowym a prawem wewnętrznym związków wyznaniowych.

Kolejny referat został wygłoszony przez prof. dr hab. K. Krasowskiego (UAM) pt.: „Nauczanie prawa kościelnego (wyznaniowego) na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Poznaniu, na tle innych uniwersyteckich szkół prawniczych w latach 1919–1939”. Prelegent rozpoczął swój wywód od nakreślenia historycznej genezy powstania wyższej uczelni w Poznaniu oraz utworzenia na niej Wydziału Prawa. Przywoływał postacie i przedstawiał sylwetki wybitnych wykładowców prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Wskazywał także trudności, z jakimi borykał się Uniwersytet stający przed koniecznością zapewnienia fachowej kadry w zakresie prawa kościelnego-wyznaniowego. Sytuacja funkcjonowania prawa wyznaniowego w okresie

II Rzeczypospolitej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Poznaniu została przedstawiona na tle wykładanego prawa wyznaniowego w innych Uniwersytetach, to jest we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Wilnie.

Następne wystąpienie wygłoszone przez mgr M. Olszówkę (UW) zostało zatytułowane: „Przenikanie się prawa państwowego i prawa wewnętrznego związków religijnych w świetle art. 25 ust. 3 Konstytucji RP”. Wywód został rozpoczęty od stwierdzenia, że określone w ustawie zasadniczej zasady relacji państwa do związków wyznaniowych mają podstawowe znaczenie dla oceny przenikania się prawa państwowego i prawa wewnętrznego związków wyznaniowych. Największe znaczenie według prelegenta dla określenia tego zagadnienia ma analiza dwóch zasad określonych w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP, mianowicie zasady poszanowania autonomii i niezależności państwa i związków wyznaniowych każdego w swoim zakresie oraz zasady współdziałania obu podmiotów dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W dalszej części omówiono wspomniane zasady.

Jako kolejny głos zabrał prof. dr hab. J. Koredczuk (UWr) nt.: „Niezgodaność działania kościołów lub związków wyznaniowych z przepisami prawa”. Prelegent w swoim wystąpieniu wskazał, że instrumenty nadzoru ze strony państwa nad niezgodną z przepisami prawa działalnością związków wyznaniowych zostały wprowadzone do ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania dopiero w drodze nowelizacji tego aktu. Szczególne znaczenie dla omawianej kwestii według autora miał art. 36a ust. 1 wskazanej ustawy. W dalszej części wystąpienia dokonano omówienia treści tego przepisu, wskazując także inne jeszcze podstawy prawne.

Natomiast „Wyznaniowa osobowość prawna jako płaszczyzna relacji między prawem państwowym a prawem wewnętrznym związków wyznaniowych” stała się tematem wystąpienia mgr. M. Plisieckiego. Autor omówił kwestię osobowości prawnej w odniesieniu do podmiotów w nią wyposażonych a jednocześnie będących wyznaniową jednostką organizacyjną. W końcowej części wysunął wniosek, że istnieje różnica pomiędzy osobowością prawną według prawa państwowego a pozycją danej jednostki organizacyjnej opartej na związku wyznaniowym.

Sesja II rozpoczęła się referatem mgr. M. Strzały (UJ) zatytułowanym: „Skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego”. Na początku wystą-

pienia prelegent wskazał orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące podjętej kwestii. Następnie stwierdził, że wskazane orzecznictwo opowiada się za skutecznością norm prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji osób prawnych Kościoła katolickiego. W dalszej części przedstawił szczegółowe różnice rozstrzygnięć Sądu Najwyższego odnoszące się do podstaw normatywnych oraz skutki naruszenia prawa kanonicznego na gruncie prawa polskiego.

Kolejne przedłożenie przygotowane przez dr. P. Sobczyka (UKSW) nosiło tytuł: „Uchylenie zakazu przetwarzania wrażliwych danych osobowych w odniesieniu do kościołów i innych związków wyznaniowych jako przykład poszanowania konstytucyjnej zasady autonomii i niezależności”. Autor rozpoczął od wyjaśnienia i analizy pojęcia „zasady autonomii i niezależności” w zakresie relacji pomiędzy państwem a związkami wyznaniowymi. Następnie omówił możliwości przetwarzania wrażliwych danych osobowych przez Kościoły i inne związki wyznaniowe. Podkreślono także, że taka możliwość jest wyrazem poszanowania podstawowej zasady relacji państwo–Kościół jaką jest wskazana zasada autonomii i niezależności wynikająca z art. 25 ust. 3 Konstytucji RP.

Z kolei dr T. Szczech przedstawił wystąpienie nt.: „Rejestracja kościołów i związków wyznaniowych – przywilej czy instrument kontroli?”. Prelegent analizował przyczyny i skutki prawnego systemu rejestracji kościołów i związków wyznaniowych. Podjął próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego związki wyznaniowe podlegają rejestracji oraz jakie historyczne, filozoficzno-religijne i polityczne racje przemawiają za funkcjonowaniem takiego systemu. Ponadto omówił skutki, jakie dla wspólnot religijnych pociąga rejestracja oraz skutki faktyczne i prawne odmowy zarejestrowania nowo powstałego związku wyznaniowego.

Po przedstawionych wystąpieniach rozgorzała dyskusja na temat podejmowanych w referatach zagadnień, w której wzięli udział prelegenci, ale również pozostali uczestnicy zjazdu.

Po wznowieniu obrad dokonano połączenia sesji III i sesji IV. Przewodniczenie objął ks. prof. dr hab. W. Góralski (UKSW). Jako pierwsza głos zabrała mgr M. Piszcz-Czapla nt.: „Rejestr kościołów i związków wyznaniowych (stan prawny na dzień 30 kwietnia 2010 r.)”. Na początku wystąpienia autorka wskazała, że podstawą normatywną funkcjonowania Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych jest ustawa z dnia



17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Następnie omówiła czym jest związek wyznaniowy i Kościół. W dalszej części prelegentka szczegółowo przedstawiła całą procedurę zarejestrowania związku wyznaniowego.

Następnie swoje wystąpienie wygłosił mgr A. Młynarczyk pt.: „Prawo wyznaniowe a prawo wewnętrzne Związku Wyznania Świadków Jehowy w Polsce”. Na początku wystąpienia wskazał podstawy biblijne doktryny Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy. Następnie przedstawił genezę tego związku wyznaniowego oraz omówił jego proveniencję. Następnie po części przedstawił jego rozwój i elementy struktury. Konkludując, autor podkreślił dalszy rozwój tej organizacji religijnej.

Z kolei „Proboszcz jako reprezentant parafii rzymskokatolickiej w stosunkach majątkowych” to temat przedłożenia wygłoszonego przez ks. prof. dr hab. P. Stanisza (KUL). Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od wskazania i omówienia podstaw normatywnych omawianej kwestii, takich jak: Konkordat, ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz istotne dla tego zagadnienia przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Autor ukazał rozbieżności w przywołanych przepisach prawnych, które stały się przyczyną wielu rozstrzygnięć sądowych. W dalszej części omówił poszczególne orzeczenia Sądu Najwyższego, które szczegółowo rozpatrywały te kwestie.

Natomiast zagadnienie zatytułowane: „Spadkobranie przez zakonniką w prawie polskim i prawie kanonicznym” stało się podstawą do wygłoszenia prelekcji przez prof. dr hab. B. Rakoczego (UG). W tym wystąpieniu także odniesiono się do zagadnienia normowanego zarówno w prawie państwowym, jak i prawie kanonicznym, a mianowicie spadkobrania. Prelegent wskazał i omówił przepisy wspomnianych systemów prawnych, wskazując na różnice tych rozwiązań. W sposób szczególny omówił przepisy prawa kanonicznego dotyczące sytuacji zakonniką jako spadkodawcy ze wskazaniem braków dotyczących sytuacji spadkobrania przez tę osobę.

Jako ostatni w tej połączonej sesji głos zabrał dr W. Wnuk (KUL) nt.: „Warunki nabycia statusu organizacji pożytku publicznego przez osoby prawne i jednostki organizacyjne tworzone na podstawie ustaw o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych”. Na początku wystąpienia wskazał podstawy normatywne poruszanego zagadnienia. Następ-

nie prelegent omówił różnice w wymogach, jakim należy sprostać, aby uzyskać status organizacji pożytku publicznego w stosunku do osób prawnych i jednostek organizacyjnych tworzonych na podstawie ustaw o stosunku państwa do kościołów i innych związków wyznaniowych.

Przedstawione wystąpienia stały się zaczynem gorącej dyskusji, w czasie której zarówno prelegenci, jak i pozostali uczestnicy zjazdu mieli możliwość podzielenia się swoimi uwagami do przedstawionych referatów.

Przewodniczenie sesji V zostało powierzone z kolei prof. dr. hab. M. Pietrzakowi (UW). Jako pierwszy w tej sesji głos zabrał prof. dr. hab. T.J. Zieliński (CHAT) nt.: „Kontrola norm brytyjskich wspólnot religijnych w trybie ustawy o prawach człowieka”. Autor rozpoczął od wskazania reformy konstytucyjnej w postaci ustawy o prawach człowieka w celu wprowadzenia nowych gwarancji w tym zakresie w Wielkiej Brytanii. Konsekwencją tego stała się implementacja Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do brytyjskiego porządku prawnego. W dalszej części dokonał weryfikacji norm prawnych przyjętych w brytyjskich wspólnotach religijnych w ramach przepisów ustawy o prawach człowieka. Autor wskazał tam na relację między prawem państwowym a prawem związków wyznaniowych w Wielkiej Brytanii.

Następne wystąpienie zostało wygłoszone przez ks. prof. dr. hab. J. Krajczyńskiego (UKSW) pt.: „Prawo polskie a prawo Kościoła Katolickiego w Polsce w zakresie procedury zawarcia małżeństwa w latach 1918–2009”. W pierwszej kolejności podkreślił doniosłość instytucji małżeństwa. Następnie omówił kanoniczne prawo partykularne dotyczące procedury zawarcia małżeństwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz okupacji hitlerowskiej. Zanalizował regulacje prawne wydane przez Konferencję Episkopatu Polski w zakresie procedury zawarcia małżeństwa od zakończenia II wojny światowej do wejścia w życie Konkordatu oraz tych przyjętych po jego ratyfikacji.

Jako kolejny swoje przedłożenie zatytułowane: „Małżeństwo niezawarte w prawie polskim, a małżeństwo zawarte nieważnie w prawie kanonicznym” zaprezentował ks. prof. dr. hab. W. Góralski (UKSW). Na początku autor podkreślił, że system prawa polskiego i system prawa kanonicznego mimo swojej odrębności zawierają wiele wspólnych obszarów zainteresowania, czego przykładem jest małżeństwo. Według autora w zakresie instytucji małżeństwa obydwie te systemy odznaczają się podobnymi, a nierząd-

ko również analogicznymi rozwiązaniami. Jako przykłady prelegent podał małżeństwo niezawarte (nieistniejące) w prawie polskim i małżeństwo zawarte nieważnie w prawie kanonicznym.

Prawo małżeńskie stało się również inspiracją do wygłoszenia następnego referatu przez ks. prof. dr. hab. K. Dullaka (US). Temat brzmiał: „Przygotowanie do małżeństwa w porządku prawa państwowego i Kościoła katolickiego”. Według prelegenta przygotowanie do małżeństwa nie jest tożsame w porządku prawnym państwowym i porządku prawnym kanonicznym. Następnie ukazał i omówił różnice w przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w obydwu porządkach prawnych. Omówił również czynności kancelaryjne jako element przygotowawczy do zawarcia małżeństwa z podkreśleniem rozbieżności wynikających z obydwu porządków prawnych.

Ostatni w tej sesji referat został wygłoszony przez mgr M. Osuchowską (UKSW) pt.: „Świadek kwalifikowany-duchowny obecny przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi w świetle przepisów wewnętrznych kościołów i związków wyznaniowych oraz przepisów prawa państwowego”. Autorka rozpoczęła od omówienia pojęcia „duchownego” w państwowym porządku prawnym. Następnie dokonała analizy przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ustawy – prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustaw o stosunku państwa do poszczególnych związków wyznaniowych odnoszących się do tego zagadnienia. Następnie prelegentka przeszła do omówienia wskazanego pojęcia zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego kościołów i innych związków wyznaniowych.

Zagadnienia dotyczące zawarcia małżeństwa w zakresie prawa państwowego i wewnętrznego związków wyznaniowych stały się podstawą dynamicznej dyskusji, w której – obok prelegentów – wzięli udział inni uczestnicy zjazdu, dzieląc się swoimi przemyśleniami dotyczącymi przedstawionych w referatach zagadnień.

Sesja VI, której przewodniczył ks. prof. dr hab. P. Stanisław (KUL), rozpoczęła się od wystąpienia dr. M. Krzymkowskiego (UAM) nt.: „Wyznania protestanckie w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego”. Na początku prelegent wymienił wyznania protestanckie funkcjonujące w Księstwie Warszawskim. Następnie zanalizował przepisy prawne odnoszące się do sytuacji prawnej tychże wyznań. Konkludując, autor wysunął wniosek, że prawodawstwo państwowe nie określało zbyt szczegółowo prawnej

pozycji wyznań protestanckich, czego dowodem było wydanie zaledwie kilku aktów normujących ich sytuację prawną.

Natomiast dr M. Stanulewicz (UAM) wygłosił referat pt.: „Własność jako fundament ustroju w nauczaniu społecznym Leona XIII”. Już na początku autor podkreślił, że Stolica Apostolska od wieków stała na stanowisku prymatu własności prywatnej nad innymi jej formami. Jednak wobec nasilenia się działalności ruchów nawołujących do ustanowienia własności kolektywnej Kościół katolicki zdecydował się wyraźniej określić swoje stanowisko. W tym zakresie prelegent przedstawił i przeanalizował dokumenty wydane przez Leona XIII ze szczególnym odniesieniem się do encyklik wydanych przez tego papieża.

Po wygłoszonych referatach rozpoczęła się dyskusja podsumowująca wszystkie wygłoszone wystąpienia. Następnie prof. dr hab. K. Krasowski zamknął VII Zjazd Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego, dziękując wszystkim uczestnikom za przybycie, a w sposób szczególnie prelegentom za przegotowanie i wygłoszenie swoich wystąpień.

Z powodu nieobecności prelegentów nie zostały wygłoszone dwa referaty: dr P. Boreckiego (UW) pt.: „Komisja wspólna rządu RP i episkopatu polski oraz inne kolegialne formy relacji między państwem a związkami wyznaniowymi” oraz mgr K. Krzysztofek (UJ) pt.: „Katalog dni świątecznych Kościoła katolickiego na tle regulacji prawnych w Rzeczypospolitej Polskiej”. Prelekcje te ukazały się jednak drukiem w materiałach konferencyjnych jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu w zbiorczej publikacji zawierającej niemal wszystkie wystąpienia (brak referatu: mgr. A. Młynarczyka nt.: „Prawo wyznaniowe a prawo wewnętrzne Związku Wyznania Świadków Jehowy w Polsce”) zatytułowanej: „Prawo Państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych. Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego. Gniezno 11-12 IX 2010”, pod red. K. Krasowskiego, M. Materniak-Pawłowskiej, M. Stanulewicza, Poznań 2010, co stanowi godną podkreślenia nowość w organizacji Zjazdów Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego.

*Aneta Maria Abramowicz*

## **Zebrań korespondentów europejskiego projektu EUREL (Religions in Europe), Strasburg 14-15 października 2010 r.**

W dniach 14-15 października 2010 r. w Strasburgu odbyło się zebranie korespondentów europejskiego projektu EUREL (Religions in Europe). W spotkaniu uczestniczyli korespondenci z następujących państw: Francja (Francis Messner, Francoise Curtit, Anne-Laure Zwilling), Rumunia (Larantieu Tanase), Wielka Brytania (Siobhan McAndrew), Szwecja (Jonas Bromander), Szwajcaria (Laurent Amiotte-Suchet), Niemcy (Miriam Schander), Włochy (Pasquale Annicchino), Polska (Michał Zawiślak).

Projekt EUREL (Religions in Europe) jest kierowany przez PRISME – Société, Droit et Religion en Europe. Dyrektorem PRISME jest prof. Francis Messner. PRISME jest jednostką naukową CNRS (Narodowe centrum badań naukowych)<sup>1</sup> i Uniwersytetu Roberta Schumana w Strasburgu. Skupia specjalistów prawa, nauk politycznych i socjologii religii. Istotą tego ośrodka jest prowadzenie studiów porównawczych na poziomie europejskim w zakresie statusu prawnego i instytucjonalnego oraz kulturowego religii.

Celem projekt EUREL jest zapewnienie aktualnych informacji na temat społecznego i prawnego statusu religii w Europie z perspektywy interdyscyplinarnej. Realizuje to przez prowadzenie strony internetowej ([www.eurel.info](http://www.eurel.info)) Strona ta jest skierowana do międzynarodowej społeczności naukowej, władz publicznych i sił politycznych. Wszystkie informacje, które się tam znajdują, są weryfikowane przez korespondentów – specjalistów prawa i nauk socjologicznych.

---

<sup>1</sup> Centre National de la Recherche Scientifique (Narodowe Centrum Badań Naukowych) – jest to organizacja publiczna o charakterze badawczym utworzona w celu naukowym i technologicznym pod egidą Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych. Organizacja ta została powołana w celu „naukowym i celem przekazywania wiedzy naukowej społeczeństwu”. Dyrektorem organizacji jest Alain Fuchs, jego asystentami są dwaj dyrektorzy generalni: Joël Bertrand w sprawach naukowych i Xavier Inglebert w sprawach badań naukowych. Do organizacji należą 32 tysiące osób, budżet w 2009 roku wyniósł 3,367 mld euro, z czego 607 mln euro przeznaczono na badania naukowe, które są prowadzone poprzez samodzielne ośrodki naukowe na terytorium kraju. Organizacja pozostaje aktywna w każdej dziedzinie naukowej i czyni to za pomocą ponad 1200 jednostek badawczych. Organizacja wypromowała dotychczas 16 laureatów nagrody Nobla i 11 laureatów różnego rodzaju odznaczeń.

Opiekę naukową nad projektem EUREL sprawuje Francis Messner i Jean-Paul Willaime. Natomiast sprawy zarządzania projektem i jego udoskonalanie powierzone zostały Francoise Curtit i Anne-Laure Zwilling.

Celem zebrania korespondentów było omówienie trzech grup zagadnień: aktualne wydarzenia z życia strony i jej wizualizacja; bilans i rozwój strony; perspektywy rozwoju i jej upowszechnianie. Każde z zagadnień zostało poprzedzone krótkim wprowadzeniem dokonany przez Francoise Curtit i Anne-Laure Zwilling. Następnie korespondenci zgłaszali swoje uwagi, pomysły i zastrzeżenia. W trakcie dyskusji doszło do ustalenia istotnych kwestii w sferze organizacyjnej.

Następnego dnia odbyła się konferencja naukowa na temat „Religia i media”. W tematykę obrad wprowadził prof. Francis Messner. Każdy z korespondentów otrzymał sumaryczne informacje dotyczące głównego tematu w poszczególnych państwach członkowskich.

Następnie prof. F. Messner odczytał referat pt. „Religion and Media in Denmark” Nielsa Waldemara Vindinga. Autor referatu omówił instytucję Rady Mediów, której naczelnym zadaniem jest dbanie o to, aby wolność sumienia i wyznania nie była naruszana w przekazach medialnych. Ze względu na fakt, że liczba wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Danii utrzymuje się na wysokim poziomie (85% społeczeństwa), to właśnie temu Kościołowi przysługuje najwięcej czasu antenowego.

Autor na kanwie sprawy publikacji wizerunku Mahometa omawiał kwestie wolności słowa. Zauważył, że do chwili obecnej tylko niektóre media duńskie przeprosiły za publikację. Natomiast większość nadal korzysta z ochrony wolności słowa. Debata publiczna została sprowadzona do pytania o autocenzurę.

Drugim wątkiem referatu była sprawa działalności stacji ROJ TV, wobec której zostało w 2005 r. wszczęte śledztwo z powodu finansowego wsparcia od kurdyjskich separatystów. W marcu 2010 r. sąd zdecydował o zakazie finansowania z publicznych pieniędzy tej stacji. W sierpniu tego roku. Minister Sprawiedliwości zlecił prokuraturze podjęcie działań celem zdelegalizowania stacji. Na tym tle pojawiło się wiele spekulacji dotyczących powiązań duńskiego wymiaru sprawiedliwości z negocjacjami z Abdullah Öcalan. Ostatecznie o prawie do emisji ROJ TV rozstrzygnie sąd.

Kolejny referat pt. „Religions and media” wygłosił korespondent Rumunii dr Larantieu Tanase. Tematem przewodnim była charakterystyka działalności mediów religijnych w Rumunii w latach 1990-2003. Prelegent przede wszystkim skupił się na omówieniu problemu działalności sekt w mediach. Szczegółowo zostały omówione socjologiczne aspekty destrukcyjnego działania sekt za pomocą mediów. Wykład wzbogaciły bardzo precyzyjne informacje dotyczące m.in. czasu antenowego dla poszczególnych związków wyznaniowych w ramach działalności telewizji publicznej.

Następnie obecni na spotkaniu korespondenci zreferowali sytuację mediów religijnych w swoich krajach. Głównym wątkiem dyskusji była kwestia dostępu do mediów publicznych przez tzw. kościoły mniejszościowe. Bardzo interesująca okazała się kwestia statusu prawnego rozgłośni radiowych Radia Maryja w poszczególnych państwach europejskich.

Dyskusja, jaka wywiązała się na kanwie wygłoszonych referatów doprowadziła do wymiany poglądów na temat prawnokarnej ochrony uczuć religijnych. Przykład Danii doskonale zilustrował, jak ważne jest uregulowanie wolności słowa w kontekście ochrony uczuć religijnych. Prelegenci podkreślali, że penalizacja zachowań mających na celu obrażenie uczuć religijnych stanowi istotny element ochrony wolności religijnej. Jednocześnie sama konstrukcja przestępstwa musi być odzwierciedleniem społecznej wrażliwości w tej materii.

*Michał Zawisłak*





NOTY O AUTORACH

- Abramowicz Aneta Maria – mgr, asystent Katedry Prawa Wyznaniowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.
- Balicki Adam – dr, adiunkt Katedry Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego na Wydziale Zamiejscowym Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL w Tomaszowie Lubelskim.
- Ćwil Barbara – mgr, doktorant KUL.
- Ćwil Włodzimierz – mgr, doktorant KUL.
- Fiejdasz Lidia – dr, adiunkt Katedry Prawa Kanonizacyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.
- Jaskuła Lidia K. – dr, adiunkt Katedry Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.
- Krzysztofek Katarzyna – mgr, doktorant UJ.
- Mikuła Maciej – mgr, asystent w Zakładzie Prawa Kościelnego i Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji UJ.
- Němec Damián OP – doc. dr, kierownik Katedry Prawa Kościelnego na Wydziale Teologicznym św.św. Cyryla i Metodego, Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu.
- Pieron Bartłomiej ks. – mgr, doktorant KUL
- Piszcz-Czapla Monika – mgr, naczelnik Wydziału Regulacji Prawnych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.
- Shah Prakash – dr, starszy wykładowca w Instytucie Prawa, Queen Mary Uniwersytet w Londynie.
- Słowikowska Anna – mgr lic., asystent Katedry Prawa Sakramentów i Instytutów Życia Konsekwowanego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.
- Sobczyk Paweł – dr, adiunkt Katedry Prawa Wyznaniowego i Konkordatowego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW.
- Tunia Anna – dr, adiunkt Katedry Prawa Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.
- Walencik Dariusz ks. – dr hab. prof. UO, kierownik Zakładu Prawa Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji UO.

Zarzycki Zdzisław – dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Kościelnego i Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji UJ, wykładowca w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, członek Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krakowie.

Zawiślak Michał – mgr, doktorant KUL.

Zieliński Tadeusz J. – dr hab. prof. ChAT, Katedra Prawa Wyznaniowego i Kanonicznego ChAT, Dziekan Wydziału Teologicznego ChAT, prezes Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego.

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

TADEUSZ J. ZIELIŃSKI	
Rewindykacja nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na terenie Gdańska po 1989 r. (postępowania przed Komisją Regulacyjną) . . . . .	5
ZDZISŁAW ZARZYCKI	
Wolność religijna w polskich konstytucjach do poł. XIX w. . . . .	25
DAMIÁN NĚMEC	
Projekt ustawy o majątku i finansowaniu kościołów i innych związków wyznaniowych w Republice Czeskiej z 2008 r. w świetle obowiązujących umów konkordatowych z państwami postkomunistycznymi . . . . .	45
PRAKASH SHAH	
A Reflection on the Shari'a Debate in Britain. . . . .	69
ANNA TUNIA	
Ochrona małżeństwa i rodziny w prawie polskim oraz prawie wewnętrznym kościółów chrześcijańskich. . . . .	97
LIDIA FIEJDASZ	
Opór społeczeństwa Rzeszowszczyzny wobec działań Wydziału do Spraw Wyznań . . . . .	117
PAWEŁ SOBCZYK	
Ograniczenia praw podmiotów ze względu na przetwarzanie danych osobowych dotyczących przekonań religijnych i przynależności wyznaniowej . . . . .	143
LIDIA K. JASKUŁA	
Ochrona uczuć religijnych odbiorcy – granice wolności wypowiedzi artystycznej. Wybrane aspekty prawne . . . . .	161
MACIEJ MIKUŁA	
Granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj . . . . .	179

<b>KATARZYNA KRZYSZTOFEK</b>	
Podstawy prawne funkcjonowania i działalność Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej w Krakowie .....	191
<b>ADAM BALICKI</b>	
Możliwość udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia dla duchownego zatrudnionego na stanowisku nauczyciela .....	215
<b>WŁODZIMIERZ ĆWIL</b>	
Godność osoby ludzkiej źródłem praw człowieka w świetle nauczania Jana Pawła II .....	227
<b>BARBARA ĆWIL</b>	
Prawo do prywatności w Kościele katolickim .....	243

#### MATERIAŁY

<b>DARIUSZ WALENCIK</b>	
Darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych. ....	261
<b>MONIKA PISZCZ-CZAPLA</b>	
Proces uchwalania ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego .....	279

#### SPRAWOZDANIA

Konferencja pt. „Kościół prawosławny po 1945 roku”, Warszawa 4 listopada 2009 r. (Michał Zawiślak). ....	325
Symposium naukowe pt. „Magisterium Kościoła w zderzeniu z prawem państwowym”, Kraków 19 listopada 2009 r. (Aneta M. Abramowicz) .....	328
Wykład otwarty pt. „Ley 14/2006 sobre Técnicas de Reproducción Asistida en España: un estudio interdisciplinar”, Lublin 4 lutego 2010 r. (Aneta M. Abramowicz) .....	332
Konferencja naukowa pt. „Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w PRL”, Lublin 17 marca 2010 r. (Anna Słowikowska) .....	333
Konferencja naukowa pt. „Religia i wolność religijna w Unii Europejskiej”, Tomaszów Lubelski 16 kwietnia 2010 r. (Marta Ordon) .....	339
Symposium pt. „Prawna regulacja sfery światopoglądowej w polskim systemie oświaty”, Warszawa 22 kwietnia 2010 r. (Michał Zawiślak). ....	344
Konferencja naukowa pt. „Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. Próba systematyzacji zagadnienia w aspekcie wymogów formy religijnej”, Ulanów 26-27 maja 2010 r. (Bartłomiej Pieron). ....	347

---

Seminarium naukowe pt. „Zasady opodatkowania przychodów osób duchownych”, Lublin 31 maja 2010 r. (Bartłomiej Pieron) .....	355
VII Zjazd Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego pt. „Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych”, Gniezno 11-12 września 2010 r. (Aneta M. Abramowicz) .....	358
Zebranie korespondentów europejskiego projektu EUREL (Religions in Europe), Strasburg 14-15 października 2010 r. (Michał Zawiślak) .....	365
Noty o autorach .....	369



## WYKAZ ARTYKUŁÓW OPUBLIKOWANYCH W „STUDIACH Z PRAWA WYZNANIOWEGO”

### Tom 9

ZDZISŁAW ZARZYCKI, Udział kościołów i innych związków wyznaniowych w realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia psychicznego w Polsce.

PIOTR STANISZ, Proces normowania stosunków pomiędzy państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi w trybie art. 8 ust. 3 Konstytucji Republiki Włoskiej z 1947 r. (ujęcie historyczne).

JOANNA ŁOPATOWSKA-RYMKOWSKA, Instytucjonalizacja dialogu pomiędzy Unią Europejską a podmiotami wyznaniowymi w kontekście doświadczeń narodowych państw członkowskich.

PAWEŁ BORECKI, Państwo neutralne światopoglądowo – ujęcie komparatystyczne.

JAROSŁAW SZYMANEK, Interpretacja przepisów wyznaniowych w konstytucji.

DARIUSZ WALENCIK, Regulacja stanu prawnego nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w drodze decyzji administracyjnych a prawa nabyte osób trzecich.

ANNA TUNIA, Obowiązki duchownego w procedurze zawierania małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi.

WIESŁAW BAR, O prawie spadkowym w krajach islamskich.

ARKADIUSZ JANUCHOWSKI, Uprawnienia majątkowe związków wyznaniowych.

MAREK BIELECKI, Wolność religijna na tle innych praw i wolności przysługujących mniejszościom narodowym i etnicznym w Polsce.

ANETA MARIA ABRAMOWICZ, Podmioty prawa do wolności myśli, sumienia i religii w normach prawa międzynarodowego i wspólnotowego.

KONRAD WALCZUK, Rządowa administracja wyznaniowa w Polsce.

### Tom 10

ARTUR MEZGLEWSKI, Działalność związków wyznaniowych a ochrona danych osobowych.

ZDZISŁAW ZARZYCKI, Współdziałanie Kościołów i innych związków wyznaniowych w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Wybrane zagadnienia prawne.

STANISŁAW SAGAN, Kościół Państwowy Islandii.

VIKTORIYA SERZHANOVA, Kościoły w Finlandii.

JAROSŁAW SZYMANEK, Konstytucjonalizacja prawa do wolności myśli, sumienia, religii i przekonań.

PAWEŁ BORECKI, Zasada równouprawnienia wyznań w prawie polskim.

JERZY PARCHOMIUK, Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych jako podmiotów wykonujących władzę publiczną.

DARIUSZ WALENCIK, Ścieżka legislacyjna projektu ustawy o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

KRZYSZTOF WARCHAŁOWSKI, Gwarancje prawa do wychowania religijno-moralnego w umowach międzynarodowych.

ANNA TUNIA, Charakter prawny terminów stosowanych w procedurze zawierania małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej.

- TOMASZ J. SZYSZLAK, Wolność religijna w konstytucjach i ustawach wyznaniowych państw postradzieckich.
- ARKADIUSZ JANUCHOWSKI, Zagadnienia związane z interpretacją art. 25 ust. 4 i 5 Konstytucji RP.
- ANDRZEJ SZYMAŃSKI, Akcja przejmowania szpitali wyznaniowych w oparciu o ustawę z 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.
- ANETA MARIA ABRAMOWICZ, Przedmiotowy zakres wolności religijnej.
- WOJCIECH WNUK, Osoby prawne Kościoła katolickiego jako podmioty uprawnione do uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego.
- EDYTA DUDZIAK, Kościół katolicki wobec praw człowieka. Ewolucja stanowiska.

#### Tom 11

- ZDZISŁAW ZARZYCKI, Duszpasterstwo służby celnej w Polsce.
- TADEUSZ J. ZIELIŃSKI, Prawne ramy ekspresji religijnej w amerykańskich uniwersytetach publicznych.
- JAROSŁAW SZYMANEK, Formy prawnej instytucjonalizacji rozdziału państwa i kościoła.
- ARTUR MEZGLEWSKI, Kwalifikacje ogólne do nauczania religii w przedszkolach i szkołach publicznych.
- DARIUSZ WALENCIK, Status prawny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.
- MICHAŁ RYŃKOWSKI, Sądownictwo anglikańskie na przykładzie sądów Kościoła Anglii.
- ANNA TUNIA, Kierunki i dynamika rozwoju nauki i dydaktyki prawa wyznaniowego w Polsce.
- PIOTR STECZKOWSKI, Konstytucyjna zasada współdziałania państwa i Kościoła w kontekście interpretacji zasad poszanowania godności osoby ludzkiej i dobra wspólnego.
- JANUSZ MAJDA, Działalność Komisji Wspólnej w latach 1989-2008 jako wyraz dialogu między państwem a Kościołem w świetle wybranych zagadnień.
- MAREK BIELECKI, Współdziałanie podmiotów samorządowych z podmiotami wyznaniowymi. Wybrane aspekty.
- ARKADIUSZ JANUCHOWSKI, Wybrane zagadnienia związane z reprezentacją parafii przez proboszczą na gruncie prawa kanonicznego i polskiego.
- JERZY NIKOŁAJEW, Miejsce duszpasterstwa więziennego we francuskim systemie penitencjarnym.
- DARIUSZ MAZURKIEWICZ, Wpływ państwa na obsadę stanowisk kościelnych w latach 1950-1972 na przykładzie działań administracji wyznaniowej w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego.
- ADAM BALICKI, Prace parlamentarne Sejmu Ustawodawczego 1919-1922 nad rewindykacją dóbr kościelnych skonfiskowanych przez carat.
- PAWEŁ ŚRODA, Proces likwidacji kościelnych placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce w latach 1946-1965.

#### Tom 12

- PIOTR STANISZ, Perspektywy zmiany systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce.
- TADEUSZ J. ZIELIŃSKI, Ewolucja prawa wolności religijnej w Australii.
- BARTOSZ RAKOCZY, Umowy w Kodeksie Prawa Kanonicznego w świetle kan. 1290.
- ZDZISŁAW ZARZYCKI, Prawnoznaniowe aspekty katolickiego duszpasterstwa leśników i myśliwych w Polsce.



- 
- JAN KRAJCZYŃSKI, Relacje pomiędzy państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi w kantonie Vaud.
- PAWEŁ A. LESZCZYŃSKI, Regulacja majątkowa w odniesieniu do mienia żydowskiego w północnej części województwa lubuskiego.
- EWA WASZKIEWICZ, Wpływ transformacji ustrojowej państwa polskiego na politykę wobec mniejszości wyznaniowych, narodowych i etnicznych (1989-2005).
- ARKADIUSZ JANUCHOWSKI, Utrata urzędu proboszcza na gruncie prawa kanonicznego i znaczenie tego faktu w procesie eksmisyjnym.
- LIDIA FIEJDASZ, Rola Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie w laicyzacji służby zdrowia.
- MAREK BIELECKI, Stosunki wyznaniowe na pograniczu polsko-ukraińskim na przykładzie działalności powiatu tomaszowskiego.
- MICHAŁ ZAWIŚLAK, Wydatkowanie środków Funduszu Kościelnego w latach 1950-1989.
- ADAM BALICKI, Problematyka pozycji religii w szkole w pracach Sejmu Ustawodawczego 1919-1922.
- DANIEL TWARDY, Stanowisko Episkopatu Polski wobec neutralności światopoglądowej państwa w toku prac nad Konstytucją z 2 kwietnia 1997 r.

